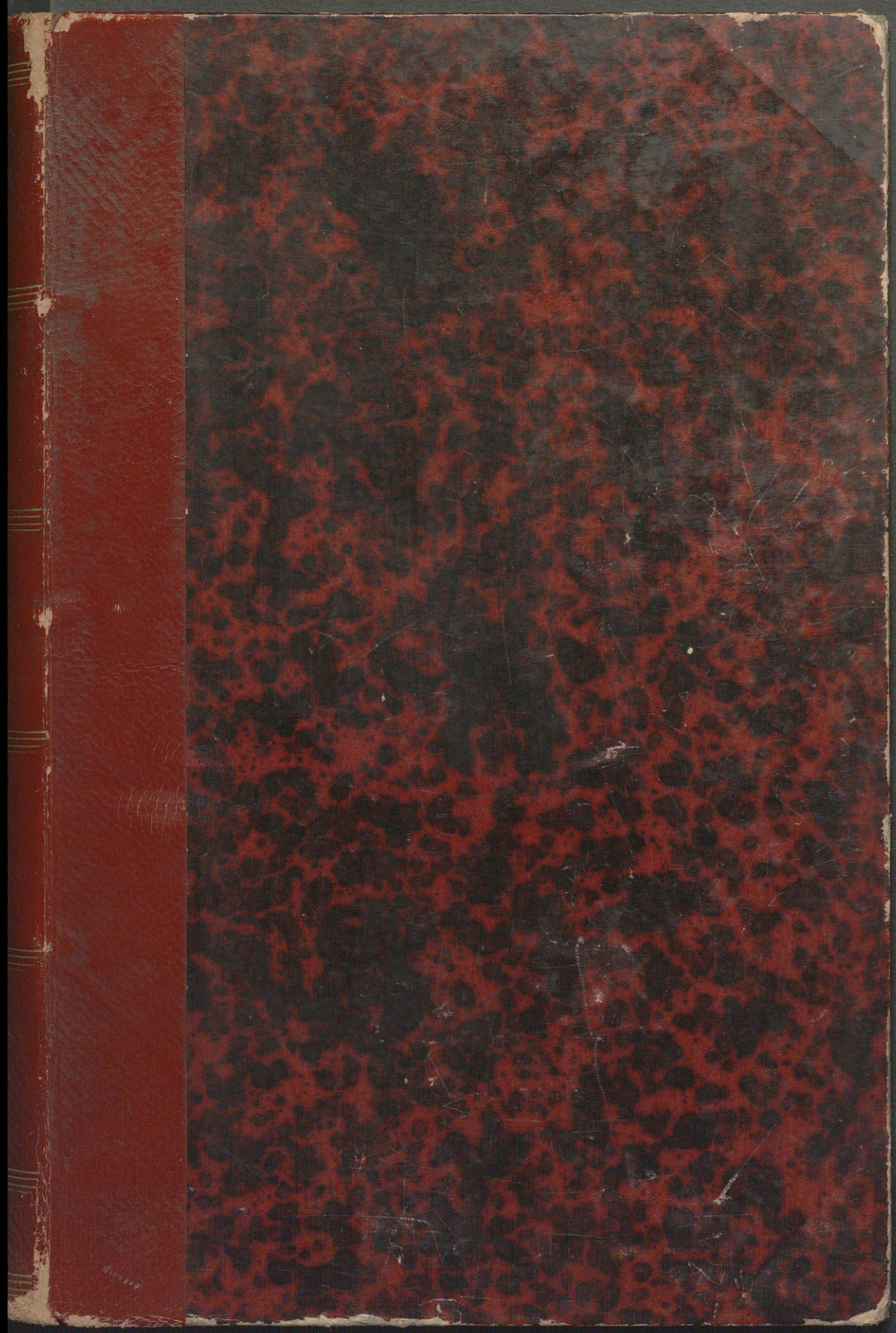
R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
Colour Chart #13
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Inches
Centimetres
DANES-PICTA.COM

ALEKSANDER
WIELOPOLSKI.

II.

KRAKÓW
1878.

92 (Wielkopolska) "1": 93 (438) 9

31482/2

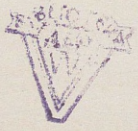

NAKŁADEM I CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU"
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

Na czele tomu niniejszego umieściliśmy Ustawę Konstytucyjną Królestwa Polskiego i Statut Organiczny z r. 1832, na które ustawicznie powoływać się przychodziło. Właściwy zbiór Dokumentów rozpoczyna się z r. 1830, najważniejszemi papierami z misyi do Londynu, które później w zupełności ogłoszone zostaną. Z r. 1856 podajemy przemówienia Cesarza Aleksandra II i projekt adresu Aleksandra Wielopolskiego. Z epoki między r. 1861 — 63 czytelnik znajdzie wszystko, co urzędowe działanie Margrabiego i bieg wypadków objaśnia.

Tom następny obejmie motywa i pierwotne projekta wielkich praw, oraz projekta przygotowane, lecz do skutku niedoszłe.

H. L.

USTAWA KONSTYTUCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

TYTUŁ PIERWSZY.

Stosunki polityczne Królestwa.

ARTYKUŁ 1.

Królestwo Polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskiem.

ARTYKUŁ 2.

Stosunki cywilne i polityczne, które jemu naznaczamy, jakoteż i związki to połączenie ustalić mające, objęte są niniejszą ustawą, którą mu nadajemy.

ARTYKUŁ 3.

Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w osobie Naszej i Naszych Potomków, Dziedziców i Następców, podług porządku następstwa ustanowionego dla tronu Cesarsko-Rosyjskiego.

ARTYKUŁ 4.

Ustawa Konstytucyjna oznacza sposób i prawidła sprawowania władzy Najwyższej.

ARTYKUŁ 5.

Król w przypadku swojej nieprzytomności mianuje Namiestnika, który powinien mieszkać w Królestwie. Namiestnik podług woli odwołanym być może.

ARTYKUŁ 6.

Gdy Król nie będzie mianował swym Namiestnikiem Książęcia Cesarsko-Rosyjskiego, wybór ten padać nie może tylko na rodaka, albo na osobę, której Król nada naturalizacyą stosownie do prawideł ustanowionych przez artykuł 33.

ARTYKUŁ 7.

Namiestnik będzie mianowany przez akt publiczny. Akt takowy oznaczy wyraźnie rodzaj i rozciągłość władzy, jaka mu będzie powierzoną.

ARTYKUŁ 8.

Stosunki polityki zewnętrznej Naszego Cesarstwa będą wspólne Naszemu Królestwu Polskiemu.

ARTYKUŁ 9.

Sam tylko Panujący będzie miał prawo oznaczyć uczestnictwo Królestwa Polskiego do wojen przez Rosyę toczonych, jakoteż do traktatów pokoju i handlowych, któreby to Mocarstwo zawierać mogło.

ARTYKUŁ 10.

W każdym przypadku wprowadzenia wojsk Polskich do Rosyi, lub w przypadku przechodu tychże wojsk przez jaką prowincyą jednego z dwóch Państw, utrzymanie ich i koszta przechodu ponoszone zostaną całkowicie przez kraj, do którego należeć będą. Wojsko Polskie nie będzie nigdy użyte za granicami Europy.

TYTUŁ DRUGI.

Zaręczenia ogólne.

ARTYKUŁ 11.

Religia Katolicko-Rzymska, wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego, będzie przedmiotem szczególniejszej opieki Rządu, nie uwłaczając przez to wolności innych wyznań, które wszystkie bez wyłączenia, obrządki swe całkowicie i publicznie pod protekcyą Rządu odbywać mogą. Różność wyznań Chrześciańskich nie będzie stanowić żadnej różnicy w używaniu praw cywilnych i politycznych.

ARTYKUŁ 12.

Duchowieństwo wszystkich wyznań jest pod protekcyą i dozorem praw i Rządu.

ARTYKUŁ 13.

Fundusze posiadane teraz przez duchowieństwo Katolicko-Rzymskie i przez duchowieństwo Grecko-Unickie, jakoteż te, które mu nadamy przez szczególne postanowienia, będą uznane za własność niewzruszoną i wspólną całej hierarchii duchownej, skoro Rząd wskaże i przeznaczy wzwyż wspomnionemu duchowieństwu dobra Narodowe, składać mające jego uposażenie.

ARTYKUŁ 14.

W Senacie Królestwa Polskiego zasiadać będzie tylu Biskupów obrzędu Katolicko-Rzymskiego, ile prawo oznaczy Województw. Zasiadać będzie prócz tego Biskup Grecko-Unicki.

ARTYKUŁ 15.

Duchowieństwo wyznania Ewangielicko-Augsburgskiego i wyznania Ewangielicko-Reformowanego używać będzie wsparcia rocznego, które im nadamy.

ARTYKUŁ 16.

Wolność druku jest zaręczona. Prawo przepisze środki ukrócenia jej nadużyć.

ARTYKUŁ 17.

Prawo rozciąga swą opiekę zarówno do wszystkich obywateli, bez żadnej różnicy stanu i powołania.

ARTYKUŁ 18.

Starodawne prawo Kardynalne: *Neminem captivari permittemus nisi jure victum*, stosować się będzie do wszystkich mieszkańców wszelkiego stanu, podług następujących prawideł.

ARTYKUŁ 19.

Nikt nie będzie mógł być zatrzymanym, tylko podług form i w przypadkach prawem oznaczonych.

ARTYKUŁ 20.

Powody zatrzymania powinny być natychmiast oznajmione na piśmie osobie zatrzymanej.

ARTYKUŁ 21.

Każda osoba zatrzymana stawioną będzie najpóźniej w trzech dniach przed Sąd właściwy, końcem jej wybadania lub osądzenia podług form przepisanych.

Jeżeli będzie uniewinnioną przez pierwsze śledztwo, wróconą jej natychmiast wolność zostanie.

ARTYKUŁ 22.

W przypadkach prawem dozwolonych, ktokolwiek złoży rękojmię, powinien być natychmiast tymczasowo uwolnionym.

ARTYKUŁ 23.

Nikt karanym być nie może, tylko na mocy trwającego prawa i wyroku właściwego Sądu.

ARTYKUŁ 24.

Każdemu Polakowi wolno będzie przenosić się z swą osobą i z swym majątkiem, podług form prawem oznaczonych.

ARTYKUŁ 25.

Skazany za karę ponosić ją będzie w Królestwie. Nikt nie będzie mógł być z kraju wywożonym, wyjąwszy w przypadkach wywołania prawem oznaczonych.

ARTYKUŁ 26.

Wszelka własność jakiegokolwiek nazwiska i rodzaju, czyli się znajduje na powierzchni czyli we wnętrznościach ziemi, do kogokolwiekbądź należąca, jest świętą i nietykalną. Żadna władza nie ma prawa jej naruszyć pod jakimbądź pozorem. Ktokolwiek nachodzi cudzą własność, za gwałciciela bezpieczeństwa publicznego uważanym i jako taki karanym będzie.

ARTYKUŁ 27.

Rząd wszelako ma prawo wymagać od każdego odstąpienia własności, z powodu użyteczności publicznej, za sprawiedliwem i poprzedniem wynagrodzeniem. Prawo oznaczy formy i przypadki, do których powyższe prawidło będzie się mogło stosować.

ARTYKUŁ 28.

Wszystkie czynności publiczne administracyjne, sądowe i wojskowe, bez żadnego wyłączenia, odbywać się będą w języku polskim.

ARTYKUŁ 29.

Urzędy publiczne, cywilne i wojskowe nie będą mogły być sprawowane, tylko przez Polaków. Urzędy Prezesów Sądów pierwszej instancyi, Komisyj Wojewódzkich i Trybunałów Apelacyjnych, członków Rad Wojewódzkich, Urzędy Poselskie i Deputowanych na Sejm, jako też Urzędy Senatorskie, nie mogą być powierzane tylko właścicielom gruntowym.

ARTYKUŁ 30.

Wszyscy urzędnicy publiczni w Administracyi mogą być odwołani do woli przez tęż samą władzę, która ich mianuje.

Wszyscy bez żadnego wyłączenia są odpowiedzialni za swe urzędowanie.

ARTYKUŁ 31.

Naród Polski mieć będzie wiecznemi czasy reprezentacyą Narodową w Sejmie, złożonym z Króla i z dwóch Izb, z których pierwsza składać się będzie z Senatu, druga z Posłów i Deputowanych od Gmin.

ARTYKUŁ 32.

Każdy cudzoziemiec, skoro się wylegitymuje, używać będzie zarówno z innymi mieszkańcami protekcyi praw i korzyści przez nie zaręczonych. Będzie mógł równie jak oni pozostać w kraju, lub się z niego wynieść, zachowując wydane przepisy, powrócić, nabywać własności gruntowej i podać się do uzyskania naturalizacyi.

ARTYKUŁ 33.

Każdy cudzoziemiec, stawszy się właścicielem, uzyskawszy naturalizacyą, nauczywszy się języka polskiego i pięć lat w kraju nienagannie zamieszkawszy, może być przypuszczonym do urzędu publicznego.

ARTYKUŁ 34.

Wszelako Król mocen będzie, bądź z własnej woli, bądź na przedstawienie Rady Stanu, przypuścić cudzoziemców, z zdolności znakomitych, do urzędów publicznych, nieobjętych artykułem dziewięćdziesiątym.

TYTUŁ TRZECI.

O Rządzie.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

O Królu.

ARTYKUŁ 35.

Rząd jest w osobie Króla. Król sprawuje władzę wykonawczą w całej swojej rozciągłości. Wszelka władza wykonawcza lub administracyjna od Niego tylko pochodzić może.

ARTYKUŁ 36.

Osoba Królewska jest święta i nietykalna.

ARTYKUŁ 37.

Wszystkie akta publiczne Sądów, Trybunałów i Magistratur jakichbądź, pod Królewskiem wydawane będą imieniem. Monety i stemple nosić będą oznakę przez Niego wskazaną.

ARTYKUŁ 38.

Kierunek siły zbrojnej w pokoju i wojnie, jakoteż mianowanie Dowódzców i Oficerów, należą wyłącznie do Króla.

ARTYKUŁ 39.

Król rozrządza dochodami Państwa stosownie do ułożonego budżetu, a przez siebie potwierdzonego.

ARTYKUŁ 40.

Prawo wydawania wojny i zawierania traktatów i umów wszelakich zachowane jest Królowi.

ARTYKUŁ 41.

Król mianuje Senatorów, Ministrów, Radców Stanu, Referendarzy, Prezesów Komisyj Wojewódzkich, Prezesów i Sędziów różnych sądownictw, do nominacyi Królewskiej zacho-

wanych, Agentów dyplomatycznych i handlowych, tudzież wszystkich innych Urzędników administracyjnych, bądź przez siebie bezpośrednio, bądź przez upoważnione do tego od siebie władze.

ARTYKUŁ 42.

Król mianuje Arcybiskupów i Biskupów różnych wyznań, Suffraganów, Prałatów i Kanoników.

ARTYKUŁ 43.

Prawo ułaskawienia zachowane jest wyłącznie Królowi, który jest mocen darować lub zamienić karę.

ARTYKUŁ 44.

Do Panującego należy ustanowienie, urządzenie i rozdawnictwo orderów cywilnych i wojskowych.

ARTYKUŁ 45.

Wszyscy Nasi Następcy do Królestwa Polskiego powinni się koronować, jako Królowie Polscy, w stolicy podług obrządku jaki ustanowimy i wykonają następującą przysięgę: „Przysięgam i przyrzekam przed Bogiem i na Ewangielią, iż Ustawę Konstytucyjną zachowywać i zachowania jej wszelkiemi siłami przestrzegać będę.“

ARTYKUŁ 46.

Do Króla należy prawo nadania szlachectwa, naturalizacyi i tytułów honorowych.

ARTYKUŁ 47.

Wszelkie rozkazy i postanowienia Królewskie powinny być zaświadczone podpisem Ministra Naczelnika Wydziału, który będzie odpowiedzialnym za wszystko, coby te rozkazy lub postanowienia obejmować mogły przeciwnego Konstytucyi i prawom.

ROZDZIAŁ DRUGI.

O Regencyi.

ARTYKUŁ 48.

Przypadki Regencyi, które są lub będą dopuszczone w Rosyi, równie jak władza i atrybucye Regenta, będą wspólne Królestwu Polskiemu i określone temiż samemi prawidłami.

ARTYKUŁ 49.

W przypadku Regencyi, Minister Sekretarz Stanu winien jest pod osobistą odpowiedzialnością donieść Namiestnikowi o ustanowieniu Regencyi Rosyjskiej.

ARTYKUŁ 50.

Namiestnik otrzymawszy uwiadomienie Regencyi Rosyjskiej i doniesienie Ministra Sekretarza Stanu, zwoływa Senat dla obrania członków Regencyi Królestwa.

ARTYKUŁ 51.

Regencya Królestwa składać się będzie z Regenta Rosyjskiego, z czterech członków przez Senat wybranych i z Ministra Sekretarza Stanu. Zasiadać będzie w Stolicy Cesarstwa Rosyjskiego pod prezydencyą Regenta.

ARTYKUŁ 52.

Władza Regencyi będzie taż sama co i Króla, wyłączywszy że nie będzie mogła mianować Senatorów i że wszystkie jej mianowania ulegają potwierdzeniu Króla, który obejmując rządy, może je odwołać, i że postanowienia jej wychodzić będą w imieniu Króla.

ARTYKUŁ 53.

Mianowanie i odwołanie Namiestnika zależy od Regencyi podczas jej Rządu.

ARTYKUŁ 54.

Gdy Król obejmuje rządy, każe Regencyi zdać sobie sprawę z jej działań.

ARTYKUŁ 55.

Członkowie Regencyi odpowiadają z osób i majątków za wszystko, coby zdziałali przeciwnego Konstytucyi i prawom.

ARTYKUŁ 56.

W przypadku śmierci członka Regencyi, Senat zwołany przez Namiestnika miejsce wakujące zapełni. Regencya mianuje Ministra Sekretarza Stanu.

ARTYKUŁ 57.

Członkowie Regencyi przed udaniem się do stolicy Cesarstwa Rosyjskiego, wykonają przysięgę w obliczu Senatu i przyrzeką wierne zachowywanie Konstytucyi i praw.

ARTYKUŁ 58.

Regent Rosyjski wykona tęż samą przysięgę w obliczu członków Regencyi Królestwa.

ARTYKUŁ 59.

Minister Sekretarz Stanu będzie obowiązanym wykonać podobnąż przysięgę.

ARTYKUŁ 60.

Akt wykonania przysięgi przez Regenta przesłany będzie Senatowi Polskiemu.

ARTYKUŁ 61.

Akt wykonania przysięgi przez Ministra Sekretarza Stanu będzie również przesłanym Senatowi Polskiemu.

ARTYKUŁ 62.

Akt wykonania przysięgi przez członków Regencyi będzie przesłany przez Senat Polski Regentowi Rosyjskiemu.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Namiestniku i o Radzie Stanu.

ARTYKUŁ 63.

Rada Stanu pod prezydencyą Króla lub Jego Namiestnika składa się z Ministrów, Radców Stanu, Referendarzy, jakoteż z osób, które Król zechce szczególnie do niej wezwać.

ARTYKUŁ 64.

W nieprzytomności Króla, Namiestnik i Rada Stanu zarządzają w Jego imieniu sprawami publicznemi Królestwa.

ARTYKUŁ 65.

Rada Stanu dzieli się na Radę Administracyjną i na ogólne Zgromadzenie.

ARTYKUŁ 66.

Rada Administracyjna składać się będzie z Namiestnika, z Ministrów Naczelników pięciu Wydziałów Rządowych i z innych osób szczególnie przez Króla wezwanych.

ARTYKUŁ 67.

Członkowie Rady Administracyjnej mają głos doradczy. Zdanie Namiestnika jest jedynie stanowcze. Namiestnik wydawać będzie swe postanowienia w Radzie, stosownie do Ustawy Konstytucyjnej, do praw i do pełnomocnictwa Królewskiego.

ARTYKUŁ 68.

Każde postanowienie Namiestnika, aby było obowiązującem, wydane być powinno w Radzie Administracyjnej i zaświadczone podpisem Ministra Naczelnika Wydziału.

ARTYKUŁ 69.

Namiestnik przedstawia do nominacyi Królewskiej, podług osobnego urządzenia, po dwóch kandydatów na każde

miejsce wakujące Arcybiskupa, Biskupa, Senatora, Ministra, Sędziego Trybunału Najwyższego, Radcy Stanu i Referendarza.

ARTYKUŁ 70.

Namiestnik wykona w ręce Króla i w obliczu Senatu następującą przysięgę: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, iż sprawować będę w Imieniu Króla Rządy Polski stósownie do Aktu Konstytucyjnego, do praw i do pełnomocnictwa Królewskiego, i że złożę Królowi władzę, którą mi powierzył, skoro się Jego Królewskiej Mości zdawać będzie.“ W nieprzytomności Króla w Królestwie, Akt złożenia przysięgi przez Namiestnika w ręce Królewskie przesłany będzie Senatowi przez Ministra Sekretarza Stanu.

ARTYKUŁ 71.

Pod bytność Królewską władza Namiestnika jest zawieszona. Zawisło wtenczas od Króla pracować pojedyńczo z Ministrami lub zwoływać Radę Administracyjną.

ARTYKUŁ 72.

W przypadku zejścia z tego świata Namiestnika, lub gdyby Królowi nie zdawało się nominować go, Król tymczasowe miejsce jego zastąpi mianowaniem Prezesa.

ARTYKUŁ 73.

Ogólne zgromadzenie Rady Stanu składać się będzie ze wszystkich członków, wyrażonych w artykule sześćdziesiątym trzecim. Odbywać się będzie pod prezydencyą Królewską, Namiestnika lub w ich nieprzytomności pierwszego członka Rady, podług porządku oznaczonego w artykułach sześćdziesiątym trzecim i sześćdziesiątym szóstym.

Czynnością jej będzie:

1. Roztrząsać i układać projekta wszelkie do praw i urządzeń ogółu kraju tyczących się.
2. Stanowić względem oddania pod Sąd Urzędników Administracyjnych, mianowanych przez Króla, za przestępstwa w Urzędzie, wyjąwszy tych, co są Sądom Sejmowym ulegli.

3. Stanowić w przypadkach sporu o Jurysdykcyą.
4. Roztrząsać corocznie zdanie sprawy przez każdy główny Wydział Rządowy składane.
5. Zbierać spostrzeżenia względem nadużyć i tego wszystkiego, coby mogło uwłaczać Ustawie Konstytucyjnej, i układać z nich ogólne przedstawienie podać się mające Panującemu, który oznaczy przedmioty podlegające odesłaniu, za jego rozkazem, do Senatu lub do Sejmu.

ARTYKUŁ 74.

Zgromadzenie ogólne Rady Stanu roztrząsa wszelkie przedmioty na rozkaz Króla, Namiestnika, lub na żądanie Naczelnika Wydziału, stosownie do Statutu organicznego.

ARTYKUŁ 75.

Postanowienia zgromadzenia ogólnego Rady Stanu ulegają potwierdzeniu przez Króla lub Namiestnika; te zaś, które się tyczą oddania pod Sąd Urzędników i sporu jurysdykcyjnego, niezwłocznie wykonywanemi będą.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O wydziałach Rządowych.

ARTYKUŁ 76.

Wykonanie praw powierzone będzie różnym Wydziałom Rządowym, jak niżej:

1. Komisyi Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego.
2. Komisyi Sprawiedliwości, wybranej z pomiędzy członków Trybunału Najwyższego.
3. Komisyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.
4. Komisyi Wojny.
5. Komisyi Przychodów i Skarbu.

Każda z tych Komisyj zostawać będzie pod prezydencyą i kierunkiem Ministra tym końcem mianowanego.

ARTYKUŁ 77.

Ustanowionym będzie Minister Sekretarz Stanu, który ciągle przy boku Królewskim ma przemieszkiwać.

ARTYKUŁ 78.

Będzie Izba Obrachunkowa, do której należeć ma ostateczna rewizya rachunków i zakwitowanie zdających rachunki. Izba ta od samego tylko Króla zależeć będzie.

ARTYKUŁ 79.

Statut organiczny oznaczy skład i atrybucye Komisyi Oświecenia publicznego, jakoteż i Sądownictwa.

ARTYKUŁ 80.

Komisye Spraw Wewnętrznych, Wojny i Skarbu składać się będą z Ministra i Radców Stanu Dyrektorów Generalnych, podług rozporządzeń Statutów organicznych.

ARTYKUŁ 81.

Minister Sekretarz Stanu przedstawia Królowi sprawy, które mu przesyła Namiestnik, i przesyła nawzajem Namiestnikowi postanowienia Królewskie. Stosunki zewnętrzne, ile się Królestwa Polskiego dotyczyć będą, Jemu są powierzone.

ARTYKUŁ 82.

Ministrowie Naczelnicy Wydziałów, tudzież członkowie Komisyj Rządowych, odpowiadają i podległymi są Sądom Sejmowym za każde naruszenie Ustawy Konstytucyjnej, praw i postanowień Królewskich, któregoby się dopuścili.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O Administracyi Wojewódzkiej.

ARTYKUŁ 83.

W każdem Województwie będzie Komisya Wojewódzka, złożona z Prezesa i Komisarzy dla wykonania rozkazów Komisyj Rządowych, podług osobnego urządzenia.

ARTYKUŁ 84.

W miastach będą Urzędy Municypalne, w każdej zaś Gminie będzie Wójt dla wykonania rozkazów Rządowych, jako ostatnie ogniwo Administracyi krajowej.

TYTUŁ CZWARTY.

O reprezentacyi Narodowej.

ARTYKUŁ 85.

Reprezentacya Narodowa złożona jest wedle brzmienia artykułu trzydziestego pierwszego.

ARTYKUŁ 86.

W osobie Króla i w dwóch Izbach Sejmowych polega władza prawodawcza, stosownie do rozporządzeń artykułu trzydziestego pierwszego.

ARTYKUŁ 87.

Sejm zwyczajny zgromadza się co dwa lata w Warszawie w czasie oznaczonym przez Akt zwołania, od Króla wydany. Trwać będzie dni trzydzieści. Król jedynie może go przedłużyć, odroczyć i rozwiązać.

ARTYKUŁ 88.

Król zwołuje Sejm nadzwyczajny, kiedy mu się to zdawać będzie.

ARTYKUŁ 89.

Członek Sejmu nie może przez czas jego trwania być przytrzymanym, ani kryminalnie sądzonym, chyba za zezwoleniem Izby, do której należy.

ARTYKUŁ 90.

Sejm naradza się nad wszelkiemi projektami do praw Cywilnych, Kryminalnych lub Administracyjnych, które mu przesłane będą od Króla przez Radę Stanu. Naradza się nad wszystkiemi projektami, które mu Król każe podać względem umiarkowania lub zmiany atrybucyi władz i urzędów Konstytucyjnych, jakoto: Sejmu, Rady Stanu, Sądownictwa i Komisyj Rządowych.

ARTYKUŁ 91.

Sejm naradza się podług wezwania Panującego, nad powiększeniem lub zmniejszeniem podatków, nakładów i wszelkich ciężarów publicznych, nad zmianą, jakiejby wymagały, nad najlepszym i najsprawiedliwszym sposobem rozkładu, nad układaniem budżetu przychodów i rozchodów, nad urządzeniem systematu mennicznego, nad zaciągiem do wojska, równie jak i nad wszystkiemi innemi przedmiotami, któreby mu przez Panującego były odesłane.

ARTYKUŁ 92.

Sejm jeszcze naradza się nad tem, co mu udzielonem będzie od Króla w skutku Raportu ogólnego poruczonego Radzie Stanu przez artykuł siedmdziesiąty trzeci. Nakoniec Sejm po rozstrzygnieniu tych wszystkich przedmiotów przyjmuje żądania, przełożenia i odwołania się Posłów i Deputowanych, mające za cel dobro i korzyści swych współobywateli. Przesyła je Radzie Stanu, która je podaje Panującemu. Gdy od Króla odesłanemi zostaną Sejmowi przez Radę Stanu, Sejm naradza

się nad projektami praw, do których takowe żądania stały się powodem.

ARTYKUŁ 93.

W przypadku gdyby Sejm nie ustanowił nowego budżetu, dawny zachowuje moc prawa aż do przyszłego zebrania się Sejmu. Jednakże budżet ustaje po upłynieniu lat czterech, gdyby w tym przeciągu Sejm zwołanym nie był.

ARTYKUŁ 94.

Sejm nie może się trudnić jak tylko przedmiotami do jego atrybucyi należącemi, lub wskazanemi w akcie zwołania.

ARTYKUŁ 95.

Obiedwie Izby naradzają się publicznie. Mogą wszelako zamienić się w wydział tajny na żądanie dziesiątej części członków przytomnych.

ARTYKUŁ 96.

Projekta do praw ułożone w Radzie Stanu, wnoszone będą na Sejm za rozkazem Królewskim przez członków tejże Rady.

ARTYKUŁ 97.

Od Króla zależy kazać wnosić projekta bądź do Izby Senatorskiej, bądź do Izby Poselskiej, wyjąwszy projekta skarbowe, które pierwej do Izby Poselskiej powinny być wnoszone.

ARTYKUŁ 98.

Do roztrząsania projektów będą wybrane w każdej Izbie przez wota sekretne trzy oddzielne Komisye, złożona każda, w Izbie Senatorskiej z trzech, a w Izbie Poselskiej z pięciu członków, jakoto:

Komisya do praw Skarbowych.

Komisya do praw Cywilnych i Kryminalnych.

Komisya do praw Organicznych i Administracyjnych.

Każda Izba uwiadamia Radę Stanu o wyborze tych Komisyi.

Komisye znosić się będą z Radą Stanu.

ARTYKUŁ 99.

Projekta wniesione za rozkazem Królewskim nie mogą być zmieniane tylko przez Radę Stanu, w skutek przedstawionych jej uwag od stosownych Komisyj Sejmowych.

ARTYKUŁ 100.

Sami tylko członkowie Rady Stanu w obu Izbach i członkowie Komisyi w Izbach właściwych mogą mieć mowy z pisma. Innym członkom będzie tylko wolno z pamięci się przymawiać.

ARTYKUŁ 101.

Członkowie Rady Stanu mają miejsce i głos w obu Izbach przy roztrząsaniu projektów Rządowych. Lecz nie mają prawa wotowania, jeżeli nie są Senatorami, Posłami lub Deputowanymi.

ARTYKUŁ 102.

Projekta decydowane będą większością zdań: wotowanie nad projektem będzie głośne. Projekt tym sposobem przyjęty przez jedną Izbę większością zdań, przejdzie do Izby drugiej, która podobnież względem niego stanowić będzie.

Równość zdań będzie uważana za przyjęcie projektu.

ARTYKUŁ 103.

Projekt przez jedną Izbę przyjęty nie może być przez drugą zmienianym, tylko albo całkowicie przyjętym, albo odrzuconym.

ARTYKUŁ 104.

Projekt przez obiedwie Izby przyjęty, jest podanym do sankcyi Królewskiej.

ARTYKUŁ 105.

Jeżeli Król da swoją sankcyą, projekt zamienia się w prawo, którego ogłoszenie zwykłym sposobem przez Króla rozkazane będzie. Jeżeli Król odmówi swej sankcyi, projekt upada.

ARTYKUŁ 106.

Raport ogólny o położeniu kraju, ułożony w Radzie Stanu i przesłany Senatowi, będzie czytanym w obu Izbach połączonych.

ARTYKUŁ 107.

Każda Izba zosobna raport ten przez właściwe Komisye roztrząśnie i zdanie swoje względem niego Królowi oświadczy. Raport rzeczony będzie mógł być drukiem ogłoszony.

ROZDZIAŁ DRUGI.

O Senacie.

ARTYKUŁ 108.

Senat składa się:

z Książąt krwi Cesarsko-Królewskiej,
z Biskupów,
z Wojewodów,
z Kasztelanów.

ARTYKUŁ 109.

Liczba Senatorów nie może przenosić połowy liczby Posłów i Deputowanych.

ARTYKUŁ 110.

Król mianuje Senatorów. Urzędy ich są dożywotnie. Senat podaje Królowi za pośrednictwem Namiestnika po dwóch kandydatów na każde miejsce wakujące Senatora, Wojewody lub Kasztelana.

ARTYKUŁ 111.

Aby być podanym za kandydata na Senatora, Wojewodę lub Kasztelana, trzeba mieć najmniej trzydzieści pięć lat skończonych, opłacać dwa tysiące złotych rocznego podatku i dopełniać innych warunków, prawami organicznemi przepisanych.

ARTYKUŁ 112.

Książęta krwi mają prawo zasiadać i wotować w Senacie, skończywszy lat ośmnaście.

ARTYKUŁ 113.

W Senacie prezyduje pierwszy członek podług porządku przepisanego osobnem postanowieniem.

ARTYKUŁ 114.

Oprócz swych atrybucyi prawodawczych, Senat używa innych, które są osobno oznaczone.

ARTYKUŁ 115.

Do pełnienia swych atrybucyi prawodawczych, Senat inaczej zgromadzać się nie może, jak w czasie Sejmu za zwołaniem Królewskiem. Do innych czynności Senat przez Prezesa zwołanym będzie.

ARTYKUŁ 116.

Senat stanowić będzie względem oddania pod sąd Senatorów, Ministrów Naczelników Wydziałów Rządowych, Radców Stanu i Referendarzy, wykraczających w Urzędzie, bądź na odesłanie Królewskie lub Namiestnika, bądź na zaskarżenie Izby Poselskiej.

ARTYKUŁ 117.

Senat stanowi ostatecznie względem ważności Sejmików, zgromadzeń gminnych i wyborów, tudzież o układaniu ksiąg obywatelskich tak sejmikowych jak zgromadzeń gminnych.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Izbie Poselskiej.

ARTYKUŁ 118.

Izba Poselska składa się:

1. Z siedmiudziesięciu siedmiu Posłów, wybranych na Sejmikach czyli zgromadzeniach Szlachty, licząc po jednym Pośle z każdego Powiatu.
2. Z pięciudziesięciu i jeden Deputowanych od Gmin.

W Izbie Poselskiej prezyduje Marszałek, wybrany z jej grona, a od Króla mianowany.

ARTYKUŁ 119.

Cały kraj Królestwa Polskiego dzieli się pod względem reprezentacyi narodowej i wyborów na siedmdziesiąt siedm Powiatów i pięćdziesiąt i jeden Okręgów Gminnych. Ośm Okręgów Gminnych będzie w mieście Warszawie, a czterdzieści trzy w reszcie kraju.

ARTYKUŁ 120.

Członkowie Izby Poselskiej zostaną w urzędowaniu lat sześć. Odnawiają się w trzeciej części co dwa lata. A zatem i na pierwszy raz jedna trzecia część członków Izby Poselskiej zostanie na urzędzie tylko przez dwa lata, a druga trzecia część przez lat cztery. Los oznaczy członków wychodzących w tych dwóch epokach. Członkowie wychodzący mogą być nieograniczenie nanowo obranymi.

ARTYKUŁ 121.

Aby być obranym na członka Izby Poselskiej, trzeba mieć lat trzydzieści skończonych, być w używaniu praw obywatelskich, opłacać podatku najmniej złotych polskich sto.

ARTYKUŁ 122.

Żaden urzędnik publiczny, cywilny i wojskowy nie może być obranym na członka Izby Poselskiej, jeżeli wprzód nie otrzyma zezwolenia swojej zwierzchniej władzy.

ARTYKUŁ 123.

Gdyby Poseł lub Deputowany, który przed wybraniem swem nie posiadał żadnego urzędu płatnego ze Skarbu publicznego, urząd takowy po wyborze swym przyjął, nowy Sejmik lub Zgromadzenie gminne zwołanem będzie, a to końcem przystąpienia do nowego wyboru Posła lub Deputowanego.

ARTYKUŁ 124.

Król ma prawo rozwiązać Izbę Poselską. Gdy tego prawa użyje, Izba się rozejdzie, a Król nakazuje w przeciągu dwóch miesięcy nowe wybory Posłów i Deputowanych.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Sejmikach.

ARTYKUŁ 125.

Szlachta właściciele każdego Powiatu, zebrani na Sejmikach, wybierają jednego Posła, dwóch Członków Rady Wojewódzkiej, i układają listę kandydatów na Urzędy Administracyjne.

ARTYKUŁ 126.

Sejmiki inaczej zgromadzać się nie mogą, tylko za zwołaniem Królewskiem, w którem czas zebrania się, czynność i trwanie Sejmików będą oznaczone.

ARTYKUŁ 127.

Na Sejmikach wotować nie mogą, tylko Szlachta w księgę obywatelską Szlachty Powiatu wpisani, używający praw obywatelskich, mający lat dwadzieścia jeden skończonych i posiadający własność gruntową.

ARTYKUŁ 128.

Księgi obywatelskie Szlachty Powiatu układane będą przez Rady Wojewódzkie, a przez Senat zatwierdzone.

ARTYKUŁ 129.

Na Sejmikach prezyduje Marszałek, mianowany przez Króla.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O Zgromadzeniach Gminnych.

ARTYKUŁ 130.

W każdym Okręgu Gminnym będzie Zgromadzenie Gminne, które wybiera jednego Deputowanego na Sejm, jednego członka Rady Wojewódzkiej, i układa listę kandydatów na urzędy Administracyjne.

ARTYKUŁ 131.

Do Zgromadzeń Gminnych przypuszczonym będzie:

1. Każdy Obywatel właściciel nie Szlachcic, opłacający z swej własności gruntowej jakibądź podatek.
2. Każdy rękodzielnik i przełożony nad czeladzią warsztatową, każdy kupiec mający własny zapas w sklepie lub w magazynie wartości dziesięciu tysięcy złotych polskich.
3. Wszyscy Plebani i Wikaryusze.
4. Profesorowie, Nauczyciele i inne osoby, mające sobie powierzone oświecenie publiczne.
5. Każdy Artysta znakomity z talentów, znajomości lub przysług uczynionych bądź handlowi, bądź kunsztom.

ARTYKUŁ 132.

Nikt nie może wotować na Zgromadzeniu Gminnem, jeżeli nie jest wpisanym w księgę obywatelską gminną, jeżeli nie używa praw obywatelskich i jeżeli nie ma lat dwadzieścia jeden skończonych.

ARTYKUŁ 133.

Listę właścicieli, mających prawo do wotowania na Zgromadzeniach Gminnych, układać będzie Rada Wojewódzka. Listę

rękodzielników, kupców i obywateli znakomitych z talentów i przysług, Komisya Spraw Wewnętrznych. Listę Plebanów i Wikaryuszów, jakoteż Urzędników oświecenia, Komisya Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ARTYKUŁ 134.

Na Zgromadzeniach Gminnych prezyduje Marszałek, mianowany przez Króla.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

O Radach Wojewódzkich.

ARTYKUŁ 135.

W każdem Województwie będzie Rada Wojewódzka, złożona z Radców wybranych na Sejmikach i Zgromadzeniach Gminnych.

ARTYKUŁ 136.

W Radzie Wojewódzkiej prezyduje Radca najstarszy wiekiem.

ARTYKUŁ 137.

Do głównych atrybucyi Rad Wojewódzkich należy:

1. Wybór na urzędy Sędziowskie w dwóch pierwszych Instancyach.
2. Formowanie i oczyszczanie listy kandydatów na urzędy Administracyjne.
3. Przestrzeganie dobra Województwa.

Wszystko stosownie do osobnych urządzeń.

TYTUŁ PIĄTY.

O Sądownictwie.

ARTYKUŁ 138.

Sądownictwo jest konstytucyjnie niepodległe.

ARTYKUŁ 139.

Przez niepodległość Sędziego rozumie się służąca mu wolność oświadczenia swego zdania w sądzeniu, bez ulegania wpływowi władzy Najwyższej i Ministeryalnej, lub jakiemubądź innemu względowi. Wszystkie inne określenia lub tłómaczenia niepodległości Sędziego uznaje się za nadużycie.

ARTYKUŁ 140.

Sądy składać się będą z Sędziów przez Króla mianowanych i z Sędziów obieralnych, stosownie do Statutu organicznego.

ARTYKUŁ 141.

Sędziowie mianowani przez Króla są dożywotni i nie mogą być odwołanymi. Sędziowie obieralni nie mogą być również odwołanymi przez czas swego urzędowania.

ARTYKUŁ 142.

Żaden Sędzia nie może być złożonym z Urzędu, tylko przez wyrok właściwej Instancyi Sądowej, za dowiedzeniem wykroczenia w Urzędzie lub innego przestępstwa.

ARTYKUŁ 143.

Karność Urzędników Sądowniczych bądź mianowanych, bądź obieralnych, i pohamowanie ich zboczeń od dokładnego pełnienia służby publicznej, należeć będą do Trybunału Najwyższego.

ARTYKUŁ 144.

Sędziowie Pokoju.

Będą Sędziowie pokoju dla wszystkich klas mieszkańców. Obowiązki ich są pojednawcze.

ARTYKUŁ 145.

Żadna sprawa nie będzie wniesiona do Sądu Cywilnego pierwszej Instancyi, jeżeli nie była wprzód wytoczona przed właściwego Sędziego pokoju, wyjąwszy te, które podług przepisów prawa nie ulegają pojednaniu.

ARTYKUŁ 146.

Sądy pierwszej Instancyi.

Dla spraw pięćset złotych polskich nieprzechodzących będzie w każdej gminie i w każdem mieście sąd cywilny i policyi.

ARTYKUŁ 147.

Dla spraw przechodzących pięćset złotych będzie w każdem Województwie kilka Sądów ziemskich i Sądów zjazdowych.

ARTYKUŁ 148.

Będą także Sądy handlowe.

ARTYKUŁ 149.

Dla spraw kryminalnych i policyi poprawczej będzie w każdem Województwie kilka Sądów Grodzkich.

ARTYKUŁ 150.

Trybunały Apelacyjne.

Będą najmniej dwa Trybunały Apelacyjne w całem Królestwie, które w drugiej Instancyi przesądzać będą sprawy sądzone w Sądach cywilnych, kryminalnych i handlowych.

ARTYKUŁ 151.

Trybunał Najwyższy.

Będzie Trybunał Najwyższy w Warszawie na całe Króle-

stwo, sądzący w ostatniej Instancyi wszelkie sprawy cywilne i kryminalne, wyjąwszy zbrodnie Stanu. Składać się będzie w części z Senatorów z kolei w nim zasiadających, a w części z Sędziów przez Króla dożywotnie mianowanych.

ARTYKUŁ 152.

Sąd Sejmowy.

Sąd Sejmowy sądzić będzie sprawy o zbrodnie Stanu i o przestępstwa wyższych Urzędników Królestwa, o których oddaniu pod Sąd Senat stanowi podług artykułu sto szesnastego. Sąd Sejmowy składać się będzie z wszystkich członków Senatu.

TYTUŁ SZÓSTY.

O sile zbrojnej.

ARTYKUŁ 153.

Siła zbrojna składa się z wojska czynnego na stopie zupełnego żołdu, i z milicyi gotowych go wzmocnić w przypadku potrzeby.

ARTYKUŁ 154.

Siła wojska na koszcie krajowym oznaczona jest przez Panującego, w miarę potrzeby i w stosunku do dochodów w budżecie umieszczonych.

ARTYKUŁ 155.

Rozłożenie wojska zastosowanem będzie do połączonej dogodności mieszkańców, systematu wojskowego i administracyi.

ARTYKUŁ 156.

Wojsko zachowa kolory swego munduru, swój ubiór właściwy i wszystko co się tyczy jego narodowości.

TYTUŁ SIÓDMY.

Urządzenia ogólne.

ARTYKUŁ 157.

Dobra i dochody Korony składają się:

1. Z dóbr Korony, które będą zarządzane oddzielnie na rzecz Królewską przez Izbę lub Urzędników szczególnie od Króla wybranych.
2. Z pałacu Królewskiego w Warszawie i z pałacu Saskiego.

ARTYKUŁ 158.

Dług publiczny Stanu jest zaręczony.

ARTYKUŁ 159.

Kara konfiskaty jest zniesioną i w żadnym przypadku przywróconą być nie może.

ARTYKUŁ 160.

Ordery Polskie cywilne i wojskowe, to jest Orła Białego, Świętego Stanisława i Krzyża Wojskowego, są zachowane.

ARTYKUŁ 161.

Niniejsza Ustawa Konstytucyjna będzie rozwinioną przez Statuta organiczne. Któreby z nich nie były wydane niezwłocznie po ogłoszeniu Ustawy Konstytucyjnej, będą poprzedniczo roztrząsane w Radzie Stanu.

ARTYKUŁ 162.

Pierwszy budżet dochodów i rozchodów będzie urządzony przez Króla za zdaniem Rady Stanu. Budżet ten będzie wykonywanym, dopóki nie zostanie umiarkowanym lub zmienionym przez Panującego i przez obydwie Izby.

ARTYKUŁ 163.

Cokolwiek nie jest przedmiotem Statutu organicznego lub księgi praw i cokolwiek nie powinno być obesłanem do Sejmu

podług jego atrybucyi, będzie urządzonem przez postanowienia Królewskie lub przez przepisy Rządowe. Statuta organiczne i księgi praw nie mogą być miarkowane lub zmieniane, tylko przez Panującego i przez obiedwie Izby Sejmu.

ARTYKUŁ 164.

Prawa, postanowienia i urządzenia Królewskie będą drukowane w Dzienniku Praw. Postanowienie Królewskie przepisze sposób ich ogłaszania.

ARTYKUŁ 165.

Wszystkie prawa i ustawy poprzednicze, przeciwne niniejszej Ustawie Konstytucyjnej, są zniesione.

Uznawszy w Naszem sumieniu, iż niniejsza Ustawa Konstytucyjna odpowiada Naszym Ojcowskim zamiarom, dążącym do utrzymania we wszystkich klasach poddanych Naszych Królestwa Polskiego pokoju, zgody i jedności tak potrzebnej dla ich swobodnego bytu i do ustalenia szczęśliwości, którą im pragniemy zjednać — nadaliśmy i nadajemy im niniejszą Ustawę Konstytucyjną, którą przyjmujemy za Siebie i za Naszych Następców. Nakazujemy nadto wszystkim Władzom publicznym jej wykonanie.

Działo się w Zamku Naszym Królewskim w Warszawie, dnia 15 (27) Listopada 1815 roku.

(podpisano) ALEXANDRE.

Za zgodność w tłómaczeniu:

Stanisław Potocki, S. W.
Ignacy Sobolewski, M. S. S.

Zgodno z Oryginałem Francuskim, własną ręką Najjaśniejszego Cesarza i Króla podpisanym.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego:

Łanskoi.
Adam Xiąże *Czartoryski.*
Novossiltzoff.
Tomasz Wawrzecki.
Xaw. Xiąże *Drucki Lubecki.*

Referendarz Stanu, Główny Sekretarz Tymczasowego Rządu:

J. K. Szaniawski.

STATUT ORGANICZNY KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z BOŻEJ DOPOMAGAJĄCEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski etc. etc. etc.

Przy ciągłem i usilnem staraniu Naszem o dobro Narodów, przez Najwyższą Opatrzność berłu Naszemu powierzonych, My ze szczególną uwagą roztrząsaliśmy zasady przyszłej organizacyi Królestwa Polskiego, i mając na względzie prawdziwe korzyści i stan tego kraju, oraz miejscowe potrzeby i zwyczaje mieszkańców, przy niezbędnej potrzebie ustalenia ich spokojności i dobrego bytu przez ściślejsze i niezachwiane połączenie z Państwem Rosyjskiem, przepisaliśmy i Najłaskawiej nadajemy Królestwu Polskiemu następne zasadnicze Prawa:

I. PRZEPISY OGÓLNE.

ARTYKUŁ 1.

Królestwo Polskie przyłączone na zawsze do Państwa Rosyjskiego, stanowi nierozdzielną część tego Państwa. Będzie miało ono osobny, do potrzeb miejscowych zastosowany rząd;

niemniej swoje własne kodexa Cywilny i Kryminalny, i wszystkie dotychczas istniejące po miastach i w gminach wiejskich, nadane im miejscowe prawa i ustawy, pozostają na dawniejszych swoich zasadach i w dawnej mocy.

ARTYKUŁ 2.

Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w Osobie Naszej i Naszych potomków Następców i Sukcesorów, stosownie do porządku dla następstwa Tronu Cesarstwa Wszech Rosyi przepisanego.

ARTYKUŁ 3.

Koronacya Cesarzów Wszech Rosyi, Królów Polskich, zawiera się w jednym i tymże samym obrzędzie świętym, który będzie się odbywać w mieście stołecznem Moskwie w obecności Deputatów Królestwa Polskiego, wzywanych do uczestnictwa w takowej uroczystości, razem z Deputatami innych części Cesarstwa.

ARTYKUŁ 4.

W przypadkach, w których wedle istniejących dopiero lub na przyszłość wydać się mających przepisów, będzie ustanowiona w Rosyi Regencya, Władza Regenta, lub Regentki Państwa rozciąga się i na Królestwo Polskie.

ARTYKUŁ 5.

Wolność wyznania Religijnego gwarantuje się w zupełnej mocy; każdemu w szczególności, pod protekcyą Rządu zostawuje się wolność sprawowania religijnych obrządków publicznie i bez żadnej przeszkody, a różnica w nauczaniu rozmaitych wyznań Chrześciańskich nie może być powodem do wyłączenia kogokolwiek od praw i przywilejów wszystkim mieszkańcom Królestwa nadanych. Osoby Duchowne wszelkich wyznań zostają w równym stopniu pod protekcyą i dozorem Władz przez prawa ustanowionych. Wreszcie, Religia Rzymsko-Katolicka, jako przez największą część poddanych Naszych Królestwa Polskiego wyznawana, będzie zawsze szczególnym przedmiotem opieki i protekcyi Rządu.

ARTYKUŁ 6.

Fundusze posiadane przez Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie i Grecko-Unickie, uznają się za własność ogólną, nietykalną hierarchii kościelnej każdego z tych wyznań.

ARTYKUŁ 7.

Opieka praw rozciąga się jednostajnie na wszystkich mieszkańców Królestwa, bez żadnej różnicy stanu lub znaczenia. Każdy, przez osobiste zasługi i talenta, może dostąpić w kraju porządkiem w prawie przepisanym, wszystkich urzędów i godności.

ARTYKUŁ 8.

Wolność osobista każdego zapewnia się i ochrania mocą istniejących praw. Nikt nie może być aresztowany lub oddany pod sąd, jak tylko w przypadkach prawem przepisanych, ze ścisłem zachowaniem porządku w tym celu ustanowionego. Każdy z aresztowanych będzie zawiadomiony przez pismo o powodach zatrzymania go.

ARTYKUŁ 9.

Każdy z aresztowanych nie dalej jak w przeciągu pierwszych trzech dni swojego zatrzymania, powinien być stawiony przed Władzą Sądowniczą, końcem wybadania go lub osądzenia według porządku przepisanego. Jeśli przy takowem pierwszem śledztwie uznany będzie za niewinnego, odzyskuje natychmiast wolność; równie uwalnia się z pod straży i ten, kto w przypadkach prawem przepisanych złoży za siebie dostateczną rękojmię.

ARTYKUŁ 10.

Porządek postępowania śledczego i sądowniczego nad najwyższemi Urzędnikami Królestwa, jakoteż osobami obwinionemi w wykroczeniach Stanu, będzie przepisany osobnem prawem, na fundamentach zgodnych z istniejącemi w tym celu ustawami w innych częściach Imperyum Naszego.

ARTYKUŁ 11.

Prawo wszelkiej własności osób pojedyńczych i stowarzyszonych, tak na powierzchni jak wewnątrz ziemi znajdującej się, uznaje się za święte i nietykalne, a to stosownie do ustaw istniejących. Każdy poddany Królestwa Polskiego ma zupełną wolność przesiedlenia się i przeniesienia swej własności dokądkolwiek zechce, z zachowaniem tylko właściwych w tym względzie przepisów.

ARTYKUŁ 12.

Kara konfiskaty majątku stanowi się jedynie za wykroczenia stanu pierwszego rzędu, jak to będzie w szczególności oznaczono w osobnych przepisach.

ARTYKUŁ 13.

Ogłaszanie myśli za pośrednictwem druku ulegnie takiemu tylko ograniczeniu, jakie uznanem będzie za nieodzownie potrzebne do zapewnienia winnego uszanowania dla religii, nietykalności Władzy najwyższej, nieskazitelności obyczajów i osobistego honoru każdego. — W tym celu będą przepisane osobne prawidła, oparte na zasadach, które służyły za podstawę do przepisów istniejących dziś w tej mierze w innych częściach Państwa Naszego.

ARTYKUŁ 14.

Królestwo Polskie będzie miało w stosunku przyzwoitym uczestnictwo w ogólnych wydatkach na załatwienie potrzeb Imperyum. Część podatków i dalszych poborów na ten cel od niego przynależnych, będzie oznaczona z najściślejszą proporcyonalnością przez osobne postanowienie.

ARTYKUŁ 15.

Wszystkie podatki i inne pobory, które egzystowały w Królestwie Polskiem do miesiąca Listopada 1830 roku, będą pobierane i na przyszłość trybem dawniejszym dopóty, dopóki rodzaj i ilość tych podatków i poborów nie zostaną przejrzane

i ustanowione w inny sposób, końcem porównania i ulżenia, ile można będzie, tych ogólnych na potrzeby krajowe powinności.

ARTYKUŁ 16.

Skarb Królestwa Polskiego, równie jak i inne gałęzie Rządu, mają być zawiadywane oddzielnie od zarządów innych części Imperyum.

ARTYKUŁ 17.

Dług Krajowy Królestwa Polskiego przez Nas uznany, będzie jak przedtem gwarantowany rękojmią Rządu i uiszczony z dochodów Królestwa.

ARTYKUŁ 18.

Bank Królestwa Polskiego i egzystujące po dziś dzień Kredytowe dla majątków nieruchomych ustawy, będą zostawały, jak i dawniej, pod opieką Rządu.

ARTYKUŁ 19.

Porządek stosunków handlowych między Cesarstwem Rosyjskiem i Królestwem Polskiem, będzie zawsze ustanawiany zgodnie ze wzajemnemi widokami Prowincyj połączonych ogólnem krajowem dobrem, lecz mających osobne zarządy.

ARTYKUŁ 20.

Wojsko Nasze w Imperyum i Królestwie składa jednę całość bez rozróżnienia wojsk Rosyjskich i Polskich. My zostawiamy Sobie na przyszłość oznaczenie przez osobną ustawę, w jakiej proporcyi i na jakim fundamencie Królestwo Polskie będzie miało uczestnictwo w ogólnym składzie tego Naszego wojska. Liczba wojska, mającego składać straż wewnętrzną Królestwa, będzie również przepisana osobną ustawą.

ARTYKUŁ 21.

Ci z poddanych Naszych Imperyum Rosyjskiego, którzy osiadłszy w Królestwie Polskiem, posiadają już lub na przyszłość posiadać będą w tym kraju własność nieruchomą, będą używać wszystkich praw krajowcom właściwych, tak równie

jak poddani Nasi Królestwa Polskiego zamieszkali i mający nieruchomość w innych prowincyach Cesarstwa. My zostawujemy sobie na przyszłość udzielanie Naturalizacyi w Królestwie Polskiem i innym osobom, chociażby jeszcze w granicach onego nieosiadłym, tak Rosyanom jakoteż Cudzoziemcom. Poddani Nasi Cesarstwa Rosyjskiego, mający czasowe zamieszkanie w Królestwie Polskiem, niemniej poddani Nasi Królestwa Polskiego, zamieszkali w innych częściach Imperyum, podlegają prawom tego kraju, w którym przebywają.

II. O GŁÓWNYM I MIEJSCOWYM ZARZĄDZIE.

ARTYKUŁ 22.

Główny Zarząd Królestwa Polskiego wkłada się na Radę Administracyjną, mającą rządzić w Imieniu Naszem pod prezydencyą Namiestnika Królestwa.

ARTYKUŁ 23.

Rada Administracyjna składa się z Namiestnika Królestwa, Głównych Dyrektorów w Komisyach prezydujących, między którymi dzielą się interesa zarządu; Kontrolera Generalnego prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, i innych członków, których My będziemy przeznaczali przez osobne Nasze rozkazy.

ARTYKUŁ 24.

Członkowie Rady Administracyjnej ze wszelką swobodą wynurzają w niej swe zdania i każdy z nich ma prawo domagania się, aby opinia jego była wpisaną w protokół posiedzeń. — Interesa rozstrzygają się większością głosów; w przypadkach zaś równości tych ostatnich, głos Namiestnika Królestwa stanowi przewagę.

ARTYKUŁ 25.

Gdyby większa część Członków nie była zgodną z opinią Namiestnika Królestwa, a ten ze swojej strony uważał, że pro-

jekt ich ma w sobie ważne niedogodności, wówczas mocen będzie wstrzymać wykonanie postanowienia Członków i niezwłocznie ma o tem przedstawić na Naszą rozwagę, dołączając kopią z protokółu posiedzeń Rady.

ARTYKUŁ 26.

Stosownie do osobnych przepisów, jakie w tej mierze wydanemi zostaną, Rada Administracyjna obiera i przedstawia Nam przez Namiestnika Królestwa Kandydatów na wakujące miejsca: Arcybiskupów, Biskupów, Głównych Dyrektorów, Radców Stanu, Członków Izby Sądu Najwyższego i innych Urzędników, których przeznaczenie do Atrybucyi Administracyjnej i Sądowej od Nas zależy. Listy takowe Kandydatów będą rozważane i porównywane z innemi wiadomościami przy nominowaniu na wakujące miejsca przedstawianych nam przez Radę Administracyjną, lub innych godnych zaufania Naszego osób, tak z mieszkańców Królestwa Polskiego, jakoteż i z innych prowincyj Cesarstwa.

ARTYKUŁ 27.

W przypadku śmierci, obłożnej choroby lub nieobecności Namiestnika Królestwa, albolitеż innej prawnej przeszkody do sprawowania urzędu, władza Namiestnika przechodzi czasowie na starszego z członków Rady Administracyjnej, który ją będzie piastował dopóty, dopóki nie zostanie ogłoszoną w tej mierze dalsza Nasza wola.

ARTYKUŁ 28.

Dla interesów w następnym 29 Artykule oznaczonych, na które Władza Rady Administracyjnej wpływu mieć nie będzie, stanowimy w Królestwie Polskiem Radę Stanu, pod prezydencyą także Namiestnika Królestwa. W takowej Radzie będą zasiadać: 1) Główni Dyrektorowie i Kontroler Generalny, jako członkowie onej z miejsc swoich, 2) Urzędnicy zaszczyceni godnością Radców Stanu i inni, wzywani przez Nas do stałego lub czasowego zasiadania w Radzie Stanu. W przypadku nieobecności Namiestnika, prezyduje w Radzie Stanu jeden z człon-

ków, osobno do piastowania tego urzędu w podobnych zdarzeniach przez Nas upoważniony.

ARTYKUŁ 29.

Do obowiązków Rady Stanu Królestwa Polskiego należą:

1) Przeglądanie i układanie projektów do nowych praw i ustaw, zmierzających do ogólnego zarządu Królestwa.

2) Rozwiązywanie sporów i kwestyj, wynikających między Władzami Administracyjnemi i Sądowemi w przedmiotach zakresów ich władzy.

3) Roztrząsanie przedstawień i próśb zgromadzeń Stanów Prowincyonalnych i Rad Wojewódzkich względem potrzeb i dobra kraju, oraz rezolwowanie pomienionych przedstawień i próśb.

4) Przejrzenie rocznego budżetu o dochodach i wydatkach Królestwa przez Radę Administracyjną ułożonego, oraz doniesień Kontrolera Generalnego względem rewizyi rachunków różnych gałęzi zarządu.

5) Rozpatrzenie raportów Głównych Naczelników rozmaitych gałęzi Administracyjnych o ich czynnościach w interesach im powierzonych.

6) Stanowienie wyroków o oddanie pod Sąd za przestępstwa z urzędu tych Urzędników, którzy bezpośrednio przez Nas lub w Imieniu Naszem nominowani będą.

ARTYKUŁ 30.

Wszystkie wyżej w Artykule 24 i 25 zawarte przepisy, o porządku posiedzeń i wykonaniu postanowień Rady Administracyjnej, rozciągają się w całej swojej mocy i na czynności Rady Stanu Królestwa Polskiego.

ARTYKUŁ 31.

Interesa ściągające się do Prawodawstwa i inne projekta wielkiej wagi, które się Nam zdawać będą wymagającemi poprzedniego i starannego skombinowania z istniejącemi w innych częściach Imperyum ustawami i ogólnem onego dobrem, oraz budżet roczny składany Nam przez Radę Stanu Królestwa Polskiego, dla ostatecznego przejrzenia i potwierdzenia,

będą przechodzić przez Radę Stanu Cesarstwa Rosyjskiego. Na ten koniec ustanawia się w niej osobny Departament pod nazwiskiem: *Departamentu interesów Królestwa Polskiego;* w Departamencie tym będą zasiadać nominowani przez Nas członkowie z poddanych Naszych Cesarstwa i Królestwa.

ARTYKUŁ 32.

Zostający przy osobie Naszej Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego przedstawia nam interesa, które odbierać będzie przez Namiestnika od Rady Administracyjnej i Rady Stanu, on także ogłasza Namiestnikowi Królestwa rozkazy Nasze Cesarsko-Królewskie.

ARTYKUŁ 33.

Wszystkie sankcyonowane przez Nas prawa, rozkazy i ustawy, ściągające się do Królestwa Polskiego, będą kontrasygnowane przez Naszego Ministra Sekretarza Stanu tegoż Królestwa i maję być umieszczane w Dzienniku Praw.

ARTYKUŁ 34.

Wszystkie interesa Administracyjne i Sądowe w Królestwie Polskiem będą się odbywać w języku polskim.

ARTYKUŁ 35.

Interesa Administracyjne poruczają się Komisyom Rządowym, które będą zostawały pod prezydencyą Dyrektorów Głównych. Komisyj takowych przeznacza się trzy:

1) Komisya Spraw Wewnętrznych i interesów Duchownych, oraz Oświecenia Narodowego.

2) Komisya Sprawiedliwości.

3) Komisya Przychodów i Skarbu.

ARTYKUŁ 36.

Prócz takowych Komisyj ustanawia się Izba Najwyższa Obrachunkowa, dla ogólnej rewizyi rachunków z dochodów i wydatków Królestwa, w której prezyduje Generalny Kontroler.

ARTYKUŁ 37.

Interesa, których roztrzygnienie przechodzi zakres władzy Dyrektorów Głównych i Komisyi, przenoszą się do Rady Administracyjnej; te zaś, których rozwiązanie nie zależy od władzy nadanej Radzie i Namiestnikowi Królestwa, mają być przedstawiane Nam przez Ministra Sekretarza Stanu.

ARTYKUŁ 38.

Dyrektorowie Główni, Generalny Kontroler, Członkowie Rady Administracyjnej i Rady Stanu Królestwa oraz Komisyi Rządowych, są odpowiedzialni za każde uchybienie przeciwko prawom, rozkazom Naszym i ustawom. Skoro wykroczenia ich zostaną porządkiem przepisanym wykryte i dowiedzione przez Radę Stanu Królestwa, Rada ta niezwłocznie przedstawia o tem na Naszą rozwagę, upraszając o decyzyę Naszą względem oddania winnych pod sąd.

ARTYKUŁ 39.

Teraźniejszy podział Królestwa na Województwa, Obwody, Powiaty, miejskie i wiejskie Okręgi (Gminy), pozostaje na dawniejszych zasadach, i każda z tych części zachowuje się w dawniejszych swoich granicach, do zmian, jakie dla ogólnego dobra Królestwa mogą być w czasie przyszłym uznane za potrzebne.

ARTYKUŁ 40.

W każdem Województwie ustanawia się Komisya Wojewódzka; ona składa się z Prezesa i Komisarzy obowiązanych spełniać rozkazy Głównych Komisarzy Rządowych, według przepisanego na to przez osobną ustawę porządku.

ARTYKUŁ 41.

Zarząd miast porucza się Zwierzchności przez Zgromadzenia miejskie obieranej, a w Okręgach wiejskich (Gminach) Wójtom. W miastach Burmistrze, zaś w Gminach wiejskich Wójci, obowiązani są czuwać nad spełnieniem rozkazów Rządu.

III. O ZGROMADZENIACH SZLACHECKICH, ZGROMADZENIACH OKRĘGOWYCH (Gminnych) I O RADACH WOJEWÓDZKICH.

ARTYKUŁ 42.

We wszystkich Województwach będą istnieć na osnowie dawniejszej Zgromadzenia Szlacheckie, Zgromadzenia miejskich i wiejskich gmin, oraz Rady Wojewódzkie.

ARTYKUŁ 43.

W każdym Powiecie ze Szlachty posiadającej majątki nieruchome składa się zgromadzenie pod prezydencyą Marszałka przez Namiestnika Królestwa w Imieniu naszem nominowanego, dla obrania dwóch członków do Rady Wojewódzkiej i przedstawienia Listy kandydatów, którą Rząd będzie miał na uwadze przy zamieszczaniu wakansów w różnych gałęziach Administracyjnych.

ARTYKUŁ 44.

Zgromadzenia Szlacheckie zbierają się nie inaczej, jak za wezwaniem Namiestnika Królestwa, który przeznacza dzień zebrania się, przedmiot narad i czas do onych potrzebny.

ARTYKUŁ 45.

Żaden Szlachcic nie może być przypuszczonym do uczestnictwa w naradach Zgromadzenia Szlacheckiego, jeśli nie będzie wpisany do księgi tego powiatu, nie używa praw Obywatelstwa w Królestwie Polskiem, nie ma najmniej dwadzieścia i jeden lat od urodzenia i nie posiada jakiejkolwiek nieruchomej własności.

ARTYKUŁ 46.

Księgi Szlacheckie każdego powiatu układane być mają przez Radę Wojewódzką i potwierdzone przez Radę Administracyjną.

ARTYKUŁ 47.

W każdym miejskim i wiejskim Okręgu (Gminie) ma być Zgromadzenie Okręgowe (Gminne) również za wezwaniem Namiestnika Królestwa i pod prezydencyą Marszałka przez niego nominowanego. Zgromadzenie takowe obiera jednego członka do Rady Wojewódzkiej i układa listę kandydatów, którą Rząd będzie miał na uwadze przy nominowaniu osób na różne urzędy.

ARTYKUŁ 48.

W obradach Okręgowych (Gminnych) zgromadzeń, mają prawo mieć uczestnictwo:

1) Każdy obywatel nienależący do stanu szlacheckiego, lecz mający własność nieruchomą, z której opłaca jakibądź podatek.

2) Każdy fabrykant i właściciel rękodzielni, każdy kupiec mający sklep lub magazyn z towarem własnym, wartości najmniej na dziesięć tysięcy złotych polskich.

3) Wszyscy Plebani, Przełożeni Zakonów i Wikaryusze Kościołów.

4) Profesorowie, Nauczyciele i inne osoby trudniące się edukacyą młodzieży w naukowych zakładach przez Rząd zawiadywanych.

5) Każdy Artysta, który się wsławił przez swoje talenta i wiadomości, albo przyłożył się do wzbogacenia przemysłu narodowego, handlu lub sztuk wyzwolonych.

ARTYKUŁ 49.

Nikt nie może mieć uczestnictwa w obradach Okręgowych (Gminnych), kto nie będzie wpisany do księgi tego miejskiego lub wiejskiego zgromadzenia, nie używa praw cywilnych w Królestwie Polskiem i nie ma jeszcze dwadzieścia i jeden lat od urodzenia.

ARTYKUŁ 50.

Listy właścicieli posiadłości nieruchomych, mających przeto prawo do uczestnictwa w obradach zgromadzeń Szlacheckich i zgromadzeń Okręgowych, będą się układać w Ra-

dach Wojewódzkich, a listy fabrykantów, właścicieli rękodzielni, kupców i obywateli wsławionych przez swoje talenta w sztukach wyzwolonych, lub przez pożytek dobru ogólnemu przez nich przyniesiony, oraz Listy Plebanów, Przełożonych Klasztorów i Wikaryuszów Kościołów, niemniej osób trudniących się edukacyą młodzieży w publicznych naukowych zakładach, w Komisyi Spraw Wewnętrznych, interesów Duchownych i Oświecenia Narodowego.

ARTYKUŁ 51.

W każdem Województwie ustanawia się Rada Wojewódzka, złożona z Radców obieranych przez Zgromadzenia Szlacheckie i Zgromadzenia Okręgowe pod prezydencyą jednego z członków, który nominowany zostanie na ten urząd przez Namiestnika Królestwa w Imieniu Naszem.

ARTYKUŁ 52.

Główniejsze obowiązki tej Rady są następne:

1) Obierać Sędziów do Juryzdykcyi Sądowniczych dwóch pierwszych Instancyi.

2) Mieć uczestnictwo w układaniu i sprawdzaniu Listy Kandydatów, którą Rząd będzie miał na uwadze przy nominowaniu osób do różnych urzędów.

3) Czuwać nad zachowaniem dobra i pożytków Województwa, udając się w tym celu do Rządu z należnemi przedstawieniami i prośbami za pośrednictwem Komisyi Wojewódzkiej i stosując się we wszystkiem do przepisów osobnej w tym przedmiocie Ustawy.

IV. O ZGROMADZENIACH STANÓW PROWINCYONALNYCH.

ARTYKUŁ 53.

Dla naradzania się w interesach dotyczących dobra Ogólnego całego Królestwa Polskiego, ustanawiają się Zgromadzenia Stanów Prowincyonalnych. Zgromadzenia takowe w interesach pod rozwagę ich podawanych, będą miały głos doradczy.

ARTYKUŁ 54.

Skład i porządek działań tych Zgromadzeń Stanów Prowincyonalnych będzie przepisany w osobnej Ustawie.

V. O PORZĄDKU SĄDOWNICZYM.

ARTYKUŁ 55.

Wszelka Władza Sądownicza w Królestwie Polskiem jest Najłaskawiej przez Nas nadana i ma działać w Imieniu Naszem. Prawo ułaskawienia i zmniejszenia kary do Nas wyłącznie należy.

ARTYKUŁ 56.

Juryzdykcye Sądownicze składają się z Sędziów nominowanych przez Nas i z Sędziów obieranych porządkiem przepisanym w osobnej na to Ustawie.

ARTYKUŁ 57.

Sędziowie nominowani przez Nas zostają w swych obowiązkach do uwolnienia ich, gdy tego potrzebę znajdziemy, do oddalenia przez Sąd za wykroczenia, lub nakoniec do przeniesienia ich na inny Urząd. Sędziowie obieralni przeznaczają się na czas ograniczony w osobnej Ustawie.

ARTYKUŁ 58.

Sędziowie ulegną oddaleniu od urzędów za nadużycia Władzy i za wszelkie inne dowiedzione wykroczenia przeciwko porządkowi ustalonemu, nie inaczej wszakże jak wskutek wyroku wyższej właściwej Juryzdykcyi Sądowniczej.

ARTYKUŁ 59.

Przestrzeganie porządku w Sądach Iej i IIej Instancyi oraz rozwiązanie wynikać mogących sporów i kwestyj pomiędzy niemi względem zakresu ich władzy, zostawia się Izbie Sądu Najwyższego.

ARTYKUŁ 60.

Ustawa względem Sędziów Pokoju dla mieszkańców wszystkich Stanów pozostaje na dawniejszej osnowie; obowiązkiem ich przy roztrząsaniu spraw jest: starać się o pogodzenie stron spory wiodących.

ARTYKUŁ 61.

Żadna sprawa nie może być wprowadzoną do Sądu Cywilnego Iej Instancyi, jeśli wprzódy nie była pod rozbiorem właściwego Sędziego Pokoju; wyłączają się wszakże od tego takie sprawy, których ostateczne zakończenie na mocy istniejących ustaw nie zależy od pogodzenia Sędziego Pokoju.

ARTYKUŁ 62.

Dla spraw nie przewyższających wartości pięciu set polskich złotych, przeznaczają się Sędziowie Cywilni i Policyjni w każdem mieście i wiejskim Okręgu (Gminie).

ARTYKUŁ 63.

Dla spraw, których wartość przewyższa sumę pięciu set złotych polskich, przeznaczają się w każdem Województwie Sądy Ziemskie i Sądy Zjazdowe.

ARTYKUŁ 64.

Ustanowienie osobnych Sądów handlowych pozostaje na dawnej osnowie.

ARTYKUŁ 65.

Dla Spraw Kryminalnych i tyczących się Policyi Poprawczej, ustanawia się w każdem Województwie Sądy Grodzkie.

ARTYKUŁ 66.

Dla sprostowania wyroków zapadłych w Sądach Ziemskich, Zjazdowych i Grodzkich oraz w handlowych, ustanawiają się Sądy Apelacyjne.

ARTYKUŁ 67.

Nadto ustanawia się w Warszawie Izba Sądu Najwyższego, której skład i zakres działań będzie przepisany w osobnej Ustawie.

ARTYKUŁ 68.

Przepisy w niniejszym Statucie Organicznym zawarte, będą stosownie do potrzeby rozwijane i dopełniane przez osobne Ustawy.

ARTYKUŁ 69.

Wszystkie sprzeciwiające się przepisom niniejszego Statutu Organicznego dawniejsze Prawa i Ustawy kasują się.

Statut ten Organiczny podpisaliśmy własną Naszą ręką i Cesarską Naszą pieczęć przyłożyć rozkazaliśmy. Dan w Sankt-Petersburgu czternastego dnia Lutego, roku od Narodzenia Pańskiego tysiąc ośmset trzydziestego drugiego, Panowania zaś naszego siódmego.

przez Cesarza i Króla

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Stefan Hrabia Grabowski.*

DOKUMENTA.

Nr 1.

INSTRUCTION

POUR

Mr. le Comte Alexandre Wielopolski

Chargé de la mission d'Angleterre.

Monsieur le Comte,

En Vous envoyant en Angleterre, l'intention du Gouvernement est de rectifier les notions inexactes, qui auraient pu y parvenir sur l'état actuel des choses en Pologne, et de faire connaître au Gouvernement et à la Nation Anglaises les besoins et les droits des Polonais, ainsi que les voeux qu'ils sont autorisés à former.

Il est très-important que nulle part, et surtout en Angleterre, on ne nous accuse de légèreté et d'imprudence; — que les causes qui ont préparé les derniers événemens, soient développées avec une entière vérité; et qu'une explication suffisante soit donnée, sur les motifs qui ont fait éclater maintenant, une révolution si inattendue.

Tous ces différents détails, Vous avez été à même, Monsieur, de les approfondir. — Nous Vous avons fourni tous les renseignemens nécessaires. Vous en ferez part au Gouvernement Anglais, et à tous ceux qui pourraient l'influencer. Vous tâcherez d'intéresser en notre faveur, un pays, qui lors même du Congrès de Vienne, nous a rendu des services si importants.

Ces services nous les réclamons encore à présent, parceque notre cause est bonne: — Nous les réclamons de l'Angleterre, parce qu'il est de sa politique de venir au secours d'un peuple, qui seul peut, dans l'état actuel du Nord de l'Europe, ramener par le développement entier des institutions qui lui avaient été promises, l'équilibre si nécessaire à la sûreté de tous les Etats Européens.

Après avoir fait un fidèle tableau des vexations inouïes, et des persécutions de tout genre, auxquelles pendant une longue série d'années nous avons été en butte; de nos libertés comprimées; de nos personnes à la merci du premier dénonciateur; de ce système d'espionnage, qui pendant si longtemps avait pesé sur nous, et avait fini par exaspérer toute la population; Vous exposerez comment il a suffi de quelques centaines de personnes, pour soulever instantanément toute la Capitale; comment cet élan patriotique a électrisé tout le pays, et mis en armes tout un peuple. — Vous tâcherez de pouvoir décrire cet enthousiasme, cette union pleine et entière, qui caractérise maintenant une revolution terminée en deux jours, et pure de tous les excès, qui ordinairement accompagnent de violentes commotions.

Après avoir exposé nos griefs, Vous parlerez de nos demandes. Vous direz qu'il ne s'agit pas de rompre tous les liens, qui par suite des traités, nous unissent avec la Russie; mais que nous demandons seulement l'exécution de ces mêmes traités, le développement des institutions qu'ils nous on garantis, et l'accomplissement des promesses, solennellement faites et réitérées.

Que c'est là, ce qu'une Députation a été chargée de porter à l'Empereur et Roi, ainsi que notre détermination ferme et inébranlable de mourir tous plutôt, que de nous laisser imposer de nouveau un joug de fer.

Que c'est pour empêcher une guerre d'extermination, pour ne pas renouveller au centre de l'Europe, les scènes sanglantes qui ont dévasté la Grèce, que les Polonais en appellent à l'intercession du Cabinet de St. James et de la Nation Britannique.

Tous les sentiments généreux, qui ont déterminé l'intervention des principales puissances Européennes dans les affaires de la Grèce, ne plaident pas seules pour une intervention dans celles de la Pologne. — La politique de l'Europe exige aussi, très-impérieusement, que l'on obvie à ce que l'ancienne Pologne, ne soit pas exposée elle seule, à lutter contre toutes les forces de la Russie; et les Polonais, on ne saurait trop le répéter, sont décidés à se voir engloutis sous les décombres de leurs cités, à voir leur belle patrie changée en un vaste désert, plutôt que de se désister des droits, que l'honneur national leur commande de défendre avec acharnement.

Le système de non intervention, adopté par les Cabinets Européens, ne saurait être, pour le Gouvernement Anglais, un motif de repousser les ouvertures que Vous lui ferez de la part des Polonais. Notre cause est féconde en résultats pour toutes les nations, que menace la monstrueuse suprématie de la Russie. Si cette dernière, se refuse à respecter nos libertés constitutionnelles et à accomplir les promesses que nous a faites l'Empereur Alexandre: elle rompt elle-même les liens qui nous attachaient à elle; elle ne respecte plus le *statu quo*, et doit supporter toutes les conséquences de cette déviation aux principes reconnus par les divers Cabinets.

Mais, si pour le moment, une intervention armée n'était pas possible, l'Angleterre, trouvera de grands moyens de favoriser nos mesures, en nous procurant de l'argent et des armes, et en ordonnant à ses Ambassadeurs, d'appuyer notre cause de tous leurs efforts.

Voilà ce, à quoi doivent viser vos négociations.

Cependant, tout en ouvrant des communications avec le ministère, Vous tâcherez, Monsieur, de Vous aboucher avec tous ceux, qui par leur popularité et les principes qu'ils professent, seraient à même de Vous aider de leurs conseils et de leur assistance.

Il est de même prudent, que Vous différiez des rapports ostensibles avec le Gouvernement, avant de savoir le contenu de la réponse que donnera l'Empereur à la Députation, qui a été envoyée vers Lui.

La Banque Vous facilitera les moyens de communiquer avec nous, et Vous devez Vous concerter là-dessus avec son président.

Dans les rapports que Vous m'adresserez, Monsieur le Comte, Vous aurez soin de prendre toutes les précautions nécessaires, pour que le secret, dont Votre mission doit être enveloppée, ne parvienne pas à la connaissance des autres puissances de l'Europe. Quant à la France, une mission y est expédiée, et Vous devez tâcher de mettre dans nos intérêts l'Ambassadeur de France à Londres. Les Français sympathisent trop avec nous, nous avons été trop longtemps liés avec eux de malheurs et de gloire, pour qu'il nous soit permis de douter de l'intérêt qu'ils prendront à nous, comme de l'énergie qu'ils y mettront, énergie que commande leur position actuelle vis-à-vis de la Russie, et l'utilité pour eux de la diversion que nous lui faisons.

Vous Vous servirez aussi de l'influence qu'exercent dans un pays libre les journaux, pour rendre en quelque sorte nationale en Angleterre la cause des Polonais. J'abandonne à Votre prudence le choix des moyens pour y parvenir: toutefois le système adopté par l'Angleterre au Congrès de Vienne, est ce, que Vous tâcherez de mettre toujours en avant, et Vous en déduirez, que ce que nous demandons à présent, n'est qu'une conséquence de ce que le ministère d'alors avait jugé nécessaire pour le maintien de la tranquillité Européenne.

Varsovie, ce 12 Décembre 1830.

Le Secrétaire-Général de la Dictature

A. Krysiński.

Nr 2.

List wierzytelny.

Mylord,

Les événements imprévus et les circonstances extraordinaires dans lesquelles se trouve la Pologne, ont semblé au Dictateur, Chef du Gouvernement provisoire, devoir intéresser le Cabinet de Sa Majesté Britannique.

En conséquence il m'a prescrit, d'adresser à Votre Excellence, le porteur de cette lettre, le Marquis Wielopolski, qui mettra devant vos yeux Mylord, le récit exact des faits et l'explication sincère des voeux de la nation.

Veuillez, Mylord, ajouter foi à sa véracité et agréer l'assurance de ma très-haute considération,

le Président du Gouvernement provisoire

A. Czartoryski.

Varsovie, le 12 Décembre 1830.

à S. E. le Vicomte Palmerston,
Secrétaire d'Etat aux Affaires Etrangères
&c. &c. &c.
Londres.

Nr 3.

Margrabia Wielopolski
zdaje sprawę z Misyi Londyńskiej.

Do

Jaśnie Wielmożnego Zastępcy Ministra Spraw Zagranicznych.

W raporcie moim z dnia 27go lutego 1831 r. odjeżdżającemu z Londynu p. Wolickiemu powierzonym, doniosłem JW. Panu o stanie poruczonych mi interesów aż do dnia pomienionego. Memoryał, o którym tam wspomniałem i notę, do której był dołączony, podałem lordowi Palmerstonowi pod d. 8 marca; nie otrzymawszy jeszcze od JW. Pana żadnej zgoła wiadomości o wyrzeczonem odpadnięciu od Tronu dynastyi rossyjskiej, o którem tylko z pism publicznych wiedziałem. Obadwa te pisma załączam tutaj w kopjach. Wszystko, co jest objęte memoryałem, opiera się na doświadczeniu zawad i trudności, o jakich się poprzednio w ustnych rozmowach z pomienionym ministrem mianych przeświadczyłem, tak, iż rzeczone pismo równie o tych przeszkodach, jak i o moim sposobie wzięcia się do ich usunienia, wiadomość podaje.

Po otrzymanej wiadomości o bitwach w końcu lutego stoczonych, odebrałem depeszę JW. Pana bez daty i podpisu, którą mi nadesłano z Paryża z wiadomością, iż miał ją przywieść p. Szyrma, lecz zostawszy zwróconym z Berlina, do Paryża ją odesłał. Jakkolwiek późna, uspokoiła mnie ona w tém, żem się przekonał, iż zasady i widoki w pismach przezemnie wręczonych objęte, zgodne były z poleceniami w tej depeszy zawartemi. Uznałem tylko być rzeczą potrzebną, tak z powodu tej depeszy, jako i wypadków wojennych, wręczyć lordowi Palmerstonowi notę dodatkową, co pod d. 15 marca r. b.

uczyniłem. Załączam ją w kopii. Widząc z rozwijających się wypadków, jak nagłą było rzeczą otrzymanie stanowczej odpowiedzi, a obawiając się z drugiej strony, aby ważne interesa wewnętrzne, które ministeryum angielskie zajmowały, nie były na przeszkodzie rozpoznaniu żądań naszych, napisałem pod d. 21go marca list z prośbą o przyspieszenie odpowiedzi, który tutaj równie w kopii dołączam.

Po odebraniu listu mojego, niezwłocznie dzień do widzenia się ze mną na 23go naznaczony mi został; gdy zaś na tej konferencyi czas nie wystarczył, miałem jeszcze drugą w d. 28. Przed tą ostatnią odebrałem był w d. 25ym depeszę JW. Pana z d. 21go lutego, na ręce p. Evansa mi przysłaną, w której wyczytałem polecenie osiągnienia zdania ministrów angielskich co do wyboru na tron polski dynastyi austryackiej. Oprócz tego, przybyły hr. Załuski udzielił mi wiadomości o niektórych okolicznościach, które przychylności gabinetu wiedeńskiego dla nas zdawały się dowodzić. Jeszcze więc przed ostatnią konferencyą z lordem Palmerstonem sądziłem być rzeczą potrzebną uczynić o tém wzmiankę przez notę słowną z d. 25go marca, której także tutaj kopią załączam. Z kolei wypada mi teraz zdać sprawę o odpowiedzi lorda Palmerstona, tak jak ją na obu tych konferencyach otrzymałem.

Oświadczył mi lord Palmerston przedewszystkiem zgodnie z tém, co i dawniej mawiał, że ścisła wierność traktatom jest pierwszą podstawą działań gabinetu angielskiego, że traktaty przyznały tę część Polski, która teraz przeciwko królowi swemu bunt podniosła, na rzecz Rosyi, wkładając wprawdzie i na jej monarchę obowiązki rozmaite względem Polaków; że zatem gabinet angielski może czynić przełożenia gabinetowi rosyjskiemu co do dochowania Polakom ich praw, lecz nie może przedsiębrać żadnych usiłowań, któreby zmierzały do kombinacyj przeciwnych zasadzie należenia Polski do Rosyi, uświęconej w traktacie; że gdyby nie szanowano traktatów, nicby nie było pewnego. Na to odpowiedziałem mu, odwołując się do zdań publicystów przywiedzionych w moim memoryale, że złamanie traktatu przez jednę stronę upoważnia drugą do opuszczenia obrębu traktatem zakreślonego i do obmyślenia nowych kombinacyj: gdy według traktatu Cesarz Rossyjski

obiecał konstytucyą Królestwu, a instytucye narodowe prowincyom do Rosyi wcielonym, a pierwszą po nadaniu złamał, drugich zaś wcale nie nadał, przeto on pierwszy złamał traktat i równie Polaków jak i mocarstwa do tego traktatu należące upoważnił do opuszczenia wskazanego traktatem stanowiska i wejścia w kombinacye, względem których już nie prawo, lecz polityka sama rozstrzygać może. Odpowiedział mi na to, iż pytanie czyli dopełnienie traktatu żądane być powinno, czyli też traktat ma być uważany za zerwany i zniweczony, zależy od stopnia zboczeń, których się pod jego względem dopuszczono; że pod tym względem odróżnić należy stosunek Polaków do cesarza Rosyjskiego od stosunku do niego Anglii, jako do traktatu wchodzącej. To, czego Anglia od Rosyi żądać może pod względem Polski według traktatu, jest, aby Królestwo było rządzone odrębnie od Rosyi i miało swoją konstytucyą. Gdyby więc cesarz Rosyjski chciał wcielić Królestwo do Rossyi, Anglia sprzeciwiłaby się temu, lecz do tego żadnego zamiaru nie okazał; to, że nie zachowywał, jak utrzymują Polacy, nadanej im raz konstytucyi, może być złamaniem konstytucyi tej względem Polaków, lecz nie złamaniem traktatu względem Anglii, bo traktat nie powiada, jaka ma bydź ta konstytucya, ani też tego nie stanowi, żeby zmienioną nie była. Co się zaś tyczy tego, co powiedziałem o złamaniu traktatu co do prowincyj do Rosyi wcielonych, powiedział lord Palmerston, iż te prowincye nie zrobiły żadnej rewolucyi. Na to wszystko odpowiedziałem mu, że konstytucya traktatem dla Królestwa zawarowana, nie słowem być miała lecz rzeczą, że istota konstytucyi polega na tem, aby była ustawą panującego względem narodu wiążącą. Skoro zatem przez niego samowolnie jest zmieniona, tak jak była konstytucya Królestwa, niema w istocie żadnej konstytucyi, a tak i traktat nie jest zachowany względem Polaków, i względem mocarstw do niego wchodzących. Co się zaś tyczy tego, iż prowincye wcielone do Rosyi rewolucyi nie podniosły, powiedziałem, że jeżeli podstawą wszystkiego mają być traktaty, nie zaś poruszenia rewolucyjne, tedy tam, gdzie się co z traktatów należy, nie przestaje należeć się dlatego, iż rewolucya o to nie jest rozpoczęta, a skoro jest odmówionem, stanowi złamanie traktatów i do opuszczenia ich

i wejścia w nowe kombinacye strony upoważnia. Na to, pomijając to com powiedział o złamaniu traktatów przez niedochowanie konstytucyi, nadmienił tylko lord Palmerston, że i co do nadania instytucyj narodowych prowincyom wcielonym do Rosyi, mogłyby na zasadzie traktatów być uczynione nalegania. Czując dobrze, iż wystawienie stanu rzeczy wynikającego z postanowienia Sejmu o utracie praw przez dynastyę rosyjską, stanowiło jeden ze środków wciągnienia gabinetu angielskiego w nowe co do Polski kombinacye polityczne, nieomieszkałem oświadczyć lordowi Palmerstonowi, iż wszelkie kroki dyplomatyczne na zasadzie traktatów za nami czynione, są już teraz zapóźne, iż już takiego wstawienia się nie żądamy i że postanowienie nasze bycia niepodległymi jest niezmienne, że wytępienie chyba narodu koniec położyć mu może. Zresztą nadmienić winienem, że wszystko to, co lord Palmerston mówił co do stanowiska prawnego, było tego rodzaju, iż sam zdawał się mniejszą do tego wagę przywięzywać. Dlaczego to, co mówił pod względem politycznym, o proponowanych przez nas kombinacyach, nierównie większej mniemam być wagi. Powiedział on, iż w każdym innym składzie rzeczy i w ogólności, Anglia sprzyjałaby rozwinięciu się w Polsce rozsądnej wolności, lecz że wśród niebezpieczeństwa, jakie Europie ze strony Francyi zagraża, zdrowa polityka nie pozwala gabinetowi angielskiemu przyczyniać się do osłabienia Rosyi, na której pomoc przeciw Francyi porządek europejski może rachować; że okrzyki wojenne, z któremi się przyjaciele sprawy naszej we Francyi odzywają, szkodzą nam w istocie, ponieważ wzmacniają powody nieosłabiania Rosyi. Powiedział dalej, że Francya w istocie nie interesuje się za nami, że nasz interes chce tylko wziąść za pretekst wzburzenia porządku europejskiego; że ona nas uwiodła, ona do rozpoczęcia niewczesnej rewolucyi zachęciła, ona była powodem niewczesnego oddalenia od tronu dynastyi rosyjskiej, i że powodowanie się takiemi radami przywieść nas może do upadku.

Rzekłem na to, iż wprawdzie rewolucya nasza nie byłaby miała miejsca bez nowej rewolucyi francuskiej, tak jak wiele innych rzeczy w Europie nie byłoby nastąpiło, pomiędzy innemi ostatnia zmiana ministrów w Anglii, tudzież wniesienie

bilu reformy parlamentarnej; że jednak przez to nasza rewolucya nie była owocem związków jakich i porozumienia się z Francuzami, lecz wynikła z lokalnej, narodowej potrzeby, i czy prędzej czy później musiałaby była niechybnie nastąpić; że duch jej jest zupełnie odmienny od ducha rewolucyjnego po innych krajach; że on nie polega na rozprzężeniu węzłów towarzyskich, lecz tylko na odparciu obcej przemocy i na powrocie do czystego, narodowego bytu. Na to odpowiedział mi lord Palmerston, iż wie bardzo dobrze o stosunkach Polaków z panem Lafayette i całą tą partyą we Francyi, która w innych mocarstwach europejskich największą wznieca obawę; że wie także, iż Polacy bawiący w Paryżu gorzko się użalają na zawód, jakiego ze strony Francyi doznali. Powiedziałem dalej, iż ratunku przeciw jednemu niebezpieczeństwu nie należy szukać w drugiem niebezpieczeństwie; że gdybyśmy w teraźniejszej walce, z powodu braku obcej pomocy, zostali wytępieni, Rosya, już dziś groźna dla Europy, będzie taką daleko bardziej. Co do prawa wmięszania się do naszej sprawy, odwołałem się do przykładów Grecyi i Belgium. Odpowiedział mi, iż walka Greków przez lat kilka trwała; iż Turcya dowiodła niemożności swojej przytłumienia powstania Greków; w przypadku zaś Belgium, król Niderlandzki niemożność swoją przytłumienia tego powstania wyraźnie uznał i inne mocarstwa o pomoc wezwał; że zaś w przypadku naszym wojna trwa dopiero od miesiąca, w niczem się nie okazało, iżby Rosya nie była zdolną przytłumić nasze powstanie, a gabinet petersburski wdania się Anglii w tę sprawę wcale nie żąda; że zatem tutaj nie zachodzi żaden z powodów, dla którego zasady nieinterwencyi odstępowaćby można, powody zaś takie zawsze wielkiej wagi być powinny. Dodał, iż co innego byłoby, gdybyśmy zamiast w miesiącu marcu znajdowali się w miesiącu np. wrześniu. Gdym mu nadmienił, iż aż w głąb prowincyj do Rosyi wcielonych zapuścić się możemy, powiedział, że i to zmieniłoby stan rzeczy, lecz że od tego jesteśmy daleko; że sądzi, iż mimo bohaterskiego naszego oporu przemagające siły marszałka Dybicza nas zgniotą; że najwłaściwiejby było wejść w układy z cesarzem Mikołajem, i że widzi, iż nadzieja w tej mierze zupełnie nie ustała, na dowód czego odczytał mi depeszę lorda Hatesbury

z Petersburga z d. 11 marca pisaną, w której tenże donosi z wiadomości do Petersburga nadeszłych, o wysłaniu przez naczelnego wodza polskiego parlamentarza do marszałka Dybicza z oświadczeniem, iż Sejm i wojsko polskie przystaną na wybranie cesarza Mikołaja swym królem i na przyjęcie marszałka Dybicza jako jego namiestnika, jeżeli do poprzednich żądań Polaków się przychyli. Na to odpowiedziałem, iż nie mam o takim kroku żadnych wiadomości, że takowa zdaje mi się być zmyślona i że jest przeciwna całemu duchowi, w jakim teraźniejszy rząd polski działa.

Z tej okoliczności przystąpiłem do ponowienia uwag moich poprzednich o mylności doniesień do Anglii o Polsce przychodzących, i o potrzebie mienia przez rząd angielski ajenta konsularnego w Polsce, któryby o istotnym stanie rzeczy donosił i za pomocą którego gabinet angielski mógłby otrzymywać wiadomości, na jakim stopniu rozwinięcia się wypadków w Polsce, uznanie jej niepodległości powinnoby nastąpić. Na to odpowiedział, iż krok taki rządu angielskiego nie mógłby zależeć od drobnych okoliczności, przez ajenta donosić się mogących, leczby go tylko sprowadzić mogły zdarzenia widoczne, wobec całej Europy spełnione. Ja mu na to odpowiedziałem, że skoroby rząd angielski nabył przekonania, iż poruszenie w Polsce miejsce mające jest wspólne narodowi całemu i wszystkim jego klasom, wypadałoby mu uczynić zawczasu to, co w takim razie i później, po wielkim tylko krwi rozlewie, będzie musiało być uczynionem; że zresztą wysłanie ajenta konsularnego nie stanowi aktu uznania. Tę ostatnią okoliczność przyznał mi lord Palmerston. Jakkolwiek co do tego wysłania ajenta czynił mi rozmaite zarzuty, wszelako cały jego sposób mówienia w tej mierze był taki, iż mi się zdawało, że rzecz ta wielkiej trudności doznać nie powinna.

Jakkolwiek trudności, które znajdował lord Palmerston przeciw uznaniu niepodległości Polski, w sposób w memoryale wyłuszczony, dawały już jasno do zrozumienia, jaka będzie odpowiedź co do wyniesienia którego z członków familii austryackiej na tron polski; wszelako nie chciałem odejść od lorda Palmerstona, nie wyrozumiawszy go wyraźnie co do szczegółu tego, stósownie do polecenia, jakie otrzymałem był.

Odwołując się zatem do tego, co już w nocie z d. 8 marca wyłuszczyłem był, o potrzebie dania nam zawczasu do poznania życzeń gabinetu angielskiego względem przyszłej naszej dynastyi, wspomniałem, iż Austrya tą nadzieją umieszczenia kogo z jej familii na tronie polskim mogłaby się dać nakłonić do uskutecznienia tego, z czem na kongresie wiedeńskim co do Polski oświadczyła się była, to jest do zwrotu Galicyi. Na to wszakże odpowiedział mi, że myśleć o tem jest rzeczą zawczesną i w żadne dalsze pod tym względem wyjaśnienia wdać się nie chciał.

Konferencya moja z lordem Palmerstonem zakończyła się oświadczeniem jego o żywem interesowaniu się gabinetu angielskiego w sprawie polskiej i zapewnieniem, iż uczynionych przezemnie przedłożeń nie spuści z uwagi.

Na kilka dni przed tą moją konferencyą z lordem Palmerstonem, przybył z Paryża do Londynu hr. Aleksander Walewski. Po wizycie dopiero, jaką oddał lordowi Palmerstonowi, uwiadomił mnie o celu swego przyjazdu, okazując list wierzytelny, przez jenerała Kniaziewicza i hr. Platera podpisany, którzy uważając swoją misyę paryską jako centralną, upoważnili go do projektowania gabinetowi angielskiemu kombinacyi, według której jeden z członków dynastyi austryackiej na tron polski wyniesiony być miał.

Widząc z tego, iż pobyt mój w Londynie przestał być potrzebnym i uważając przysłanie nowego ajenta za odwołanie mnie, postanowiłem wrócić do Polski; dnia 1 kwietnia przybyłem do Paryża i po rozmówieniu się z tamtejszymi ajentami, nazajutrz zaraz udałem się w dalszą podróż

O niektórych jeszcze okolicznościach misyi mojej nadmienić mi przychodzi.

W działaniu na opinię publiczną trzymałem się drogi, do miejscowego położenia rzeczy zastosowanej. Ministeryum lorda Greya ma za sobą opinię publiczną, zyskawszy ją mianowicie przez projekt reformy parlamentarnej. W takim położeniu rzeczy tym tylko sposobem na opinię publiczną działać mogłem, ażeby przez nią ministrów zachęcać i pobudzać, nie zaś ażeby ich gwałtownie przymuszać do zajęcia się naszą sprawą, który to ostatni sposób tem mniej był podobnym, gdy

najznakomitsi w obu Izbach przyjaciele sprawy polskiej i jako tacy oddawna znani, należą teraz do ministeryum, jakimi są lordowie Grey, Holland i Brougham; inni zaś, jako to Hobhouse i Burdett, w czasie zajęcia się ministeryum tak ważną dla Anglii sprawą reformy, w niczem zawad podnosić nie chcieli; udawałem się do nich, aby otrzymać uczynienie wniosku w parlamencie na korzyść naszej sprawy i w tym celu wygotowałem uwagi co do sposobu, jakimby ten wniosek uczyniony być mógł, i znakomitszym członkom parlamentu je rozdałem. Załączam je tutaj w kopii. Uczynienia jednak wniosku takiego pozyskać nie mogłem. P. Hobhouse, o którym mówiono, iż wejdzie do ministeryum na wakujące miejsce sekretarza wojny, zupełnie mi tego odmówił; inni zaś, a między innymi i pan Burdett, oświadczyli gotowość uczynienia tego po przejściu dopiero bilu względem reformy.

Dla objaśnienia publiczności angielskiej o sprawie naszej, wygotowałem tłómaczenie angielskie konstytucyi, z mocy traktatu Wiedeńskiego Królestwu nadanej, z dołączeniem uwag nad sposobem, jak i ona i zastrzeżenia traktatów co do nas zachowywane były. Pismo to drukiem ogłoszone i wszystkim członkom parlamentu rozdane, oraz redaktorom dzienników rozesłane', dobre zrobiło wrażenie, jak się o tem z pism publicznych o nim mówiących przekonać można. Egzemplarz jego dołączam. Dnia 9go marca przyjaciele naszej sprawy dali dla mnie ucztę publiczną, na której powiedzianą mowę ogłosiłem drukiem, której egzemplarz tutaj dołączam, a przytem i egzemplarz pisma peryodycznego bardzo w Anglii upowszechnionego pod tytułem „Westminster Rewiew“, gdzie się recenzya jej znajduje.

Co do dzienników, dokładałem wszelkiego starania, aby ich przychylność dla naszej sprawy pozyskać i często nadsyłałem im artykuły, jakoż „Kuryer“, „Times“, „Morning Chronicle“ i wiele innych wielce się sprawie naszej w opinii publicznej przysługują. Wyszło także kilka ulotnych pisemek o sprawach zagranicznych, korzystnie o Polsce mówiących, z pomiędzy których załączam jedno, które się przed innemi odznacza.

Co do składek i subskrypcyi, nadesłane one były do redakcyj rozmaitych dzienników tak w Londynie jak i na pro-

wincyi, lecz niewiele wyniosły. Starałem się uorganizować rzecz tę na wielką stopę i w tym celu, na wzór tego co w Paryżu zrobiono, utworzyć komitet. Udałem się w tym celu do pułkownika Jones, który zatrudniał się podobnemi subskrypcyami na rzecz Hiszpanów, Greków i Francuzów, w ostatniej rewolucyi rannych, i który także, jako gorliwy przyjaciel sprawy naszej, był gospodarzem uczty, o której wspomniałem. Udał on się do wszystkich, od których współdziałania spodziewać się mógł, i listem, który zachowuję w papierach moich, doniósł mi, iż rzecz jest niepodobna do uskutecznienia; że ludzie majętni, którzy dawniej do takich składek przyczyniali się, są w najgorszych interesach; że nadto Irlandczykowie umierają z głodu, a pierwszym obowiązkiem Anglika jest wspierać swoich; że zatem przy największych staraniach nie możnaby zebrać więcej jak 500 funt. sterl., a dla tak małej sumy przedsiębrać rzeczy nie warto.

Co się tyczy fabrykacyi i dostawy broni, interesem tym z mocy polecenia Banku zajmował się p. Evans z Warszawy i stosowne raporta przesyłał.

Na kilka dni przed odjazdem moim z Londynu przybył tam hr. Roman Załuski, udając się do Sztokholmu. Na żądanie jego poznałem go z posłem szwedzkim w Anglii, hr. Biörnstierna. Odradzał on hr. Załuskiemu udawania się do Szwecyi, utrzymując, iż to będzie napróżno, i mimo całej życzliwości dla naszej sprawy, o której już poprzednio donosiłem, odmówił opatrzenia go w listy rekomendacyjne. Pokazał nam dwa listy ministra spraw zagranicznych w Sztokholmie, z których jeden konfidencyonalny donoszący hr. Biörnstierna, iż Jego K. Mość z największem nieukontentowaniem powziął wiadomość o jego nieroztropnem oświadczeniu się w Londynie za naszą sprawą, w czem posunął się aż do roztrząsania ewentualnego przypadku najścia Finlandyi przez Szwedów. Kończył się ten list zaleceniem, aby w przyszłości z wielką zachowywał się ostrożnością. W drugiej odezwie donosi mu minister, iż w pismach publicznych wyczytał, że Rząd narodowy polski wysłał ajentów do rozmaitych dworów, tudzież że jenerał Wincenty Krasiński miał się udać do Sztokholmu, i że gdyby p. Biörnstierna był w tej mierze zapytany w Londynie, ma oświadczyć, iż to jest

fałszem. Z tego wszystkiego widzieć można było, jak wielkich trudności hr. Załuski mógł się spodziewać w misyi swojej.

Jakkolwiek odjeżdżając z Anglii, nie odebrałem jeszcze był cyrkularza, o którym tutaj dopiero wiadomość powziąłem, ażeby żądać uznania naszej niepodległości, wszelako przekonasz się JW. Pan z dołączonych kopij pism, które lordowi Palmerstonowi podałem, iż uprzedziłem to zlecenie. Nie zdawało mi się bowiem, skoro powziąłem wiadomość o wyrzeczonej przez Sejm detronizacyi Mikołaja, aby można domagać się od dworów czynnego wdania się za nami, w położeniu rzeczy z takiego wyrzeczenia Sejmu wypływającem, bez żądania, aby nas za naród niepodległy uznano, owszem z porządku rzeczy to żądanie uznania zdawało mi się być pierwszem przed wszystkiemi innemi.

Zdawszy tym sposobem sprawę z ostatnich moich czynności w misyi, która mi była poruczoną, wypada mi jeszcze dodać uwagę co do tego, jak na przyszłość negocyacyę naszą z Anglią prowadzićby wypadało. Jako jeden ze środków negocyacyi o interwencyą, uważałem zawsze wystawianie, iż niepodobieństwem jest, abyśmy do poprzedniego stanu rzeczy, na traktacie Wiedeńskim opartego, powrócili. Jeśli bowiem gabinety wiedzieć będą, iż wśród oświadczeń naszych o bezwarunkowej niepodległości przebija się przypuszczenie, iż powrócić możemy do tamtego stanu, nie zajmą się szczerze środkami wskrzeszenie Ojczyzny naszej przyspieszyć mogącemi, lecz będą się zawsze chwytały owego *minimum*. Pod tym względem krok po bitwie grochowskiej do marszałka Dybicza zrobiony, który tak mi się niepodobnym zdawał do prawdy, iż istnienia jego lordowi Palmerstonowi zupełnie zaprzeczyłem, osłabić tylko mógł skuteczność uczynionych przezemnie przełożeń, zwłaszcza iż gabinet petersburski każde tego rodzaju wahanie się w przesadzonych wystawuje barwach, pokazując w tem gotowość naszą powrócenia pod rządy cesarskie, jak o tem z przeczytanej depeszy lorda Hatesbury przekonać się mogłem. Postępując więc tylko silnie na rozpoczętej raz drodze odzyskania zupełnej niepodległości, a z drugiej strony trzymając się w tem działaniu obrębu, jaki nasz charakter narodowy zakreśla, i unikając

tak jak dotąd wstrząśnień socyalnych, spodziewać się możemy wdania się za nami mocarstw europejskich. Anglia wewnątrz zajęta reformą parlamentu, zewnątrz uwikłana przez interes belgijski w drażliwe z Francyą stosunki, które Rosya jeszcze mocniej rozdrażnić usiłuje, po uprzątnieniu tych zawad będzie w stanie silniej nami się zająć.

Warszawa d. 19 kwietnia 1831.

Nr 4.

Mowa Cesarza Aleksandra II do Marszałków Szlachty Królestwa Polskiego, w d. 23 maja 1856.

Moi, j'arrive au milieu de Vous avec l'oubli du passé, animé des meilleures intentions pour le pays. C'est à Vous de m'aider à les réaliser, mais avant tout je dois vous dire que les positions des uns vis-à-vis des autres doivent s'éclaircir. J'entends que l'ordre établi par mon Père soit maintenu, ainsi avant tout point de rêveries; ceux qui voudraient continuer à en avoir, je saurai les contenir et veiller à ce que leurs rêves ne dépassent pas la sphère de leur imagination. Les vôtres ont combattu à l'égal de tous les autres. Voici le Prince (Gorczakow) qui est témoin, qu'ils ont bravement versé leur sang pour la défense de la patrie. Je suis donc animé des meilleurs sentiments pour tous; la Pologne . . . la Finlande et la Pologne me sont également chères que les autres parties de mon Empire. Mais il faut que vous sachiez, que pour le bien de la Pologne et des Polonais eux-mêmes, ils doivent être unis pour toujours à la grande famille des Empereurs de Russie. C'est à vous, Messieurs, de me faciliter ma tâche, mais je vous le répète, Messieurs, point de rêveries, point de rêveries!

Nr 5.

Przemówienie do Senatu.

Je ne suis pas tout à fait content de la marche des affaires; j'espère qu'à l'avenir cela ira bien, que le cours de la justice sera accéléré et qu'elle sera rendue avec impartialité.

Nr 6.

Przemowa Cesarza Aleksandra II
do
Szlachty Królestwa Polskiego,
zgromadzonej w pałacu Łazienkowskim w d. 27 maja 1856.

Je viens Vous dire, Messieurs, que j'ai été très-content de me trouver hier parmi vous; c'était un beau bal, je Vous remercie. On vous a redit sans doute les paroles que j'ai adressées aux Députés de la Noblesse, lorsque je les ai reçus chez moi il y a quelques jours. Je vous le répète encore — c'est ma conviction — pour le bien de la Pologne elle-même, elle doit rester réunie à tout jamais à la grande famille des Empereurs de Russie. En conservant ses droits et ses institutions telles qu'elles lui ont été donnés par mon Père, c'est ma volonté inébranlable de faire le bien et la prospérité du pays. Je suis disposé à assurer à ce pays tout ce qui peut lui être profitable, et tout ce que mon Père lui a accordé et octroyé; c'est à Vous de me le faciliter. Pour vous prouver

que j'ai songé à apporter des soulagements, je Vous annonce, que je viens de permettre le retour dans le pays à tous les émigrés, qui demanderont à revenir. Ils sont sûrs d'être laissés tranquilles, ils rentreront dans leurs droits civils, et on ne les traduira pas devant des commissions d'enquête. J'ai fait une seule exception; j'ai exempté ceux qui dans ces dernières années n'ont cessé de conspirer contre nous. Tous ceux qui rentreront pourront même au bout de trois ans d'une conduite régulière se rendre utiles à leur pays par le service. Mais avant tout, agissez, Messieurs, de manière à ce que le bien soit possible, et que je ne sois pas placé dans la nécessité de réprimer et de sévir. Vous avez compris? J'aime toujours mieux récompenser que sévir. Il m'est plus agréable d'avoir à approuver, comme je le fais maintenant; mais sachez-le bien, Messieurs, au besoin je saurai sévir et je sévirai. [1])

Nr 7.

Aleksandra Wielopolskiego
Projekt adresu z d. 25 maja 1856.

Sire!

Nous approchons du trône de Votre Majesté, pour Lui offrir notre hommage et l'expression de la grande joie qui remplit nos coeurs, dans ce moment solennel de la première arrivée de l'Empereur et Roi, au milieu de nous.

Votre règne Sire, a été salué avec espérance par la noblesse, comme par tous Vos fidèles sujets du Royaume de Po-

[1]) Trzy powyższe przemówienia podane są według tekstu wydrukowanego w *Czasie*.

logne: ce règne ouvrira une époque de grâce, de confiance et de conciliation.

Par le manifeste, qui a annoncé à Vos peuples l'heureux rétablissement de la paix, Votre Majesté a appelé tous Ses fidèles sujets à unir leurs efforts à ceux de l'Empereur, dans la grande oeuvre d'assurer le bonheur de la commune patrie.

Votre voix Sire, a trouvé un écho dans nos coeurs. Lorsque Votre Majesté, marchant sur les traces de Ses deux Augustes Prédécesseurs, et dans la mesure que la haute sagesse de Votre Majesté assignerait à Ses bienfaits, jugera opportun de nous appeler à ouvrir notre avis sur le bien de Son service, ou sur les intérêts et les besoins du pays, nous répondrons avec une profonde reconnaissance à l'appel de Votre Majesté, et nous nous associerons avec loyauté et dévouement aux travaux d'une administration éclairée.

C'est avec une profonde gratitude, que nous avons reçu les deux récents bienfaits de Votre Majesté.

Des sièges épiscopaux vacants, plusieurs viennent d'être remplis: cet acte a rassuré les fidèles sujets de Votre Majesté, sur leurs intérêts les plus chers, ceux de la foi de leurs pères.

Le renvoi dans leurs foyers de vingt-mille conscrits, ordonné par Votre Majesté depuis la conclusion de la paix, a apporté aux familles un soulagement bienfaisant.

Notre confiance en la bonté paternelle de Votre Majesté, est sans bornes.

Ne nous livrant à aucune rêverie, et renfermant nos voeux dans le cercle des perfectionnements de l'organisation intérieure, tracé par Votre Majesté dans son Manifeste, nous osons, au nombre des intérêts majeurs dont se préoccupe le pays, signaler à Votre sollicitude paternelle l'opportunité d'étendre les moyens et d'augmenter les institutions d'instruction publique.

Votre Majesté nous annonce l'oubli du passé. Cette parole généreuse de l'Empereur retentira dans les coeurs reconnaissants de tous Ses fidèles sujets du Royaume.

Des temps éloignés, de ceux qui ont précédé les dernières vingt-cinq années, Vous daignerez Sire, dans Votre magnanimité ne Vous souvenir, que de notre ancienne gloire et

de nos malheurs, et dans Votre justice, Vous daignerez tenir compte à notre pays de sa fidélité au trône pendant ce dernier quart de siècle, à des époques marquées ailleurs par de coupables désordres.

Sire! nous prions la Divine Providence, de Vous accorder un long règne: c'est le voeu ardent de la noblesse polonaise, comme celui de toute la grande famille des peuples réunis sous Votre sceptre.

Nr 8.

Tytus Działyński miał zwyczaj wydawane przez siebie dokumenta historyczne poprzedzać przedmowami, wystosowanemi do znakomitych swego czasu osób. Na czele Dyaryusza Sejmu Unii zamierzał umieścić odezwę do Aleksandra IIgo, którą jednak usunął, i dodał tylko na pierwszej karcie słowa następne: „Byłem tu umieścił słowa niezgodne ani z wypadkami zaszłemi w Polsce, ani nawet z zasadami wielu moich najszanowniejszych współrodaków; usunąłem więc takowe w hołdzie dla dobrych chęci, którym życzę skutków najpomyślniejszych.“

Pismo Działyńskiego, jako pomnik ze wszech miar godny uwagi, w całości poniżej przytaczamy.

Najjaśniejszy Cesarzu Wszech Rosyi
&c. &c. &c.
Królu Polski i W. Xże Litewski
Panie a Panie Miłościwy,

Gdyby wolność i niepodległość, te najdroższe narodów skarby, mogły być okupione i trwale dochowane hojnym szafunkiem krwi i dostatków; gdyby poświęcenie, miłość kraju, nareszcie wiara i nadzieja w miłosierdzie Boże, dostateczną

były rękojmią samodzielności ludów: stałaby Polska pierwszą pomiędzy narodami, ozdobiona wieńcem tylokrotnych usiłowań swoich. Ale kiedy niezbadanem losów zrządzeniem przyszła Polska i W. Ks. Litewskie pod potężne berło Twoje, umyśliłem, NPanie, złożyć u stóp Tronu Twego wykaz czynności, jakie posłużyły niegdyś do skojarzenia związku i Unii między dwoma temi narodami, odrębnego szczepu i długo sobie nawzajem strasznemi. NPanie, ten związek przetrwał wieki, nie złamały go wspólne nam klęski — i dziś jeszcze jesteśmy sobie braćmi sercem i uczynkiem; ale, NPanie, takie ogniwa spajać jedynie może mądra i z wytrwałością przeprowadzona moralna zasada, łaski są przemijające. Polskę i Litwę łączyła jedna głowa, ale ziemie, podległe przezornym rządom domu Jagiellońskiego, cieszyły się ustawami narodowemi i zupełnie odrębnemi: wojsko, statut, skarb, hierarchia, pieczęcie i buławy stały odosobnione, a indygenat był pierwszym warunkiem wszelkiego urzędowania. Wtenczas to, NPanie, ościenne ludy dobrowolnie cisnęły się pod błogi rząd dawnych królów naszych, bo żaden z pomiędzy tych nie kusił się o nagięcie twardego honoru obcych narodowości, wróżył ludom samoistność i opiekę, a nie groził zagładą. I tak, NPanie, ręka ręce zaledwie podane, już zdołały pod Grunwaldem wstrzymać na długie lata pochód tego zgubnego dla ludów słowiańskich plemienia, które nurtując podstawy bytu naszego, nie orężem ale sztuką i podstępem, wszędzie z rodowitego gniazda wyparło starożytnych onego właścicieli.

NPanie, Twoja rada i Twoi sąsiedzi odwodzić Cię będą od przykładu i Jagiellonów i Stryja Twego. Ci to bowiem doradcy wprowadzili na drogę gwałtów i skazili piętnem fałszu chęci i słowa Cesarza Aleksandra I. Oni to polubiwszy prokonsularną władzę i obyczaje, niebaczni na przeszłość i na przyszłość, na dobro kraju i na sławę własnych swych Panów, źli słudzy, rozżarzyli w Polskim ludzie, jak i w panujących nad nim, wzajemne niechęci i nieufności. Twoi zaś sąsiedzi nie mogą życzyć Ci sławy, do jakiej sami nie dążą, a któraby chęci i nadzieje wszystkich ludów słowiańskich ku Tobie jedynie skierowała. Czołem oni bili wprawdzie przed Twym Rodzicem, ale niegdyś i nam nizko się kłaniali, zaczem nas rozszarpali.

I między naszymi znajdziesz, NPanie, odrodzonych synów Polski, gotowych do ratowania z powszechnej toni siebie tylko samych. Ale na tak plugawej podstawie nie racz się opierać NPanie, owoc bowiem zepsuty najprędzej opada. Cnoty są sobie pokrewne, a ktokolwiek znieważa cześć ziemi ojczystej, ten zdeptał lub zdeptać gotów i święte grono cnót obywatelskich.

Najpotężniejszy władco ludów Słowiańskich, pogardź chciwemi, zazdrosnemi i podłemi — niech odbudowanie a nie zagłada będzie celem wspaniałych usiłowań Twoich. Zagłada niepodobną jest tam, gdzie ludy w męczeństwie upatrują zasługę, chwałę i jak pierwsi chrześcijanie, palmę zapowiednią najtrwalszej nagrody. „Ostatni Polak żyjący Ojczyzny wołać nie przestanie.“

Takim to usiłowaniom Twoim, NPanie, towarzyszyć będzie potęga, sława i miłość narodów, a tej słusznej nagrody życząc Tobie z całego serca, składam pokornie u stóp Twoich, NPanie, Dyaryusz Sejmu Unii Korony Polskiej i W. Ks. Litewskiego.

W. C. M.
najniższy sługa

A. T. hr. z Kościelca Wojewodzic Działyński.

Pisałem
15 lipca 1856 r.
w Zamku Kórniku
w W. Ks. Poznańskiem.

Nr 9.

Aleksandra Wielopolskiego
Projekt Adresu z d. 11 lutego 1861 r.

Tekst polski [1]).

N. Panie!

Panowanie W. C. Kr. Mości wszyscy Polacy, poddani Jej, powitali z uczuciem nadziei, jako zwiastujące epokę łaski, ufności i pojednania. Kiedy, NPanie, od wstąpienia Swego na tron, po raz pierwszy wśród nas przebywając, w pamiętnym owym dniu 15 (27) maja 1856, wokoło Dostojnej Swojej Osoby nas zgromadziłeś, raczyłeś nam zapowiedzieć dwa wielkie dobrodziejstwa: dla osób rozleglejszą amnestyę, dla kraju zachowanie nadanych nam instytucyj. Te słowa, NPanie, znalazły wdzięczny odgłos w sercach wszystkich Twoich poddanych w Królestwie Polskiem.

Pierwsze z tych wspaniałomyślnych przyrzeczeń zostało już w części ziszczone: zapomnieniem przeszłości i pozwoleniem powrotu do rodzinnych ognisk, udzielonem znacznej liczbie naszych wychodźców.

Innemi jeszcze zbawiennemi zaprowadzeniami odznaczyły się nowe rządy.

---

[1]) Z własnoręcznej Margrabiego minuty.

Z pomiędzy stolic biskupich, osieroconych przez lat wiele, niektóre osadzone zostały: czyn ten przejął nas otuchą co do sprawy dla nas najdroższej, co do wiary naszych przodków.

Do nowych W. C. Kr. Mości dobrodziejstw liczymy z wdzięcznością przywrócenie Szkoły Lekarskiej, odnowienie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i założenie Towarzystwa Rolniczego.

Wszakże od lat czterech Władze Królestwa Polskiego nie ziściły jeszcze uroczystych słów W. C. Kr. Mości o instytucyach krajowych, a przewłoka ta zdawałaby się nieograniczenie przedłużać stan rzeczy tymczasowy, w jakim kraj pod względem swojego prawa publicznego od lat trzydziestu zostaje.

Do niedogodności najdotkliwszych położenia naszego, liczymy niedostatek jakiegobądź uprawnionego organu, za pomocą którego kraj byłby mocen wykonywać prawo nieocenione, z istoty rządów monarchicznych płynące, prawo niepożyte poddanych zbliżania się do swego Władcy, z uszanowaniem przedkładania Mu dolegliwości i prośb swoich. Niedostatkowi temu nie zaradza u nas zaprowadzenie Marszałków szlachty, którzy nie są obieralnymi, a samą już nazwą urzędu swego pozbawieni mocy wyobrażania wszystkich klas społeczności. Błagamy W. C. Kr. Mość, abyś ze względu na to czasowe nieistnienie urzędowego organu, raczył nam wybaczyć, co w obecnym kroku naszym być może niezwykłego. Bolesna nasza dola zniewala nas do niego, a czyn ten ważny: iż W. C. Kr. Mość w owym dniu do nas, jako w ciało zebranych, bezpośrednio odzywać się raczyłeś, zdaje nam się uprawniać obraną przez nas drogę.

Kongres Wiedeński utrzymując bolesny podział terytoryalny naszej ojczyzny, ubezpieczył moralnie narodową naszą jedność. W położeniu, jakie rozmaitym częściom dawnej Polski naznaczył, Królestwo podległe dziś berłu W. C. Kr. Mości, we względzie instytucyj politycznych i narodowych w przednim umieszczone jest rzędzie.

Ustawa Konstytucyjna, nadana nam przez tego Władcę, rozporządza w dwóch pierwszych swoich przepisach, zgodnie z osnową traktatu Wiedeńskiego, że Królestwo Polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskiem i że stosunki cy-

wilne i polityczne, które mu są naznaczone, jakoteż związki to połączenie ustalić mające, objęte są tą ustawą.

Podstawa naszego prawa publicznego uwiecznioną jest w pamięci słowami, któremi N. Cesarz Aleksander I odezwał się do nas w r. 1818 przy otwarciu pierwszego Sejmu Królestwa. „Odrodzenie Wasze, rzekł ten wielki Monarcha, określone jest uroczystemi traktatami, uświęcone Ustawą Konstytucyjną. Nienaruszalność tych zewnętrznych zobowiązań i tego prawa zasadniczego zapewnia odtąd Polsce miejsce zaszczytne między narodami europejskiemi.“

Prawo nasze zasadnicze umocnione zostało przyznaniem Dostojnego Poprzednika W. C. Kr. Mości, udzielonem w pierwszych latach Jego panowania; zyskało także współudział narodu, wykonywany przez lat piętnaście, za pośrednictwem ciał politycznych.

Zaszły wypadki roku 1830. W prawości uczuć naszych, w przekonaniu oraz że odpowiemy tem samem wzniosłym W. C. Kr. Mości widokom, rzucamy zasłonę na powody tego poruszenia; nastąpiła po niem trzydziestoletnia spokojna i cierpliwa uległość w czasach indziej głębokiemi wstrząśnieniami naznaczonych. Wśród tego, pokolenie nowe wzrosło z Tobą, NPanie, i obok Ciebie, pokolenie nieodpowiedzialne za uczynki swoich Ojców, gorzkiemi ich zawodami wyuczone.

Mniemamy, NPanie, że Ustawa Konstytucyjna z r. 1815 nie jest zniesiona. Manifest i Statut Organiczny z r. 1832 nie obejmują żadnego wyraźnego, ją uchylającego rozporządzenia.

Wprawdzie Manifest ogłasza zaprowadzenie nowego kształtu Rządu, a Statut przepisuje, że prawa i ustawy wszystkie, rozporządzeniom jego przeciwne, znoszą się. Wszakże od samego początku N. Cesarz Mikołaj ustanowienie nowego kształtu Rządu w zawieszeniu pozostawił, a przed jakiembądź Statutu wykonaniem przepisy jego późniejszemi postanowieniami zniesione zostały.

Co się tyczy zarządu centralnego i miejscowego, głosi Statut, iż Królestwo Polskie mieć będzie Rząd osobny, zastosowany do miejscowych swych potrzeb (art. 1); że rozmaite gałęzie administracyi zawiadywane będą osobno od innych części Państwa (art. 16); że Oświecenie Publiczne i Sprawy Ducho-

wne należeć będą do Komisyi Spraw Wewnętrznych (art. 35). Przepisy te zostały zniesione dekretem z dnia 20 listopada (2 grudnia) 1839, odłączającym Oświecenie publiczne od Komisyi Spraw Wewnętrznych, a poddającym je pod nazwą Okręgu Warszawskiego, z osobnym kuratorem na czele, pod władzę Ministra Oświecenia Narodowego w Cesarstwie.

Rozporządzenia Statutu o Radzie Stanu (art. 28), i o Izbie Sądu Najwyższego (art. 67) zostały uchylone dekretem z 6 (18) września 1841, zaprowadzającym w Warszawie IX i X Departament Rządzącego Senatu Cesarstwa i Ogólne Zebranie tychże Departamentów.

Przepisy Statutu o Komisyach Wojewódzkich (art. 40) zostały uchylone dekretami z 27 lutego (7 marca) 1837 i z 9 (21) sierpnia 1844, znoszącemi Komisye i ustanawiającemi pięć Gubernii w miejsce ośmiu Województw.

Co się tyczy udziału kraju w sprawach publicznych, Statut znajduje się zniesiony przez rozmaite dekreta, pociągające za sobą ujmę jego rozporządzeniom, tak iż żadne zgromadzenie obradujące w istnieniu jego nie uczestniczyło. Tym to sposobem rozporządzenia o Zebraniach szlachty i Zgromadzeniach gminnych, niemniej o Radach wojewódzkich, które to ostatnie przez szlachtę i gminy wybierane być miały, powołanych do obradowania o sprawach miejscowych (art. 42—52), zastąpione zostały dekretem z dnia 31 maja (12 czerwca) 1849, który w osobach Marszałków utworzył reprezentantów szlachty samej, niewybieralnych i nieobradujących ani między sobą, ani ze szlachtą, za której reprezentantów są uważani. Tym to również sposobem rozporządzenia o Stanach prowincyonalnych i o ich obrębie działania, znajdują się zniesione. Statut organiczny bowiem ustanawiał Zgromadzenie Stanów, mające z głosem doradczym obradować o sprawach ogół obchodzących (art. 53); zarazem przepisywał, że podatki i ciężary publiczne, jakie do r. 1830 istniały, będą i nadal tymże samym sposobem pobierane. Liczne dekreta i postanowienia zniosły w skutku tę część Statutu, jużto zaprowadzając ważne zmiany w układzie opodatkowania, jak mianowicie dekret z dnia 29 grudnia 1848 (10 stycznia 1849), mocą którego podatki gruntowe powiększone zostały; jużto stanowiąc albo o prawodawstwie Cywilnem i Kry-

minalnem, jak dekret z dnia 20 grudnia 1847 r. (1 stycznia 1848) ogłaszający nowy Kodeks kryminalny, albo li też o poborze wojskowym i innych ważnych przedmiotach, wszystko to bez zwoływania Stanów.

To zdaje się okazywać, iż Dostojny Poprzednik W. C. Kr. Mości nie przypisywał Statutowi z roku 1832 mocy prawa politycznego, ostatecznie obowiązującego. Statut ten przeto nie mógł czynić ujmy Ustawie Konstytucyjnej, przez N. Cesarza Aleksandra I za nienaruszalną ogłoszonej.

W dopełnieniu wielkiego dzieła Swego, Monarcha ten, „chcąc, jak dyplom Jego wyraża, do najwyższego naukowego stopnia doprowadzić oświecenie narodowe,“ założył w Warszawie Uniwersytet Królewski, i z funduszów edukacyjnych dostatecznie uposażył. Dostojny Poprzednik W. C. Kr. Mości tę Szkołę Główną zaszczycił nazwą Uniwersytetu Królewsko Aleksandryjskiego. Dyplom ten N. Cesarza Aleksandra I nie został również zniesiony; mniemamy więc także, iż zupełną moc swoją zachowuje.

NPanie,

Niewykonanie Prawa Zasadniczego z roku 1815 wszelkiej rękojmi nas pozbawia; niepokoi kraj, w prawach, dążeniach, uczuciach swoich dotknięty: dobroczynna ręka W. C. Kr. Mości może sama jedna wybawić nas z udręczeń przechodniego tego położenia.

Skoro, NPanie, w wysokiej Twej mądrości uznać raczysz, iż czas już jest powołać nas do narad nad dobrem pospolitem, nieodłącznem od dobra służby W. C. Kr. Mości, z wdzięcznością i poświęceniem odpowiemy wezwaniu Monarchy. Z rzędu spraw krajowych, silnie umysły zajmujących, ośmielamy się zwrócić ojcowską W. C. Kr. Mości pieczołowitość na najgłówniejsze.

Oczynszowanie włościan, za danym w dobrach koronnych przykładem, uczyniło było w dobrach prywatnych znaczne postępy: więcej jak połowa dóbr przyjęła już była to urządzenie. Wśród tego zaszły o stosunkach właścicieli z osadnikami ustawy, z których powstające prawodawstwo wyjątkowe w następstwach swych postęp oczynszowania zatamowało. W Guberniach Zachodnich raczyłeś W. C. Kr. Mość co do ważnego tego przedmiotu zasięgnąć rady zgromadzeń szlacheckich. U nas po-

stępowanie, do form prawa zasadniczego zastosowane, mogłoby znakomicie przyczynić się do przeprowadzenia tego zbawiennego środka, pod względem którego Rządowi W. C. Kr. Mości prawe nasze współdziałanie udzielić jesteśmy gotowi.

Kodeks Napoleona jest od roku 1807 prawem cywilnem naszego kraju: drogie nam jest to prawodawstwo od pół wieku będące ogniwem, sprawę naszej narodowości z cywilizacyą europejską spajającem. Pod wpływem tego to prawodawstwa, opiekuńczego nad wszelkim postępem, ukształciły się zwyczaje nasze i życia cywilnego stosunki. Wszelako prawa te z dnia na dzień wystawiane są na zmiany bez naszego współudziału, i często przez postanowienia Władzy Administracyjnej, które to postanowienia budowę Kodeksu w zamęt wprawiają. Niepewność praw, skutek ciągłych przemian, wzrasta niedostatkiem wszelkiej szkoły prawa, którąby powołaną była utrzymywać naukę na równi z mądrem tem prawodawstwem, przez Księstwo Warszawskie Królestwu w dziedzictwie przekazanem. W takim niedostatku głębszej znajomości prawa, wymiar sprawiedliwości rządzony jest w znacznej części duchem rutyny.

Współcześnie z prawodawstwem Księstwa, Szkoła Prawa i Administracyi założona była w Warszawie; pod Rządem następnym została ona, wraz ze Szkołą Lekarską, wcielona do pięciu wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego.

Od czasu zawieszenia wykładów w Uniwersytecie, wyschło źródło wyższego naukowego ukształcenia w narodzie; daje się to boleśnie uczuć we wszystkich gałęziach służby publicznej. Ludzi niegdyś głębokiemi naukami wyćwiczonych, śmierć z pośrodka nas zabiera, próżnia za niemi nie zapełnia się; posady rządowe coraz więcej są zajmowane przez osoby, którym obce są prawa, obyczaje, wspomnienia kraju, zagrożonego przez to wyzuciem z godności położenia swojego między narodami.

Wykład nauk gimnazyalny w zakładach publicznych, co do liczby niedostatecznych, nierówno dla każdej klasy przystępnych, nie ma należytego względu na potrzeby kraju, na język ojczysty i na nauki klasyczne, a w niedostatku Szkoły Głównej narodowej, pozbawiony jest prawdziwej swojej podpory. Nauczanie elementarne cierpi przez brak zdatnych nauczycieli dla ludu.

Zapewniona nam była wolność druku, której nadużycia miały być prawem ukrócane. Wszelako uprzednia surowa cenzura tłumi w kraju swobodny ruch myśli, wyklucza wszelki rozbiór spraw publicznych, a przy niedostatku jakiegobądź ciała obradującego, czyni niepodobnem wszelkie zdrowe i normalne umysłowe rozwinięcie, i naraża duchy młodzieńcze zwłaszcza, na pokątne działanie anarchicznych i przewrotnych teoryj.

Pomimo zapewnionej tolerancyi i równości, i wbrew duchowi prawa cywilnego, Żydzi nie przestają być celem osobnego wyjątkowego prawodawstwa; urządzenia skarbowe i administracyjne wzbraniając im pewnych tranzakcyj i niektórych sposobów zarobkowania, tamują zlanie się ich interesu z interesem kraju, będącego od wieków ich ojczyzną.

W myśl rozporządzeń prawa zasadniczego, reprezentacya narodowa obradować ma nad powiększeniem lub zmniejszeniem podatków i wszelkich ciężarów publicznych, nad zmianą jakiejby wymagały, i nad najlepszym i najsprawiedliwszym sposobem ich rozkładu. Jednakże bez współdziałania kraju podatki gruntowe znajdują się znacznie powiększone, a inne ciężary nowo nałożone.

NPanie,

Błagamy uniżenie W. C. Kr. Mość, abyś nakazać raczył zastosowanie instytucyi, przez N. Cesarza Aleksandra I nam zapewnionych.

Z czasów odległych, z tych co poprzedziły przeciąg ostatnich lat trzydziestu, racz NPanie, w Swojej wspaniałości pomnieć tylko na naszą dawną chwałę i nasze nieszczęścia, a w Swojej sprawiedliwości racz na równej ważyć szali dobro Swojego państwa, z którem Królestwo złączone jest przez swoją Konstytucyę, oraz prawa i potrzeby narodu Polskiego, a niechaj Najwyższa Opatrzność wynagradzając Waszą Cesarską i Królewską Mość za ukojenie cierpień naszych, pełnem chwały obdarzy Ją panowaniem.

W. C. Kr. Mości

wierni poddani.

Tekst francuski.

Sire!

Le règne de V. M. a été salué avec espérance par tous Vos sujets Polonais, comme inaugurant une époque de grâce, de confiance et de conciliation. Lorsque V. M. pour la première fois depuis Son avénement, arrivait au milieu de nous et nous réunissait autour de Son Auguste Personne dans cette mémorable journée du 15 (27) Mai 1856, Elle daigna nous annoncer deux grands bienfaits: pour les personnes une plus large amnistie, pour le pays le maintien des institutions, qui nous ont été octroyées. Ces paroles, Sire, ont retenti dans les coeurs reconnaissants de tous Vos sujets du Royaume.

La première de ces généreuses promesses a déjà été en grande partie réalisée par l'oubli du passé et la permission de retour dans leurs foyers, accordée à un grand nombre de nos compatriotes émigrés.

D'autres mesures bienfaisantes ont encore signalé le nouveau règne.

Des siéges épiscopaux vacants depuis longtemps, plusieurs ont été remplis: cet acte nous a rassurés sur nos intérêts les plus chers, ceux de la foi de nos pères.

Au nombre des bienfaits récents de V. M. nous comptons avec gratitude le rétablissement de l'École de Médecine, le renouvellement de l'assiociation foncière de crédit, et l'établissement de la Société Agronomique. Depuis quatre ans les autorités du Royaume de Pologne n'ont point encore donné suite aux paroles solennelles de l'Empereur et Roi, relatives aux institutions du pays; délai qui semblerait prolonger indéfiniment le régime intérimaire sous lequel, depuis trente ans, le pays se trouve placé par rapport à son droit public.

Parmi les plus graves inconvénients de la situation actuelle, nous comptons le défaut de tout organe constitué, par

lequel le pays puisse exercer le droit précieux, essentiel à tout gouvernement monarchique, le droit imprescriptible des sujets d'approcher de leur Souverain, de Lui exposer respectueusement leurs souffrances et leurs prières. Ce manque n'est point rempli pour nous par la création des Maréchaux de la Noblesse, dont les attributions sont restreintes, et qui n'étant pas électifs, ne peuvent être considérés comme nos véritables représentants; d'ailleurs par le titre même de leur charge, ils ne sauraient représenter toutes les classes de la société. Nous supplions V. M., qu'en considération de cette absence temporaire d'un organe officiel, Elle daigne nous pardonner ce que notre démarche peut avoir d'insolite. Notre douloureuse destinée nous y force, et nous nous y croyons en partie autorisés par ce fait important, que V. M. a daigné en 1856 s'adresser à nous en corps et directement.

Le Congrès de Vienne tout en maintenant le fait douloureux du partage territorial de notre patrie, n'en a pas moins garanti moralement notre unité nationale. Dans la situation, qui a été faite par le Congrès de Vienne aux différentes parties de l'ancienne Pologne, le Royaume soumis aujourd'hui à Votre sceptre, Sire, se trouve sous le rapport d'institutions politiques et nationales, placé en première ligne.

Les fondements de notre droit public sont éternisés dans les paroles que S. M. l'Empereur Alexandre I nous adressa en 1818, à l'ouverture de la première diète du nouveau Royaume: „Votre restauration, nous disait ce Grand Monarque, est définie par des traités solennels, elle est sanctionnée par la Charte constitutionnelle. L'inviolabilité de ces engagements extérieurs et de cette loi fondamentale, assure désormais à la Pologne un rang honorable parmi les nations de l'Europe."

La Charte constitutionnelle que nous donna ce Souverain, dispose par ses deux premiers articles, en conformité avec la teneur du traité de Vienne de 1815, que le Royaume de Pologne est à jamais réuni à l'Empire de Russie, et que les rapports civils et politiques, dans lesquels il se trouve placé, ainsi que les liens qui doivent consolider cette réunion, sont déterminés par cette Charte.

Cette loi fondamentale fut affermie par l'assentiment que lui donna l'Auguste Prédécesseur de V. M. dans les premières années de Son règne, et notamment à la diète de Couronnement; elle reçut aussi le concours de la nation, exercé pendant quinze ans par l'organe des corps publics. Survinrent les événements de 1830. Nous inspirant de la loyauté de nos sentiments et croyant en même temps répondre aux vues élevées de V. M., nous jetons un voile sur l'origine de ce mouvement. Il a été suivi par trente ans d'une tranquille et patiente soumission, à des époques marquées ailleurs par de profonds ébranlements. Pendant ce temps, une génération nouvelle a grandi avec Vous, Sire, et à côté de Vous, — génération irresponsable des actes de ses pères et mûrie au milieu de cruelles épreuves.

A nos plaintes sur l'inobservation de la loi fondamentale, on répond que la Charte de 1815 a été abolie par l'Auguste Prédécesseur de V. M. — Nous estimons qu'un examen approfondi du manifeste de 1832 et du Statut Organique, ne justifie pas cette assertion. Ces deux actes ne contiennent aucune disposition expresse, abrogeant la Charte constitutionnelle. A la vérité il est question dans le manifeste de l'établissement d'une nouvelle forme de gouvernement, et l'article 69 du Statut porte, que toutes les lois et décrets contraires à ses dispositions, sont abolis. Or, dès le principe, il a été sursis par S. M. l'Empereur Nicolas, à l'établissement de la nouvelle forme de gouvernement, et avant toute exécution du Statut, ses prescriptions n'ont cessé d'être abrogées par des décrets postérieurs.

C'est ainsi que, pour ce qui regarde d'abord l'administration centrale et locale, le Statut porte, que le Royaume de Pologne aura un gouvernement séparé, approprié à ses besoins locaux (art. 1); que les différentes branches de l'administration seront régies séparément de celles des autres parties de l'Empire (art. 16); que l'Instruction publique et les cultes relèveront de la Commission de l'Intérieur (art. 35). Ces prescriptions ont été abrogées par le décret du 20 Novembre (2 Décembre) 1839, détachant de la Commission de l'Intérieur l'Instruction publique et la subordonnant à la direction d'un

Curateur, dépendant du Ministère de l'Instruction publique de l'Empire.

Les dispositions du Statut sur le Conseil d'Etat (art. 28) et le Tribunal Suprême (art. 67), ont été abrogées par le décret du 6 (18) Septembre 1841 établissant à Varsovie le IX et le X Département du Sénat Dirigeant de l'Empire, et une Assemblée générale de ces deux Départements.

Les prévisions du Statut sur les Commissions des huit Palatinats (art. 40) se trouvent abrogées par les décrets du 23 Février (7 Mars) 1837 et du 9 (21) Août 1844, abolissant ces Commissions et substituant cinq Gouvernements aux huit Palatinats.

Pour ce qui regarde la participation du pays aux affaires par les corps politiques, le Statut se trouve implicitement annulé par plusieurs décrets, portant dérogations à ses prescriptions, de sorte qu'il n'a reçu le concours d'aucune assemblée délibérante. C'est ainsi que les dispositions sur les réunions de la noblesse et celles des communes, et sur les Conseils des Palatinats, électifs, appelés à délibérer sur des intérêts locaux (art. 42—52) ont fait place au décrets du 31 Mai (12 Juin) 1849, créant en la personne des Maréchaux des représentants de la noblesse seule, non électifs et ne délibérant ni entre eux, ni avec les nobles qu'ils représentent. C'est encore ainsi, que les dispositions sur les Etats provinciaux et sur leur sphère d'activité, se trouvent abolies: le Statut organique créait une Assemblée des Etats (art. 53) devant délibérer sur des affaires d'intérêt général, avec voix consultative; en même temps, il prescrivait que les impôts et les charges publiques existant en 1830 continueraient à être levés d'après le même mode.

De nombreux décrets et ordonnances ont abrogé cette partie du Statut, tantôt en introduisant des changements importants dans le système des impositions publiques, tel nommément le décret du 29 Décembre 1848 (10 Janvier 1849) par lequel les impôts fonciers ont été augmentés, tantôt en statuant sur des objets de législation civile et pénale, comme le décret du 20 Décembre 1847 (1 Janvier 1848) promulgant un nouveau Code criminel; soit sur le recrutement et d'autres intérêts majeurs, — tout cela sans avoir recours à une convocation des Etats.

Cette suite de mesures nous semble démontrer, que l'Auguste Prédécesseur de V. M. n'a pas considéré le Statut de 1832 comme loi politique obligatoire et définitive: ce Statut n'a par conséquent pu déroger à la Charte constitutionnelle de 1815, que l'Empereur Alexandre I déclarait inviolable.

Pour compléter son grand oeuvre, ce Monarque voulant, comme porte son diplôme, élever l'instruction nationale „au plus haut degré du savoir" érigea à Varsovie l'Université Royale et la dota de fonds suffisants, alloués sur ceux de l'éducation publique. L'Auguste Prédécesseur de V. M. honora cette Université de la qualification de Royale-Alexandrine. Ce diplôme de l'Empereur Alexandre I n'ayant pas non plus été rapporté, nous semble aussi conserver toute sa force.

Sire,

L'inexécution de la loi fondamentale de 1815 nous enlève toutes nos garanties; les droits, les intérêts du pays s'en allarment: la main bienfaisante de V. M. seule peut nous délivrer des maux de cette situation transitoire.

Lorsque V. M. reconnaîtra dans Sa haute sagesse qu'il est opportun de nous appeler à délibérer sur le bien du pays, inséparable de celui du service du Roi, nous répondrons avec gratitude et dévouement à l'appel du Souverain. Du nombre des intérêts dont se préoccupe le pays, nous osons signaler à la sollicitude paternelle de V. M. les principaux.

L'exemple ayant été depuis longtemps donné dans les domaines de la Couronne, — l'acensement des paysans avait fait dans les propriétés privées des progrès notables: plus de la moitié des biens avaient déjà adopté cette mesure. En 1858 parurent deux ordonnances de l'autorité administrative, établissant sur cette matière une législation exceptionnelle et compliquée, qui entrave le progrès de l'acensement. V. M. a daigné dans les gouvernements de l'Empire, consulter sur cet objet important les Assemblées de la noblesse. Une marche analogue, adaptée aux formes de notre loi fondamentale, contribuerait à faire progresser dans le Royaume cette grande mesure, également avantageuse pour le propriétaire et pour le colon, et à l'exécution de laquelle nous offrons à V. M. notre loyal concours.

Le Code Napoléon forme depuis 1807 la loi civile de notre pays: cette législation nous est chère, étant depuis un demi siècle le lien qui unit les intérêts de notre nationalité à ceux de la civilisation européenne. C'est sur cette sage législation, protectrice de tous les progrès, que se sont modelées chez nous les habitudes et les relations de la vie civile. Or, cette législation se trouve de jour en jour altérée, sans notre participation, et souvent par des ordonnances de l'autorité administrative, rendues même quelquefois sans le concours de la Commission de la Justice, et qui dérangent l'économie du Code. L'incertitude des lois, résultat des fréquentes variations, s'aggrave par l'absence d'une Ecole de Droit, appelée à maintenir la science à la hauteur de cette grande législation, héritage que le Duché de Varsovie avait transmis au Royaume de Pologne. Le cours de la justice, à défaut d'une connaissance approfondie des lois, est de plus en plus gouverné par l'esprit de la routine.

Simultanément avec la législation du Duché, une Ecole de Droit et Administration avait été établie à Varsovie; sous le régime suivant elle se trouva, ainsi que l'Ecole de Médecine, fondue dans les cinq facultés de l'Université. Depuis la disparition de l'Université, la source de l'enseignement supérieur national est tarie, et toutes les branches du service public s'en ressentent. Les hommes formés naguère par de fortes études disparaissent, moissonnés par la mort, le vide après eux demeure sans se remplir; les principales charges de l'administration publique sont occupées par des personnes estimables sans doute, mais étrangères aux lois, aux moeurs, aux besoins, aux souvenirs du pays, déshérité ainsi de son rang honorable parmi les nations.

L'enseignement secondaire, donné par un nombre d'établissements publics restreint, ne tient pas suffisamment compte des besoins et de la langue du pays, ainsi que des études classiques, et en absence d'une université nationale il se trouve privé de son véritable appui.

La liberté de la presse nous est garantie et la loi devait en reprimer les abus: pourtant une censure préalable rigoureuse, comprime le libre essor de la pensée, exclue toute

discussion des affaires publiques. Coïncidant avec l'absence d'un corps délibérant, elle empêche le développement intellectuel sain et normal, et livre les esprits de la jeunesse surtout, à l'action clandestine des théories anarchiques et subversives.

Contrairement à la tolérance et à l'égalité garanties par la loi fondamentale, ainsi qu'à l'esprit de la loi civile, les Juifs continuent à être l'objet d'une législation exceptionnelle; des réglements fiscaux et administratifs leur interdisent certaines transactions et l'exercice de certaines industries, ce qui entrave la fusion de leurs intérêts avec ceux d'un pays, qui est depuis des siècles leur patrie.

Selon les dispositions de la loi fondamentale il appartient à la représentation nationale de délibérer sur la réduction des impôts et charges publiques, sur les changements qu'ils peuvent exiger, sur le meilleur et le plus juste mode de leur répartition. Cependant, c'est sans la participation du pays, que les impôts fonciers se trouvent considérablement augmentés et d'autres charges nouvellement établies.

Sire,

Nous supplions humblement V. M. d'ordonner la mise en vigueur des institutions, qui nous ont été assurées par l'Empereur Alexandre I.

Des temps éloignés, de ceux qui ont précédé les dernières trente années, daignez, Sire, dans Votre magnanimité, ne Vous souvenir que de notre ancienne gloire et de nos revers, et dans Votre justice, daignez peser dans la même balance les intérêts de Votre Empire, auquel le Royaume de Pologne est lié par sa constitution, avec les droits et les besoins de la nation polonaise, et que la Divine Providence recompense V. M. de nos souffrances soulagées, en Lui accordant un glorieux règne.

Nous sommes, Sire,
de Votre Majesté Impériale et Royale

les fidèles sujets.

Nr 10.

Adres z dnia 27 lutego 1861 r.

N. Panie!

Wypadki zaszłe obecnie w Warszawie, stan wzburzenia umysłów, jaki je wywołał i jaki po nich nastąpił, głębokie uczucie boleści przejmujące wszystkich, powodują nas w imieniu kraju zanieść do Tronu Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości prośbę, w nadziei, że szlachetne serce wysłucha głosu nieszczęśliwego narodu.

Wypadki te, od których opisu wstrzymujemy się, nie są wybuchem społecznych namiętności jakiejś pojedyńczej warstwy narodu; są one jednomyślnym i gorącym objawem tłumionych uczuć i niezaspokojonych potrzeb. Długoletnie cierpienia narodu od wielu wieków wolnemi instytucyami rządzącego się, pozbawienie go nawet wszelkiego organu legalnego, za pomocą którego mógłby pośrednio przemawiać do tronu i objawiać swoje życzenia i potrzeby, postawiły kraj w tem położeniu, że ofiarami tylko może głos podnieść; dlatego też poświęca ofiary.

W duszy każdego mieszkańca tego kraju bije silne poczucie odrębnej wśród ludów europejskich narodowości. Poczucia tego ani czas, ani wpływ rozlicznych wypadków zniszczyć ani nawet osłabić nie zdołał. Wszystko, co je obraża i nadwereża, do głębi wstrząsa i niepokoi umysły.

Widzi kraj z boleścią, że gdy potrzeba ta nie została zaspokojoną, powstał ztąd brak zaufania, nieodzownego w stosunkach między rządzącymi a rządzonymi.

Zaufanie to nie wróci, póki użycie gwałtownych a bezskutecznych środków represyjnych nie ustanie.

Kraj ten, równający się niegdyś stopniem cywilizacyi z innemi krajami Europy, nie przyjdzie do rozwinięcia swych

moralnych i materyalnych zasobów tak długo, dopóki zasady płynące z ducha narodu, jego tradycyi i historyi, nie będą przeprowadzone w Kościele, w prawodawstwie, w wychowaniu publicznem, zgoła w całym społecznym organizmie.

Życzenia tego kraju tem są gorętsze, że w rodzinie ludów europejskich on tylko już jeden pozbawiony jest tych koniecznych warunków bytu, bez których żadna społeczność dojść nie może do poznania celów, dla których ją Opatrzność do życia powoła.

Składając wyraz cierpień i gorących życzeń naszych u stóp tronu, ufni we wspaniałomyślność Monarszą, odwołujemy się z zupełną wiarą do głębokiego uczucia sprawiedliwości Waszej Cesarsko-Królewskiej Mości.

Warszawa 27go lutego 1861 roku.

Nr 11.

Memoryał Sekretarza Stanu Enocha
(ówcześnie Naczelnego Prokuratora Senatu)
wręczony w d. 2 marca 1861 r.
Księciu Gorczakowowi Namiestnikowi Królestwa.

Les événements de Varsovie de ces derniers temps ont pu surprendre comme un éclair au milieu du calme, comme un effet sans cause.

Tel n'est pourtant pas le cas pour quiconque a suivi avec attention la marche des idées et des choses.

Un simple exposé de l'histoire de ce pays depuis l'époque du traité de Vienne suffira pour en convaincre.

La munificence de l'Empereur Alexandre I dota en 1815 le Royaume de Pologne d'un charte établissant la liberté sur les bases les plus larges.

Gouvernement représentatif, liberté de la presse et des cultes, avec sollicitude particulière pour la religion catholique romaine professée par la majorité, garantie de la liberté individuelle et de la propriété, représentation et administration exclusivement nationale, responsabilité des ministres, — tels sont les traits principaux de la charte octroyée par le Souverain. Elle fut reçue avec enthousiasme. Le pays eût dû florir et être heureux. Mais cet état de choses ne dura guère. Le souffle révolutionnaire venu de l'Occident après avoir sourdement remué l'Italie, la France, l'Allemagne se propagea en Pologne et jusqu'en Russie; il glaça l'enthousiasme: le pays parfaitement administré fut prospère mais mécontent.

Il s'aperçut bientôt que la liberté seule ne lui suffisait pas, il soupira après l'indépendance, après ses anciennes limites.

Chaque convulsion politique, chaque cri de liberté parti de n'importe quel point de l'Europe, ravivait ses espérances, ses illusions.

Le premier symptôme visible de malaise, de surexcitation, apparut pendant la diète de 1820. Depuis il n'a jamais cessé d'exister. Jusqu'en 1830 il se manifeste par des conspirations sourdes mais permanentes. La révolution de Paris fut l'étincelle qui mit le feu ici; la lutte était pourtant impossible, la Pologne succomba et fut traitée en pays conquis.

Elle n'avait pas su se contenter des bienfaits de la liberté, elle dût connaître les rigueurs de la répression.

Vingt-quatre ans d'un régime militaire continrent les manifestations extérieures, mais n'étouffèrent pas les aspirations intimes. Les tristes annales des conspirations et des sociétés secrètes de presque toutes les provinces de l'ancienne Pologne, les registres de la citadelle de Varsovie sont là pour le prouver.

Enfin un quart de siècle passé sur la révolution de 1830, l'avénement d'un règne plus doux, une administration équitable et pleine de clémence permirent à l'esprit public si longtemps comprimé de respirer plus librement. Les évènements exté-

rieurs lui donnèrent une impulsion décisive. Le réveil des nationalités, les succès de leur cause en Italie, dans les Principautés Danubiennes, les mouvements dans le même sens qui ne cessent d'agiter les provinces Autrichiennes, la protection ou la sympathie enfin tantôt avouée tantôt occulte pour ce principe du gouvernement français, dûrent réagir puissamment sur la Pologne. L'esprit des masses fermenta, les menées secrètes d'un parti faible comme nombre, mais remuant, rusé, violent, infatigable, le parti démagogique enfin, firent le reste en mettant à profit les circonstances avec l'astuce et l'adresse, que lui a acquis une longue habitude des révolutions.

Une première manifestation eut lieu à Varsovie à l'occasion de l'anniversaire du jour où éclata l'insurrection de 1830.

Le rassemblement considérable, les chants patriotiques, les emblèmes distribués ne laissèrent pas de doute sur la direction du mouvement. La même manoeuvre fut répétée le 25 Février de l'année courante, mais en prenant un caractère bien autrement dangereux.

Le parti démagogique avait compris que la classe la plus éclairée et la plus influente de la population, celle des propriétaires fonciers, bien qu'animée des mêmes désirs d'indépendance, avait trop à perdre pour prêter volontiers la main à une perturbation violente de l'ordre existant. Le discours d'ouverture des séances de la Société agricole tenu par son président, qui recommandait avant tout la modération, exprimait ouvertement ce sentiment. Il s'agissait donc pour les exaltés, soit d'entraîner la classe des propriétaires dans le mouvement, soit de la compromettre devant la nation; c'est pourquoi le mouvement avait été combiné pour le temps et l'heure où la société agricole siégeait en séance, et c'est vers cette assemblée que cette procession devait se diriger.

Le gouvernement ne pouvait tolérer ce mouvement sous aucun rapport, il ne le pouvait pas parce que la manifestation était trop tumultueuse, et qu'elle était visiblement dirigée contre lui, — il ne le pouvait pas enfin, car il était de son devoir d'empêcher la jonction des rouges avec les propriétaires fonciers, jonction qui était à prévoir tant eu égard au manque du courage civil de la majorité des citoyens, qu'aux sympa-

thies ouvertes pour les fauteurs du désordre d'un grand nombre d'entre eux, — d'ailleurs la chance contraire n'eût pas été plus favorable, car les proprietaires une fois discrédités, la force seule restait comme contre-poids de la démagogie.

Le Gouvernement avait donc le devoir de disperser le rassemblement, et n'ayant pas réussi à le faire par la persuasion, il le fit par la force.

Les fauteurs employèrent habilement la journée du lendemain à exploiter le mécontement de ceux qui avaient été obligés de céder, en exagérant les quelques accidents qui n'avaient pu être évités dans un tumulte pareil.

Les faits du 27 constatent le renouvellement de la manoeuvre qui avait échouée le 25. Il s'agissait toujours d'atteindre le lieu où siégeait la Société agricole. C'est pourquoi la manifestation du 25 avait été tentée le soir et celle du 27 le matin.

Les intérêts des partis étant les mêmes, le Gouvernement devait perséverer dans la voie qu'il avait choisie, — il y réussit de même, mais cette fois-ci il y eut à déplorer la mort de cinq individus, et malheureusement de cinq spectateurs innocents, mêlés à la foule qui assaillit la troupe à coups de pierres.

L'ordre apparent règne depuis, mais on ne saurait cacher que l'exaspération est grande, et que chaque jour peut amener un conflit sanglant.

Les menées des rouges continuent à miner le peuple, les événements extérieurs excitent l'esprit de la nation, le sentiment de la nationalité et de l'indépendance est plus vivace que jamais et se manifeste avec d'autant plus de véhémence qu'il a plus longtemps été comprimé.

Le force matérielle dont dispose le Gouvernement sera certainement suffisante pour terroriser le mouvement, mais la force materielle ne constitue qu'une des bases sur lesquelles le pouvoir peut être assis. Outre celle-ci il importe de chercher dans le pays même une élément sur lequel il puisse s'appuyer.

Mais il n'y a point d'illusion possible, les réformes que l'on pourrait introduire, quelque larges qu'elles soient, ne sa-

tisferaient jamais les masses, car ce que les masses veulent, c'est l'indépendance absolue, ou tout au moins une union purement personnelle de la Pologne dans les anciennes limites avec l'Empire de Russie. De ce côté donc, il n'y a rien à tenter.

Reste le parti numériquement restreint, mais influent par sa position sociale, par sa fortune, par sa civilisation plus avancée, celui des propriétaires fonciers, des employés et en général des classes plus aisées de la population. On ne peut espérer ni de les satisfaire totalement, ni de les attacher, car dans leurs voeux intimes elles s'associent aux masses. Mais d'un autre côté elles sentent ce qu'elles ont à perdre à un bouleversement violent de l'ordre, elles comprennent qu'elles seraient bientôt débordées, qu'elles le sont déjà, — elles ne se jetteront dans le mouvement que si elles perdent tout espoir d'amélioration. Ce sont ces classes que l'on pourrait par de sages réformes empêcher de s'allier au mouvement imprimé par les exaltés. Ces réformes n'auraient probablement pas même besoin d'être très-étendues pour atteindre leur but.

Il s'agirait pour cela de satisfaire certains voeux ardents de la nation, d'écarter les griefs les plus intenses.

Ces voeux sont, dans l'ordre intellectuel: une instruction supérieure; dans l'ordre matériel: une certaine participation à l'administration du pays.

Les griefs consistent: dans une crainte perpétuelle d'un changement de législation, — dans un mécontentement sourd d'un pays catolique romain de voir un catolique orthodoxe à la tête de l'administration des cultes.

Le premier pas à faire dans cette voie serait de rassurer les habitans du Royaume contre toute menace de changer leur législation.

Les lois civiles introduites en 1808 sont peut-être la seule sphère d'action gouvernementale qui, n'ait jamais excité le moindre mécontentement.

Les propriétaires habitués à ces lois dont ils ont pû apprécier les effets salutaires, ne voient de possible que l'injustice en dehors des Codes en vigueur; les commerçants craignent les lenteurs, les formalités vexatoires qui pourraient leur être im-

posées par une nouvelle législation; les juges, les employés tiennent aux lois qui les ont guidés dans leur carrière; les avocats enfin, classe aussi remuante qu'influente ici comme partout par ses nombreuses relations et l'habitude de la parole, ne veulent pas avoir leurs études à refaire et perdre les fruits d'une jurisprudence demi-séculaire.

Tous tiennent à la législation existante et craignent d'être privés de ses bienfaits.

Depuis 30 ans cette crainte est maintenue par l'établissement à St. Pétersbourg de la Commission de Codification, et cette crainte, il faut l'avouer, est parfaitement fondée. La dissolution de cette Commission paraît indispensable.

Comme complément de cette partie importante de l'oeuvre à accomplir pour la pacification des esprits, l'assurance seule que l'on ne persévérerait pas dans un mode législatif reconnu erroné, ne suffirait pas, — il serait nécessaire de restituer à l'Assemblée générale du Sénat le titre de Conseil d'Etat qu'elle portait avant 1841 — en y appelant pour l'élaboration des lois des hommes familiarisés avec les nécessités et les rapports du pays.

Une aspiration tout aussi innée aux sociétés que le besoin de la justice, c'est la nécessité de l'instruction. Sans entrer dans les détails de perfectionnement que l'on pourrait apporter dans l'enseignement primaire et secondaire, il y a à signaler avant tout le manque dans le pays, sauf l'Académie de médecine, de tout établissement d'instruction supérieure.

On craignait pour les établissements de ce genre dans le pays, le mauvais esprit qui pouvait s'y établir sous l'influence d'une opinion générale hostile au Gouvernement, — et comme l'instruction est un élément indispensable de la vie sociale, pour y pourvoir on avait recours soit aux universités de l'étranger, soit à celles de l'Empire.

C'est surtout en Russie que l'on envoyait achever les études commencées dans le pays. Il n'y a pas lieu de se féliciter des résultats obtenus. Les jeunes gens livrés à eux-mêmes, privés des puissantes influences naturelles de la famille, libérés de toute surveillance, s'adonnent peu aux études, passent leur vie dans des assemblées dangereuses, et revien-

nent de l'étranger infectés d'un libéralisme mal compris, pernicieux — et de la Russie pour la plupart imbus des maximes les plus subversives.

Ce fait étant constaté, il serait utile de pourvoir à la nourriture intellectuelle par des établissements d'enseignement supérieur dans le pays même en favorisant particulièrement et en multipliant les institutions pour les études professionelles.

Ces institutions tout en répondant aux voeux ardents du pays et en calmant un des griefs les plus vifs que l'on ait contre le Gouvernement, présenteraient le double avantage de l'influence salutaire de la famille et d'une surveillance sérieuse de l'autorité.

Enfin il est indispensable d'ajouter que la dépendance, bien que presque fictive, dans laquelle se trouve l'Arrondissement Scolaire de Varsovie du Ministère de l'Instruction publique, constitue une complication aussi nuisible qu'inutile, et ne peut qu'exercer une influence désorganisatrice sur la marche de cette importante Administration. Les rapports, les ordres, la correspondance à mener à propos des sujets d'une importance même minime entre deux centres aussi éloignés que le sont St. Pétersbourg et Varsovie, ne peuvent qu'entraver l'action des rouages administratifs, sans aucune utilité réelle.

La Religion répond à un besoin moral de l'ordre le plus élevé et non moins pressant que celui de l'instruction. Le Catholicisme romain est le culte professé par la grande majorité des habitants de ce pays. Depuis 1830 la gestion supérieure des affaires ecclésiastiques centralisée à la Commission de l'Intérieur et des Cultes a été constamment confiée à des catholiques de l'Eglise Orthodoxe. Un chef qui n'est pas catholique peut maintenir la discipline, mais ne saurait jamais avoir d'influence sur le clergé, qui le verra toujours d'un mauvais oeil. La défiance exploitée par la malveillance dénaturera toujours ses actes, quelques droits, quelques loyaux qu'ils soient. Un Directeur Catholique sera toujours désiré. L'influence exercée par le clergé étant considérable, comme dans tous les pays de l'Eglise romaine, il serait prudent d'aller au devant de ce désir, en réunissant les cultes à l'instruction publique et en les confiant à un indigène.

Un puissant moyen d'action serait encore d'attirer les habitans du pays et nommément les classes aisées de la population dans la sphère du service public. L'établissement des municipalités électives répondrait parfaitement à ce but. — La fixation des budgets municipaux et la surveillance de leur emploi en serait l'attribution principale. Ce serait un essai que l'on pourrait d'abord commencer par la ville de Varsovie, où les citoyens se sont montrés zélés pour la maintien de l'ordre. Si l'on acquérait la conviction que ce rouage fonctionne bien et ne suscite pas d'embarras au Gouvernement, ou pourrait l'appliquer aux autres villes du Royaume, et de cette façon faire bénéficier le Gouvernement du besoin d'activité de la bourgoisie, lequel faute d'une sphère d'action légale, tourne souvent à son détriment.

Pour couronner l'oeuvre enfin il serait utile de faire reluire la perspective d'améliorations possibles dans l'avenir. La garantie de cette possibilité serait un organe légal pour faire parvenir au Gouvernement les voeux et les désirs du pays.

Cet organe pour inspirer de la confiance d'une part, et être utile au Gouvernement devrait être électif, — le droit de pétition serait son attribution; dans ce seul but les Conseils de Régence pourraient utilement être rétablis.

Mais il y aurait deux écueils à éviter: il faudrait empêcher les rassemblements d'électeurs trop nombreux. La fixation d'un cens électoral et l'élection à deux degrés y obvieraient suffisamment. Le second danger serait de voir exprimer trop de voeux ou des voeux inéxécutables. Une stricte désignation des limites dans lesquelles le droit de pétition serait accordé, et leur examen préalable par une autorité établie spécialement à cet effet, et autorisée au rejet pur et simple, préviendrait ce danger.

Tel est l'ensemble des mesures, qui tout en répondant aux désirs légitimes de la population, pourraient être accordées sans inconvénient pour le Gouvernement. Ces mesures prises immédiatement suffiraient pour calmer l'agitation, assurer au Gouvernement le concours de tous les hommes sensés et réduire au néant les tentatives folles ou criminelles.

Mais en même temps que d'une main on relâcherait les rênes, il faudrait les resserrer de l'autre en punissant sévèrement toute menée révolutionnaire. S'il est du devoir du Gouvernement de faire droit aux voeux raisonnables des gouvernés, il ne l'est pas moins d'assurer la paix publique par une répression impartiale, mais vigoureuse de tout ce qui pourrait ébranler l'ordre établi.

Nr 12.

Raport Ministra Sekretarza Stanu do Spraw Królestwa Polskiego,

I. Statut organiczny Królestwa.

Statut organiczny Królestwa, nadany w r. 1832 przez wiekopomnej pamięci Mikołaja I, jest dotychczas zasadniczem prawem dla Królestwa Polskiego, które powinnoby mieć dla mieszkańców tego kraju moc obowiązującą. Tymczasem z liczby postanowień Statutu wiele zmienionemi zostało następnemi ukazami i ustawami, wiele bez względu na upływ blisko 30 lat od czasu nadania Statutu nie zostały wprowadzonemi w wykonanie, niektóre wreszcie, w obecnych okolicznościach nieodpowiadając ani widokom Rządu ani nawet istotnym potrzebom, i życzeniu mieszkańców Królestwa, nie mogą mieć wcale zastosowania.

Spełniając najwyższą W. CKMości wolę, mam zaszczyt przedstawić, wspólnie z pp. Płatonowem i Karnickim opracowane wnioski wyjaśniające: co z namienionego Statutu może być utrzymane, co zmienione i w ogóle jakieby zmiany w nim zaprowadzić należało.

Statut nadany Królestwu w r. 1832 zawiera 69 artykułów i dzieli się na 5 oddziałów. Pierwszy (art. 1—21) obejmuje zasadnicze prawa i główne stosunki Królestwa względem Cesarstwa; drugi (art. 22—41) określa główne miejscowe zarządy Królestwa; trzeci (art. 42—52) wskazuje przepisy o Zgromadzeniach szlacheckich, Zgromadzeniach okręgowych (gminnych) i o Radach wojewódzkich (teraz gubernialnych); w czwartym (art. 53—54) obiecane są zgromadzenia Stanów prowincyonalnych, i w końcu w piątym (art. 55—69) o porządku sądowniczym.

Przepisy dwóch pierwszych oddziałów nie wymagają w ogóle żadnych istotnych zmian, i tylko ich redakcya, przy ostatecznem przejrzeniu Statutu, powinnaby uledz pewnym zmianom jak np. art. 1, 5, 8.

W następnych dwóch oddziałach 3cim i 4tym, obiecanym został mieszkańcom Królestwa pewien udział w sprawach miejscowego zarządu, za pośrednictwem następujących organów:

1) Zwierzchności miejskiej wybieralnej przez zgromadzenia miejskie (art. 41).

2) Rad wojewódzkich (gubernialnych) także wybieralnych mających nadane sobie prawa, jako to:

a) Wybieranie sędziów sądów dwóch pierwszych instancyj i uczestniczenie w składaniu i sprawdzaniu listy kandydatów na różne urzędy administracyjne.

b) Czuwanie nad zachowaniem dobra województw i udawania się w tym celu do Rządu ze stosownemi przedstawieniami (art. 51—52).

3) Zgromadzeń Stanów prowincyonalnych dla naradzania się w interesach dotyczących dobra ogólnego całego Królestwa (53).

Niezależnie od tych władz odpowiednio do Statutu organicznego władza prawodawcza i niejako centralna kontrola administracyjna poruczoną została Radzie Stanu Królestwa Polskiego, której poruczono roztrząsanie i ostateczną redakcyę projektów nowych praw, rozpatrzenie budżetu i corocznych sprawozdań z czynności głównych zarządów, oraz rozstrzygane były w tejże Radzie niektóre mniejszej wagi ustawy, i do niej należało także oddawanie pod sąd wyższych urzędników, roz-

strzyganie sporów pomiędzy władzami administracyjnemi a sądowemi o zakres ich działalności, wreszcie rozstrzyganie przedstawień zgromadzenia stanów prowincyonalnych i rad wojewódzkich względem potrzeb i dobra kraju (art. 29).

II. Obecny Stan rzeczy.

Wybieralna zwierzchność miejska i Rady wojewódzkie nie były dotąd uorganizowane. Jeżeli zaś te dwa organa, które tak łatwo dają się pogodzić z porządkiem administracyjnym, pozostały tylko literą Statutu, to tem bardziej nie mogły być wprowadzonemi zgromadzenia Stanów prowincyonalnych, które rzeczywiście przedstawiać miały, lubo tylko z głosem doradczym, ogólne potrzeby kraju: takim sposobem, powiedzieć można, że od roku 1831, nie bacząc na obietnice Statutu, Królestwo Polskie poddane było prostej biurokracyi, zostawało pod wyłącznym wpływem urzędników, bez żadnego udziału mieszkańców, pozostawionych poza obrębem administracyjnej hierarchii. Organ prawodawczy i ogólnej kontroli działań władz administracyjnych Statutem przewidziany, to jest Rada Stanu Królestwa zniesioną została w r. 1841. Radę tę zastąpiło Ogólne zebranie IX i X Departamentów rządzącego Senatu.

Przeglądanie rocznego budżetu dochodów i wydatków Królestwa, niemniej rozpoznawanie sprawozdań główno-zarządzających rozmaitemi gałęziami administracyi, stało się atrybucyą Rady Administracyjnej, a lubo ogólne zebranie Senatu zachowało wszystkie atrybucye Rady Stanu, to jednak zmiana nazwy tej władzy, która, zdawało się, powinna była pociągnąć za sobą i zmianę jej atrybucyi, a nadto skład ogólnego zebrania Senatu, do którego weszli, sposobem nagrody, obcy zupełnie administracyi Królestwa, pozbawiło tę wyższą instancyę wszelkiego wpływu na bieg administracyi i prawodawstwa.

Taki stan rzeczy był nowym objawem systematu rządowego czysto biurokratycznego, który nad wszelkie spodziewanie z czasowego zmienił się w stały.

W r. 1849 Cesarz Mikołaj I, przekonanym będąc o niestosowności takiego postępowania i o konieczności nadania po-

trzebom kraju legalnego organu, wprowadził Marszałków szlachty w 5ciu guberniach składających Królestwo Polskie, objawił zamiar dozwolenia w czasie późniejszym stanowi szlacheckiemu obierania marszałków; lecz zamiar ten nie przyszedł do skutku i Marszałkowie szlachty, zależąc od nominacyi Rządu, zwiększyli, że tak powiem, liczbę urzędników o 5ciu jeszcze, i stali się powodem nowego ciężaru dla skarbu Królestwa z powodu wydatku na reprezentacyę ich i utrzymywanie ich kancelaryi, gdy tymczasem nie mogli przyjść w pomoc z korzyścią dla Rządu, prawa ich bowiem były zbyt ograniczone, a nawet stawiały ich samych w położeniu trudnem i dwuznacznem.

Po wstąpieniu na tron W. C. Mości, książę Gorczakow zaszczycony godnością Namiestnika W. C. Mości w Królestwie Polskiem, zwrócił uwagę na wiele ważnych punktów i kwestyj, których nie dotykano w ciągu wielu lat.

Jako organ dobroczynnych zamiarów W C. Mości, mając na względzie przedewszystkiem dobro kraju poruczonego Jego rządowi, ks. Gorczakow wkrótce przekonał się, iż niepodobna już dalej postępować tąż samą drogą, jaką postępowano dawniej, ale raczej należy zawezwać do pomocy rządu mieszkańców kraju.

Skutkiem takich przekonań, są liczne środki przedsiębrane już przez ks. Gorczakowa, i t. n.:

1. Rozpatrzenie kontraktów zawieranych między właścicielami dóbr i włościanami o oczynszowanie tych ostatnich i skłonienie obu kontraktujących stron do wzajemnej w tym przedmiocie ugody, poruczonem zostało delegacyom powiatowym wybieralnym i komitetom gubernialnym, do składu których wchodzą także i obywatele.

2. Wprowadzenie w wykonanie środków zapobiegających szerzeniu się zarazy na bydło, poruczono także komitetom złożonym z właścicieli dóbr ziemskich, dzierżawców tychże i mieszczan.

3. Ustanowiono komitety okręgowe z właścicieli ziemskich w celu zaprowadzenia dróg bitych bocznych.

4. Zaprowadzono Towarzystwo rolnicze, jako organ i przedstawiciela potrzeb rolniczych.

5. W projektach przygotowujących się o podatkach grun-

towych, rozkład takowych zamierzono poruczyć komitetom obywatelskim.

Gdy się już dostatecznie przekonano o pożyteczności udziału właścicieli ziemskich w sprawach miejscowego zarządu dotyczących, wówczas jeden z najpraktyczniejszych urzędników w Królestwie Polskiem, Gubernator Cywilny Warszawski Łaszczyński, podał projekt urządzenia formalnych Rad powiatowych, któreby w sobie połączyły wszelkie czynności dotychczasowych powiatowych komitetów, przez co rzecz wieleby przez swoją prostotę zyskała.

III. Projektowane zmiany i środki.

Przy względzie na objaśniony wyżej stan rzeczy w Królestwie Polskiem, zastanowić się przedewszystkiem wypada nad środkami, za pomocą których możnaby na sprawiedliwych podstawach dopuścić mieszkańców kraju do udziału w zarządzie miejscowemi sprawami i otworzenia im tym sposobem drogi do działalności legalnej, któraby pociągnęła za sobą te ważne następstwa, że dałaby im sposobność do pożytecznych zajęć i zmniejszyłaby wpływ, jakiby na nich występne poduszczania wywierać mogły; nakoniec nad środkami, za pomocą których kraj mógłby przez swój organ legalny objawić życzenia, bez tworzenia nowego elementu zaburzeń. — Postępując w wywodach tych drogą racyonalną, zacząć należy od niższych szczebli administracyi, a mianowicie od zarządów miejskich. — Podobne wybieralne zarządy istnieją w Rosyi, istnieją także w innych europejskich państwach i oparte są na tej sprawiedliwej zasadzie, iż niepodobna odsuwać od wszelkiego udziału w zarządzie ich majątkami, i że pod tym względem Rząd ograniczyć się powinien jedynie na rozciągnięciu opieki nad majątkiem gminy i nie dopuszczać uchybień ze strony ich przedstawicieli.

Utworzenie władz miejskich, zapewnione Statutem i potwierdzone oddzielnym ukazem najwyższym z r. 1855, odpowiadać będzie jednej z najważniejszych potrzeb kraju.

Wzory organizacyi podobnych władz łatwo znaleźć w pra-

wach Cesarstwa i w prawach innych mocarstw europejskich, między któremi na szczególną uwagę zasługuje prawo belgijskie.

1. Zaprowadzenie takich municypalności rozpocząć należy od głównych miast Królestwa.

W obecnej chwili jedne tylko miasta złączone są w prawdziwe gminy czyli osoby moralne, mające jeden i ten sam interes i jeden majątek. Gminy wiejskie mają tylko znaczenie podziału administracyjnego.

2. W następstwie czasu, jeśli ziszczą się życzenia Towarzystwa rolniczego pod względem zaprowadzenia funduszów gromadzkich dla włościan oczynszowanych, można będzie zaprowadzić władze wybieralne gminne, podobnie, jak to ma miejsce w Cesarstwie.

3. Rad powiatowych nie przewidział statut z r. 1832, powyżej jednak już wykazano korzyści ich zaprowadzenia; korzyść ta w praktyce najlepiej się objawia, w systemacie bowiem administracyjnym Królestwa rozporządzenia Komisyj rządowych, ostatecznie wykonywanemi bywają w powiatach, gdy tymczasem rządy gubernialne są tylko władzami pośredniczącemi w przesłaniu tych rozporządzeń, gubernatorowie zaś organem nadzorczym. Rady powiatowe mogą być tylko wybieralne, podobnie jak delegacye powiatowe dla oczynszowania włościan i inne miejscowego zarządu dotyczące.

Jedynie tylko co do wyborów nastręcza się ważne pytanie, czy zachować bez zmiany postanowienie Statutu Organicznego rozdzielające wyborców na szlachtę i nieszlachtę, czyli też bez względu na stan przyjąć, iż każdy może być wyborcą, byleby posiadał na własność pewną przestrzeń gruntu.

Zdaje się, iż przy teraźniejszym podziale własności ziemskiej, która w Królestwie Polskiem w znacznej części przeszła w ręce nieszlachty, obok przypuszczenia do urzędów wszelkich bez wyjątku poddanych Królestwa bez różnicy stanu i pochodzenia i obok teraźniejszych pojęć, utrzymanie różnicy Statutem dopuszczonej nie byłoby właściwem, spowodowałoby pewne drażliwe kolizye, a nawet przyjęte byłoby niekorzystnie przez stany wzmiankowane t. j. przez szlachtę.

Z postępem czasu, gdy się uorganizują gminy wiejskie,

będzie można wprowadzić do rad powiatowych przedstawicieli tychże gmin; tymczasem celem wprowadzenia do rad organu przedstawiającego potrzeby niezależne od potrzeb właścicieli ziemskich, możnaby przeznaczyć do zasiadania w radach w charakterze członków koniecznych, prezydenta miasta powiatowego i prezydentów dwóch głównych miast.

Doświadczenie pokazało, że Radom powiatowym poruczyć należy następujące przedmioty:

1. Rozbiór kontraktów czynszowych i pośredniczenie między właścicielami dóbr a włościanami, powierzone obecnie delegacyom powiatowym wybieralnym.

2. Interesa dotyczące ubezpieczeń i środki zaradcze przeciw zarazie na bydło.

3. Bicie dróg bocznych.

4. Nadzór nad zakładami dobroczynnemi.

5. Udział w przepisach o poborze do wojska.

6. Ścisłe wykonywanie przepisów względem wyrobu i sprzedaży trunków.

7. Rozdział powinności wykonywanych w naturze, jakoto: szarwarku, dostawienie podwód, podatku gruntowego w produktach na potrzeby wojenne, wreszcie rozdział podatków w powiecie, gdy rząd uzna za właściwe powołać do udziału w tem Radę.

8. Prawo czynienia przedstawień za pośrednictwem Rad gubernialnych, co do tak zwanych dodatkowych kopiejek na potrzeby powiatu.

Przedmiotami, objętemi pierwszemi czterema punktami, zajmują się już komitety, do składu których wchodzą włości. Przedmioty zaś wymienione w 5, 6 i 7 punkcie należą do rzędu tych, w których udział mieszkańców Królestwa z wyborów oddawna już za potrzebny uznany został, pomimo iż nie należą do hierarchii administracyjnej.

Przy zaprowadzeniu rad powiatowych, nieobjętych Statutem organicznym, może nasuwać się pytanie, czy trzeba także zaprowadzać Rady gubernialne?

Odpowiedź twierdząca nie ulega żadnej wątpliwości.

Z jednej strony są interesa obecnie rozpatrywane przez komitety złożone z członków przez Rząd mianowanych, oraz

członków wybieralnych, jak np. zatwierdzanie kontraktów o czynszowanie włościan, a z drugiej zaś Rady gubernialne są koniecznemi, jako władze pośredniczące między Radami powiatowemi a władzami centralnemi.

Jednakże Rady gubernialne będą miały więcej ograniczony zakres działania w przedmiotach swojej władzy. Prawo wyboru możnaby pozostawić nie wyborczym zgromadzeniom, ale raczej Radom powiatowym, gdyż to byłoby najlepszą rękojmią w wyborze ludzi dobrze myślących. Prezydent magistratu miasta gubernialnego powinien zasiadać w Radzie w charakterze koniecznego członka. Rady te, podobnie jak powiatowe, zgodnie ze Statutem z r. 1832, powinny się odbywać pod prezydencyą osób wyznaczonych przez Namiestnika, z liczby członków tychże Rad; co się zaś tyczy przedmiotów ich rozpoznaniu ulegających, te mogłyby być następujące:

1. Zatwierdzanie kontraktów czynszowych pod prezydencyą w tym wypadku gubernatora cywilnego i przy obecności prezesów trybunałów cywilnych oraz prokuratorów.

2. Nadzór nad zakładami dobroczynnemi oraz nad więźniami, jak to ma miejsce w Cesarstwie.

3. Rozbiór i przedstawienie uwag Rad powiatowych pod względem wyżej wymienionych dodatkowych kopiejek w podatkach.

Odpowiednio do Statutu Org. Król. do Rad wojewódzkich (gubernialnych) należy między innemi:

1. Wybór Sędziów do pierwszych dwóch instancyj sądowych i udział w sporządzaniu list kandydatów na różne posady.

2. Prawo czynienia przedstawień do rządu względem dobra województwa (gubernii).

Pierwsza z tych atrybucyj nie przyniosła żadnych pomyślnych rezultatów; jeszcze przed rokiem 1831 była powodem licznych zawikłań tak, że dziś pominiętą być musi.

Druga atrybucya istotne przedstawia korzyści; kraj bowiem posiadać powinien organ, za pośrednictwem którego objawiałby swoje potrzeby i życzenia.

Zdarzyć się mogą wypadki, w których wynurzanie podobnych życzeń do wiadomości rządu podane być winno, i żadne

też w tym razie nie zagraża niebezpieczeństwo, gdyż rząd w żadnym razie nie ma obowiązku przychylenia się do podobnych przedstawień, zwłaszcza, jeżeli uczynionemi zostały nie na czasie, lub sprzeciwiają się widokom rządu, lub wreszcie nie odpowiadają istotnym potrzebom kraju.

Z zaprowadzenia zasady dopuszczającej mieszkańców do udziału w załatwianiu spraw miejscowych w powiecie i gubernii, należałoby także określić granice tego udziału w ogólnych sprawach Królestwa i nadać tym sposobem krajowi organ legalny, za pośrednictwem którego mógłby o potrzebach swoich donosić rządowi, a nawet N. Panu.

Takim to właśnie organem mogłaby być Rada Stanu Królestwa.

Radzie tej powierzyćby należało: kontrolę wszystkich czynności administracyjnych, pieczę nad ścisłem wykonywaniem praw, wreszcie organ ten byłby istotnym wyrazem potrzeb i życzeń kraju, nie wywołując zaburzeń i nieporządku.

Dla osiągnięcia tak wysokiego celu, zwrócić wypada szczególną uwagę na skład Rady stanu; członkowie jej wybierani być winni z największą oględnością, i z liczby osób odznaczających się zdolnościami w różnych gałęziach służby.

Dlatego postanowićby należało, ażeby oprócz członków z urzędu zasiadających, jakimi są główno-zarządzający różnemi oddziałami administracyi krajowej, przyzwani byli do składu rady:

1. Wyżsi urzędnicy wszystkich gałęzi służby, odznaczający się szczególnemi zdolnościami, a przynajmniej po jednym członku z każdej komisyi rządowej.

2. Osoby nie należące do czysto biurokratycznej hierarchii, lecz odznaczające się w służbie publicznej, jakoto: Prezesi komitetów głównej i szczegółowej Dyrekcyi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Prezydent Warszawskiego magistratu i prezydenci innych magistratów większych miast, Prezesowie Rad gubernialnych szczególnie odznaczający się i t. p.

Obowiązki Rady Stanu mogłyby pozostać te same, jakie w Statucie organicznym są przewidziane, włączając do nich rozbiór przedstawień Rad gubernialnych o potrzebach i korzyściach gubernii.

W Radzie Stanu prezydować winien w razie znaczniejszych czynności Namiestnik osobiście, w razie zaś przedstawień bieżących interesów, niemniej w razie narad nad szczegółami projektów do praw, jeden z członków szczególnie do tego wyznaczony.

Z taką organizacyą władz możnaby połączyć pewne środki zaprojektować się mające przez władze Królestwa, jak n. p. przywrócenie sędziów pokoju wybieralnych.

W takim systemacie urządzeń bezpośrednie interesa gmin wiejskich, jak to już wyżej objaśniano, pozostawionemiby zostały zarządowi własnemu obywateli wiejskich.

Ustanawiając Rady powiatowe i gminne, otwiera się tem samem dla mieszkańców Królestwa szerokie pole w zarządzie miejscowych interesów powiatowych i gubernialnych. Rady gubernialne byłyby legalnym organem czynienia przedstawień władzy centralnej o potrzebach i życzeniach mieszkańców. Nadto Rada Stanu miałaby możność przedstawiania N. Panu potrzeb i życzeń całego kraju.

Ludzie odznaczający się wyższemi zdolnościami, znaleźliby przedmiot dla swojej pożytecznej działalności nietylko w Radach powiatowych i gubernialnych, ale nawet w Radzie Stanu. Rząd zaś miałby sposobność wybierania z ich liczby kandydatów na różne posady, i tym sposobem usuniętąby została trudność w wyborze, obecnie ze względu na biurokratyczną hierarchią bardzo często uczuć się dająca.

Ustanowienie Rad powiatowych i rękojmia dla kraju leżąca w organizacyi Rady Stanu, do składu której powołanemiby zostały osoby, zaszczycone w kraju powszechnem poważaniem, byłyby środkami Statutem organicznym z r. 1832 niezapewnionemi.

Z drugiej jednakże strony niema, zdaje się, potrzeby przynajmniej w obecnym czasie, zaprowadzać Zgromadzenia Stanów prowincyonalnych Statutem zapewnionych; ustanowienie ich możnaby czasowi zostawić a nawet zupełnie je ze Statutu wyłączyć. Jeden tylko przykład Austryi mógłby w tym kierunku pobudzić do pewnych nadziei, ale można z pewnością wyrzec, że nadziei tych nie żywi ogół, lecz tylko szczególne indywidua.

Można być także pewnym, że połączenie we władzach działalności urzędników z działalnością wybieralnych osób, zaspokoi wszystkich dobrze myślących ludzi, i stanie się nowem ogniwem łączącym Panującego z krajem.

Zwrócić jednakże należy uwagę, że takie rezultaty zależą głównie od wykonania w dobrej wierze przedsięwziętych środków, i że kraj przeniknięty jest głęboko uczuciem legalności i ma silne poczucie położonego w nim zaufania.

Pod względem politycznym starać się należy energicznie o wykorzenienie wszelkich manifestacyj mających charakter rewolucyjny, lecz zarazem starannie unikać należy wszystkiego, co pogwałca uczucie religii i narodowości.

Wreszcie, co do oddziału 5go, któryby można zamieścić w przepisach ogólnych w oddziale I, i art. 68 i 69, które zostawić wypada w Statucie, wszystkie inne od 56 do 67 należałoby zupełnie opuścić, jako odnoszące się do organizacyi sądowej i procedury kryminalnej i cywilnej, które to przepisy w większej części zmienionemi już zostały.

(podp.) *Tymowski.*

Nr 13.

List N. Pana do Namiestnika w Królestwie Polskiem ks. Gorczakowa, z dnia 9 Marca 1861 roku.

Przeczytałem petycyą, którą mi nadesłałeś. Powinienbym ją uważać za żadną i niebyłą; pewna bowiem liczba osób pod pozorem nieporządków, wywołanych na ulicy, przywłaszcza sobie samowolnie prawo potępiania wszelkich działań rządu. Chcę jednakże widzieć w tem tylko uniesienie.

Poświęcam wszelkie starania moje ważnym reformom, jakich bieg czasu i rozwinięcie potrzeb w państwie mojem wymagają.

Poddani moi Królestwa są przedmiotem równejże troskliwości mojej. Wszystko, co może zapewnić ich pomyślność, nie znajduje i nie znajdzie mnie obojętnym.

Dałem im już dowody, że pragnę, aby brali udział w dobrodziejstwach z ulepszeń użytecznych, istotnych, postępowych. Pozostaję przy tych samych zamiarach i uczuciach. Mam prawo liczyć na to, że uczucia te znajdą uznanie, i nie będą zwichnięte przez żądania niewczesne lub przesadzone, których nie mógłbym pogodzić z dobrem moich poddanych. Dopełnię wszystkich moich obowiązków. W żadnym razie nieporządkom faktycznym pobłażać nie będę. Na takim gruncie nic się nie buduje. Pragnienia, któreby na nim szukały oparcia, już tem samem z góry sameby się potępiły. Zniweczyłyby one wszelkie zaufanie i spotkałyby z mojej strony surową naganę, bo cofnęłyby kraj na drodze regularnego postępu, na której utrzymać go jest mojem niezmiennem życzeniem.

Nr 14.

Oznajmienie koncesyi.

JO. Książę Namiestnik przez telegram z Petersburga otrzymał w treści wiadomość o wydaniu przez J. C. Kr. Mość następujących najwyższych postanowień:

1. W miejsce Okręgu Naukowego Warszawskiego i Wydziału Duchownego w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, ustanowiona zostaje Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

2. Dyrektorem Głównym Prezydującym w tej Komisyi,

mianowany Alexander Hr. Wielopolski, Margr. Myszkowski, z miejscem w Radzie Administracyjnej Królestwa.

3. Postanowiona ogólna reforma Szkół.

4. Ustanowienie Zakładów naukowych wyższych, a między niemi i Szkoły prawa.

5. Ustanowienie Rady Stanu Królestwa, do składu której wchodzą dygnitarze stanu duchownego i znakomici obywatele kraju. Rozpoznawanie skarg i petycyj, oprócz zwykłych czynności, leży w zakresie atrybucyi Rady.

6. Ustanowionemi zostają w Guberniach Rady z wyborów.

7. Takież Rady z wyborów ustanowionemi zostają po Powiatach.

8. Urzędy municypalne z wyborów ustanowionemi zostają w mieście Warszawie i w główniejszych miastach Królestwa.

Nr 15.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej łaski

MY ALEXANDER II

Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc. etc.

W ciągłej troskliwości o dobro poddanych Naszych Królestwa Polskiego, pragnąc rozwinąć i ulepszyć Instytucye tego kraju, postanowiliśmy i stanowimy:

ARTYKUŁ 1.

W miejsce Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, przywróconą zostaje Rada Stanu Królestwa Polskiego.

ARTYKUŁ 2.

W Radzie Stanu zasiadać będą:

1) Dyrektorowie Główni Komisyj Rządowych i Kontroler Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, jako Członkowie tej Rady z urzędu.

2) Członkowie powołani przez Nas do stałego lub czasowego zasiadania w tejże Radzie, z grona Biskupów lub w ogóle wyższego Duchowieństwa, niemniej z pomiędzy Prezesów Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Prezesów Rad Gubernialnych, oraz inne osoby podług Naszego uznania.

Celem przedstawienia objaśnień co do wniesionych pod rozbiór Rady Stanu projektów prawa, Rząd wyznaczać będzie Delegatów.

ARTYKUŁ 3.

Do atrybucyi Rady Stanu należą:

1) Przedmioty, które ulegały dotąd rozpoznaniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

2) Rozpoznawanie rocznego budżetu dochodów i wydatków Królestwa.

3) Rozpoznawanie sprawozdań Zwierzchników różnych gałęzi administracyi z działań ich, w powierzonych im wydziałach, oraz doniesień Kontrolera Jeneralnego względem rewizyi rachunków.

4) Rozpoznawanie przedstawień Rad Gubernialnych, co do potrzeb i dobra Gubernii.

5) Rozpoznawanie zanoszonych do Rady próśb i skarg na nadużycia urzędników i na naruszenie przez nich ustaw.

ARTYKUŁ 4.

W Radzie Stanu prezyduje Namiestnik Nasz w Królestwie. Gdyby Namiestnik był nieobecny, lub nie mógł osobiście w Radzie zasiadać, w miejscu jego prezyduje jeden z członków tejże Rady, szczególnie do sprawowania tego obowiązku przez Nas powołany.

ARTYKUŁ 5.

Ustanowioną zostaje Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem, pod prezydencyą Dyrektora Głównego, który z urzędu będzie Członkiem Rady Administracyjnej.

ARTYKUŁ 6.

Wydział Spraw Duchownych w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, wraz z zostającemi przy nim oddziałami służby, odłączony zostaje od tej Komisyi, i wcielony w skład Komisyi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ARTYKUŁ 7.

W każdej Gubernii i w każdym Powiecie Królestwa ustanowione zostają osobne obieralne Rady Gubernialne i Powiatowe, pod prezydencyą osób, jakie z pomiędzy członków wybranych Rząd do tego powoła.

ARTYKUŁ 8.

Przedmiotami narad w Radach Gubernialnych będą potrzeby i dobro Gubernii, jako to: rozwinięcie rolnictwa, krajowego przemysłu i handlu, komunikacye lądowe i wodne, opieka nad ubogimi, szpitale, zakłady dobroczynne i więzienne, jak niemniej roboty użyteczności powszechnej.

Rady Gubernialne mogą zanosić przedstawienia do Rządu względem takowych potrzeb i dobra Gubernii.

ARTYKUŁ 9.

Rady Gubernialne zwoływane będą raz do roku. Dzień zebrania i czas trwania obrad oznaczone będą w akcie zwołania.

ARTYKUŁ 10.

Zakres udziału Rad Powiatowych w interesach miejscowego zarządu, oznaczony będzie niezwłocznie osobnem postanowieniem.

ARTYKUŁ 11.

Naradom Rad Gubernialnych i Powiatowych obecni będą Komisarze Rządowi. Przedstawienia Rad Gubernialnych objęte będą w piśmie złożyć się mającem Komisarzowi.

ARTYKUŁ 12.

W Warszawie i innych znaczniejszych miastach Królestwa ustanowione zostają Rady Municypalne, których członkowie będą obieralni.

ARTYKUŁ 13.

Do Rady Municypalnej należy zarząd gospodarczy miasta, ułożenie i przedstawienie do potwierdzenia Rządu etatu dochodów i wydatków miasta, przedsięwzięcie w granicach jej władzy, środków do zewnętrznego urządzenia miasta, dozór nad miejskiemi instytutami publicznemi, niemniej rozpoznawanie wszelkich interesów przesłanych do jej wniosków przez Władze Rządowe.

ARTYKUŁ 14.

Namiestnik Nasz w Królestwie przedstawi Nam projekta organizacyi i dalszego rozwinięcia wyżej oznaczonych Instutucyj.

ARTYKUŁ 15.

Wykonanie niniejszego Ukazu, który ma być w Dzienniku Praw zamieszczony, Namiestnikowi Naszemu w Królewie polecamy.

Dan w Petersburgu d. 14/26 Marca 1861 r.

Przez Cesarza i Króla Minister Sekretarz Stanu
J. Tymowski.

Zgodno z oryginałem: Minister Sekretarz Stanu
(podp.) *J. Tymowski.*

Nr 16.

Okólnik Dyrektora Głównego Komisyi Spraw Wewnętrznych do Gubernatorów Cywilnych.

„JO. Ks. Namiestnik rozkazem z d. 15 (17) b. m. N. 153 raczył mi polecić co następuje:

„Z przyczyny obecnych okoliczności poruczyć Gubernatorom cywilnym wydanie rozporządzeń i włożenie na Naczelników powiatowych, Prezydentów i Burmistrzów miast obowiązku, ażeby ci:

„1) Podwoili nadzór nad jeżdżącymi po powiecie osobami, i w razie najmniejszego podejrzenia kogo o czyn w złych zamiarach, donosili o tem natychmiast mnie dla przedstawienia Księciu Namiestnikowi, w razie zaś ważniejszych czynów ze strony rzeczonych osób, aresztowali je, o czem mają donosić Księciu Namiestnikowi i Gubernatorowi cywilnemu.

„2) Naczelnicy powiatowi, Prezydenci i Burmistrze zwracać mają szczególną baczność na cudzoziemców tak przebywających w Królestwie, jako też na nowo przyjeżdżających; o tych zaś, którzyby zauważani byli, że dopuszczają się nagannych postępków, rozprzestrzeniają szkodliwe pogłoski lub też toczą rozmowy nieprzychylne Rządowi, natychmiast donosić Dyrektorowi Głównemu, dla wyjednania u Namiestnika stosownego rozkazu.

„3) Zwracać mają szczególną uwagę na osoby prywatne, przebywające za zagranicznemi paszportami, i w razie najmniejszej wątpliwości o tożsamości osób, lub z innych względów, natychmiast donosić o tem mnie dla przedstawienia Księciu Namiestnikowi.

„4) Wpajać włościanom, że Rząd, starając się szczególnie o ich dobro, oczekuje, że oni nietylko nie będą słuchać poduszczeń do nieporządków, ale że nawet dla zachowania ogólnego porządku każdego, któryby pojawił się między nimi,

poduszczającego burzyciela, będą zatrzymywać i odstawiać najbliższej władzy.

„5) Od wszystkich nieznanych osób wymagać paszportów lub innej legitymacyi; w razie zaś nie posiadania takowej, aresztować i dostawiać najbliższej władzy policyjnej, której należy rozkazać, ażeby po dostawieniu podobnego rodzaju ludzi odbierać od nich zeznania, i jeżeli ci ludzie okażą się nieznanemi z osoby, to odstawiać ich pod strażą do miast gubernialnych; gdyby zaś przy wykonaniu tego napotkany był ze strony tychże ludzi opór, i ci okazaliby zamiar tłumnego napadu, to należy przeciw nim natychmiast wezwać o współudział najbliżej znajdującej się siły zbrojnej.

„Jednem słowem włożyć obowiązek na Gubernatorów cywilnych i podwładnych im urzędników władz policyjnych, ażeby mieli jak najczynniejszy nadzór nad wszystkiemi zjawiającemi się w kraju osobami podejrzanemi i nad ich czynnościami, tak, żeby w razie najmniejszej wątpliwości przedsięwzięte były stanowcze środki; gdyby zaś ktokolwiek zauważany był, że dopuszcza się poduszczań w zamiarze wywołania nieporządków, lub też innych ważnych działań, to aresztować go i donieść Namiestnikowi.“

Komunikując to JW. Panu, proszę natychmiast wydać rozporządzenie, ażeby powyższy rozkaz Ks. Namiestnika był dokładnie wykonany.

Nr 17.

Okólnik Komitetu Towarzystwa Rolniczego.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem.

Zgromadzeni na doroczne posiedzenia w miesiącu lutym r. b. Członkowie Towarzystwa Rolniczego, właściciele ziemscy

tutejszego kraju, w liczbie półtora tysiąca, naradzali się głównie nad tem, jakby sprawiedliwie i sumiennie porachować się z gospodarzami pańszczyźnianymi, na gruntach ich siedzącymi, żeby od pańszczyzny ich prędzej uwolnić, to jest oczynszować i na czas przyszły jak najlepiej opatrzyć. Uchwalili zatem wszyscy zgodnie:

Najprzód: że pospiech w oczynszowaniu jest potrzebą kraju, to ma znaczyć, że każdy starać się będzie ze wszystkich sił, aby sprawy tej nie odkładać na czas długi, ale dla wspólnego dobra naszego kraju, spiesznie z gromadą godzić się i jak tylko kto może, zaraz czynszować.

Powtóre: że dobrowolność umowy jest najwłaściwszą podstawą działania w przemianie stosunków włościańskich, to znaczy, że się dziedzice mają godzić z gromadą po dobrej woli wzajemnej: podług sumienia i słuszności dla obu stron, a wcale nie z przymusu; a jeżeliby spory były o oddzielenie gruntów włościańskich od folwarcznych, o pastwiska, ugaj, o wysokości czynszu, albo o co innego, to tak pan, jak gromada, niech wybierają sami sędziów od siebie, a sędziowie jak osądzą, tak już ma być i tak się w kontrakcie zapisze.

Po trzecie: uradziło też Towarzystwo Rolnicze, że na czynszach nie koniec, że trzeba, aby przez właściwie obmyślaną operacyę kredytową, skup czynszu na celu mającą, włościanie doprowadzeni byli do własności posiadanych gruntów. To się rozumié, że jak się pan z gromadą na czynsze ugodzą, wtenczas każdy gospodarz będzie mógł podług swego czynszu osadę wykupić na swoję własność, a ci gospodarze, co nie mają odrazu czem zapłacić, dostaną na kredyt od kasy obywatelskiej, która ma być na to postanowiona.

Będzie to staraniem Towarzystwa, żeby gospodarzom oczynszowanym skup czynszu jak można najtaniej wypadł, to jest, że jak tylko rząd na to pozwoli, to rzeczona kasa obywatelska każdemu gospodarzowi oczynszowanemu pożyczy ile potrzeba na wykupienie osady, którą posiada. Gospodarz zaś czynszem tym samym, jaki dotąd płacił lub o jaki ugodzi się z dziedzicem, całą pożyczkę zapłaci tej kasie w lat kilkadziesiąt, i zostanie właścicielem.

Uradziło jeszcze Towarzystwo Rolnicze, aby ta kasa pe-

wną część czynszów zostawiła na fundusz gromadzki, na szkółkę, na ubogich, na kościół albo na inne potrzeby gromadzkie, jak sama gromada rozrządzi.

Tak przez lat kilkadziesiąt spłaci się osada.

Potem nikt już czynszów płacić nie będzie, tylko podatki urzędowe i to, co na fundusz gromadzki przeznaczono.

Towarzystwo Rolnicze ogłasza dla wiadomości wszystkich, że takie były rzetelnie tegoroczne narady obywatelskie i na to się obecni na tych naradach podpisali. Niech każdy człowiek dobrej woli, kraj swój miłujący, poczciwie i rozważnie to zrozumié; a ktoby inaczej mu opowiadał, niech temu wiary nie daje.

Warszawa dnia 20 Marca 1861 r.

Prezes: *Andrzej Zamoyski.*

Członek, Sekretarz: *Władysław Garbiński.*

Nr 18.

Okólnik Administratora Dyecezyi Płockiej.

Nr. 425. W Płocku dnia 26 marca 1861 r.

Administrator Dyecezyi Płockiej do Szanownych JJXX. Plebanów, Rządców parafii, Przełożonych Klasztorów i w ogóle do całego Duchowieństwa świeckiego i zakonnego Dyecezyi Płockiej.

Wydany w dniu 12 b. m. i roku Nr. 369 okólnik, zapewne doszedł wiadomości szanownego Duchowieństwa; jednakże gdy znaczenie tej odezwy mylnie zostało pojęte, bo przypisu-

jąc słowom moim nieszlachetną tendencyę, tem samem dotknęło najświętszego dla mnie uczucia narodowości, dla każdego nader drogiego; przeto stając w obronie mojego honoru, winienem przedewszystkiem najuroczyściej zaprzeczyć, że przypisywane znaczenie słowom wzmiankowanego okólnika nie było moją myślą, a tem samem mam zasadę twierdzić, iż ono zostało wykręcone i naciągnięte, jak częstokroć i najobojętniejsze myśli mogą być opacznie tłómaczone, nicowane i o złą podejrzywane stronę.

Lecz wobec tak wielkich faktów, jakie się w ostatnich czasach dla naszej sprawy narodowej jakoby niewidomą ręką Opatrzności dokonywają, milknąć powinna wszelka prywata, milknąć wszelki inny głos, chociażby tak ciężkiej boleści, jak moja; aby zespoleni jednym duchem i jednem sercem, złączyć wspólnie braterskie dłonie przy odbudowaniu najświętszej sprawy i celu życia naszego.

Bezwątpienia, zanim obraliśmy specyalny zawód w rodzinie społecznej, byliśmy wprzód Polakami, obowiązani kochać tę ziemię, na której dzienne ujrzeliśmy światło, a dla której z tego samego tytułu winniśmy bezustannie pracować, czuwać i poświęcać się. Tego uczucia, stającego się krwią życia, ogniskiem cnót chrześciańskich, świętą wiarą naszą oświeconego, dziś i nigdy zapierać się nie mamy prawa; jak również lekkomyślnie toż uczucie o złą wiarę oskarżać lub dwójznacznie sobie je tłómaczyć, jest to samo, co zadać ciężką ranę naszemu honorowi. W pierwszym razie byłoby podłością i zaparciem się własnej godności, w drugim jest nieprzyjaznym zamachem na starganie jedności narodowej, a przeto równą tamtej zbrodnią.

I byłożby loicznością faktu życia ludzkiego, przy schyłku jego, zejść z drogi zapatrywania się na nie od młodości stale powziętego? Mieliżbyśmy ulęknąć się wobec dobrej sprawy, z której siła płynie i Religia na niej się rozwija? Nie, bynajmniej! jak nigdy w świętej sprawie nie byliśmy ostatni, tak i dzisiaj nie pozostajemy na nią obojętni, a może w roztropnem rozglądaniu ruchu narodowego i rozwijających się przed nami faktów, dajemy dowody większej miłości dobra rodaków. Tak samo dzisiaj bije w nas serce na głos Ojczyzny jak niegdyś biło, tak samo pragniemy jej dobra jak ci, któ-

rzy uczucia swe hałaśliwie głoszą, kiedy żadne nie grozi im niebezpieczeństwo. Zdaje się, że inaczej czuć nie możemy, bośmy synami jednej ziemi i obrońcami świętej sprawy.

Jeżeli zaś ogień naszego uczucia napozór nie jednakiem wyraża się słowem, nie idzie zatem, że zimniejsze mamy serce, a kiedy tak jest, nie chwytajmy za wyrazy, nie przekręcajmy ich znaczenia, którego one pierwotnie nie miały, bo w tym kierunku nie zajdziemy daleko, owszem, zamiast pod chorągwią miłości kraju, jedności i braterstwa złączonych, znajdziemy się rozdwojeni podejrzeniem o złą wiarę, a tem samem bezsilni i wyśmiani.

To moje wyznanie wiary narodowej wynurzam przed wami, szanowni bracia kapłani, w odpowiedzi na głos ogólny, jaki się najniesłuszniej przeciwko mnie podniósł, ex re cytowanego okólnika, a z czego, oddając ocenienie tej wiary sądowi Bożemu, mógłbym się nie tłómaczyć, gdyby można nie mieć serca lub serce przed wpływem boleści zamknąć.

Lecz nierównie ważniejsza sprawa w tej chwili zajmuje myśl moją jak ta, o której się wyżej rzekło. Oto dochodzą mnie zewsząd smutne nader wieści, że lud wiejski ulegając wpływowi zdradliwych podszeptów nieprzyjaciół kraju, starających się przez rozdwojenie, rzucić kość niezgody między nim a wyższemi klasami narodu, mianowicie obywatelami ziemskimi, aby podzielonych na nieprzyjazne sobie stronnictwa, wzajem braci i synów jednej ziemi, zamienić w zawziętych wrogów, czychających na zgubę kraju, wtenczas, kiedy błysnęła szczęśliwa dla niego przyszłość, kiedy uszu moich dochodzą złowrogie pogróżki włościan przeciwko swoim panom, duchownym i wyższym warstwom społeczności naszej, pogróżki nietylko zrywające pożądaną w narodzie zgodę i jedność, ale nadto niepokojące osobiste bezpieczeństwo; przy takiem więc zaniepokojonem usposobieniu umysłu ludu wiejskiego, jako Zwierzchnik Dyecezyi i najpierwszy sługa sumienia jej wiernych dzieci, nie chcąc kiedyś za obojętność odpowiadać przed Bogiem, mam obowiązek przemówienia do was, szanowni Kapłani, na których równe ciąży posłannictwo.

Kwestya to ważna z natury swojej, ważniejsza niż wszelka inna, bo o reakcyą ludu wiejskiego zwichnąć się może kieru-

nek religijny, a z nim najpiękniejsze narodowości naszej nadzieje. Nasza dziś siła na jednolitem polega działaniu, zespoleniu wszystkich warstw społeczności naszej, tak iżby w jednej piersi jedno polskie biło serce. Oto główny i jedyny punkt jednolitego naszego działania.

W tym duchu, kierunku i niezwichniętej dążności z religii wypływających i na niej stale opartych, należy nam usilnie pracować, aby przełamać, złagodzić przesąd nieprzyjaznemi podbechtaniami rozdzielający lud i panów, zamienić go w duchu nauki Chrystusa, w miłość braterską stałą i niezłomną, aby ziściło się wieszcze słowo: „z szlachtą Polską, Polski lud.“

Przekonanie religijne i namaszczenie kapłańskie, przekonanie, że jedność jest duszą każdej dobrej sprawy, przywiązanie do kraju i gorąca chęć jego dobra, dostarczają wam tyle pobudek do zjednoczenia włościan z szlachtą, tam, gdzieby na nieszczęście tego zjednoczenia nie było. Owszem, dziś agitująca się kwestya uwłaszczenia włościan stać się powinnna nową pobudką do tem gorliwszego działania w tej sprawie.

Na nieszczęście nieprzyjaciele kraju i sprawy narodowej poddali ludowi kłamliwą myśl, że grunta, które dziś obywatele sposobem pożyczki kredytowej, mającej się utworzyć dla włościan, włościanom odstąpili, i z tym projektem udali się po zatwierdzenie cesarskie, rozgłaszają i lud obałamucają, że te grunta nie szlachta, lecz król im podarował; co większa dodają jeszcze, że gdy tej darowiźnie królewskiej oparli się obywatele ziemscy, Rząd kazał do nich za to strzelać i ztąd nastąpiły owe smutne wypadki w Warszawie, które szczegółowo są już wiadome.

Że to jest czystym fałszem, łatwo wam szanowni bracia przyjdzie przekonać włościan, skoro sami będąc przejęci podłością tych kłamliwych wieści, ukutych przez nieprzyjaciół kraju, niecnych podżegaczy niezgód domowych, wystawicie im jasno i zrozumiale, że gdyby to miało być prawdą, to, aby dać grunta szlacheckie włościanom, wprzód Rząd musiałby odebrać je obywatelom, przez co popełniłby czyn potępiony prawem Bożem, które szanować każe cudzą własność. Nie tak się bynajmniej miały rzeczy.

Szlachta nasza, jako najpierwsi przedstawiciele narodu

i obrońcy jego godności, nauczona tyloletniem smutnem doświadczeniem, zapatrując się dojrzale na istotne potrzeby narodu, na polu zaparcia się i ofiar, któremi okupuje się każde dobre przedsięwzięcie, *motu proprio* bez czyjejbądź insynuacyi i obcego wpływu, na tegorocznem zebraniu się rolniczem w Warszawie, jednozgodnie uchwaliła świetny akt uwłaszczenia włościan gruntami i sama go przedstawiła N. Panu pod zatwierdzenie, aby go jak najprędzej wprowadzić w wykonanie, a tem samem tym aktem podniosła włościan do braterskiego serca, widząc w tem zjednoczeniu się dobro kraju, siłę i podstawę wzajemnej i szczęśliwej przyszłości.

Otóż tedy w odparciu tej krzywdy, jaką Obywatelom ziemskim nasi nieprzyjaciele czynią, gdy wmawiają, że nie szlachta, lecz rząd gruntami szlacheckiemi włościan udarował, stańcie z poświęceniem wszyscy bez wyjątku, jako pojednawcy zagrożonej jedności narodowej.

Z kazalnicy, przy trybunale Sakramentu Pokuty, który w obecnym czasie spełniacie, w stosunkach, jakie was łączą i łączyć będą z parafianami, tej ważnej sprawy nie spuszczajcie z uwagi, jako sprawy waszego sumienia, tak ściśle złączonej z sprawą religii, której jesteście tłómaczami.

Jeden Chrystus, jedna wiara i jeden chrzest, niech będzie podstawą tej jedności, którą macie wznieść swemi rękami, aby odbudowała nasze swobody, mające dać nam byt narodowy i przekonanie, że narodem jesteśmy. Aby nam dała, mówię, i przekonanie u obcych, że nieszczęściem uszlachetniły się nasze uczucia, wyrobił się zmysł narodowy i pojęcie własnej godności, żeśmy narodem mającym serce i duszę, potrzebującym życia jak każden inny naród.

Jak macie w tej materyi przemawiać, więcej dla jednostajności tłumaczenia, nie zaś w celu podejrzywania Was o brak roztropnego pojęcia i potrzebnej do tego zdolności, poniżej komunikuję Wam, Szanowni Bracia, wzór, który macie ludowi na nabożeństwo w niedzielę i święta zgromadzonemu, z ambony odczytać, i to nie raz, lecz o ile tego potrzebę uznacie, i na tem tle, o stanie rzeczy i wypadków pouczać zechcecie lud, aby nikt dobrej jego wiary nie wykrzywiał i sprawy narodowej z właściwego nie sprowadzał stanowiska.

Przy trybunale pokuty, jak macie w tej kwestyi przemawiać, oddaję to waszemu rozsądkowi miłości kraju, którą bezwątpienia w sercu żywicie, a nadewszystko łasce boskiej, która w świętej sprawie nie opuszcza.

Szanowni Bracia Kapłani! pracując nad jednością w narodzie, dajcie sami najprzód z siebie przykład, że tej jedności jesteście najważniejszem ogniwem, że ją pojmujecie nie w sporach, lecz w zjednoczeniu współbraci w jedno ciało, które jedna ma ogrzewać dusza. Bądźcie przewodnikami w sprawie narodowości, a zatem religii, która z nią idzie w parze, aby zespoleni w jedno kółko rodzinne siłą świętego uczucia, pracy i cnoty, czuliśmy bicie jednego serca w jednej bratniej piersi. Zachęcajcie wciąż lud do trzeźwości, która powstrzymując go od pijaństwa, tak dobre dla moralności i dobra kraju wydała owoce, a która jest jedyną rękojmią, aby religia wpływem swoim jednoczyła wszystkich węzłem cnót chrześciańskich.

Na tej drodze nie wymawiajcie się od ofiar poświęcenia, a może wreszcie przebłagamy ciążący na nas gniew Boży, że i nam Opatrzność da maluczkie miejsce w rodzinie narodów, bo wierzyć nam wypada, że może przyszedł czas i naszej dojrzałości i spłacenia ostatniego pieniążka Bożej sprawiedliwości.

Niniejszy okólnik, dla każdego kościoła w oddzielnym egzemplarzu przygotowany, prześle WJX. Dziekan bez utraty czasu umyślnym od kościoła do kościoła konnym posłańcem, aby w czasie nadchodzących świąt wielkanocnych mógł być wykonany.

X. Myśliński. *X. Grabowski.*

Wzór do nauki religijnej.

Kochani w Chrystusie bracia i parafianie moi! „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.“

Dochodzą mnie smutne i bardzo bolesne wieści, że źli ludzie, mający złe serce i zbrodnicze zamiary, aby poróżnić

nas między sobą, braci jednej ziemi, mieszkańców jednego kraju, rozsiewają pomiędzy wami różne, a wszystkie kłamliwe wieści, tak o wypadkach niedawno, jakeście słyszeli zapewnie, zaszłych w Warszawie, jak i o zamiarach panów względem włościan. Czynią to oni głównie dlatego, aby was obałamucić, prawdę wykrzywić i w sercach waszych, kochani włościanie! zasiać nienawiść przeciwko szlachcie. Co więcej, czynią to oni jeszcze dlatego, aby zaniepokoić wasze sumienie, zagłuszyć w niem głos dobry, poprowadzić was na drogę zawziętości i nienawiści, które potępia religia i w końcu, aby duszę waszą wydać na potępienie.

I tak słyszałem, że powiadają wam, że Panowie względem waszego dobra nie mają dobrych czyli szczerych chęci, że się opierają dobrym zamiarom króla, jakie on ma względem was, i że za to kazał do nich w Warszawie strzelać, skutkiem czego pięć osób zabitych zostało.

Wierzcie mi, że to jest wierutne kłamstwo; a co ja wam teraz mówię, to jest prawdą jak święta Ewangelia. Oto widzicie, tak się rzecz ma: Rząd chciał was oczynszować, to jest, abyście z gruntów, jakie dziś uprawiacie i z nich odrabiacie pańszczyznę, opłacali czynsz, wasze dzieci i ich następcy. — Panowie tego roku zebrani w Warszawie na posiedzeniu Rolniczem, o którem zapewne wiecie, postanowili jednozgodnie w imieniu wszystkich Obywateli z całego kraju, zamiast, cobyście z gruntów wiecznie czynsz opłacali, gruntami temi was uwłaszczyć, to jest, te same grunta sposobem skupu rozdzielonego na pewną liczbę lat, np. na czterdzieści, na zawsze wam odprzedać. Tak tedy kto nie ma pieniędzy na zapłacenie od razu wartości posiadanych dziś gruntów, płacąc corocznie drobną kwotę, nie większą a może i mniejszą niż czynsz od was opłacany przez lat, jak powiedziałem, naprzykład czterdzieści, spłaci wszystko i tym sposobem, po upływie lat, zostanie nie dzierżawcą, nie czynszownikiem, ale właścicielem posiadanej dziś osady i będzie sąsiadem dawnego swego pana, prawdziwym na swej roli Panem, od nikogo nie zależnym, i żadnego już czynszu nie będzie Panu opłacał.

Lecz widzicie, rzecz ta nie da się w jednej chwili zrobić, potrzeba na to trochę czasu. Oto w Warszawie już nad

tym ważnym przedmiotem pracują. Towarzystwo Rolnicze przygotowuje gwoli tego projekt, który następnie przedstawi królowi do zatwierdzenia, a król braterskim zamiarom Właścicieli Ziemskich, względem was, kochani Włościanie, bezwątpienia zatwierdzenia swego nie odmówi, bo co dobre, tego odrzucić nie można; — a jak król zatwierdzi, ten projekt będzie mógł być wykonany i to nie tak za długo nastąpi.

Powiem wam jeszcze i to, że jak tylko projekt będzie zatwierdzony przez króla, Panowie zaraz przystąpią z wami do kontraktów o kupno osad, i jak tylko taki kontrakt zawrzecie, już pańszczyzny robić nie będziecie, tylko przez te np. czterdzieści lat po trosze osadę spłacać będziecie.

Widzicie więc z tego, że to dobra będzie rzecz tak łatwym sposobem przyjść do własności, do kawałka ziemi, i ten dziedzicom zostawić, ba, nawet sprzedać, gdyby komu tak się podobało, — to interes wcale dobry, i jak to w domu sobie dobrze rozbierzecie i pomyślicie nad tem, nie bacząc, coby wam źli ludzie pleść mogli, to się jeszcze lepiej przekonacie, a gdybyście czego dokumentnie nie zrozumieli, przyjdźcie do mnie, to ja wam to jeszcze lepiej wyłożę; popytajcie takiego, co to rzecz dobrze spenetruje, a miłość Boga i ludzi ma w sercu.

Jak to sobie dobrze weźmiecie na rozum, i sumienia waszego się spytacie, to się przekonacie, że panowie wasi, uchowaj Boże, oszukać was nie chcą, ani o tej rzeczy nie zapomną, bo na co raz dali sobie słowo, to, jak Bóg w niebie zrobią, i o tem cały świat wié.

Nie wierzajcie więc tym podszczuwaczom, co to radzi ludzi waśnić, co to chcą, aby zamiast zgody były kłótnie, i aby nigdy na świecie zgody nie było. Oni was wyraźnie duszą i tumanią, jeżeli wam mówią, że to król szlacheckie grunta wam darował. Jak świat światem, tego nigdy nie było, aby jednemu można zabrać, a drugiemu to dać; bo przecież to wszystkim wiadomo, że sprawiedliwość rządzi na bożym świecie, a król jej pilnuje. — Ot, widzicie, taksamoby było, gdybym ja na ten przykład któremu z was zabrał dom, sprzęt, bydlę, zboże lub co z jego dobytku, i gdybym to drugiemu dał dlatego, że on uboższy, zarazbyście pomyśleli sobie, to się nie godzi, tego

Pan Bóg nie pochwali, bo to jest przeciwne bożemu przykazaniu: „nie odbieraj cudzego dobra.“

Bądźcie więc spokojni o to, bo Panowie myślą o waszym losie; będzie wam lepiej, wierzcie im tylko, kochajcie, ufajcie i trzymajcie się ich, a nie dajcie ucha pokątnym podżegaczom, co to w dobrem radzi złe widzieć; wierzcie nam kapłanom, którzy w tem żadnego nie mamy interesu, bo nam jest wszystko jedno, czy Piotr czy Paweł miałby grunta, czy czynsz z nich opłacał, czy pańszczyznę robił, czy też dostał je na własność, ale przed Panem Bogiem byśmy odpowiedzieli, gdybyśmy przez szpary na to patrzyli, jakby was kto chciał zmanić. Boć przecie wiecie, że za was na Sądzie Boskim musimy zdać rachunek, nietylko za waszą duszę, ale i za fortunę, gdybyśmy byli obojętni, jakby was kto krzywdził lub na wasze dobro nastawał.

Niejeden z was to i uparty może, że choć to jasne jak słońce, a on nie wierzy, a może znowu drugi to i zawzięty, i jedno i drugie jest szkaradnym grzechem, którego, mając Boga w sercu i pamięć na zbawienie duszy, strzedz się trzeba. Często to znowu bywa, że jak się zejdziecie w gromadkę, to, jak pomiędzy ludźmi trafia się, gwarzycie o różnych rzeczach, to i o tem, co ja wam dziś powiadam, mówicie, albo mówić będziecie. A na ten przykład jakby jeden zły człowiek wlazł pomiędzy was i do gadki wtrącił swoje trzy grosze i począł bajać, a wszystko przekręcił gwoli tego, aby ludzi z Panami poswarzyć, to często tak was otumani, że niejeden to i uwierzy, jakby św. Ewangelii. A nie lepiejby to było, żebyście posłuchali jakiej mądrej ale poczciwej głowy, a nie zgrzeszylibyście wcale, gdybyście i do Dobrodzieja zaszli popytać się, tak, jak to idziecie do niego z Chrztem św., do ślubu lub jak go to przy śmierci radzi słuchacie, i trzymacie się go rękami, aby was przed Panem Bogiem ratował. Każdy Dobrodziej jest na to od Boga postawiony między wami, aby wam nietylko religijne posługi robił, ale aby także radził i głupich gadek nie dał wam słuchać.

Ale nie rozumiejcie, moi kochani ludkowie, że ja tak do was mówię, bo mi kto kazał, albo że mię o to panowie prosili. Księdzu, jak ma nauczać, co ma do ludu mówić, to św.

Ewangelia dyktuje; on i panu prawdę powié i chłopu w głowę nakładzie, bo on do tego jest, a ktoby księdza nie usłuchał, kiedy on mu dobre słowo prawi, toby kiedyś z Panem Bogiem miał sprawę.

Otóż widzicie, żem wam prawdę powiedział, i lżej mi teraz na sercu, jakem was o tych mamicielach i podszczuwaczach ostrzegał, — to teraz wiecie, że od takiego, jak nieprzymierzając od wściekłego psa trzeba uciekać. Zostańcie z Bogiem, niechaj was Pan Jezus, Matka Boska, Józef św. i wszyscy święci, na drodze cnoty, dobrej rady i zdrowego rozumu strzegą, a jak da Bóg doczekać, to i później to samo mogę wam jeszcze raz powtórzyć, i w każdym razie, jak tego będziecie radzi słuchać, aby to w głowie dobrze utkwiło dla waszego dobra i zbawienia duszy. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

X. Myśliński.

X. Grabowski.

Nr 19.

Aleksandra Wielopolskiego
Mowa instalacyjna w Komisyi Wyznań
i Oświecenia publicznego.

Panowie!

Witam w Was współpracowników, witam urzędników nie Okręgu naukowego Warszawskiego, lecz przywróconej Komisyi Wyznań i Oświecenia. Zmiana ta nazwy głęboką zmianę rzeczy oznacza. Przez nią Monarcha sprawę dla narodu najważniejszą, sprawę wiary jego i oświaty, znowu jak dawniej na łono kraju zwraca.

Obecne zejście się nasze jako kolegów jest pierwszem ziszczeniem reform łaskawie nam zapewnionych, a ta w nas i przez nas, panowie, dokonać się mająca zmiana, jest podstawą innych ulepszeń, bo na cóż one wszystkie przydałyby się, gdybyśmy nie pracowali nad ukształceniem młodego pokolenia na obywateli zdolnych do udziału w tych poprawach.

Praca nasza jest ważna i trudna. Reorganizacya zupełna szkół, uzupełnienie wydziałów szkoły głównej po latach tylu, niemałem jest zadaniem. Aby mu z pomocą Bożą podołać, podajmy sobie ręce.

Nr 20.

Odezwa Namiestnika z d. 2 kwietnia 1861.

Polacy!

Ważne okoliczności teraźniejszej chwili, skłaniają mnie do przemówienia do Was raz jeszcze słowami pokoju i rozsądku.

Instytucye najłaskawiej nadane Królestwu Polskiemu przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla, są rękojmią dla interesów Waszego Kraju, dla interesów najdroższych sercom Waszym, Religii i Narodowości Waszej.

Wolą jest Najjaśniejszego Pana, aby instytucye te wprowadzone były w życie jak najrychlej i szczerze.

Dla urzeczywistnienia tego okażcie jednozgodną chęć zachowania porządku i spokojności, i chrońcie się od rozruchów, których rząd tolerować nie będzie i które każdy rząd ma obowiązek powściągnąć.

Namiestnik Królestwa Książę *Gorczakow.*

Nr 21.

Obwieszczenie
Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Z upoważnienia J. O. Księcia Namiestnika, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawezwał władzę duchowną o ogłoszenie z ambon ludowi wiejskiemu następującego obwieszczenia:

Działając zgodnie z rządem, obywatele kraju właściciele dóbr zajęli się szczerze oczynszowaniem, dotychczasową pańszczyznę zastąpić mającem.

Oprócz tego wielu właścicieli oświadczyło życzenie, aby po ustanowieniu czynszów przez dobrowolną umowę między nimi a ich rolnikami, czynsze takowe mogły być raz na zawsze wykupione, które to życzenie pod rozwagę rządu, o dobro wasze troskliwego, jest teraz poddane. Skoro rząd do życzenia tego przychyli się, wtedy będą mogły co do skupu być zawierane dobrowolne umowy między wami a właścicielami dóbr, z których to umów wy za upływem lat pewnych do własności gruntów gromadzkich przyjdziecie.

Co z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do waszej wiadomości podaje się, wzywając was, abyście z troskliwości Rządu i z dobrych chęci właścicieli ziemskich korzystali i do zawarcia dobrowolnych umów naprzód o czynsze, a w swym czasie o wykup zdążali, zachowując się spokojnie i mając ufność tak w Rządzie, jako i właścicielach, wspólnie z nim waszego dobra pragnących.

Nr 22.

Aleksandra Wielopolskiego
przemowa do Duchowieństwa.

Dostojny Księże Biskupie!

Szanowni Prałaci i Ojcowie!

W duchowieństwie tutaj obecnem Rzymsko-Katolickiem i Unickiem pozdrawiam dzisiaj zwiastunów pokoju.

Otworzoną w społeczeństwie przed oczyma naszemi przepaść, silne ramię Opatrzności zamykać poczyna, i po dniach żałości nastaje pociecha, a oby i wesele!

I gdzież teraz mniej jest powodów żalu, jak w łonie duchowieństwa. Czujecie to z nami, a po długich doświadczeniach lepiej od nas, czem Was obdarzył Monarcha, ustanawiając osobną w kraju władzę dla spraw duchownych, i zwyczajem dawnym powołując pasterzy kraju do rady krajowej.

Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu należy się szczególna moja względność: pamiętać o tem przyjdzie mi tem łatwiej, gdy wiara Katolicka jest także moją i ojców moich wiarą. Lecz tę moją życzliwość dla Kościoła utrzymam na wodzy. Tak jest Dostojny Księże Biskupie, Szanowni Prałaci i Ojcowie. Jestem Dyrektorem Władzy, opiekującej się wszystkiemi wyznaniami, a wyznaniami w połączeniu z Oświeceniem; nie zboczę więc z toru prawdziwej tolerancyi, jednego z wielkich nabytków wieku.

Jestem członkiem Rządu Najjaśniejszego Pana: nigdzie, o ile to we mnie będzie, a tem bardziej w moim zakresie, rządów żadnych w rządzie nie uznam.

Z pod ustaw postanowionych nikomu samowolnie wyłamywać się nie dam, wszakże chętnem słuchać będę uchem zażaleń na ścieśnienia; a gdy je uważać będę za słuszne, wedle

mocy albo im zaradzę, albo wyżej do łaskawego zaradzenia poniosę.

Potrzeby Kościołów i osób duchownych będę miał na pieczy.

Ufam Waszej mądrości i umiarkowaniu; Wy, Szanowni Panowie, dobrym moim chęciom zaufajcie.

Nr 23.

Aleksandra Wielopolskiego
przemówienie do Przełożonych Dozorów Bożniczych
i deputacyi Starozakonnych miasta Pińczowa.

Panowie!

Wdzięczny wam jestem za okazywaną mi ufność, której nowy zaszczytny dla mnie dowód w pismach publicznych wczoraj wyczytałem.

Dążenia wasze ku usunięciu, na drodze zawsze ściśle legalnej, rozmaitych względem was wyłączeń, życzę szczerze, aby skutek odniosły, a życzę jako zwierzchnik nad wyznaniami, którego zasadą jest zdrowa tolerancya, i jako prawnik.

Wiadomo panom, iż jestem zwolennikiem prawodawstwa cywilnego, które od pół wieku stanowi ogniwo, naszą narodowość z cywilizacyą europejską spajające. Duchowi tego kodeksu obce są ustawy wyjątkowe, obce wyłączenia przed prawem cywilnem. Nie miejcie panowie obawy, iżbym ja podzielał dzisiejszego utworu zdanie tych, którzy wam tam jakoś radzą i za warunek kładą, abyście przestali być tem, czem głównie jesteście, i z drogi przemysłu handlowego, oraz z nim połączonych zajęć schodząc, zaprzęgli się do pługa. Szanowne jest powołanie rolnicze, w którem i wy abyście udział mieli, pragnę;

ja sam z rzemiosła mego jestem rolnikiem, lecz rolników, moi panowie, mieliśmy zawsze podostatkiem; zbywało naszemu krajowi na poważnym, tak zwanym trzecim stanie, którego zaród przez Opatrzność w was włożony, nieuznaniem marnieje.

Wspólnych starań dołóżmy, ażeby ten zaród ożywił się i rozwinął.

W tem jest społeczna wasza godność.

Będzie to znacznie zależało od roztropności waszej i przezorności: przymioty te, oddawna was cechujące, oby stały się nas wszystkich udziałem.

Nr 24.

Ustawa o Rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEKSANDRA IIgo,

Cesarza wszech Rosyi, Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
&c. &c. &c.

Rada Administracyjna Królestwa.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem, ustanowione w jedynym celu podniesienia rolnictwa, przez położenie, jakie w czasach ostatnich pomimo Ustawy swej przybrało, dzisiejszym okolicznościom nie jest odpowiednie, z tego więc powodu za szczególnem upoważnieniem Jego Cesarsko-Królewskiej Mości stanowi:

ART. 1.

Towarzystwo Rolnicze ustanowione Ukazem z d. 12 (24) listopada 1857 r. rozwiązuje się.

ART. 2.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych przedstawi do wyższego zatwierdzenia projekt urządzenia w różnych miejscach Królestwa Zebrań (Komicyów) rolniczych.

ART. 3.

Remanent Kasy Towarzystwa przeniesiony będzie jako depozyt do Banku Polskiego, dla zwrotu komu z prawa należy.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych poleca się.

Namiestnik, jenerał-adjutant,
(podp.) książę *Gorczakow.*

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego
w Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych
(podp.) jenerał-major *Gecewicz.*

Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej
(podp.) *J. Karnicki.*

Nr 25.

Oznajmienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Jeden z pasterzy dyecezyi uczynił do duchowieństwa swojego odezwę, ażeby duchowni, jako przewodnicy ludu, w naukach religijnych, mianowicie przy trybunale pokuty, starali się

wpływać na uspokojenie umysłów, oraz na obudzenie zaufania w sprawiedliwość władz krajowych.

Odezwę tę zarządzający dyecezyą przesłał, jak wypadało, Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Ten sam Pasterz, w kilkanaście dni później, odezwą powtórną, dotąd przez niego rządowi na drodze właściwej nie nadesłaną, oznajmił Duchowieństwu swojemu, iż Szlachta nasza na tegorocznem zebraniu rolniczem w Warszawie jednozgodnie uchwaliła świetny akt uwłaszczenia, i wezwał też duchowieństwo, aby odpierało krzywdę, jaką obywatelom ziemskim czynią nasi nieprzyjaciele, wmawiając, że nie Szlachta, lecz rząd gruntami szlacheckiemi włościan udarował, co tenże zwierzchnik dyecezyi, przy trybunale Sakramentu Pokuty w obecnym czasie spełnianej, ludowi ogłosić polecił.

W tym samym duchu postępując, niektórzy plebani pod wpływem niektórych korespondentów i członków Towarzystwa Rolniczego odczytali z ambon ludowi wiejskiemu przygotowane przez Towarzystwo Rolnicze ogłoszenie, po którego już rozpoznaniu i usunięciu przez rząd jako niewłaściwe, dyrektor główny rozesłał duchowieństwu całemu do spiesznej publikacyi z ambon obwieszczenie swe z d. 19 (31) marca, stan rzeczy co do oczynszowania i stopniowego skupu czynszu, ludowi wiejskiemu wedle prawdy i słuszności objaśniające. Tymczasem przez odczytywanie z ambon nieupoważnionego ogłoszenia wynikły nieporządki w niektórych gminach kraju, a mianowicie w dobrach Międzyrzec, gdzie wedle otrzymanych urzędowych raportów, niespokojności te wszczęły się skutkiem mylnie zrozumianej odezwy Towarzystwa Rolniczego, odczytanej rolnikom w pierwszy dzień Wielkiejnocy w kościele parafialnym przez miejscowego proboszcza.

Od pomienionego Zarządu Dyecezyi bliższe wyjaśnienia są teraz oczekiwane.

Zachowując należną duchowieństwu swobodę co do spraw Kościoła, odróżniając postępowanie jednego zwierzchnika Dyecezyi od poważnego zachowania się znacznej większości naszego Duchowieństwa, Władza nie będzie obojętną na niczyje przywłaszczenia w sprawach krajowych.

Nr 26.

Odezwa Namiestnika.

Mieszkańcy Warszawy!

Tylokrotne do was odezwy moje nie odniosły skutku. Dzień wczorajszy was i mnie następującemi wypadkami zasmucił.

W dniu onegdajszym już przez dzień cały powtarzały się tłumne manifestacye, które nawet na mój głos głuchemi pozostały.

Wczoraj wieczorem o g. 6½ znaczny tłum zaległ plac przed Zygmuntem. Aby temu położyć koniec, rozkazano wystąpić jednej kompanii piechoty, z żandarmami po skrzydłach, z kozakami w rezerwie: oprócz tego posłano Urzędnika policyjnego z doboszem dla uczynienia wezwań do tłumu o rozejście się. Urzędnik policyjny tego dopełnił; po upływie 10 minut ponowił wezwanie, a po upływie jeszcze minut 10 po raz trzeci podobne wezwanie uczynił. Poleconem było wyraźnie rozproszyć tłum za pomocą żandarmów konnych bez użycia pałaszów i nie użyć piechoty, jak tylko w razie, gdyby wojsko było napastowane.

Dwie szarże żandarmów zdołały rozproszyć tłum bez żadnego nieszczęśliwego przypadku. Lecz najzuchwalsi ze zbiegowiska wrócili w znacznej liczbie, rzucając na żołnierzy kamieniami. Wówczas dowodzący wojskami spostrzegłszy człowieka wysokiego wzrostu, który zdawał się być przywódcą zebrania, kazał go zatrzymać, co przy wzajemnej bójce wykonanem zostało.

W tej chwili tłum, poprzedzony przez człowieka niosącego Krzyż, wystąpił ze śpiewem od Krakowskiego-Przedmieścia. Pół kompanii rozproszyło to zebranie bez użycia broni. Następnie gęsty tłum zbliżył się do wejścia ulicy Senatorskiej i zainto-

nował śpiew. Posłano kozaków celem rozproszenia go, z wyraźnem zaleceniem, aby nie używali broni; początkowo tłum rozpraszał się bez żadnego przypadku; gdy jednak kozacy odeszli za dwie kompanie piechoty stojące za niemi, napadł na takowe wracający się tłum, rzucając kamieniami i szczapami. Jednocześnie dostrzeżono usiłowanie zagrodzenia wejścia na ulicę Podwal i na ulicę Senatorską, za pomocą nagromadzonych dorożek i pojazdów, za któremi zbierały się znaczne tłumy: i po doznaniu ponowionej napaści kamieniami i innemi pociskami, dowódca wojska znalazł się w konieczności nakazać strzelanie, które dopełnione zostało trzykrotnie, w odwecie nowych napaści ze strony nieustępującego tłumu.

Według zebranych dotąd wiadomości, mieszkańców poległo dziesięciu, żołnierzy dwóch. Rannych mieszkańców sto ośm, wojskowych dziesięciu. Zpomiędzy wichrzycieli aresztowano 70.

Takiemi to czynami ludzie zaślepieni i niepoprawni zaprzątają nas w uroczystych chwilach poświęconych pracom nad rozwinięciem instytucyj, przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla krajowi temu nadanych.

Rada Administracyjna uchwaliła względem zaburzeń postanowienie, które wam ogłaszam. Schwytanych wczoraj na gorącym uczynku, nie pod surowsze prawa wojenne, lecz pod skutki dzisiejszego postanowienia oddaję, a dochodzenia przeciwko nim według całej ścisłości tego postanowienia prowadzone będą.

W Imię Boga, w Imię uszanowania dla Monarchy, dla porządku towarzyskiego, dla prawa, dla szczęścia i honoru kraju, zaklinam was, upamiętajcie się, a jeżeli i to nowe prawo nie powstrzyma zapamiętałości tych, co was do zguby wiodą, wtedy przymuszonym się ujrzę, po zbyt długiej cierpliwości, ogłosić stan oblężenia, a wtedy dalsze nieszczęścia spadną na głowy zapamiętałych.

Namiestnik Królestwa Książę *Gorczakow.*

Nr 27.

Ustawa o Zbiegowiskach.

W Imieniu Najjaśniejszego
A L E K S A N D R A IIgo
Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego
&c. &c. &c.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że powtarzające się tłumne zebrania mieszają spokojność publiczną i stają na przeszkodzie swobodnemu rozwinięciu Instytucyj przez NPana Królestwu Najłaskawiej nadanych, z upoważnienia NPana stanowi co następuje:

ART. 1.

Wszelkie zbiegowiska lub jakiebądź przez Rząd nieupoważnione zebrania na ulicy lub drodze publicznej są zakazane.

ART. 2

Gdy nastąpi zbiegowisko lub jakiebądź nieupoważnione zebranie na ulicy lub drodze publicznej, Prezydent, Burmistrz, Wójt Gminy lub ich zastępcy, Komisarz Policyi lub inny Urzędnik, uda się na miejsce zbiegowiska.

Uderzenie w bęben zapowie przybycie Urzędnika. Urzędnik wezwie zgromadzone osoby, aby się rozeszły. Gdyby wezwanie to nie odniosło skutku, powtórzy wezwanie jeszcze dwa razy; przed każdem wezwaniem każe uderzyć w bęben. Po ostatniem wezwaniu, gdyby zbiegowisko dalej trwało, użyta będzie siła zbrojna.

Siła zbrojna może być użyta po pierwszem lub drugiem wezwaniu, jeżeliby następne wezwanie okazało się niepodobnem.

ART. 3.

Każdy, któryby pomimo wezwania nie ustąpił, będzie niezwłocznie zatrzymany i do jednej z fortec w Królestwie odesłany, celem oddania go pod zawyrokowanie sądu właściwego.

ART. 4.

Ktoby nie ustąpił po pierwszem wezwaniu, będzie skazany na zamknięcie w areszcie od ośmiu dni do dwudziestu; ktoby nie ustąpił po drugiem uderzeniu w bęben, ukarany będzie zamknięciem w domu poprawy od miesięcy trzech do sześciu; ktoby nie ustąpił po trzeciem uderzeniu w bęben, skazany będzie na takież zamknięcie od sześciu miesięcy do lat dwóch.

Ktoby sile zbrojnej opór jakikolwiek stawił, skazany będzie na więzienie w jednej z fortec Królestwa od lat trzech do pięciu.

ART. 5.

Ktoby w jakikolwiek sposób namawiał do nieposłuszeństwa lub oporu, skazany będzie na karę w dwójnasób większą, jak ci, którzy jego namowom ulegli.

ART. 6.

Wszelkie pobudzanie do zebrania się art. 1ym zakazanego, czy to ustne, czy przez pisma lub druki przylepiane lub rozdawane, ukarane będzie zamknięciem w domu poprawy od miesięcy sześciu do lat dwóch. Tej samej karze ulegnie autor pisma, litografii, druku. Roznoszący lub rozlepiający ulegnie karze od dni ośmiu do dwudziestu aresztu.

ART. 7.

Gdyby przy zbiegowisku inne przestępstwa jakie były spełnione, te oddzielnie w drodze prawa będą dochodzone.

ART. 8.

W czasie często ponawiających się zbiegowisk lub zaburzeń w miejscu jakiem, podżegacze takowych będą ujęci dla

osadzenia w jednej z fortec Królestwa, celem poszukiwania na właściwej drodze prawa.

ART. 9.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Dyrektorom Głównym Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości poleca się.

Działo się w Warszawie d. 27 marca (8 kwietnia) 1861.

Jenerał-Adjutant
(podp.) Książę *Gorczakow.*

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości
(podp.) *J. K. Wołowski.*

Sekretarz Stanu
(podp.) *J. Karnicki.*

Nr 28.

Aleksandra Wielopolskiego przemowa do Urzędników Komisyi Sprawiedliwości i Władz Sądowych.

Panowie!

Ocalony w krwawem niestety starciu, teraz w nowe prawo uzbrojony porządek publiczny, w ręce Wasze oddać przychodzę; Waszą teraz jest rzeczą, abyśmy to dobro społeczne dzierżyli odtąd w pokoju. Porządek publiczny nie może być z dnia na

dzień wyżebrywany; ma on być na sobie samym oparty, niepożyty, co chwila samego siebie pewny.

Kiedy porządek jest u samowolności, płochości i nieładu na łaskawym chlebie, wtedy wszystko w narodzie nikczemnieje: źródło odwagi obywatelskiej wysycha, znika wszędzie niepodległość zdania, znika swoboda myśli.

Skutkiem łaskawych nadań NPana, ważne czekają nas prace: przez usunięcie Komisyi Kodyfikacyjnej, reformą i uzupełnieniem prawodawstwa u siebie już zajmować się będziemy; potrzebuje jej zwłaszcza Prawo Kryminalne. W nowej ustawie o zbiegowiskach znać już w tem ulepszenie, iż postanowione w niej kary mają być w kraju samym, a nie indziej odsiadywane.

Prac tych w całej obszerności nie będę mógł z Panami dokonać; powołują mnie obowiązki stałego mojego wydziału, którego ogniwem połączenia z waszym, jest wspólne zadanie utworzenia Fakultetu Prawnego. Zdołam jednak może przez czas naszego koleżeństwa rozpatrzyć dotychczasowe przygotowania do popraw prawodawczych i uzupełnić te przygotowania. Ku temu liczę na waszą pomoc, na udział doświadczenia Sędziów, Prokuratorów, Obrońców, z których wielu światło i naukę poznać miałem już sposobność. Dzieła całego dopełni zapewne stały mój następca; spodziewam się, iż mieści go w sobie własne wasze grono.

Życie moje jest w ręku Bożem. Chociażbym z waszą pomocą tego tylko dokonał, iżbym na podstawie nowo zapadłego prawa porządek publiczny, ten pierwszy warunek wszelkiego na drodze prawnej postępu narodowego, ubezpieczył i utrwalił, mniemam, iż dobrą o sobie dla dzieci moich pozostawiłbym pamięć.

Nr 29.

Okólnik Ministra Spraw Zagranicznych do Rosyjskich Ambasad i Misyi.

Z Najwyższego reskryptu do Namiestnika Królestwa Polskiego, poznałeś pan sąd wydany przez NPana o ostatnich wypadkach w Warszawie.

W zupełnem przekonaniu o swej sile i z uczuciem miłości dla Swych poddanych, NPan raczył przypisać to, co się zdarzyło, tylko uniesieniu, chociaż wobec ulicznych rozruchów można było wydać surowszy wyrok.

Tylko z uwagi na to uniesienie i żeby dać czas uspokoić się wzburzonym umysłom, władze miejscowe nie użyły do przytłumienia środków, których miały prawo i możność użycia w obecnym wypadku.

Ale NPan raczył nie ograniczyć na tem Swej wspaniałomyślnej względności.

Manifest o uwolnieniu włościan, wydany 19go lutego, zaświadcza o ojcowskiej opiece, jaką J. C. Mość ogarnia narody powierzone Mu przez Boską Opatrzność.

Rosya i Europa mogły przekonać się, że NPan nietylko nie usuwa i nie odracza przekształceń wywoływanych rozwinięciem się pojęć i społecznych interesów, ale stanowczo przystąpiwszy do dzieła, dopełnia go ze stałą konsekwentnością.

Tęż opiekę rozciąga Najmiłościwszy Monarcha nasz i na poddanych Swych Królestwa Polskiego, i dlatego J. C. Mość nie życzył sobie, aby wypadkowe, chociaż smutne zdarzenie wstrzymało wykonanie Jego zamiarów.

Załączony przy niniejszem egzemplarz Najwyższego Ukazu, objaśni panu nowe urządzenia, nadane Królestwu Polskiemu przez Najwyższą J. C. Mości wolę.

Pierwszą z tych instytucyj jest Rada Stanu, która otwiera szeroką drogę elementowi krajowemu wezwaniem do udziału

osób znakomitych, nienależących do hierarchii urzędniczej i niezajmujących posad z wyborów. Tym sposobem nadaje się krajowi środek do udziału w sprawach dotyczących jego interesów.

Ustanowieniem Rad gubernialnych i powiatowych, również jak i Rad miejskich, mających zasadę w wyborach, zapewnia się wewnętrzny samoistny zarząd nad miejscowemi interesami.

Sprawy duchowne i oświata narodowa powierzone zostały osobnej komisyi, oddzielnej od komisyi ustanowionej dla spraw wewnętrznych, z prawem przedstawiania rządowi środków, mogących przyczyniać się do rozwinięcia społecznego ukształcenia.

Takiemi instytucyami nadaje się nowa rękojmia moralnym i materyalnym potrzebom kraju, wskazany został środek prawny do przedstawiania swych życzeń i potrzeb, nakoniec utrwalona została możność ulepszeń zasadzających się na doświadczeniu, którego wskazówki zawsze będą brane pod rozwagę w granicach sprawiedliwości i możności.

Pomyślny skutek nowych instytucyj zależeć będzie w równym stopniu od zaufania Królestwa Polskiego w błogie zamiary NPana, i od sposobu w jaki ono usprawiedliwi okazywane mu teraz zaufanie.

Wolą NPana jest, ażeby wszystko przez Niego nadane było prawdą; przekonaniem jego jest, że sumiennie spełnił obowiązek Swój, otwierając poddanym Swoim Królestwa Polskiego drogę prawnego postępu; szczerem Jego życzeniem jest, aby ci prosto tą drogą postępowali.

NPan silnie jest przekonany, że cel zostanie osiągnięty, jeżeli zamiary Jego spotkają uznanie i współdziałanie w rozsądku poddanych Jego Królestwa Polskiego.

W Petersburgu, 20 marca 1861 r.

Nr 30.

Komunikat o Rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego przesłany dziennikom Warszawskim i ogłoszony w d. 12 kwietnia 1861.

Czyn ważny rozwiązania Towarzystwa Rolniczego rozmaicie jest uważany: najzdrowiej może przez samych członków byłego Towarzystwa bliższych jego ogniska, zapewne skutkiem wyrobienia zmysłu politycznego, jaki u nich widzieć się daje; inaczej zaś przez osoby dalej od ogniska lub za obrębem działań Towarzystwa stojące.

Zgoda jest na to, iż Towarzystwo częścią przez wrażony mu kierunek, częścią przez nacisk okoliczności, w ostatnich czasach rolniczem było tylko podrzędnie: stało się towarzystwem rozległego rozmiaru, nieograniczonej liczby członków, popierającem cele prawodawcze lub polityczne, i ztąd uważało się coraz więcej, a *de facto* słusznie poniekąd, za rodzaj reprezentacyi kraju. Lecz im bardziej ono podnosiło się i wyrabiało do tego *quasi reprezentacyjnego* przymiotu, tem bardziej gotowało sobie losy, jakim zgromadzenia reprezentacyjne z istoty swej ulegają. Uwaga na zgromadzenia reprezentacyjne w krajach, gdzie instytucye publiczne najbardziej są wyrobione, okazuje nam, że rozwiązanie zgromadzeń reprezentacyjnych jest od ich istoty nieodłączne, a nawet że doskonałość i godność ich okazuje się właśnie w ich rozwiązaniu, to jest w zrównoważeniu się z każdą nową sytuacyą ciała towarzyskiego, którego są organem.

Ależ może kto powiedzieć: Towarzystwo Rolnicze jest rozwiązane, a gdzie jego zwołanie?

Powiemy krótko: nowe to zwołanie, do zmiany okoliczności krajowych zastosowane, polega naprzód na utworzeniu zebrań (komicyów) rolniczych i Rad gubernialnych.

Towarzystwo Rolnicze w ostatniej swej postaci było olbrzymim chaotycznym utworem zmięszanych żywiołów, rolniczego i prawodawczo politycznego. Zdrowa organizacya instytucyi kraju każe roztworzyć zamęt przez rozdział żywiołów.

Element rolniczy Towarzystwa oddzielony teraz zostaje od politycznego, w liczbie mnogiej występuje w zebraniach rolniczych. W krajach zachodnich znane są takie lokalne zebrania z celem wyłącznie rolniczo naukowym. We Francyi pod nazwą *Comices Agricoles* istnieją one po departamentach, lecz każde z nich ma miejscowy swój obręb czynności, nie dopuszczone jest między niemi kojarzenie się w jedno centrum ogólne. Starannie przestrzegają prefekci, aby nie przekraczały swych atrybucyj. Rząd tamtejszy nie zniósłby towarzystwa prywatnego w takim rozmiarze, iżby przewagą masy i siły, mniej albo więcej rozważnie, według woli tamowało swobodę ruchu ciał konstytuowanych, czysto administracyjnych czy politycznych. Pierwiastek polityczny, przez Towarzystwo przybrany, odtwarza się w organizacyi Rad gubernialnych i powiatowych, i w tej dopiero postaci staje się prawdziwie reprezentacyjnym, bo z wyborów idącym, co nie miało miejsca w Towarzystwie; lecz do tych Rad wchodzący czyż nie będą po większej części byli członkowie Towarzystwa Rolniczego, już nie jako tacy, lecz jako wybrani przez współobywateli, znowu najczęściej członków byłego Towarzystwa?

Nakoniec dawne ognisko całego utworu zawarte w byłym komitecie i w ogólnych zebraniach w Warszawie odnawia się, uzacnione, w nadanej Radzie Stanu.

Teraz o jednym jeszcze zarzucie: mówią, że należało naprzód te wszystkie nowe instytucye w wykonanie wprowadzić, a potem dopiero Towarzystwo Rolnicze rozwiązać. Wychodzi to na to samo, jak gdyby kto pod rozwiniętemi instytucyami politycznemi przezornie twierdził, iż naprzód trzeba zwołać nową izbę lub ciało prawodawcze, a potem dopiero dawne rozwiązać.

Towarzystwo Rolnicze nierozwiązane byłoby tamą i przeszkodą do wprowadzenia nowych instytucyj: byłoby nią właśnie przez to, co w sobie wyrobiło najlepszego, przez ową silną subordynacyę członków pod zwierzchni kierunek komitetu, co

Towarzystwu zaraz na sam zawiązek i tworzenie się nowych instytucyj zbyteczny wpływ nadawało.

Towarzystwo rozwiązane staje się w tylu znakomitych swoich członkach żywotną skarbnicą dla nowych instytucyi. Że tak uważa je władza, okazało się już w powołaniu mężów zaufania do kwestyi włościańskiej przy Komisyi Spraw Wewnętrznych, okaże się niebawnie w powołaniu mężów do udziału zdania nad organizacyą Rady Stanu, prawdopodobnie okaże się w składzie nowej Rady Wychowania Narodowego, nakoniec w składzie samej Rady Stanu.

Nr 31.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

do

Wszystkich Władz Dyecezalnych Rzymsko-Katolickiego Wyznania i do Biskupa Administratora dyecezyi Chełmskiej.

Doszło do wiadomości JO. Księcia Namiestnika Królestwa, że od niejakiego czasu niektórzy Duchowni Katoliccy, publicznie w Kościołach podczas spełniania swych obowiązków, dotykają przedmiotów politycznych: jedni zapominając, że Kapłani z powołania swego powinni być rozkrzewicielami pokoju i jedności, otwarcie obudzają w narodzie nienawiść, oddając pochwały zaburzeniom i ganiąc środki przedsiębrane dla powściągnięcia takowych; inni usiłują zaszczepiać w narodzie nieufność względem Rządu i podburzać przeciw Niemu.

Ponieważ podobne czyny przewidziane są prawem i Rząd z obowiązku swego nie może zaniechać środków określonych przez prawo dla utrzymania społecznego porządku i bezpie-

czeństwa,— przeto Jego Książęca Mość reskryptem z d. 6 (18) kwietnia r. b. N. 438, polecił mi zwrócić uwagę Władz Dyecezalnych na przeciwne prawu postępowanie niektórych Duchownych i na konieczność bezzwłocznego przedsięwzięcia przeciw temu środków, oraz zawiadomić, że Gubernatorowie Cywilni oraz Naczelnicy Wojenni otrzymali polecenie, aby winni wykroczeń tego rodzaju, bez względu na ich stan, byli aresztowani dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności według całej surowości prawa.

Przytem Jego Książęca Mość wyraził, że nie wątpi, iż dostatecznem będzie uwiadomić Władze Dyecezalne o takiem karygodnem postępowaniu niektórych Duchownych, w celu, aby też Władze, z obowiązku prawdziwych zachowawców pokoju i miłości Chrześciańskiej, starały się bezzwłocznie zwrócić na drogę prawdy ludzi błądzących, którzy lekceważąc włożony na nich święty obowiązek, stają się sprawcami nieporządku i narażają Ojczyznę swą na działania siły zbrojnej i wszystkie połączone z takowemi następstwa.

O powyższym reskrypcie JO. Księcia Namiestnika zawiadamiając JW. Pana, mam zaszczyt prosić Go, abyś wydał do podwładnego Duchowieństwa stosowne ostrzegające rozporządzenia i o tem zawiadomić mnie raczył.

Warszawa, d. 10 (22) kwietnia 1861.

(podp.) *A. Wielopolski* M. M.

Nr 32.

Arcybiskup Metropolita Warszawski
w Warszawie
do
JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nr. 1052.

Przy załączeniu w oryginale podania Duchowieństwa do Mnie uczynionego, które dziś rąk Moich doszło, wyznaję z boleścią serca, że podzielam słuszny żal Jego i doznaną krzywdę, jaką poniosło w przemówieniu JWgo Dyrektora do Niego; ta krzywda byłaby znośniejszą, czują ją bowiem i wszyscy wierni, gdyby przemowa ta w pismach publicznych nie była ogłoszoną.

Nie będę przechodził po szczególe przedmiotów w podaniu wyrażonych, dodam tylko, że religia katolicka nie należy do tolerowanych, bo jest panującą, jako wyznawana przez wszystkich prawie mieszkańców Królestwa, inne zaś wyznania nie są i nie będą prześladowane, owszem używają zupełnej swobody; Monarcha tylko może mówić o tolerancyi a nie poddany, tem bardziej, gdy wyznaje religią katolicką, — zatem wzmianka o tolerancyi nie była potrzebną.

Idąc za nauką Zbawiciela: „Czyńcie dobrze tym, którzy was nienawidzą,“ pragniemy i chcemy zapomnieć doznanego poniżenia, byłoby jednak do życzenia przemówić głośno przy wydarzonej sposobności z przychylnością, dla uspokojenia obawy Duchowieństwa.

Jestem tego zdania, ażeby JW. Dyrektor po przeczytaniu kazał Mi odesłać powyższy oryginał, a ja go u siebie zniszczyć każę, iżby śladu o nim nie było.

Dnia 10 maja 1861.

X. Fijałkowski Arcybiskup Warsz.

Jaśnie Wielmożny Arcypasterzu!

Jako do Głowy i duchowego Przewodnika naszego, uciekamy się do Ciebie JW. Arcypasterzu z wynurzeniem boleści, jaką przejęte zostały serca nasze i wiernych wszystkich z powodu przemówienia JW. Dyrektora Komisyi Wyznań i Oświecenia Publicznego do Duchowieństwa w dniu 2 b. m. i r.

Mianowanie na wysoką posadę Męża, którego wiara jest wiarą Ojców naszych, dobrą obudziło w nas otuchę; przemowa jednak Jego przejęła nas obawą, czy nadzieje nasze nie będą zawiedzione.

Przemowa ta bowiem wydała nam się groźną dla Kościoła, poniżającą dla Duchowieństwa.

JW. Dyrektor powiedział, iż jest Dyrektorem Władzy opiekującej się wszystkiemi wyznaniami, a wyznaniami połączonemi z oświeceniem, że przeto nie zboczy z toru prawdziwej tolerancyi, jednego z wielkich nabytków wieku.

JW. Dyrektor wspomniał o tolerancyi zapewne nie dla zalecania jej Duchowieństwu tego wyznania, które jej nie narusza, które dla poparcia zasad swej wiary przymusu materyalnego ani używa, ani używać może, ani używaćby chciało w razie możności; Duchowieństwu, które świeży a widoczny dało dowód swojej tolerancyi, które pojmuje, że jakkolwiek nie godzi się milczyć w sprawie wiary i Kościoła, jednak z prawa miłości i słuszności naturalnej znosić należy inne wyznania religijne.

JW. Dyrektor przeto, sądzić możemy, mówił o tolerancyi, jaką sam względem wyznań wszystkich zachować obiecuje.

Ale w takiem rzeczy rozumieniu bolejemy tylko, że dla wyznania naszego, któremu szczególną względność łaskawie przyrzeka, w następnym zaraz ustępie robi wyjątek JW. Dyrektor, zapowiadając Duchowieństwu przed sobą zgromadzonemu, że nigdzie, a tem bardziej w zakresie swoim, rządów żadnych w rządzie nie uzna.

Znamy w Kościele rządy Następcy Piotra Śgo i rządy Biskupów następców Apostołów; wiemy, że rządy te dane im są z nieba na kierowanie Kościołem, że rządy te każdy uznać

winien, kto członkiem Kościoła jest. Stanowisko Kościoła w kraju naszym nie jest bynajmniej tego rodzaju, aby ze strony jego groziła obawa uszczuplenia i nadwyrężenia Władzy Państwa, więc czyżby JW. Dyrektor zapowiedzią, iż rządów w rządzie nie uzna, rozumieć chciał, że Duchowną Władzę Biskupią ukrócić należy, czyżby jej uznawać nie chciał, czyżby chciał ją uważać jako prostą gałęź ogólnej administracyi krajowej, czyżby Kościół chciał poniżyć do znaczenia instytucyi religijno-policyjnej.

Pojmujemy Twoją boleść i Twój niepokój JW. Arcypasterzu, skoro w początkach zaraz nowej drogi takie pytania sobie stawiać musimy, z powodu programatu przemową JW. Dyrektora zakreślonego, i dlatego z synowską skwapliwością uciekamy się do Ciebie z zapewnieniem, iż zawsze przy Tobie stać będziemy na drodze, jaką wytyka Kościół, a jaka jedynie prowadzić może do szczęścia narody i ludzkość całą; a przytem składamy prośbę, abyś JW. Arcypasterzu ten żal nasz objawił wraz z żalem swoim JW. Dyrektorowi.

Nietylko my, ale wszyscy wierni synowie Kościoła, oczekiwać będziemy głośnego uspokojenia obaw z tej strony, z której one poruszone zostały.

(podpisy).

To pismo doszło rąk moich dnia 10 maja 1861 r.

X. Fiiałkowski Arcybiskup Warsz. [1]).

---

[1]) Własną ręką Arcybiskupa dodane.

Nr 33.

Ustawa o okupie pańszczyzny.

MY ALEKSANDER II

Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski,
Wielki Książę Finlandzki,
&c. &c. &c.

Zważywszy, że pańszczyzna czyli robocizna przymusowa okazuje się ze wszech miar niedogodną, i w duchu obowiązującego prawodawstwa cywilnego, za słusznem wynagrodzeniem, zniesieniu ulega; chcąc oraz usunąć trudności, które postęp oczynszowania tamują, i ułatwić wykonanie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) grudnia 1858 roku, zanim umowy dzierżawne o czynsz wieczysty co do osad pańszczyznianych zawarte zostaną, na przedstawienie Naszej Rady Administracyjnej postanowiliśmy i stanowimy:

ART. 1.

Pańszczyzna czyli robocizna przymusowa z osad pod Ukaz z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadających, odrabiana, znosi się w Królestwie Polskiem, za wynagrodzeniem, poczynając od dnia 19 września (1 października) r. b.

Do tego zaś terminu, rolnicy robociznę tabelami prestacyjnemi wykazaną, odrabiać powinni.

ART. 2.

Gdzie dotąd pańszczyzna na czynsze zamienioną nie jest, tam z dniem 19 września (1 października) r. b. ustanawia się okup prawny.

Pod względem okupu kraj podzielony zostaje na cztery oddziały. Okup wynosić będzie:

W oddziale I:	dzień	pieszy	kop. sr.	12
	„	ciągły 2-bydlęcy	„	30
	„	4-bydlęcy	„	45.
W oddziale II:	„	pieszy	„	10½
	„	ciągły 2-bydlęcy	„	27
	„	4-bydlęcy	„	40.
W oddziale III:	„	pieszy	„	9
	„	ciągły 2-bydlęcy	„	23½
	„	4-bydlęcy	„	35.
W oddziale IV:	„	pieszy	„	7½
	„	ciągły 2-bydlęcy	„	20
	„	4-bydlęcy	„	30.

Tabela do niniejszego Ukazu dołączona wskazuje, do którego z 4 oddziałów należą powiaty lub okręgi w powiatach.

Okup ten trwać będzie aż do czasu zawarcia kontraktu wieczysto-czynszowego i nie ma przesądzać wysokości czynszu oznaczyć się mającego.

ART. 3.

O ile między właścicielami a rolnikami zaszły już umowy czynszowe, wieczyste lub czasowe, czyli to piśmienne, czy ustne, bądź przed dniem 26 maja (7 czerwca) 1846 r., bądź po tym dniu zawarte, albo też zachodzą czynsze na zwyczaju oparte, o tyle zastosowanie art. 2go niniejszego Ukazu nie znajduje miejsca.

ART. 4.

Okup prawny na podstawie tabel prestacyjnych, przez naczelników powiatu lub podsędków natychmiast obliczyć się mający, a które to obliczenie winno być do pomienionych tabel z przyłożeniem pieczęci urzędowej dołączone, uiszczany być ma kwartalnie z góry w dniach 1 lipca, 1 października, 1 stycznia, i 1 kwietnia każdego roku.

ART. 5.

Rolnikom, którzyby z okupu prawnego w art. 2 oznaczonego korzystać nie chcieli, wolno jest pozostać przy pań-

szczyznie do czasu zawarcia umowy wieczysto-czynszowej; wszakże raz odrabiania pańszczyzny zaniechawszy, już do niej bez zgody właścicieli dóbr powracać nie mogą.

ART. 6.

Tam, gdzieby umowa wieczysto-czynszowa w myśl postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) grudnia 1858 r., na drodze dobrowolnego między stronami układu, nie doszła do skutku, przejście do wieczystego oczynszowania następować może: albo na żądanie właściciela, albo na żądanie rolników, bez względu czy na okup już przeszli, czy też przy pańszczyznie pozostali.

ART. 7.

Komisye Rządowe Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych zniosą się z sobą celem przedstawienia projektu Najwyższego Ukazu, mającego oznaczyć sposób postępowania w przypadku, o którym mówi artykuł poprzedzający, niemniej w razach żądania przez którąbądź ze stron rozdziału wspólności, uprzątnienia służebności, oraz regulacyi i oddzielenia posiadłości dworskich od uposażeń rolników.

ART. 8.

Przepis artykułu 40 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) grudnia 1858 roku uzupełnia się w ten sposób: że wolno jest stronom przy umowie wieczysto-czynszowej lub przy jej zawarciu, układać się o spłatę czynszu, czy to jednorazowo, czy też ratami.

ART. 9.

Przepis artykułu 43 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) grudnia 1858 r. wykłada się w ten sposób: iż umowy wieczysto-czynszowe o grunta, podpadające pod Ukaz z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r., prawnie zawarte po zapadnięciu tegoż Ukazu, a przed ogłoszeniem rzeczonego postanowienia z r. 1858, dotąd przez Komisyę Rządową Spraw Wewnętrznych niezatwierdzone, jeżeli są bezspornie przez strony wykonywane, zachowują się w swej mocy i nie potrzebują za-

twierdzenia ich przez Komitety gubernialne. Gdzieby zaś o takież grunta w tym samym przeciągu czasu zawarte były umowy czasowo-czynszowe, umowy te pozostają w swej mocy aż do terminu ekspiracyi kontraktem oznaczonego.

ART. 10.

Przepis artykułu 26 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) grudnia 1858 r. uzupełnia się w ten sposób: iż oprócz zapewnionej tamże egzekucyi administracyjnej, służy właścicielowi o okup prawny niniejszem Ukazem zaprowadzony, także egzekucya sądowa, przez zajęcie ruchomości według art. 583go i następnych kodeksu postępowania sądowego, lub przez zajęcie dzierżawne według art. 819go i następnych tegoż kodeksu.

Tabele prestacyjne, uzupełnione obliczeniem okupu prawnego, według zasad niniejszego Ukazu stanowić mają, jak w ogólności co do wzajemnych praw i obowiązków stron obu, tak mianowicie co do tegoż okupu, zupełny tytuł egzekucyjny na drodze tak administracyjnej jakoteż sądowej, przeciwko wszelkim posiadaczom osad, tabelą pierwotnie objętych.

Oprócz komorników sądowych, zajęcia egzekucyjne wyż rzeczone, na żądanie strony, dopełniać będą podsędkowie lub inni urzędnicy Sądów Pokoju, przez podsędków na piśmie do tego upoważnieni.

Nakazy egzekucyjne do osadników czynione być mogą zbiorowo, a doręczane będą stronie egzekwowanej, czy to przez woźnych sądowych, czy to przez miejscowych Wójtów gmin lub ich zastępców.

Komisya Rządowa Sprawiedliwości wyda do Sądów Pokoju osobną instrukcyę co do wzwyż rzeczonych egzekucyj.

ART. 11.

Pod względem obliczenia przez podsędków ilości okupu prawnego, wedle art. 4 niniejszego Ukazu, niemniej w razie sporów przy egzekucyi, o której mowa w artykule poprzedzającym, przez komorników, podsędków lub urzędników Sądu Pokoju dokonywanej, służy stronom apelacya do Prezesów Trybunału, którzy w tych przedmiotach na drodze szybkiego zde-

cydowania, wedle art. 806 i następnych kodeksu postępowania sądowego, wyrokować będą w ostatniej instancyi.

Spory o samą treść i ważność tabel prestacyjnych nie tamują ich egzekucyi, a rozpoznanie i zdecydowanie takich sporów należy do władzy administracyjnej.

ART. 12.

Dzierżawcom dóbr prywatnych oraz duchownych i instytutowych, tudzież dóbr będących własnością gmin, o ile te ostatnie pod przepis następującego artykułu nie podpadają, służyć będzie wybór: albo poprzestać na ustanowionym w miejsce zniesionej pańszczyzny prawnym okupie, albo żądać rozwiązania kontraktu co do reszty czasu pozostałego im do wytrzymania dzierżawy, bez możności roszczenia z tego tytułu pretensyi do dziedzica o szkody i stracone korzyści.

Przepis powyższy nie stosuje się do kontraktów dzierżawnych, któreby na wypadek zniesienia lub zamiany pańszczyzny na okup lub czynsz, wyraźnie odmienne zastrzeżenie zawierały.

ART. 13.

Przepisy niniejszego Ukazu o zamianie pańszczyzny na okup prawny, znajdują także zastosowanie do dóbr rządowych lub pod zarządem Skarbu zostających, o ile rolnicy w nich osiedli nie są jèszcze urządzeni i oczynszowani, a stosunki z dzierżawcami w takich dobrach z powodu odjęcia im pańszczyzny, Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu załatwi, według osnowy obowiązujących kontraktów.

ART. 14.

Włościanie, którzyby przed terminem powyższym d. 19 września (1 października) r. b. uchylali się od pełnienia należnej od nich pańszczyzny, niezależnie od zwykłych środków egzekucyi, pociągnięci będą do zapłacenia, za nieodrobione dni pańszczyzny, ceny art. 2 oznaczonej, zwiększonej, to jest:

W oddziale I: za nieodrobiony dzień pieszy kop. 18
ciągły 2-bydlęcy „ 45
„ 4 „ „ 67½.

W oddziale II: za nieodrobiony dzień pieszy kop. 15
ciągły 2-bydlęcy „ 40
„ 4 „ „ 60.
W oddziale III: za nieodrobiony dzień pieszy „ 13 1/2
ciągły 2-bydlęcy „ 34
„ 4 „ „ 52 1/2.
W oddziale IV: za nieodrobiony dzień pieszy „ 11
ciągły 2-bydlęcy „ 30
„ 4 „ „ 45.

ART. 15.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Komisyom Rządowym Sprawiedliwości oraz Spraw Wewnętrznych polecamy.

Dan w Carskiem Siole, d. 4 (16) maja 1861.

(podp.) ALEXANDER

przez Cesarza i Króla

Minister, Sekretarz Stanu *Tymowski.*

Zgodno z oryginałem,
Minister, Sekretarz Stanu *Tymowski.*

Za zgodność p. o. Sekretarza Stanu *Enoch.*

TABELA

do której odnosi się artykuł 2 Najwyższego Ukazu o okupie prawnym pańszczyzny.

Oddział I.

Powiat Włocławski
„ Łowicki
„ Warszawski
„ Stanisławowski
Powiat Łęczycki
„ Rawski
„ Koniński,
Powiatu Kaliskiego okrąg Kaliski,
„ Wieluńskiego okrąg Częstochowski.

Oddział II.

Powiat Gostyński
„ Płocki
„ Pułtuski
„ Lipnowski
„ Przasnyski
„ Ostrołęcki
Powiat Piotrkowski
„ Sieradzki
„ Radomski
„ Opoczyński
„ Olkuski,

Powiatu Kaliskiego okrąg Wartski,
„ Wieluńskiego okrąg Wieluński,
„ Opatowskiego okrąg Solecki,
„ Kieleckiego okrąg Kielecki.

Oddział III.

Powiat Mławski
„ Siedlecki
„ Sandomierski
„ Miechowski
„ Lubelski
Powiat Łomżyński
„ Augustowski
„ Sejneński
„ Kalwaryjski
„ Maryampolski,

Powiatu Łukowskiego okręgi: Żelechowski i Garwoliński,
„ Opatowskiego okrąg Opatowski,
„ Kieleckiego okrąg Jędrzejowski,
„ Stopnickiego okrąg Szydłowski,
„ Krasnostawskiego okrąg Krasnostawski,
„ Zamojskiego okręgi: Tarnogrodzki i Kraśnicki.

Oddział IV.

Powiat Radzyński
„ Bialski
„ Hrubieszowski,

Powiatu Łukowskiego okrąg Łukowski,
„ Stopnickiego okrąg Stopnicki,
„ Krasnostawskiego okrąg Chełmski,
„ Zamojskiego okrąg Zamojski.

Nr 34.

Pełniącego obowiązki Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości wykład powodów do prawa o okupie pańszczyzny.

Postanowienie Rady Administracyjnej z d. 16 (28) grudnia 1858 r., oddając czynność przyszłego oczynszowania pod nadzór i zawiadywanie Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, w art. 45tym do współudziału w wykonaniu, powołało Komisyę Rządową Sprawiedliwości.

W ważnej przeto czynności przemiany stosunków rolniczych każda z tych władz czynić może wnioski, jakie za potrzebne uzna.

Uzupełnienie przepisów postanowienia z d. 16 (28) grudnia 1858 r. odpowiedniemi przepisami obowiązującego prawa cywilnego i postępowania sądowego na drodze egzekucyjnej, skuteczniejsze wykonanie Ustaw o stosunkach rolniczych zabezpieczy.

Uzupełnienie i rozwinięcie obowiązujących dotąd przepisów o oczynszowaniu uważam za tem potrzebniejsze, iż, jak się okazuje z urzędowej statystyki, po roku 1858 zaledwie zdołano w dobrach prywatnych zamienić stosunek pańszczyzniany na czynszowy:

W gub.	Warszawskiej	w	osadach	włość. 585
„	Augustowskiej	„	„	44
„	Radomskiej	„	„	245
„	Lubelskiej	„	„	15
„	Płockiej	„	„	128
			Razem w	osadach 1017.

Zbyt szczupła ilość w ciągu przeszło dwuletniej epoki przybyłych czynszowników, w stosunku do liczby osad pańszczyznianych, które w kraju wynoszą jeszcze 137,250, dobitnie świadczy, że dzieło oczynszowania wymaga skuteczniejszego

poparcia, mianowicie przez rozszerzenie zasad, na których nowe stosunki, zgodnie z prawem powszechnem, w całej swobodzie rozwijaćby się mogły.

Pańszczyzna czyli robocizna przymusowa, nietylko jest obcą obowiązującemu u nas prawu cywilnemu, jest ona jeszcze wyraźnym jego przepisom i całemu układowi przeciwną. Wedle art. 1142 Kod. Cyw., każdy obowiązek czynienia, w razie niedopełnienia go przez dłużnika, daje tylko prawo poszukiwania szkód i straconych korzyści; dalej w prawie tem przymus osobisty dopuszczony jest tylko w rzadkich wyjątkowych przypadkach, jak art. 2059 i następne tegoż kodeksu przekonywają. Przez pańszczyznę, z której pieniędzmi wykupić się nie jest wolno, ludność wiejska zostaje pod rodzajem ciągłego osobistego przymusu o dopełnienie obowiązku czynienia.

Egzekucya pańszczyzny na drodze administracyjnej wywoływać musi rozdrażnienie między ludnością, i stawia nieraz rząd w konieczności używania środków represyi, niedających się pogodzić z obecnym stanem towarzyskim.

Te uwagi widocznie wskazują, że chociaż zasada dobrowolności umów zkądinąd zasługuje na najwyższe poszanowanie, to przecież co do przejścia z pańszczyzny do prawnego opisu umowy czynszowej, ustąpić ona musi wyższym względom, które w imię porządku towarzyskiego i dobra ogółu, zniesienie pańszczyznianych stosunków nakazują.

W duchu tych zasad, ułożony projekt postanowienia mam honor złożyć.

Wstęp do projektowanego postanowienia wyraża zwięźle główny powód zniesienia pańszczyzny, za słusznem wynagrodzeniem, w powyższych uwagach bliżej rozwinięty.

Z projektowanych przepisów główne tylko pokrótce objaśnię:

W art. 1, jako termin ustania pańszczyzny, a zastąpienia jej prawnym okupem, oznaczony jest dzień 1 października n. s. Mężowie zaufania przez JO. Księcia Namiestnika Królestwa do udzielenia zdań swych w przedmiocie oczynszowania wezwani, z upoważnienia J. Ks. Mości przezemnie zapytani, uznając uchylenie pańszczyzny jako w zachodzących okolicznościach konieczne, co do terminu rozmaite zdania wyrazili. Najodleglejszy

termin, za którym przemawiano, był dzień 1 stycznia n. s. roku przyszłego, inni byli za niezwłocznem ustaniem pańszczyzny, inni za terminem 1 października, inni 1 lipca. Wysłuchawszy bacznie uwag wszystkich, sądzę najstosowniejszym termin ustania pańszczyzny oznaczyć na d. 1 października r. b.

Artykuł 2 projektu uzupełniając przepis powyższy, podciąga zamianę robocizny w naturze pod stałą zasadę wynagrodzenia pieniężnego. Ustanowienie najniższej wartości za robociznę, podzielonej na dni piesze i sprzężajne, paro i czterobydlęce, zgodne jest z cenami zwyczajnemi w dobrach prywatnych, a zbliżone do przepisów skarbowych, podług których wartość prestand pańszczyznianych przy wydzierżawianiu dóbr rządowych bywa obliczaną. Wszakże niesłuszną byłoby rzeczą cenę okupu na kraj cały ustanawiać jednostajną, najwłaściwiej owszem będzie oprzeć ją na cenach średnich żyta, według których Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu, z przecięcia trzydziestoletnich foraliów, ułożyła tabelę podziału wszystkich powiatów kraju na pewne strefy czyli klasy. Wiadomo bowiem, że w krajach, gdzie z pomiędzy zbóż, główne pożywienie ludności stanowi żyto, wartość pracy do cen tego ziarna stosuje się.

Z takiego ustanowienia cen okupu spodziewać się można, iż w największej liczbie przypadków okażą się te ceny z położeniem okoliczności miejscowych i ze słusznością zgodne. W razach zaś, gdzie rzecz miałaby się inaczej, zaradzenie się znajdzie w samem postanowieniu, i osadnik jest pod tym względem od przeciążenia zabezpieczony. Gdzie bowiem ceny okupu prawnego miałyby dla rolników być uciążliwe, tam wolno im jest pozostać przy pańszczyznie, aż do przyszłego stanowczego oczynszowania na żądanie którejbądź strony; środek ten zabezpiecza także właściciela dóbr, otwierając mu drogę wyjścia z okupu, w razie gdyby ceny okupowe były dla niego ze stratą połączone.

Płonną także zdaje się być obawa o wierzycieli hypotecznych. Gdziekolwiek urządzono stosunki włościańskie przez uchylenie pańszczyzny za słusznem wynagrodzeniem i ludowi swobodę pracy nadano, tam ogólny dobry byt, a z nim i wartość dóbr nieruchomych wzrastały, instytucye kredytowe za-

kwitły, a ztąd powiększyło się bezpieczeństwo dla kapitałów hypotecznych, oraz łatwość ich zrealizowania.

Postanowienie z d. 16 (28) grudnia 1858 r. wzbogacając prawodawstwo krajowe nowym rodzajem umowy, to jest: dzierżawą wieczystą, która w kodeksie cywilnym przewidzianą, a zatem i szczegółowemi przepisami urządzoną nie jest, nie uchyliło innych sposobów dzierżawy, a mianowicie dzierżawy czasowej, która podług prawa cywilnego może być zawartą na piśmie, ustnie, a zatem opierać się także może na zwyczaju miejscowym; we względzie zaś zawartych już dawniej w ten sposób umów, postanowienie to w myśl art. 2 kod. cyw., wstecznie obowiązującej mocy mieć nie mogło i mieć nie zamierzało; w art. 3 przeto zamieszczono odpowiednie zastrzeżenia.

Art. 4 projektu o uzupełnieniu tabel prestacyjnych i 5 o pozostaniu przy pańszczyznie, nie potrzebują objaśnienia.

W związku z tem, co powyżej wyraziłem o koniecznem ograniczeniu dobrowolności umów, tam gdzie idzie o przejście z pańszczyzny do stosunków czynszowych, z uwagi oraz, iż okup prawny, o ile strony obie stale na nim nie poprzestają, ustąpić musi oczynszowaniu, okazał się koniecznym art. 6, podług którego przejście do ostatecznej umowy wieczystoczynszowej, na żądanie którejbądź ze stron następować może.

Obok okupu lub oczynszowania, albo jako przygotowanie do tego ostatniego, stać się mogą potrzebnemi, rozdział wspólności, uprzątnienie służebności, oraz regulacya i oddzielenie posiadłości, które także następować mogą na żądanie którejkolwiek strony, nie inaczej jednakże, jak w sposób, mający się określić w tem samem postanowieniu, które wskaże normę postępowania, przy samem oczynszowaniu przez jednę ze stron wywołanem, co też art. 7 projektu zastrzega.

Art. 8 mówi o możności skupu czynszu bądź przez jednorazową zapłatę odpowiedniego kapitału, bądź przez stopniowe upłaty, przyczem miałem także na myśli skup czynszu sposobem amortyzacyi za pośrednictwem instytucyi kredytowej, jeżeliby rząd ustanowienie jej na ten cel stosownem być uznał.

Art. 9 jest tylko zastosowaniem do umów, między r. 1845 a 1858 prawnie zdziałanych, o grunta pod Ukaz z r. 1845 podpadające, tej ważnej zasady: iż prawo wstecznej mocy nie ma.

Najgłówniejszą zachętą do zawierania umów jest niewzruszona pewność i otucha, że umowy dawniejsze pod powagą prawa ważnie zdziałane, z przepisów nowych uszczerbku żadnego nie doznają.

Przepis art. 26 postanowienia z r. 1858 zapewnia właścicielom środki egzekucyi administracyjnej przeciw osadnikom nieuiszczającym opłat czynszowych, obok tego wszakże egzekucya sądowa służy z mocy obowiązującego prawa każdemu na zasadzie tytułów urzędowych. Zdaniem mojem, co do okupu prawnego pozostawienie wyboru w tej mierze korzystnem okazać się powinno równie dla włościan jak dla właścicieli.

Egzekucya administracyjna najskuteczniejszą będzie w razach, gdy eksmisya włościanina z osady stanie się potrzebną; egzekucya sądowa oparta na przepisach postępowania sądowego w art. 583 i 819, dozwalając na zajęcie ruchomości lub na zajęcie dzierżawne, rozciąga się głównie do produktów rolniczych.

Doświadczenie wskazuje, że nasz włościanin z powolnością i uszanowaniem ulegać zwykł wyrokom sądowym. Pochodzi to zapewne z zaufania włościan do władzy, powagę prawa i jawnych jego przepisów wyobrażającej.

Na takich zasadach ułożony jest przepis art. 10 projektu, który nie zmieniając art. 26 postanowienia z r. 1858, uzupełnia go jedynie uznaniem możności egzekucyi co do ruchomości, z prawa powszechnego wypływającej. Skuteczność tej drogi zależeć będzie głównie od pojęcia swych obowiązków przez Sądy Pokoju, tak, iżby z jednej strony właścicielom dóbr ścisły pobór należnego im okupu prawnego był zapewniony, z drugiej strony włościanie, zwłaszcza niezamożni lub obdłużeni, na nieusprawiedliwione dokuczania i koszta w wykonaniu egzekucyi narażeni nie byli; — Komisya Rządowa Sprawiedliwości w instrukcyi, jaką dla Sądów Pokoju będzie miała obowiązek wydać, nadużyciom w tej mierze postara się zapobiedz.

Art. 11 projektu, obejmujący przepisy co do odwołania się w tych przedmiotach do prezesów Trybunału, mających w drodze szybkiego decydowania wyrokować w ostatniej instancyi, jest sam przez się jasny.

Prawdopodobnie okup prawny, ustanowiony podług zasad niniejszego projektu, dla wielu dzierżawców dóbr prywatnych będzie dostatecznem wynagrodzeniem za zniesioną pańszczyznę. Wszakże zdarzyć się mogą wypadki, w których dzierżawcy mając wyrachowany dochód majątku na zasadzie wysoko obliczonej pańszczyzny, uważaćby się mogli za pokrzywdzonych, gdyby do dotrzymania terminu dzierżawy, pomimo zmniejszonych źródeł dochodu, przez prawo zmuszeni byli. Dlatego więc w art. 12ym projektu dozwolono dzierżawcom albo korzystać z okupu, albo żądać rozwiązania umowy. Zastrzeżono zaś, że dzierżawcy w tym ostatnim razie nie będą mieli prawa domagać się wynagrodzenia szkód i straconych korzyści, gdyż rozwiązanie umowy nie będzie skutkiem woli lub winy ze strony dziedzica, ale wypływem uchwały władzy prawodawczej.

Art. 13 projektu o okupie prawnym w dobrach rządowych lub pod zarządem Skarbu zostających, oraz o wpływie odjęcia pańszczyzny na stosunki Skarbu z dzierżawcami tychże dóbr, ułożony za porozumieniem się z Dyrektorem Głównym Prezydującym w Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, nie potrzebuje objaśnienia.

Art. 14 przechodni zamieszczony został na skutek uwagi mężów zaufania, za słuszną uznanej. W artykule tym wskazano, że włościanie odmawiający odrabiania pańszczyzny przed terminem ustanowionym, ulegać będą, niezależnie od zwykłych środków egzekucyi, obowiązkowi opłaty za nieodrobione dni zwiększonej ceny; przepis ten zdawał się być koniecznym, gdyż inaczej włościanie, uchylając się samowolnie od odrabiania należnej od nich pańszczyzny, udaremniliby przepis oznaczający termin jej uchylenia i narazili by właścicieli na znaczne straty.

Na poparcie projektu, który przedstawiam, przytoczyć mogę własne moje doświadczenie w dobrach Ordynacyi Myszkowskiej, w którym to majątku wszystkie wsie od lat 16 przez okup dni pańszczyznianych, przeszły następnie do ustanowienia czynszu ziemnego z klasyfikacyi gruntów, z korzyścią zobopólną tak osadników jako i właściciela dóbr.

Znaczna zapewne część właścicieli dóbr i rolników w nich osiadłych, unikając kosztu i zachodów oczynszowania, poprzestaną na okupie prawnym. Tacy właściciele dóbr zasługują na

to, aby mieli udział w obmyślonych przez rząd pożyczkach, dla właścicieli do oczynszowania przystępujących. Pod tym względem wydane już postanowienia tak co do wysokości nowych pożyczek z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, jako też co do pożyczek z funduszów skarbowych, jako mówiące tylko o oczynszowaniu, zdawałyby się wymagać stosownych uzupełnień, z uwagi na projektowany tutaj okup prawny. Mam także obowiązek dodać, iż przyspieszenie rozpoznania projektu władz Tow. Kred. Ziemskiego, co do zasiłków na cel pomieniony, okazuje się z powodu projektowanego tutaj postanowienia wielce pożądanem.

Wszelkiemi sposobami starać się nam należy, aby nowe stosunki, zwłaszcza w ich zawiązku, ile możności wolne były od zadraźnienia. Jeżeli projekt mój zatwierdzenie uzyska, pożądanem będzie jak najrychlejsze ogłoszenie postanowienia: aby wiadomość o zniesieniu pańszczyzny przez rząd, ze stolicy po kraju się szerząca, zamiast wywołania niekorzystnych następstw, dokładną znajomością szczegółów uzupełniona, przyczyniła się do coraz głębszego uspokojenia umysłów.

Mam niepłonną nadzieję, że nic nie zmąci uczucia wdzięczności narodu dla NPana za to Jego dobrodziejstwo, w którem iszczą się co do zbawiennej przemiany stosunków włościańskich, tyloletnie kraju naszego dążenia i oczekiwania.

W Warszawie d. 21 kwietnia (3 maja) 1861.

Hrabia *Wielopolski,*
Margrabia Gonzaga Myszkowski.

Nr 35.

Instrukcya dla Urzędników delegowanych do obwieszczenia Najwyższego Ukazu z dnia 4 (16) maja 1861 roku, dotyczącego zniesienia za wynagrodzeniem robocizny przymusowej, a odrabianej przez włościan Królestwa, podchodzących pod Najwyższy Ukaz z r. 1846.

1. Urzędnik delegowany do Gmin celem obwieszczenia Najwyższego Ukazu z d. 4 (16) maja 1861 r., obowiązany będzie we wszystkich gminach, które mu wskazane zostaną, poruczoną czynność dopełnić w przeciągu dni 10, a mianowicie od d. 16 (28) maja r. b., ażeby z d. 27 maja (8 czerwca) r. b. Gminy te o Woli Monarszej zawiadomione już były.

2. Delegowany zjechać winien do kancelaryi miejscowego Wójta gminy i wezwać go o niezwłoczne zwołanie wszystkich sołtysów i włościan tej gminy pańszczyznianych, trzy morgi i więcej gruntu posiadających, stosownie do księgi ludności, na jeden czas i godzinę.

3. Jednocześnie z włościanami i sołtysami przywołany być ma także właściciel dóbr (jeżeli sam nie jest wójtem) lub jego oficyalista, zarządem tychże dóbr trudniący się, albo wreszcie plenipotent.

4. Jak tylko wszyscy poniżej wymienieni stawią się na miejscu oznaczonem, Urzędnik delegowany, przybrany w mundur służącej mu klasy, przełoży włościanom co następuje:

„Z woli i upoważnienia Rządu przybyłem tu oznajmić wam włościanie Rozkaz N. Cesarza i Króla, Najmiłościwiej nam panującego, który w dobrotliwej łaskawości Swojej wydać raczył prawo następujące:

Tu delegowany odczytać winien zwolna, głośno, jak najzrozumialej Ukaz Najwyższy, bez żadnych jakichbądź objaśnień i komentarzy. Natychmiast po odczytaniu Ukazu przystąpi do odczytania następującej informacyi:

„JO. Książę Namiestnik Królestwa w troskliwości, ażeby ojcowskie NPana zamiary dobrze przez was zrozumiane zostały, polecić raczył, iżbym wam powyższy Ukaz bliżej objaśnił:

W ciągłej troskliwości o dobro wszystkich swych poddanych, N. Cesarz i Król raczył zwrócić uwagę na położenie włościan osiedlonych w Królestwie Polskiem, i aby byt ich polepszyć, wydał pod d. 4 (16) maja r. b. Najwyższy Ukaz, który wam dopiero co odczytałem.

Podług tego Ukazu rolnicy we wsiach i miastach osiedleni, a zajmujący grunta podchodzące pod przepisy Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. i odbywający dotąd pańszczyznę, pomimo niezawarcia z dziedzicami dobrowolnych układów wieczysto-czynszowych, będą mogli, poczynając od Św. Michała r. b., to jest od d. 19 września (1 października) 1861, zamiast odbywania pańszczyzny, uiszczać tymczasowo, to jest do daty zawarcia układu wieczysto-czynszowego, wskazaną przez NPana opłatę pieniężną.

Opłata ta wynosi w tutejszej gminie za każdy dzień ręczny,
za każdy dzień sprzężajny z 2 bydła odbywany,
za każdy dzień sprzężajny z 4 bydła odbywany.

Każdy włościanin ma prawo pozostać po Św. Michale r. b. przy odbywaniu pańszczyzny, lub w jej miejsce powołany wyżej okup uiszczać.

Włościanin chcący korzystać z dobrodziejstwa zamiany pańszczyzny na tymczasowy okup, winien uprzedzić o tem dziedzica, albo jeżeli go niema na gruncie, to zastępcę Wójta Gminy, najpóźniej do końca lipca r. b. wobec dwóch osiadłych włościan i miejscowego Sołtysa.

Kto raz w miejsce pańszczyzny okup uiszczać zacznie, bez zgodzenia się dziedzica do pańszczyzny wracać już nie może.

Okup tymczasowy uiszczać mogą wszyscy rolnicy we wsi lub mieście osiedleni, lub też pojedynczy osadnicy, to jest: że wolno jest każdemu pojedynczemu rolnikowi, zajmującemu osadę podchodzącą pod przepisy Najwyższego Ukazu z dnia 26 maja (7 czerwca) 1846 r., albo odbywać jak dotąd pańszczyznę, albo w miejsce takowej płacić tymczasowy okup.

Okup takowy uiszczać macie kwartalnie z góry, to jest w każdym pierwszym dniu każdego kwartału do rąk dziedzica lub osoby przez niego upoważnionej.

Ktoby zaś pańszczyznę samowolnie przed Św. Michałem odrabiać zaprzestał, będzie za takową płacił o połowę więcej jak powyżej przytoczono.

Zapłatę za pańszczyznę od tych, coby się z takowej w oznaczonych terminach nie uiszczali, egzekwować będzie albo Naczelnik Powiatu, albo Podsędek lub inny urzędnik sądowy, podług tego, czy właściciel dóbr do Powiatu czy do Sądu Pokoju się uda.

Gdybyście uważali, że opłata tymczasowego okupu, zamieszczona w nowych tabelach, jakie wam Rząd doręczyć wkrótce rozkaże, nie jest obliczona zgodnie z tem, co wam powyżej powiedziałem, na taki wypadek z odpowiedniem zażaleniem udać się winniście do Prezesa Trybunału, jeśli was sąd egzekwuje; lub do Naczelnika Powiatu i Rządu Gubernialnego, jeśli was z powiatu egzekwują.

Do tych, którzy zajmują mniej jak po trzy morgi miary nowopolskiej, jakoteż posiadaczy osad karczemnych, kowalskich, młynarskich, strycharskich i t. p., jako niepodchodzących pod przepisy Najwyższego Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r., nie stosuje się ogłoszone wam teraz prawo o możności zamiany robocizny na opłatę pieniężną.

Gdy ustanawiająca się obecnie opłata jest tylko zamianą robocizny, przeto właściciele dóbr nie będą mogli odmawiać wam wszelkich dogodności, jakich dotąd przy odbywaniu pańszczyzny używaliście; a wy obowiązani jesteście, oprócz opłaty jaka w miejsce pańszczyzny ustanowioną zostanie, oddawać wszelkie osepy, daniny i czynsiki dotąd uiszczane, jakoteż odbywać w naturze wszelkie posługi gminne, utrzymane w swej mocy art. 6 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 14 (26) listopada 1846 r.

Czy to przy pańszczyznie pozostaniecie, czy też za dni robocze, jak wam dopiero co zapowiedziano, gotowiznę płacić poczniecie, wolno wam jest umawiać się o czynsze wieczyste podług dobroci gruntów, jakie dotąd zajmujecie lub jakie w ich miejsce za wspólną zgodą z dziedzicami przyjmiecie.

W razie gdybyście sobie oczynszowania życzyli, a dziedzic takowego odmawiał, macie prawo, poczynając od Św. Michała r. b., udawać się z tem żądaniem do Naczelnika właściwego powiatu, który przedsięweźmie pod tym względem odpowiednie kroki. Toż samo prawo służy dziedzicowi, jeżeli zechce was oczynszować, a o wysokość czynszu lub inne warunki nie będzie się mógł z wami dobrowolnie porozumieć. Ceny okupu za robociznę na wysokość czynszu, o który z właścicielem umawiać się macie, żadnego nie mają wpływu.

Przy zawieraniu dobrowolnych umów wieczysto-czynszowych z właścicielami dóbr, możecie się zobowiązać spłacić im jednorazowo lub ratami czynsz wieczysty, który w takim razie odpowiednio zmniejszony, lub w razie zupełnego spłacenia uchylony zostanie.

NPan chce, abyście jako Jemu wierni poddani spokojnie się zachowywali i z dziedzicami waszymi w zgodzie żyli, powinności wasze czy to w robociznie, czy w gotowiznie wedle tutaj objawionej wam woli Rządu uiszczając, i aby nie było powodu za nieuległość was karcić.

Obadwa te ważne dla was dokumenta, to jest: Ukaz NPana i objaśnienia JO. Księcia Namiestnika, składam tu w kancelaryi Wgo Wójta gminy dla waszej wiadomości.“

5. Po objawieniu tego, delegowany nie jest mocen rozwiązywać jakiebądź inne pytania lub kwestye, ani też przyjmować lub wchodzić w rozpoznania jakichbądź skarg włościan przeciwko dziedzicom lub nawzajem.

6. Jeżeli jaka część włościan nie dosłyszała lub nie zrozumiała jeszcze, co im objawionem zostało, natenczas delegowany objawienie to w taki sam sposób, jak wyżej wskazano, ponowić winien.

7. Spełnienie tej czynności delegowany udowodni protokółem na gruncie i na papierze bez stempla spisanym, a przez niego, tudzież wójta gminy, dziedzica lub jego zastępcę, a nadto sołtysów podpisanym.

8. Protokóły te przy stosownych raportach urzędnicy sądowi złożą Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, zaś administracyjni Rządom Gubernialnym, z dołączeniem likwidacyi dyet

i kosztów podróży, usprawiedliwiając takowe koszta świadectwami odległości miejsca, w których objazd uskuteczniali.

Niniejszą instrukcyę Rada Administracyjna na posiedzeniu swem z d. 9 (21) maja r. b. zatwierdziła.

Sekretarz Stanu,
w zastępstwie *Enoch*.

Nr 36.

Instrukcya oznaczająca sposób postępowania przy egzekucyi okupu prawnego, w wykonaniu artykułu 10 Najwyższego Ukazu z d. 4 (16) maja r. b. wydana.

ART. 1.

Tabele dodatkowe do tabel prestacyjnych z roku 1846 wykazujące uposażenie, obowiązki i powinności rolników po wsiach i miastach prywatnych, tudzież instytutowych w obrębie iuryzdykcyi Sądu Pokoju osiedlonych, a dotychczas do odbywania robocizny w naturze obowiązanych, Wójci gmin w sposób oddzielnem rozporządzeniem Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych wskazany — co do nazwisk uposażeń i powinności rolników uzupełnią i właściwemu naczelnikowi powiatu złożą — ten zaś dwa egzemplarze takich tabel Sądowi okręgowemu zakomunikuje.

Sąd obowiązany jest tabele te w porządku systematycznym gminami ułożyć, starannie zachować, tak aby w każdej chwili do użytku urzędowego posługiwać mogły.

ART. 2.

Właściciel majątku po porozumieniu się z rolnikami, lub sami rolnicy stosownie do art. 2 Najwyższego Ukazu z d. 4

(16) maja r. b., mający zapewnioną możność przejścia z robocizny do okupu, poczynając od d. 19 września (1 października) r. b., mogą żądać od podsędka, aby do tabel prestacyjnych obliczenie zakupu zapisał.

W tym celu właściciel lub rolnicy udać się winni do miejscowego Wójta gminy, a ten w krótkim protokóle na papierze prostym zapisze, czy żądanie okupu nastąpiło za wspólnem porozumieniem się obu stron, lub czy żądanie to zanieśli rolnicy i w jakim czasie, wreszcie wymieni, którzy rolnicy i jakiej obszerności posiadający osady, oraz od jakiego terminu pragną korzystać z okupu.

Protokół taki podpisany przez rolników okupu żądających, przez miejscowego sołtysa i właściciela majątku, strona interesowana złoży podsędkowi, który obliczenie natychmiast dopełni, oraz podpisem swoim i urzędową pieczęcią stwierdzi.

Na żądanie osadników na okup przechodzących, zapisujący ten okup urzędnik, drugi egzemplarz tabeli dodatkowej, należycie poświadczonej, na ręce sołtysa dla użytku osadników wydać jest w obowiązku.

ART. 3.

Nie mają prawa żądać zamiany odbywanej przez nich robocizny na opłatę okupu prawnego.

I. Jako niepodchodzący pod przepisy Najwyższego Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r.:

a) osadnicy, których uposażenie nie dochodzi 3 morgów miary nowopolskiej;

b) posiadacze osad karczemnych, kowalskich, młynarskich, strycharskich i t. p.;

c) posiadacze osad po zapadnięciu Najwyższego Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. z gruntów dworskich wyznaczonych.

II. Pomimo zajmowania gruntów podchodzących pod przepisy Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r.

d) osadnicy czynszowo-pańszczyzniani, na podstawie kontraktów grunta trzymający.

ART. 4.

Wszyscy inni rolnicy we wsiach i miastach prywatnych, oraz instytutowych osiedleni, bez względu czy odbywają stałą

tygodniową robociznę, lub też opłacają czynsz na zwyczaju oparty, a obok tego odrabiają dnie dodatkowe do żniwa, sianokosu, orania, tudzież podróż lub roboty na wymiar i t. p., mają prawo żądać zamiany wszelkiej odbywanej przez nich robocizny na okup prawny.

W razie gdyby niektóre z robót powyższych na ilość dni potrzebnych do ich odbycia w tabeli prestacyjnej nie były obliczone, strona żądająca zapisania okupu winna złożyć świadectwo naczelnika właściwego powiatu, wykazujące, ile odbycie tej robocizny dni wymagało, a stosownie do ilości tych dni okup obrachowanym zostanie.

ART. 5.

W wypadku, gdy się z tabel prestacyjnych okaże, iż rolnicy obowiązani są odbywać robociznę ręczną lub sprzężajną stosownie do żądania dworu, urzędnik okup zapisujący obliczy należność w połowie za dnie sprzężajne, a w drugiej połowie za dnie ręczne czyli piesze.

ART. 6.

Osadnicy, którzyby przed d. 31 lipca r. b. nie uprzedzili dziedzica lub zastępcę Wójta gminy, iż z d. 1 października r. b. przejść na okup pragną, mogą korzystać z tego dobrodziejstwa od Św. Jana, czyli od 1 lipca każdego następnego roku, o ile na trzy miesiące pierwej, to jest: najpóźniej w d. 20 marca (1 kwietnia) tegoż roku złożą pod tym względem oświadczenie wobec sołtysa i dwóch osiadłych włościan samemu dziedzicowi lub w razie jego nieobecności na gruncie, zastępcy Wójta gminy.

ART. 7.

W razie sporu między dziedzicem a włościanami co do czasu, w którym oświadczenie, o którem wyżej mowa, nastąpiło, podsędek wstrzyma się z obliczeniem i zapisaniem okupu i odeśle strony przed Naczelnika Powiatu, który rzecz rozpozna i zdecyduje.

Decyzyę uznającą, że żądanie okupu nastąpiło w czasie właściwym, strona interesowana złoży podsędkowi, który obliczenie natychmiast dopełni, i decyzyę pomienioną w aktach zachowa.

ART. 8.

Jeżeli obliczenie i zapisanie okupu nastąpi przez Naczelnika powiatu, właściciel majątku, któryby na mocy tego obliczenia zgłaszał się do podsędka o rozwinięcie egzekucyi sądowej, winien przedewszystkiem złożyć podsędkowi należycie poświadczone obrachowanie okupu przez Naczelnika Powiatu.

Podsędek obliczenie to do właściwej tabeli prestacyjnej wpisze, i egzekucyę stosownie do przepisów poniżej wyszczególnionych rozwinie.

ART. 9.

Osadnicy, którzyby nie uprzedziwszy o tem dziedzica lub zastępcę Wójta gminy w właściwym terminie, zaprzestali samowolnie odbywać powinności w naturze, będą musieli do końca roku kalendarzowego uiścić opłatę zwiększoną, podług zasad w art. 14 Najwyższego Ukazu z d. 4 (16) maja obliczoną.

ART. 10.

Opłaty zwiększone, o których mowa w poprzednim artykule, oraz należące się z mocy art. 14 Najwyższego Ukazu z d. 4 (16) maja r. b. od osadników robocizny w naturze po dzień 1 października r. b. odrabiać odmawiających, niemniej czynsze, osepy i daniny, obok okupu prawnego od osadnika przypadające, przez egzekucyę sądową poszukiwane być nie mogą.

Oddzielna Instrukcya wskaże, jakie władze administracyjne i w jaki sposób opłaty te ściągać będą, oraz oznaczy, jakiego innego rodzaju środki egzekucyjne mogą być przeciw opornym użyte.

ART. 11.

O ileby osadnik dopuścił się dwuletniej zaległości okupu prawnego i innych powinności, właściciel majątku będzie mógł domagać się na Władzy Administracyjnej sprzedania prawa do używania osady drogą publicznej licytacyi, w sposób wskazany art. 26 postanowienia Rady Admistracyjnej z d. 16 (28) grudnia 1858 r.

ART. 12.

Każdy właściciel, żądający egzekucyi sądowej względem należności z okupu prawnego, winien wnieść do podsędka żądanie na piśmie, a zarazem dołączyć świadectwo miejscowego

Wójta gminy, które zawierać ma wykaz po sprawdzeniu stanu rzeczy na gruncie ułożony i przez Wójta podpisem i pieczęcią stwierdzony, a obejmujący: którzy osadnicy, z jakich osad tabelą prestacyjną objętych, od jakiego terminu i w jak wysokiej pieniężnej opłacie okupu prawnego zalegają.

ART. 13.

Podsędek stosownie do art. 10 Najwyższego Ukazu z d. 4 (16) maja r. b. po sprawdzeniu tego poświadczenia z tabelą prestacyjną, albo sam nakaz egzekucyjny wyda i dalszą egzekucyą zajmie się, albo upoważnienie do egzekucyi udzieli na piśmie Komornikowi okręgowemu lub innemu z członków Sądu Pokoju.

Urzędnik raz wyznaczony, całą egzekucyę do końca prowadzić będzie, w razie gdyby dokończyć jej nie mógł, winien uwiadomić o tem podsędka, a ten albo sam egzekucyę dokończy, albo innego urzędnika wyznaczy.

ART. 14.

W razie gdy żądaną będzie egzekucya sądowa względem kilku osadników, zamieszkałych w jednej wsi w koloniach jedną całość składających, nakaz egzekucyjny, protokół zajęcia i licytacyjny powinny być robione zbiorowo, tak jednak, aby w protokóle zajęcia, a następnie przy licytacyi, oddzielnie własność ruchoma każdego osadnika była zapisaną, i obrachunek ostateczny co do każdego oddzielnie był dopełniony.

ART. 15.

Wszystkie akta dotyczące egzekucyi okupu prawnego, jakoto: nakazy, protokóły zajęcia i licytacyi, obwieszczenia i świadectwa i t. p., sporządzane będą na papierze prostym, doręczać zaś je należy przez zwykłe gminne posyłki czyli stójki, a tylko w razie konieczności przez woźnych sądowych.

ART. 16.

Nakazy egzekucyjne zbiorowe, tak jak i pojedyncze, nie potrzebują być doręczanemi w kopiach każdemu z egzekwowanych osadników.

Podsędek kopię nakazu poleci doręczyć właściwemu Wójtowi gminy lub jego zastępcy, a ten miejscowemu sołtysowi natychmiast nakaże o treści aktu zawiadomić każdego z osa-

dników egzekwowanych, i o dopełnieniu tego na oryginale aktu zaświadczy.

Kopia wręczona pozostanie w kancelaryi Wójta gminy i na każde żądanie egzekwowanego dłużnika może mu być wydaną w kopii przez Wójta poświadczonej, — oryginał zaś z kontestatą jak wyżej, przez doręczającego zwrócony zostanie urzędnikowi prowadzącemu egzekucyę.

ART. 17.

Wójt gminy zaraz po otrzymania nakazu egzekucyjnego do ogłoszenia miejscowym sołtysom i radnym, zaleci bacznie czuwać, aby egzekwowani osadnicy ruchomości, zboża, inwentarzy i w ogóle wszystkich przedmiotów zajęciu ulegających, z miejsca gdzie się znajdują, nie usuwali.

Za wykryciem nadużycia w tym względzie, Wójt gminy środkami policyjnemi, jakie mu z prawa służą, jest w obowiązku usunięte przedmioty wykryć i napowrót do osad właściwych odstawić.

ART. 18.

Po upływie 24 godzin od daty wręczenia nakazu, urzędnik prowadzący egzekucyę, może przystąpić do zajęcia ruchomości dłużnego osadnika.

Dla dopełnienia tej czynności urzędnik ten zjedzie na miejsce furmanką dostarczoną bezpłatnie przez właściciela żądającego egzekucyi i zawezwie o pomoc właściwego Wójta gminy lub jego zastępcę, który znów przyzwie miejscowego sołtysa.

ART. 19.

Zajęcie dopełnione zostanie z zachowaniem formalności w tytule VIII Kodeksu Postępowania Sądowego zastrzeżonych z tą jednakże zmianą, że w miejsce dwóch świadków w art. 585 wymaganych, dostateczną będzie przy protokóle zajęcia obecność zastępcy Wójta gminy i miejscowego sołtysa, którzy protokół podpiszą.

Nadto zamiast ustanowienia dozorcy zajętych ruchomości odpowiednio do zasad art. 596, 597 i 598 K. P. S., sołtys miejscowy z urzędu będzie miał powierzony dozór nad ruchomościami zajętemi.

ART. 20.

Kopia protokółu zajęcia będzie bezzwłocznie wręczoną przez urzędnika dopełniającego egzekucyę Wójtowi gminy, który zaleci sołtysowi jako dozorcy, troskliwe czuwanie nad całością zajętych przedmiotów, i o tem wzmianka na oryginale zajęcia zapisana przez Wójta gminy i sołtysa poświadczoną zostanie.

Wręczenie kopii dłużników i urzędnikowi nakazującemu otworzenie drzwi, art. 601 i 602 K. P. S. zastrzeżone, miejsca mieć nie będzie.

ART. 21.

Za zaległość w opłacie okupu prawnego, nie mogą być zajmowane, oprócz przedmiotów w art. 592 K. P. S. wymienionych:

a) pługi, radła, brony i inne narzędzia, niezbędnie do uprawy roli potrzebne;

b) zboże przeznaczone na zasiew, a mianowicie: ozime, poczynając od d. 15 sierpnia do ukończenia posiewów jesiennych i jare, poczynając od 15 stycznia do ukończenia posiewów wiosennych;

c) bydło robocze, to jest koń pociągowy lub para wołów pługowych.

Oznaczenie ilości zboża ozimego i jarego, potrzebnego na zasiew, oraz wskazanie, które z narzędzi rolniczych i jakiego rodzaju i ilości inwentarz żywy na gruncie przy egzekwowanym osadniku pozostać winien, dopełni urzędnik egzekwujący, po zasięgnięciu objaśnień w tym względzie od obecnego Wójta gminy i sołtysów, poczem wyłączone przedmioty do protokółu zajęcia zapisze, oraz wymieni, które z tego rodzaju przedmiotów uznano za zbywające od koniecznych potrzeb rolnika, a tem samem zajęciu poddano.

ART. 22.

Pomiędzy zajęciem ruchomości u rolników a sprzedażą, upłynąć powinno przynajmniej dni 15.

ART. 23.

Sprzedaż zajętych przedmiotów odbywać się będzie w terminie podług art. 595 w protokóle zajęcia oznaczonym: odpowiednio do art. 617 K. P. S. w najbliżej położonem mieście, albo w dniu targowym, albo w dniu niedzielnym.

Jednakże za zgodzeniem się właściciela majątku poszukującego należności i egzekwowanego osadnika, sprzedaż można odbyć na miejscu zajęcia lub w gminie przyległej.

ART. 24.

Urzędnik dopełniający zajęcia, jednocześnie ułoży obwieszczenie o sprzedaży odpowiednio do przepisu art. 613.

W miejsce zaś zachowania formalności art. 618 do 621 K. P. S. przepisanych, jedną kopię tego obwieszczenia pozostawi Wójtowi gminy, który sam lub za pośrednictwem sołtysów, ogłosi je ustnie mieszkańcom gminy, raz we dwa dni po zajęciu i powtórnie na dni 3 przed sprzedażą. W razie, jeżeli sprzedaż nie na miejscu ma się odbywać, drugą kopię obwieszczenia, urzędnik egzekwujący poleci wręczyć Burmistrzowi lub Wójtowi gminy miejsca oznaczonego na sprzedaż, a ten w sposób i w terminach powyż wskazanych, obwieszczenie to ogłosić nakaże.

W każdym razie na oryginale obwieszczenia, przez ogłaszającego takowe, stosowne o dopełnieniu tej formalności poświadczenie z urzędu dopełnionem i do akt egzekucyjnych złożonem będzie.

ART. 25.

W terminie oznaczonym na sprzedaże, Wójt gminy lub jego zastępca będzie w obowiązku dopilnować, iżby sołtys ustanowiony dozorcą, zajęte ruchomości odstawił w całości do miejsca odbywać się mającej licytacyi.

Jednocześnie wójt gminy nadeśle likwidacyę, za dostarczoną pod zajęte przedmioty furmankę, którą to likwidacyę urzędnik dopełniający egzekucyi rozpozna, oceni i należność z sumy zebranej po sprzedaży wypłaci.

Zarazem wójt gminy nadeszle dowód, że na 24 godzin przed terminem sprzedaży stosownie do art. 614 i 623 K. P. S. uwiadomił egzekwowanego osadnika o dniu i miejscu licytacyi.

ART. 26.

Dopełniający egzekucyi urzędnik nie będzie spisywał oddzielnego protokółu przejrzenia, o jakim wzmiankuje art. 616 lecz sprawdzi odręcznie, czy dostarczone objekta są też same i w tej samej ilości jak były opisane przy zajęciu.

W razie braku zrobi o tem wzmiankę w protokóle licytacyjnym, a Wójta gminy zawezwie o wyjaśnienie powodów tego braku.

ART. 27.

Po odbytej licytacyi urzędnik egzekwujący na protokóle licytacyjnym zapisze likwidacyę należnych mu kosztów, podług niżej zamieszczonej taksy. Koszta te w równych częściach na każdego z egzekwowanych osadników rozłoży, z sumy z licytacyi zebranej sobie potrąci i obrachunek oraz pokwitowanie z odbioru w tymże protokóle zamieści.

ART. 28.

Wszyscy urzędnicy sądowi, egzekucyę okupu prawnego dopełniający, pobierać będą:

I. W razie gdy pojedynczy osadnik będzie egzekwowany:

a) za oryginał nakazu egzekucyjnego kop. 15.

b) za oryginał zajęcia kop. 30.

c) za licytacyę kop. 45.

d) za obwieszczenie kop. $7^1/_2$.

II. W razie egzekucyi zbiorowej, gdy ta będzie zaregulowaną do osadników w liczbie 2 do 10 od każdego z wymienionych w akcie należy się:

a) za oryginał nakazu po kop. $7^1/_2$.

b) za oryginał zajęcia kop. 15.

c) za licytacyą po kop. 30.

d) za obwieszczenie po kop. 3.

III. W razie gdy egzekucya będzie zaregulowaną do większej liczby osadników nad 10, to od każdego z nich należy się:

a) za oryginał nakazu egzekucyjnego po kop. 5.

b) za oryginał zajęcia po kop. 10.

c) za licytacyę po kop. 20.

d) za obwieszczenie po kop. 2.

Za arkusz kopii każdego aktu obejmujący na każdej stronie najmniej 28 wierszy a w każdym wierszu najmniej 15 sylab po kop. $7^1/_2$.

Woźnym należy się za wręczenie każdego aktu kop. $7^1/_2$, oraz milowe za każdą wiorstę podróży tam i napowrót po 3 kop.

Oddzielne dyety za czas strawiony w podróży i na czynności, oraz za ściąganie poświadczeń od Wójtów gmin i Bur-

mistrzów i za wręczenia uskutecznione przez gminne posyłki, żadna należność likwidowaną być nie może.

ART. 29.

W razie sporu o wysokość należnych kosztów, Prezes trybunału właściwego rzecz ostatecznie rozstrzygnie, a za dostrzeżeniem ze strony urzędników egzekwujących nadużyć w tym względzie, na winnych karę porządkową wymierzy, do zwrotu nieprawnie pobranych opłat zmusi, niepoprawnych zaś do decyzyi Komisyi Rządowej Sprawiedliwości przedstawi.

ART. 30.

Urzędnicy sądowi, bez należycie uzasadnionych powodów, odmawiający zajęcia się egzekucyą okupu prawnego, ulegną odpowiedzialności art. 345 a za zwłokę lub niedbalstwo, przy wykonaniu tej czynności karom w art. 418 K. k. gł. i pop. zastrzeżonych.

ART. 31.

Przeciw zajęciu i sprzedaży ruchomości na satysfakcyą okupu prawnego ani opozycye trzeciego w art. 608 do 612 K. P. S., ani zapowiedzenia w art. 557 do 582 K. P. S. przewidziane, nie mają miejsca a tem samem akta tego rodzaju, chociażby urzędnikowi prowadzącemu egzekucyę doręczone zostały, biegu tej egzekucyi nie wstrzymują.

ART. 32.

W razie sporu o ilość okupu prawnego, obliczonego przez podsędka lub w razie sporów przy egzekucyi tego okupu, strona z mocy art. 11 Najwyższego Ukazu z d. 4 (16) maja r. b. odwołująca się do ostatecznego wyroku prezesa trybunału właściwego, winna wezwać do rozprawy stronę przeciwną przez zapozew, w miejscu jej zamieszkania przez woźnego sądowego doręczony.

ART. 33.

Zapozew ten obejmować winien przynajmniej:

a) Imię, nazwisko i zamieszkanie odwołującego się;

b) Treściwy wykład przedmiotu skargi i konkluzyę czyli żądanie, którego zasądzenia odwołujący domaga się;

c) Imię, nazwisko i zamieszkanie zapozwanego;

d) Oznaczenie miejsca i dnia, w którym strony do rozprawy przed Prezesa trybunału stawić się są obowiązane.

Opuszczenie lub niedokładność pod względem zachowania form powyższych i innych w art. 61 K. P. S. wskazanych, nie pociąga za sobą zastrzeżonej w tym przepisie prawa koniecznej nieważności.

Ocenienie, czy sprawa z pozwu nawet wadliwego może być rozpoznaną, zależy od uznania Prezesa trybunału, którego wyrzeczenie w tym względzie będzie również ostateczne.

ART. 34.

Spory o których wyżej mowa, rozpoznawane będą przez Prezesa trybunału, po upływie 24 godzin od daty doręczenia, jeżeli strona pozwana zamieszkuje w odległości wiorst 24, a jeżeli dalej jest zamieszkałą, z dodaniem dnia jednego na każde wiorst 24. W razie nagłym sprawa sądzoną będzie w dni świąteczne, w każdej godzinie dnia, bez uzyskania w tym celu rezolucyi art. 807 i 808 K. P. S. zastrzeżonych.

ART. 35.

Wyroki połączenia w sporach podobnych miejsca mieć nie będą.

ART. 36.

Samo doręczenie pozwów nie wstrzymuje rozpoczętej egzekucyi, w razie zaś gdy wyrok wstrzymanie tej egzekucyi nakaże, Prezes trybunału w zastosowaniu się do art. 811 K. P. S. poleci spisać go na oryginale komparycyi, klauzulą egzekucyjną opatrzyć i wydać stronie reklamującej w oryginale.

Doręczenie takiego wyroku urzędnikowi prowadzącemu egzekucyę, na godzinę nawet przed terminem licytacyi egzekucyę wstrzymuje.

ART. 37.

Wyroki nie znoszące egzekucyi, ale zmieniające ilość obliczenia okupu prawnego lub należności z tego powodu poszukiwanej, w tenże sam sposób wydawane i wykonywane będą.

ART. 38.

Sprawy przed Prezesów trybunału wytaczane, nie są wolne od opłat wpisu, stempli i kosztów sądowych. Wszakże patroni stawający w obronie osadników przyznawane mieć będą jedynie:

za obronę w interesie jednego osadnika kop. 60;
za obronę kilku osadników aż do 10 po kop. 30;
za obronę większej ich liczby od 10 po kop. 20.

ART. 39.

Prezesi trybunału w zastosowaniu się do wydanych już lub wydać się mających przez Komisyę Rządową Sprawiedliwości rozporządzeń, ściśle przestrzegać są w obowiązku, aby pokątni doradcy, czy to w przebiegu egzekucyi o należność okupu prawnego, czy to przy sporach pod szybkie zadecydowanie poddanych, żadnego udziału w tych czynnościach nie brali.

Za dostrzeżeniem w tym względzie nadużyć ze strony pokątnych doradców lub urzędników sądowych, pokrywających ich działania, Prezes obowiązany jest natychmiast winnych do odpowiedzialności przepisanej pociągnąć i o szkodliwych doradcach władzom policyjnym, dla postąpienia z nimi jak wypadnie, donieść.

Instrukcyę niniejszą Rada Administracyjna na przedstawienie Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, na posiedzeniu swem w d. 11 (23) lipca r. b. zatwierdziła.

Za zgodność: sekretarz stanu,

(podpisano) *Enoch.*

Nr 37.

Ustawa o Radzie Stanu.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki, &c. &c. &c.

W rozwinięciu artykułów 1, 2, 3 i 4 Ukazu Naszego z d. 14 (26) marca 1861 r., na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy następującą organizacyę Rady Stanu Królestwa.

TYTUŁ I.

O Składzie Rady Stanu.

ART. 1.

W Radzie Stanu Królestwa Polskiego prezyduje Namiestnik Nasz, albo sprawujący jego obowiązki. W razie gdyby Namiestnik albo sprawujący jego obowiązki nie mógł prezydować osobiście, w miejscu ich prezyduje jeden z Członków, osobno do pełnienia obowiązków Wiceprezesa Rady Stanu przez Nas powoływany.

ART. 2.

Rada Stanu składa się: 1) z Członków Rady Administracyjnej, jako Członków Rady Stanu z urzędu; 2) z Radców Stanu Królestwa, mianowanych przez Nas i stale zasiadających w tejże Radzie; 3) z Członków powołanych przez Nas do stałego lub czasowego zasiadania w tejże Radzie, z grona Biskupów lub wyższego Duchowieństwa, niemniej z pomiędzy Pre-

zesów i Członków Rad Gubernialnych i Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oraz innych osób podług Naszego uznania. Radcy Stanu Królestwa zasiadają także w Wydziałach Rady Stanu, jakoteż w jej Ogólnem Zebraniu; Członkowie Rady Stanu zasiadają w jej Ogólnem Zebraniu.

ART. 3.

Wszyscy Członkowie Rady Stanu wykonywają przysięgę według przepisanej roty.

ART. 4.

Kancelaryą Rady Stanu kierować będzie mianowany przez Nas Sekretarz Stanu, przy pomocy Podsekretarza Stanu.

ART. 5.

Rada Stanu Królestwa odbywa swe czynności: 1) w Wydziałach; 2) w Składzie Sądzącym; 3) w Ogólnem Zebraniu.

ART. 6.

Wydziałów w Radzie Stanu jest cztery: 1) Prawodawczy, 2) Sporny, 3) Skarbowo-Administracyjny i 4) Próśb i zażaleń. Podział ten będzie mógł być przez Nas na przedstawienie Rady Stanu zmieniony.

ART. 7.

Każdy Wydział Rady Stanu składa się z powołanych przez Nas do takowego: Przewodniczącego i nie mniej jak dwóch Członków.

ART. 8.

Rozdział Członków na Wydziały i naznaczenie przewodniczących w Wydziałach, wznawianem będzie corocznie na przedstawienie Namiestnika. Członkowie Rady Administracyjnej wyjęci są od zasiadania ciągłego w Wydziałach. W razie choroby lub wydalenia się Członka przez Nas w skład Wydziału powołanego, Namiestnik wyznacza w jego miejsce jednego z Członków w Wydziałach niezasiadającego.

ART. 9.

W każdym Wydziale Rady zasiadają: jeden Referendarz i jeden Wicereferendarz.

ART. 10.

Dla przedmiotów wymagających wspólnej dwóch lub więcej Wydziałów narady, ustanawiają się, z polecenia Namiestnika, połączone Wydziały.

ART. 11.

Z połączonych Wydziałów Prawodawczego, Spornego i Skarbowo-Administracyjnego, ustanawia się Skład Sądzący Rady Stanu. Obecność siedmiu Członków potrzebną jest do kompletu Rady Stanu w Składzie Sądzącym.

ART. 12.

Ogólne zebranie Rady Stanu składa się z wszystkich jej Członków, tak zasiadających jak i niezasiadających w Wydziałach. Do kompletu potrzebną jest obecność więcej jak połowy Członków w Warszawie obecnych.

ART. 13.

Posiedzenia w Wydziałach naznaczają Przewodniczący w miarę przygotowania interesów w Wydziale. Ogólne Zebranie Rady odbywa swe posiedzenia przynajmniej raz do roku, mianowicie od d. 19 września (1 października). Zwołanie posiedzeń nadzwyczajnych Ogólnego Zebrania zależy od uznania Namiestnika.

ART. 14.

Starszeństwo Członków w Radzie Stanu zależy od czasu i porządku, w jakim do Rady powołani zostali, z zachowaniem przytem następującej kolei: 1) Wiceprezes Rady Stanu, 2) Biskupi, 3) Członkowie Rady Administracyjnej, 4) Przewodniczący w Wydziałach, 5) Radcy Stanu Królestwa i inni stali Członkowie Rady, naostatek 6) Członkowie Rady czasowi.

TYTUŁ II.

O atrybucyach Rady Stanu w Wydziałach i w Składzie Sądzącym.

ART. 15.

Wszystkie przedmioty leżące w zakresie atrybucyi Rady Stanu, rozdzielają się pomiędzy Wydziały, dla przygotowania do przedstawienia w Ogólnem Zebraniu lub Składzie Sądzącym.

ART. 16.

W Wydziale Prawodawczym przygotowuje się to wszystko, co z istoty swej stanowi przedmiot prawa, ustawy lub organizacyi.

ART. 17.

Do Wydziału Spornego Rady Stanu należy przygotowanie piśmiennej instrukcyi i przygotowanie relacyi spraw i sporów, rozpoznaniu Składu Sądzącego Rady Stanu ulegających.

ART. 18.

Wydział Sporny Rady Stanu załatwia nadto czynności b. Heroldyi Królestwa w granicach Najwyżej zatwierdzonem prawem o szlachectwie w Królestwie Polskiem z d. 25 czerwca (7 lipca) 1836 roku oznaczonych. Decyzye wydziału Spornego w przedmiotach heraldycznych, które dotąd rozpoznaniu Ogólnego Zebrania Senatu ulegały, poddawane odtąd będą rozpoznaniu Rady Stanu w Składzie Sądzącym.

ART. 19.

Rada Stanu w Składzie Sądzącym rozpoznaje oprócz tego: a) spory jurysdykcyjne; b) spory wymienione w art. 85 ustępu 1 Ustawy o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu z r. 1842; c) spory odnoszące się do Sądownictwa Administracyjnego; d) spory z przepisów Ustawy Celnej, ulegające dotąd rozpoznaniu Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

ART. 20.

Rada Stanu, w Składzie Sądzącym, powiększonym przez dodanie trzech Radców Stanu, nienależących do Wydziałów, czyni wnioski co do oddawania pod sąd za wykroczenia w urzędowaniu urzędników administracyjnych przez Nas mianowanych. Sądowi tegoż składu ulegają: a) Członkowie Rady Administracyjnej, b) Członkowie Rady Stanu Królestwa, c) Senatorowie i Członkowie Senatu, d) Sekretarze Stanu, e) naczelni Prokuratorowie, f) Członkowie Komisyi Rządowych, g) Gubernatorowie Cywilni i wogóle osoby przez Nas na urzędy mianowane lub zatwierdzane, w razie oddania ich pod sąd za przestępstwa służbowe.

ART. 21.

Wyroki i opinie Rady Stanu, z mocy poprzedzającego artykułu wydawane, przedstawiane być mają na Nasze zatwierdzenie. Jeżeli Namiestnik Nasz nie prezydował w Radzie, to jej wyroki ulegają Jego zatwiedzeniu: a) w sporach jurysdykcyjnych, b) w sporach wymienionych w artykule 85 ustępu 1

Ustawy o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu. Wyrzeczenia Rady Stanu o sporach ad *a* i *b*, zatwierdzone przez Namiestnika i kontrasygnowane przez Sekretarza Stanu, będą ogłaszane w Dzienniku sporów jurysdykcyjnych.

ART. 22.

Do stawania z obroną stron przed Radą Stanu w Składzie Sądzącym, ustanawiają się obrońcy przy Radzie Stanu, mianowani przez Namiestnika Naszego, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, z pomiędzy obrońców wszelkiego stopnia. Obrońcom tym przy Radzie Stanu służyć będzie prawo stawania we wszystkich Sądach Królestwa.

ART. 23.

W Wydziale Skarbowo-Administracyjnym rozpoznają i przygotowują się do przedstawienia na Ogólne Zebranie przedmioty, ogólnego zarządu finansów i kontroli dotyczące.

ART. 24.

Rada Stanu w Wydziale Próśb i Zażaleń rozpatruje wszelkie prośby i skargi na nadużycia urzędników, lub naruszenie przez nich Ustaw, i przygotowuje takowe do rozpoznania w Ogólnem Zebraniu Rady Stanu. Prośby i skargi zanoszone być mogą albo przez pojedyncze osoby, albo przez zbiory osób prywatnych prawnie uznane; zawsze tylko w imieniu własnem. Prośba żadna, któraby dotykała zmiany bytu politycznego Królestwa Polskiego lub zasad jego rządu, nie będzie pod rozpoznanie wzięta. Skargi na nadużycia urzędników i naruszenie przez nich Ustaw nie mogą być do instrukcyi przyjęte inaczej, jak za udowodnieniem, że skarga poprzednio do właściwej Komisyi Rządowej zaniesioną została, przy załączeniu otrzymanej rezolucyi lub oświadczeniu, że rezolucya otrzymaną nie została. Prośby żadne ani jakiebądź podania, oprócz należących do instrukcyi spraw w wydziale Spornym, nie mogą być do Rady Stanu zanoszone w inny sposób, jak tylko wskazany niniejszym artykułem, mianowicie zaś udawanie się bezpośrednio do Ogólnego Zebrania Rady Stanu nie ma miejsca. Prośby lub zażalenia, nieodpowiednio powyższemu przepisowi do Rady Stanu zaniesione, zwracane będą stronom przez Sekretarza Stanu z upoważnienia Namiestnika.

ART. 25.

Rada Stanu w Wydziałach żądać może wszelkich dokumentów i wyjaśnień, jakie za potrzebne uzna w przedmiotach do rozpoznania jej, oraz Ogólnego Zebrania należących. Może także przyzywać do Wydziałów osoby z przedmiotami jakiemi szczególniej obeznane, dla osobistego udzielania objaśnień.

TYTUŁ III.

O atrybucyach Rady Stanu w Ogólnem Zebraniu.

ART. 26.

Rada Stanu w Ogólnem Zebraniu rozpoznaje następujące przedmioty, poprzednio w właściwych Wydziałach Rady Stanu przygotowane: 1) projekta do nowych praw, ustaw lub organizacyi odnoszących się do ogólnego zarządu Królestwa, przygotowane przez władze właściwe z polecenia Naszego lub Namiestnika Naszego w Królestwie. — Do takich praw, ustaw i organizacyi należą, mianowicie: wszelkie prawa dopełniające lub objaśniające ustawy organiczne lub zaprowadzające zmiany w obowiązujących w Królestwie kodeksach; dotyczące urządzenia stosunków rolniczych, przemysłowych, handlowych, zaprowadzenia nowych podatków, lub zaciągnienia nowej pożyczki, podwyższenia lub zmiany w zasadzie poboru podatków istniejących; organizacyi oświecenia publicznego; 2) roczny budżet dochodów i wydatków Królestwa; 3) sprawozdanie zwierzchników różnych gałęzi administracyi z działań w powierzonych im wydziałach, oraz sprawozdania Najwyższej Izby Obrachunkowej, raporta Kontrolera Jeneralnego względem obrotu funduszów Królestwa, niemniej sprawozdania Komisyi Umorzenia długu krajowego; 4) przedstawienia Rad Gubernialnych i Rady miejskiej Warszawskiej, co do potrzeb i dobra gubernii, powiatów i miasta Warszawy; 5) zanoszone do Rady Stanu prośby i skargi na nadużycia urzędników i na naruszenie przez nich ustaw.

ART. 27.

Rada Stanu udziela nadto opinię, w przedmiotach przez Nas lub Naszego Namiestnika w tym celu jej nadsyłanych.

ART. 28.

Celem przedstawiania objaśnień co do projektów wnoszonych do Rady Stanu, Namiestnik w Królestwie wyznaczać będzie delegatów.

ART. 29.

Rada Stanu roztrząsnąwszy nadesłane jej projekta do prawa, ustawy lub organizacyi, orzeka o nich sposobem opinii motywowanej.

ART. 30.

Rada Stanu uwagi swe nad budżetem składa Naszemu Namiestnikowi, dla przedstawienia Nam porządkiem przepisanym.

ART. 31.

Rozpoznając sprawozdania zwierzchników z różnych gałęzi administracyi i Najwyższej Izby Obrachunkowej, oraz raporta Kontrolera Jeneralnego i sprawozdanie Komisyi umorzenia długu krajowego, Rada Stanu czyni uwagi, jakie roztrząsanie tych sprawozdań i raportów jej nastręczy, i może wykazywać potrzebę nowych urządzeń lub zmiany dawniejszych, zawsze w granicach zakreślonych art. 24.

ART. 32.

Rozpoznając przedstawienia Rad gubernialnych i Rady miejskiej miasta Warszawy, co do potrzeb miejscowych, Rada Stanu, to co z ich rozbioru wypadnie, zamieszcza w uwagach, o których mowa w poprzedzającym artykule.

ART. 33.

Rozpoznając zaniesione do niej prośby i skargi na nadużycia urzędników i naruszenie przez nich ustaw, Rada Stanu albo przechodzi wprost do porządku dziennego, albo postanawia złożyć je do akt dla wiadomości, albo przesyła je Radzie administracyjnej z dołączeniem swej opinii.

TYTUŁ IV.

O sposobie postępowania w Radzie Stanu.

ART. 34.

Przedmioty ulegające rozpoznaniu Rady Stanu, przedewszystkiem wnoszą się do Wydziałów.

ART. 35.

Rada Stanu tak w Ogólnem Zebraniu jak i w Wydziałach, obraduje przy drzwiach zamkniętych.

ART. 36.

Przewodniczący oznacza porządek dzienny każdego posiedzenia Wydziału.

ART. 37.

Przewodniczący w Wydziałach otwierają i zamykają posiedzenia.

ART. 38.

Do każdego rozpoznanego w Wydziale przedmiotu sporządza się oddzielny protokół.

ART. 39.

W protokół wnosi się treść przedmiotu, główne punkta dyskusyi, uwagi Członków, objaśnienia głównych Dyrektorów i powody, na których Wydział Rady oparł swój wniosek.

ART. 40.

Wniosek, większością głosów przyjęty, zapisuje się do protokółu Wydziału Rady; Członkowie niepodzielający zdania większości, mogą żądać, iżby zdanie ich w protokóle zapisane było, lub takowe w przeciągu tygodnia na piśmie składają; te ich rozpisy w oryginałach do protokółu dołączone będą.

ART. 41.

Protokóły Wydziałów Rady po ich podpisaniu, składają się Sekretarzowi stanu z projektem i wszelkiemi allegatami odnoszącemi się do rozpoznanego przedmiotu.

ART. 42.

Prezes Rady Stanu oznacza porządek dzienny posiedzeń Ogólnego Zebrania Rady.

ART. 43.

Sekretarz Stanu wcześnie zawiadamia wszystkich Członków Rady o naznaczeniu nadzwyczajnego posiedzenia Ogólnego Zebrania.

ART. 44.

Sekretarz Stanu zawiadamia również wcześnie właściwych Dyrektorów głównych i Kontrolera jeneralnego o przedmiotach Wydziałów ich dotyczących, a mających być wniesionemi na Ogólne Zebranie Rady.

ART. 45.

Prezes Ogólnego Zebrania Rady otwiera i zamyka posiedzenia.

ART. 46.

Rada Stanu w Ogólnem Zebraniu objawia zdanie swoje większością głosów obecnych na posiedzeniu Członków.

ART. 47.

Zdanie większością głosów przyjęte, zapisuje się do protokółu posiedzenia. Członkowie niezgadzający się na takowe, jeśli pragną przedstawić oddzielne zdanie, obowiązani są oznajmić treść takowego na posiedzeniu. — Oddzielne zdania składają się na piśmie Sekretarzowi Stanu nie później jak w 3 dni po posiedzeniu. Zdanie oddzielne załącza się do protokółu.

ART. 48.

Protokóły posiedzeń Ogólnego Zebrania Rady Stanu wraz z rozpoznanemi projektami i sprawozdaniami, składają się Namiestnikowi, dla przedstawienia ich Nam, wraz z rosyjskiem ich tłómaczeniem, za pośrednictwem Ministra Sekretarza Stanu. Ogólne Zebranie w tymże porządku, może przedstawić Nam ogólny raport obejmujący krótką treść swych czynności. Protokóły i raport Rady z upoważnienia Naszego mogą być w całości lub w części drukiem ogłaszane.

ART. 49.

Rada Stanu znosi się z wszelkiemi Władzami i osobami za pośrednictwem zostającego przy niej Sekretarza Stanu. — Rada Stanu niema bezpośrednich stosunków z Radami gubernialnemi, powiatowemi i miejskiemi.

ART. 50.

Wszelkie pisma Radzie Stanu nadsyłane, odbierane będą przez Sekretarza stanu, i przedstawiane Namiestnikowi celem właściwego ich przeznaczenia. Sekretarz Stanu przedstawia Radzie wszelkie przedmioty rozpoznaniu Ogólnego Zebrania lub Składu Sądzącego ulegające. Może on być obecnym na posiedzeniach wszystkich Wydziałów i przedstawiać tak w tychże Wydziałach, jak w Składzie Sądzącym i w Ogólnem Zebraniu Rady, potrzebne w toczących się interesach objaśnienia.

ART. 51.

Żadne akta i w ogólności żadne papiery pod rozwagę Rady Stanu przychodzące, nie powinny być za obrębem miejsca jej urzędowania nikomu komunikowane, lecz każdemu z Członków służy prawo zażądania akt dla odczytania onych w biórach Rady.

ART. 52.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw umieszczony być ma, p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie polecamy.

Dan w Moskwie dnia 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podp.) ALEKSANDER,
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

Nr 38.

Ustawa o Wyborach.

Z Bożej łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

W rozwinięciu Ukazu Naszego z dnia 14 (26) marca 1861 r. w przedmiocie wyborów do Rad Powiatowych, Miejskich i Gubernialnych, w Królestwie Polskiem zaprowadzić się mających; na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie postanowiliśmy i stanowimy:

I. O wyborach do Rad Powiatowych i Miejskich.

I. O WYBORACH.

ART. 1.

Poddani Naszego Królestwa Polskiego płci męskiej, 25 lat skończonych mający, po polsku czytać i pisać umiejący, bez różnicy wyznania i stanu, należą do wyborów na Członków Rad Powiatowych i Miejskich, w warunkach poniżej oznaczonych.

ART. 2.

Z tytułu posiadania własności nieruchomej należą:

1) do wyboru Rad Powiatowych:

Właściciele, posiadacze wieczyści tj. wieczyści dzierżawcy, wieczyści czynszownicy i emfiteuci, tudzież posiadacze w imieniu korporacyi religijnych, nieruchomości w powiecie położonych, z których opłaca się podatków stałych rocznie rub. sr. 6 lub wyżej.

2) należą do wyboru Rad Miejskich:

Właściciele i posiadacze nieruchomości w mieście położonych, z których opłaca się podatków stałych rocznie więcej niż rs. 4.

ART. 3.

Współwłaścicielom nieruchomości liczy się część podatków z nieruchomości opłacanych, w stosunku ich udziału w współwłasności.

ART. 4.

Dzierżawcy należą do wyborów, jeżeli z nieruchomości przez nich dzierżawionych opłacają się podatki stałe w potrójnej wysokości kwot w Art. 2 oznaczonych.

ART. 5.

Z tytułu wykazanego dochodu należą do wyboru Rad Powiatowych i Miejskich, mieszkańcy do ksiąg ludności stałej w powiecie lub mieście od roku przynajmniej przed ułożeniem list wyborczych zapisani, którzy wykażą rocznego dochodu rs. 180 lub wyżej. Jako dowód takiego dochodu uważane być mają, oprócz innych: a) opłacanie z najętego lokalu rocznie rs. 60 lub wyżej; b) pobieranie stałej płacy rocznie rs. 180 lub wyżej.

ART. 6.

Nie mają prawa wyborczego: 1) Bezwłasnowolni. 2) Pozbawieni, skutkiem wymierzonej wyrokiem sądowym kary, praw w art. 46 Kod. Kar. Gł. i Popr. oznaczonych. 3) Zostający pod sądem. 4) Bankruci.

ART. 7.

Wyborcy głosują w tem Zgromadzeniu wyborczem, na liście którego są zapisani. Osoby, które będą miały prawo być zapisanemi do list wyborców w kilku Okręgach, w tym tylko gdzie stale od roku przynajmniej zamieszkują, mają prawo głosować i być wybranemi.

II. O Zgromadzeniach Wyborczych.

ART. 8.

Wyborcy każdego Okręgu wyborczego stanowią oddzielne Zgromadzenie wyborcze.

ART. 9

Dla wyboru Członków do Rad Powiatowych, Okręgi sądowe podzielone być mogą na okręgi wyborcze. W sześć tygodni po ogłoszeniu niniejszego Naszego Ukazu, Kom. Rząd. Spraw Wewn. przedstawi do zatwierdzenia Rady Administracyjnej, tymczasowy podział Okręgów Sądowych na Okręgi wyborcze, wskaże w każdym z tych okręgów miasto, w którem wybory odbywać się mają i oznaczy ilość osób, przypadających do wyboru w każdym z tych okręgów. W pierwszym roku po zaprowadzenia Rad Powiatowych, Rady te złożą swoją opinię co do stałego urządzenia okręgów wyborczych.

ART. 10.

Pod względem terminu odbywania wyborów, okręgi wyborcze w Powiatach dzielą się na dwie zmiany. Okręgi należące do zmiany pierwszej, przystąpią do wyborów odnowionych we 3 lata po zaprowadzeniu Rad Powiatowych; wybory w okręgach należących do zmiany drugiej, odnowią się we 3 lata później, czyli w 6 lat po zaprowadzeniu Rad Powiatowych. Następnie wybory odnawiać się będą co lat 3 zachowując kolejność zmian. W postanowieniu Naszem, urządzającem okręgi wyborcze, oznaczone zostanie, które okręgi wyborcze w każ-

dym powiecie, do jednej zmiany należeć mają. Na pierwszem następującem, po ogłoszeniu Naszego postanowienia, posiedzeniu Rad Powiatowych, kolej zmian w każdym Powiecie losem oznaczoną zostanie.

ART. 11.

Miasto Warszawa nie należy do żadnego okręgu wyborczego, i nie wybiera Członków do Rady Powiatowej.

ART. 12.

Dla wyboru Członków do Rad miejskich, każde miasto, w którem Rada takowa ustanowioną zostanie, prócz Warszawy, stanowi jedno Zgromadzenie wyborcze. Miasto Warszawa dzieli się na 12 Zgromadzeń wyborczych, odpowiednio liczbie Cyrkułów miasta. Zgromadzenie wyborcze każdego Cyrkułu oddzielnie 2 Członków Rady Miejskiej i tyluż zastępców wybiera.

ART 13.

Zgromadzenia Wyborcze składające się z więcej niż z 600 Członków, podzielone będą na oddziały, tak ażeby liczba wyborców każdego oddziału wynosiła najmniej dwustu.

ART. 14.

Listę wyborców, należących do zgromadzenia wyborczego układają: co do wyborców do Rad Miejskich, Magistraty; co do wyborców do Rad Powiatowych, Naczelnicy Powiatu. Zażalenia przeciwko opuszczeniom lub niewłaściwym zamieszczeniom na liście wyborczej, zanoszone będą do Rad Powiatowych lub Miejskich po zaprowadzeniu tychże, a przed zaprowadzeniem tych Rad do właściwych Rządów Gubernialnych, a w Warszawie do Komisyi Rząd. Spraw. Wewn. Decyzye w przedmiocie tym zapadłe są ostateczne.

ART. 15.

Lista wyborców m. Warszawy jest ważną na czas roku jednego, inne zaś listy wyborców na lat 3, czyli aż do ułożenia list następnych. O wykreśleniu z listy wyborców na niej zamieszczonych, winni być ciż wyborcy zawiadomieni.

ART. 16.

Zebraniom Zgromadzeń wyborczych do Rad Powiatowych, przewodniczą Sędziowie Pokoju. Zebraniom zgromadzeń wyborczych do Rad Miejskich, przewodniczą Prezydenci miast. Przy

wyborach tak do Rad Miejskich jako i Powiatowych asystują nadto wyznaczeni Komisarze rządowi.

ART. 17.

Zgromadzenia wyborcze zajmują się wyłącznie wyborem Członków do Rad Powiatowych i Miejskich i ich zastępców w ilości do wyboru przypadającej. Wstęp do sali wyborców mają tylko miejscowi wyborcy i osoby z urzędu do wyborów należące. Wszelkie mowy przy wyborach są zabronione.

ART. 18.

Głosowanie odbywać się będzie przez kartki własnoręcznie wyraźnie po polsku pisane, na których imiona i nazwiska Członków wybrać się mających umieszczone być winny. Kartki składane będą w urnach na stole prezydującego. Kartki na których mniej lub więcej nazwisk zapisanych będzie, niż ma być Członków wybranych, będą ważne. Ostatnie nazwiska na kartkach za wielką liczbę osób zawierających, za niebyłe uważane będą. Do obliczenia głosów zaproszone zostaną w każdym oddziale osoby przez Prezydującego.

ART. 19.

Wypadek wyborów każdodziennie przez Prezydującego ogłoszony będzie. Obranymi, poczytywanymi będą ci, którzy przy głosowaniu otrzymają największą liczbę głosów.

ART. 20.

Każdy wyborca będzie miał prawo czynić przedstawienia przy pierwszych wyborach do Magistratu lub Rządu Gubernialnego, przy następnych zaś do Rady Miejskiej lub Powiatowej przeciwko ważności wyboru, z powodu niezachowania przepisów. Reklamacya nastąpić winna najdalej w przeciągu dni 3ch po ogłoszeniu ostatecznego wypadku wyborów, a decyzya w ciągu dni 8miu. W razie unieważnienia wyboru, zastępca, największą ilość głosów mający, staje się Członkiem Rady Miejskiej lub Powiatowej.

ART. 21.

Rada Administracyjna oznaczy czas i kolej, w których Zgromadzenia wyborcze zbierać się mają.

III. O Warunkach wybieralności do Rad Powiatowych i Miejskich.

ART. 22.

Wybieralnymi do Rad Powiatowych i Miejskich, są Członkowie właściwych zgromadzeń wyborczych, liczący nie mniej jak 30 lat wieku, w warunkach poniżej oznaczonych.

ART. 23.

Z tytułu posiadania nieruchomości, wybieralnymi są do Rad Powiatowych i Rady Miejskiej Warszawskiej: właściciele i posiadacze nieruchomości w właściwych Powiatach lub w Warszawie położonych, z których opłaca się podatków stałych więcej niż rs. 15 rocznie, z zastosowaniem co do współwłaścicieli i dzierżawców przepisów w art. 3 i 4 zamieszczonych.

ART. 24.

Nadto wybieralnymi są do tychże Rad: 1) Przełożeni i Profesorowie wyższych Zakładów Naukowych. 2) Osoby które się wsławiły przez swoje talenta i wiadomości, albo przyłożyły do wzbogacenia przemysłu narodowego, handlu lub sztuk wyzwolonych, a których listę zatwierdza Rada Administracyjna. 3) Kupcy Gildyjni. 4) Fabrykanci i Rzemieślnicy zatrudniający w ostatnim roku przed wyborami przynajmniej 10 czeladników.

ART. 25.

Do Rad Miejskich, z wyłączeniem Warszawskiej, wybieralnymi są opłacający z własności nieruchomej podatków stałych rocznie rs. 10 lub więcej, oraz: 1) Przełożeni i Profesorowie wyższych Zakładów Naukowych. 2) Osoby, które się wsławiły przez swoje talenta i wiadomości, albo przyłożyły do wzbogacenia przemysłu narodowego, handlu lub sztuk wyzwolonych, a których listę zatwierdza Rada Administracyjna. 3) Kupcy księgami Zgromadzenia Kupieckiego objęci. 4) Fabrykanci i Rzemieślnicy zatrudniający w ostatnim roku przed wyborami przynajmniej trzech czeladników.

ART. 26.

Nie będą zamieszczane na liście wybieralnych osoby, które prawo wybieralności utraciły, przez czas wyrzeczeniem oznaczony.

ART. 27.

Mogą być na nowo obrani Członkowie wychodzący z Rad Powiatowych i Miejskich.

ART. 28.

Przepisy o układaniu list wyborczych do Rad Powiatowych i Miejskich, stosują się do list Członków Zgromadzenia Wyborczego obieralnych.

II. O Wyboraoh do Rad Gubernialnych.

ART. 29.

Rady Powiatowe po zatwierdzeniu wyboru swoich Członków, przystąpią do obioru Członków właściwych Rad Gubernialnych i ich zastępców, w ilości Ukazem Naszym o Radach Gubernialnych oznaczonej, a to z liczby Członków Rad Powiatowych i ich zastępców.

ART. 30.

Jeżeli Członek Rady Powiatowej, Członkiem Rady Gubernialnej obrany zostanie, winien oświadczyć, przy którym z tych dwóch wyborów pozostać pragnie.

ART. 31.

Członkowie Rady Gubernialnej wychodzący z Rady, mogą być na nowo do niej obrani.

ART. 32.

Odnowienia wyborów do Rad Gubernialnych, nastąpią w kolei i sposobie Ukazem Naszym o Radach Gubernialnych oznaczonych.

ART. 33.

Przepisy niniejszego ukazu obowiązują tymczasowo. Po wysłuchaniu zdania Rady Stanu Królestwa, wydane zostanie przez Nas stanowcze urządzenie prawa wyborczego.

ART. 34.

Wykonanie i rozwinięcie Naszego Ukazu niniejszego, który w Dzienniku Praw ogłoszonym być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa i Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych poruczamy.

Dan w Moskwie d. 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podp.) ALEKSANDER.

Przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Nr 39.

Ustawa o Radach Miejskich.

Z Bożej Łaski
MY ALEKSANDER II
&c. &c. &c.

W rozwinięciu Ukazu Naszego z dnia 14 (26) marca 1861 r., ustanawiającego w Warszawie i innych znaczniejszych miastach Królestwa, Rady Miejskie, na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy i stanowimy:

TYTUŁ I.

O składzie Zarządu Miejskiego w miastach, w których ustanowione będą Rady Miejskie.

ART. 1.

W mieście stołecznem Warszawie, we wszystkich miastach drugiego rzędu i w znaczniejszych miastach trzeciego rzędu, które Rada Administracyjna na przedstawienie Komisyi Rząd. Spraw Wewn. stopniowo oznaczać będzie, ze względem na ludność, dochód Kasy miejskiej i wysokość ubezpieczeń nieruchomości, zarząd miejski sprawować będą Rada Miejska i Magistrat.

ART. 2

Rada Miejska składać się będzie z Członków wybranych przez Zgromadzenie wyborcze miejskie: w Warszawie w liczbie 24; w miastach 2go rzędu w liczbie 12; w miastach 3go rzędu, w których będą ustanowione Rady Miejskie, w liczbie 8. Nadto w każdem z miast rzeczonych wybranymi zostaną Zastępcy w liczbie ilości Członków Rady Miejskiej odpowiedniej, powołani do zasiadania w Radzie Miejskiej w razie śmierci, utraty

praw, nieprzyjęcia obowiązków lub uwolnienia od nich wybranych Członków. Zastępcy w porządku największej liczby głosów na wyborach otrzymanych, na Członków Rad będą powoływani.

ART. 3.

Członkowie Rady Miejskiej urzędują przez lat 6. Odnawiać się będą w Warszawie corocznie w $^1/_6$, w innych zaś miastach w połowie co lat 3. Członkowie wychodzący w pierwszych kolejach, losem oznaczeni zostaną. Członkowie wychodzący z Rady Miejskiej z powodu ukończenia się czasu ich urzędowania lub żądanego uwolnienia ze służby, pełnić winni swoje obowiązki aż do wyboru ich następców lub otrzymania żądanego uwolnienia.

ART. 4.

Magistrat składać się będzie: w Warszawie i w miastach 2go rzędu z Prezydenta i 3 Radnych; w miastach 3go rzędu, w których zaprowadzone zostaną Rady Miejskie, z Prezydenta i 2 Radnych.

ART. 5.

Prezydent w Warszawie otrzymuje nominacyę od Nas na przedstawienie Rady Administracyjnej; w miastach 2go rzędu i w miastach 3go rzędu, w których będzie zaprowadzona Rada Miejska, mianuje Prezydentów Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych.

ART. 6.

Radnych na przedstawienie właściwych Rad Miejskich mianuje: w Warszawie Rada Administracyjna; w miastach 2go rzędu Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych; w miastach 3go rzędu, w których będą zaprowadzone Rady Miejskie, właściwy Rząd Gubernialny.

ART. 7.

Prezydent przewodniczyć będzie w Radzie Miejskiej. W razie jego nieobecności zastępuje go jeden z Radnych przez Rząd wyznaczony.

TYTUŁ II.

O posiedzeniach Rad Miejskich.

ART. 8.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbywają się w Ratuszu Miejskim.

ART. 9.

Na pierwszem następującem po wyborach posiedzeniu, Rada Miejska rozpoznaje ważność wyboru swoich Członków i wybiera z pośród nich trzymającego pióro. Każdy Członek Rady Miejskiej na pierwszem swem posiedzeniu wykona przysięgę według przepisanej roty.

ART. 10.

Prezydent za porozumieniem się z Członkami Rady oznaczy dnie, w których peryodyczne posiedzenia Rady odbywać się będą. W razie uznanej przez siebie potrzeby, lub na żądanie więcej niż $^1/_3$ części wszystkich Członków Rady, Prezydent zwołuje Radę na posiedzenia nadzwyczajne.

ART. 11.

Prezydent zagaja i zamyka posiedzenie, układa za porozumieniem się z Członkami Rady porządek dzienny posiedzenia, daje głos Członkom w kolei zgłoszenia się, przestrzega porządku i prawności obrad.

ART. 12.

Do ważności obrad Rady Miejskiej potrzebną jest obecność przynajmniej 5 jej Członków. Gdyby po dwukrotnem zwołaniu wymagany komplet się nie zebrał, obecność Prezydenta i dwóch Członków w trzecim terminie do ważności obrad będzie wystarczającą.

ART. 13.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych. Jedno tylko publiczne posiedzenie może mieć miejsce corocznie, za zezwoleniem Namiestnika. Na tem posiedzeniu Magistrat zda sprawę z zarządu miasta w roku upłynionym. Sprawozdanie Magistratu drukiem ogłoszone być może.

ART. 14.

Rada wydaje decyzye prostą większością głosów, obecnych na posiedzeniu Członków. W razie równości głosów, głos Prezydującego rozstrzyga.

ART. 15.

Z posiedzeń Rady Miejskiej spisywane będą protokóły. Każdy Członek Rady ma prawo żądać, iżby zdanie jego, odmienne od zdania większości, w protokóle było zapisane. Protokóły podpisane będą przez Prezydującego i Członków Rady na posiedzeniu obecnych.

ART. 16.

Prezydent ma prawo odmówić, pomimo zdania większości Rady, zamieszczenia na porządku dziennym przedmiotów, które uważać będzie za przechodzące zakres atrybucyi Rady; ma także prawo zawiesić wykonanie decyzyi Rady, przechodzących jej atrybucye lub mogących dać powód do naruszenia porządku publicznego. W obu tych razach Prezydent w ciągu dni 3 przedstawi protokół posiedzenia: w Warszawie, Komisyi Rządowej Spraw Wewn., a w innych miastach, właściwemu Rządowi Gubernialnemu. O decyzyi Komisyi Rząd. Spraw. Wewn. lub Rządu Gubernialnego, która licząc od daty otrzymania raportu Prezydenta w ciągu najdalej dni 10 wydaną być powinna, Prezydent zawiadomi na najbliższem posiedzeniu Radę Miejską, której służy odwołanie się do Władzy wyższej. Komisya Rząd. Spraw Wewn. w Warszawie i właściwe Rządy Gubernialne w innych miastach, uznać mogą za nielegalne narady Rady Miejskiej i unieważnić uchwały wskutek tychże narad zapadłe. Radzie Miejskiej wszakże służy w tych razach odwołanie się do Władzy wyższej.

ART. 17.

Rada Administracyjna może rozwiązać Radę Miejską, mianować z Członków obieralnych Zgromadzenia wyborczego Miejskiego, czasową Radę do sprawowania gospodarczego zarządu miasta i polecić nowe wybory, w ciągu sześciu miesięcy odbyć się mające. Wszelkie nielegalne postąpienie Rady Miejskiej lub jej Członków poddanem być może pod ocenienie Rady Stanu, celem pociągnienia, kogo należy, do odpowiedzialności, stosownie do przepisów.

TYTUŁ III.

O zakresie działań Rad Miejskich.

ART. 18.

Do Rady Miejskiej należy Zarząd gospodarczy miasta, ułożenie i przedstawienie do potwierdzenia Rządu etatu dochodów i wydatków miasta, przedsięwzięcie w granicach jej Władzy środków do zewnętrznego urządzenia miasta, dozór nad miejskiemi instytucyami publicznemi, niemniej rozpoznawanie wszelkich interesów, przesłanych do jej wniosków przez Władze Rządowe.

ART. 19.

Sprawując Zarząd gospodarczy miasta, Rada Miejska zawiaduje własnością miejską, stanowi względem sposobu użytkowania z tejże własności i stosownie do obowiązujących przepisów przedstawia do nominacyi, zawieszenia i uwolnienia, lub mianuje, zawiesza i uwalnia osoby do Zarządu miasta i Instytucyi Miejskich należące.

ART. 20.

Ulegają zatwierdzeniu właściwych Władz Rządowych uchwały Rady Miejskiej względem sprzedaży, zamiany, obciążenia wieczystego lub dłuższego nad lat 12 wydzierżawienia nieruchomości miejskich, tudzież względem zmiany ich przeznaczenia, względem zaciągnienia pożyczki, względem dochodzenia na drodze Sądowej praw spornych miasta, obrony tychże praw, kończenia sporu w drodze układów, względem przyjmowania darowizn i legatów, na rzecz miasta lub jego zakładów poczynionych, a przechodzących rsr. 500, lub połączonych z obowiązkami dla miasta, względem wszelkich przedmiotów pociągających za sobą dla miasta wydatek etatem przewidziany, przechodzący w Warszawie rsr. 3,000, w miastach 2go rzędu rsr. 450, a w miastach 3go rzędu rsr. 150, lub wydatek etatem nieprzewidziany.

ART. 21.

Projekt rocznego etatu wydatków i dochodów miasta, przygotowany przez Magistrat, przedstawiony będzie Radzie

Miejskiej dla rozpoznania i stanowczego ułożenia najpóźniej na 3 miesiące przed rozpoczęciem roku etatowego.

ART. 22.

Etat wydatków podzielony będzie na wydatki obowiązkowe i na wydatki przez Radę Miejską uchwalone. Do wydatków obowiązkowych należą wszystkie wydatki, niezbędne na utrzymanie nieruchomości miejskich, porządku i czystości miasta, publicznych Instytucyi Miejskich, Administracyi służby i Policyi miejskiej i na spłatę długów i ciężarów miejskich. W każdem mieście, w którem Rada Miejska ustanowioną zostanie, będzie ułożonym w pierwszym roku po jej zaprowadzeniu etat wydatków obowiązkowych. Rada Miejska złoży opinię swoją co do tego etatu, a Komisya Rząd. Spraw Wewn. przedstawi go pod zatwierdzenie Rady Administracyjnej. Żadne zatem zmiany w etacie tym bez wysłuchania Rady Miejskiej i zatwierdzenia Rady Administracyjnej zaprowadzone być nadal nie mogą.

ART. 23.

Etat wydatków, przez Radę Miejską uchwalonych, układany być powinien oddzielnemi tytułami, ze wskazaniem zarazem źródła na ich pokrycie.

ART. 24.

Etat dochodów miasta winien zapewniać zaspokojenie wydatków obowiązkowych i wydatków przez Radę Miejską uchwalonych, a rocznym etatem wydatków objętych. Żadne pobory, przez właściwą Władzę niezatwierdzone, na etacie dochodów zamieszczone być nie mogą.

ART. 25.

Najpóźniej na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku etatowego, etat wydatków i dochodów miejskich, przez Radę Miejską rozpoznany, winien być pod zatwierdzenie Władz Rządowych przedstawiony.

ART. 26.

Rada Miejska czuwa nad spełnieniem etatu, tak co do wydatków, jak co do dochodów. Wykonanie etatu wydatków następuje w granicach szczegółowych rozdziałów tego etatu. Przenoszenie wydatków, w jednym rozdziale etatu zamieszczo-

nych, na inny rozdział, nie może mieć miejsca bez dozwolenia Władzy właściwej.

ART. 27.

Rada Miejska przedsiębierze środki do zewnętrznego urządzenia miasta służące, daje opinią co do planu regulacyjnego miasta, projektuje zmiany, jakie w tym planie za potrzebne uzna, rozpoznaje plany i kosztorysy robót, kosztem funduszów kasy miejskiej wykonywanych, projektuje, w jaki sposób roboty te wykonywane być mają, zatwierdza umowy z przedsiębiorcami zawarte, w granicach atrybucyi służących Magistratom i Radom Miejskim i czuwa nad ich wykonaniem. Uchwały Rady Miejskiej, co do przedmiotów wyłuszczonych, ulegają zatwierdzeniu właściwych Władz Rządowych, albo ze względu na oznaczoną w art. 20 wysokość wydatku, albo gdy umowa zawartą być ma na dłużej niż lat 6.

ART. 28.

Rada Miejska wykonywa dozór nad instytucyami publicznemi miejskiemi, wodociągami, oświetleniem; monituje rachunki i rozpoznaje sprawozdanie, czyni swoje wnioski względem ich ulepszenia, zmiany, przeznaczenia lub zwinięcia, projektuje założenie nowych zakładów, na ogólny użytek miasta przeznaczonych.

ART. 29.

Władze Rządowe przesyłają Radom Miejskim do opinii lub decyzyi przedmioty dotyczące miasta, w których to za stosowne uznają. W szczególności należy tu ocenienie deklaracyi właścicieli zabudowań w mieście położonych, co do dochodu z tychże, od którego pobiera się podatek podymnego, tudzież rozdzielenie na pojedynczych kontrybuentów, ciężarów Rządowych do rozkładu przypadających.

ART. 30.

Radom Miejskim służy prawo przedstawiania, z początkiem każdego roku, uwag swoich nad stanem miasta w roku upłynionym i czynienia wniosków względem zaradzenia ogólnym jego potrzebom. Uwagi i wnioski te składane będą przez Radę Miejską Warszawską Komisyi Rząd. Spraw Wewn., przez inne zaś Rady Miejskie właściwym Gubernatorom; jeśliby zaś przez te Władze uwzględnionemi nie zostały, to pierwsze przesła-

nemi zostaną do Rady Stanu, a ostatnie do właściwych Rad Gubernialnych.

ART. 31.

Znoszenia się Rad Miejskich jednych z drugiemi, jakoteż z Radami Powiatowemi i Gubernialnemi, nie są dozwolone; z Radą Stanu zaś mają miejsce nie inaczej, jak w sposobie artykułem poprzedzającym przepisanym.

TYTUŁ IV.

Atrybucye Magistratu Miasta.

ART. 32.

Magistrat miasta wprowadza w wykonanie postanowienia i rozporządzenia Rządowe, oraz uchwały Rady Miejskiej prawnie zapadłe, i załatwia w imieniu miasta wszelkie czynności bieżące Zarządu miasta w stosunkach z Władzą i mieszkańcami.

ART. 33.

Magistrat trudni się ściąganiem dochodów i asygnowaniem wypłat prawnie należnych, czuwa nad całością własności miejskiej i dokładnem wykonaniem zarządzonych robót, prowadzi rachunkowość i odbywa rewizye kas wspólnie z delegowanymi Członkami Rady Miejskiej, załatwia czynności spisu wojskowego, czuwa nad targami, wagą i miarą, nad wszelkim handlem, zarobkowaniem, porządkiem bruków i dróg miejskich, mostów, narzędzi ogniowych, jatek, szlachtuzów, aresztów i t. p., przedstawia Radzie Miejskiej projekt do etatu, tudzież projekta wszelkich ulepszeń w Zarządzie, lub dotyczących własności miejskiej.

ART. 34.

Policya Miejska w mieście Warszawie jest pod bezpośredniem zwierzchnictwem Oberpolicmajstra, w innych miastach należy wyłącznie do samego Prezydenta.

ART. 35.

Prezydent miasta wykonywa nadzór nad całym biegiem interesów Zarządu miejskiego, przewodniczy na posiedzeniach Magistratu miasta i ma prawo zawieszania jego uchwał.

ART. 36.

Prezydent odbywa zwykłym porządkiem, wydanemi w tej mierze przepisami wskazanym, licytacye publiczne, interesów miasta dotyczące, w asystencyi dwóch Członków Rady Miejskiej, przez Radę w tym celu wyznaczonych.

ART. 37.

Wykonanie i rozwinięcie Ukazu niniejszego, który w Dzienniku Praw ogłoszonym być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa i Komisyi Rządowej Spraw Wewn. polecamy.

Dan w Moskwie d. 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podp.) ALEKSANDER.

Przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

Nr 40.

Ustawa o Radach Gubernialnych.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

W rozwinięciu Ukazu Naszego z d. 14 (26) marca 1861 r., ustanawiającego w Guberniach Królestwa Polskiego Rady Gubernialne, na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy i stanowimy:

TYTUŁ I.

O składzie Rad Gubernialnych.

ART. 1.

W każdej Gubernii Królestwa Polskiego ustanawia się Rada Gubernialna, złożona z Członków wybranych przez Rady Powiatowe Gubernii. W Guberniach: Warszawskiej, Lubelskiej i Radomskiej Rady Gubernialne składają się z tylu Członków, ile jest w tych Guberniach Powiatów. W Guberniach Płockiej i Augustowskiej liczba Członków zastosowana jest do ilości Okręgów Sądowych.

ART. 2.

Członkowie Rad Gubernialnych wybierani są na lat 6, odnawiani będą w połowie co lat 3. Członkowie wychodzący po pierwszem trzechleciu, losem oznaczeni zostaną.

ART. 3.

Jednocześnie z wyborem Członków Rad Gubernialnych, będą wybrani ich Zastępcy, w liczbie ilości Członków Rady Gubernialnej odpowiedniej, powołani do zasiadania w Radzie w porządku największej liczby głosów otrzymanych, w razie opróżnienia miejsca Członka Rady z powodu śmierci, utraty praw, nieprzyjęcia obowiązków, lub uwolnienia od onych; zastępcy w takim razie wchodzą w skład Rady i zajmują w onej miejsce ubyłych Członków do czasu, na który ciż wybranymi byli.

ART. 4.

Członkowie Rad Gubernialnych, na pierwszem swem posiedzeniu, wykonywują przysięgę podług roty przepisanej.

TYTUŁ II.

O posiedzeniach Rad Gubernialnych.

ART. 5.

Rady Gubernialne zwoływane będą raz do roku przez postanowienie Rady Administracyjnej, oznaczające dzień zebra-

nia i czas trwania narad. Rada Gubernialna zasiada we właściwem mieście Gubernialnem, w gmachu Rządu Gubernialnego.

ART. 6.

Na posiedzeniach Rady Gubernialnej prezyduje Członek Rady, wyznaczony corocznie przez Namiestnika Naszego w Królestwie. Prezydujący w Radzie zagaja i zamyka posiedzenie, układa, za porozumieniem się z Członkami, porządek dzienny posiedzenia, który komunikuje Komisarzowi Rządowemu, udziela głos Członkom Rady w kolei zgłoszenia się, przestrzega porządku i prawności obrad.

ART. 7.

Do kompletu Rady Gubernialnej potrzebna jest obecność więcej niż połowy jej Członków. Rada obraduje przy drzwiach zamkniętych, stanowi prostą większością głosów; równość głosów rozstrzyga Prezydujący. Na pierwszem po wyborach zebraniu Rada rozpoznaje ważność wyboru swoich Członków i ich Zastępców, i wyznacza Członka pióro trzymającego.

ART. 8.

Każdy Członek Rady Gubernialnej ma prawo żądać, iżby zdanie jego, odmienne od zdania większości, do protokółu zapisane było.

ART. 9.

Członkowie Rady Gubernialnej, którzyby na jednem z rocznych zebrań tejże Rady obecnymi nie byli, bez przyczyn za usprawiedliwione uznanych, tracą prawo zasiadania w Radzie, a w miejsce ich wchodzą Zastępcy.

ART. 10.

Gubernator Cywilny jest Komisarzem Rządowym przy Radzie Gubernialnej. Komisarz Rządowy powinien być obecnym na każdem posiedzeniu Rady Gubernialnej; otrzymuje głos, ilekroć go zażąda.

ART. 11.

Komisarz Rządowy udziela Radzie odpowiedniej pomocy kancelaryjnej, dostarcza żądanych wyjaśnień w przedmiotach do atrybucyi Rady należących, o ile znajduje, że takowe nie są przeciwne porządkowi służby, i zachowuje akta Rady Gubernialnej w Archiwum Gubernii.

ART. 12.

Komisarz Rządowy może zawiesić posiedzenia Rady, jeżeli ta pomimo jego ostrzeżenia na piśmie udzielonego, które do protokółu zaciągnięte być winno, nie zaprzestanie narad nad przedmiotem przechodzącym prawny zakres jej działań. W razie zawieszenia posiedzeń Rady, Komisarz Rządowy przesyła natychmiast protokół narady wraz z kopią swego ostrzeżenia Radzie Administracyjnej, za pośrednictwem Komisyi Rząd. Spraw Wewn.

ART. 13.

Rada Administracyjna unieważnia i uznaje za niebyłe narady i uchwały Rady Gubernialnej, zapadłe z przekroczeniem zarysu jej atrybucyi. Rada Administracyjna może rozwiązać Radę Gubernialną i polecić nowe wybory w ciągu roku odbyć się mające; może nadto poddać wszelkie nielegalne postąpienie Rady Gubernialnej lub jej Członków pod ocenienie Rady Stanu Królestwa, celem pociągnięcia kogo należy do odpowiedzialności, stosownie do przepisów.

TYTUŁ III.

Zakres działania Rad Gubernialnych.

ART. 14.

Przedmiotami narad w Radach Gubernialnych będą potrzeby i dobro Gubernii, jakoto: rozwinięcie rolnictwa krajowego, przemysłu i handlu, komunikacye lądowe i wodne, opieka nad ubogiemi, szpitale, zakłady dobroczynne, więzienia, jak niemniej roboty użyteczności powszechnej w obrębie Gubernii. Do Rad Gubernialnych należy utrzymanie ksiąg szlacheckich i genealogicznych w zakresie atrybucyi dotąd Heroldyi i deputacyom szlacheckim, z mocy art. 90—95 Prawa o szlachectwie z roku 1836 służących. Wykonanie decyzyi Rad w tym przedmiocie do Rządów Gubernialnych należy.

ART. 15.

Gubernator przesyła do opinii Rady Gubernialnej uchwały Rad Powiatowych w przedmiotach należących do ich atrybucyi,

a dotyczących kilku Powiatów w obrębie tejże Gubernii położonych, jak np. kierunku dróg, oznaczenie wysokości udziału Powiatów w robotach na wspólny użytek przedsiębranych itp.

ART. 16.

Rady Gubernialne udzielają nadto swojej opinii w tych przedmiotach, co do których Rząd Gubernialny lub Władze wyższe opinii ich zażądają.

ART. 17.

Znoszenie się Rad Gubernialnych jednych z drugiemi, jakoteż z Radami Powiatowemi i Miejskiemi nie jest dozwolone, a z Radą Stanu Królestwa może mieć miejsce nie inaczej, jak według przepisu art. 19 niniejszego Ukazu.

ART. 18.

Wypadek narad w Radach Gubernialnych, we wszystkich przedmiotach w zakresie ich atrybucyi leżących, objęty będzie w piśmie złożyć się mającem Komisarzowi Rządowemu. Komisarz Rządowy wnioski pismem tem objęte przedstawi właściwym Komisyom Rządowym, w czem do której należy, a Komisye Rządowe w miarę służących im atrybucyi, albo je same załatwią, albo ze swemi wnioskami, w ciągu dni 30 od otrzymania, Władzy wyższej przedstawią.

ART. 19.

Przedstawienia Rad Gubernialnych, o ile już przez Władze właściwe przychylnie załatwionemi nie zostały, składane będą Radzie Stanu Królestwa.

ART. 20.

Wykonanie i rozwinięcie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ogłoszonym być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa i Komisyom Rządowym, w czem do której należy, poruczamy.

Dan w Moskwie d. 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podp.) ALEKSANDER.

Przez Cesarza i Króla,

Minister, Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Nr 41.

Ustawa o Radach Powiatowych.

Z Bożej łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

W rozwinięciu Ukazu Naszego z dnia 14 (26) marca 1861 r., ustanawiającego w Powiatach Królestwa Polskiego Rady Powiatowe, na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie, postanowiliśmy i stanowimy:

TYTUŁ I.

O składzie Rad Powiatowych.

ART. 1.

W każdym Powiecie zaprowadzoną zostaje Rada Powiatowa, której Członkowie wybierani będą przez zgromadzenie wyborcze Powiatu. Rada Powiatowa w Powiatach, mających do 120,000 ludności, składa się z 15tu, a w Powiatach większej ludności, z 18tu Członków. Nadto do każdej Rady Powiatowej wybranymi zostaną Zastępcy, w liczbie ilości Członków Rady Powiatowej odpowiedniej, powołani do zasiadania w Radzie, w porządku największej liczby głosów otrzymanych na wyborach, w razie opróżnienia miejsca Członka Rady z powodu śmierci, utraty praw, nieprzyjęcia obowiązków lub uwolnienia od onych.

ART. 2.

Członkowie Rady Powiatowej wybrani są na lat 6; odnawiać się będą w połowie co lat 3. Członkowie wychodzący po pierwszem trzechleciu, losem oznaczeni zostaną.

ART. 3.

Członkowie Rad Powiatowych na pierwszym swem posiedzeniu, wykonywują przysięgę podług przepisanej roty.

TYTUŁ II.

O posiedzeniach Rad Powiatowych.

ART. 4.

Rada Powiatowa zbiera się na posiedzenia w mieście powiatowem, w lokalu bióra Powiatu.

ART. 5.

Zwyczajne posiedzenia Rad Powiatowych odbywają się cztery razy w roku, za zwołaniem przez Komisyą Rządową Spraw wewnętrznych. W razie uznanej potrzeby, Komisya Rz. Spraw Wewn. z upoważnienia Namiestnika, zwołać może wszystkie lub pojedyncze Rady Powiatowe na posiedzenia nadzwyczajne.

ART. 6.

Zebrania zwyczajne Rad Powiatowych trwają dni 6, w razie wszakże zachodzącej szczególnej potrzeby, za decyzyą Komisarza Rządowego, przedłużone być mogą do dni 15. Czas trwania zebrania nadzwyczajnego, oznaczonym zostanie w akcie zwołania.

ART. 7.

Na posiedzeniach Rad Powiatowych prezyduje Członek Rady, wyznaczony corocznie przez Namiestnika, na przedstawienie Komisyi Rząd. Spraw Wewn, Prezydujący zagaja i zamyka posiedzenie, układa za porozumieniem się z Członkami Rady, porządek dzienny posiedzenia, który przed posiedzeniem komunikuje Komisarzowi Rządowemu, udziela głos Członkom Rady w kolei zgłoszenia się, przestrzega porządku i prawności obrad.

ART. 8.

Do kompletu Rady Powiatowej potrzebną jest obecność przynajmniej 5 Członków. Rada obraduje przy drzwiach zamkniętych, decyduje większością głosów. Równość głosów rozstrzyga Prezydujący. Każdy Członek Rady Powiatowej ma pra-

wo żądać, iżby zdanie jego, odmienne od zdania większości, wniesione było do protokółu. Rada rozpoznaje ważność wyboru swoich Członków na pierwszem po wyborach zebraniu i wyznacza Członka pióro trzymającego.

ART. 9.

Komisarzem Rządowym przy Radzie Powiatowej jest Naczelnik Powiatu, lub inny urzędnik przez Namiestnika wyznaczony. Komisarz Rządowy obecnym jest na każdem posiedzeniu i otrzymuje głos, ilekroć go zażąda.

ART. 10.

Komisarz Rządowy udziela Radzie odpowiednią pomoc kancelaryjną i techniczną, dostarcza żądanych wyjaśnień w przedmiotach do atrybucyi Rady należących, o ile takowe wyjaśnienia z porządkiem służby zgodnemi być uzna; zachowuje akta Rady Powiatowej w archiwum Powiatu.

ART. 11.

Komisarz Rządowy może zawiesić posiedzenia Rady, jeżeli ta pomimo jego ostrzeżenia na piśmie udzielonego, które do protokółu zaciągnięte być winno, odmawia zaprzestać narad nad przedmiotem przechodzącym prawny zakres jej działań. W razie zawieszenia posiedzeń Rady, Komisarz Rządowy przesyła natychmiast, przy stosownym raporcie, za pośrednictwem Komisyi Rządowej Spraw Wewn. protokół posiedzeń do Rady Administracyjnej.

ART. 12.

Rada Administracyjna unieważnia i uznaje za niebyłe narady i uchwały Rady Powiatowej, zapadłe z przekroczeniem jej atrybucyi.

ART. 13.

Rada Administracyjna może rozwiązać Radę Powiatową i polecić nowe wybory, w ciągu roku odbyć się mające. Wszelkie nielegalne postąpienie Rady Powiatowej lub jej Członków, poddanem być może pod ocenienie Rady Stanu Królestwa, celem pociągnięcia, kogo należy, do odpowiedzialności, stosownie do przepisów.

TYTUŁ III.

Zakres działania Rad Powiatowych.

ART. 14.

Rady Powiatowe wybierają z pomiędzy Członków swoich i ich zastępców: 1) Członków do delegacyi oczynszowania włościan; 2) Radców Powiatowych Dyrekcyi Ubezpieczeń; 3) Członków Rad Gubernialnych i ich zastępców. Oprócz tego Rady Powiatowe, z pomiędzy Członków obieralnych zgromadzenia wyborczego Powiatu, wybierają: 4) Członków do Komitetów księgosuszowych; 5) Członków do Komitetów budowy dróg bocznych i 6) w potrójnej liczbie kandydatów: a) na Sędziów Pokoju; b) na Prezydujących i Członków Rad Opiekuńczych Zakładów Dobroczynnych; c) na Członków do delegacyi spisu wojskowego.

ART. 15.

Rady Powiatowe biorą udział w zarządzie miejscowych interesów Powiatu pod względem wydatków i zarządu własnością Powiatową, a mianowicie: 1) Stanowią co do budowy dróg, kanałów i wszelkich innych dzieł użyteczności ogólnej, o ile te kosztem Powiatu w całości lub części dokonać się mają; 2) czynią wnioski co do utworzenia, wspierania i ulepszania zakładów na użytek całego Powiatu, lub jego części przeznaczonych; 3) rozpoznają plany i kosztorysy robót, które kosztem powiatu, gmin, instytutów lub korporacyi, mają być wykonane; 4) stanowią co do sposobu, w jaki roboty te wykonywane być mają; 5) rozpoznają umowy z przedsiębiorcami o wykonanie robót, na licytacyi lub z wolnej ręki im oddanych i czuwają nad spełnieniem tych umów; 6) układają etat wydatków przez siebie projektowanych, obmyślają fundusze na zaspokojenie tych wydatków w sposobie poboru kopiejek dodatkowych, przez zaciągnienie pożyczki, lub z innych źródeł; 7) prowadzą kontrolę przychodów i wydatków powiatowych i sprawdzają legalność wypłat; 8) stanowią co do nabycia, zbycia lub zamiany własności Powiatu, jaka na skutek niniejszych przepisów utworzonąby została; równie jak i własności gmin, instytutów lub korporacyi; 9) stanowią co do sposobu

użytkowania z tejże własności; 10) mogą wytaczać spór lub bronić się w drodze sądowej, w przedmiocie praw Powiatowi, gminom, instytutom lub korporacyom służących; 11) mogą zawierać układy pojednawcze w przedmiocie praw spornych Powiatu, gmin, instytutów lub korporacyi; 12) stanowią co do przyjęcia zapisów i darowizn na rzecz Powiatu, pojedynczych gmin, instytutów lub korporacyi poczynionych. Rady Powiatowe, w przypadkach wyżej oznaczonych, stanowią: o własności gmin miejskich do czasu ustanowienia w miastach Rad Miejskich, a o własności gmin wiejskich do czasu zupełnego i ostatecznego ich urządzenia.

ART. 16.

Rady Powiatowe przynoszą pomoc miejscowej Administracyi w przedmiotach zarządu Powiatu dotyczących: przez formowanie rozkładu liwerunków i ciężarów nadzwyczajnych, oraz podatków, o ile takowe do rozłożenia na kontrybuentów w Powiecie przypadają; przez obmyślenie środków możliwego urównoważenia ciężaru kwaterunkowego i dostawy podwód.

ART. 17.

Powinność szarwarkowa w naturze odbywana i fundusze w gotowiznie na utrzymywanie dróg, pod zawiadywaniem administracyi Powiatowej dotąd zostające, zostawać będą pod kontrolą Rad Powiatowych i mogą być użyte przy zachowaniu obowiązujących w tym przedmiocie przepisów, na roboty przez Radę Powiatową uchwalone, tak jednak, iżby przez to od właściwego swego celu odwrócone nie były.

ART. 18.

Od uznania Rządu zależy zdać na Rady Powiatowe, czasowo lub stale, zawiadywanie wydatkami do potrzeb miejscowych w Powiecie odnoszącemi się, dotąd z ogólnych funduszów Skarbowych ponoszonemi, przekazując im na wydatki te, odpowiedni fundusz, lecz nie inaczej jak za zgodzeniem się Rad Powiatowych.

ART. 19.

Rady Powiatowe biorą udział w miejscowym zarządzie Powiatu, pod względem administracyjnym, przedstawiając wnioski swe w następujących przedmiotach: 1) Względem potrzeb i melioracyi w miastach Powiatu, w których nie będą ustano-

wione Rady Miejskie, etatów przychodów i wydatków tychże miast i zarządu funduszami remanentowemi; 2) Względem środków odnoszących się do zachowania zdrowia publicznego; 3) Zapobieżenia włóczęgostwu i żebractwu; 4) Utrzymanie w dobrym stanie Kościołów i Cmentarzów grzebalnych i więzień Powiatowych; 5) Względem należytego utrzymania dróg, przepraw i mostów w Powiecie; 6) Czuwają nad dobrym stanem szkół elementarnych i projektują środki zmierzające do ich rozpowszechnienia w Powiecie; 7) Obmyślają środki pomocy i biorą czynny udział w udzielaniu tejże, w razie wydarzonych klęsk losowych; 8) Opiniują w przedmiotach dotyczących uchylenia, zmiany lub zaprowadzenia jarmarków i targów po miastach i osadach Powiatu; 9) Udzielają opinię względem żądań i wniosków o nadanie lub zmianę taryf: mostowego, przewozowego i brukowego; 10) Projektują i udzielają opinię co do środków przeciw zalewom, co do osuszenia błot i bagien i ustalenia wydm piaszczystych; 11) Rozpoznają przedstawienia i udzielają opinię; *a)* co do zmiany podupadłych miast na osady wiejskie, *b)* co do przenoszenia dóbr pod względem administracyjno-Skarbowym z jednego Powiatu do drugiego, *c)* co do przenoszenia wsi lub osad z jednego Okręgu sądowego do drugiego, *d)* co do zmian w terytoryalnej regulacyi gmin.

ART. 20.

Radzie Powiatowej służy prawo przedstawiania z początkiem każdego roku uwag swoich nad stanem Powiatu w roku upłynionym i czynić wnioski względem zaradzenia ogólnym jego potrzebom. Uwagi te i wnioski Rady Powiatowe składają Naczelnikowi Powiatu; który to, co uzasadnionem znajdzie i do atrybucyi jego należy, w wykonanie wprowadzi; to zaś, na coby się nie zgadzał, lub coby decyzyi wyższej wymagało, przedstawi z uwagami swemi najdalej w ciągu dnia 15 Gubernatorowi. Gubernator również to, co do atrybucyi Rządu Gubernialnego należy, a na uwzględnienie zasługuje, wykonać zarządzi; to zaś coby przez Rząd Gubernialny uwzględnionem nie było, zakomunikuje Radzie Gubernialnej na pierwszem jej zebraniu; w tem zaś, coby atrybucyę Rządu Gubernialnego przechodziło, a na uwzględnienie zasługiwało, odniesie się do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych.

ART. 21.

W przedmiotach odnoszących się do atrybucyi Rad Powiatowych, a dotyczących kilku gmin, Rada Powiatowa, co do wydatków, oznacza wysokość udziału każdej gminy w takowych.

ART. 22.

Uchwały Rad Powiatowych w przedmiotach art. 15, 17 i 20 oznaczonych, ulegają zatwierdzeniu właściwych Władz Rząd.

ART. 23.

W przedmiotach odnoszących się do atrybucyi Rad Powiatowych, a dotyczących kilku Powiatów, jak np. kierunku dróg i t. p., jeżeli te Powiaty położone są w jednej Gubernii, rozpoznaje Rada Gubernialna; jeżeli Powiaty należą do różnych Gubernii, Naczelnik tego Powiatu, gdzie wniosek został przyjęty, przedstawia go za pośrednictwem właściwego Gubernatora, Gubernatorowi tej Gubernii, w której leży Powiat w rzeczy interesowany, a tenże Gubernator przesyła to przedstawienie właściwemu Naczelnikowi Powiatowemu. W razie niezgodności ich zdań, Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych rozstrzyga. Inny sposób znoszenia się Rad Powiatowych, między sobą nie ma miejsca, jak również miejsca mieć nie może żadne znoszenie się tychże z jedną lub więcej Radami Miejskiemi i Gubernialnemi, lub Radą Stanu.

ART. 24.

Rady Powiatowe nadto udzielają swoją opinię co do wszelkich przedmiotów, w których takowa przez Władze wyższe od nich jest zażądaną.

ART. 25.

Wykonanie i rozwinięcie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ogłoszonym być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa oraz Komisyom Rządowym, w czem do której należy, poruczamy.

Dan w Moskwie d. 24 maja (5 czerwca) 1861 r.

(podp.) ALEKSANDER.
Przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Nr 42.

Reskrypt NPana do P. O. Namiestnika Królestwa wydany.

Hrabio Lambercie!

Powołałem Cię do sprawowania obowiązków Namiestnika Mojego w Królestwie Polskiem. Z zupełnem zaufaniem poruczam Ci użyć wszelkich środków, jakie za właściwe uznasz, ażeby instytucye nadane Królestwu Ukazem Moim z dnia 14 (26) marca r. b. przyniosły w wykonaniu pomyślne skutki. W świetle i rozsądku mieszkańców Królestwa Polskiego pokłada mocną ufność, że zrozumieją, iż rękojmią większej nadal samoistności zarządu i pomyślności ogólnej stać się może tylko rozwój na drodze prawnej nadanych instytucyi, nie zaś zamieszki i wzburzenia ludowe, przeszkadzające spełnieniu Moich najlepszych chęci i zamiarów. Powołaj do współudziału w pracy ludzi zdolnych i prawych, ażeby rzeczywiste potrzeby ukochanych Moich poddanych, dochodziły do Mnie za pośrednictwem Twojem, jako prawny wyraz ogólnych życzeń, dojrzale rozważonych w kole światłych i ożywionych dobremi chęciami Obywateli, a nie w kształcie obłędnych ułudzeń podniecanych przez nieprzyjaciół wszelkiego porządku. Ustal spokojność w kraju, a Ja z Mej strony z radością puszczę w niepamięć ubiegłe i odpowiem miłością i zaufaniem za miłość i zaufanie do Mnie Narodu Polskiego.

Pozostaję ku Tobie na zawsze przychylnym.

Na oryginale, Własną
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką napisano:
ALEKSANDER.

W Carskiem Siole, dnia 6 (18) sierpnia 1861 r.

Nr 43.

Dyrektor Główny
Prezydujący w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości
do wszystkich Sądów Kryminalnych.

W celu postawienia Sądów na stanowisku im właściwem, Komisya Sprawiedliwości przez reskrypt z d. 14 (26) lipca r. b. Nr. 14,517, wskazała Sądom karnym, jakie są ich obowiązki, prawem i rozporządzeniami Władz wyższych określone, a mianowicie przy śledztwach, tak zwanych mieszanych, w których Władze wojskowe mają mieć udział, jak również, zaleciła im bezzwłoczne działanie we wszelkich zdarzeniach przestępstw, gdy wyprowadzenie śledztwa mieszanego, do zwyczajnych Sądów należy.

JW. p. o. Namiestnika Królestwa Hr. *Lambert*, troskliwy zarówno o utrzymanie spokojności w kraju, jako i o zachowanie porządku sądowego i bezpieczeństwa osób, wydać raczył Władzom wojskowym stosowne rozporządzenia.

Tymczasem okazuje się, że nie wszystkie Sądy przejęte są ważnością swego powołania w okolicznościach obecnych, gdzie właśnie powinnyby jawnie dowieść, że czuwając nad porządkiem publicznym i bezpieczeństwem mieszkańców, oraz nad winnem poszanowaniem dla Władz Rządowych. Dla tego Dyrektor Główny Prezydujący widzi potrzebę, z powołaniem się na powyżej cytowane rozporządzenie, wezwać powtórnie Sądy karne, aby we wszystkich razach, gdy zajdą wydarzające się dzisiaj tak często, nieporządki lub nadużycia, a tembardziej, gdy ze strony Władz Wojskowych lub Administracyjnych, Sądy o rozwinięcie śledztw w tej mierze wezwane zostaną, mając na celu poszanowanie praw i sumiennie spełniając zaprzysiężone obowiązki, nie ociągały się dla jakichbądź względów lub powodów, z dochodzeniem takowych nadużyć, ale owszem z energicznem i odwagą cywilną nacechowanem postępowa-

niem, zajmowały się śledzeniem wszelkich podobnych wykroczeń i bezstronną wymierzały sprawiedliwość. Tym bowiem tylko sposobem zapewnią powagę prawu i Sądownictwu krajowemu. Reskrypt niniejszy Sąd Kryminalny niezwłocznie poda do wiadomości podległym sobie Sądom karnym.

W Warszawie dnia 4 (16) Września 1861 r.

Aleksander Hr. *Wielopolski*, M. M.

Nr 44.

Ustawa o Kursach Przygotowawczych.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEKSANDRA IIgo,

&c. &c. &c.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że młodzież która pokończyła nauki w dotychczasowych różnorodnych Zakładach Naukowych Królestwa, potrzebuje dopełnienia wiadomości, jakie wymagane będą przy wstępie jej do mającej się rozwinąć Szkoły Głównej, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rz. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowiła i stanowi:

ART. 1.

Urządzone będą w Warszawie w gmachu Instytutu Szlacheckiego, kursa przygotowawcze dla młodzieży mającej wstąpić do Szkoły Głównej.

ART. 2.

W Kursach Przygotowawczych wykładane będą następujące nauki: a) Loika; b) Psychologia; c) Encyklopedya i Metodologia nauk akademickich; d) Język i literatura polska, oraz język i literatura rosyjska, ze względem na literaturę innych narzeczy słowiańskich; e) Język Łaciński; f) Język Grecki; g) Historya Powszechna w połączeniu z Jeografią; h) Jeometrya; i) Algebra; k) Trygonometrya; l) Fizyka; ł) Język Niemiecki i Język Francuski.

ART. 3.

Kursa Przygotowawcze jako przechodnie ustanawiają się na rok jeden. Gdyby się okazała potrzeba dalszego ich trwania, Komisya Rząd. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wejdzie z nowem przedstawieniem.

ART. 4.

Tacy tylko kandydaci do Kursów Przygotowawczych przyjęci być mogą, którzy ukończyli z dobremi świadectwami Gimnazya Filologiczne, Gimnazya Realne, lub przynajmniej jego klasę VI, albo szkoły wyższe Realne w Kaliszu i Kielcach.

ART. 5.

Opłata wstępna do Kursów Przygotowawczych naznacza się rsr. 15 za rok cały. Uczniowie Kursów Przygotowawczych, którzy przed ich zamknięciem, a po otwarciu Szkoły głównej zdołają zdać w niej egzamin wstępny i do niej przyjęci będą, dopłacą tyle, ile niedostawać będzie do opłaty rocznej, jaka za wstęp do Szkoły głównej oznaczoną zostanie.

ART. 6.

O terminie otwarcia i zamknięcia Kursów Przygotowawczych, i o warunkach egzaminów wstępnych, Dyrektor Główny wyda stosowne rozporządzenie.

ART. 7.

Zostawia się także Dyrektorowi Głównemu Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wybór zwierzchnika Kursów Przygotowawczych, wyznaczenie mających wykładać w nich profesorów, określenia zakresu wyliczonych wyżej przedmiotów, jak niemniej ułożenie przepisów karności nad uczniami.

ART. 8.

Wykonanie niniejszego ustanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Dyrektorowi Głównemu Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca się.

Działo się w Warszawie d. 8 (20) września 1861 r.

P. o. Namiestnika Królestwa, Jenerał-Adjutant,
(podp.) Hrabia *Lambert 1szy.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej
Wyznań Rel. i Ośw. Publ.
(podp.) Hrabia *Wielopolski*, M. M.
Sekretarz Stanu (podp.) *Karnicki.*

Nr 45.

Projekt Ustawy o Sądzie Najwyższym.

Ukaz Najwyższy z dnia 6 (18) Września 1841 r. jednocześnie i dla jednychże pobudek, w miejsce Rady Stanu Królestwa i Izby Sądu Najwyższego, utworzył dla Królestwa Polskiego w Warszawie dwa Departamenta Rządzącego Senatu i Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

Skoro w miejsce Ogólnego Zebrania z Woli Najwyższej, Rada Stanu na nowo utworzoną została, nie ma żadnej przyczyny pozostawienia Departamentów IX i X Rządzącego Senatu. Z tej Wysokiej Woli zdaje się wynika to następstwo, że Sądownictwo Królestwa, które i tak dotąd nie było w ża-

dnej zawisłości od Ministeryi Sprawiedliwości, może i powinno być, w duchu nadanych Najłaskawiej Królestwu instytucyi, przywrócone do dawnego stanu, dopókiby zmiany stosowne, po ustanowieniu Rady Stanu, nie były uradzone.

Przed Ukazem z d. 6 (18) września 1841 r. istniał Sąd Najwyższej Instancyi, który rozpoznawał tylko sprawy cywilne. Po przedwstępnem roztrząśnieniu, czy zachodzi przyczyna do kassacyi, Najwyższa Instancya Kryminalna była w zastępstwie Sądu Kassacyjnego, powierzona Sądowi Apelacyjnemu. Przy byłym Sądzie Najwyższym nie było Prokuratorów. Zachodzi więc obecnie pytanie: w jaki sposób urządzić Najwyższą Instancyą dla spraw karnych; i czy przy Sądzie Najwyższej Instancyi dla spraw cywilnych, mają być pozostawieni Prokuratorowie.

Co do Najwyższej Instancyi w sprawach karnych, uważam, że pozostawienie tymczasowo organizacyi X Departamentu Senatu, jest na teraz konieczne. Ze stanowczem jej urządzeniem oczekiwać należy na organizacyą Sądownictwa, której ostateczne przejrzenie Radzie Stanu pozostawić wypada. Dziś, mojem zdaniem, wypada Sąd Najwyższej Instancyi przywrócić, podzielić go na dwie Izby: Cywilną i Kryminalną; Izbie Kryminalnej pozostawić też same attrybucye i urządzenie, jakie dotąd dla X Depart. Senatu służyło.

Co do Instytucyi Prokuratorów przy Izbie Cywilnej, doświadczenie nauczyło, że dla ścisłego wymiaru sprawiedliwości jest pożyteczną, a nawet w ostatniej Instancyi konieczną; — jakoż we wszystkich krajach, Prokurator przy Najwyższej Instancyi sądowej, jako stróż prawa, jako organ rządowy przestrzegający jednostajnego jego wykładu, istnieje i dla dobra sprawiedliwości, oraz nauki prawa istnieć powinien. Możnaby nateraz nie czekając stanowczej organizacyi sądowej, w tem tylko zmienić dotychczasowe ustawy, iżby Prokuratorom nie służyła możność wywołania sprawy do zwiększonego kompletu, gdy się objawi większość zdań przeciwna jego zdaniu. Komplet sądzący można albo z 5ciu albo 7miu Sędziów ustanowić. Za pierwszym przemawia przyjęta już w Ustawie o Organizacyi sądowej zasada, i oszczędność, — za drugą, większa rękojmia wymiaru sprawiedliwości i ta uwaga, iż skoro Sąd Apelacyjny

w 2giej Instancyi sądzi w komplecie pięciu, Sąd wyższy rozpoznający jego wyroki, w tym samym komplecie nie powinienby sądzić. Te ostatnie uwagi, mojem zdaniem, przeważają.

Dalsze rozwinięcie i wykonanie Najjaśniejszy Pan polecić raczy Radzie Administracyjnej Królestwa. Nateraz proponowałbym Postanowienie następującej osnowy.

Warszawa dnia 5 (17) Maja 1861 r.

A. Wielopolski, M. M.

Mając na uwadze, iż przywrócenie przez Nas Rady Stanu Królestwa, pociąga za sobą potrzebę odpowiedniej zmiany w urządzeniu ostatniej Instancyi sądowej w Królestwie Polskiem, Postanowiliśmy i Stanowimy co następuje:

ART. 1.

W miejsce dotychczasowych Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu IX i X, przywraca się Sąd Najwyższej Instancyi Królestwa Polskiego.

ART. 2.

Sąd Najwyższej Instancyi będzie się składał z dwóch Izb: Cywilnej i Kryminalnej. Każda z nich, w miarę potrzeby, może być podzielona na Wydziały.

ART. 3

Sąd Najwyższej Instancyi sądzić będzie w komplecie siedmiu.

ART. 4

Dotychczasowi Naczelni Prokuratorowie przybierają nazwę Prokuratorów przy Izbach Sądu Najwyższego, Cywilnej i Kryminalnej. Atrybucye ich w tem tylko zmienione zostają, iż większość zdań, nawet w razie gdyby wnioskom Prokuratora była przeciwną, stanowi wyrok.

ART. 5.

Zresztą dotychczasowe przepisy pozostają w swej mocy. Upoważniamy jednak Naszą Radę Administracyjną Królestwa, do zmian, jakie w skutku niniejszego Postanowienia mogą okazać się potrzebnemi.

A. Wielopolski, M. M.

Nr 46.

Projekt Ustawy o Sądzie Głównym za przestępstwa stanu.

Sprawy o przestępstwa stanu, z powodu szczególnej swej ważności, jako bezpośrednio bezpieczeństwa kraju i nietykalności praw Władzy Najwyższej dotyczące, we wszystkich krajach poddane są osobnym, wyjątkowym, mniej więcej do okoliczności miejscowych zastosowanym, zawsze jednak stałym, i z ogólnemi zasadami procedury kryminalnej zgodnym prawidłom postępowania.

Takie co do tego osobne prawidła mieszczą w sobie i obie procedury kryminalne, dotychczas u nas obowiązujące: Pruska w § 508 i następnych 529, 530; Austryacka w §§ 433—444.

W Królestwie Polskiem przedmiot ten, Ustawami zasadniczemi z pod atrybucyi zwyczajnego sądownictwa wyłączony, dotychczas stale urządzonym nie został. W latach 1827 i 1832 były ustanowione Najwyższe Sądy Kryminalne, i przepisane dla nich prawidła postępowania w sprawach, o których mowa; lecz w obydwóch razach tylko dla osądzenia winowajców wówczas o przestępstwa stanu obwinionych.

Nie uznawano jeszcze wtedy potrzeby tworzenia stałych Sądów, na takich winowajców, dla tego, że przestępstwa stanu,

w właściwem znaczeniu uważane, to jest takie, o jakich w dawnym kodeksie pod nazwą: obraza Majestatu, rokosz i zdrada kraju, była mowa, nie mogą być częste, i że Sądy do nich bardzo rzadko potrzebnemi się stają, a bodajby nigdy potrzebne nie były.

Następnie, Ukazem Najwyższym z dnia 11 (23) kwietnia 1833 r. z powodu ówczesnych okoliczności, a mianowicie, że dostrzeżono wówczas ludzi, usiłujących wznowić zaburzenia, w r. 1830 powstałe, a w następnym roku przytłumione, rozpoznawanie przestępstw stanu poruczonem zostało tymczasowo Sądom Wojennym. W art. 1 tegoż Ukazu powiedziano jest:

„Zanim wydane zostanie osobne prawo, przepisujące porządek postępowania śledczego i sądowniczego w przedmiocie przestępstw stanu, sprawy tego rodzaju podlegać będą rozpoznaniu Sądów Wojennych.“

Już więc wówczas uznano potrzebę stałych przepisów o Sądach na przestępstwa stanu, lecz wydanie takich przepisów pozostawiono do osobnej Ustawy.

W roku 1847, po uchyleniu dawnego Kodeksu Karnego i wprowadzeniu obowiązującego obecnie Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, gdy rozdzielano atrybucye Sądów Karnych, odpowiednio układowi nowego prawa karnego, w art. 29 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Przechodniej do tegoż prawa, powiedziano znowu:

„Do czasu przepisania, w myśl Najwyższego Ukazu z dnia 11 (23) kwietnia 1833 r. (wyżej cytowanego) porządku postępowania śledczego i sądowego w sprawach o przestępstwa stanu, sprawy takowe pozostają przy Wojennych Sądach; gdyby wszakże obwiniony o jedno z przestępstw, działem 3 Nowego Kodeksu objętych, z rozkazu Namiestnika Król., odesłanym został pod odpowiedzialność do sądownictwa zwyczajnego karnego, sądzony będzie w 1ej Instancyi przez Sąd Kryminalny.“

Tak więc Władza Najwyższa po drugi raz uznała potrzebę ustanowienia nowego prawa, przepisującego stałe prawidła postępowania w sprawach o przestępstwa stanu, tak pod względem porządku śledczego czyli sposobu prowadzenia w nich

śledztw, jakoteż pod względem porządku sądowego czyli samego ich sądzenia.

Ta potrzeba tem konieczniejszą się stała, ze względu na układ nowego kodeksu, to jest na nowy podział przestępstw, zupełnie odmienny od podziału w dawnym Kodeksie przyjętego.

W dawnym Kodeksie bowiem pod nazwą zbrodni stanu, jak się wyżej mówiło, mieściły się tylko ważniejsze tego rodzaju przestępstwa, jakoto: 1) obraza Majestatu, 2) rokosz i 3) zdrada kraju, pociągające za sobą kary główne, to jest: karę śmierci, albo więzienia warownego od lat 10 do 20, albo nareszcie karę ciężkiego więzienia najniżej od lat 6 do 10.

Ustanowienie sądów oddzielnych do rozpoznawania takowych przestępstw, dawało się przeto usprawiedliwić samą ich ważnością i wysokością kar, za nie postanowionych. Atoli nowy Kodeks Karny, pod nazwą przestępstw stanu, pomieścił w dziale 3 wszelkie tego rodzaju przestępstwa i wykroczenia, pociągające za sobą, zacząwszy od kar głównych śmierci, robót ciężkich i zesłania na Syberyą, aż do kar poprawczych najniższych, a mianowicie aresztu od dni 7 do 3 miesięcy.

Tym sposobem wiele przestępstw mniejszej wagi, które w dawnym Kodeksie Karnym nosiły nazwę występków przeciw bezpieczeństwu powszechnemu kraju i spokojności publicznej, i jako takie ulegały rozpoznaniu Sądów zwyczajnych, przez samą zmianę prawa karnego przeszły pod kategoryą przestępstw stanu i dostały się pod rozpoznanie Sądów Wojennych. Jedynie tylko Namiestnikowi Królestwa udzieloną została władza odsyłania spraw takowych pod rozpoznanie Sądów zwyczajnych, o ile to za stosowne uzna.

Nietylko więc sama tymczasowość powołania Sądów Wojennych do rozpoznawania spraw o przestępstwa stanu, w czem już właśnie leży uznanie ich niestosowności, do stałego wykonywania tak ważnych obowiązków, lecz także zbyteczne a prawie przypadkowe rozszerzenie takowych ich atrybucyi, nawet do spraw, które z natury swej wcale wyjątkowego sądownictwa nie wymagają, wskazują konieczną potrzebę stanowczego urządzenia tego przedmiotu i oparcia go na stałych podstawach.

Lecz prócz tego zachodzi tu jeszcze inny, ważniejszy po-

wód, który tę potrzebę konieczniejszą czyni, powód wynikający z samej słuszności i prawa.

Ukaz Najwyższy z d. 11 (23) kwietnia 1833 r. oddając tymczasowo sprawy o przestępstwa stanu pod rozpoznanie Sądów Wojennych, i czyniąc to dla naglących wówczas okoliczności, nie wskazał żadnych zasad postępowania ani co do prowadzenia śledztw, ani co do wyrokowania w tychże sprawach. Powiedziano tam tylko, że Namiestnik Królestwa będzie decydował, jakie sprawy i czyny podlegają rozpoznaniu Sądów Wojennych, tudzież że będzie też Sądy wyznaczał i wyroki ich zatwierdzał. Ztąd wynika wielka niepewność: czyli prowadzenie śledztw w takich sprawach i samo sądzenie ich, tudzież wymierzanie kar na przestępców, ma się odbywać na zasadzie Ustaw Wojennych Cesarstwa, które jednakże mieszkańcom Królestwa w sposobie prawnie obowiązującym ogłoszone nie zostały, czy też na zasadzie procedury kryminalnej i Kodeksu Karnego Królestwa, do których znowu Sądy Wojenne, jako Władze Cesarstwa, stosować się nie uważają się być obowiązane. Dlatego też główna zasada prawna, wspólna Ustawom Cesarstwa i Królestwa: że przestępca powinien być sądzony podług praw obowiązujących w tem miejscu, gdzie się przestępstwa dopuścił — w sprawach najważniejszych o przestępstwa stanu, w Królestwie spełnionych, wcale nie jest przestrzegana, a w śledztwach o takie przestępstwa, zwykle przez Komisye Mieszane z osób wojskowych i cywilnych złożone, prowadzonych, częste zachodzą spory o sposób prowadzenia śledztw takowych, albowiem Delegaci Wojskowi chcą w tym względzie postępować według przepisów Procedury Kryminalnej Wojskowej, obowiązującej w Cesarstwie, a Delegowani z Sądów Cywilnych Karnych Królestwa uważają potrzebę stosować się ściśle do przepisów Procedury Kryminalnej, obowiązującej w Królestwie.

Tej niepewności co do najgłówniejszych zasad, co do zasad istotnych, na których się prawność kary i ścisły wymiar sprawiedliwości opiera, zamierzył w części zaradzić Jenerał-adjutant, Jenerał Artyleryi Suchozanet, Minister Wojny, czasowo pełniący obowiązki Namiestnika Królestwa. Rozkazał on sporządzić, i przy Reskrypcie swym z d. 6 (18) czerwca r. b.

N. 609 zakomunikował Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości do opinii projekt przepisów, wskazujących sposób postępowania dla Komisyi Śledczej przy Namiestniku Król. i Głównodowodzącym Armią 1szą względem przestępców politycznych ustanowionej, w Cytadeli Aleksandryjskiej czynności swe odbywającej.

W reskrypcie tym za powód do ułożenia wzmiankowanych przepisów przytoczono, że istniejąca od r. 1832 w Warszawie przy Głównodowodzącym Armią i Namiestniku Królestwa Komisya Śledcza, do spraw o przestępstwa stanu ustanowiona, nie miała i dotąd nie ma należytej instrukcyi co do sposobu prowadzenia śledztw w sprawach takowych, i dlatego napotykała trudności w dochodzeniu prawdy. Reskrypt ten tem więcej przekonywa o niezbędnej i prawie naglącej potrzebie zaradzenia dotychczasowej niedostateczności przepisów, w przedmiocie dochodzenia i rozpoznawania przestępstw stanu. Atoli zaradzenie tej potrzebie w tak ważnym przedmiocie, nie na drodze administracyjnej przez wydanie prostej tymczasowej Instrukcyi, jak to Jenerał-adjutant Suchozanet zamierzył, lecz jedynie na drodze prawodawczej przez wydanie stosownej stałej Ustawy nastąpić może. Idzie tu nietylko o sposób postępowania w prowadzeniu śledztw względem przestępstw stanu, lecz także o sposób postępowania w sądzeniu spraw takowych. Obwinionemu bowiem zarówno wiele na tem zależy, aby tak instrukcya jego sprawy, jakoteż i samo jego sądzenie na pewnych, naprzód wiadomych i stałych opierało się zasadach. Tymczasem przy wykazanej wyżej niepewności zasad postępowania w sprawach o przestępstwa stanu, nie jest nawet wiadomo, ani w jakim sposobie sądzenie takich spraw się odbywa i czy obwinionym należyta obrona jest zapewnioną, ani też na mocy jakiego prawa, to jest czy na mocy ogólnego Kodeksu Karnego w kraju obowiązującego, czy też na mocy Kodeksu Karnego Wojskowego Cesarstwa, kary na osoby cywilne za przestępstwa polityczne, tu w kraju popełnione, są wymierzane.

Z powyższych powodów ułożony został projekt do Najwyższej Ustawy o sądzeniu spraw o przestępstwa stanu, którego następujące są zasady:

W dziale I (art. 1—18), gdzie gdzie jest mowa o właściwości Sądów do spraw o przestępstwa stanu, sam układ Kodeksu Karnego, obecnie obowiązującego, jak się to wyżej przytoczyło, wskazał konieczną potrzebę rozdzielenia spraw o przestępstwa stanu działem III tegoż Kodeksu objęte, na dwie kategorye, z których jedna obejmuje sprawy najważniejsze, mogące niekiedy rzeczywiście wymagać wyjątkowego postępowania; a druga sprawy, które z natury swej podobnego wyjątkowego postępowania wcale nie wymagają, i z wszelkiem bezpieczeństwem rozpoznaniu Sądów zwyczajnych pozostawione być mogą.

Do takiego podziału sam Kodeks podał zasadę, odróżniając przestępstwa stanu pierwszego stopnia od takich przestępstw mniej ważnych. Według tego podziału, sprawy o przestępstwa stanu pierwszego stopnia, pociągające za sobą zawsze kary główne Kodeksem Karnym zagrożone, to jest karę pozbawienia wszelkich praw i karę śmierci, albo najmniej karę pozbawienia wszelkich praw i karę ciężkich robót od 4 do 15 lat, a prócz tego zawsze konfiskatę całego rodowego i nabytego majątku, mogą być poddane rozpoznaniu sądu wyjątkowego, a wszelkie inne sprawy o przestępstwa stanu, mniej ważne, pociągające za sobą bądź kary główne, niepołączone jednak z konfiskatą majątku, bądź kary poprawcze, powinny podlegać rozpoznaniu Sądów zwyczajnych.

Doświadczenie przekonywa, że z pomiędzy przestępstw stanu niższego rzędu, zdarzają się tylko i to dość często te, które się odnoszą do przestępstwa użycia uwłaczających Najwyższej Władzy wyrazów, zwykle bez zamiaru, lecz w kłótni, w stanie opilstwa, lub z lekkomyślności wyrzeczonych. Rozpoznanie takich i tym podobnych spraw Sądom zwyczajnym bez żadnej obawy poruczyć można, i one też rzeczywiście za dawnego Kodeksu Karnego przez też Sądy rozpoznawane były.

W myśl obok powołanych artykułów projektu, sprawy o przestępstwa stanu niższego stopnia podlegać będą rozpoznaniu Sądów zwyczajnych z mocy samego prawa, i nie potrzeba na to wyższego rozkazu. Przeciwnie, sprawy o przestępstwa stanu pierwszego stopnia mogą być także pozostawione

przy Sądach zwyczajnych, lecz już tylko za wyraźną decyzyą Namiestnika Królestwa.

Ponieważ zaś nie każda sprawa o przestępstwo stanu, nawet pierwszego stopnia, będzie tej ważności, iżby koniecznie wymagała osobnego wyjątkowego postępowania, przeto uznaniu Namiestnika Król. jest pozostawione, odesłać także każdą sprawę o przestępstwo stanu pierwszego stopnia do Sądów zwyczajnych, lub też wyjednać Najwyższą decyzyę względem oddania jej pod rozpoznanie Sadu wyjątkowego. Bez Najwyższej decyzyi zaś żadna sprawa pod rozpoznanie Sądu wyjątkowego oddaną być nie może.

Te sprawy o przestępstwa stanu, których rozpoznanie do zwyczajnych Sądów z prawa będzie należało, lub z Woli Wyższej tymże Sądom będzie pozostawione, odbywać się będą w zwykłym porządku, z tą jednak różnicą, że zamiast trzech, mieć będą tylko dwie Instancye z pominięciem Sądu Apelacyjnego, lecz za to:

1. Sądzone będą w Iej Instancyi przez Sąd Kryminalny i w komplecie pięciu zamiast trzech Członków.
2. W drugiej i ostatniej Instancyi sądzone będą przez X Departament Rządzącego Senatu, i zawsze nie w zwyczajnym, lecz powiększonym komplecie.
3. Wyroki ostateczne, przed ich wykonaniem, przedstawiane być mają zawsze pod rozpoznanie Namiestnikowi Król., który w drodze łaski może je łagodzić.

Dwie Instancye w takich sprawach, jako wymagających pośpiechu, są dostateczne, zwłaszcza że według nowej Organizacyi sądownictwa wszystkie sprawy kryminalne nie mają mieć więcej nad dwie Instancye.

Początkowe śledztwa w sprawach o przestępstwa stanu prowadzone będą przez zwyczajne Sądy Karne, lecz rozpoczynanie ich ma następować zawsze nie z urzędu przez Sąd, lecz na wniosek Prokuratora, dlatego, że mogą być wypadki, w których przed rozpoczęciem śledztwa wypadnie się odnieść do Władzy Wyższej w celu otrzymania od niej decyzyi lub rozkazów. Taki przepis jest także zamieszczony w projekcie do nowej Procedury Kryminalnej.

Jest to zresztą zgodne ze wszystkiemi nowszemi procedurami kryminalnemi obcych państw, według których żadna sprawa kryminalna nie może być przez Sąd z urzędu rozwijaną, ani prowadzoną, lecz jedynie na wyraźną skargę bądź Prokuratora, bądź pokrzywdzonego (system akuzatoryjny).

Sprawy o przestępstwa stanu, gdziekolwiek spełnione, mają zawsze ogólniejsze znaczenie, bo dotyczą bezpieczeństwa lub spokojności całego kraju. Zasada więc, że miejsce spełnionego przestępstwa *(forum delicti commissi)*, albo miejsce zamieszkania obwinionego *(forum personale domicilii)*, albo miejsce ujęcia przestępcy *(forum deprehensionis)* nie zawsze może tu mieć swoje zastosowanie. Jeżeli przeto Władza uzna potrzebę, osoby o przestępstwa stanu obwinione w więzieniu Warszawskiem, gdzie są Naczelne Władze kraju, osadzić i tu śledztwo początkowe zarządzić, należy na taki przypadek miejscowe Sądy Warszawskie do prowadzenia tych śledztw upoważnić i prawną do tego właściwość ich uznać, nie tamując im wszakże w dalszym postępie śledztwa po wyjaśnieniu stanu rzeczy, i stosownie do położenia sprawy, możności odesłania jej innemu właściwemu Sądowi.

Do tego także zmierza projektowana w art. 13 możność, Namiestnikowi Królestwa służyć mająca, wyznaczania do prowadzenia początkowych śledztw w takich sprawach Nadzwyczajnych Komisyi. W takich Komisyach Urzędnik Sądowy, przez właściwy Sąd wyznaczony, będzie głównie działającym. On właściwie będzie prowadził śledztwo w obecności innych Członków Komisyi, mających tylko głos doradczy, i śledztwo tak wyprowadzone będzie miało powagę śledztwa sądowego. Tym sposobem zamiast prowadzenia początkowych śledztw czysto administracyjnych, mogą być odrazu prowadzone śledztwa administracyjno-sądowe, ściśle prawne i formalne, przez co zyska się wiele na czasie.

Rozporządzenia artykułami 16 i 17 objęte, zmierzają do nadania sądowym działaniom w sprawach o przestępstwa stanu jak największej działalności i pośpiechu. Prokuratorowie obowiązani są nietylko czuwać nad tem, ale i być obecnymi przy ważniejszych czynnościach śledczych.

W dziale II projektu (art. 18—25) jest mowa o Głównym Sądzie Stanu. Jest to ten Sąd wyjątkowy, który ma sądzić sprawy o przestępstwa stanu pierwszego stopnia. Ważność tego Sądu jest wielka, już to ze względu na rodzaj spraw rozpoznaniu jego poddanych, które cały kraj obchodzą, już też ze względu na wysokość kar, które przez tenże Sąd wymierzane być mają, a które są albo śmierć fizyczna i cywilna, albo najmniej śmierć cywilna pozbawienia wszelkich praw społeczeńskich, połączona z wieloletniemi robotami ciężkiemi i dożywotniem osiedleniem w Syberyi, już też wreszcie ze względu na to, że Sąd ten ma wyrokować w pierwszej i ostatniej Instancyi.

Dlatego nie jest to rzeczą małej wagi urządzić skład tego Sądu w ten sposób, iżby wyroki jego budzić mogły zarówno zaufanie Rządu i kraju, o których bezpieczeństwo idzie, jakoteż zaufanie tych, którzy na siebie ściągną ciężki zarzut spełnienia najważniejszego z pomiędzy wszystkich przestępstw, Kodeksem Karnym objętych.

Że wyroki Sądów Wojennych nie mogą budzić tego obustronnego zaufania, rzecz sama z siebie jest jasna. Uznała to już sama Władza Najwyższa, powołując Sądy Wojenne do wykonywania tych ważnych obowiązków tymczasowo tylko, dopóki stałe prawo o tem nie nastąpi. Zresztą, uważając rzecz tę ze stanowiska prawnego i bezstronnego, trudno nie uznać, że Sądy Wojenne, jako Władze Cesarstwa, nie mogą być prawnie właściwemi do wyrokowania w przedmiocie przestępstw w Królestwie i przez mieszkańców tegoż Królestwa spełnionych.

Skoro Królestwo ma sobie nadane osobne prawa, więc też i Sądy osobne mieć powinno. Smutnąby zaś było rzeczą, gdyby można było przypuszczać, że w kraju nie znajdą się ludzie godni zaufania i sumienni, którymby obowiązek Sędziego na przestępców stanu mógł być powierzony. Jest to wprawdzie obowiązek ciężki i przykry, ale konieczny i dla każdego zrozumiały, a który na tem zależy, że każde prawo, jakie jest i dopóki jest obowiązującem, bezwzględnie i sumiennie wykonywane być musi.

Ponieważ przedmiotem spraw rozpoznaniu Sądu, o którym mowa, podlegać mających, są przestępstwa stanu czyli polityczne, cały kraj obchodzące, zdaje się być przeto rzeczą

właściwą, iżby do składu tego Sądu, oprócz zwyczajnych Członków z Najwyższej Magistratury Sądowej, jaką jest Warszawski Departament Rządzącego Senatu, do spraw kryminalnych wchodzili także Członkowie Najwyższej Magistratury Politycznej, jaką jest świeżą utworzona w Królestwie Rada Stanu, ci mianowicie, którzy w tejże Radzie do Składu Sądzącego należąc, już tem samem do wykonywania atrybucyi sądowniczych są powołani.

Na tejto zasadzie oparty jest w projekcie skład sądu wyjątkowego do rozpoznawania przestępstw stanu pierwszego stopnia pod nazwą: „Główny Sąd Stanu.“

Co do sposobu działania tegoż Sądu i postępowania w sprawach do niego należących, uznano w projekcie za rzecz właściwą trzymać się tych samych zasad, jakie Ukazem Najwyższym z dnia 12 lutego 1832 r. dla ówczasowego Najwyższego Sądu Kryminalnego, do osądzenia obwinionych o przestępstwa stanu ustanowionego, przepisane zostały. Dlatego dalsze wyjaśnienie projektu o tyle tylko jest potrzebne, o ile od zasad wspomnionego Najwyższego Ukazu odstępuje.

Pomijają się tu nic nieznaczące różnice, jakie co do formy tylko czyli układu, a nie co do samej treści między przepisami projektu a przepisami Najwyższego Ukazu zachodzą.

Mała różnica, jaka się w artykule 25 co do składu Członków Delegacyi Śledczej między projektem a artykułem 6 Najwyższego Ukazu przedstawia, wynika poprostu z różnicy zachodzącej co do składu całego Sądu, obecnie projektującego się, odmiennego od składu dawniejszego Sądu.

W artykułach 11 i 12 Najwyższego Ukazu powiedziano jest, że Delegacya śledcza wydaje decyzye większością głosów i że mocna jest sama podczas śledztwa wypuścić obwinionego na wolność. Zawarowano wszakże w art. 22, że wykonanie decyzyi na uwolnienie zostaje wstrzymanem w dwóch przypadkach: 1) gdy zachodzi różność zdań, 2) gdy Prokurator przeciwko decyzyi założy opozycyą do pełnego Sądu.

W projekcie artykuł 30 co do przypadku drugiego, zgodnie z Najwyższym Ukazem stanowi, lecz co do przypadku pierwszego uważano, że gdy większość zdań stanowi decyzyą, przeto czy decyzya zapadnie jednomyślnością, czy większością

głosów, wszystko jest jedno, i taka decyzya powinna być zawsze wykonaną, jeżeli przeciwko niej Prokurator nie założy opozycyi do pełnego Sądu. Różność zdań nie powinna tamować wykonania decyzyi, większością głosów zapadłej, gdyż w razie przeciwnym większość zdań nie stanowiłaby decyzyi. Byłaby to sprzeczność, której unikając w art. 30 projektu, wspomniony wyżej w przypadku pierwszym powód wstrzymywania wykonania decyzyi pominięto.

Artykuł 32, jako nowy, potrzebuje bliższego objaśnienia. Obwiniony o przestępstwo stanu pierwszego stopnia może mieć jeszcze zarzuty innych przestępstw, rozpoznaniu Głównego Sądu Stanu niepodlegających. W takim razie, gdy zachodzi zbieg przestępstw, Sądy zwyczajne dochodzą odrazu wszystkich zarzutów, w celu rozpoznania ich jednym wyrokiem, dlatego że według Kodeksu Karnego obwiniony ulega za wszystkie przestępstwa jednej tylko łącznej karze w zakresie najwyższej, jaką za sobą pociąga najważniejsze przestępstwo, co niekiedy staje się powodem bardzo rozległego i długiego śledztwa. Zachodzi przeto pytanie, jak sobie w takim razie ma postąpić Delegacya Głównego Sądu Stanu?

Pytanie to art. 32 projektu rozwiązuje w ten sposób, że gdy według art. 10 w razie uznania niebytu przestępstwa stanu pierwszego stopnia, Sąd Stanu obowiązany jest rozpoznanie innych zarzutów, obwinionego ciążących, zwyczajnym Sądom pozostawić, i gdy zarzuty te rzadko kiedy mogą wpłynąć na podwyższenie kary za przestępstwo stanu pierwszego stopnia, przeto Delegacya nie ma potrzeby tracić czasu na dochodzenie tychże zarzutów, jak tylko w dwóch przypadkach: 1) gdy jest bliska pewność, że obwiniony za przestępstwo stanu pierwszego stopnia będzie karany, i obok tego 2) gdy inne zarzuty mogą wpłynąć na podwyższenie kary.

W artykułach 24, 32, 33, 44—53 Najwyższego Ukazu przedstawienie Sądowi całej sprawy odbywa się zapomocą rozpraw pomiędzy Prokuratorem i Obrońcą obwinionego, tudzież odczytania przez Pisarza dowodów, na które się Prokurator i Obrońca powołują.

Sporządzenie relacyi piśmiennej, jak to ma miejsce w zwyczajnych Sądach, we wszystkich sprawach kryminalnych, nie

jest przepisane. Taki sposób przedstawienia Sądowi sprawy dobrym jest w systemacie akuzatoryjnym zupełnym, to jest gdy wobec Sądu wyrokującego odbywa się ustne badanie obwinionego i świadków, lecz niedostatecznym w systemacie inkwizycyjnym, gdzie się wszystko odbywa piśmiennie i gdzie Sąd wyrokujący z pisma tylko objaśnionym zostanie o stanie sprawy. W takim razie lepiej jest, gdy obok wniosków Prokuratora i obrony przygotowaną i odczytaną zostanie Sądowi relacya, dokładnie i systematycznie stan sprawy obejmująca. Praktyka sądowa u nas uczyniła niezbędnemi podobne relacye, i nietylko Procedura Kryminalna Pruska, lecz i Ustawa Senacka wyraźnie ich wymaga. Dlatego też środek ten w wyrażonych obok artykułach projektu został zamieszczony. Przy pomocy tego środka wprowadzenie sprawy na audyencyą sądową mniej czasu zabiera, i Sąd lepiej o sprawie jest objaśniony. Co do jawności wprowadzenia sprawy na audyencyą Sądu, artykuł ten odstępuje od art. 38 Najwyższego Ukazu w tem, że jakkolwiek audyencya ma się odbywać przy drzwiach zamkniętych, wszelako Przewodniczący może dać szczególne pozwolenie nawet obcym osobom do sprawy niewpływającym znajdowania się podczas wprowadzenia sprawy, a to w myśl art. 48 Najwyższego Ukazu o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.

Brano tu na uwagę Najwyższe postanowienia co do obudwóch poprzednich Sądów Kryminalnych, jakie się względem przestępców stanu odbywały.

Pierwszy Sąd, Najwyższem postanowieniem z dnia 6 (18) kwietnia 1827 r. urządzony na zasadzie art. 54 i 59 tegoż postanowienia, odbywał się jawnie przy drzwiach otwartych, a w motywach do projektu tegoż postanowienia przytoczono:

„że publiczność nie poznawszy sprawy z samych źródeł, słabo tylko dzieli przekonanie Sądu o winie lub niewinności obwinionego. Dlatego istotnym celem jawności sądownictwa jest, aby usunąć tę zasłonę, jaka oddziela opinię powszechną od opinii Sądu, a tem samem aby nadać sądownictwu publicznemu w sprawach kryminalnych większą rozciągłość, to jest iżby wyroki Sądu przechodziły w opinią powszechną ludzi prawych.“

Pomimo to wszakże, drugi Sąd Najwyższy Kryminalny na zasadzie art. 38 Ukazu z r. 1832 odbywał swe posiedzenie zupełnie zamknięte dla publiczności. Projekt idąc za Ustawą Senacką, przyjmuje pośrednią drogę.

Według dotychczasowej praktyki w naszem sądownictwie, zgodnem zresztą z Wewnętrznem urządzeniem Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, po głosie Prokuratora nikomu już głos nie jest dozwolony. Wszelako wszystkie nowsze Procedury kryminalne, idąc za dawniejszą procedurą francuską, zawsze dają ostatni głos obwinionemu i jego Obrońcy, i to jest zgodniejsze z zasadami słuszności, bo Prokurator uważa się za stronę skarżącą, po wysłuchaniu której zawsze powinna być słuchana strona oskarżona.

Nakoniec czyni się tu wzmianka, że rozporządzenia art. 65 Najwyższego Ukazu co do obwinionych nieobecnych w projekcie pominięte zostały, już to dlatego, że one są zupełnie niepraktyczne, już też szczególniej i głównie dlatego, że obowiązujący obecnie Kodeks Karny mieści w sobie osobne prawidła postępowania względem nieobecnych, którzy bez pozwolenia Rządu wydalają się z kraju, lub tam przebywają, i na wezwanie do powrotu nie są posłuszni.

We wrześniu 1861 r.

Zważywszy, że Ukazem Najwyższym z dnia 11 (23) kwietnia 1833 r., rozpoznanie spraw o przestępstwa stanu w Królestwie Polskiem, tylko z powodu ówczesnych okoliczności krajowych, tymczasowo Sądom Wojennym, dopóki nowe o tém prawo nie nastąpi, poruczonem zostało; spełniając Ojcowskie Nasze dla wiernych poddanych Naszych w Królestwie Polskiem zamiary, — na przedstawienie Rady Administracyjnej, i po wysłuchaniu zdania Naszej Rady Stanu Królestwa, postanowiliśmy i stanowimy następującą Ustawę o sądzeniu spraw o przestępstwa Stanu.

DZIAŁ I.

O właściwości Sądu do spraw o przestępstwa Stanu.

ART. 1.

Sprawy o przestępstwa Stanu, działem III kod. główn. i popr. objęte, stosownie do swej ważności, sądzone będą albo przez Sądy zwyczajne, albo przez oddzielny główny Sąd Stanu.

ART. 2.

Z pod rozpoznania Sądów zwyczajnych wyjęte są tylko sprawy o przestępstwa Stanu pierwszego stopnia, w art. 267 Kodeksu Karnego określone, które o ile także z wyraźnego rozkazu Najwyższego do Sądów zwyczajnych odesłane nie zostaną, sądzone będą przez Główny Sąd Stanu.

ART. 3.

W Sądach zwyczajnych sprawy o przestępstwa Stanu sądzone będą w I Instancyi przez właściwe Sądy Kryminalne, w komplecie pięciu Członków, z wolnem odwołaniem się, służącem obwinionemu i Prokuratorowi, wprost do X Departamentu Rządzącego Senatu, który wyrokować będzie w II i ostatniej Instancyi. Wyroki ostateczne w takich sprawach, przed ich wykonaniem, przedstawiane będą Namiestnikowi Królestwa, łącznie z prośbą o łaskę, jeżeli skazani na karę do niej się odwołają.

ART. 4.

Śledztwa w sprawach o przestępstwa Stanu rozpoczynane będą wskutek skargi Prokuratora przy właściwym Sądzie, któremu w tym celu komunikowane być powinny wszelkie doniesienia i wiadomości o takich przestępstwach, jak niemniej rozkazy Rządu do nich się odnoszące.

ART. 5.

Sądy zwyczajne karne, każdy w obrębie swojej jurysdykcyi i w granicach służących im atrybucyi, obowiązane są w sprawach tego rodzaju, na wniosek Prokuratora, przystąpić bezzwłocznie do wyprowadzenia początkowego śledztwa sumarycznego, w celu ustanowienia istoty przestępstwa i zebrania

poszlak, niemniej przedsięwziąć właściwe środki prawne, w celu zapobieżenia ucieczce osób, o to przestępstwo poszlakowanych.

ART. 6.

Jeżeli dochodzone przestępstwo należy do rzędu tych, które w myśl poprzedzających artykułów podlegają rozpoznaniu Sądów zwyczajnych, natenczas dalsze postępowanie w sprawie, odbywać się będzie w zwykłym porządku, z zastosowaniem się wszakże do tego, co wyżej w art. 3 o Instancyach Sądowych jest postanowionem. Jeżeli zaś w śledztwie okaże się, że rozpoznanie dochodzonego przestępstwa należy do Głównego Sądu Stanu, natenczas Sąd prowadzący śledztwo, nie wstrzymując się z dalszem dochodzeniem, złoży o tem Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości raport, w celu przedstawienia tej okoliczności Namiestnikowi Królestwa, do Jego decyzyi.

ART. 7.

Podobnież się postąpi, gdy z jakiegobądź powodu zachodzić będzie wątpliwość, czy rozpoznanie sprawy należy do Sądów zwyczajnych, czy też do Głównego Sądu Stanu.

ART. 8.

Pozostawionem jest uznaniu Namiestnika, odesłanie sprawy do zwyczajnych Sądów, nawet wtenczas, gdy przedmiotem dochodzenia będzie przestępstwo Stanu pierwszego stopnia, lub też zażądanie w tym względzie Naszej decyzyi.

ART. 9.

Gdy Namiestnik sam lub za Naszym rozkazem, odeśle sprawę do Sądów zwyczajnych, Sądy te, nie mogą już uznać się niewłaściwemi do jej osądzenia, ani czynić przedstawienia o odesłanie jej do Głównego Sądu Stanu, chociażby w dalszym jej biegu lub przy sądzeniu jej uznały, że czyn dochodzony jest przestępstwem stanu pierwszego stopnia.

ART. 10.

Główny Sąd Stanu, jeżeli uzna niebyt przestępstwa stanu pierwszego stopnia, a przytem znajdzie, że obwinionego obciąża zarzut bądź przestępstwa stanu stopnia niższego, bądź też przestępstwa innego rodzaju, obowiązany jest sprawę pod rozpoznanie do Sądów niższych odesłać.

ART. 11.

Sprawy o przestępstwa Stanu na zwyczajnej drodze rozpoznawane, Dziesiąty Departament sądzić będzie w powiększonym komplecie.

ART. 12.

Gdy obwiniony o przestępstwo Stanu, z rozkazu Władzy przyaresztowany, osadzony zostanie w więzieniu Warszawskiem, i gdy tu śledztwo początkowo prowadzić wypadnie, Sądy miejscowe Warszawskie właściwemi będą do prowadzenia takowego śledztwa i wydawania decyzyi instrukcyjnych, bez względu na miejsce, w którem przestępstwo spełnionem zostało.

Jeżeli w dalszym ciągu dochodzenia, Sąd uzna, iż sprawa do innego właściwego Sądu Kryminalnego odesłaną być powinna, obowiązany jest decyzyą swoją w tym względzie wydaną, przed jej wykonaniem, porządkiem właściwym przedstawić do rozpoznania Namiestnikowi, który w takim razie według swego uznania, albo zezwoli na wykonanie decyzyi sobie przedstawionej, albo też zarządzi użycie właściwych środków prawnych, celem zatrzymania sprawy w Sądach Warszawskich.

ART. 13.

Jeżeli ze względu na ważność odkrytego przestępstwa, Namiestnik uzna potrzebę wyznaczyć do wyprowadzenia początkowego śledztwa nadzwyczajną Komisyę z osób Wojskowych lub innych złożoną, Komisya ta powinna być ustanowioną w ten sposób, iżby do niej zawsze wpływał Urzędnik Sądowy przez właściwy Sąd wyznaczony. Do niego należeć będzie prowadzenie śledztwa w obecności innych Członków Komisyi, którzy w takim razie mają głos doradczy i obowiązani są czuwać nad ścisłością i bezstronnością prowadzonego śledztwa.

W tym celu mogą oni czynić wszelkie wnioski, jakie im się stosownemi do celu śledztwa zdawać będą i domagać się zamieszczenia ich w aktach śledczych; Urzędnika Sądowego zaś obowiązkiem będzie, pod osobistą jego odpowiedzialnością prowadzić śledztwo tak, jak tego przepisy procedury kryminalnej w kraju obowiązującej wymagają. Śledztwo w ten sposób wyprowadzone, mieć będzie powagę śledztwa Sądowego.

ART. 14.

Ile razy w śledztwie przez Komisyą, o której w poprze-

dzającym Artykule jest mowa, prowadzonem, zachodzić będzie okoliczność prawna, kolegialnego Sądowego rozstrzygnięcia wymagająca, Urzędnik Sądowy śledztwo to prowadzący, przedstawi ją do rozpoznania temu Sądowi, który według powyższych przepisów, do prowadzenia śledztwa jest właściwym. Temu również Sądowi złożone być powinny do dalszego prawnego działania, akta śledztwa, przez Komisyę śledczą wyprowadzonego.

ART. 15.

O wyznaczenie Urzędnika Sądowego do Komisyi śledczej, Namiestnik odnosić się będzie do Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, który w takim razie wyda stosowne do właściwego Sądu rozporządzenie.

ART. 16.

Szczególny dozór nad spiesznem i zgodnem z prawem działaniem w sprawach o przestępstwa Stanu, porucza się Przewodniczącym w Sądach i Prokuratorom. — Ci ostatni, gdy śledztwo odbywać się będzie w miejscu ich urzędowania, obowiązani są być obecnymi w ważniejszych okolicznościach przy czynnościach śledczych i współdziałać z prowadzącymi śledztwo, w celu zebrania dowodów.

ART. 17.

O rozpoczęciu, postępie i każdym ważniejszym wypadku dochodzenia w sprawach tego rodzaju, składane będą raporta Komisyi Rządowej Sprawiedliwości, która wydawać będzie rozporządzenia stosowne co do kierunku śledztwa i biegu sprawy.

DZIAŁ II.

O składzie Głównego Sądu Stanu.

ART. 18.

Do rozpoznawania spraw o przestępstwa Stanu pierwszego stopnia, pociągające za sobą karę artykułami 253, 255, 256, 261, 262, 263 w Ustępach 1 i 2 264, w Ustępach 1 i 2 266 K. K. Gł. i Pop. zagrożoną, ustanawiany będzie, osobno na każdy raz, gdy na przedstawienie Namiestnika uznamy tego

potrzebę, Główny Sąd Stanu, składający się ze wszystkich Senatorów i Członków X Departamentu Rządzącego Senatu, tudzież ze wszystkich Członków Rady Stanu, do Składu Sądzącego tejże Rady wchodzących, z wyjątkiem Członków stanu Duchownego.

Sąd ten w całym ciągu sprawy decydować będzie w komplecie najmniej 13 Członków, zebranych w ten sposób, iżby zawsze liczba Członków Senatu, przeważała liczbę Członków Rady Stanu najmniej o jednego Członka.

ART. 19.

Gdyby dla przeszkód prawnych, komplet Sądu w artykule poprzedzającym oznaczony, zebrany być nie mógł, natenczas, dla dopełnienia go, w miejsce Członków przeszkodzonych, wezwani będą do zasiadania Członkowie Dziewiątego Departamentu Rządzącego Senatu, lub Rady Stanu, do Składu Sądzącego nie należący, podług starszeństwa służbowego.

ART. 20.

Przewodniczący w Dziesiątym Departamencie Rządzącego Senatu, prezydować będzie w głównym Sądzie stanu.

W razie choroby lub innej przeszkody, w miejsce jego, inny Prezydujący za Naszym rozkazem wyznaczony zostanie.

ART. 21.

Naczelny Prokurator Dziesiątego Departamentu Rządzącego Senatu sprawować będzie też same obowiązki w Głównym Sądzie Stanu, jeżeli Namiestnik kogo innego do czynności tych nie powoła. Na Pisarza tegoż Sądu, Namiestnik przeznaczy jednego z Pisarzy lub Referentów X Departamentu Senatu. W razie potrzeby dodani być mogą Prokuratorowi i Pisarzowi, pomocnicy.

ART. 22.

W dniu, przez Prezesa Sądu, na wniosek Prokuratora oznaczonym, tenże Prokurator złoży zgromadzonemu Sądowi akta początkowego śledztwa, sumaryuszem opatrzone, — i w stosownym wniosku przedstawi czyny, przedmiotem dochodzenia będące, z wymienieniem osób obwinionych, tudzież ich stanu powołania i zamieszkania, jak niemniej dowodów przez dotychczasowe śledztwa zebranych.

ART. 23.

Nie może sądzić sprawy, i sam się wyłączyć powinien od jej sądzenia, Członek Sądu, który jest krewnym lub powinowatym obwinionego, w stopniach Art. 378 pod Nmi 1 i 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego przepisanych. Powód tego wyłączenia powinien być przez wyłączającego się, na pierwszem zaraz posiedzeniu, po odczytanych wnioskach Prokuratora, przedstawiony zgromadzonemu Sądowi do jego decyzyi.

ART. 24

Członkowie Głównego Sądu Stanu, nie mogą być z żadnych innych przyczyn, ani przez Prokuratora ani przez obwinionego wyłączeni.

ART. 25.

Po wysłuchaniu wniosków Prokuratora i załatwieniu czynności wyłączenia, Sąd wydeleguje ze składu swego trzech Członków do wyprowadzenia dalszego śledztwa w sprawie.

Między Delegowanymi powinien być jeden Radca Stanu lub Członek Rady Stanu Królestwa, a dwóch Senatorów lub Członków X Departamentu Rządzącego Senatu. Delegacya ta za pokwitowaniem swojem odbierze akta sprawy i zajmie się bezzwłocznie poruczoną sobie czynnością.

DZIAŁ III.

O instrukcyi sprawy w Głównym Sądzie Stanu.

ART. 26.

Obowiązkiem Delegacyi jest rozpoznać stan początkowego śledztwa, zbadać obwinionych, przesłuchać nowych świadków i w miarę swego uznania, sprawdzić lub uzupełnić zeznania świadków poprzednio już słuchanych, zebrać nowe dowody i dawniej zebrane, w czem by się okazała potrzeba wyjaśnić i w ogólności starać się doprowadzić dzieło instrukcyi sprawy do stopnia zupełnej dojrzałości, potrzebnej do wydania wyroku.

ART. 27.

W ciągu instrukcyi sprawy, obowiązkiem Prokuratora jest wyszukiwać ślady, doprowadzić mogące do przekonania o

rzeczywistości przestępstwa, tudzież o winie lub niewinności obwinionych; czuwać nad tem, aby ślady takowe, w śledztwie pominięte nie były; wskazywać okoliczności sprawy wyjaśnienia potrzebujące; w razie potrzeby za porozumieniem się z Delegacyą, układać pytania obwinionym czynić się mające; dopilnować spiesznego i zgodnego z prawem działania, i w ogólności stawać przy zachowaniu form i ścisłem wykonaniu prawa. Może on w każdym stanie sprawy żądać komunikowania sobie akt lub wyciągów i czynić wnioski, jakie za potrzebne uzna.

Bez wniosków Prokuratora żadna decyzya ani wyrok nastąpić nie może. Wnioski jego powinny być przez niego podpisane. Czynione ustnie w czasie rozpraw, zapisze do protokółu Pisarz, a Prokurator je podpisze.

ART. 28.

Przedewszystkiem powinna Delegacya przystąpić do zbadania osób przytrzymanych i wyrzec się względem dalszego ich przytrzymania lub wypuszczenia ich na wolność.

ART. 29.

Delegacya pod przewodnictwem starszego w porządku służbowym Członka swego z przybraniem do pióra Pisarza Sądu Stanu, prowadzić będzie śledztwo i wydawać decyzye, z toku instrukcyi sprawy wypadające, w całym swoim komplecie. Protokóły i decyzye jej, podpisane będą przez wszystkich jej Członków i Pisarza.

ART. 30.

Większość głosów stanowi decyzyę Delegacyi.

Prokurator może wstrzymać wykonanie decyzyi, stanowiącej uwolnienie obwinionego z pod dalszego zatrzymania, lecz w takim razie obowiązanym jest zanieść opozycyą do Głównego Sądu Stanu w ciągu 24 godzin od daty zawiadomienia go na piśmie o takowej decyzyi, zawiadomić o tem jednocześnie Delegacyę i wyjednać u Prezesa naznaczenie dnia na posiedzenie Sądu, celem rozpoznania założonej opozycyi.

ART. 31.

Delegacya mocną i obowiązaną jest pociągać do odpowiedzialności nietylko tych obwinionych, którzy już w początkowem śledztwie byli badani i względem których Sąd Stanu został ustanowiony, lecz także i inne osoby, które w dalszym

ciągu śledztwa, o udział w dochodzonem przestępstwie obwinione lub poszlakowane zostaną.

Może wydać decyzyą na ich zatrzymanie i w ogólności postępować tak, jak z innymi obwinionymi, względem których wyprowadzenie śledztwa, przez Główny Sąd Stanu poruczonem jej zostało.

ART. 32.

Jeżeli obwinionego prócz zarzutu przestępstwa Stanu pierwszego stopnia, ciążą inne zarzuty, Delegacya obowiązaną jest dochodzić ich w dwóch tylko przypadkach, jakoto: 1) gdy jest pewność lub przynajmniej bliskie podobieństwo do prawdy, że obwiniony za przestępstwo Stanu pierwszego stopnia będzie karany, — a obok tego — 2) gdy inne zarzuty wpłynąć mogą na podwyższenie kary, jaka obwinionemu za przestępstwo stanu pierwszego stopnia zagraża. W innych przypadkach dochodzenie takowych zarzutów, powinno być pominięte, lub według okoliczności, Sądom zwyczajnym pozostawione.

ART. 33.

Jeżeli niemożność stawienia się świadka lub obwinionego, świadectwem lekarza lub Władzy miejscowej udowodnioną zostanie, Delegacya z grona swego wyznaczy jednego Członka, który uda się z Pisarzem do mieszkania tegoż świadka lub obwinionego, dla przyjęcia od niego zeznań; może być jednak świadek chorobą złożony, lub zbyt odlegle mieszkający, wysłuchanym przez Sędziego, którego do tej czynności Delegacya wezwie.

ART. 34.

Delegacya w razie potrzeby mocną będzie przeznaczyć jednego ze swych Członków, celem udania się na miejsce, dla odbycia rewizyi i zabrania tak przedmiotów, które służyły lub przeznaczone były do popełnienia przestępstwa, jakoteż papierów i innych rzeczy, posłużyć mogących do wyjaśnienia istoty czynu i winy lub niewinności obwinionego. Delegowanemu asystować będą Prokurator i Pisarz.

Może Delegacya wykonanie tych czynności polecić innemu Sędziemu miejscowemu, w asystencyi Prokuratora i Pisarza, także z miejscowych Sądów.

ART. 35.

Przy słuchaniu świadków może być obecny Prokurator i Obrońca obwinionego, przez niego obrany, lub wyznaczony z urzędu, stosownie do Art. 36, 37 i 38 niniejszego prawa.

ART. 36.

Gdy instrukcya sprawy zbliżać się będzie do punktu, w którym Obrońca obwinionemu może być potrzebny, Delegacya zapyta się go, czy sobie Obrońcę wybiera. Jeżeli nie ma żadnego, przedstawi tę okoliczność Prezesowi Sądu Stanu, który dla obwinionego natychmiast Obrońcę z urzędu wyznacza.

ART. 37.

Nie może być wybranym, ani wyznaczonym na Obrońcę, jak tylko jeden z Obrońców przy Radzie Stanu, lub przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.

ART. 38.

Jeden Obrońca może stawać w obronie kilku lub wszystkich obwinionych, jeżeli ich interesa nie są sprzeczne.

ART. 39.

Obwiniony naradzać się będzie ze swoim Obrońcą w przytomności Pisarza Sądu, przy której to naradzie Prokurator obecnym być nie może.

ART. 40.

Obrońcom dozwolonem jest przejrzeć akta sprawy w Kancelaryi Sądu, pod okiem Pisarza.

ART. 41.

Delegacya uznawszy, iż Instrukcya jest już wyczerpaną, poleci Pisarzowi sporządzenie relacyi, stan sprawy dokładnie obejmującej i wyznaczy termin, w którym obwinionemu, w obecności jego Obrońcy i Prokuratora, cały stan sprawy przedstawiony i czynność zakończenia instrukcyi sprawy, stosownie do przepisów procedury Kryminalnej, dopełnioną zostanie. Relacya tak być powinna sporządzoną, aby, o ile to być może, co do każdego obwinionego, obejmowała osobno stan sprawy zupełny.

Jeżeliby obwiniony lub jego Obrońca, albo Prokurator domagali się w jakim punkcie uzupełnienia Instrukcyi, a Delegacya uznała ten punkt ważnym, przychylić się powinna do tego żądania.

Sumaryusz akt przez Pisarza sporządzony, podpisanym będzie przez wszystkich stawających, przez Delegacyą i Pisarza.

ART. 42.

Jeżeliby który z obwinionych, w domu badań zatrzymany, a przez Delegacyą nie uwolniony, w ciągu instrukcyi sprawy nie okazał się być winnym, a sprawa jego, mogła być rozpoznaną oddzielnie, bez łączenia jej ze sprawą innych współobwinionych, Delegacya może zamknąć instrukcyą tej jego sprawy, nie czekając na zamknięcie instrukcyi sprawy innych obwinionych.

ART. 43.

Po zamknięciu instrukcyi Delegacya ułoży raport do Sądu o wykonaniu danego jej zlecenia, nie wyrażając w nim żadnej opinii, i zakomunikuje Prokuratorowi akta do wniosków.

ART. 44.

Prokurator względem tych osób, które uważać będzie winnemi przestępstwa stanu pierwszego stopnia, wygotuje akt oskarżenia, mający być wniesiony na posiedzenie Sądu, a względem innych, w myśl Art. 46 uczyni wnioski stanowcze.

ART 45.

Następnie, w dniu przez Prezesa na wniosek Prokuratora oznaczonym. Delegacya złoży zgromadzonemu Sądowi w izbie narad, swój raport, i akta wraz ze wszystkiemi dowodami i sumaryuszem dowodów. Pisarz wobec Delegacyi i Prokuratora, przedstawi Sądowi przy drzwiach zamkniętych, cały stan sprawy, i odczyta pisma, których odczytanie dla objaśnienia Sądu okaże się być potrzebnem.

ART. 46.

Następnie Prokurator przedstawi swe wnioski, a względem tych obwinionych, których sprawa ma być wprowadzoną na audyencyą Sądu Stanu, odczyta akt oskarżenia, który w sobie zawierać ma:

1) Rodzaj przestępstwa, stanowiący zasady oskarżenia.

2) Czyn i wszelkie okoliczności mogące powiększyć lub zmniejszyć karę.

Obwiniony będzie w nim dokładnie opisany z imienia, nazwiska, stanu, powołania i zamieszkania.

Złożywszy Sądowi takowe wnioski i Akt oskarżenia, Prokurator oddali się.

ART. 47.

Sąd będzie mógł, jeżeli tego uzna potrzebę, nakazać uzupełnienie instrukcyi. W takim razie wskaże, co ma być jeszcze do wykrycia czynu lub jego sprawdzenia, albo też do wykazania niewinności lub winy dopełnione.

ART. 48.

Na tem posiedzeniu, Sąd po wysłuchaniu Prokuratora:

a) jeżeli czyn jest przestępstwem w myśl Art. 10 nieulegającem jego rozpoznaniu, odeśle sprawę do właściwego Sądu.

b) jeżeli uzna niebyt przestępstwa, lub nie znajdzie dostatecznych poszlak winy, — wyda wyrok stanowczy uwalniający obwinionego od dalszego dochodzenia i nakazujący wypuszczenie go natychmiast na wolność, jeżeli inna jaka prawna przyczyna zatrzymania go nie zachodzi.

ART. 49.

Co się tyczy osób, względem których Prokurator wniósł Akt oskarżenia, Sąd wyznaczy dzień do wprowadzenia sprawy na audyencyą, oraz termina, w których komunikacye między Prokuratorem i Obrońcami oskarżonych, odbyć się mają.

Wprowadzenie sprawy ma się odbywać przy zamkniętych drzwiach. Wszakże wolno będzie znajdować się Obrońcom ustanowionym przy Sądach, osobom do sprawy wchodzącym, tudzież innym osobom, któreby otrzymały szczególne pozwolenie od Przewodniczącego.

ART. 50.

Sąd nie czekając nawet na ukończenie instrukcyi całej sprawy, może i powinien zgromadzić się na posiedzeniu w izbie narad, ile razy zachodzić będzie tego potrzeba, a mianowicie, zgromadzi się:

a) w przypadku założenia przez Prokuratora opozycyi przeciw decyzyi Delegacyi, względem wypuszczenia obwinionego na wolność (art. 30).

b) w przypadku takiejże opozycyi przeciw jakiejkolwiek decyzyi instrukcyjnej przez Delegacyą wydanej, skoro Prokurator żąda, aby ta opozycya przed ukończeniem instrukcyi sprawy rozpoznaną została.

c) w przypadku zamknięcia instrukcyi pojedyńczej sprawy, względem którego z obwinionych (art. 42.)

d) gdy Delegacya uzna, iż rozpoznanie sprawy do Głównego Sądu Stanu nie należy.

DZIAŁ IV.

O wprowadzeniu sprawy na posiedzenie Sądu Stanu i o wyroku.

ART. 51.

Skoro decyzya, nakazująca wprowadzenie sprawy na posiedzenie, nastąpi, Prokurator wezwie Obrońców o przygotowanie i złożenie mu najdalej na dni 8 przed dniem posiedzenia, obron. Jednocześnie zakomunikuje im w odpisach swój akt oskarżenia i sumaryusz dowodów piśmiennych, których odczytania na posiedzeniu domagać się zamierza, jeżeli obok relacyi, odczytanie ich uważa za potrzebne. Nawzajem, Obrońcy zakomunikują Prokuratorowi razem z obronami, sumaryusze tych dowodów, których odczytania, ze swej strony, domagać się zamierzają, a które nie zostały sumaryuszem Prokuratora objęte, jeżeli samo odczytanie relacyi uważają za niedostateczne.

Odpisy tych wzajemnych sumaryuszów powinny być także złożone w Biórze Pisarza Sądu, w celu ich odczytania na posiedzeniu.

ART. 52.

Prezes zagaja posiedzenie i przestrzega zachowania podczas niego porządku. Może w każdym stanie rozpraw odroczyć je do następującego posiedzenia.

ART. 53.

Obwiniony, jeżeliby się znajdował w więzach, stawi się bez więzów, tylko pod strażą.

Prezes zapyta go się o imię, nazwisko, wiek, stan, zamieszkanie i miejsce urodzenia.

ART. 54.

Prezes poleci Pisarzowi najprzód odczytanie aktu oskar-

żenia, jeżeli Prokurator tego żąda, a następnie odczytanie relacyi i dowodów sumaryuszem Prokuratora objętych.

ART. 55.

Następnie Prezes daje głos Obrońcy i poleci Pisarzowi odczytać dowody, na które się Obrońca powołał.

W piśmie Obrończem wyłuszczone będą zasady obrony nietylko co do czynów, towarzyszących im okoliczności, i dowodów, ale także i co do zastósowania prawa.

Obrońca, mając przed zamknięciem instrukcyi, wolność odwołania się do nowych okoliczności i nowych dowodów, gdyby jakowe na obronę obwinionego odkrył, nie może przytaczać na audyencyi Sądu innych jeszcze okoliczności lub dowodów, o których w czasie instrukcyi żadnej wzmianki nie uczynił; chyba przedstawi dowody, że ich dotąd zebrać nie mógł.

ART. 56.

Po Obrońcy, Prezes daje głos Prokuratorowi, który z dowodów przez śledztwo zebranych, i Sądowi podług sumaryusza przedstawionych, uczyni rozumowany wywód zmierzający do wyjaśnienia i ocenienia tak samych czynów przedmiotem dochodzenia będących, jakoteż winy lub niewinności obwinionych. Może on jeszcze powtórnie żądać odczytania w całości lub części tych pism, na które pragnąłby zwrócić szczególną uwagę Sądu. Wnioski swe zakończy konkluzyą względem ocenienia czynów i zastosowania do nich prawa, opartą na przepisach prawa karnego.

ART. 57.

Ostatni głos ma jeszcze Obrońca, jeżeli tego żąda, a nadto, Prezes obowiązany jest zapytać się samego obwinionego lub obwinionych, czyli nie zechcą się przymówić.

ART. 58.

Po skończonych głosach obwinionego lub obwinionych, albo gdyby przymówić się nie chcieli, Prezes oświadcza, iż rozprawa jest ukończoną i nakaże ustęp, w czasie którego Prokurator oddali się również z izby sądowej.

ART. 59.

Prezes wyłoży treść sprawy, i zwróci uwagę sądzących na główne dowody przeciw obwinionemu walczące i za nim przemawiające, i przedstawi z aktu oskarżenia kwestye, do ro-

związania Sądu. Członkowie Sądu delegowani do instrukcyi, winni się znajdować na tych naradach, wyjąwszy zdarzenia, w których będzie miała zapaść decyzya względem prawności odbytej przez nich instrukcyi.

ART. 60.

W ocenieniu dowodów, Sąd Stanu ściśle się trzymać będzie przepisów procedury karnej. Sędziowie obowiązani są roztrząsnąć z najskrupulatniejszą rozwagą wszystko to, co przeciw obwinionemu lub za nim przywiedzionem zostało, i tylko w braku prawomocnych dowodów, czerpać w własnem sumieniu przekonanie, czyli on popełnił czyn ze wszystkiemi towarzyszącemi mu okolicznościami, o które obwiniony został, lub przeciwnie.

ART. 61.

Gdy w skutku głosowania, obwiniony uznanym zostanie za niewinnego w uczynionych mu zarzutach, Sąd wyrzecze zarazem, iż jest wolnym od oskarżenia.

ART. 62.

Uwolniony z pod oskarżenia nie może być powtórnie za też same czyny pociąganym do odpowiedzialności i skarżony.

ART. 63.

Sąd uznawszy obwinionego winnym zaskarżonego przestępstwa, wymierzy na niego karę Kodeksem Karnym postanowioną.

ART. 64.

Prezes rozkaże Pisarzowi ogłosić obwinionym zapadły co do nich wyrok. Odwołanie się od wyroku tego, niema miejsca, oprócz drogi łaski do Tronu.

ART. 65.

Jeżeli niema jednomyślności zdań, większość głosów stanowić będzie decyzyą Sądu.

ART 66.

Gdy w sposobie powyższym zapadnie decyzya Sądu, podpiszą ją wszyscy Członkowie głosujący. Członek będący zdania przeciwnego decyzyi Sądu, może je zapisać do protokółu obrad.

ART. 67.

W protokóle tym zapisane będą zdania Członków głosu-

jących. Każdy z Członków może do protokółu podać zasady, na których swój głos opiera.

ART. 68.

Kary przez Sąd Stanu wyrzeczone, nie będą mogły być wykonane, dopóki Wola Nasza względem ich wykonania lub złagodzenia, objawioną nie zostanie.

ART. 69.

Wykonanie zapadłego wyroku należeć będzie, na wezwanie Prokuratora, do Sądu zwyczajnego karnego tego miejsca, w którem Sąd Stanu zasiada.

ART. 70.

Wszystkie Władze krajowe i wszyscy Urzędnicy, wezwaniom Sądu Stanu, Delegacyi i Prokuratora przy tymże Sądzie, z pośpiechem i ścisłością zadosyć czynić mają.

ART. 71.

Sąd Stanu i jego Delegacya stósując się ściśle do niniejszego postanowienia, trzymać się będzie przy śledztwie i wyrokowaniu ogólnych przepisów Kodeksu Karnego, procedury Kryminalnej w gubernii Warszawskiej obowiązującej i Ustaw o Warszawskich Departamentach Senatu.

Miejsce posiedzeń Sądu ma być w Warszawie.

ART. 72.

Wykonanie niniejszej Ustawy, która w Dzienniku Praw ma być zamieszczoną, Radzie Administracyjnej Królestwa i Komisyom Rządowym, w czem do której należy, polecamy.

Nr 47.

Względem zaproszenia Zwierzchników Dyecezyi do Warszawy dla osobistego z nimi porozumienia.

Agitatorowie obecnych niespokojności i wstrząśnień ludowych, nie mogąc dla przedsięwziętych ze strony Rządu środ-

ków, działać jawnie na ulicach miasta Warszawy i na prowincyi, przenieśli swoje działania pod płaszczykiem religii do kościołów i tamże wprowadzając śpiewy nieprzychylne Rządowi oraz nabożeństwa i procesye różnego rodzaju, starają się rozbudzać drażliwość w umysłach łatwowiernych i tem zakłócać porządek publiczny.

Dla zapobieżenia temu, wydany był przezemnie na d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. okólnik do Władz Duchownych Dyecezalnych, aby z uwagi, że wszelkie nabożeństwa, procesye i śpiewy w kościołach, nieinaczej odbywane być winny, jak za inicyatywą i pod przewodnictwem Duchowieństwa zarządzającego kościołami, zobowiązały podległych sobie Duchownych, iżby ci wszelkiemi środkami od nich zależącemi, czy to z ambony, czy też innymi sposobami, starali się niedopuszczać w kościołach jakichbądź nabożeństw w charakterze manifestacyi i śpiewów Rządowi nieprzychylnych.

Jedne z Władz Dyecezalnych zakomunikowały okólnik mój Duchowieństwu sobie podległemu do wykonania, inne wstrzymały się z przesłaniem onego. Te ostatnie przedstawiły mi, że gdy niektórzy Duchowni działając wedle życzeń Rządu, odezwali się do ludu, aby ten zaprzestał śpiewów i innych manifestacyi pod pokrywką religii przedsiębranych, nietylko usłuchani nie byli, ale przeciwnie większe rozdrażnienie wywołali i sami takowemu prześladowaniu ulegli, że potem ani w kościele ani na ulicach bez znieważenia pokazywać się nie mogli; że w takim stanie rzeczy należałoby, zamiast jawnie wzbraniać, raczej pozostawić milcząco wolnemu biegowi śpiewy i inne religijne modły, jakkolwiek przeciwne Rządowi, a te nie będąc tamowane, z upływem czasu niezawodnie ustaną, kiedy wzbranianie ich nie tylko nie poprowadzi do celu, ale przeciwnie chęć do nich powiększy.

Wzywany nawet przez zmarłego Księcia Gorczakowa osobiście Arcybiskup Metropolita Warszawski X. Fijałkowski o znaglenie Duchowieństwa do zatamowania w kościołach tych agitacyi, nie uznał możliwości wykonania skutecznie tego żądania i na tem rzeczy pozostawione zostały, a tymczasem w różnych miejscach przedsiębrane są to nabożeństwa, to procesye w du-

chu nieprzyjaznym Rządowi i śpiewy acz nie tak tłumnie jak poprzednio, są kontynuowane.

W agitacyach tych wprawdzie nie wszędzie, ale w miejscach wielu bierze udział i Duchowieństwo, a nawet w kazaniach do ludu miewanych odzywa się nieprzychylnie dla Rządu i tem samem podburza umysły. Być może, iż Duchowieństwo czyni to z obawy, aby nie uległo prześladowaniu, lecz może i z własnej chęci, a gdyby przeciwnie pragnęło zatamować w kościołach agitacye przez źle myślących ludzi dokonywane, i zamiast przemawiania w kazaniach nieprzyjaźnie dla Rządu i uczestniczenia w różnych uroczystościach kościelnych dawniej miejsca nie mających, a obecnie pojawiających się, wystąpiło przeciw tymże nie pojedynczo, ale razem we wszystkich kościołach tak świeckich jakoteż zakonnych i to w sposobie jednakowym, a nawet w jednobrzmiącem przemówieniu do ludu, tak, ażeby jeden duchowny od drugiego nie odróżniał się, zdaje się, iż taki sposób działania mógłby być skutecznym, i zaradziłby złemu.

Żeby zaś to mogło być osiągniętem, nie upatruję innego środka, jak powołać czyli zaprosić do Warszawy wszystkich Zwierzchników Władz Dyecezalnych, celem osobistego porozumienia się z nimi i skłonienia do wspólnego odpowiedniego działania.

Przyczem należałoby im wystawić:

że kościoły czyli świątynie Pańskie zostając pod opieką i zarządem specyalnym Duchowieństwa, nie powinny ulegać innemu obcemu zarządowi;

że Duchowieństwo jedynie ma prawo przedsiębrać w kościołach nabożeństwa, modły, procesye, śpiewy i przewodniczyć tymże;

że ktokolwiek bez upoważnienia Duchowieństwa wprowadzałby do kościołów jakiebądź obrządki religijne lub śpiewy rytuałem kościelnym nie wskazane lub nie objęte, znieważa świętość miejsca, ubliża kościelnym ustawom i Duchowieństwu, odejmując temu ostatniemu prawo rozrządzania się w kościołach;

że interesem jest Duchowieństwa niedopuszczać zniewagi kościołów, i ustaw kościelnych jak równie utrzymać w swej

mocy prawo onemu służące, gdyż nieuszanowanie tychże najgorsze sprowadzić może dla religii i samego Duchowieństwa skutki;

że ciągłe niespokojności i wzburzenie umysłów, odrywając mieszkańców od zwykłych prac, stanowiących sposób ich utrzymania, musi koniecznie uszczuplić ich zasoby, których wyczerpywanie bez nowego zarobku prowadzi do upadku i nędzy, a temi może być dotkniętą znaczna ilość rodzin z codziennego zarobku żyjących;

że Duchowieństwo z powołania swego, którego podstawą jest miłość chrześciańska, obowiązane jest godzić a nie rozdwajać zwaśnione strony a temsamem nie brać na siebie odpowiedzialności przed Bogiem i Władzą doczesną za rezultata nieszczęsne;

że w świeżo nadanych Królestwu dobrodziejstwach przez utworzenie Rady Stanu i rad prowincyonalnych, należy upatrywać błogie zamiary i chęci Najjaśniejszego Pana w celu dalszego ich rozwinięcia na drodze legalnej;

że przy udzielaniu tych dobrodziejstw Duchowieństwo nie zostało pominiętem, skoro Mu dany jest udział w instytucyach nowo utworzonych, przez powołanie do Rady Stanu kilku Członków z wyższego Duchowieństwa i zapewnienie wyboru Duchownych do Rad prowincyonalnych;

że obok tego Rząd organizując przywróconą obecnie Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zamierzył także przywrócić dawną Sekcyę Duchowną pod nazwiskiem Rady Duchownej Rzymsko-Katolickiej z samych duchownych złożoną, i pomiędzy innemi nadać Jej atrybucyę wynurzania zdania co do kandydatów na wakujące biskupstwa podawanych, a tem samem poruczać kierunek Dyecezyi osobom przez same Duchowieństwo za godne tej kościelnej dostojności uznanym;

że obecnie wchodząc w potrzeby dwóch Dyecezyi od lat kilku osieroconych t. j.: Płockiej i Augustowskiej, przedsiębierze środki do zaopatrzenia ich zwierzchnikami stałymi, i wyborem kandydatów zajmuje się, jak równie i ułatwieniem trudności zachodzących w wyjednaniu u Dworu Rzymskiego zezwolenia na podniesienie Ks. Teraszkiewicza, Biskupa Sufragana

Administratora Dyecezyi Chełmskiej, na godność Biskupa Dyecezalnego;

że wszelkie działania czy to ze strony ludzi źle myślących, czy też ze strony Duchowieństwa w duchu przeciwnym Rządowi przedsiębrane, nie są zdolne zmienić porządku prawnie istniejącego w Królestwie Polskiem i tem samem do niczego nie prowadzą; mogą zaś osłabić te zamiary i chęci, jakiemi Najjaśniejszy Pan dla Królestwa jest przejęty, a które raczył objawić w świeżym reskrypcie daty 6 (18) sierpnia r. b. do JW. p. o. Namiestnika Najmiłościwiej wydanym; i nakoniec, że jeżeli Władze Duchowne i samo Duchowieństwo nie przedsięwezmą skutecznych środków, aby złemu zaradzić, Władza Cywilna, jakkolwiek niechętnie, zmuszoną będzie rozciągnąć swoje działania i co do sposobu wykonywania obrzędów religijnych wewnątrz kościołów, czego dotąd unikała, i wydać postanowienie zabraniające nietylko śpiewów, ale i wszelkich nabożeństw oraz obrzędów religijnych nieprzyjaznych rządowi i pociągające do kar nietylko osoby bezprawnie wdzierające się w atrybucye Duchowieństwa i rozpoczynające śpiewy, oraz przedsiębiorące nabożeństwa, pochody i inne uroczystości religijne dawniej niebędące w praktyce, ale i Duchownych, którzy w tychże uczestniczyć lub nieprzychylnie dla Rządu i przeciw prawnie istniejącemu w Królestwie porządkowi przemawiać do ludu się ośmielą.

We Wrześniu 1861 r.

A. Wielopolski, M. M.

Nr 48.

Treść i objaśnienia memoryału Biskupów Królestwa Polskiego, z d. 25 września 1861 r., przedstawionego Namiestnikowi hr. Lambertowi.

1) Aby religii Rzymsko-katolickiej przywrócone zostało dawne jej znaczenie.
2) Aby artykuły Kodeksu Karnego: 193, 195, 196, 197, 198, 199, oraz artykuły 200 i 201 prawa o małżeństwie z r. 1836, jako wprost przeciwne prawu kanonicznemu i wszelkiej tolerancyi, uchylone być mogły.

Artykuły przytoczone stanowią:

a) w prawie z r. 1836, że osoby pragnące zawrzeć związek małżeński, jeżeli jedna z nich wyznaje religię prawosławną a druga inną chrześciańską, obowiązane są dopełnić najprzód obrzędu religijnego w cerkwi prawosławnej, a potem dopiero wolno im powtórzyć taki obrząd przed duchownym innego wyznania, — oraz że dzieci z takiego małżeństwa spłodzone, będą chrzczone i wychowywane w religii prawosławnej, — nakoniec, że małżonek wyznający inną religię od prawosławnej, winien dać przyrzeczenie na piśmie, iż nie będzie z powodu różnicy religii prześladować współmałżonka, że nie przywiedzie go ani złudzeniem, ani groźbami, ani żadnym innym sposobem do przejścia na jego wyznanie.

b) Podług Kodeksu Kar. G. i P. z r. 1847 rodzice i opiekunowie obowiązani do wychowywania dzieci w religii prawosławnej; którzyby wychowywali je w innem wyznaniu, jakoteż wszelkie osoby, któreby skłoniły lub usiłowały przez kazania, pisma, przeciągnąć prawosławnego na inne wyznanie, — a także osoby, któreby dobrowolnemu przejściu na religię prawosławną przeszkodziły, albo wiedząc, iż zostający pod ich dozorem prawosławni mają zamiar od tego wyznania odstąpić,

nie starali się ich odwieść od tego ich zamiaru i przeszkodzić środkami dozwolonemi prawem, — w końcu duchowni innych wyznań, którzyby prawosławnego przypuścili do spowiedzi, komunii i ostatniego namaszczenia, a dzieci do Chrztu lub Bierzmowania, będą ulegać karom różnego rodzaju, poczynając od aresztu aż do pozbawienia praw stanu i zesłania na Syberyę; duchowni zaś od nagany, do usunięcia ich z posiadanych beneficyów.

3) Aby rozporządzenia rządowe przeciwne zasadom kościoła i duchowi Ewangielii, jak: zakaz nieprzyjmowania do spowiedzi osób nieznajomych z dnia 9 czerwca 1860 r.; reskrypt Namiestnika z dnia 14 lipca 1854 r. wzbraniający kazań dogmatycznych, tudzież reskrypt Komisyi R. S. W. D. i O. P. z d. 14 listopada 1832 r. wzbraniający Biskupom wydawania rozporządzeń na dyecezye, bez poprzedniego upoważnienia wydziału Wyznań, — zniesione zostały.

Reskrypt Namiestnika Królestwa z r. 1854 przepisywał: „aby duchowieństwo wystrzegało się dawania najmniejszego powodu do osobistej obrazy i drażnienia różnowierców, a bacząc na to, niech kapłani nie rozumują w kazaniach i naukach o różnicy dogmatów dotyczących wiary i kościołów, i starają się traktować tylko przedmioty moralne, jako jedyny środek do wytępienia w zarodzie występków, odprowadzania od złego a dążenia do poprawy obyczajów i rozkrzewiania cnót chrześciańskich“.

Reskrypt Komisyi R. S. W. D. i O. P. z r. 1832 wydany został na mocy decyzyi Rady Administracyjnej, zapadłej na wniosek Komisyi Sprawiedliwości, w skutek, że konsystorz Dyecezyi Podlaskiej, z rozkazu X. Biskupa Gutkowskiego wzbronił duchowieństwu ogłaszania zapowiedzi między katolikami i osobami innego wyznania, i błogosławienia małżeństw mięszanych.

4) Aby Komisya Wyznań w stosunku swoim do kościoła, ograniczoną była do przedmiotów czysto administracyjnych, nie mięszając się do nabożeństw, procesyi, kazań, rytuałów i t. p.

5) Aby przy Komisyi Wyznań i Oświecenia ustano-

wiony był wydział duchowny pod prezydencyą Arcybiskupa, złożony z Biskupów i wyższych duchownych, dla rozstrzygania spraw i interesów kościoła oraz osób duchownych.

6) Aby wolno było Biskupom odbywać Synody dyecezalne, niemniej Jubileusze i Misye duchowne.

7) Aby wakujące Stolice Biskupie rychło obsadzone być mogły, kandydatami przez Kapituły wybieranemi.

W r. 1856 NPan z okazyi rozbioru kwestyi przywrócenia mocy konkordatu w r. 1847 ze Stolicą Apostolską zawartego, orzekł, iż przy wyborze kandydatów na Biskupstwa należy trzymać się przepisów kanonicznych i wybór, który konkordat Monarsze zostawiał, pozostawić Kapitułom katedralnym. W skutek przedstawienia Namiestnika Królestwa zrobiono wyjątek od tej reguły dla Królestwa Polskiego i pozostawiono jak dawniej prawo wybierania kandydatów Radzie Administracyjnej i Namiestnikowi.

8) Aby liczba Alumnów w Seminaryach, oraz liczba Zakonników i Zakonnic w klasztorach ograniczaną nie była.

Liczba Alumnów w Seminaryach prawem ograniczoną nie była, ale ograniczał ją *de facto* niedostatek funduszów. Co do Zakonników i Zakonnic w klasztorach, liczba ich również zależała od funduszów klasztornych, od środków utrzymania i woli Przełożonych. Niektóre klasztory żeńskie: Benedyktynki w Sandomierzu, Norbertanki w Imbramowicach, Wizytki w Lublinie, miały liczbę Zakonnic ograniczoną dekretem Delegata Apostolskiego, Arcybiskupa Malczewskiego z 1819 r., redukującym te Zgromadzenia do połowy dochodów i liczbę osób do 15tu.

9) Aby fundusze przy zagranicznych Akademiach, do którychby Alumni z kraju wysyłani być mogli, zostały przywrócone.

Akta Wydziału Wyznań wykazywały jeden tylko fundusz tej natury. W drugiej połowie XVI wieku Kardynał Hozyusz, Arcybiskup Warmiński, pragnąc zapewnić przytułek w Rzymie pielgrzymom polskim, wyjednał dla nich u Papieża Grzegorza XIII kościół pod wezwaniem Zbawiciela istniejący, później na kościół św. Stanisława przemianowany, wraz z odpowiedniemi

zabudowaniami. Zakład ten uposażony został szczodrobliwością kardynała Hozyusza, Stefana Batorego i innych Polaków. Obok gospody dla pielgrzymów, służył on także dla kształcenia Alumnów duchownych pod zwierzchnictwem Rektora Polaka, — i pierwszy Rektor mianowany był w r. 1530 przez Stefana Batorego. W r. 1789 król Stanisław August ustanowił nową organizacyę tego zakładu i przepisał porządek administrowania funduszami, powiększonemi hojnością następców Grzegorza XIII i Batorego, oraz z dobrowolnych ofiar osób prywatnych. W r. 1798 za wejściem Francuzów do Rzymu i ustanowieniem tam Rzeczypospolitej, kościół św. Stanisława utracił całą własność ruchomą i kosztowności. W r. 1811 po przyłączeniu Państwa Kościelnego do posiadłości Napoleona I, wszystkie nieruchomości należące do Instytutu św. Stanisława zostały zajęte i sprzedane na rzecz skarbu, a odtąd przez lata następne zakład istniał z zasiłków udzielanych przez Papieża. Cesarz Aleksander I, jako Król Polski, polecił przywrócić Instytut św. Stanisława, i tym celem w r. 1824 udzieloną została z oszczędności funduszu duchownego suma rsr. 23.867 na wykupienie zabudowań i mianowano Rektorem Zakładu św. Stanisława, X. Piva, któremu rząd Królestwa zarzucał, iż pielgrzymom polskim żadnego nie udzielał wsparcia i ani jednemu duchownemu polskiemu środków kształcenia nie dostarczył. Po zanominowaniu nowego Rektora i rozciągnięciu ściślejszej kontroli nad szafunkiem dochodów, pomimo że odezwa Wicekanclerza państwa z r. 1835 utrzymywała w całej mocy erekcyę Instytutu św. Stanisława, co do wysyłania z Polski młodzieży duchownej na nauki teologiczne do Rzymu, Namiestnik Królestwa zarządził, aby zbywający od potrzeb i wydatków miejscowych dochód tego Instytutu, dopóki przeznaczeniu swemu odpowiadać nie zacznie i na kształcenie duchownych w Rzymie obracanym nie będzie, wnoszonym był tymczasowo do depozytu Banku Polskiego. Następnie od r. 1841, gdy okazała się potrzeba restauracyi zrujnowanych budowli, czysty dochód na ten cel obróconym został, nadto Bank Polski w latach 1847 i 1855 zaforszusował na ten cel kwotę rsr. 14.343. Z sumy tej w r. 1861 ciężył jeszcze niespłacony dług 11.000 rsr.

10) Aby w każdej dyecezyi erygowany był z funduszów supresyjnych dom XX. Emerytów, w którymby wysłużeni kapłani znajdowali przytułek, albo iżby z tych funduszów wyznaczoną była emerytura przynajmniej złp. 1000 każdemu duchownemu.

Z utworzonych w r. 1818 ośmiu dyecezyi, trzy tylko domy Emerytów posiadały: Warszawska w Łowiczu, Płocka w Pułtusku, Krakowska w Krakowie; po przyłączeniu Krakowa do Austryi, dyecezya Krakowsko-Kielecka użytek tego domu utraciła. Rząd Królestwa przeznaczył ze skarbu publicznego roczną kwotę rsr. 3.750 na wsparcie wysłużonych kapłanów, lecz suma ta wystarczała zaledwie na drobne zasiłki od 60 do 100 rsr. Fundusze po zniesionych klasztorach w administracyi rządowej zostające, nie były dość zamożne, aby skutecznie niedostatkowi temu zapobiedz.

11) Aby Instytut XX. Demerytów na Łysej Górze stosownie do potrzeb zreorganizowanym został, ku czemu Biskupi stosowną myśl przedstawią.

12) Aby Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jedynie za zniesieniem się z Władzą Duchowną rozporządzała funduszami duchownemi i supresyjnemi, i aby takowe wedle Bulli Piusa XIII z roku 1818 służyły na uposażenie Katedr, Kollegiat, Konsystorzów, Seminaryów i Beneficyów.

Co do funduszów duchownych w posiadaniu duchowieństwa będących, nad tymi władze rządowe rozciągały opiekę tak pod względem ich ubezpieczenia, jakoteż odzyskania w razie sporu; fundusze wywindykowane zwracane były temu, do kogo z prawa należały, a jeśli zachodziła jaka pod tym względem wątpliwość, Wydział Wyznań zasięgał opinii Biskupów i Arcybiskupa, i na ich zdaniu się opierał. Co do funduszów supresyjnych, po zniesieniu klasztorów w r. 1819, ułożonym został przez ówczesną Komisyę Wyznań i Oświecenia, za porozumieniem się z Sekcyą Duchowną, w której zasiadali Arcybiskup i dwaj Biskupi, etat wydatków mających się wnosić z funduszu supresyjnego, i etat ten niezmienionym pozostał. Pobierali zeń uposażenie następujące:

Biskupi Sufragani	rsr.	7.293	k. 60
Kapituły Katedralne	„	15.286	„ 49
Akademia Duchowna i Seminarya	„	31.864	„ 38
Konsystorze	„	300	„ —
Kolegiaty	„	300	„ —
Dziekani	„	4.851	„ —
Probostwa	„	1.575	„ —
	Razem rsr.	61.470	k. 48

Reszta dochodów funduszu supresyjnego używaną była na opłatę służby kościelnej parafialnej, która po zniesieniu klasztorów musiała być ustanowioną tam, gdzie klasztory administrowały parafiami; na utrzymanie Zakonników i Zakonnic po zniesionych klasztorach, przy życiu pozostałych; i na koszta administracyi funduszu tego. W budżecie r. 1861 dochód z funduszów „po duchowieństwie suprymowanem i austryackiem“ wynosił rsr. 167.414.

13) Aby w potrzebach duchownych wolno było Władzom Dyecezalnym bezpośrednio znosić się ze Stolicą Apostolską.

Od r. 1845 korespondencya duchowieństwa ze Stolicą Apostolską szła najprzód za pośrednictwem Wydziału Wyznań i Kancelaryi Namiestnika pod rozpatrzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, a następnie drogą dyplomatyczną dostawała się do Rzymu. Bulle i rozporządzenia Papieskie przesyłane były również Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, szły pod opinię Komitetu Ministrów i po uzyskaniu *placet* dochodziły do wiadomości duchowieństwa.

14) Aby przepisy względem stawiania i restaurowania kościołów, jako zbyt utrudniające, zniesione zostały.

Rozkład kosztów na parafian ulegał zbyt wielu formalnościom, prócz tego Wydział Wyznań za Pawła Muchanowa utrudniał potwierdzenie planów, tak że w istocie reparacye Kościołów odbywać się mogły tylko z dobrowolnych datków i prywatnem staraniem duchowieństwa.

15) Aby przy spisach funduszów duchownych, nowe i stosowniejsze zasady postanowione były.

16) Aby Duchowni obecnie aresztowani lub wywiezieni, powróceni zostali do właściwych swych obowiązków, i na przyszłość bez wiedzy Władzy Duchownej podobnie aresztowani nie byli.

Nr 49.

Projekt do prawa o śpiewach w kościołach i nadużyciach Duchowieństwa.

Do Rady Administracyjnej Królestwa od Komisyi Rząd. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego.

Przedstawiają się projekta do postanowień, mających na celu tak zabronienie śpiewów i innych manifestacyi przy obchodach religijnych, oraz zbierania składek po Kościołach, jakoteż pociąganie Duchownych za agitacye nieprzychylne Rządowi, do odpowiedzialności przed Sądami zwyczajnemi karnemi.

Zaszłe w miesiącach lutym i kwietniu r. b. w mieście Warszawie wypadki, wywołały wstrząśnienia niemal w całym kraju. Rozniecili je ludzie niespokojni i Rządowi nieprzychylni przez dopuszczanie się różnego rodzaju nadużyć i manifestacyi, nietylko na ulicach i innych miejscach otwartych, ale i w świątyniach Pańskich z ujmą godności tym ostatnim, a nawet samemu Duchowieństwu.

Początkowo słabość Duchowieństwa, a ztąd pobłażanie wciskającym się do Świątyń agitacyom, przez osoby świeckie do zarządu Kościołów nienależące wprowadzanych, ośmieliły agitatorów do tego stopnia, że często Duchowieństwo pod za-

rządem którego świątynie zostają, nie było w możności zaradzić nieporządkowi codziennie prawie doświadczanemu, a nawet zmuszone jest ulegać w odprawianiu nabożeństw, podniecających ludność do ciągłych niespokojności.

Miało to miejsce w mieście Warszawie, a gubernie naśladując stolicę kraju, nietylko powtarzają wszystko co się w niej wykonywa, ale przewyższają w tem jeszcze, że kiedy tu Duchowieństwo wstrzymując się od widocznych manifestacyi, ogranicza się na wykonywaniu tylko nabożeństw żądanych przez tak zwanych patryotów, a w śpiewach nie uczestniczy, po guberniach Duchowni w wielu miejscach sami urządzają manifestacye pod pozorem różnego rodzaju obchodów religijnych, przewodniczą tymże, rozpoczynają śpiewy i występują z kazaniami lub przemowami w duchu Rządowi nieprzychylnym, działania jego krytykującym i do nieposłuszeństwa onemu ludność nakłaniającym.

Głównemi agitacyami w tym względzie są:

Śpiewy treści politycznej, przeciwne istniejącemu prawnie w Królestwie porządkowi, zwykle przy końcu nabożeństw kościelnych rozpoczynane, a niekiedy tamujące ukończenie tychże nabożeństw, jak to miało miejsce w czasie dwóch ostatnich uroczystości dworskich, w których niedozwolono w wielu kościołach Duchownym odprawiającym nabożeństwo za pomyślność familii Monarszej, zaintonować hymnu „*Te Deum laudamus*", rozpocząwszy wprzód śpiewy patryotyczno-rewolucyjne tak, że celebrujący zmuszeni byli zawiesić nabożeństwo odprawiane i dopiero po ukończeniu śpiewów, takowe nabożeństwa dalej kontynuować.

Przemowy, nauki i odezwy do ludu, w duchu podburzającym ludność do zakłócenia spokojności publicznej.

Obchody żałobne, pamiątkowe i inne wzniecające niechęć ku Władzy Rządowej.

Używanie chorągwi i innych godeł polityczno-rewolucyjnych.

Zbieranie składek na cele niewiadome po kościołach i przy obchodach.

Wszystkie te agitacye, jako mające znaczenie polityczne i dążące do przeistoczenia porządku prawnie istniejącego w Kró-

lestwie, są karygodne, lecz dotychczasowe prawa karne nie są tak jasno względem nich wyrażające się, aby na ich podstawie sądy karne mogły na wykraczających wymierzyć odpowiednie przestępstwom kary, i przez to nadużycia zakłócającespokojność powszechną, usunąć.

Celem zaradzenia temu Komisye Rządowe Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tudzież Sprawiedliwości, po wzajemnem zniesieniu się, przygotowały dwa projekta do postanowień, z których:

Jedno ma na celu zabronienie: śpiewów polityczne znaczenie mających i bądź przez Władzę Duchowną, bądź przez Rząd nieupoważnionych, przemów, nauk, odezw w duchu nieprzyjaznym Rządowi, obchodów żałobnych, pamiątkowych i innych, istniejącemu prawnie porządkowi przeciwnych, używania godeł politycznych i rewolucyjnych, zbierania składek tak w Świątyniach jakoteż przy obchodach bez wyraźnego upoważnienia Władzy Duchownej i Cywilnej, z zagrożeniem, iż wykraczający przeciw temu zakazowi odesłani będą do jednej z fortec Królestwa, gdzie aż do stanowczego zawyrokowania Sądu właściwego zostaną i ulegać będą: rozpoczynający i zachęcający, zamknięciu w domu poprawy od roku do lat dwóch, a inni uczestniczący od miesięcy trzech do roku.

Drugie ułożone w zamiarze, aby Duchowni przestępujący zakres powołania swojego i zamiast ogłaszania słów Pisma Ś. mieszający się do spraw politycznych, odzywając się do ludu w duchu podburzającym do nieuszanowania i nieposłuszeństwa Władzy, pociągani byli do odpowiedzialności przed Sądy karne zwyczajne z zagrożeniem, iż winni ulegać będą odesłaniu do jednej z fortec Królestwa z pozostawieniem tamże, aż do stanowczego zawyrokowania właściwego Sądu, oraz karze osadzenia ich w twierdzy od miesięcy trzech do lat pięciu, w miarę okoliczności powiększających lub zmniejszających winę.

Przepisy w obu tych projektach proponowane, wychodzą wprawdzie co do niektórych szczegółów z granic obowiązującego prawa karnego, lecz uwaga, że potrzebę onych wywołują nadzwyczajne wypadki, usprawiedliwiaćby powinna taką propozycyę, w zamiarze, aby złe nadzwyczajne było również nadzwyczajnemi środkami usunięte.

Przedstawiając załącznie projekta takowe do uznania Rady Administracyjnej, Komisya Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma zaszczyt dołączyć wniosek, że przedewszystkiem należałoby je zakomunikować Radzie Stanu do rozbioru i wynurzenia względem nich zdania, a następnie wyjednać u N. Pana sankcyę onychże, czyli to w sposobie Ukazu Najwyższego, czy też upoważnienia Rady do wydania postanowienia.

Zważywszy, iż od pewnego czasu, tak w Świątyniach Pańskich, jakoteż za ich obrębem wykonywane są śpiewy i różnego rodzaju obchody religijne, mające polityczne dążenie a istniejącemu porządkowi w Królestwie przeciwne, i to niekiedy przez osoby do Duchowieństwa zarządzającego Świątyniami nienależące, a temsamem czci religijnej i świętości domów Bożych uwłaczające; w celu oraz zapewnienia tak Świątyniom Pańskim, jakoteż obrządkom religijnym należnego uszanowania, jak również dla ukrócenia nieporządków z takiego postępowania wypływających, którym, wzywane o to Władze Duchowne nie wszędzie i nie zawsze zapobiedz mogą, na przedstawienie Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tudzież Sprawiedliwości, z Najwyższego J. C. Kr. Mości upoważnienia, postanowiła i stanowi:

ART. 1.

Zabrania się w Świątyniach lub jakichbądź domach modlitwy, do któregobądź wyznania należących, a publicznie dostępnych, wykonywać, czy to pojedynczo, czy też zbiorowo, śpiewy mające polityczne dążenie, i bądź przez Władzę Duchowną, bądź przez Rząd nieupoważnione, a także odzywać się do ludu z naukami lub przemowami w duchu przeciwko Rządowi podburzającym.

ART. 2.

Wykraczający przeciwko powyższemu zakazowi, bez różnicy stanu, odesłani będą za rozkazem Władzy do jednej z fortec Królestwa, gdzie zostaną dla odpowiadania z aresztu aż do

stanowczego zawyrokowania właściwego Sądu karnego lub wojennego i ulegną karze art. 283 Kodeksu kar głównych i poprawczych zagrożonej.

ART. 3.

Przytrzymaniu dla odesłania do jednej z fortec Królestwa i odpowiadania z aresztu, a następnie karom oznaczonym w artykule poprzedzającym, ulegać bedą bez różnicy stanu, również ci, którzyby urządzali i wykonywali czyli to wewnątrz Świątyń czy też za ich obrębem: obchody żałobne, pamiątkowe i jakiebądź inne, istniejącemu porządkowi w Królestwie przeciwne, a także i ci, którzyby przy jakichbądź obchodach religijnych, wykonywali śpiewy lub mieli przemowy i nauki art. 1 wzbronione, w czasie tychże lub przy jakichbądź innych obchodach i nabożeństwach zbierali w Świątyniach lub za ich obrębem, kwesty lub składki, bez wyraźnego zezwolenia Władzy tak Cywilnej, jak Duchownej.

ART. 4.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komisyom Rządowym Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tudzież Sprawiedliwości, w czem do której należy, poleca się.

Działo się w Warszawie.

Zważywszy, że niektórzy zpomiędzy Duchownych, zamiast zbawiennych nauk przepisami Wiary nakazanych, odmiennym a występnym celom poświęcają swe mowy do ludu publicznie miewane, lub też w opowiadaniu słowa Bożego dopuszczają się wykroczeń przeciwko ustanowionemu w Królestwie porządkowi, poszanowaniu Władzy i działaniom Rządu; dla zapobieżenia przeto wypływającym ztąd szkodliwym następstwom i dla zwrócenia wykraczających na drogę porządku, na przedstawienie Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Sprawiedliwości, z Najwyższego upoważnienia J. C. Kr. Mości, postanowiła i stanowi:

ART. 1.

Duchowny, któryby bądź wewnątrz Świątyni, bądź za jej obrębem, w kazaniach, naukach, przemowach publicznych, jakoteż w odezwach lub pismach, poważył się naganiać Rząd, jego prawa i rozkazy lub czynności Władz krajowych, odesłany będzie na rozkaz Władzy do jednej z fortec Królestwa, gdzie zostanie dla odpowiadania z aresztu aż do stanowczego zawyrokowania właściwego Sądu Karnego lub Wojennego, i ulegnie, stosownie do okoliczności winę jego powiększających lub zmniejszających, karze osadzenia w twierdzy od miesięcy 3 do lat 2.

ART. 2.

Jeżeliby kazanie, nauka, przemowa publiczna, jakoteż odezwa lub pismo mieściły w sobie wyraźną namowę do wzniecenia rokoszu, albo do nieuległości Najwyższej Władzy i ustanowionemu przez nią porządkowi, tudzież do jawnego nieposłuszeństwa prawu i urządzeniom Władz krajowych, Duchowny, według okoliczności towarzyszących przestępnemu czynowi i w miarę wynikłych z niego skutków, ulegnie karze osadzenia w twierdzy od 2 do 5 lat.

ART. 3.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komisyom Rządowym Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Sprawiedliwości poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej.

Nr 50.

Przedstawienie obejmujące propozycye w rzeczach Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, wymagających rezydencyi Nuncyusza Papieskiego w Petersburgu lub w Warszawie.

Przepisy Kanoniczne, których się trzyma Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie w Królestwie, pozostawiają rozpoznaniu i decyzyi Stolicy Apostolskiej wiele spraw tak kościelnych, jakoteż funduszowych.

Wynika ztąd potrzeba odnoszenia się do Dworu Rzymskiego, a ten nie zawsze zgadza się na wnioski ze strony Rządu naszego proponowane i tem pragnie mieć Rząd nasz w kwestyach duchownych niejako zależnym od Jego decyzyi.

Stosunek taki z Dworem Rzymskim nie zdaje się odpowiadać godności Rządu J. C. Kr. Mości, i dlatego możeby właściwiej było, aby podobnie jak w innych państwach rezydował w Petersburgu lub w Warszawie Nuncyusz Papieski, z którym Rząd porozumiewałby się tu na miejscu, a ten wiele spraw mógłby sam załatwiać i z niektóremi tylko odnosić się do Dworu Rzymskiego.

To zaś, na coby on zgodził się, z pewnością twierdzić można, zostałoby przez Dwór Rzymski zaakceptowane.

Tym sposobem uniknęłoby się odmowy ze strony Dworu Rzymskiego, a niekiedy i kwestyi drażliwych, jaką jest naprzykład w obecnym czasie kwestya oczynszowania włościan w dobrach duchownych.

1. Oczynszowanie włościan w dobraoh duohownyoh.

Duchowieństwo bowiem Królestwa uważając oczynszowanie włościan za alienacyę, która wedle przepisów kanonicznych potrzebuje upoważnienia Stolicy Apostolskiej, wstrzymuje się

z przystąpieniem w dobrach swoich do oczynszowania i domaga się od Rządu wyjednania na to zezwolenia Dworu Rzymskiego.

Rząd Królestwa przeciwnie, nie uważając oczynszowania za alienacyę, lecz jedynie za środek do uregulowania dochodu przez Duchowieństwo z gruntów włościańskich czerpanego, który dotąd otrzymywało Duchowieństwo od włościan w robociznie pod nazwą pańszczyzny, a który po oczynszowaniu odbierać będzie w pieniądzach; nadto zaś nie znajdując właściwem, aby środek ze strony Rządu przedsięwzięty do urządzenia w całym kraju stosunków włościańskich, miał podlegać w części dotyczącej Duchowieństwa rozpoznaniu i decyzyi obcego Dworu, i na przypadek gdyby zezwolenia odmówił, ulegał skrzyżowaniu; Rząd, mówię, Królestwa z tych powodów nie uznał właściwem żądania Duchowieństwa i takowemu odmówił.

Duchowieństwo wszakże niezaspokojone tem odmówieniem, pragnie podotąd, aby w tym interesie było wyjednane zezwolenie Dworu Rzymskiego.

Kwestya ta pozostaje jeszcze niezałatwioną i wstrzymuje postęp oczynszowania w dobrach duchownych.

Gdyby Nuncyusz Papieski znajdował się tu na miejscu, mogłaby ta kwestya być przez niego ułatwioną, i tyle pożądane oczynszowanie weszłoby w dobrach duchownych w wykonanie, razem z oczynszowaniem w innych dobrach Królestwa.

2. Zwierzohniotwo nad Zakonami.

W Cesarstwie, Zgromadzenia Zakonne na podstawie aktu Andrzeja Archetti Nuncyusza Papieskiego w Petersburgu na dniu 12 (23) lutego 1784 r. wydanego, poddane zostały pod władzę miejscowych Biskupów, kiedy tymczasem w Królestwie Zakony są pod władzą Jenerałów w Rzymie mieszkających i na miejscu ulegają tylko władzy swych Prowincyałów, co trzy lata zpomiędzy Zakonników wybieranych.

Prowincyałowie ci, nie podlegając Władzy miejscowej duchownej, to jest Biskupów, lecz odnosząc się do Jenerałów Rzymskich, którzy dopilnować z tak odległego miejsca nie są w możności, zaniedbują swoje powinności i obowiązki tak da-

lece, że Zakony nie zachowują jak należy reguły swojej, dopuszczają się nadużyć rozwolnienia w życiu i całem postępowaniu, a Biskupi zaradzić temu nie są władni, jak tego były nawet przykłady w teraźniejszych wypadkach krajowych, w których Zakonnicy występowali to z nabożeństwami, to ze śpiewami politycznemi ze strony Rządu wzbronionemi, a nawet z przemowami do ludu, nieprzyjaznemi dla Rządu.

Tym rozwolnieniom i nadużyciom mógłby także zapobiedz Nuncyusz Papieski, oddając Zakony pod władzę Biskupów, jak to ma miejsce w Cesarstwie; a czego przez korespondencyą z Dworem Rzymskim niepodobna wyjednać, z uwagi na wpływy Jenerałów, którzy władzy swej pozbawiać się nie chcą i wszelkiemu wnioskowi piśmiennemu opierać się nie zaniedbają.

3. Małżeństwa mieszane.

Niemałą także jest kwestya zachodząca w małżeństwach mieszanych, która wypływa z prawa o małżeństwie w r. 1836 Najwyżej wydanego.

Prawo to stanowi: że osoby pragnące zawrzeć związek małżeński, z których jedna wyznaje religię prawosławną, druga inną chrześcijańską, obowiązane są przedewszystkiem dopełnić obrzędu religijnego w Cerkwi prawosławnej, a potem dopiero wolno im jest żądać wykonania takiego obrządku przez Duchownego wyznania, do którego jedna z nich należy; że dzieci z takiego małżeństwa spłodzone, będą chrzczone i wychowywane w religii prawosławnej, i że małżonek wyznający inną religię od prawosławnej, winien dać przyrzeczenie na piśmie, że nie będzie z powodu religii prześladować współmałżonka, że nie przywiedzie go ani złudzeniem, ani groźbami, ani żadnym innym sposobem do przejścia na jego wyznanie.

Prócz tego Prawo Karne z r. 1847 przepisuje: że tak rodzice i opiekunowie obowiązani do wychowywania dzieci w religii prawosławnej, którzyby je wychowywali w innem wyznaniu, jakoteż inne osoby, któreby skłoniły lub przez kazania i pisma usiłowały przeciągnąć prawosławnego na inne wyznanie, a także Duchowni innych wyznań chrześcijańskich, którzyby wyznawcę prawosławnego przypuścili do spowiedzi, ko-

munii św. i ostatniego namaszczenia, a dzieci do chrztu i bierzmowania, będą ulegać karom różnego rodzaju, poczynając od aresztu do pozbawienia praw stanu i wysłania na Syberyę; a Duchowni naganie i w pewnych razach usunięciu ich z posiadanych beneficyów.

Prawa powyższe Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie uważa za uciążliwe, jako zupełnie niezgodne z prawami kanonicznemi, które stanowią: że dzieci z małżeństw mieszanych powinny być w religii rzymsko-katolickiej wychowywane i obok tego małżonek rzymsko-katolicki dokładać ma starania, aby swojego współmałżonka skłonił do przyjęcia wiary rzymsko-katolickiej; że celem dotrzymania tych warunków małżonkowie przed ślubem obowiązani są złożyć a nawet przysięgą stwierdzić deklaracyę piśmienną, zapewniającą ich wykonanie i że dopiero na podstawie takiego zobowiązania małżeństwo mieszane może być dopuszczone i pobłogosławione w kościele rzymsko-katolickim; że Duchowieństwo nie mogąc odstąpić od tych zasad prawami kanonicznemi wskazanych, nie jest w możności stosować się do praw cywilnych, i aby nie ulegać karom prawem karzącem postanowionym, zmuszone jest odmawiać błogosławieństwa małżeństw mieszanych, a ztąd i znosić różnego rodzaju przykrości z postępowania takiego wypływające; że nakoniec w kościele rzymsko-katolickim każdy zgłaszający się do konfesyonału, skoro okaże skruchę, winien być przypuszczony do spowiedzi, bez pytania się o nazwisko, pochodzenie i religię, i że przez to Duchowni rzymsko-katoliccy wystawieni są na kary, jeżeli przypadkiem wysłuchają spowiedzi prawosławnego, który sam dobrowolnie przystąpił do konfesyonału, nie wymieniając jaką religię wyznaje.

Kwestya niniejsza, zaprzeczyć nie można, jak z jednej strony nader jest ważna, tak z drugiej trudna do pogodzenia, jednakże przy bytności Nuncyusza Papieskiego tu na miejscu, byłoby łatwiej Rządowi usunąć ją za osobistem z Nim porozumieniem się.

4. Rozdział Dyecezyi Krakowskiej.

W roku 1846 wolne miasto Kraków włączone zostało do Austryi, i dyecezya Krakowska składająca się w małej części

z kościołów w obrębie wolnego miasta Krakowa położonych, a w większej części z kościołów w Królestwie Polskiem znajdujących się, uległa rozdziałowi pomiędzy dwa kraje: Austryę i Królestwo Polskie.

Zarząd dyecezyi, to jest Biskup i Kapituła, jako mieszczące się w Krakowie, przeszły do Austryi; a Kollegiata Kielecka z kościołami w liczbie 228, w granicach Królestwa położonemi, pozostały bez jurysdykcyi duchownej w Królestwie.

Wynikła ztąd potrzeba utworzenia dla tych ostatnich nowej dyecezyi i w niej Zarządu kościołów.

Tymczasowo ustanowiony jest Wikaryusz Apostolski w osobie X. Majerczaka, Prałata Dziekana Kollegiaty Kieleckiej, który zarządza kościołami w Królestwie pod nazwą Administratora dyecezyi Krakowsko-Kieleckiej; lecz dyecezya ta, jakkolwiek *de facto* istnieje, nie jest erygowana prawnie, jak tego przepisy kanoniczne wymagają, i dlatego nie może być Biskupem opatrzona.

Z utworzeniem nowej dyecezyi łączy się kwestya dotycząca funduszów i różnych majątków Duchowieństwa Krakowskiego w Królestwie Polskiem położonych, i potrzebuje wyrzeczenia, za czyją własność mają być nadal uważane.

Obie te kwestye, będące z sobą w związku, pertraktowane są na drodze dyplomatycznej z Rządem Austryackim i Dworem Rzymskim od r. 1846, lecz dotąd żadnego skutku nie przyniosły. Wątpić nie można, że i te kwestye dałyby się za pośrednictwem Nuncyusza Papieskiego łatwiej do rezultatu ostatecznego doprowadzić, który jest pożądany ze względu, że dyecezya Krakowsko-Kielecka w Królestwie, nie posiadając Biskupa, doznaje trudności w jej zarządzie i musi być obsługiwaną przez sąsiednich Biskupów, którzy z powodu zajęć we własnych dyecezyach, nie zawsze są w możności nieść jej pomoc potrzebną.

5. Trzecia instancya Sądów duchownych.

Na zasadzie Konkordatu zawartego w r. 1847 z Dworem Rzymskim, trzecia instancya sądów duchownych do spraw małżeńskich i innych, należy do Stolicy Apostolskiej w Rzymie.

Przed zawarciem tego Konkordatu sprawy w dwóch pierwszych instancyach zawyrokowane, sądzone były w 3 instancyi według artykułu 82 prawa o małżeństwie z r. 1836, to jest przez Sąd tak zwany Apostolski rezydujący w Warszawie, a złożony z Sędziów duchownych, przez Stolicę Apostolską do tego wyznaczonych.

Przeniesienie 3ej instancyi do Rzymu utrudniło znakomicie bieg spraw w tej instancyi pertraktowanych, mianowicie spraw dyscyplinarnych, wymagających spiesznego ukarania winnych, a przytem obciążyło strony kosztami, jakich niejedna ponieść nie jest w możności i zmuszoną jest zaniechać kroków, któreby jej przynosząc sprawiedliwość, tem samem nałożone w pierwszych instancyach uciążenie zniosły.

Pożądanemby było, aby i ten przedmiot mógł być za pośrednictwem Nuncyusza Papieskiego do stanu poprzedniego przywróconym, a czego w innej drodze spodziewać się nie można.

6. Obsadzenie wakujących Biskupstw.

Wakują nateraz w Królestwie: Arcybiskupstwo Warszawskie, oraz Biskupstwa Płockie, Augustowskie i Krakowsko-Kieleckie.

Trudność w zaproponowaniu Kandydatów przedstawia się w tem, że przy dotychczasowem prowadzeniu korespondencyi z dworem Rzymskim nie można mieć pewności, czy Kandydatów, ze strony Rządu Królestwa wybranych, Dwór Rzymski akceptować zechce i nie odmówi zgodzenia się na nich, jak to uczynił z Kandydatami przedstawionymi w osobach X. Prałata Myślińskiego na Biskupstwo Płockie, X. Prałata Butkiewicza na Biskupstwo Augustowskie, X. Prałata Naruszewicza na Biskupstwo Sandomierskie, a dawniej X. Prałata Kotowskiego na Biskupa Sufragana Łowickiego.

Przy egzystencyi Nuncyusza, skoroby ten tu na miejscu zgodził się na zaproponowanych mu ze strony Rządu Kandydatów, nie zachodziłaby u Dworu Rzymskiego w ich akceptacyi żadna przeszkoda.

Na tych kwestyach opierając się, nie pozostaje jak najuniżeniej upraszać NPana:

czyliby dla łatwiejszego i skuteczniejszego poprowadzenia spraw Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego w Królestwie, nie raczył Najmiłościwiej uznać potrzeby rezydencyi Nuncyusza Papiekiego w Petersburgu lub w Warszawie.

7. Zmiana porządku w korespondenoyi rzymskiej.

Nakoniec dołączone zostaje wyjaśnienie porządku, w jakim prowadzoną jest korespondencya z Dworem Rzymskim w rzeczach duchownych, oraz powody opóźniające skutek tej korespondencyi wraz z wnioskami, o ileby dotychczasowy porządek należało zmienić dla zyskania pośpiechu w takowych korespondencyach.

Nr 51.

Wyjaśnienie co do porządku korespondencyi tutejszego Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego ze Stolicą Apostolską.

Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie, zależąc w sprawach religijnych od Stolicy Apostolskiej w Rzymie, zmuszone jest udawać się do tejże w wielu przypadkach, mianowicie, gdy zachodzi potrzeba działania wyjątkowego od ogólnych przepisów kanonicznych lub takiego, które należy do atrybucyi samej Stolicy Apostolskiej.

Bezpośrednie jednak znoszenie się z Rzymem nie jest dozwolone Duchowieństwu Królestwa, lecz wszelkie korespondencye onegoż, czy to ze Stolicą Apostolską, czy z Jenerałami Za-

konów, mogą mogą być prowadzone jedynie za pośrednictwem Władzy Rządowej.

Przed rokiem 1830 jak również i w epoce następnej do roku 1845 nadsyłane Komisyi Rządowej przez Władze Dyecezalne i Przełożonych Zakonów podania do Rzymu, przedstawiane były Namiestnikowi Królestwa, a ztąd przesyłano je wprost Legacyi Cesarsko-Rosyjskiej w Rzymie dla wyjednania skutku u Stolicy Apostolskiej. Tą samą drogą, przez pośrednictwo Legacyi i Namiestnika, otrzymywała Komisya Rządowa odpowiedzi i inne pisma z Rzymu, z których ostatnie, jeżeli nie zawierały nic przeciwnego przepisom krajowym, odsyłała Władzom Duchownym do właściwego użytku.

Dopiero w roku 1845, ówczasowy Książę Namiestnik Królestwa reskryptem z dnia 10 (22 Kwietnia) Nr 2038 oznajmił Dyrektorowi Głównemu Spraw Wewnętrznych i Duchownych, że korespondencye tutejszego Duchowieństwa z Rządem Papieskim mają przechodzić w tym samym porządku, jaki zaprowadzony jest w Cesarstwie; a następnie reskryptem z d. 6 (18 Czerwca) 1845 r. Nr 3180 objaśnił, że porządek rzeczony jest taki: iż Zwierzchnicy Dyecezyi nadsyłają do Ministeryum Spraw Wewnętrznych przedstawienia czynione przez nich do Rzymu, a po rozpatrzeniu onych w Ministeryum Spraw Wewnętrznych, przełożenia te odsyłają się za pośrednictwem Ministeryum Spraw Zagranicznych do Rzymu. Otrzymywane zaś z Rzymu Papieskie Bulle i rozporządzenia, po poprzedniem przejrzeniu w Ministeryum Spraw Wewnętrznych; przedstawiają się Komitetowi Ministrów dla wyjednania Najwyższego zezwolenia na wprowadzenie onych w wykonanie, jeżeli w nich nie okaże się nic niezgodnego z przepisami i prawami Rządu Samowładnego.

Odpowiednio temu, pisma tutejszego Duchowieństwa do Rzymu, po nadesłaniu ich do Komisyi Rządowej, przedstawiane są Namiestnikowi Królestwa, a ztąd przesyłają się do Ministra Sekretarza Stanu Królestwa, ztamtąd do Ministeryum Spraw Wewnętrznych, a następnie do Ministeryum Spraw Zagranicznych a ztamtąd dopiero do Legacyi Cesarsko-Rosyjskiej w Rzymie, dla doręczenia ich Rządowi Papieskiemu. Odpowiedzi nadchodzą tą samą koleją i każda z nich, bez

względu na mniejszą lub większą ważność przedmiotu, przedstawianą jest prócz tego jeszcze Najjaśniejszemu Panu, celem udzielenia zezwolenia na wprowadzenie jej w wykonanie.

Taki porządek wymaga nader długiego czasu na przeprowadzenie każdego podania i uzyskanie skutku z Rzymu, na czem cierpią strony, częstokroć mocno interesowane w uzyskaniu spiesznego rezultatu. Zdarzało się nawet, że decyzya otrzymana stawała się już niepotrzebną, jak naprzykład w podaniach o dozwolenie udzielenia klerykom święceń kapłańskich przed dojściem ich do wieku prawem kanonicznem oznaczonego, to jest do 24 lat wieku, na które decyzya nadchodziła w czasie, gdy klerycy ci, doszedłszy takowego wieku, nie potrzebowali już dyspensy Rzymskiej.

Powodowany tem, a zarazem znajdując, że niektóre przedmioty przedstawiane przez Władze Duchowne Stolicy Apostolskiej, jak naprzykład podania o dyspensy ślubne dla osób zostających w stosunkach pokrewieństwa lub powinowactwa, o nadanie odpustów dla kościołów, o dozwolenie odbycia kapituł Zakonnych, o sekularyzacye Zakonników, o dyspensy do święceń kapłańskich i inne tym podobne, nie są takiej wagi, aby wymagały dla przedmiotu swego sankcyi Najwyższej, a idąc obecną koleją Władz, doznają zbyt znacznej zwłoki w załatwieniu, mam zaszczyt uczynić wniosek, czyliby w korespondencyach tutejszego Duchowieństwa z Rzymem nie mógł być przywrócony porządek, jaki istniał do r. 1845, to jest, aby takowe po przedstawieniu onych Namiestnikowi przez Komisyą Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, posyłane były wprost przez Namiestnika Legacyi Cesarsko-Rosyjskiej w Rzymie i w tenże sposób ztamtąd wracały, z wyjątkiem tylko przedmiotów wymagających koniecznie decyzyi Monarszej, jakoto: korespondencyi względem obsadzenia wakujących Biskupstw lub Sufraganii, zmian ogólnych lub szczególnych w zarządzie i granicach Dyecezyi, utworzenia lub reorganizacyi Seminaryów Duchownych, klasztorów Zakonnych itp., które winny być w zwykłym porządku przedstawiane do sankcyi Najjaśniejszego Pana.

Przedmioty, które z dworem Rzymskim za pośrednictwem Władz w St. Petersburgu przechodzić winny:

1) Bulle Papieskie dotyczące spraw ogólnych Kościoła.

2) Zawiadomienia ze strony Rzymu o kanonizacyach Świętych i o zaliczeniu w poczet Błogosławionych.

3) Nominacya i konfirmacya Arcybiskupa, Biskupów i Suffraganów.

4) Wezwania Biskupów na ogólne zjazdy do Rzymu.

5) Pełnomocnictwa udzielane Administratorom Dyecezyi w rzeczach zarządu temiż dyecezyami.

6) Nominacye na Protonotaryuszów, Penitencyaryuszów, Lektorów, Sędziów prosynodalnych i Egzaminatorów.

7) Upoważnienia na odbywanie odpustów.

8) Upoważnienia udzielać sie mające przez Generałów zakonów do zwoływania kapituł zakonnych; wezwania Prowincyałów na ogólne zebrania zakonne w Rzymie lub innem mieście za granicą położonem.

9) Zatwierdzanie osób zarządzających Prowincyami zakonnemi.

Nr 52.

Projekt Ustawy o Stanie oblężenia.

Do Rady Administracyjnej Królestwa.

Wypadki zaszłe w mieście Łodzi, wynikłe tamże niezgody między ludnością Niemiecką a krajową, oraz wybuchłe pożary; niemniej zdarzenia w Łęczycy, gdzie Władze, którym zachowanie porządku jest poruczone, uchyliły się od wypełnienia swych obowiązków: wymagają na przyszłość skutecznego za-

radzenia, tem bardziej, iż zbliża się czas wyborów do Rad Powiatowych i Miejskich, a zarazem z 1 Października czas zastąpienia pańszczyzny okupem prawnym, przyczem zdarzyć się mogą nieporządki, zwłaszcza obok poduszczeń, jakich niektórzy Duchowni na obowiązki swoje jako poddanych niepamiętni, w publicznych przemowach i poduszczających obchodach, a zwolennicy wywrotu społecznego, w rozsiewanych odezwach dopuszczają się.

W tym stanie rzeczy, przezorność nakazuje Rządowi obmyślić a zarazem prawnie opisać środek nadzwyczajny zabezpieczenia porządku publicznego, jakim jest stan oblężenia.

Środek ten dla ocalenia porządku w pewnych razach, jak to doświadczenie innych także krajów wskazuje, dotąd w Królestwie Polskiem żadnym urządzeniem przewidziany i opisany nie jest.

Ażeby temu niedostatkowi zaradzić, mam honor przedstawić Radzie Administracyjnej projekt postanowienia w tym przedmiocie z wnioskiem, ażeby Rada, jeżeli projekt mój za stosowny uzna, po wyjednaniu Najwyższego upoważnienia, w obowiązujące postanowienie zamienić go raczyła, w celu, ażeby jak najrychlej ogłoszony być mógł.

W Warszawie d. 4 (16) Września 1861 r.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi
Rządowej Sprawiedliwości
A. Wielopolski, M. M.

Zważywszy, że ostatniemi czasy w niektórych miejscach Królestwa zaszły zaburzenia tamujące działanie Władz prawnie ustanowionych, a porządkowi publicznemu i bezpieczeństwu oraz spokojności mieszkańców kraju zagrażające, które na przyszłość ukrócić należy.

Na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego

w Komisyi Rządowej Sprawiedliwości i za szczególnem upoważnieniem Najjaśniejszego Pana, postanowiła i stanowi co do stanu oblężenia następujące przepisy:

ART. 1.

Gdy w miejscach jakich wynikną zaburzenia, a Władze Rządowe lub Korporacye i Zebrania prawnie ustanowione, od dopełnienia należących do nich czynności uchylą się, lub skutkiem rozruchów przez ludność usunięte zostaną, albo prawny zakres swych działań przekroczą i czynnościami jakiemibądź zaburzenia wywołają lub w nich udział wezmą, lub gdy ludność miejscowa przeciwko prawnemu biegowi czynności władz i w tym celu użytej sile policyjnej lub wojskowej jawny opór stawi i zgoła we wszystkich przypadkach, dla bezpieczeństwa publicznego i spokojności kraju groźnych, może być w miejscach, w których te nieporządki zajdą, zaprowadzony stan oblężenia.

ART. 2.

Uznanie potrzeby i ogłoszenie stanu oblężenia, należy wyłącznie do Namiestnika Królestwa, po wysłuchaniu zdania Członków Rady Administracyjnej.

ART. 3.

Ogłoszenie o zaprowadzonym stanie oblężenia, wymieni gminy, okręgi, powiaty lub gubernie, do których stan oblężenia rozciągać się będzie.

ART. 4.

Ogłoszenie stanu oblężenia zawiesza w czynności wszelkie władze administracyjne, do których utrzymanie porządku i policya należy, i atrybucye władz tych przechodzą w zupełności do władzy wojskowej; wszakże władze administracyjne z pomiędzy swych atrybucyi nie przestają wykonywać tych, przy których władza wojskowa je pozostawi.

Za ogłoszeniem stanu oblężenia, należeć będą w poddanych mu miejscach do śledztwa i rozpoznawania sądów wojennych, które Namiestnik Królestwa tamże ustanowi, przestępstwa stanu działem III, przestępstwa i wykroczenia przeciw porządkowi i administracyi kraju, Działem IV kodeksu kar głównych i poprawczych objęte, oraz przestępstwa wymienione w art. 634—636, 640, 665—679, niemniéj przewinienia postanowie-

niem Rady Administracyjnej o zbiegowiskach z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. przewidziane, a to wszystko bez różnicy stanu osób, o takowe przestępstwa obwinionych.

Postępowanie w Sądach wojennych odbywać się będzie podług praw wojskowych.

Wyroki Sądów Wojennych wykonywane będą za ich potwierdzeniem przez Namiestnika.

ART. 5.

W zaprowadzonym stanie oblężenia władza wojskowa ma prawo:

1) czynić poszukiwania we dnie i w nocy po domach i mieszkaniach;

2) oddalać do innych miejsc Królestwa wszelkie osoby podejrzane, nie mające stałego zamieszkania w miejscach pod stan oblężenia poddanych, lub tamże pod dozorem policyjnym zostające, oraz cudzoziemców nie mających stałego zatrudnienia;

3) nakazać wydanie broni wszelkiej i amunicyi, i przystąpić do ich poszukiwania i zabrania;

4) zakazać wszelkich publikacyi, zebrań i obchodów publicznych, nawet religijnych za obrębem kościoła, które władza wojskowa uzna za mogące wywołać lub powiększyć nieporządek.

ART. 6.

Zniesienie stanu oblężenia następuje tym samym sposobem jak i ogłoszenie takowego.

ART. 7.

Po zniesieniu Stanu oblężenia, Sądy Wojenne rozpoznawać dalej będą przestępstwa i przewinienia, których rozpoznanie poruczone im zostało, aż do ukończenia śledztw i zawyrokowania w sprawach.

ART. 8.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw zamieszczone być ma, Warszawskiemu Wojennemu Jenerał Gubernatorowi tudzież Komisyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości poleca się.

Nr 53.

Dziennik Powszechny.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEKSANDRA IIgo,

&c. &c. &c.

Rada Administracyjna Królestwa.

Uznawszy za stosowne, aby ustanowiona w r. 1837 Gazeta Rządowa mieściła w sobie nietylko część urzędową i polityczną, ale także i naukową, a przeto aby oddaną była pod kierunek Władzy, której ster oświecenia publicznego jest powierzony i pod której zwierzchnictwem powyższy organ Rządowy jeszcze w roku 1823 powstał, na przedstawienie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości upoważnienia, postanowiła i stanowi.

ART. 1.

Dziennik Urzędowy, dotychczas pod tytułem Gazeta Rządowa wychodzący, powraca pod wyłączne zawiadywanie Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Podlegać on będzie wyłącznie Cenzurze Komitetu, przy tejże Komisyi Rządowej ustanowionego.

ART. 2.

Gazeta Rządowa odtąd wychodzić będzie w języku polskim, pod tytułem „Dziennik Powszechny, pismo urzędowe, polityczne i naukowe“. Ukazy Najwyższe zamieszczane w nim będą w języku polskim i rosyjskim, inne artykuły w języku polskim; rozporządzenia zaś Rządowe, które potrzeba będzie ogłaszać w obu językach, w osobnym dodatku pomieszczone zostaną. Redakcyą jej trudnić się będą osoby przez Dyrektora Głównego Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia

Publicznego, stosownie do etatu przez Radę Administracyjną zatwierdzonego, powołać się mające, tudzież z jego zarządzenia za swe wypracowania oddzielnie wynagradzane.

ART. 3.

Postanowienia, rozporządzenia i nominacye, tudzież wiadomości i obwieszczenia, ze strony Władz Administracyjnych i Sądowych do publikacyi przeznaczone, mają być przedewszystkiem w Dzienniku Powszechnym zamieszczane i w tym celu przez Władze do Redakcyi tejże gazety przesyłane. Inne gazety i pisma publiczne dopiero we 24 godzin po ogłoszeniu przez Dziennik Powszechny powtórzyć je będą mogły.

ART. 4.

Z wyjątkiem postanowień i decyzyi Rządu, bezpłatnie się zamieszczać mających, od publikacyi wszelkich i obwieszczeń, bądź administracyjnych, bądź sądowych, pobieraną będzie dotychczasowa opłata postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 12 (24) listopada 1838 r., dla Gazety Rządowej oznaczona.

ART. 5.

Kwartalna prenumerata Dziennika powszechnego, który na całych arkuszach codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta uroczyste, wychodzić będzie, ustanawia się na rsr. 2. Podwyższenie lub obniżenie ceny prenumeracyjnej, tylko za decyzyą Rady Administracyjnej Królestwa następować może.

ART. 6.

Oprócz dochodu z prenumeraty i obwieszczeń, przeznaczony postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1838 r. Nr. 26,984 dla Gazety Rządowej, coroczny zasiłek ze Skarbu w kwocie rsr. 1,502 przenosi się w całości na rzecz Dziennika Powszechnego.

ART. 7.

Rachunek z wpływów i wydatków na roczne utrzymanie Dziennika Powszechnego, Dyrektor Główny w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ostatecznie zatwierdza. Pozostałości od rocznych wydatków, o ileby się okazały, pod oddzielny tytuł do Banku Polskiego przelane być mają. Tym sposobem utworzyć się mogący fundusz, obracanym być ma na stopniowe ulepszanie w wydawnictwie Dziennika Powszechnego lub na pokrycie ewentualnych niedoborów, nie

inaczej wszakże, jak za upoważnieniem Rady Administracyjnej Królestwa.

ART. 8.

Dotychczasowa stopa opłat przez pocztę za przesyłkę Gazety Rządowej na prowincyę ustanowionych, utrzymuje się dla Dziennika Powszechnego bez względu na powiększony format onego.

ART. 9.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być umieszczone, Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Komisyi Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poruczonem zostaje.

Działo się w Warszawie d. 1 (13) września 1861 r.

P. o. Namiestnika Jenerał-Adjutant,
(podp.) Hrabia *Lambert.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej
Wyznań Rel. i Ośw. Publ.
(podp.) Hrabia *Wielopolski*, M. M.
Sekretarz Stanu (podp.) *Karnicki.*

Wyciąg z motywów.

Gdy teraz wolą Najwyższą Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przywrócona została, przeto z samego porządku rzeczy wypada, aby dziennik Rządowy oddany został pod wyłączne zawiadywanie tejże Komisyi, jako pismo, które wzięło początek z dawniejszych jej urządzeń i atrybucyi, i które obecnie ma mieć wytknięte wyższe cele, z oświeceniem narodowem i z powołaniem Komisyi Rządowej bliski związek mające.

Jeżeli bowiem kiedy, to zaprawdę w obecnych czasach reformy i przekształcenia tylu stosunków, niezbędną jest rzeczą, aby Rząd posiadał właściwy po temu i swój własny organ, w którymby mógł prowadzić ciągle i w sposób siebie godny obronę sprawy swojej, będącej zarazem sprawą kraju i porządku, a przytem w miarę potrzeby prostować i zbijać mylne a często fałszywe wiadomości po pismach zagranicznych, co do kraju naszego od niejakiego czasu uporczywie a poniekąd systematycznie rozgłaszane.

Dziennik taki, przez podanie sposobności swobodnego a umiarkowanego, na prawdzie opartego rozbioru działań publicznych, może także wpłynąć na uzacnienie dziennikarstwa krajowego. Zarazem otwierałby on pole dla sił umysłowych i naukowych w ukryciu rozpierzchnionych, a sprawie porządku przyjaznych, do wydobycia się na jaw przez nadsyłane do Dziennika prace, wedle swej wartości należycie wynagradzane, przez co znów Władza zyskiwałaby sposobność poznania tych sił i zdolności dzisiejszym wirem zagłuszonych i korzystnego użycia onych w rozmaitych kierunkach. Ku temu Komisya Rządowa z istoty już samej stosunków swoich z licznem gronem nauczycieli przy zakładach naukowych różnego stopnia, także z uczonymi poświęcającymi się literaturze, sztukom pięknym, naukom moralnym i umiejętnościom ścisłym, znakomite środki posiada w swem ręku. Mające miejsce na teraz w osobie jednego zwierzchnika połączenie Komisyi tej z Komisyą Rządową Sprawiedliwości, podaje sposobność skutecznego powołania światłych prawników w zawodzie sądownictwa krajowego do udziału w tych pracach i rozprzestrzenienia dziennika ku stronie, Wydział Sprawiedliwości bliżej obchodzącej.

Nr 54.

Aleksandra Wielopolskiego
przemowa przy otwarciu Kursów Przygotowawczych
28 października 1861 r.

Pierwszy ten w Kursach Przygotowawczych wykład, którego wszyscy zapewne z równem zajęciem słuchaliśmy, piękne dla Zakładu naszego rokuje nadzieje. Jako dawnemu uczniowi tutejszego Uniwersytetu, zdawało mi się, że zdrowy duch nauk akademickich nad nami powiewał. Tym nadziejom odpowiedzą bezwątpienia wykłady innych także członków stanu nauczycielskiego. Odpowie im także prowadzenie się młodzieży: od waszego zachowania się zawisło teraz nietylko wasze własne powodzenie, ale także w znacznej części los Szkoły Głównej, do którego to okazalszego gmachu, miejsce to jest tylko przysionkiem; zależy także przyszłość zakładów naukowych w kraju. Jakoż projekt ustawy o szkołach przez Władzę Edukacyjną przygotowany, niezadługo pewnie poniesiony będzie pod sankcyę Najjaśniejszego Pana. Wasze prowadzenie się, młodzieży, wywrze wpływ znaczny na przedstawienia Władz tutejszych w poparciu tego projektu u stóp Tronu. Wobec społeczności naszej, spada na was zadanie rehabilitacyi młodzieży szkolnej. Władza Edukacyjna w urządzeniach swych, uważa was wszędzie za młodzieńców honoru; tuszę sobie, że takiemi się okażecie, jako przykład dla innych, dla wszystkich. Aby odpowiedzieć tym zadaniom, nie potrzeba z waszej strony żadnego nadzwyczajnego wysilenia, żadnych osobnych zachodów: bądźcie tylko po prostu i sumiennie dobrymi uczniami, zachowujcie wskazania i ojcowskie rady, jakie z ust szanownego tej szkoły zwierzchnika dopiero co słyszeliście, oddajcie się nauce i tylko nauce, a z podziwieniem może sami ujrzycie, że ważne zadania jakie spełnić macie, są przy dobrej i szczerej woli do spełnienia łatwe, i że wśród pełnienia waszego obowiązku i przez

nie właśnie, zachowacie młodzieńczą swobodę umysłu i serca. Teraz, żegnam was serdecznie i częściej z wami tutaj widywać się pragnę.

Nr 55.

Wyciąg z protokółów Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa.

Protokół z d. 21 listopada 1861 r.

1) Wniosek Wydz. Skar. Ad., aby Rada Lekarska zbadała przyczyny, dla których w szpitalach miasta Warszawy śmiertelność jest znaczniejsza, niż w szpitalach prowincyonalnych.

Rada Stanu wskutek objaśnień Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rząd. Spraw Wewn. i po przeprowadzeniu w tym względzie dyskusyi, uznawszy, że główną przyczyną śmiertelności w szpitalach Warszawskich jest niedostateczne lub niedokładne wykonywanie przepisów względem napływu ubogiej ludności do Warszawy, wynurzyła zdanie, iż na ten przedmiot uwaga właściwej Władzy zwróconą byćby winna.

2) Wniosek Wydz. Skar. Ad., aby Władze właściwe gruntownie rozpoznały przyczyny objawionego ubytku rzemieślników w sprawozdaniu za rok 1859 wykazanego i aby obmyśliły środki zapobiegające temu zmniejszeniu.

Gdy tenże Dyrektor Główny objaśnił, że zmniejszenie cyfry w sprawozdaniu powyższem w porównaniu z sprawozdaniami lat ubiegłych wykazane, nastąpiło nie skutkiem istotnego ubytku rzemieślników, lecz raczej wskutek niedokładności wykazów statystycznych, — Rada Stanu wyrzekła zdanie, aby właściwe Władze zajęły się obmyśleniem środków zmierzających do uzupełnienia Statystyki Królestwa.

Protokół 9 z 23 listopada 1861 r.

3) Wniosek Wydz. Skar. Ad., aby przygotowany był projekt do Instytucyi Towarzystwa kredytowego, mogącej udzielać pożyczki hipoteczne w Listach zastawnych na domy w Warszawie. (Przyjęty).

4) Wniosek Członka Rady Stanu Kozłowskiego, aby Rada Stanu zwróciła uwagę Rządu na potrzebę przejrzenia i zmodyfikowania przepisów i urządzeń dotyczących budowy i restauracyi tak kościołów jakoteż i zabudowań plebańskich Parafii Grecko-Unickich. (Przyjęty).

5) Wniosek Członka Rady Stanu X. Majerczaka, dotyczący uproszczenia dotychczasowej w pozyskiwaniu zatwierdzenia anszlagów budowniczych manipulacyi. (Przyjęty).

6) Wniosek Członka Rady Stanu Kozłowskiego, aby miary i wagi polskie mogły być w Królestwie przywrócone. (Przyjęty).

7) Wniosek Radcy Stanu Łaszczyńskiego, aby przedsięwziętą została reorganizacya Dyrekcyi Ubezpieczeń w sposób dający Stowarzyszonym obszerniejszy udział w samoistnym zarządzie tej Instytucyi pod kontrolą Rządu;

tudzież aby rozważoną była dotychczasowa administracya Kas Oszczędności, które pod wpływem i kierunkiem Rad powiatowych i Miejskich korzystniej rozwinąćby się mogły. (Przyjęte).

8) Wniosek Członka Rady Stanu X. Majerczaka, aby w urzędowym użyciu, ile razy mowa będzie o Greko-Unitach, w miejsce wyrazu *Wyznanie* używanym był wyraz *obrządek* i aby w następstwie tej zmiany w przyszłych sprawozdaniach Wydziału Wyznań, rubryka *Obrządek Grecko-Unicki* umieszczoną była bezpośrednio po rubryce *Wyznanie Rzymsko-Katolickie.* (Przyjęty).

9) Wniosek Członka Rady Stanu X. Majerczaka, aby Rada Stanu wyjednała przedstawienie, gdzie należy, potrzeby rychłego obsadzenia wakujących katedr Biskupich. (Przyjęty).

10) Wniosek Członka Rady Stanu X. Majerczaka, aby Komisya Rząd. Wyznań i Oświecenia po zniesieniu się z Biskupami i Administratorami Dyecezyi wyjednała u Rządu po-

większenie funduszów dla Seminaryów, ich potrzebom odpowiednie. (Przyjęty).

11) Wniosek Członka Rady Stanu X. Majerczaka, aby taż Komisya po zniesieniu się z Biskupami i Administratorami Dyccezyi obmyśliła lepsze uposażenie emerytów duchownych. (Przyjęty).

12) Wniosek Wydziału Skar. Ad., aby Zarząd Pocztowy poddany został, jak to miało miejsce poprzednio, pod zwierzchnictwo Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych. (Przyjęty).

Protokół 10 z d. 25 listopada r. b.

13) Wniosek Wydziału Prawodawczego, o uchylenie Kodeksu kar Głównych i Poprawczych i przywrócenie tymczasowo Kodeksu Karnego Polskiego z r. 1818 z zachowaniem w swej mocy Ustawy Gminnej, zanim nowy Kodeks Karny dla Królestwa ułożony nie zostanie. (Przyjęty).

14) Wniosek Członka Rady Stanu Gruszeckiego, aby Rada Stanu wynurzyła życzenie odnoszące się do przejrzenia tytułu 5go, zawieszonego w wykonaniu prawa o normalnem rozgraniczeniu w r. 1818 uchwalonego, ogarniając temi przepisami i zamiany gruntów, tudzież alienacye gruntów pod tytułem wieczystej dzierżawy, w takim mianowicie sposobie, aby akta tego rodzaju, ze szkodą wierzycieli hipotecznych powstawać nie mogły, a przyzwoicie pod tym względem wylegitymowane, od zakłóceń przez wierzycieli zasłonionemi zostały. (Przyjęty).

15) Wniosek Wydziału Prawodawczego, o zwrócenie uwagi Rządu na konieczną potrzebę zmiany tytułu Kodeksu o przymusowem wywłaszczeniu, i uchyleniu Ustawy z r. 1811 o taksie dóbr zajętych na subhastacyę. (Przyjęty).

Protokół 11 z d. 27 listopada r. b.
obejmuje wnioski, odesłane do Wydziałów.

Protokół 12 z d. 28 listopada r. b.

16) Wniosek Wydziału Skar. Ad., aby dla stanowczego uchylenia długu, na jaki wystawione zostały Dowody likwidacyjne z epoki Księstwa Warszawskiego, tudzież dowody za

produkta wojskom Cesarsko-Rosyjskim w r. 1831 dostarczone, rozciągnięto przyjmowanie tych dowodów w zaległościach skarbu po koniec r. 1859 i aby obok tego oznaczono termin 4-letni, w którym z zapasu skarbowego w gotowiznie pozostającego wykupywanoby dowody po kursie stosownie do potrzeby oznaczyć się mogącym. (Przyjęty z przedłużeniem terminu wykupu do lat 10).

17) Wniosek Wydziału Skar. Ad., aby zbadane być mogły przyczyny powstania u nas i trwania utrudnionej Cyrkulacyi pieniężnej, a to celem wynalezienia środków zdolnych wyprowadzić kraj z tak dolegliwego położenia lub przynajmniej wpłynąć na jego polepszenie. (Przyjęty).

18) Wniosek Członka Rady Stanu Gruszeckiego o przedstawienie Najjaśniejszemu Panu naglącej potrzeby zastąpienia pewnej części biletów kredytowych Cesarstwa w Królestwie obiegających, zwłaszcza 50 i 100 rublowych, biletami 1 i 3 rublowemi. (Przyjęty).

Protokół 13 z d. 30 listopada r. b.

19) Wniosek Wydziału Skar. Ad., iż ze stanowiska czysto finansowego byłoby do życzenia, aby Skarb windykacyą majątków skonfiskowanych ciągle już umniejszających się, mógł na jakiejkolwiek drodze przyjść do końca i uwolnić się od licznych procesów mnożących zajęcia Sądom i Urzędnikom. (Przyjęty).

20) Wniosek Członka Rady Stanu Gruszeckiego, aby Rada Stanu wynurzyła życzenie: aby Władze Towarzystwa kredytowego Ziemskiego upoważnione zostały do przysposobienia przed r. 1866 projektu emisyi Listów zastawnych w sposobie zapewniającym przez długi szereg lat kredyt tak dla większej jako i dla średniej własności ziemskiej w warunkach, od jakich powodzenie takiej emisyi zawisło, w niczem nie naruszając praw dotychczasowych właścicieli Listów Zastawnych. (Przyjęty).

21) Wniosek Wydziału Skar. Ad., aby zamierzona od dawna reorganizacya Banku Polskiego, polegająca głównie na tem, aby przy współdziałaniu inteligencyi i kapitałów prywatnych i przy wzmocnieniu na tej drodze jego działań, obroty

Bankowe do obecnego położenia przemysłu krajowego więcej zastosowane zostały, mogła być wkrótce wziętą pod bliższy rozbiór i wejść ile można najrychlej w wykonanie. (Przyjęty).

22) Wniosek Wydziału Skar. Ad., aby inwentarz majątkowy Skarbu Królestwa jak najspieszniej sporządzony został. (Przyjęty).

Protokół 14 z d. 2 grudnia.

23) Wniosek Członka Rady Stanu Gruszeckiego, aby Rada Stanu uznała potrzebę rozwinięcia Najwyższego Ukazu z r. 1856 o Współkach komandytowych, przez wydanie przepisów warunkować mających istnienie tego rodzaju stowarzyszeń handlowych lub przemysłowych. (Przyjęty).

24) Uwaga kontrolera Jeneralnego Prezydującego w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, zamieszczona w obrazie funduszów Królestwa Polskiego za rok 1858:

iż pożyczka zaciągnięta na pokrycie kosztów rozszerzenia promienia cytadeli, dla tego głównie funduszów miasta Warszawy obciążać nie powinna, iż lubo pierwiastkowo koszt wzniesienia cytadeli nałożonym został na to miasto, wszelako skoro urządzenie twierdz jest rzeczą całe państwo obchodzącą, przeto koszta na cele takie potrzebne nie mogą ciążyć na jednej tylko miejscowości, lecz przez Skarb Państwa ponoszone byćby powinny, a to tem bardziej, gdy według art. 540 Kodeksu Cywilnego, grunta pod fortecą zajęte, są własnością Rządu. (Przyjęte).

Protokół 15 z d. 2 grudnia.

25) Uwaga Wydziału Skarb. Ad., iż komisya Umorzenia długu krajowego, na przyszłość w raportach swych o dopełnionem przez nią sprawdzeniu inwentarza Banku Polskiego, wyrażać powinna, według jakich zasad oceniła papiery publiczne, a przytem uwydatnić, czy ocenienie to wyżej czy niżej od ceny zakupu nastąpiło;

tudzież, aby na przyszłość wykazywano wysokość aktywów, których realizacya doznaje utrudnienia, a także wysokość możliwych niedoborów, a to dla tego, aby cała suma należności Bankowych powstała z rachunków bieżących z domami

handlowemi w kraju i za granicą, Rsr. 1,658,421 K. 48½ wynosząca, i zabezpieczona depozytami w papierach publicznych i wekslami wspartemi hipoteką, — nie zdawała się być zachwianą. (Przyjęte).

Protokół 16 z d. 6 grudnia.

26) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., aby projekt do Budżetu był składanym Wydziałowi Skarbowo-Administracyjnemu Rady Stanu Królestwa najpóźniej d. 1 września każdego roku, dopóki dzień 1 października będzie terminem otwarcia ogólnego Jej Zebrania. (Przyjęty z oznaczeniem terminu na d. 1go sierpnia).

27) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., aby w przyszłych budżetach wydatki na kredyta dla Wydziału Sprawiedliwości były obliczane wedle potrzeb Władz istniejących, a nie jak dotąd wedle potrzeb Władz dopiero istnieć mających. (Przyjęty).

28) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., o potrzebie oznaczenia terminu prekluzyjnego do spłaty dowodów Komisyi Centralnej Likwidacyjnej wynoszących Rsr. 55,727 w kapitale a Rsr. 102,710 w procencie. (Przyjęty).

29) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., iż należy obmyśleć właściwe środki celem przyspieszenia wykonania Ukazu Najwyższego z d. 1 czerwca 1858 r., to jest rozpoznania pretensyi za dostawy dla wojsk Cesarsko-Rosyjskich w r. 1815 dostarczone, — ustanowienia ich szacunku i wydania właścicielom świadectw, które w zaległych należnościach Skarbowych przyjmowane być mają. (Przyjęty).

30) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., iż należy właściwej Władzy zająć się najspiesznej obmyśleniem środków do uregulowania długu powstałego:

1) wskutek odstąpienia Rządowi Austryackiemu w roku 1828 kapitałów będących własnością instytutów duchownych i świeckich, które były lokowane w Austryi, a wynoszących Rsr. 119,000.

2) wskutek zużytych w r. 1831 funduszów, które należały do instytutów krajowych i miasta Krakowa, w sumie Rsr. 1,564,000. (Przyjęty).

31) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., aby fundusz na księ-

gozbiór dla Rady Stanu, był zamieszczonym w budżecie na r. 1862 w ilości Rsr. 1000. (Przyjęty).

32) Uwaga Wydziału Skarb. Adm., iż gdy z sumy przeznaczonej na zakup i transport soli w r. 1860 pozostało Rsr. 25,822, K. 83, przeto suma taka od projektowanego w budżecie na ten cel funduszu mogłaby być strąconą. (Przyjęta).

Protokół 17 z d. 9 grudnia.

33) Wniosek Wydziału Skarb. Adm., ażeby właściwe władze obmyśliły środki korzystniejszego jak dotąd użytkowania z górnictwa krajowego, które być może polegałoby w skierowaniu go na drogę przedsiębiorstwa prywatnego, a zarazem aby kredyt do wysokości Rsr. 100,000 na rok przyszły Górnictwu Rządowemu pod pozorem powiększenia kapitału obrotowego w Banku Polskim otworzony, był ściśle ograniczonym, jedynie do niezbędnych wydatków na utrzymanie fabryk górniczych w dotychczasowym biegu, wszelkie zaś plany rozszerzenia tychże fabryk i większych od dotychczasowych eksploatacyi, były zaniedbanemi.

34) Uwaga Wydziału Skarb. Adm., iż suma Rsr. 465,000 przeznaczona do wypłaty Współce obywatelskiej za utrzymanie dróg bitych 1go rzędu i mostów nietaryfowych nie jest wygórowaną, gdyż konserwacya dróg tańszym kosztem uskutecznić się nie da, lecz zachodzi pytanie, czyli w istocie konserwacya należycie jest dopełnioną, a względem tej wątpliwości jedynie rozważenie i zadecydowanie prac Komisyi śledczej pod przewodnictwem Jenerała Adjutanta Kotzebue odbytych oświeciby mogło. (Przyjęta).

35) Uwaga Wydziału Skarb. Adm., że suma Rsr. 2844 K. 65, zamieszczona w budżecie na utrzymanie mostów taryfowych i inne roboty konserwacyjne nie należące do Współki Obywatelskiej, jest niedostateczna. (Przyjęta).

36) Uwaga Wydziału Skarb. Adm., iż dochody z kontraktów wynikające, a mianowicie z konsumcyi od rzezi i trunków po miastach z wyjątkiem Warszawy i z koszernego, wykazane są w budżecie o Rsr. 419,687 Kop. 50 niżej od tych, jakie wedle kontraktów wpłynąć winny, i że suma ta powinna być zamieszczoną w budżecie w ten sposób: Rsr. 90,939 K. 20

jako wątpliwe w poborze przed linią, a Rsr. 328,748 K. 30 w linii. (Przyjęta).

37) Uwaga Wydziału Skarb. Adm., iż zaliczenie wartości drzewa przez Górnictwo Rządowe z lasów Rządowych zużywanego do należności przed linią, jest z dwojakiego względu niewłaściwem; raz że Górnictwo Rządowe nie może tym sposobem wykazać rzeczywistych zysków i strat swoich; powtóre że i dochody z lasów rządowych nie przedstawiają się z tego powodu w istotnej ich postaci. (Przyjęta).

38) Uwaga Wydziału Skarb. Adm., iż dochody z poczt powinny być wypuszczanemi z dochodów Skarbowych i Budżetowych do czasu, dopóki urządzenie poczt nie będzie doprowadzone do udoskonalenia nic do życzenia nie pozostawiającego. (Przyjęta).

(Wszystkie powyższe zmiany są proponowane na rok 1863).

39) Uwaga Członka Rady Stanu Ostrowskiego: iż jest do życzenia, aby w przyszłych Budżetach Królestwa była zamieszczona odpowiednia potrzebie i możności Skarbu suma, przeznaczona na budowę nowych dróg bitych i ulepszenie spławów na rzekach, która to suma w tegorocznym budżecie wcale nie figuruje, i aby ta możność wydatkowania w powyższym kierunku, zwiększoną została przez osiągnienie oszczędności w wydatkach, wprowadzeniem w wykonanie zamierzonej reorganizacyi Administracyi krajowej opartej na uchyleniu zbytecznych formalności i korespondencyi i rozszerzeniu atrybucyi Władz niższych. (Przyjęta).

Protokół 18 z d. 11 grudnia.

40) Wniosek Członka Rady Stanu X. Majerczaka, aby Alumni Seminaryum Greko-Unickiego w Chełmie, byli nadal posyłani dla dalszego kształcenia się do Akademii Rzymsko-katolickiej w Warszawie. (Przyjęty).

41) Wniosek Członka Rady Stanu Kozłowskiego, o przywrócenie zwiniętych trzech Rządów Gubernialnych: Podlaskiego, Kieleckiego i Kaliskiego. (Przyjęty).

42) Wniosek Radcy Stanu Lewińskiego, o konieczności reorganizacyi Władz na zasadzie ich decentralizacyi, jako środka

uproszczenia administracyi i przedwstępnego kroku dla dojścia do oszczędności w wydatkach przez zmniejszenie liczby urzędników. (Przyjęty).

Z powodu wniosku Członka Rady Stanu Kozłowskiego:

aby Rada Stanu zwróciła uwagę Rządu na potrzebę przejrzenia i zmodyfikowania przepisów i urządzeń, dotyczących tej części Administracyi Krajowej.

Członek tejże Rady Ksiądz Majerczak, Administrator Dyecezyi Kielecko-Krakowskiej zwracał uwagę Rady Stanu z innego jeszcze stanowiska na tenże sam przedmiot, wykazując, że dotychczasowa manipulacya w pozyskiwaniu potrzebnego anszlagom budowniczym zatwierdzenia, tak jest rozwlekła i długiego czasu wymagająca, że nieraz kościoły przez lat kilkanaście, bez potrzebnej reparacyi pozostawione, coraz więcej niszczejąc, coraz większych kosztów potem ku podźwignieniu wymagają.

Rada Stanu łącząc wniosek Członka Rady Kozłowskiego, co do potrzeby przejrzenia przepisów co do odbudowy kościołów i budowli plebańskich, z wnioskiem Członka tejże Rady X. Majerczaka, co do uproszczenia dotychczasowej w pozyskiwaniu zatwierdzenia anszlagów budowniczych, większością głosów 22 przeciw 1 przyjąć postanowiła.

Następnie X. Majerczak uczynił wnioski:

Wniosek *d.*

Z uwagi, że w sprawozdaniu z czynności Rządu za r. 1860 zamieszczono osobną rubrykę pod nazwą: Wyznanie Grecko-Unickie, co mogłoby nasuwać mylne mniemanie, jakoby Unici różnili się wyznaniem od katolików łacińskich, kiedy w rzeczy samej różnica ta jest tylko obrządkowa, wnosił:

aby odtąd w urzędowem użyciu, ile razy mowa będzie o Greko-Unitach, w miejsce wyrazu *wyznanie*, używanym był wyraz *obrządek* i aby w następstwie tej zmiany, w przyszłych sprawozdaniach Wydziału Wyznań, rubryka *Obrządek Grecko-Unicki*, umieszczaną była bezpośrednio po rubryce Wyznanie *Rzymsko-Katolickie*.

Wniosek *e.*

Z uwagi, że (jak to sprawozdanie wykazuje) z liczby 10 istniejących dyecezyi, 5 tylko mają obsadzone Katedry biskupie, a inne zostają pod zarządem samych Administratorów, wedle prawa kanonicznego, ograniczony tylko zarząd dyecezyi piastować mogących, co wielką szkodę dla dyecezyi przynosi;

z uwagi oraz, że nie licząc dyecezyi Kielecko-Krakowskiej, której stosunki i granice pod kwestyą zostają, 3 inne, jakoto: Augustowska od lat 13, Chełmska (jakkolwiek innego obrządku, ale tego samego wyznania) od lat 10, a Płocka od lat 9 Pasterzy swoich są pozbawione, wnosił tenże Członek Rady:

aby Rada Stanu wyjednała przedstawienie, gdzie należy, potrzeby rychłego obsadzenia Katedr biskupich.

Wniosek *f.*

Z uwagi, że (jak to wykazuje sprawozdanie) nieobsadzonych kościołów Parafialnych i filialnych w Królestwie jest 547, a w tej liczbie jest 166 takich, które administratorów nawet nie mają; z uwagi, że okoliczność ta wykazuje, iż liczba księży w Królestwie nie odpowiada rzeczywistej potrzebie, co ztąd pochodzi, że Seminarya zbyt szczupłemi funduszami uposażone, dostatecznej ilości alumnów przyjmować nie mogą, wnosił powyższy Członek:

aby Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia po zniesieniu się z Biskupami i Administratorami Dyecezyi, wyjednała u Rządu powiększenie funduszów dla Seminaryów, ich potrzebie odpowiednie.

Wniosek *g.*

Z uwagi, że ustanowione dotychczas w kwocie rsr. 60 na osobę rocznie uposażenie dla emerytów duchownych, którzy na usługach parafialnych stargawszy swoje siły, sposobu utrzymania na starość nie mają, jest niewystarczające, czego uderzającym dowodem jest już ta okoliczność, że na utrzymanie każdego ze zdrożnych księży, Rząd po 300 rsr. rocznie przeznacza, wnosił tenże sam Członek Rady:

aby Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia, zniósłszy się z Biskupami i Administratorami dyecezalnymi, obmyśliła lepsze uposażenie emerytów z funduszów duchownych.

Wniosek *h*.

Z uwagi, że sprawozdanie nie wykazuje, aby w liczbie Alumnów Akademii Rzymsko-Katolickiej w Warszawie znajdowali się Alumni Obrządku Grecko-Unickiego, który to niedostatek już od r. 1837 dostrzegać się daje, potrzeba zaś duchownych z wyższem wykształceniem spólna jest obu obrządkom; z uwagi oraz, że powyższa Akademia Duchowna jest jedynym wyższym zakładem w kraju tutejszym, mogącym księży do posług katolickiego kościoła obu obrządków usposobić, wnosił Członek Rady X. Majerczak:

aby Rada Stanu ze względu na powyższe okoliczności raczyła wyjednać wydanie rozporządzenia, dozwalającego wysyłać Seminarzystów obrządku Grecko-Unickiego do Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie.

Z liczby powyższych wniosków Członka Rady X. Majerczaka, cztery pierwsze mianowicie: ad *d*, *e*, *f*, *g*, przyjęte zostały jednomyślnie, piąty zaś wniosek ad *h* z powodu potrzeby bliższego przekonania się o stanie rzeczy, Rada przedewszystkiem do Wydziału odesłać postanowiła.

Posiedzenie z d. 11 grudnia 1861.

Z kolei porządku dziennego przedstawionemi zostały wnioski przez Członków Rady, na poprzednich posiedzeniach przy rozbiorze sprawozdań Władz Naczelnych poczynione, a do właściwych Wydziałów Rady odesłane, a mianowicie:

1) Odesłany do Wydziału Prawodawczego wniosek X. Administratora Majerczaka:

„aby Alumni Seminaryum Grecko-Unickiego w Chełmie byli nadal posyłani dla dalszego kształcenia się do Akademii Rzymsko-Katolickiej w Warszawie.“

Dla rozbioru wniosku tego, Wydział zaprosił przedewszystkiem na posiedzenie swoje, dla osiągnięcia potrzebnych w przedmiocie tym objaśnień, Dyrektora Wydziału Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego JW. Solnickiego, który następującego udzielił objaśnienia:

W dawniejszych latach Duchowieństwo Grecko-Unickie było połączone z Duchowieństwem Rzymsko-Katolickiem, tak, jakby obadwa stanowiły jedno nierozdzielne Duchowieństwo. Skutkiem tego w etacie Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie mieścił się fundusz na utrzymanie w niej 4 alumnów z dyecezyi Chełmskiej obrządku Grecko-Unickiego, i ci pobierali tamże nauki wspólnie z alumnami obrządku Łacińskiego.

W roku 1840 z rozkazu Najwyższego, utworzoną została przy Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych oddzielna służba do spraw Duchowieństwa Grecko-Unickiego, a w r. 1842 usunięto z Akademii duchownej alumnów z dyecezyi Chełmskiej, i fundusz na ich utrzymanie przeniesiono z etatu tejże Akademii na etat Seminaryum Chełmskiego.

Wkrótce potem z rozkazu Najwyższego, zamierzono podnieść nauki w Seminaryum Chełmskiem, dodać język grecki, i tym celem zreorganizować toż Seminaryum.

Przedewszystkiem zapewniono naukę języka greckiego, a tymczasem zajęto się reorganizacyą Seminaryum; lecz nim ta została do skutku doprowadzoną, Biskup Chełmski w roku 1850 uczynił przedstawienie, że pomiędzy Duchownymi Grecko-Unickimi w Królestwie nie znajdują się tacy, którzyby mogli wykładać język grecki z pożytkiem, postanowiono zatem wysyłać alumnów dla nauki tak języka greckiego, jakoteż słowiańskiego do Akademii prawosławnych w Cesarstwie.

Jakoż w roku 1852 wysłano do Akademii Moskiewskiej dwóch, a w r. 1853 do Akademii Kijowskiej czterech alumnów.

Pierwsi dwaj po powrocie użyci zostali w Seminaryum Chełmskiem: jeden na Profesora języka greckiego, drugi na Profesora filozofii.

Z ostatnich czterech jeden umarł, drugi użyty został na Profesora nauk przyrodniczych, trzeci oczekuje pomieszczenia, a czwarty wcale przez Władzę Duchowną dyecezyi Chełmskiej

nie został przyjęty i zostaje w Biórze Komisyi Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ci ostatni wrócili w r. 1857, a w następnym 1858 zamierzona organizacya Seminaryum Chełmskiego przyszła do skutku, i gdy przez takową wykład nauk został urządzony w stopniu wyższym, oraz nauka języków greckiego i słowiańskiego zapewniona, zaprzestano wysyłać alumnów do Akademii w Cesarstwie, i tym sposobem alumni Grecko-Unickiego obrządku kończą nauki w Seminaryum Chełmskiem.

Biskup Administrator dyecezyi Chełmskiej uczynił do Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w r. b. przedstawienie, aby cztery miejsca, niegdyś w Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej przez dyecezyę Chełmską posiadane, mogły być przywrócone, i tem samem alumni z Seminaryum Chełmskiego pobierali nauki w Akademii rzeczonej, jak to było dawniej.

Przedstawienie to nie zostało zdecydowane, lecz Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zapatrzywszy się na oświadczenie ś. p. Ministra Sekretarza Stanu Turkuła, zamieszczone w protokóle przy rozbiorze etatów w r. 1848, że ustały już powody, które wpłynęły na urządzenie oddzielnej służby do spraw Duchowieństwa Grecko-Unickiego, i że zdaniem jego, służba ta zwiniętą być może, a sprawy tego Duchowieństwa Wydziałowi Wyznań oddane, zamieściła w projekcie do swej organizacyi pod Najwyższe zatwierdzenie przedstawionym wniosek, aby służbę takową zwinięto i sprawy Duchowieństwa Grecko-Unickiego Wydziałowi Wyznań w sposobie dawniejszym oddano; a przytem projektując przywrócenie dawnej Sekcyi Duchownej pod nazwą obecną Rady Duchownej, zaproponowała, iżby do składu tej Biskup Chełmski na równi z innymi Biskupami Rzymsko-Katolickimi należał.

Po otrzymaniu takiego rzeczy wyjaśnienia, Wydział Prawodawczy zważając: że fakt nieprzyjmowania alumnów Seminaryum Grecko-Unickiego w Chełmie do Akademii Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, jest rzeczywistym; że zgodnie ze zdaniem Biskupa dyecezalnego Wydział nie sądzi być z dobrem alumnów, posyłania ich do odległych Akademii w Cesarstwie i nie znajduje kształcenia ich tamże odpowiedniem przyszłemu

ich powołaniu, a kształcenie się w samem tylko Seminaryum miejscowem, nie może stawiać alumnów na tym stopniu naukowości, jakiego w Akademii dostąpićby mogli, wynurzył zdanie:

że wniosek Członka Rady Stanu Administratora dyecezyi Kieleckiej jest uzasadnionym i na przyjęcie zasługuje.

Objęte wnioskiem tym zdanie Rada jednomyślnie przyjęła.

Nr 56.

Cztery przemowy
Przełożonego Kursów Przygotowawczych do Szkoły Głównej,
profesora Szmurło,
miane do uczniów tychże kursów
d. 24 stycznia, 22 lutego, 20 marca i 12 kwietnia 1862.

I.

Z obowiązku urzędu mego i sumienia, które mi nakazuje czuwać nad tym Zakładem dla dobra kształcącej się w nim młodzieży, widzę się zmuszonym zakomunikować wam, moi Panowie, wypadki mej obserwacyi nad waszem postępowaniem, i wykazać tak dodatnie jak ujemne jego strony, ażeby pierwsze zasilić swem uznaniem, drugie sprostować swą życzliwą radą. I tak, sumiennie mogę powiedzieć, z wewnętrzną pociechą widzę, że się w was rozwija poważna dążność naukowa, że oceniacie należycie stanowisko swoje do całego kraju, i do tego uznania stosujecie swe postępowanie, otwierając uszy na moje życzliwe przestrogi. Rozniecajcie w sobie ten szlachetny zapał do pracy i nauki; jest to nabytek na całą drogę życia: on utrzymywać będzie moralną energię w całej ziemskiej podróży i starczy na ogrzanie nawet stygnącej starości. Ale z drugiej

strony spostrzegam, moi Panowie, że nie zawsze właściwy kierunek nadajecie waszej woli, co właśnie wytknąć i sprostować jest moim obowiązkiem. Ażeby jakakolwiek działalność nasza przyniosła rzetelny pożytek nam i społeczeństwu, musimy mieć przed sobą jasno pojęty cel, do którego zmierzamy; utworzyć sobie ideał, który urzeczywistnić pragniemy; bo takim jest człowiek, jakim jest jego ideał. Celem bezpośrednim, który was zgromadził w te mury, jest odnieść wszelką możliwą korzyść z wykładanych tu przedmiotów; pośrednim celem jest osiągnąć taki stopień dojrzałości, żebyście mogli być kompetentnymi sędziami własnych postępków. Kto w tym kierunku naukowo pracuje, ten nie poprzestaje na mechanicznem gromadzeniu wiadomości, ale stara się, aby nabyty materyał, przez proces myśli przerobiony, na swą rzetelną własność zamienić. Ztąd wywiązuje się nieodzowna konieczność reprodukcyi. Z takiem pojęciem rzeczy wasze postępowanie nie zgadza się w niektórych punktach. Uważnie słuchacie akroamatycznych wykładów, bo one waszą wyobraźnię i pamięć prawie wyłącznie zatrudniając, nie wyprowadzają was ze stanu biernego i głaszczą przytem ucho potoczystością słowa; ale do reprodukcyi, jak mię przekonała repetycya z Literatury Polskiej, nie macie chęci. To upoważnia mię do wniosku, że energia, asymilująca naukowy materyał, nie obudziła się w was, albo że ją tłumi wstyd niewczesny; inaczej bowiem, parłby się ten prąd samoistnej działalności ku swemu objawowi, w nim dopiero znajdując zaspokojenie, i to tem bardziej, że, jakem wam powiedział, nie chodzi tu o upokorzenie waszej miłości własnej, ale o to, żeby nauczyciel zoryentował się co do doniosłości swego wykładu i podał wam pomoc w duchu pokoju. Ten sam niedobór widzę w wyższym jeszcze stopniu, na lekcyach językowych, do których, jako wymagających ciągłego ćwiczenia, akroamatyczny wykład zastosować się nie da. Tu widzieć się daje toż samo uchylanie się od reprodukcyi, wyprowadzającej was ze stanu biernego, i to jeszcze z następstwami, już poza sferę naukową wychodzącemi i wkraczającemi w sferę moralną. Pod tym względem zaobserwowałem dwa zjawiska. Jedni z was w przesadzonem rozumieniu o sobie mniemają, że posiadają elementarną znajomość języków, i dlatego pozwalają sobie

opuszczać lekcye, zaszczycając je swoją obecnością wtedy tylko, kiedy nauczyciel, robiąc niejako koncesyę waszym upodobaniom w nabywaniu wiadomości, które bezpośrednio, że tak powiem, spożywać możecie, kreśli wam obraz historyi literatury. Tyczy się to szczególniej języków nowożytnych, francuskiego i niemieckiego. Zapisało się was na nie po dwustu blisko, a zaledwie trzecia część uczęszcza. W jakim błędzie znajdują się ci, którzy, powierzchownym sądem powodując się, pozwalają sobie opuszczać wykład, milczeniem pominąć nie mogę. Z naukowego punktu na to patrząc, wyrzec muszę, że tacy dopuszczają się nielogiczności; bo właśnie elementarne nocye są głównym warunkiem dalszego postępu, trwałą podwaliną gruntownej znajomości języka. Komu się zdaje, że bez nich może się obejść, umiejąc jako tako mówić po niemiecku lub po francusku, praktycznie — jak to mówią — ten może tylko fuszerować temi językami, a fuszerka to rzecz szpetna. Pod względem moralnym tę rzecz uważając, jeszcze gorszy otrzymujemy wypadek. Albo owa znajomość, służąca za pretekst do uchylania się od lekcyi, jest złudzeniem, i w tym przypadku bez wątpienia znajduje się większa część takich panów; albo też jest rzeczywista. W obu razach grzeszą oni przeciwko sobie i przeciwko kolegom, słuchającym wykładu. Przeciwko sobie, powiadam, bo jeżeli są w złudzeniu, tamują sobie drogę postępu; jeżeli zaś mają pewne wiadomości zasadnicze, pozbawiają się możności, przy bardzo małym nakładzie czasu i uwagi, pogłębić i utrwalić fundamenta swej wiedzy językowej. Grzeszą przeciwko kolegom, bo swym zwodniczym przykładem bałamucą ich pojęcia i poczciwe dążności, i wprowadzają ich na pokuszenie.

Inni znowu z Panów zrażają się pozornemi trudnościami wykładu językowego, i dlatego opuszczają lekcye. To się tyczy głównie języków łacińskiego i greckiego. Zapisało się was na oddział wyższy łaciny i greckiego około siedmdziesięciu, a z tej liczby uczęszcza na grecki mało co więcej jak trzecia część, na łacinę mało co więcej jak połowa. To postępowanie, którego sprężyną jest wstyd do wytrwałego postępowania za wykładem i cząstkowej reprodukcyi, od niego nieodłącznej, narusza, podobnie jak i samowolność co do języków nowożytnych,

stosunek, jaki zachodzić powinien między uczącym a uczącym się, oziębia gorliwość nauczycieli i w ostatecznym rezultacie przynosi wam szkodę naukową i moralną. Pierzchacie z pola bitwy, nie zmierzywszy się z nieprzyjacielem, a przez to zasiewacie w duszy swojej wyrzut, żeście w sprawie swego ukształcenia nie zrobili wszystkiego, co przy zasobach, stojących wam otworem, zrobić możecie i powinniście. Zdradzacie nieufność ku nauczycielom, na którą nie zasługują; bo nie zwracacie uwagi na to, że owe urojone trudności, jeżeli nie na razie, to w ciągu pracy usunąć potrafią, i że postępują według obmyślanego planu, w którym i owe trudności brać musieli do rachuby. Zaciągacie nieszczęsny nałóg sądzenia w ostatniej instancyi o tem, co nie należy do waszej jurysdykcyi; słowem, oprócz szkody naukowej, kazicie swój charakter, zamiast prawa i zobowiązania stawiając samowolność, zamiast należnego uznania rzeczy wprowadzając weń lekceważenie zasługi, zamiast męskiej wytrwałości wpadając w dziecinną lekkomyślność, zamiast ufności w swe siły i ludzi popuszczając wodze niedowierzaniu i mędrkowaniu jałowemu.

Nie wytykam wam pomniejszych usterek w tej nadziei, że jeżeli tylko zechcecie podążać szczerze do celów, które wam wskazuję, jeżeli zechcecie być stróżami i sędziami własnymi, co wam najmocniej zalecam, same one ustąpią, jak zachcenia lat dziecinnych. Władza Edukacyjna z umysłu nie rozciągnęła nad wami czujnej naukowej kontroli; chciała bowiem, żeby ten Zakład był dla was nietylko szkołą nauki, ale i szkołą życia; chciała, żebyście się przyzwyczajali iść o własnych siłach torem, jaki wam wskazuje rozum i uczucie obowiązku względem społeczeństwa, przełożonych, kolegów i siebie samych. Dojrzale więc wyrozumiejcie swój wysoki interes człowieczy, i pnijcie się wytrwale po tej drabinie samodzielnego kształcenia się, po tej drabinie, której pośredniemi szczeblami jest oświecenie rozumu i uszlachetnienie serca, a ostatnim szczeblem jest rozumne używanie woli, streszczającej w sobie wszystkie żywioły naszego ducha.

II.

Nieprawdopodobną rzeczą mi się wydaje, żeby w liczbie trzystu kilkudziesięciu uczniów tej szkoły znajdowało się tylko dwóch, którzy w ciągu gimnazyalnego kursu pobierali stypendya z legatów prywatnych, a jednak tylu tylko dotąd do mnie się zgłosiło. Nieprawdopodobną, powiadam, bo miałem zdarzenie, że jednego z Panów, o którym przypadkiem dowiedziałem się, że był stypendystą, osobiście do zameldowania się wezwać musiałem. Widać upatrujecie jakąś myśl tajemną w tem żądaniu Władzy, która zażądała odemnie spisu stypendystów w tym tylko, o ile mi się zdaje, celu, ażeby zawieszoną od pewnego czasu wypłatę wsparć, jakie pobierali, nadal im wyasygnować. Ten fakt pokazuje, że i swego materyalnego interesu zrozumieć nie chcecie, a cóż dopiero mówić o interesach wyższego porządku. Przykro mi więc, że odezwać się do was muszę z wymówką, bo chciałbym, żeby stosunki nasze na tę drogę nie wchodziły, żebym coraz więcej utwierdzał się w tem rozumieniu, że wy sami kontrolę nad sobą utrzymywać chcecie i możecie. Tymczasem z tego rozumienia wyprowadzają mię niektórzy w rzeczach różnej wagi, które jednak wszystkie mają niemałą donośność w swoich następstwach. I tak, co do Języków Nowożytnych, równie jak co do podziału Języków Starożytnych na dwa kursa, niektórzy z was dotąd nie złożyli deklaracyi, na który z nich uczęszczać pragną; inni znowu, zdeklarowawszy się, albo zupełnie wykład zaniedbują, albo nieregularnie nań uczęszczają. Dalej, przy wpisie, chcąc wam wszelkie możliwe ułatwienia zrobić, nie mających metryki kazałem zaciągnąć do księgi, poprzestając na zapewnieniu, że ten wymagany przepisami dowód wkrótce mi złożą. Od czterech miesięcy prawie przypominam o tem, a skutku zupełnego dotąd nie widzę. Jeżeli taką monetą, według waszego mniemania, należy mi się wypłacać za moję wyrozumiałość, to przyznam się, wielcem się pomylił w sądach swych o was, i chyba tylko naukę ztąd wyczerpać muszę, że przepisów, które nie tolerują i tolerować nie mogą podobnych nieporządków, nadal w postępowaniu z wami literalnie trzymać mi się wypada.

Zastanówcie się, Panowie, że jednostka wchodząca w skład jakiegokolwiek ciała zbiorowego, powinna poczuwać się do solidarności z całem ciałem, t. j. ze swej strony przykładać się do utrzymania całości, i jeżeli inaczej postępuje, to przyswaja sobie to, co nie jest jej własnością, t. j. życie i zdrowie ogółu, jako ogółu. Tym brakiem solidarności nie tylko zakłady, ale całe narody upadają. W podobnych kwestyach niema rzeczy wielkiej i małej: wszystko jest rzeczą wielką; niema, powiem więcej, różnicy między formą i treścią: nawet formalność nabiera treściowego znaczenia; bo taką jest natura ludzka, że, w porządku moralnym, lekceważenie istoty wkrada się za lekceważeniem formy, która z tego stanowiska uważana, jest w tym samym stosunku do treści, co skórka do miazgi owocowej, którą od uszkodzenia ochrania. Dalej, pamiętajcie, że mądry szanuje zakon, a tem bardziej ten obowiązek ciąży na nas, kiedy się rozmyślnie mu poddajemy. Wtenczas, przekraczając go, podwójną zdrożność popełniamy; bo oprócz naruszenia obowiązku, obrażamy swoję moralną godność, której jednym z głównych filarów jest stateczność w słowie i przyjętych zobowiązaniach. Do tej samej rubryki należy spóźnianie się i wychodzenie niewczesne z prelekcyi. Chcę, żebyście i na te usterki patrzyli nie jako na przestępstwa wielkiej ważności w samych sobie, ale jako na symptomat wkradającego się do duszy nieporządku moralnego, symptomat przodkujący całemu pasmu jednorodnych, a coraz ważniejszych, a coraz więcej pustoszących nasz dobytek duchowy dezorganizacyjnych zjawisk. Jednem słowem, żebyście argusowe oczy ciągle mieli zwrócone na wewnętrzną waszę istotę; żebyście nie pozwalali wślizgać się do niej rozprzęgającym obcym żywiołom, którym dosyć jest pofolgować, a nurtować nas będą i wydadzą swoje owoce, to jest wykrzywią charakter i zamącą stateczny rozwój naszej osobistości. Spodziewam się, że należycie ocenicie moją ku wam życzliwość i zastosujcie się do słów, które mi ona w usta włożyła.

III.

Po ukończeniu repetycyi z Literatury Polskiej i Historyi, na których byłem obecny, uważam sobie za obowiązek zakomunikować wam, moi Panowie, swoje obserwacye. Uderzyło mię to, że prawie jedni i ci sami Panowie odpowiadali na zadawane przez Nauczycieli pytania. Tym tedy serdecznie dziękuję za ich szlachetną gorliwość w dążeniu do celu, naszemu Zakładowi wytkniętego. Ale ta właśnie okoliczność zdradza słabą stronę całego waszego kolegium, której przemilczeć nie pozwala mi mój obowiązek. Co do większości, jaką stanowią ci panowie, którzy uporczywie uchylają się od wszelkiej reprodukcyi, myślę, że robią to nie dla tego, żeby nie mieli przygotowywać się na odpowiedź, bo tak nie pozwala mi wnioskować usilność, z jaką śledzicie za wykładem Nauczycieli, ale pobudką ich postępowania mogą być chyba następujące sprężyny: fałszywy wstyd i mniemanie, jakoby taka reprodukcya ubliżała stanowisku, przynależnemu im ze względu na pewną dojrzałość umysłową, do której mają pretensyą; czyli, innemi słowy, obawa, żeby się nie poniżyć do stopnia uczniów gimnazyalnych. Są to przypuszczenia prawdopodobne, które mi się nastręczyły, kiedym chciał sobie wytłómaczyć owo niepocieszające zjawisko. Jeżeli która z tych sprężyn zechce kierować waszem postępowaniem, odrzućcie ją! Są to podszepty niższej strony naszego jestestwa. Otwierając na nie uszy, właśnie spychacie się na stopień, nad który wznieśliście się, w rozumieniu waszem; bo zapoznajcie tę prawdę, że zacność człowieka i rękojmia udoskonalenia się polega na tem, żeby duch wykłuwał się z kory, którą go otacza niższa strona naszego jestestwa i przychodził niejako do siebie, a wykłuwszy się, wszystkie akta życia zmysłowego cechował znamieniem dobra i prawdy, usuwając na bok względy, obce temu wysokiemu interesowi duchowemu. Co do wstydu fałszywego, pamiętajcie proszę, że normą naszego postępowania powinien być wzgląd na ogół, który to wzgląd sformułować można wraz z Kantem w następujący sposób: „Czyń tak, ażeby z twego postępowania utworzyć można ogólne prawo!“ Pytam się teraz, czy można zro-

bić taką normę, nie powiem dla wszystkich, ale już tylko dla kształcącej się młodzieży, z postępowania tych panów, którzy się powodują jakimś wstydem, tamującym im drogę do przeświadczenia się o własnych siłach? W cóżby, gdyby tak było, obróciły się wszelkie zdolności, któremi Bóg tak szczodrze uposażył ludzi? Zmarniałyby, i cele Boże byłyby chybione.

Wszak Kolegium Nauczycielskie stanowi z wami rodzaj towarzystwa wzajemnej pomocy, którego członkowie wspierają się, uzupełniając wzajemnie to, czego drugim brakuje. Wy przynosicie do wspólnej karbony chęć, usilność i pracę, która jest warunkiem moralnym skuteczności pracy starszych członków tego towarzystwa, to jest Nauczycieli; my przynosimy swoją naukę i zawsze gotową chęć przychodzenia wam w pomoc. Każda strona powinna pełnić swoje: jeżeli się uchyla od tego, cel Instytucyi chybiony. Jeżeli tedy wy od współudziału środkami, które są w waszych rękach, odbiegacie, postępujecie wbrew obowiązkom i oprócz tego obrażacie swoje moralne uczucie, nie wypłacając się monetą, którą jedynie okupić możemy pracę, naszym duchowym interesom poświęcaną, t. j. uznaniem zasługi i owocem, jaki owa praca wydać miała. — Nie potrzebuję wam przypominać, że to wszystko, około czego krząta się Kolegium nauczycielskie, zmierza do waszego pożytku duchowego, i że zatem obowiązkiem jest waszym uczcić to Kolegium tak w ogóle, jak i w szczególnych jego członkach, swą ufnością i zasilać je moralnie, przykładając się ze swej strony, ażeby jego prace wydały jak najpożądańsze owoce, boć z tego przed samymi sobą i Bogiem liczbę kiedyś zdawać będziecie. Czy przypada do tych zasad, które nie myślę, żeby sofistyka czyja obalić zdołała, czy przypada, powiadam do tych zasad wymykanie się przed lekcyą dla marnych jakichś, a nibyto nagłych interesów, uporne usuwanie się od niektórych lekcyi, zwłaszcza Języków Nowożytnych, pod różnemi pretekstami, wreszcie kompromitujące cały wasz ogół i gorszące milczenie na zadawane przez Nauczyciela pytania? Sami bądźcie sędziami, ale sędziami w duchu prawdy, w duchu poczucia się w godności człowieczej, a jeżeli ten trybunał zawyrokuje, że nie macie słuszności, nie apelujcież do potęg niższej waszej

natury; bo wtedy przegracie całkowicie swą sprawę przed samymi sobą i Bogiem.

IV.

Z obowiązku mego przemówię parę słów do was, Panowie, których to dotyczy, w bardzo ważnym religijnym przedmiocie.

Nastaje czas, w którym Kościół, matka nasza, za obowiązek kładzie swym dzieciom to, co właśnie dla nich jest najwyższem dobrem, a mianowicie, ażeby czerpały ze skarbu łask Chrystusa, zawsze stojącego otworem, i obmyły się w krynicy pokuty i zasług Zbawcy dla odzyskania wewnętrznego pokoju, dla uzbrojenia się w nowe siły i męztwo, nieodbicie potrzebne dla tych, którzy chcą postępować drogą żywota. Nie myślę wam, moi Panowie, wykazywać ważności tego aktu, który nawet ze stanowiska czysto rozumowego, poczytywać musimy za warunek rzetelnego rozwoju naszej osobistości, za Jakóbową drabinę, po której między człowiekiem a Bogiem wchodzą i schodzą anieli, i który zbyt wysoko stoi nad mizernemi zarzutami półmędrków i głów zwichniętych, zapoznających wewnętrzną donośność pokory duchowej, co dopiero prawdziwie nas uzacnia, wytykając duchowi naszemu właściwe stanowisko w stosunku do ducha nieskończonego, — zbyt, powiadam, wysoko stoi, żeby owe niedołężne pociski odpierać wypadało. Nie myślę was nawet zachęcać do tego aktu. Byłoby to zbyteczne. Wszakże wy jesteście synami tych ojców, którzy u Stołu Pańskiego szukali i znajdowali radę w razach trudnych, mądrość w stanowczych chwilach, siłę i męztwo w przeciwnościach, pokój wśród burz życia prywatnego i publicznego. — Ale kiedy zdala od oka ludzkiego w pokorze i skrusze schylamy czoło pod strumieniem łaski ożywczej, zasilamy duch nasz tem, co mu, jako jednostkowemu duchowi, zapewnia życie i zdrowie, wypełniamy to, czego się po nas domaga głos wewnętrzny, nasz obowiązek najwyższego porządku: pozostaje nam jeszcze zasilić swym przykładem bliźnich, zbudować ich, dowodząc, że spowiedź była ze strony naszej aktem, na przeświadczeniu po-

legającym i tym sposobem ukrzepić na duchu tych, co się może zachwiali w rozumieniu swej najwyższej potrzeby.

Do dania takiego budującego przykładu z siebie, wzywam was Panowie. Przystępując do Trybunału Pokuty i Stołu Pańskiego — o czem nie wątpię — najświętszy obowiązek osobistości waszej wykonacie; składając zaś na ręce moje dowód z odbytej spowiedzi, albo w razie, gdyby ten dowód uległ jakiemu przypadkowi, słowem swem poświadczając, żeście ją odbyli, wywiążecie się z drugiego niemniej ważnego obowiązku: przykładem swoim przyłożycie się do zbudowania młodzieży, kształcącej się w publicznych zakładach kraju naszego, której, pochlebiam sobie, obecnie przodkujecie i nadal przodkować chcecie.

Nr 57.

Ustawa o organizacyi Komisyi Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Z Bożej łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

W rozwinięciu art. 5 i 6 Ukazu Naszego z daty 14 (26) marca 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy następującą organizacyę Komisyi Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

TYTUŁ I.

Skład Komisyi.

ART. 1.

Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego składa się:

1) z Dyrektora głównego prezydującego;

2) z dwóch Dyrektorów kierujących Wydziałami: 1) Wyznań, 2) Oświecenia;

3) z Zarządzającego sprawami wyznania grecko-unickiego, których kierunek prowadzony być ma oddzielnie od spraw innych wyznań;

4) z Dyrektora kancelaryi Komisyi;

5) z dwóch Wicedyrektorów Wydziałów a nadto Członków niestałych;

6) z trzech Członków Rady duchownej rzymsko-katolickiej;

7) z Członków innych wyznań chrześciańskich, po jednym z każdego, to jest: z prawosławnego, grecko-unickiego, ewangielicko-augsburskiego i reformowanego;

8) z sześciu Członków honorowych, oddzielnie przez Nas powołanych;

9) z dwóch Wizytatorów szkół.

ART. 2.

Przy Komisyi będą:

1) Rada duchowna rzymsko-katolicka;

2) Rada Wychowania.

ART. 3.

Członkowie w art. 1, pozycyi 7 wymienieni, są:

1) z wyznania prawosławnego: Duchowny przez Arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego wybrany i przez Namiestnika królewskiego zatwierdzony;

2) z wyznania grecko-unickiego: Duchowny Asesor-Referent przez Biskupa grecko-unickiego lub Administratora dyecezyi Chełmskiej, wspólnie z jego kapitułą, co 4 lata bez żadnej

czasu przerwy wybierany, a przez Radę Administracyjną na przedstawienie Komisyi Rządowej zatwierdzony;

4) z wyznań ewangelickich: Prezesi właściwych konsystorzy: Augsburgskiego i Reformowanego. W jaki sposób wyznanie Mojżeszowe reprezentowane będzie w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisze mająca się przez Nas postanowić organizacya zarządu konsystoryalnego tegoż wyznania w Naszem Królestwie Polskiem.

ART. 4.

Odpowiednią liczbę urzędników potrzebnych do prac biórowych i korespondencyi, etat przez Nas zatwierdzony oznacza.

TYTUŁ II.

Podział czynności.

ART. 5.

Sprawy dotyczące instytucyi, pod zawiadywaniem Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zostających, dzielą się pomiędzy dwa wydziały: Wyznań i Oświecenia, zarząd spraw grecko-unickich, tudzież kancelaryę obom Wydziałom i powyższemu Zarządowi wspólną.

ART. 6.

Każdy Wydział zostaje pod kierunkiem Dyrektora Wydziału a zarząd spraw grecko-unickich pod kierunkiem osobnego urzędnika, który przedstawiając interesa tego zarządu dotyczące, zasiada w Komisyi w charakterze członka jej z głosem równym, jak Dyrektorowie Wydziałów. Każdy Dyrektor Wydziału mieć będzie do pomocy Wicedyrektora, a Zarządzający sprawami grecko-unickiemi, Duchownego grecko-unickiego Asesora, który jak w artykule 3 postanowiono, jest także członkiem Komisyi, lecz z głosem doradczym. Wydziały i zarząd grecko-unicki mieć będą potrzebną według etatu liczbę urzędników i oficyalistów. Dyrektor Kancelaryi zawiaduje ogólną dla Wydziałów i zarządu Kancelaryą.

ART. 7.

W Wydziałach i Kancelaryi przygotowują się wszelkie sprawy, celem przedstawienia ich pod rozstrzygnięcie Komisyi Rządowej, lub załatwiają się wprost w Wydziale.

Również odbierają się raporta i przedstawienia sekcyi Wyznań i Oświecenia w Rządach gubernialnych, i wydają w tymże stosowne zarządzenia.

ART. 8.

Do Wydziału Wyznań należą sprawy następujące:

1) Przedstawienie kandydatów na wyższe godności duchowne, od nominacyi władzy wyższej zależne, mianowanie lub zatwierdzanie na różne niższe urzędy i posady Duchowne, przedstawianych lub przeznaczanych przez właściwe Władze, albo wybieranych stosownie do ustaw każdego wyznania.

2) Opinia o Duchownych przez Wydział Oświecenia powołać się mających na profesorów nauk teologicznych i nauczycieli religii w szkołach rządowych, oraz na Sędziów Pokoju, Opiekunów szkół elementarnych, a także Duchownych, zapraszanych na Członków Rad szpitalnych, przez Radę główną zakładów dobroczynnych.

3) Opinia nad programatami szkolnemi do wykładu nauk teologicznych i religijnych służącemi.

4) Zaopatrywanie w dożywotnie wsparcia, czyli pensye, Duchownych długoletnią służbą, wiekiem lub kalectwem pozbawionych możności wykonywania obowiązków parafialnych.

5) Sprawdzanie i załatwianie wszelkich zażaleń przeciw Duchownym zanoszonych, oraz kwalifikowanie Duchownych do odpowiedzialności na drodze sądowej za przestępstwa prawem karnem przewidziane, a popełnione w wykonywaniu obowiązków, do ich powołania przywiązanych.

6) Korespondencya i pośrednictwo w stosunkach Duchowieństwa rzymsko-katolickiego ze Stolicą Apostolską i jeneralnymi Przełożonymi zakonów, stosownie do istniejącego obecnie porządku.

7) Rozpoznawanie wszelkich pism, książek i artykułów w przedmiotach religijnych, do druku podawanych i przez władze właściwe nadsyłanych, tudzież rycin i wszelkich wyobrażeń

czci religijnej, czyto w kraju wyrabianych lub z zagranicy sprowadzanych, dla wyrzeczenia, czy nie sprzeciwiają się religii i mogą być do użytku publicznego dozwolone.

8) Czuwanie nad wolnością wyznań i załatwianie kolizyi między niemi zajść mogących.

9) Erygowanie i uposażanie nowych, lub podział, albo łączenie dawnych parafii, gmin i okręgów religijnych.

10) Zamiana i spory o dziesięcinę i inne daniny Duchowieństwu należne.

11) Kierunek interesów, tyczących się dochodzenia, obrony lub zabezpieczenia funduszów, praw i realności instytutów duchownych.

12) Akceptacya w dotychczasowym porządku, windykacya i ubezpieczenie legatów pobożnych, oraz darowizn na rzecz Kościołów i Duchowieństwa czynionych.

13) Zamiana gruntów kościelnych na prywatne, rządowe lub instytutowe, oraz czasowe, długoletnie i wieczyste onych wydzierżawienie.

14) Budowa nowych i reparacya dawnych kościołów, kaplic, klasztorów, domów modlitwy i innych wszelkich zabudowań do Duchowieństwa należących.

15) Urządzanie cmentarzy grzebalnych i domów przedpogrzebowych.

16) Nabywanie i sprzedaż własności duchownych.

17) Pilnowanie egzekucyi należności Duchowieństwu przypadających.

18) Windykacya $^1/_4$ części pozostałości po beneficyach zmarłych wyznania rzymsko-katolickiego, na fundusz reparacyi kościołów.

19) Dozór nad wpływami funduszu interkalarnego, z czasów wakujących beneficyów.

20) Korespondencya z Władzami co do lokacyi funduszów duchownych, a także z Bankiem co do tych, które na lokacye lub czasowo w depozycie złożone w nim zostały.

21) W ogólności czuwanie nad całością majątku duchownego wszelkich wyznań, kontrola onego, zatwierdzanie spisów majątkowych Duchownych i projekta uposażenia Duchowieństwa.

22) Wykonywanie wszelkich postanowień Rządu, względem kościołów i Duchowieństwa wydanych i w Królestwie obowiązujących.

23) Projektowanie nowych urządzeń w przedmiotach tym artykułem objętych, w miarę zachodzącej potrzeby.

24) Układanie corocznego projektu do etatu Duchowieństwa, dla wniesienia go do ogólnego budżetu Królestwa.

25) Wypłata kompetencyi i innych należności budżetem dla Duchowieństwa oznaczonych.

26) Mianowanie i uwalnianie Urzędników od Wydziału Wyznań zależących, w porządku ogólnemi przepisami wskazanym, i rozpoznawanie, oraz załatwianie zażaleń przeciwko nim wnoszonych.

27) Sprawozdanie roczne z działań Wydziału Wyznań.

ART. 9.

Do wydziału Oświecenia należą :

1) Zarząd i opieka nad wszystkiemi Zakładami Naukowemi Rządowemi, tudzież nadzór i opieka nad Zakładami Naukowemi prywatnemi, o ile te osobnemi postanowieniami innej władzy poruczone nie są.

2) Otwarcie nowych Zakładów Naukowych tak Rządowych jako i prywatnych, tudzież reorganizacya, przenoszenie, zwinięcie lub czasowe zamknięcie egzystujących.

3) Programata wykładu nauk, oraz instrukcye dla Zwierzchności szkolnych, karność i porządek szkolny na celu mające, z dopilnowaniem wykonania tychże.

4) Środki do wydawania książek za elementarne uznanych.

5) Urządzanie dotyczące konkursów, egzaminów, stopni naukowych.

6) Kształcenie nauczycieli, oraz przyznawanie i udzielanie stypendyów.

7) Kontrola kwalifikacyi naukowej, tak nauczycieli jako i przełożonych wszelkich Zakładów Naukowych.

8) Przedstawianie do nominacyi i uwolnień, tudzież nominowanie w porządku, ogólnemi i szczegółowemi przepisami określonym, na posady administracyjne i naukowe, pod zawiadywaniem Wydziału Oświecenia zostające i uwalnianie od tychże.

9) Przedstawianie do nagród osób odznaczających się w służbie.

10) Opieka i nadzór nad bibliotekami, gabinetami i wszelkiemi w ogólności naukowemi zbiorami, przy Zakładach Naukowych Rządowych egzystującemi, oraz dalsze zaopatrywanie tychże w miarę uznanej potrzeby.

11) Zarząd i opieka nad budowlami do Zakładów Naukowych należącemi, i nad funduszami edukacyjnemi, a w ogólności nad wszelką własnością stanowiącą fundusz wychowania publicznego.

12) Przedsiębranie wszelkich kroków prawnych na drodze Sądowej i Administracyjnej, mających na celu zachowanie, zabezpieczenie i pobór w właściwym czasie należności funduszu edukacyjnego, niemniej dopełnianie przepisanych formalności dla przyjęcia darowizn i zapisów testamentowych, na rzecz wychowania młodzieży czynionych.

13) Zarządzanie wypłat i kontrola funduszów pod zawiadywaniem Władzy edukacyjnej zostających, z dopilnowaniem, ażeby na właściwe cele były użyte.

14) Układanie projektu do corocznego etatu dochodów i wydatków na Zakłady Naukowe.

15) Nadzór nad cenzurą książek i pism, oraz utworów sztuki, tak w Królestwie wydawanych, jakoteż sprowadzanych z krajów obcych, którą to cenzurę bezpośrednio wykonywać będzie Komitet według przepisów oddzielną ustawą objętych.

16) Wykonanie wszelkich postanowień Rządu, dotyczących edukacyi i projektowanie nowych w razie zachodzącej potrzeby.

17) Roczne sprawozdanie z działań Wydziału Oświecenia.

ART. 10.

Do służby Kancelaryi należy:

1) Dozór nad gmachami i lokalami przez Komisyę zajmowanemi, oraz nad wszelkiemi utensyliami biórowemi do niej należącemi, a skutkiem tego i środki do utrzymania tychże w należytym stanie i porządku.

2) Utrzymywanie inwentarza biórowego i dozór nad całością onego.

3) Kontrola i asygnowanie wypłat na ogólne potrzeby Komisyi.

4) Zaopatrywanie bióra w materyały piśmienne, ruchomości biurowe, opał i światło.

5) Kontrola stempla od nominacyi, dyplomów i patentów opłacanego.

6) Formowanie list stanów służby urzędników Komisyi.

7) Dozór nad archiwami Komisyi, nad regestraturą, korespondencyą i ekspedyturą, z dopilnowaniem pośpiechu i porządku w załatwianiu czynności przez te części służby.

8) Formowanie ogólnego projektu do corocznego etatu Komisyi.

9) Ułożenie zbiorowego rocznego sprawozdania z działań Komisyi.

10) Zwierzchnictwo i kierunek usługi biórowej, a temsamem wszelki porządek i bezpieczeństwo bióra.

TYTUŁ III.

O Radzie duchownej rzymsko-katoliokiej.

ART. 11.

Rada duchowna rzymsko-katolicka składa się z Prezydującego Arcybiskupa lub Biskupa dyecezalnego, oraz dwóch członków wyższego Duchowieństwa, wybieranych z ośmiu dyecezyi rzymsko-katolickich.

ART. 12.

Prezydujący i Członkowie zasiadają czasowo, według porządku, jaki Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, po zniesieniu się z Biskupami dyecezalnymi co lat cztery Naszej Radzie Administracyjnej do zatwierdzenia przedstawiać będzie.

W układzie tym powinien być zarazem urządzony sposób skutecznego zastępowania w zwierzchności dyecezalnej każdego z Biskupów do Rady powołanych, przez czas jego urzędowania w tejże Radzie, tak, iżby w czasie tej nieobecności Biskupa,

porządek duchowny w dyecezyi żadnego uszczerbku nie doznawał.

ART. 13.

Osoby Radę składające, w artykule poprzedzającym wymienione, decydują większością głosów.

ART. 14.

Prócz tego w Radzie duchownej zasiadać będzie z Duchowieństwa rzymsko-katolickiego dwóch Asesorów-Referentów duchownych z głosem doradczym; Asesorów tych wybierają Arcybiskup i Biskupi dyecezalni, lub w razie wakującego biskupstwa, Administratorowie dyecezyi, wszyscy z kapitułami swojemi w kolei, jaką Komisya Rządowa przepisze. Urzędowanie Asesorów trwa lat cztery i wybór ich tak ma być ułożony, aby co lat dwa zmieniał się jeden. Asesorów-Referentów w powyższym sposobie wybranych, Rada Administracyjna na przedstawienie Komisyi Rządowej mianuje.

ART. 15.

Prezydujący i Członkowie wyższego Duchowieństwa, urzędują w Radzie duchownej bezpłatnie. W czasie urzędowania Prezydujący zasiada stale na posiedzeniach Rady ogólnej Komisyi, inni zaś członkowie wtenczas, kiedy przedmiot dotyczący religii rzymsko-katolickiej, wymagający nowego ogólnego urządzenia lub zmiany dotychczasowego, będzie przez Komisyę Rządową rozbierany i decydowany, a prócz tego ile razy Dyrektor główny uzna potrzebę zaproszenia ich na posiedzenia Komisyi.

ART. 16.

Asesorowie-Referenci duchowni rzymsko-katolickiego wyznania, przez czas urzędowania pobierają płacę etatem dla nich oznaczoną, i do nich należy wypracowanie spraw Radzie duchownej komunikowanych i wnoszenie ich na posiedzenia tejże.

ART. 17.

Rada duchowna mieć będzie sekretarza płatnego z etatu do czynności kancelaryjnych i lokal w gmachu Komisyi Rządowej.

ART. 18.

Posiedzenia odbywać będzie Rada przynajmniej raz w tygodniu, a nadto wtedy, gdy Prezydujący uzna tego potrzebę.

ART. 19.

Protokół posiedzenia obejmujący krótką treść sprawy i opinię Rady, prowadzić ma sekretarz. Protokół ten przez Prezydującego podpisany, w aktach Rady zachowany być winien.

ART. 20.

Rada duchowna nie koresponduje z Władzami, lecz rozpoznaje i udziela opinię w przedmiotach odnoszących się do wyznania rzymsko-katolickiego, a dotyczących:

1) Przedstawiania kandydatów na wyższe godności kościelne.

2) Przedstawiania wybranych przez Kapituły Administratorów dyecezyi do zatwierdzenia Rządu.

3) Odbierania od biskupów wiadomości o uczynionym przez nich wyborze na członków konsystorza i dziekanów.

4) Przedstawiania wybranych kandydatów do nominacyi na beneficya kollacyi rządowej, tudzież zatwierdzania prezent na beneficya kollacyi prywatnej, a także nominowania lub zatwierdzania na różne urzędy i posady duchowne, osób przez właściwe Władze przeznaczonych lub przedstawionych.

5) Podawania kandydatów na profesorów nauk teologicznych, a także na nauczycieli religii w szkołach rządowych.

5) Powoływania Duchownych na Sędziów Pokoju, Członków Rad opiekuńczych, szpitali i Opiekunów szkół elementarnych.

7) Zaopatrywania w dożywotnie wsparcia czyli pensye Duchownych, długoletnią służbą, wiekiem lub kalectwem pozbawionych możności wykonywania obowiązków parafialnych.

8) Sprawdzania i załatwiania wszelkich zażaleń, przeciw Duchownym zanoszonych.

9) Przesyłania do Stolicy Apostolskiej, lub do Przełożonych jeneralnych zakonów próśb i podań w materyach duchownych, przez władze dyecezalne i zakony Królestwa przedstawianych.

10) Składania opinii co do książek, pism i artykułów w przedmiotach religijnych, do druku podawanych, tudzież rycin i wszelkich wyobrażeń czci religijnej, czy to w Królestwie wyrabianych, czy z zagranicy sprowadzanych.

11) Erygowania i uposażania nowych parafialnych kościołów.

12) Podziału albo łączenia parafii.

13) Projektowania nowych urządzeń odnoszących się do funduszów i uposażenia Duchowieństwa.

14) Nakoniec w innych przedmiotach, jakoto: układów o dziesięciny, rozpoznawania praw kollacyi, sporów o opłaty w interesach nabywania, sprzedaży, lub zamiany własności duchownych, o ileby wedle uznania Komisyi zachodziła potrzeba opinii rady duchownej i wogóle w tych wszystkich przedmiotach, jakie przez Dyrektora głównego lub Komisyę Rządową zostaną komunikowane Radzie do rozważania i opinii.

ART. 21.

Rada duchowna, oprócz obowiązków w artykule poprzedzającym wymienionych:

1) Odnosi się do Komisyi Rządowej względem wszelkich dolegliwości i użaleń Duchowieństwa dla zaradzenia tymże.

2) Układa projekta dotyczące utrzymania przepisanego ustawami porządku i karności w Duchowieństwie.

3) Przysposabia sprawozdanie roczne o czynnościach Rady duchownej do ogólnego raportu przez Komisyę Rządową składać się mającego.

4) Rozbiera programata do wykładu nauk teologicznych i religii, oraz dzieła autorów, według których wykład tychże nauk w instytutach naukowych ma być prowadzony.

5) Wyjaśnia nakoniec i udziela opinię w przedmiotach prawodawstwa i urządzeń krajowych, wymagających wspólnego działania władzy duchownej i świeckiej.

W miarę okoliczności na przedstawienie Namiestnika naszego, atrybucye Rady duchownej będą mogły być przez nas rozszerzone.

TYTUŁ IV.

O Radzie Wychowania.

ART. 22.

Rada Wychowania składa się:

1) Z Dyrektora głównego prezydującego w Komisyi Rzą-

dowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który jest z urzędu Prezesem Rady wychowania.

2) Z Dyrektora Wydziału Oświecenia.

3) Z dwóch Wizytatorów szkół, jako członków stałych.

4) Z Rektora szkoły głównej.

5) Z Inspektora szkół elementarnych.

6) Z Dyrektora bibliotek.

7) Z honorowego Dyrektora muzeów.

8) Z Członków przybranych do stałego lub czasowego zasiadania w Radzie, przez Radę Administracyjną, na przedstawienie Dyrektora głównego powołanych.

Liczba Wizytatorów może być w razie potrzeby przez decyzyę Rady Administracyjnej, na przedstawienie Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powiększona.

ART. 23.

Na członków przybranych Rady Wychowania mogą być powołane osoby duchowne, przełożeni wyższych zakładów naukowych, profesorowie i w ogólności ludzie specyalni w nauce i kształceniu młodzieży.

ART. 24.

Członkowie przybrani pobierać będą wynagrodzenie za pracę przez nich podejmowaną, według osobnego urządzenia.

ART. 25.

W razie nieobecności Prezydującego, zastępuje go Dyrektor Wydziału Oświecenia, albo najstarszy z Członków Rady, podług porządku nominacyi.

ART. 26.

Rada Wychowania obraduje przynajmniej dwa razy w miesiąc. Termin tych posiedzeń Prezydujący oznacza.

ART. 27.

Rada Wychowania obraduje w komplecie pięciu przynajmniej członków, prostą większością głosów zdanie wyrzeka. Równość zdań rozstrzyga Prezydujący.

ART. 28.

Do rozpoznania w Radzie Wychowania, należą przedmioty następujące:

1) Projekta dotyczące otwarcia nowych zakładów nauko-

wych, tak rządowych jako i prywatnych, organizacyi, przenoszenia, zwinięcia lub czasowego zamknięcia egzystujących.

2) Ogólne urządzenia dotyczące konkursów, egzaminów i stopni naukowych.

3) Przepisy i instrukcye dotyczące stypendystów, sposobiących się kosztem funduszów edukacyjnych.

4) Programata wykładu nauk, oraz instrukcye dla Zwierzchności szkolnej, karność i porządek szkolny na celu mające.

5) Zakładanie lub zbogacenie bibliotek i w ogólności wszelkich zbiorów naukowych, lub sztuk pięknych, przy Zakładach Naukowych Rządowych.

6) Przyznawanie kwalifikacyi na Przełożonych i nauczycieli Zakładów Naukowych.

7) Rozpoznawanie tematów do konkursów na posady naukowe.

8) Ocenianie dzieł elementarnych w celu przepisania ich dla szkół, lub też innych dzieł, do użytku szkołom zalecić się mających.

9) Wybór dzieł na nagrody publiczne dla uczniów.

10) Przedmioty, jakie Dyrektor główny do rozpoznania w Radzie Wychowania kwalifikuje, a między innemi przedmioty dotyczące nominacyi, translokacyi i uwolnień, tak Zwierzchników jakoteż profesorów i nauczycieli Zakładów Naukowych.

ART. 29.

We wszystkich przedmiotach artykułem poprzedzającym objętych, Rada Wychowania zdanie tylko swoje objawia.

ART. 30.

Do roztrząsania szczególnych, wyżej nieokreślonych przedmiotów, gdzie tego zajdzie potrzeba, Członkowie Rady Wychowania mogą być powoływani do oddzielnych, mających się wyznaczyć Komitetów.

ART. 31.

Rada Wychowania mieć będzie oddzielnego sekretarza i odpowiednią pomoc kancelaryjną, prowadzić będzie osobny protokół swych posiedzeń i mieć będzie także osobną pieczęć.

ART. 32.

Dla odbywania egzaminów, o ile takowe będą należeć do Rady Wychowania, taż Rada ustanowi Komitet, i na czas

każdego zebrania Komitetu, delegować będzie jednego ze swoich Członków na Prezydującego w tymże Komitecie.

ART. 33.

Komitet zbierać się będzie co dwa miesiące i posiedzenia swoje odbywać przez czas potrzebny do wyegzaminowania zgłaszających się kandydatów.

ART. 34.

Do Komitetu egzaminacyjnego wchodzą: nauczyciele wykwalifikowani, na liście przez Dyrektora głównego zatwierdzonej pomieszczeni, a skład jego w miarę ilości i rodzaju kandydatów do egzaminu zgłaszających się, Rada na każdy raz na ostatniem posiedzeniu swojem przed terminem zwołania Komitetu oznaczy. Nauczyciele do Komitetu powołani, wynagradzani będą z funduszu na ten cel etatem oznaczonego.

TYTUŁ V.

Posiedzenia Komisyi.

ART. 35.

Komisya czynności swoje załatwiać będzie na posiedzeniach:

Administracyjnych i Rady ogólnej.

ART. 36.

Na posiedzeniach Administracyjnych zasiadają:

Dyrektor główny, prezydujący w Komisyi.

Dyrektorowie Wydziałów.

Zarządzający sprawami grecko-unickiemi.

Jeden z Członków etatowych Rady Wychowania, przez Dyrektora głównego do zasiadania powołany.

Dyrektor Kancelaryi, i

Wicedyrektorowie Wydziałów.

ART. 37.

Rada ogólna Komisyi składa się:

Z Dyrektora głównego, prezydującego w Komisyi.

Z Prezydującego w Radzie duchownej.

Z Dyrektorów Wydziałów: Wyznań i Oświecenia.

Z Zarządzającego sprawami grecko-unickiemi.
Z Członków honorowych Komisyi.
Z Wizytatorów szkół.
Z Dyrektora Kancelaryi.

ART. 38.

Członkowie Rady duchownej, odpowiednio art. 15 niniejszej organizacyi, tudzież Członkowie w art. 3 wymienieni, zasiadają jedynie na tych posiedzeniach Rady ogólnej, na których przedmiot respective ich wyznania dotyczący, a wymagający nowego lub zmiany istniejącego urządzenia, będzie rozbierany i decydowany, lub ile razy Dyrektor główny uzna potrzebę zaproszenia ich na posiedzenie Rady ogólnej.

ART. 39.

W razie nieobecności Dyrektora głównego, prezyduje na posiedzeniach Administracyjnych Dyrektora Wydziału starszy z nominacyi, a na posiedzeniach Rady ogólnej najstarszy godnością z obecnych Członków.

ART. 40.

Członkowie w art. 37 i 38 wymienieni, a nienależący do posiedzeń Administracyjnych Komisyi, mogą być zapraszani na te ostatnie posiedzenia, a Radca prawny, Budowniczy i inni urzędnicy Komisyi mogą być wzywani tak na posiedzenia Administracyjne, jakoteż Rady ogólnej Komisyi, gdy Dyrektor główny uzna tego potrzebę.

ART. 41.

Tak na posiedzeniach Administracyjnych, jakoteż Rady ogólnej, Dyrektor główny i Członkowie zasiadający mają głos stanowczy; Zarządzający zaś sprawami grecko-unickiemi używa prawa tego wtedy tylko, kiedy rozbierany przedmiot dotyczy tego wyznania, lub kiedy zachodzi kolizya między grecko-unickiem a jakiembądź innem wyznaniem. Dyrektor Kancelaryi mieć będzie głos doradczy, Wicedyrektorowie Wydziałów na posiedzeniach Administracyjnych mają także głos doradczy.

ART. 42.

Wicedyrektor Wydziału, zastępujący nieobecnego na posiedzeniu Dyrektora Wydziału, wchodzi w jego atrybucye i ma głos stanowczy.

ART. 43.

Komplet posiedzenia Administracyjnego składa się z trzech, a Rady ogólnej z pięciu Członków obecnych; większość zdań stanowi decyzyę, równość Prezydujący rozwiązuje; Członkowie niepodzielający zdania większości mogą podać do protokółu swoją opinię.

ART. 44.

Posiedzenia Administracyjne odbywać się będą dwa razy w tygodniu, w dni przez Dyrektora głównego oznaczone; a posiedzenia Rady ogólnej raz w miesiąc i w każdym razie, kiedy Dyrektor główny uzna tego potrzebę.

ART. 45.

Na posiedzeniach Rady ogólnej rozbierane i decydowane będą:

1) Projekta dotyczące uposażenia Duchowieństwa.

2) Erygowanie nowych parafii, gmin i okręgów religijnych, rozdzielenie albo połączenie dawnych.

3) Spory między Władzami Administracyjnemi lub Sądowemi a Duchowieństwem, lub między wyznawcami różnych religii w przedmiotach wyznania.

4) Otwarcie nowych Zakładów Naukowych Rządowych, reorganizacya, przenoszenie i zwinięcie egzystujących.

5) Projekta do nowych instrukcyi szkolnych.

6) Programata szkolne do wykładu nauk.

7) Orzeczenie pod względem uznania dzieł i książek za elementarne.

8) Mianowanie i uwalnianie zwierzchników szkół wyższych i średnich, oraz profesorów szkół wyższych.

9) Rozpoznawanie wykroczeń, pociągających za sobą utratę posad, lub potrzebę zakwalifikowania do odpowiedzialności sądowej.

10) Wyrokowanie w sporach pomiędzy Instytutami, pod zawiadywaniem Komisyi Rządowej zostającemi, na drodze przepisanej postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 6 (18) lipca 1818 r.

11) Projekta do postanowień nowych lub zmiany dotychczasowych.

12) Każdy przedmiot, który bądź sam Dyrektor główny,

bądź komplet na posiedzeniu Administracyjnem zakwalifikuje do wniesienia na posiedzenie Rady ogólnej.

ART. 46.

Wszelkie przedmioty poprzedzającym artykułem nieobjęte, a do atrybucyi Komisyi należące, rozbierane i decydowane będą na posiedzeniach Administracyjnych Komisyi.

TYTUŁ VI.

Obowiązki i atrybucye Członków Komisyi.

Dyrektor Główny.

ART. 47.

Dyrektor główny zarządza naczelnie wszelkiemi działaniami Komisyi, i ma nadzór nad wykonaniem praw i postanowień Rządowych.

ART. 48.

Dyrektor główny ma zwierzchni dozór nad porządkiem, sfornością, pośpiechem i jednostajnością działań tak Komisyi w ogóle, jakoteż w Wydziałach i we Władzach wykonawczych Administracyjnych, w czem te jemu są podległe.

ART. 49.

Dyrektor główny może zawiesić decyzyę większości, tak posiedzenia Administracyjnego jako i Rady ogólnej, a rzecz przedstawi natychmiast Namiestnikowi Naszemu w Królestwie.

ART. 50.

Przedmioty wymagające niezwłocznego spełnienia, jak równie i te, które Dyrektorowi głównemu do osobistego rozważenia lub załatwienia są komunikowane, sam decyduje i załatwia, bez odnoszenia się do Kolegium Komisyi.

ART. 51.

W przypadkach choroby lub dozwolonego na czas dłuższy oddalenia się Dyrektora głównego z miejsca urzędowania, Namiestnik Nasz wyznacza Zastępcę.

Dyrektorowie Wydziałów.

ART. 52.

Pod bezpośrednim dozorem i kierunkiem Dyrektorów Wydziału zostają wszyscy urzędnicy, w ich Wydziałach pracujący.

ART. 53.

Dyrektor Wydziału pilnuje, aby czynności wszelkie w jego Wydziale, w porządku, z pośpiechem i zgodnie z obowiązującemi przepisami załatwione były.

ART. 54.

Wypracowane pod kierunkiem Dyrektora Wydziału interesa i projekta, tenże albo przedstawia Dyrektorowi głównemu, albo wnosi na posiedzenia Administracyjne, lub Rady ogólnej Komisyi, stosownie do rodzaju spraw i zgodnie z przepisami w niniejszej organizacyi postanowionemi.

ART 55.

Dyrektor Wydziału sam załatwia te czynności, które wymagają prostego jedynie wykonania decyzyi wyższych, lub przez Komisyę Rządową już wydanych; zebranie wiadomości potrzebnych dla wypracowania przedmiotu w Wydziale i objaśnienia Władzom i osobom podwładnym Komisyi przepisów i rozporządzeń ich obowiązujących wtedy, kiedy te Władze i osoby przedstawiają zapytania, w jakim sposobie zastosowane być mają te przepisy i rozporządzenia, przypomnienia lub znaglenia, aby zarządzenia i rozkazy Komisyi Rządowej zostały spełnione.

ART. 56.

Dyrektor Wydziału daje baczność, aby ekspedycye wychodzące zgodne były z zapadłą na posiedzeniu decyzyą; odpowiedzialnym jest za to, co mu jest poruczone, co działa i co podpisuje.

Te same obowiązki, jakie są przepisane dla Dyrektorów Wydziałów pełni także i Zarządzający sprawami grecko-unickiemi, oraz równych z Dyrektorami Wydziałów używa praw w porządku odbywania czynności w swym zarządzie.

ART. 57.

Pod niebytność Dyrektora Wydziału lub Zarządzającego sprawami grecko-unickiemi, albo w czasie ich choroby, zastępuje miejsce pierwszego Wicedyrektor, a ostatniego grecko-

unicki duchowny Asesor, lub urzędnik wyznaczony przez Dyrektora głównego, a przez Namiestnika zatwierdzony.

Dyrektor Kancelaryi.

ART. 58.

Zarządza służbą ogólną Komisyi i czuwa, aby czynności do tej służby należące, z pośpiechem, akuratnością i zgodnie z obowiązującemi przepisami były spełniane.

ART. 59.

Obecny jest na wszelkich posiedzeniach Komisyi, i pod kierunkiem jego utrzymywane są protokóły posiedzeń; za wierność i dokładność których jest odpowiedzialny.

ART. 60.

Przygotowane w służbie ogólnej wypracowania przedstawia Dyrektorowi głównemu, lub wnosi na posiedzenia Komisyi.

ART. 61.

Utrzymuje listy stanu służby i listę konduit wszystkich urzędników Komisyi.

ART. 62.

Kontrasygnuje lub podpisuje wszystkie wychodzące ekspedycye, w przedmiotach przez Dyrektora głównego, lub przez Komisyę Rządową decydowanych, i za zgodność onych z decyzyą zapadłą odpowiada.

Wicedyrektorowie Wydziałów.

ART. 63.

Wicedyrektorowie są pomocnikami Dyrektorów Wydziału; zajmują się pracami przez Dyrektorów Wydziału im poruczanemi, a mianowicie wypracowaniami ogólnych i ważniejszych czynności Wydziału, które po wygotowaniu przedstawiają swoim Dyrektorom, zasiadają na posiedzeniach Administracyjnych Komisyi z głosem doradczym i w razie potrzeby zastępują Dyrektorów Wydziału.

Wizytatorowie szkół.

ART. 64.

Wizytatorowie szkół są z urzędu Członkami Rady Wychowania, zasiadają na jej posiedzeniach i Rady ogólnej Komisyi.

ART. 65.

Wizytatorowie zajmują się w Radzie Wychowania rozpoznawaniem i wypracowaniem przedmiotów wychowania, przez Dyrektora głównego lub Komisyę Rządową tejże Radzie poruczanych, lub do uznania i opinii odsyłanych.

ART. 66.

Obowiązani są według rozkładu przez Komisyę Rządową zatwierdzonego, zwiedzać co rok wszelkie szkoły i Zakłady Naukowe, tak rządowe jako i prywatne, i z wizyty składać szczegółowe raporta, tak o stanie każdego zakładu, jakoteż o postępowaniu, zdolnościach i nauce Przełożonych i Nauczycieli, a także o zachowaniu się i postępowaniu uczniów.

ART. 67.

Prócz tego Wizytatorowie w każdej potrzebie za zleceniem Dyrektora głównego Komisyi zjeżdżają do Zakładów Naukowych, i na miejscu załatwiają czynności specyalne, im poruczone.

Inspektor szkół elementarnych.

ART. 68.

Inspektor szkół elementarnych z urzędu jest Członkiem Rady Wychowania i zasiada na jej posiedzeniach.

ART. 69.

Do Inspektora należy zwierzchni nadzór nad szkołami elementarnemi wszelkich wyznań, tak rządowemi jak prywatnemi, również nad szkołami niedzielnemi i nad szkołami Nauczycieli elementarnych.

ART. 70.

Inspektor obowiązany zwiedzać wszystkie szkoły elementarne w Warszawie, a na prowincyi te, które wedle rozkładu, przez Komisyę Rządową zatwierdzonego, będzie miał corocznie do zwiedzenia wykazane. O stanie zaś innych szkół elementarnych zbiera wiadomości od Władz i osób, którym nadzór i zwiedzanie tychże szkół będą poruczone.

ART. 71.

Z wizyt odbytych składa Komisyi Rządowej szczegółowe raporta, wykazujące stan i postęp szkół elementarnych, opinie o nauczycielach i wnioski dążące do ulepszeń.

ART. 72.

Obowiązany jest wypracować wszelkie projekta dotyczące szkół elementarnych, te wnosić pod rozbiór Rady Wychowania, a wreszcie w każdym razie zjeżdżać do szkół elementarnych, ile razy Dyrektor główny lub Komisya Rządowa uzna tego potrzebę, i załatwiać na miejscu to, co mu poruczonem zostanie.

TYTUŁ VII.

Porządek Biórowy.

ART. 73.

Wszystkie pisma do Komisyi przychodzące, odbiera Dyrektor Kancelaryi, i z tych mające adres do Dyrektora głównego lub napis „sekretne“, a także do Władz wyższych nadesłane, bez odpieczętowania przedstawia Dyrektorowi głównemu; adresowane zaś do Komisyi Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego otwiera i po zaopatrzeniu ich datą odebrania i napisem Wydziału, do którego należą, ważniejsze lub donoszące o wypadkach nadzwyczajnych przedstawia także Dyrektorowi głównemu, a inne po zapisaniu do Dziennika Głównego odsyła do właściwych Wydziałów lub Zarządu.

ART. 74.

Otrzymane pisma, po rozpoznaniu ich w Wydziale lub Zarządzie grecko-unickim i po przygotowaniu wniosków lub odpowiedzi opartych na przepisach, Dyrektorowie Wydziałów i Zarządzający sprawami grecko-unickiemi, albo przedstawiający Dyrektorowi głównemu, albo wnoszą na posiedzenie Komisyi dla pozyskania decyzyi, albo też wprost sami załatwiają z mocy art. 55 niniejszej organizacyi.

ART. 75.

Ekspedycye wychodzące pod tytułem: Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podpisuje sam Dyrektor główny, a kontrasygnuje Dyrektor Kancelaryi; te zaś, które wychodzą pod tytułem: Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w przedmiotach decydowanych na posiedzeniach Komisyi, podpisują: Dyrektor Główny, Dyrektor właściwego

Wydziału lub Zarządzający sprawami grecko-unickiemi i Dyrektor Kancelaryi; a te, które wprost z Wydziału lub Zarządu grecko-unickiego są wyprawiane, podpisują: Dyrektor właściwego Wydziału i Naczelnik Sekcyi, albo Zarządzający sprawami grecko-unickiemi i Referent.

ART. 76.

Dyrektor główny może upoważnić Dyrektorów Wydziałów do podpisywania ekspedycyi, wychodzących z tytułem „Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego," w przedmiotach decydowanych na posiedzeniach Komisyi i wtenczas Dyrektorowie ci podpisują takowe z wyrażeniem „z upoważnienia Dyrektora Głównego" Dyrektor Wydziału, a poniżej Dyrektor Kancelaryi i Naczelnik Sekcyi.

TYTUŁ VIII.

Przepisy Ogólne.

ART. 77.

Dotychczasowe postanowienia, dotyczące organizacyi Wydziału Wyznań i byłego Okręgu Naukowego Warszawskiego, uchylają się.

ART. 78.

Organizacyę wewnętrzną tak Komisyi Rządowej, jakoteż Rady Duchownej i Rady Wychowania, przepisze Komisya Rządowa na zasadach niniejszego urządzenia jej i po przyjęciu tejże na ogólnem swojem posiedzeniu w wykonanie wprowadzi.

ART. 79.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw umieszczony być ma, pełniącemu obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie polecamy.

Dan w Petersburgu d. 27 grudnia 1861 (8 stycznia 1862).

(podp.) ALEKSANDER
przez Cesarza i Króla.

Minister, Sekretarz Stanu,
(podp.) *J. Tymowski.*

Nr 58.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

W ojcowskiej pieczołowitości o dobro poddanych Naszych w Królestwie Polskiem, obok innych nadanych im Instytucyi, przywróciwszy Komisyę Rząd. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jednocześnie zapowiedzieliśmy reformę istniejących dotąd w Królestwie niższych i średnich Zakładów Naukowych, tudzież ustanowienie nowych wyższych.

W tym celu rozkazaliśmy ułożyć ogólne prawidła reorganizacyi Oświecenia Publicznego w Naszem Królestwie Polskiem, na tych głównych zasadach, aby wychowanie miało za podstawę ukształcenie religijno-moralne i klasyczne, przy dostarczeniu możności nabycia nauk specyalnych; było dostępne dla osób wszelkiego wyznania i stanu; ułatwiało każdemu usposobienie się bądź w Zakładach specyalnych, bądź w wyższych naukowych, do wszelkich użytecznych powołań; nakoniec, aby z powodu zamierzonej przez szczególną troskliwość Naszą zmiany bytu ludu wiejskiego, były też i jemu podane środki nabycia nauk początkowych.

Zatwierdziwszy obecnie ułożoną na tych zasadach przez Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i rozpoznaną w Radzie Stanu Królestwa Polskiego, Ustawę o wychowaniu publicznem w Królestwie, Rozkazujemy Ustawę tę, która w Dzienniku Praw ma być zamieszczoną, i przejrzany przez Nas Etat urządzić się mających Zakładów Naukowych,

wprowadzić w wykonanie. Spełnienie tej Woli Naszej polecamy p. o. Namiestnika Naszego i Radzie Administracyjnej Królestwa, pozostawiając im wydanie stosownych rozporządzeń, co do stopniowego wykonania i rozwinięcia pomienionej Ustawy.

Dan w Carskiem Siele d. 8 (29) maja 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

Przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

USTAWA

o Wychowaniu Publicznem w Królestwie Polskiem.

DZIAŁ PIERWSZY.

Instrukcya Elementarna.

ROZDZIAŁ I.

Szkółki Początkowe.

ART. 1.

Nim Instrukcya Elementarna w gminach wiejskich i miejskich rozleglej rozwiniętą zostanie, dozwala się Duchownym, Przełożonym parafij, Właścicielom dóbr w swych majątkach i Urzędom małych miast otwierać szkółki początkowe, w których dzieci płci obojej pierwszą naukę odbierać mogą. O otwarciu Szkółek takich winni są oni bezzwłocznie donosić Rządowi Gubernialnemu.

ART. 2.

Nauka ta ograniczać się ma do katechizmu, czytania i pisania po polsku, rachunków, a szczególniej pamięciowych, poznania miar i wag w kraju używanych, śpiewania pieśni kościelnych, a w Szkółkach żeńskich także do robót igłą.

ART. 3.

Proboszcze wespół z Wójtami Gmin, posiadacze ziemscy wespół z Proboszczami, Urzędy miast także za współudziałem Proboszczów mogą sami wybierać i naznaczać do tych Szkółek Nauczycieli, takich wszakże, którzy opatrzeni będą świadectwami kwalifikacyi do pełnienia tego obowiązku, wydanemi im przez Władzę Edukacyjną, według oddzielnych przepisów, które Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego określi.

ART. 4.

Opatrzenie takich Szkółek początkowych w lokal i potrzeby szkolne, jak i oznaczenie odpowiedniej płacy Nauczycielom i Nauczycielkom zostawia się gorliwości osób, które Szkółki te formować i otwierać będą.

ART. 5.

Wysokość płacy, jak i oznaczenie różnych dogodności w naturze dla Nauczycieli i Nauczycielek, zależeć ma od dobrowolnej z nimi ugody. W żadnym jednak razie płaca ta w gotowiznie od 50 rsr. rocznie niższą być nie może.

ART. 6.

Gminy niemieckie po miastach i wsiach mogą także otwierać i urządzać takie same Szkółki, obmyśliwszy ich utrzymanie, jak w art. 4 i 5 powiedziano.

ART. 7.

W Szkółkach początkowych grecko-unickich i niemieckich, do których Nauczyciele nie inni, jak tacy, o jakich wyżej w art. 3 powiedziano, naznaczani być mają do głównych przedmiotów nauki, w art. 2 wyrażonych, dodają się: w pierwszych nauka czytania po staro-słowiańsku, a w drugich nauka czytania i pisania po niemiecku.

ART. 8.

Rady Powiatowe mają wglądać w stan takich Szkółek, czuwać nad ich dobrym bytem i powiększeniem ich liczby, i corocznie składać Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego bezpośrednio szczegółowe wiadomości o ich liczbie, użyteczności i wpływie na oświecenie ludu, czyniąc zarazem wnioski o zmianie w ich urządzeniu, jakich potrzebę czas i doświadczenie wskaże.

ROZDZIAŁ II.

Szkoły Elementarne Rządowe lub Gminne.

ART. 9.

Dotychczasowe Szkoły Elementarne Rządowe, tak jednoklasowe po wsiach i miasteczkach, jak i dwuklasowe po mniejszych i większych miastach egzystujące, zostawiają się co do kosztów na ich utrzymanie, aż do dalszego rozporządzenia, na zasadzie dotychczasowych etatów.

ART. 10.

We wszystkich jednak takich Szkołach Rządowych, tak jedno- jak dwuklasowych, przy formowaniu nowych etatów, płaca Nauczycieli podwyższoną być ma tak, aby oprócz mieszkania, opału i ogrodu, nie była niższą od 60 rsr. rocznie.

ART. 11.

Formowanie etatów i rozkładu mającej się wnosić opłaty, powierzonem być ma odtąd Dozorowi Szkolnemu miejscowemu, którego skład i atrybucye art. 20 niniejszej Ustawy określa.

ART. 12.

Szkoły Elementarne Rządowe jednoklasowe, oprócz tych jakie są, otwierane być mają stopniowo i w miarę możności we wsiach kościelnych, urządzonych kolonialnie, oczynszowanych i pańszczyznianych, a obok tego w miastach. Szkół Elementarnych powinno z czasem być tyle, ile jest gmin, tak aby w każdej gminie urządzoną była przynajmniej jedna szkoła, do którejby wszystkie dzieci, bez wyjątku, uczęszczać mogły. W gminach większych, może być urządzonych szkół dwie i więcej w miarę możności i potrzeby.

ART. 13.

Szkoły Elementarne Rządowe dwuklasowe otwierane i urządzane być mogą po większych wsiach i miasteczkach rolniczych, a także w miastach i miasteczkach fabrycznych, przemysłowych i handlowych, gdzie okaże się tego potrzeba.

ART. 14.

Równie właściciele wiejscy jak i gminy miejskie mogą objawiać w tej mierze swe żądania, które uwzględnione być powinny, jeśli przytem obmyślą pomieszczenie dla takiej Szkoły i płacę dla drugiego jej Nauczyciela.

ART. 15.

Jako fundusz na utrzymanie Szkół Elementarnych Rządowych, tak jedno- jak dwuklasowych, według etatów normalnych, jakie dla Szkół tych ułożone zostaną, podwyższają się podatki:

a) podymne i połączona z nim opłata szarwarkowa w stosunku 18%;

b) od procederów, konsensowego, od szynków i kanonu, od zarobków po miastach w stosunku 18%;

c) opłaty wnoszone przez oficyalistów i służących dworskich w stosunku 18%.

Nowe te podatki będą wprowadzane stopniowo i pobierane od mieszkańców tych tylko gmin, w których otwierane będą Szkoły Elementarne.

ART. 16.

Skarb ma przyjść z pomocą do uposażenia Szkół Elementarnych w takiej części, jaką postanowienie Rady Administracyjnej na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Przychodów i Skarbu oznaczy.

ART. 17.

Na pobudowanie domów szkolnych po miastach, użyty być może fundusz z sum remanentowych miast, za osobnem na każdy raz postanowieniem Rady Administracyjnej.

ART. 18.

Wszystkie fundusze Szkół Elementarnych w art. 15 i 16 oznaczone, składane być mają w Kasach Powiatowych, gdzie pod kontrolą Rad Powiatowych do dyspozycyi Rządów Gubernialnych pozostawać mają.

ART. 19.

Każdoroczna pozostałość od potrzeb szkół oszczędzona, ma być przy końcu roku odsyłana do Banku, i stanowić ma remanent Szkół Elementarnych każdego powiatu oddzielny i na potrzeby tylko szkół tegoż powiatu użyć się mogący.

ROZDZIAŁ III.

Opieka i Zarząd Szkół Elementarnych.

ART. 20.

Wszystkie Szkoły Elementarne Rządowe, tak jedno- jak i dwuklasowe, oprócz szkół art. 72 poniżej wskazanych, wyjmują się z pod zwierzchnictwa i zawiadywania Dyrektorów Gimnazyów i Zwierzchników Szkół powiatowych, a poddane być mają:

a) Bezpośredniej opiece i zawiadywaniu Dozoru Szkolnego miejscowego, który się składa:

z Wójta Gminy lub jego Zastępcy,

z Proboszcza i dwóch Członków wybranych przez posiadaczów nieruchomości w gminie.

Prezydującym w Dozorze Szkolnym ma być w ogóle Duchowny parafii. W miasteczkach i miastach większych Dozór Szkolny miejscowy składa się: z Burmistrza lub Prezydenta miasta, jednego Członka Magistratu lub Rady Miejskiej, gdzie się ta znajduje, z dwóch Członków gminy i Duchownego, jako Prezydującego. Tak we wsiach jak i w miastach, Prezydujący w Dozorze Szkolnym winien być przedstawionym do zatwierdzenia Rządowi Gubernialnemu, który w razach szczególnych może przeznaczyć na Prezydującego innego Członka a nie Duchownego parafii.

b) Pośredniej opiece Rad Powiatowych, które mają prawo wglądać w stan Szkół Elementarnych, czynić swe uwagi Dozorowi Szkolnemu miejscowemu i podawać wnioski swe tak Rządom Gubernialnym, jak i Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, tyczące się stanu Szkół, ich potrzeb i zmian dążących do ich ulepszenia, tak pod względem pedagogicznym, jak i pod wszelkim innym.

c) Wszystkie Szkoły Elementarne, tak Rządowe jak i prywatne, tak męskie jak i żeńskie, gdzie będą osobne, podlegać mają Rządom Gubernialnym. Raporta więc Dozoru Szkolnego miejscowego, tak roczne o stanie Szkół, jak i nieterminowe, tyczące się potrzeb Szkoły, wypadków, jakie w niej zajść mogą, zmiany i nominacye Nauczycieli, podawane być mają do Rządu Gubernialnego, który albo sam według danych sobie atrybucyi,

albo za odniesieniem się do Inspektora Szkół Elementarnych i do Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wyda swe zarządzenia, i żądania Dozoru Szkolnego załatwi. Rząd Gubernialny może delegować Urzędników do rewizyi Szkół Elementarnych każdego razu, skoro uzna potrzebę tego.

ART. 21.

Ani Dozór Szkolny miejscowy nie może przedstawiać, ani Rząd Gubernialny zatwierdzać i przypuszczać do pełnienia obowiązków nauczycielskich osób niemających potrzebnej kwalifikacyi. Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kwalifikacye te osobnem urządzeniem oznaczy, oraz rozwinie atrybucye Władz, którym Szkoły Elementarne podlegać będą, sposób ich corocznego lub częstszego zwiedzania, oraz Instrukcye dla Nauczycieli, równie pod względem ich subordynacyi, jak i sposobu nauczania.

ROZDZIAŁ IV.

Przedmioty wykładu w Szkołach Elementarnych.

ART. 22.

We wszystkich Szkołach Elementarnych jednoklasowych, cały kurs nauk obejmować ma:

a) Pacierz i naukę Katechizmu właściwego wyznania, z opowiadaniami z Historyi Św.

b) Rozmowy, opowiadania i objaśnienia rozmaitych przedmiotów, dla podania dzieciom najpotrzebniejszych im wiadomości i ukształcenia ich umysłu i serca.

c) Czytanie po polsku nietylko książek drukowanych, ale i pisma.

d) Pisanie po polsku, o ile możności ortograficzne.

e) Cztery pierwsze działania arytmetyczne, tak na tablicy jak szczególniej pamięciowo, z wyuczeniem miar, wag i pieniędzy w kraju używanych, i rozwiązywaniem przykładów z liczbami mianowanemi, odpowiednio codziennemu życiu uczących się.

f) Śpiew kościelny.

ART. 23.

We wszystkich Szkołach jednoklasowych cały kurs trwać ma najmniej lat 4, a najwięcej 5, i dzieci do Szkół takowych przypuszczane nie będą, jak tylko od 7 roku ich wieku.

ART. 24.

Po przeciągu lat, które Rada Administracyjna osobnem postanowieniem oznaczy i według prawideł, które przepisze, rzemieślnicy w przyjmowaniu terminatorów, cechy w ich wyzwoleniu, obowiązane będą wymagać świadectwa z ukończonej Szkoły Elementarnej.

ART. 25.

Szkoły Elementarne dwuklasowe, o których w art. 13 i 14 powiedziano, mają mieć dwóch Nauczycieli. Będą one rolnicze lub techniczne. W Szkole rolniczej, oprócz zwyczajnego kursu klasy I, który art. 22 określa, w klasie II wyłożony być ma:

a) Dalszy ciąg wykładu nauki Religii i Moralności.

b) Czytanie po polsku nietylko druków, ale i pisma z opowiadaniem i zdawaniem sprawy z rzeczy czytanych.

c) Wprawa w pisanie biegłe i ortograficzne.

d) Rachunki na tablicy i pamięciowe, z wyłożeniem działań z liczbami różnorodnemi.

e) Wiadomości o gospodarstwie i ogrodnictwie.

f) Rysunek figur prostych i machin gospodarskich.

g) Najprostsze i najbardziej używane wzory regestratury gospodarskiej.

h) Początki jeografii Królestwa, z oznaczeniem gleby i stopnia gospodarstwa w różnych okręgach.

i) Śpiew kościelny.

W Szkole Technicznej, oprócz nauki objętej planem klasy I i tego co w klasie II Szkoły rolniczej pod lit. *a, b, c* i *d* wyrażono, wyłożone będą:

e) Język Niemiecki, gdzie tego Gmina Niemiecka zażąda.

f) Pierwsze zasady Geometryi i mechaniki, z kreśleniem figur machin najprostszych i oswajaniem z machinami bardziej złożonemi.

g) Najprostsze techniczne sposoby i wiadomości w różnego rodzaju przemyśle, w miarę miejsca, gdzie będzie Szkoła.

h) Pierwsze początki buchalteryi i wzory książek rachunkowych, jakie się prowadzą w fabrykach.

i) Początki Geografii Królestwa, z wyszczególnieniem miejsc, gdzie i jaki przemysł kwitnie, tudzież gdzie wyroby fabryczne najlepiej się zbywają.

k) Śpiew Kościelny.

ART. 26.

Wszystkie Szkoły Elementarne dwuklasowe, jakie dziś są, według powyższego planu na rolnicze lub techniczne przeorganizowane być mają.

ROZDZIAŁ V.

Szkoły elementarne żeńskie.

ART. 27.

Szkoły jednoklasowe żeńskie, tak rządowe jak i prywatne urządzone być mają w wykładzie nauk według planu art. 22 oznaczonego, z dodaniem tylko robót kobiecych.

ART. 28.

W tych miejscach, gdzie się da urządzić oddzielna szkoła żeńska dwuklasowa, to oprócz tego wszystkiego, co wyuczonem zostanie w klasie 1ej, jak artykuł poprzedzający przepisuje, w klasie 2ej wyłożone być mają:

a) Dalszy ciąg wykładu nauki religii i moralności.

b) Czytanie po polsku i pisanie biegłe i ortograficzne.

c) Rachunki na tablicy i pamięciowe.

d) O uprawie ogrodów warzywnych.

e) O uprawie, przygotowaniu lnu, konopi i bieleniu nici i płócien.

f) O obchodzeniu się z mleczywem, przygotowaniu zapasów spiżarnianych, soleniu ogórków, mięsiwa i t. d.

g) O sposobach przygotowania najzdrowszych i najposilniejszych potraw, a ztąd o poznaniu takich roślin, które są zdrowiu szkodliwe i trujące.

h) Najprostsze i najpraktyczniejsze wzory utrzymywania rachunków wydatków domowych.

i) Najpierwsze wiadomości z geografii Królestwa.

k) Dalsza kontynuacya robót z igłą i drutami i wprawa w przykrawaniu bielizny, kaftaników, sukienek i t. d.

ROZDZIAŁ VI.

Szkoły Elementarne innych wyznań.

ART. 29.

Szkoły Elementarne, tak jednoklasowe, jak i dwuklasowe niemieckie, także Szkoły grecko-unickie, we wszystkiem stawiają się na równi ze szkołami katolickiemi i jednakowym jak te ostatnie poddają się przepisom. Mają one być pod opieką Dozorów szkolnych miejscowych i Rad powiatowych, a pod zawiadywaniem Rządu Gubernialnego, Inspektora Szkół Elementarnych i Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Członkami dozoru tych szkół będą: Pastor miejscowy lub Duchowny grecko-unicki.

We wszystkich szkołach takowych język wykładowy ma być polski i plan nauk zgodny z planem powyżej w art. 22 i 25 oznaczonym. Tak w szkołach niemieckich jak również grecko-unickickich, w pierwszych, nauka religii wykładana być ma w niemieckim języku i nauka czytania i pisania po niemiecku wejdzie do planu przedmiotów wykładanych; w ostatnich zaś, to jest w grecko-unickich nauczane będzie czytanie po starosłowiańsku.

ART. 30.

Szkoły zbyt przepełnione, mogą na wniosek Dozoru szkolnego miejscowego, za opinią Rządu Gubernialnego i za decyzyą Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego być porozdzielane na mniejsze jedno- lub dwuklasowe, z klasą 2gą techniczną lub przygotowawczą.

ART. 31.

Szkoły religijne Wyznań Ewangelicko-Augsburgskiego i Reformowanego, czyli tak zwane kantoraty, pozostają na dawnej zasadzie wyłącznie w zawiadywaniu ich konsystorzów.

ART. 32.

Dzieciom starozakonnych nie jest wzbronionem uczęszczać na równi z dziećmi innych mieszkańców Królestwa do Szkół Elementarnych, co do osobnych zaś szkół wyznania mojżeszowego, wydanem będzie oddzielne postanowienie.

ROZDZIAŁ VII.

Szkoły Elementarne z klasą przygotowawczą.

ART. 33.

Po miastach większych i mniejszych, w miarę uznanej potrzeby, urządzane być mają przy szkołach elementarnych jednoklasowych, klasy przygotowawcze.

ART. 34.

Szkoły z klasą przygotowawczą podlegają tym samym przepisom i zależą od tychże samych Władz, co inne szkoły elementarne jedno- i dwuklasowe.

ART. 35.

Po dostatecznem usposobieniu w klasie tej szkoły jednoklasowej, dzieci postępujące do klasy przygotowawczej mieć będą wykładane:

a) Naukę religii i moralności.

b) Czytanie po polsku druków i pisma, z poznaniem części mowy, i wprawę w deklinacye i konjugacye polskie.

c) Pisanie po dyktowaniu i ortograficznie tak na tablicy, jak i na papierze.

d) Czytanie po rosyjsku i po niemiecku.

e) Czytanie po łacinie, a także naukę deklinacyi rzeczowników i przymiotników i konjugacyi słowa *sum*.

f) Z geografii o kuli ziemskiej z obeznaniem co ląd i morze, co rzeka, jezioro, góra, przylądek i t. d.

g) Z arytmetyki wprawę zupełną w pierwsze cztery działania z liczbami prostemi i mianowanemi.

h) Rysowanie na tablicy od ręki figur geometrycznych biegle, śmiało i foremnie.

ART. 36.

Każda taka klasa przygotowawcza będzie miała oddzielnego nauczyciela, który po przedstawieniu Dozoru szkolnego miejscowego, zyskaniu przychylnej opinii Rządu Gubernialnego, przez Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym będzie.

ART. 37.

Dozwala się Dozorom Szkolnym miejscowym od każdego

ucznia tej klasy pobierać najwyżej po 1 rsr. miesięcznie na płacę nauczyciela i najem lokalu; to ostatnie w takim razie, jeżeli klasa ta przy Szkole Rządowej jedno-klasowej pomieścić się nieda.

ART. 38.

Takież klasy przygotowawcze dozwala się otwierać i osobom prywatnym dostatecznie wykwalifikowanym, nie inaczej wszakże, jak za zezwoleniem Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, i na przedstawienie Dozoru Szkolnego miejscowego.

ART. 39.

Nauczyciel taki prywatny może urządzić i otworzyć klas dwie lub tylko jednę. Pierwsza powinna obejmować wykład powyżej art. 22 oznaczony, droga być właściwą klasą przygotowawczą, której plan art. 35 wskazuje. Nauczyciel taki w żadnym razie nie może żądać opłaty wyższej jak po 1 rsr. 50 kop. od jednego ucznia na miesiąc i na równi z innemi Szkołami Elementarnemi podlegać ma opiece Dozoru Szkolnego miejscowego i zawiadywaniu Rządu Gubernialnego.

ROZDZIAŁ VIII.

Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne i Handlowe.

ART. 40.

Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne po miastach i miasteczkach przy Szkołach Elementarnych znajdujące się, aż do dalszego ich urządzenia przez Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zostawiają się w dotychczasowym swym stanie pod opieką Dozoru Szkolnego Miejscowego i pod zarządem Magistratów Miejskich.

ART. 41.

W Szkołach Rzemieślniczo-Niedzielnych wykładane być mają:

a) Nauka Religii i Moralności.

b) Czytanie i pisanie po polsku.

c) Rozmowy i objaśnienia tyczące się rzemiosł i kunsztów.

d) Dwa pierwsze działania arytmetyczne i rachunek pamięciowy. Wykład przedmiotów później rozszerzonym być może.

ART. 42.

Do godzin niedzielnych, w które terminatorowie do szkoły uczęszczają, w miarę możności dodane być mają godziny wieczorne w ciągu tygodnia. Skłanianie rzemieślników do poświęcenia tych godzin dla dobra i kształcenia terminatorów, zostawia się gorliwości Dozorów Szkolnych Miejscowych i Magistratów Miejskich.

ART. 43.

Urządzenie dotychczasowe Szkół Rzemieślniczo-Niedzielnych Warszawskich, co do oddziałów, pozostawia się bez zmiany. W oddziałach tych wykładane być mają:

a) W oddziale 1ym przedmioty wyliczone art. 41.

b) W oddziale 2gim do poprzedzających dodane być ma: dalszy ciąg czytania i pisania po polsku, pozostałe dwa działania arytmetyczne i rachunek pamięciowy.

c) W oddziale 3cim przybywa: dalsza wprawa w czytanie i pisanie po polsku, z opowiadaniem rzeczy czytanej i opisywaniem przedmiotów bliżej ich obchodzących; z Arytmetyki o liczbach różnorodnych i początki o ułamkach.

d) W oddziale 4tym: Arytmetyka do reguły trzech włącznie; Geometrya w zakresie rzemiosł i kunsztów; wiadomości z Nauk przyrodzonych i Chemii, również w zakresie rzemiosł i kunsztów.

ART. 44.

Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielne Warszawskie będą pod opieką Magistratu i Rady Miejskiej miasta Warszawy, a pod bezpośrednim zarządem Inspektora Szkół Elementarnych.

ART. 45.

Dodanie godzin wieczornych i skłonienie rzemieślników do posyłania w ciągu tygodnia terminatorów na też godziny, zostawia się gorliwości Magistratu i Rady Miejskiej.

ART. 46.

Szkoły Handlowe: Warszawska, Lubelska i Płocka, zostawiają się w dotychczasowym składzie.

ART. 47.

W miarę potrzeby Rada Administracyjna Królestwa, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, rozporządzić może podniesienie w swem znaczeniu

Szkół Handlowych i rozszerzenie w nich wykładu przedmiotów, odpowiadających ich przeznaczeniu.

ART. 48.

Szkoła Handlowa Warszawska zostaje pod opieką Magistratu i Rady Miejskiej, a pod bezpośrednim zarządem Komitetu, złożonego z Inspektora Szkół Elementarnych i dwóch kupców miasta Warszawy, przez Radę miejską wybranych.

ART. 49.

Szkoły Handlowe w Lublinie i Płocku, a także inne takie Szkoły, gdzie z czasem powstaną, zostawać będą pod opieką Magistratów i Rady Miejskiej, a pod bezpośrednim zarządem Komitetu, złożonego z Prezydenta miasta i dwóch kupców przez Radę Miejską wybranych.

ART. 50.

Równie w Warszawie jak i w innych miastach, gdzie Szkoły Handlowe powstaną, zostawia się gorliwości Opieki i Komitetów zarządzających, aby do godzin niedzielnych jeszcze i godziny wieczorne w dniach powszednich dodane były.

ART. 51.

Wszystkie przedstawienia Opieki Szkół Handlowych i Komitetów zarządzających, tak o potrzebach szkoły, jak i rozszerzaniu planu nauk i nominacyi nauczycieli, również raporta terminowe o stanie tych Szkół, podawane być mają wprost do Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ROZDZIAŁ IX.

Szkoła Majstrów mularskich i ciesielskich.

ART. 52.

W budynku, w którym pomieszczone są warsztaty dzisiejszego Gimnazyum Realnego, ustanawia się Szkoła Majstrów mularskich i ciesielskich. Wykładane w niej będą przedmioty następujące:

a) Rysunek techniczny, odpowiedni zajęciu i powołaniu uczniów.

b) Arytmetyka i Geometrya ze sposobami praktycznemi wyrachowania i mierzenia linii, łuków, powierzchni i brył.

c) Początkowe zasady nauki rzutów.

d) Najprostsze wiadomości Miernictwa i Niwelacyi.
e) Statyka o składzie i rozkładzie sił.
f) Wiadomości ogólne z Fizyki i Chemii.

ART. 53.

Kurs powyższy będzie tylko zimowy. W miesiącach letnich nauczanie odbywać się ma jedynie w Niedziele po południu, dla przypomnienia tego, co w zimie wyłożono.

ART. 54.

Szkoła Majstrów, którą zawiadywać ma Inspektor Szkół Elementarnych, zostawać będzie pod nadzorem jednego z Profesorów architektury, wykładających w wydziale budownictwa, i pod opieką Starszych Zgromadzenia mularzy i cieśli, których Magistrat miasta Warszawy wybierze.

ART. 55.

Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powyższe przepisy o Szkole Majstrów bliżej rozwinie.

DZIAŁ DRUGI.

O Zakładach Naukowych Średnich.

ROZDZIAŁ I.

Szkoły Powiatowe i Gimnazya.

ART. 56.

Dla przygotowania młodzieży równie do rozmaitych powołań życia, jak i do słuchania wykładów wyższych w Szkole Głównej, ustanawiają się Zakłady Naukowe średnie, pod nazwiskiem Szkół Powiatowych i Gimnazyów.

ART. 57.

Każdy mieszkaniec Królestwa i każdy obcy, ma prawo kształcić się i przygotowywać w Szkołach Powiatowych i Gimnazyach, a wszelkie w tej mierze ograniczenia uchylają się. Poddani zaś Cesarstwa przyjmowani być mogą do Zakładów tych, nie inaczej, jak za zezwoleniem Władzy właściwej Cesarstwa.

ART. 58.

Szkoły Powiatowe w organizacyi swej będą ściśle odpowiadać pierwszym klasom gimnazyalnym, aby młodzież, która je przejdzie, mogła bez przerwy kontynuować nauki swe w Gimnazyach.

ART. 59.

Wszystkie Szkoły Powiatowe będą trojakie, a od klasy dopełniającej w nich instrukcyę, mają nosić nazwiska:

a) Szkół Powiatowych Ogólnych.

b) Szkół Powiatowych Pedagogicznych.

c) Szkół Powiatowych Specyalnych.

ART. 60.

Szkoły Powiatowe Ogólne przeznaczają się dla takiej młodzieży, która ma zamiar ukształcenie swe w nich zakończyć; Szkoły Powiatowe Pedagogiczne przeznaczają się do kształcenia Nauczycieli elementarnych jako ich Seminarya; Szkoły Powiatowe Specyalne czyli zarobkowe, zastąpią miejsce dzisiejszych Szkół Realnych, które się znoszą.

ROZDZIAŁ II.

Szkoły Powiatowe Ogólne.

ART. 61.

Pierwsze cztery klasy w Szkołach Powiatowych Ogólnych odpowiadać będą, co do przedmiotów w nich wykładanych i liczby godzin dla każdego z nich, pierwszym czterem klasom gimnazyalnym.

ART. 62.

W klasie Vej dopełnienie nauki polegać ma:

a) Na ugruntowaniu młodzieży w zasadach Religii i Moralności.

b) Na dalszem ćwiczeniu w językach: Polskim, Rosyjskim, Niemieckim i Francuskim.

c) Na uzupełnieniu wiadomości w Arytmetyce, Geometryi, Geografii i Historyi.

d) Na nabyciu koniecznych pojęć z Fizyki, Chemii, Higieny, i Historyi Naturalnej.

ART. 63.

Zakres tych przedmiotów i liczbę godzin dla każdego z nich, oznaczy postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ART. 64.

Szkoły Powiatowe Ogólne rozłożone będą po kraju stósownie do potrzeby miejscowej.

ART. 65.

Na teraz Szkół Powiatowych Ogólnych ustanawia się dziesięć: w Warszawie trzy, w Pułtusku, Łowiczu, Rawie, Wieluniu, Sieradzu, Hrubieszowie i Mławie po jednej.

ART. 66.

W dalszym czasie w miarę funduszów, liczba ich może być powiększoną i ustanawiane będą w tych zwłaszcza miejscach, gdzie jest stosowny budynek i gdzie mieszkańcy oświadczą chęć przyłożenia się do ich utrzymania.

ART. 67.

Każda Szkoła Powiatowa Ogólna mieć będzie 10ciu nauczycieli, mianowicie: do nauki Religii, do języków: Polskiego, Rosyjskiego, Łacińskiego i Greckiego, Niemieckiego, Francuskiego, Geografii i Historyi, Rysunków i Kaligrafii po jednym; do Nauk Matematycznych i Przyrodzonych do dwóch. Nauczyciele Religii innych wyznań i nauczyciel Śpiewu mogą być przybrani.

ROZDZIAŁ III.

Szkoły Powiatowe Pedagogiczne, czyli Seminarya Nauczycieli Elementarnych.

ART. 68.

Pierwsze cztery klasy Szkoły Powiatowej Pedagogicznej, odpowiadają ściśle pierwszym czterem klasom gimnazyalnym.

ART. 69.

W klasie piątej kandydaci do Stanu Nauczycielskiego będą mieli wyłożone:

a) Wszystkie przedmioty, których już w początkowych klasach słuchali, oprócz języków: Łacińskiego Greckiego i Fran-

cuskiego. Wykład wszakże ten będzie miał głównie na celu pokazanie i wprawę, jak przedmiotów tych uczyć należy i jak je daleko w Szkołach Elementarnych posuwać.

b) Fizykę z Mechaniką.

c) Higienę.

d) Historyę Naturalną.

e) Technologię.

f) Gospodarstwo i Ogrodnictwo.

g) Pedagogikę.

ART. 70.

Zakres tych przedmiotów i liczbę godzin w tygodniu oznaczy Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ART. 71.

Szkoły Powiatowe Pedagogiczne rozmieszczone być mają w różnych punktach kraju, a mianowicie tam, gdzie przy domu szkolnym jest ogród, lub blisko kawał pola do zajęć praktycznych.

ART. 72.

Przy każdej takiej Szkole będzie Szkoła Elementarna dwuklasowa dla praktyki Kandydatów i jako wzorowa.

ART. 73.

Szkoła taka Elementarna wyjmuje się z pod opieki Dozoru Szkolnego miejscowego i zawiadywania Rządów Gubernialnych, a poddaje się Zwierzchnikowi Szkoły Powiatowej Pedagogicznej.

ART. 74.

Na teraz Szkół Powiatowych Pedagogicznych będzie pięć: w Radzyminie, po zamienieniu Instytutu Nauczycieli Elementarnych na Szkołę Powiatową Pedagogiczną; w Łęczycy, w Sandomierzu, w Biały i Maryampolu.

ART. 75.

Gminy Ewangielickie formować mogą własnym kosztem podobne Szkoły Pedagogiczne, dla kształcenia Nauczycieli Elementarnych swojego Wyznania.

ART. 76.

Kandydaci do Stanu Nauczycielskiego, kształcący się w klasie Vej Szkoły Pedagogicznej uwalniają się od opłaty

Szkolnej i póki w niej nauki pobierają, wolni są od poboru wojskowego.

ART. 77.

Gdyby który uczeń po ukończeniu Szkoły Pedagogicznej, nie miał zamiaru poświęcić się Stanowi Nauczycielskiemu, powinien zwrócić opłatę szkolną roczną.

ART. 78.

Każda Szkoła Pedagogiczna będzie miała 10ciu Nauczycieli, mianowicie: do nauki Religii, do języków: Polskiego, Rosyjskiego, Łacińskiego i Greckiego, Niemieckiego, Francuskiego, Geografii i Pedagogiki, Rysunków i Kaligrafii, po jednym; do Nauk Matematycznych i Przyrodzonych po dwóch. Nauczyciele Religii innych wyznań i Nauczyciel Śpiewu mogą być przybrani.

ROZDZIAŁ IV.

Szkoły Powiatowe Specyalne.

ART. 79.

Szkoły Powiatowe Specyalne będą miały tylko trzy klasy gimnazyalne, a dwie specyalne, czwartą i piątą.

ART. 80.

W tych dwóch klasach z języków nauczane tylko będą: Polski we wszystkich Szkołach, a Niemiecki tam, gdzie z powodu znacznej liczby uczniów Niemców, Władza Szkolna uzna tego potrzebę. Z nauk zaś wykładane będą:

a) z Arytmetyki część o postępach i logarytmach;

b) z Geometryi, solidometrya z miernictwem i użyciem stolika i kątomiaru;

c) Algebra do rozwiązywania równań stopnia drugiego włącznie;

d) Fizyka z Mechaniką;

e) Chemia z zastósowaniem do rolnictwa i technologii;

f) Hygiena;

g) Historya Naturalna;

h) Gospodarstwo wiejskie z Ogrodnictwem;

i) Technologia;

k) Nauki Handlowe;

l) Rysunki linearne, techniczne i topograficzne.

ART. 81.

Zakres każdego z tych przedmiotów i liczbę godzin wykładu, oznaczy postanowienie Rady Administracyjnej na wniosek Komisyi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ART. 82.

Rozmieszczenie i powiększenie liczby Szkół Powiatowych Specyalnych, wskaże czas i rozwinięcie się przemysłowe miast w Królestwie Polskiem. Na teraz otwarte być mają: w Warszawie dwie, w Płocku, we Włocławku, w Lublinie, w Radomiu, w Piotrkowie i w Łodzi po jednej.

ART. 83.

Szkoła Powiatowa Specyalna w Łodzi, ustanawia się na miejscu Szkoły Realnej Niemiecko-Ruskiej, która się znosi.

ART. 84.

Szkoły Powiatowe Specyalne następujące: Płocka, Piotrkowska, Lubelska i Radomska przeniesione być mogą z czasem, pierwsza do Lipna lub do Konina; druga do Częstochowy, trzecia do Krasnegostawu a czwarta do Końskich lub Przedborza, jeżeli mieszkańcy tych miast ze swej strony obmyślą pomieszczenie dla tych Zakładów.

ART. 85.

Każda Szkoła Powiatowa Specyalna będzie miała 10ciu Nauczycieli, mianowicie: do nauki Religii, do języka Polskiego i Łacińskiego, do języka Niemieckiego, Francuskiego, do języka Rosyjskiego i Geografii, do Rysunków i Kaligrafii po jednemu; zaś do Matematyki, Fizyki, Chemii, Historyi Naturalnej, Gospodarstwa, Technologiii i Nauk handlowych po 4ch Nauczycieli, którzy odpowiednio do swego usposobienia te przedmioty między siebie rozdzielą.

ART. 86.

W Łodzi naznaczony być ma Nauczyciel Religii wyznania Ewangielickiego na równych prawach z Katolickiem, mający taką samą liczbę godzin i wykładający przedmiot swój po niemiecku. Część godzin przeznaczonych na język Francuski, obróconą być także może na język Niemiecki. Język wykładowy wszystkich innych przedmiotów w szkole tej, ma być Polski.

ROZDZIAŁ V.

Ogólne przepisy, tyczące się wszystkich Szkół Powiatowych.

ART. 87.

Szkoły Powiatowe wyjmują się z pod zawiadywania Dyrektorów Gimnazyów i zależą odtąd we wszystkich stosunkach służbowych wprost od Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 88.

Zwierzchnikiem każdej Szkoły Powiatowej ma być jeden z jej Nauczycieli, przez Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do pełnienia obowiązku tego powołany.

ART. 89.

Zwierzchnik taki nosi tytuł Rektora Szkoły Powiatowej i póki pełni ten obowiązek, zaliczony być ma do urzędników klasy VII.

ART. 90.

Niezależnie od obowiązku Zwierzchnictwa Szkoły, którego szczegółowe przepisy Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego osobną instrukcyą określi, Rektor Szkoły powinien jeszcze wykładać ten przedmiot, którego Nauczycielem był mianowany.

ART. 91.

Oprócz płacy Nauczycielskiej, Rektor pobierać jeszcze ma dodatek, poniżej etatem Szkół Powiatowych oznaczony, i może mieć mieszkanie w gmachu Szkolnym, tam gdzie miejsce na to pozwoli.

ART. 92.

Rektor Szkoły Powiatowej korespondować może z Władzami Gubernialnemi i Powiatowemi w interesach Szkoły. Stósunek jego z Rządem Gubernialnym pod względem gospodarskim określi instrukcya, powyżej w art. 90 wzmiankowana.

ART. 93.

Przy każdej Szkole Powiatowej będzie Pisarz, razem Murgrabia i Stróż.

ROZDZIAŁ VI.

Gimnazya.

ART. 94.

Gimnazya mieć będą klas siedm. Przedmioty, mające składać całość gimnazyalnego kursu i których wszyscy uczniowie słuchać obowiązani, są następujące:

a) Nauka Religii z Historyą Świętą, a w klasach wyższych z krótką Historyą Kościoła, główniejszych synodów i ćwiczeniami piśmiennemi do powyższych przedmiotów odnoszącemi się.

b) Język Polski z wykładem Gramatyki i Nauki o przymiotach stylu, z Historyą wykształcenia języka, z Historyą Literatury, poprzedzoną treściwym wykładem teoryi każdego rodzaju tak prozy jak poezyi. Wykład ten ma być połączony z ćwiczeniami piśmiennemi, a szczególniej z wyuczaniem najcelniejszych wyjątków ze wzorowych Pisarzów polskich.

c) Język Rosyjski, z wykładem Gramatyki, a w klasach wyższych Historyi Literatury Rosyjskiej i Historyi ogólnego ukształcenia Rosyi pod względem naukowym, artystycznym i przemysłowym. Z tym wykładem połączone być mają we wszystkich klasach ćwiczenia tak ustne jako i piśmienne, a szczególniej wyuczanie się wyjątków z celujących Pisarzów rosyjskich, które przez wszystkie klasy ciągnąć się powinno. Cały ten kurs, począwszy od klasy IIIej, wykładany być ma w języku Rosyjskim.

d) Język Niemiecki i Francuski; wykład Gramatyki, a w dalszych klasach Historyi Literatury tych języków połączony być ma z ćwiczeniami ustnemi i piśmiennemi i wyuczaniem się najcelniejszych wyjątków.

e) Język Łaciński, rozpoczynający się od klasy Iej i ciągnący się przez wszystkie, z wykładem prawideł gramatycznych i krótkiej Historyi Literatury i starożytności Rzymskich. Wykład tego języka ma polegać szczególniej na tłómaczeniu i objaśnianiu gramatycznem i filologicznem autorów klasycznych Rzymskich i nauczaniu się najcelniejszych z nich wyjątków.

f) Język Grecki rozpoczynać sie ma od klasy IVej i ciągnąć się do VIIej. Nauczanie tego języka opierać się ma

także na gruntownym wykładzie Gramatyki, a głównie na tłómaczeniu autorów Greckich łatwiejszych i popularniejszych, jak i na wyuczaniu się z nich pięknych i dobrze ustopniowanych wyjątków.

g) Loika z krótką nauką o władzach duszy, o metodzie w ogólności i jej zastosowaniu w naukach ścisłych i naukach moralnych w klasie VIIej.

h) Arytmetyka, poczynająca się od klasy Iej i kończąca się w IVej na nauce o postępach i logarytmach.

i(Geometrya poczynająca się od klasy IIej i kończąca się w Vej solidometryą i nauką o trójkątach kulistych.

k) Miernictwo i Niwelacya w klasie IVej i Vej.

l) Algebra poczynająca się w klasie IVej i kończąca sie w VIIej na nauce o kombinacyach i permutacyach, binomię Newtona i równaniach wyższych stopni.

m) Trygonometrya płaska i kulista w klasie VIej.

n) Geometrya wykreślna w klasie VIej i VIIej z zastósowaniem teoryi do rozwiązywania zagadnień i wprawą w rysunek i czyste odrabianie zarysów (epiurów).

o) Mechanika ogólna w klasie VII.

p) Geometrya analityczna w klasie VIIej kończąca się na liniach krzywych z przecięć ostrokręgowych wynikających, i zastósowaniu ważniejszych twierdzeń do kunsztów i rzemiosł.

q) Fizyka w klasie Vej i VIej, kończąca się nauką o świetle, o polaryzacyi, z zastosowaniem do teoryi kolorów.

r) Geografia matematyczno-fizyczna w klasie VIej.

s) Chemia, rozpoczynająca się w klasie VIej, a kończąca się w VIIej ogólnym rysem zasad organicznych czyli alkaloidów i zmianami materyi organicznych przez fermentacyę.

t) Historya Naturalna, rozpoczynająca się w klasie Vej, gdzie wyłożoną będzie Zoologia, w VIej Botanika, a w VIIej Mineralogia i Geologia.

u Geografia rozpoczynać się ma w klasie Iej a kończyć w IVej wyłożeniem oddzielnem Geografii Cesarstwa i Królestwa.

w) Historya Powszechna rozpocznie się w klasie IVej kursem Geografii Starożytnej, wyłożonej porównawczo z krajami, które dziś miejsce dawnych Państw i ich części zajmują.

W klasie Vej Historya Starożytna, w klasie VIej Historya średnich wieków i oddzielnie część Historyi Rosyi, a w VIIej Historya Nowożytna Powszechna i oddzielnie dalsza część Historyi Rosyi aż do naszych czasów.

x) Historya Polska w klasie VIej i VIej.

y) Kaligrafia i Rysunki wykładane być mają od klasy Iej do Vej.

ART. 95.

Zakres wszystkich tych przedmiotów i liczbę godzin w tygodniu oznaczy Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ART. 96.

Ułożone i zatwierdzone być mają przez Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szczegółowe programata, obejmujące główne pytania, na jakie się każdy z powyżej oznaczonych przedmiotów rozłożyć daje. Programata te mają być zebrane w jedną książkę i ogłoszone drukiem. Komisya Rządowa przepisze także szczegółowe instrukcye, jakich się Nauczyciele w ich wykładzie trzymać mają.

ROZDZIAŁ VII.

Liczba Gimnazyów i ich rozmieszczenie.

ART. 97.

Gimnazyów ma być 13, a mianowicie: w Warszawie trzy, w Piotrkowie, w Kaliszu, w Radomiu, w Kielcach, w Pińczowie, w Siedlcach, w Szczebrzeszynie, w Płocku, w Łomży i w Suwałkach.

ART 98.

Na pierwszy raz otwarte być mają całkowicie Gimnazya następujące: w Warszawie trzy, w Piotrkowie, w Kaliszu, w Radomiu, w Kielcach, w Płocku i w Suwałkach.

ART. 99.

Gimnazya w Pińczowie, w Siedlcach i w Łomży, mające powstać z dzisiejszych Szkół 5cio-klasowych, mogą być zostawione tymczasowo przy pięciu klasach Gimnazyalnych, jeżeli nie będzie można otworzyć wszystkich siedmiu. Co rok wszakże ma być przydawana jedna klasa, tak, aby Gimnazya te w prze-

ciągu lat dwóch były całkowite i zupełne. Gimnazyum w Szczebrzeszynie otwarte być ma w części lub całkowicie, w miarę jak Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego opatrzy gmach szkolny w sprzęty i potrzeby szkolne, i dobierze potrzebnych Nauczycieli.

ROZDZIAŁ VIII.

Liceum w Lublinie.

ART. 100.

Na miejsce Warszawskiego Instytutu Szlacheckiego, który się znosi, ustanawia się Liceum w Lublinie o VIII-miu klasach, które w gmachu dzisiejszego Gimnazyum Lubelskiego pomieszczone zostanie.

ART. 101.

Co do przedmiotów wykładu, ich zakresu i liczby godzin w tygodniu, pierwsze siedm klas Liceum w Lublinie, odpowiadać mają siedmiu klasom każdego Gimnazyum. W klasie VIII dopełniającej ogólnej instrukcyi dla młodzieży nie zamierzającej udać się do Szkoły Głównej, wykładane być mają:

a) Historya ważniejszych epok Filozofii;

b) Historya sztuk pięknych i Estetyka;

c) Ekonomia polityczna ze statystyką i częścią nauki o finansach;

d) Algebra wyższa i rachunek różniczkowy i integralny;

e) Główne zasady Architektury z Inżynieryą;

f) Gospodarstwo wiejskie;

g) Praktyczna kontynuacya nauki języków: Polskiego, Rosyjskiego, Łacińskiego i Francuskiego, polegającą na czytaniu w klasie autorów i na ćwiczeniach piśmiennych;

h) Rysunek figur, linearny, architektoniczny i lawowanie.

ART. 102.

Liceum w Lublinie ma być w części Zakładem Naukowym zamkniętym, a w części wolnym dla uczniów przychodnich wszelkiego stanu.

ART. 103.

Liczba pensyonarzy, bez różnicy pochodzenia, ogranicza się do stu. Opłata zaś roczna za naukę, wprawę domową w ję-

zykach, utrzymanie, leczenie itd. oprócz garderoby i bielizny, naznacza się rsr. 225. Oprócz tej opłaty, uczniowie po raz pierwszy wstępujący do Pensyonu Liceum, składają jednorazowo po rsr. 25. Uczniowie zaś przychodni składać będą tylko opłatę wstępną, dla Gimnazyów przepisaną.

ART. 104.

Każdy pensyonarz ma mieć wyprawę własną, ściśle oznaczoną co do liczby i formy sukien, co do liczby bielizny, tak do noszenia, jak pościelnej i stołowej. Garderoba ta w pewnych oznaczonych terminach powinna być przez rodziców lub opiekunów odnawiana, a Zakład obowiązany tylko utrzymać ją w porządku i całości, póki odnowioną nie zostanie.

ART. 105.

Żywienie uczniów nie powinno być w ręku Zwierzchności Liceum, ani żadnego Gospodarczego Komitetu, ale ma być oddane jakiemu przedsiębiorcy za pewną oznaczoną od osoby opłatę. Podobnymże sposobem Zakład we wszystkie potrzeby opału, światła, oprania bielizny, lekarstw, pomocy naukowych itd., opatrywanym być powinien.

ART. 106.

Szczegółowe przepisy, tyczące się zakresu przedmiotów, wykładających się w klasie VIIIej, porządku wewnętrznego Liceum, karności nad pensyonarzami, liczby guwernerów i nauczycieli talentów, służby kancelaryjnej i innej, rozwinięte być mają przez Radę Administracyjną na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 107.

Nim Liceum w Lublinie według powyższych zasad uorganizowanem zostanie, wszystkie klasy dzisiejszego Gimnazyum, urządzone podług przepisów niniejszej ustawy, zaraz otwarte zostaną.

ROZDZIAŁ IX.

O Rektoraoh, Prefektaoh i Nauczyoielaoh.

ART. 108.

Każde Gimnazyum mieć będzie oddzielnego Rektora, obowiązanego przytem wykładać pewną liczbę godzin tego przedmiotu, którego był nauczycielem.

ART. 109.

Rektor Gimnazyum dopóki pełni ten obowiązek, zaliczonym być ma do urzędników klasy VIej.

ART. 110.

W stosunkach służbowych zależy on wprost od Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego i od niej odbiera tylko polecenia.

ART. 111.

Postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznege, określi szczegółowo atrybucye jego władzy, jego obowiązki i odpowiedzialność.

ART. 112.

Jeden ze starszych nauczycieli, a mianowicie Nauczyciel Religii, jeźli ma wiek i powagę, ma być naznaczony pomocnikiem rektora do utrzymania porządku w Gimnazyum i karności szkolnej i nosić tytuł Prefekta. W Liceum tylko Lubelskiem będzie osobny Inspektor.

ART. 113.

Nauczyciel do pełnienia obowiązku tego powołany, obok płacy nauczycielskiej, pobierać będzie dodatek, który etat poniżej zamieszczony oznacza.

ART. 114.

Instrukcya, wydać się mająca przez Komisyę Rząd. Wyznań i Oświecenia Publicznego, określi szczegółowo obowiązki Prefekta i stosunek zależności jego względem Rektora Gimnazyum.

ART. 115.

Każde Gimnazyum mieć będzie 14stu nauczycieli, a mianowicie: do nauki Religii, języków: Polskiego, Rosyjskiego, Niemieckiego, Francuskiego, Rysunków i Kaligrafii po jednemu; do języków Łacińskiego i Greckiego po dwóch; do nauk Matematycznych, Fizyki, Chemii, Geografii Matematycznej i Historyi Naturalnej po czterech; do Jeografii i Historyi po dwóch. Nauczyciele Religii innych wyznań i Nauczyciel Śpiewu, mogą być przybrani.

ART. 116.

Ćwiczenia gimnastyczne, gdzie się okaże możność, urządzone być mają przy Gimnazyach.

ART. 117.

Każde Gimnazyum mieć będzie Sekretarza, Pisarza razem Murgrabiego i Stróża.

ROZDZIAŁ X.

O przyjmowaniu uczniów, opłacie szkolnej i egzaminach.

ART. 118.

Nie mający wieku lat 10ciu i mający więcej jak 13, do klasy Iej Gimnazyum i Szkoły Powiatowej przyjmowani być nie mogą.

ART. 119.

Każdy uczeń wstępujący do Gimnazyum i Szkoły Powiatowej, powinien mieć metrykę chrztu lub urodzenia i świadectwo szczepionej ospy. Jeżeli przechodzi z jednej Szkoły Królestwa do drugiej, powinien mieć świadectwo tej Szkoły, w której nauki pobierał. Poddani zaś Cesarstwa winni przedstawić świadectwo Władzy właściwej Cesarstwa, iż do kształcenia się w Gimnazyum lub Szkole Powiatowej, nie zachodzi przeszkoda. Żadne inne świadectwa i dowody nie będą wymagane.

ART. 120.

Każdy uczeń, przy wstępie do Gimnazyum lub Szkoły Powiatowej, uiszcza opłatę szkolną w ratach półrocznych, według form i przepisów dotychczasowych. Opłata szkolna wynosić ma: w Szkołach Powiatowych po rsr. 8, a w Gimnazyach i w Liceum w Lublinie po rsr. 15 rocznie.

ART. 121.

Od opłaty szkolnej uwalniają się tylko:

a) Biedni a wzorowi uczniowie po trzech z każdej klasy tak Gimnazyów, jak i Szkół Powiatowych, oprócz z klasy Iej.

b) Synowie Nauczycieli, ale tylko w tym Zakładzie Naukowym, na którego etacie ojciec się znajduje.

ART. 122.

Uczniowie biedni, w artykule poprzedzającym pod lit. *a* oznaczeni, uwolnieni być mogą od opłaty szkolnej, tylko za decyzyą Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, na skutek świadectw ubóstwa, wydanych przez Gubernatorów

cywilnych, i świadectw pilności i obyczajów, wydanych przez Zwierzchników tych szkół, w których nauki pobierają.

ART. 123.

Egzamina mają być dwojakie: jedne coroczne, dające promocyę z niższej klasy do wyższej i świadectwa z ukończonej szkoły; drugie wstępne, dające wstęp ze szkoły niższej do wyższej i świadectwa uzdolnienia do tego przyjęcia.

ART. 124.

Egzamina wstępne będą: początkowe, dające wstęp do klasy Iej Gimnazyów i Szkół Powiatowych; pośrednie, dające wstęp do klasy Vej Gimnazyów; i egzamina dojrzałości, dające wstęp do Szkoły Głównej.

ART. 125.

Mający wejść do klasy Iej Gimnazyum lub Szkoły Powiatowej, winni są złożyć egzamin wstępny początkowy i uzyskać świadectwo uzdolnienia do klasy Iej.

ART. 126.

Każdy uczeń tak Gimnazyum, jak i Szkoły Powiatowej, każdy także, który się kształcił prywatnie, aby być przyjętym do klasy Vej Gimnazyum, winien jest złożyć egzamin wstępny pośredni, i uzyskać świadectwo uzdolnienia do tejże klasy.

ART. 127.

Żaden uczeń po ukończeniu Gimnazyum i Liceum, niemniej i taki, który się kształcił prywatnie, nie może być dopuszczonym do składania egzaminu dojrzałości, jeżeli nie złoży świadectwa uzdolnienia do klasy Vej Gimnazyum.

ART. 128.

Każdy uczeń, przechodzący z jednego Gimnazyum do drugiego, z jednej Szkoły Powiatowej do drugiej, lub ze Szkoły Powiatowej przed ukończeniem w niej czterech klas, do Gimnazyum, jeżeli ma dobre świadectwo nauki i obyczajów z tej klasy, w której się znajdował, może być przyjęty do klasy następnej bez egzaminu.

ART. 129.

Każdy kto się kształcił prywatnie, i życzy sobie wejść do klasy VI lub VII Gimnazyum, oprócz właściwego egzaminu do tej klasy, do której wejść pragnie, powinien jeszcze złożyć egza-

min wstępny pośredni, lub mieć świadectwo uzdolnienia do klasy Vej Gimnazyalnej.

ART. 130.

Postanowienie Rady Administracyjnej na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przepisze sposób egzaminów promocyjnych, formę i programata egzaminów wstępnych, a także szczegółowe prawidła zachowania się uczniów i karności szkolnej.

DZIAŁ TRZECI.

Zakłady Rządowe Naukowe Żeńskie.

ROZDZIAŁ I.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski Wychowania Panien.

ART. 131.

Dzisiejszy Instytut Aleksandryjski Wychowania Panien przenosi się z Nowej Aleksandryi do Warszawy, gdzie w połączeniu z Pensyą Rządową Maryjską stanowić będzie jeden Zakład Naukowy Żeński Wyższy pod nazwą Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien.

ART. 132.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski zostaje pod Najwyższą opieką N. Cesarzowej, pod zwierzchnictwem Namiestnika Królestwa, a pod zawiadywaniem Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 133.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski pomieszczonym być ma w gmachu b. Instytutu Szlacheckiego w Warszawie.

ART. 134.

Gmachy dzisiejszego Instytutu Aleksandryjskiego przeznaczają się na Instytut Politechniczny i Rolniczo - Leśny, a gmach Pensyi Rządowej Maryjskiej na Gimnazyum.

ART. 135.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski, jako Zakład Naukowy zamknięty, składać się będzie z samych pensyonarek, których liczba ogranicza się do 220.

ART. 136.

Bezpośredni zarząd Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego powierza się Przełożonej Instytutu, którą na wniosek Komisyi Rządowej i przedstawienie Namiestnika zatwierdza Najjaśniejsza Cesarzowa.

ART. 137.

Do pilnowania porządku i akuratności w wykładzie nauk, będzie osobny Inspektor Naukowy przez Komisyę Rządową mianowany.

ART. 138.

Komisya Rządowa wyznaczy jednego z Członków Rady Wychowania Publicznego, który będzie stałym Wizytatorem Instytutu i czuwać ma nad kierunkiem nauk i częścią Ekonomiczną i Rachunkową.

ART. 139.

Wizytator stały, w razie potrzeby składa raporta swe wprost Dyrektorowi Głównemu.

ART. 140.

Wszystkie interesa, tyczące się części Naukowo-Wychowawczej decydują się w Radzie Pedagogicznej Instytutu, zbierającej się co miesiąc. Rada Pedagogiczna składa się z Wizytatora, z Przełożonej, z Inspektora, z jednej starszej Guwernantki, z dwóch Nauczycieli i dwóch Nauczycielek. Wszystkie zaś interesa, tyczące się części Ekonomicznej i Gospodarskiej Instytutu, decydują się w Komitecie Gospodarczym, odbywającym posiedzenia swe co tydzień, i złożonym z Przełożonej, z Inspektora i z jednej starszej Guwernantki.

ART. 141.

Dla dopilnowania wykonania Ustawy i Przepisów Administracyjnych, Wizytator Instytutu bywa obecnym i na posiedzeniach Komitetu Gospodarczego.

ART. 142.

Sekretarzem Rady Pedagogicznej będzie jeden z Nauczycieli, Członków tejże Rady, przez nią wyznaczony, a protokół posiedzeń Komitetu prowadzi Kontrolor Instytutu.

ART. 143.

Oprócz wyżej wymienionych osób, Instytut mieć będzie

potrzebną liczbę Nauczycieli, Nauczycielek, Guwernantek, Lekarza i odpowiednią służbę kancelaryjną i inną.

ART. 144.

Instytut Aleksandryjsko-Maryjski będzie miał sześć klas do wykładu nauk, na cały kurs Instytutu przepisanych, a oprócz tego i klasę dodatkową pedagogiczną.

ART. 145.

Następujące nauki wykładane będą w sześciu klasach Instytutu:

a) Nauka Religii i Moralności z Historyą Świętą;
b) Język Polski i Literatura;
c) Język Rosyjski;
d) Język Francuski;
e) Język Niemiecki;
f) Arytmetyka z początkami Buchalteryi Gospodarskiej;
g) Historya Naturalna;
h) Wiadomości z Fizyki i Chemii;
i) Geografia Matematyczna;
k) Geografia;
l) Historya Powszechna i Rosyjska;
m) Historya Polska;
n) Higiena;
o) Gospodarstwo domowe;
p) Pedagogika;
q) Rysunki;
r) Kaligrafia;
s) Roboty kobiece — muzyka i tańce, śpiew kościelny i choralny.

ART. 146.

Śpiew solowy, oraz języki Angielski i Włoski dawane będą za osobną opłatą w godzinach po za planem.

ART. 147.

Klasa dodatkowa pedagogiczna przeznacza się na kształcenie Guwernantek. Przyjmowane do niej będą panny po ukończeniu Instytutu i Szkoły Wyższej Rządowej. Z tych dziesięć wybranych przez Radę Instytutu, za decyzyą Komisyi Rządowej mieć będą całe utrzymanie w Instytucie, oprócz odzieży i bielizny. Inne przyjmowane być mają za zwyczajną opłatą.

ART. 148.

W klasie dodatkowej wykładane będą w dalszym ciągu i ze względem pedagogicznym:

a) Nauka Religii i Moralności;

b) Język Polski, Rosyjski, Francuski i ich Literatura.

Wykład ten polegać ma szczególniej na ćwiczeniach piśmiennych, na czytaniu autorów i zdawaniu z nich sprawy.

c) Historya Naturalna z jej zastosowaniem do zajęć i przeznaczenia kobiet;

d) Higiena, ze wskazaniem sposobów urządzania apteczek domowych i środków leczenia w przypadkach nagłych;

e) Pedagogika w dalszem praktycznem rozwinięciu i zastosowaniu;

f) Praktyczne zajmowanie się gospodarstwem domowem.

Oprócz teoryi, uczennice tej klasy zajmować się będą ćwiczeniami praktycznemi w niższych klasach Instytutu i wykładem w nich lekcyi, według rozporządzenia Przełożonej i pod okiem Nauczycieli i Nauczycielek.

ART. 149.

Do Instytutu przyjmowane będą panny bez różnicy stanu i pochodzenia. Poddane zaś z Cesarstwa przyjmowane być mogą do Instytutu nie inaczej, jak za zezwoleniem Władzy właściwej Cesarstwa.

ART. 150.

Mające mniej niż lat 9 i więcej niż lat 13 skończonych, do klasy Iej przyjęte być nie mogą.

ART. 151.

Starsze nad lat 13 do 16 skończonych, mogą być przyjęte po złożeniu egzaminu do klas wyższych, aż do IV włącznie.

ART. 152.

Przy wstępie do Instytutu, potrzebną jest metryka chrztu lub urodzenia i świadectwo odbytej ospy szczepionej lub naturalnej. Poddane zaś Cesarstwa winne przedstawić świadectwa Władzy właściwej Cesarstwa, iż do przyjęcia ich do Instytutu nie zachodzi przeszkoda. Inne świadectwa i dowody wymagane nie będą.

ART. 153.

Za naukę, muzykę i tańce, za pomoce naukowe, utrzy-

manie, pościel i leczenie, wnosi się opłata w dwóch półrocznych ratach po 150 rsr. rocznie. Prócz tego każda z nowowstępujących pensyonarek wnosi opłatę jednorazową rsr. 15. Dostarczenie odzieży, bielizny do noszenia i pościelnej, należy do rodziców i opiekunów.

ART. 154.

Stypendya do dzisiejszego Instytutu Aleksandryjskiego przywiązane, jeżeli się inaczej nie oświadczą ofiarodawcy, przeniesione będą do Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego w Warszawie.

ART. 155.

Fundusz, jaki Skarb Królestwa na utrzymanie Instytutu Aleksandryjskiego i Pensyi Maryjskiej dotąd wypłacał, wciela się do ogólnych funduszów edukacyjnych.

ART. 156.

Etat oznacza płace osób do składu Instytutu należących, oraz fundusz potrzebny na też płace i na utrzymanie Instytutu, powstały tak z opłat od uczennic, jak i z części funduszu skarbowego, o którym w powyższym artykule mowa.

ART. 157.

Rada Administracyjna, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, w rozwinięciu powyższych przepisów, oznaczy obowiązki osób do składu Instytutu należących, atrybucye Rady Instytutu i Komitetu Gospodarczego, określi zakres nauk, formę egzaminów, ich czas, nagrody uczennic za pilność i postęp w naukach, oraz przywileje tych, które cały kurs sześcioletni ukończą, lub i klasę dodatkową z pożytkiem przejdą.

ROZDZIAŁ II.

Szkoła Wyższa Żeńska Rządowa w Warszawie.

ART. 158.

Szkoła Wyższa Żeńska w Warszawie ma być jak dotąd utrzymywaną kosztem Skarbu Królestwa. Nosić ona będzie tytuł Szkoły Wyższej Żeńskiej Rządowej. Pozostałe Szkoły Wyższe Żeńskie w Płocku, w Kaliszu, w Radomiu, w Lublinie i w Su-

wałkach i oddział czteroklasowy w Warszawie, kosztem Rządu utrzymywane, znoszą się.

ART. 159.

Szkoła Wyższa Rządowa w Warszawie jest pod zwierzchnictwem Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, a pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora, któremu do pomocy dodaną być ma Nadzorczyni, pilnująca porządku w klasach i czuwająca nad moralnością i obyczajami panien.

ART. 160.

Oprócz wyżej wymienionych osób, do składu jej wchodzą: Nauczyciele, Nauczycielki, Dozorczynie klas i Sekretarz.

ART. 161.

Szkoła Wyższa Rządowa dzieli się na sześć klas, w których wykładają się nauki następujące:

a) Nauka Religii i Moralności z Historya Świętą.
b) Język Polski i Literatura.
c) „ Rosyjski.
d) „ Francuski.
e) „ Niemiecki.
f) Arytmetyka ze wskazaniem sposobów prowadzenia ksiąg rachunkowych w gospodarstwie domowem.
g) Historya Naturalna.
h) Wiadomości z Fizyki i Chemii.
i) Jeografia Matematyczna.
k) Historya Powszechna.
l) „ Polska.
m) Jeografia.
n) Pedagogika.
o) Hygiena.
p) Rysunki.
q) Kaligrafia.
r) Śpiew Kościelny.
s) Roboty ręczne.

ARTYKUŁ 162.

Zakres tych przedmiotów i liczbę godzin określi Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, przepisze także sposób i formę egzaminów, czas, w którym mają być odbywane, oznaczy oraz nagrody,

jakie udzielane być mają pannom za pilność i postęp w naukach.

ARTYKUŁ 163.

Do Szkoły Wyższej przyjmowane być mają bez różnicy stanu i wyznania panny nie młodsze jak 9 lat skończonych i nie starsze jak lat 15. Mające więcej jak lat 15, mogą być przyjęte tylko do klas wyższych, poczynając od klasy IV.

ART. 164.

Liczba uczennic ogranicza się tylko możnością dogodnego pomieszczenia ich w każdej klasie w budynku, który Szkoła zajmuje.

ART. 165.

Przy wstępie panien do szkoły, oprócz metryki urodzenia lub chrztu i świadectwa szczepionej ospy, żadne inne świadectwa i dowody wymagane nie będą. Poddane zaś Cesarstwa mogą być przyjmowane do Szkoły nie inaczej, jak po złożeniu świadectwa Władzy właściwej Cesarstwa, iż do przyjęcia ich do Szkoły nie zachodzi przeszkoda.

ART. 166.

Egzamin wstępny odbywa się w obecności Dyrektora, i panny przyjmują się do tej klasy, do której okażą się usposobionemi.

ART. 167.

Opłata roczna za naukę oznacza się w trzech klasach niższych po rsr. 15, a w trzech klasach wyższych po rsr. 20. Dochód ztąd powstały wnosi się do Skarbu Królestwa.

ART. 168.

Rada Administracyjna, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, rozwinie powyższe zasady i określi obowiązki i wzajemną zależność osób do składu Szkoły należących, oznaczy oraz atrybucye Rady Szkolnej i to wszystko, co części naukowej i administracyjnej dotyczy.

DZIAŁ CZWARTY.

Zakłady Wyższe Specyalne i Szkoły Rolnicze.

ROZDZIAŁ I.

Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny.

ART. 169.

W miejsce Gimnazyum Realnego Warszawskiego i Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie, ustanawia się Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w gmachu Instytutu Wychowania Panien w Nowej Aleksandryi.

ART. 170.

Wszystkie gabinety, zbiory, biblioteki b. Instytutu Gospodarstwa i Leśnictwa w Marymoncie i b. Gimnazyum Realnego w Warszawie, oraz Gabinet mineralogiczny dzisiejszej Akademii Medyko-Chirurgicznej, posłużyć mają za podstawę Gabinetu Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandryi.

ART. 171.

Z ogólnych funduszów edukacyjnych zakupioną ma być odpowiedna ilość przyległych pól ornych i lasów, dla użytku nauki gospodarstwa i leśnictwa.

ART. 172.

Przy Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandryi, urządzone zostaną warsztaty mechaniczne z ustanowionych pierwotnie dla Gimnazyum Realnego w Warszawie, w których między innemi mechanicznemi pracami wyrabiane będą wzorowe narzędzia rolnicze.

ART. 173.

W osadzie Nowej Aleksandryi przy Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym ustanawia się Szkoła Ogrodnicza. Urządzenie jej i rozwinięcie na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, postanowienie Rady Administracyjnej przepisze.

ROZDZIAŁ II.

Podział Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego, przedmioty wykładu, Zarząd.

ART. 174.

Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny dzieli się na pięć oddziałów, a mianowicie:

1) Oddział Mechaników.

2) Oddział Inżynierów Cywilnych.

3) Oddział Chemików-Górników.

4) Oddział Rolniczy.

5) Oddział Leśny.

W trzech pierwszych kurs nauk trwać będzie przez lat trzy, w dwóch ostatnich kurs teoretyczny będzie dwuletni.

ART. 175.

W Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym wykładane będą następujące przedmioty:

1) Matematyka wyższa, obejmująca Algebrę wyższą, Geometryę Analityczną i rachunek różniczkowy i całkowy.

2) Miernictwo, a mianowicie: Miernictwo niższe z niwelacyą, Miernictwo podziemne, Geodozyę, Irrygacyę i Drenowanie.

3) Geometrya opisująca z teoryą cieniów, perspektywy, z kamieniarką i ciosełką.

4) Fizyka ogólna z Meteorologią i Klimatologią, i Fizyka przemysłowa z teoryą machin parowych.

5) Chemia mineralna, organiczna i Chemia analityczna.

6) Mechanika analityczna z kursem o wytrzymałości materyałów i stateczności ciał.

7) Mechanika stosowana, obejmująca: Teoryę machin i Hydraulikę, konstrukcyę machin, rysowanie machin, projektowanie machin.

8) Mechanika rolnicza.

9) Inżynierya Cywilna, obejmująca: Naukę o materyałach używanych w budownictwie i przy konstrukcyi machin; Inżynieryę miejską czyli kanalizacyę miast, wodociągi, oświetlanie gazem, konstrukcyę dróg bitych; Drogi żelazne, kon-

strukcyę mostów, telegrafię elektryczną, kompozycye inżynierskie.

10) Architektura przemysłowa i wiejska wraz z anszlagowaniem.

11) Technologia mechaniczna, chemiczna, rolnicza, leśna.

12) Eksploatacya kopalń.

13) Hutnictwo.

14) Gospodarstwo rolne w całej obszerności.

15) Leśnictwo w całej obszerności.

16) Weterynarya, poprzedzona Anatomią i Fizyologią zwierząt domowych.

17) Zoologia.

18) Botanika.

19) Mineralogia z Geognozyą.

20) Buchalterya.

21) Higiena.

22) Ogólne zasady prawa i Administracya krajowa.

23) Prawodawstwo przemysłowe, górnicze i policya budownicza.

24) Ekonomia polityczna i Statystyka ze szczególnem zastosowaniem do handlu i przemysłu.

25) Język Francuski.

26) Język Niemiecki.

27) Język Angielski.

28) Rysunek graficzny i ręczny.

Oprócz powyższych wykładów, uczniowie zajmować się będą pracami w laboratoryach, w warsztatach mechanicznych, zdejmowaniem planów, ekskursyami botanicznemi, leśnemi, zwiedzaniem kopalń, zakładów przemysłowych, gospodarstw słynnych i t. p.

ART. 176.

Do wykładu wymienionych przedmiotów, Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny mieć będzie 17 Profesorów; z tych 8 Radnych, 10 Nauczycieli, 2 Preparatorów, 2 Zawiadowców warsztatów. Nadto wzywane będą corocznie na pewien czas osoby, poświęcające się pewnym specyalnościom, mającym związek z naukami wykładanemi, a które dłuższego wykładu nie potrzebują.

ART. 177.

Kursa nauk będą półroczne. Pierwsze półrocze rozpoczynać się ma od 1 października i trwać do 15 marca; drugie półrocze od 15 marca trwać będzie do 15 sierpnia. Dni od 1 do 15 sierpnia przeznaczają się na egzamina; połowa sierpnia i wrzesień na wakacye.

ART. 178.

Do Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego przez cztery pierwsze lata przyjmowani będą tacy uczniowie, którzy złożą egzamin wstępny podług programatu przez Komisyę Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przepisać się mającego; po upływie zaś tego czasu, tylko uczniowie opatrzeni świadectwami dojrzałości.

ART. 179.

Po wysłuchaniu nauk przepisanych dla każdego oddziału i złożeniu egzaminu, uczniowie otrzymywać będą świadectwa z ukończonych kursów w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym.

ART. 180.

Opatrzeni takiemi świadectwami uczniowie, jeżeli odbędą z korzyścią dwuletnią praktykę w dobrach znanych ze wzorowego gospodarstwa, lub jednoroczną praktykę w zakładach fabrycznych, kopalniach bądź Rządowych, bądź prywatnych, mogą przystępować do składania egzaminów praktyczno-teoretycznych i za udowodnieniem dostatecznych wiadomości, uzyskają patenta na Agronomów, Inżynierów Cywilnych, lub Agronomów i Inżynierów ze szczególnym dla kraju pożytkiem.

ART. 181.

Przy ostatecznych egzaminach na patenta, oprócz Profesorów Zakładu, asystować mogą osoby wyznaczone przez Zarząd Okręgu Komunikacyi i przez Komisyę Skarbu.

ART. 182.

Ci z uczniów trzech wydziałów technicznych, którzy ze szczególnym pożytkiem dla kraju ukończyli praktyczno-teoretyczne egzamina w Instytucie Politechnicznym, za uznaniem Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, mogą być wysyłani za granicę celem dalszego kształcenia się. Liczbę uczniów mających się wysyłać i liczbę lat ich pobytu za gra-

nicą, postanowienie Rady Administracyjnej, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, określi.

ART. 183.

W Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym sposób obsadzania katedr profesorskich, sposób egzaminowania uczniów, opłata za naukę, przepisy karności dla uczniów, będą takie same jak w Szkole Głównej Warszawskiej. Zakres zaś wykładanych przedmiotów, liczba godzin na każdy przedmiot, szczegółowe ich programata, ustanowione zostaną postanowieniem Rady Administracyjnej, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 184.

Uczniowie Instytutu nie noszą żadnego munduru, i przez czas nauk wolni są od stawania do spisu i zaciągu wojskowego.

ART. 185.

Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny zostaje pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora.

ART. 186.

Dyrektor wraz z dwoma Inspektorami i ośmiu Profesorami Radnymi, przez grono nauczycielskie Instytutu wybieranymi, a przez Komisyę Rządową zatwierdzonymi, stanowić będą Radę Instytutu, do której należeć ma rozpoznanie czynności dotyczących uczniów, jakoto: przyjmowanie, promowanie, przysądzenia kar za przewinienia, kwalifikowanie do stypendiów i t. p.; a nadto inicyatywa wniosków do Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, mających na celu dobro i postęp Zakładu. Przy rozbiorze przedmiotów naukowych, Dyrektor może zawezwać na Radę tych Profesorów, którzy zajmują się wykładem nauk, związek z przedmiotem dyskusyi mających. Protokóły posiedzeń Rady prowadzi jeden z Członków Rady, wybrany przez Dyrektora.

ART. 187.

Wszelkie czynności, dotyczące wewnętrznego Zarządu Instytutu, gospodarstwa rolnego, prowadzenia Kasy, poruczają się Zarządowi Instytutu, złożonemu z Dyrektora, dwóch Inspektorów i Sekretarza, protokóły posiedzeń prowadzącego.

ART. 188.

Oprócz wyżej wymienionych osób, do składu Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego wchodzą: Profesorowie, Nauczyciele, Bibliotekarz, Zarządzający gospodarstwem na folwarkach, Zawiadowcy warsztatów, Kontrolor, Płatnik, Kanceliści i służba niższa Instytutowa i Ekonomiczna. Obowiązki i wzajemną zależność tych osób określi postanowienie Rady Administracyjnej na przedstawienie Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 189.

Klasę w hierarchii urzędowej i płace osób do składu Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego wchodzących, oznacza etat poniżej zamieszczony.

ROZDZIAŁ III.

Szkoły Rolnicze.

ART. 190.

Szkoły Rolnicze w Niegłosach pod Płockiem, w Radomsku i Szkoła wiejska w Burakowie, nazywać się będą Szkołami Niższych Oficyalistów Wiejskich i przeznaczają się na wyłączne kształcenie się młodych ludzi do niższych posług gospodarskich. Pozostałe dwie Szkoły Rolnicze, pod Lublinem i Radomiem, rozwiązują się.

ART. 191.

Do Szkół Niższych Oficyalistów Wiejskich, oprócz uczniów pensyonarzy, którzy mają płacić po 50 rsr. za życie i ubranie, mogą być przyjmowani i uczniowie przychodni z otaczających włości. Tacy eksterni nie wnoszą za naukę żadnej opłaty, są jednak obowiązani łącznie z pensyonarzami do wykonywania robót w gospodarstwach szkolnych.

ART. 192.

Stypendya Rządowe w Szkołach Niższych Oficyalistów Wiejskich znoszą się.

ART. 193.

Szkoły dla niższych oficyalistów wiejskich pozostają nadal pod zwierzchnictwem Dyrektora Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego; bliższy wszakże nadzór nad każdą z tych

szkół powierza się dwom Właścicielom Ziemskim, wybranym przez Rady Powiatowe tych Powiatów, w których znajdują się Szkoły, a potwierdzonym przez Komisyę Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 194.

Wybrani Właściciele Ziemscy do czuwania nad pomyślnością i dobrym kierunkiem Szkoły, nosić będą tytuł Opiekuna i Zastępcy Opiekuna Szkoły.

ART. 195.

Na przedstawienie Rad Gubernialnych, a na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, Rada Administracyjna zatwierdzać może urządzenie nowych Szkół dla niższych oficyalistów wiejskich.

ART. 196.

Przy podaniu Rad Gubernialnych, zaniesionem do Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, winna być dołączoną deklaracya Właściciela Ziemskiego, posiadającego w swych dobrach gospodarstwo postępowe, mocą której zobowiąże się na użytek Szkoły dla niższych wiejskich oficyalistów dostarczyć bezpłatnie odpowiedni obszerny lokal, opał i cztery morgi gruntu pod ogrody szkolne warzywne i owocowe. Inne wydatki, jakoto: płace dla dwóch Nauczycieli, koszta wewnętrznego urządzenia Szkoły, narzędzia ogrodnicze i t. p., pokryte będą z funduszów edukacyjnych.

ART. 197.

W nowo zakładanych Szkołach dla niższych oficyalistów wiejskich, mogą być przez Nauczyciela utrzymywani pensyonarze, oddawani przez rodziców lub właścicieli wiejskich za dobrowolną umową.

ART. 198.

Uczniowie nowo zakładających się Szkół dla niższych oficyalistów nie płacą za naukę, lecz w czasie przepisanym w planie obowiązani są do robót około ogrodu szkolnego i na folwarku właściciela. Za tę ostatnią pracę, odbywaną na wymiar, winni być wynagradzani w $^1/_2$ lub $^3/_4$ płacy dziennej, a to stosownie do wartości. Pieniądze uzbierane przez każdego ucznia oddają się im na egzaminie rocznym.

ART. 199.

Płace Nauczycieli Szkół dla niższych oficyalistów wiejskich, ich obowiązki, plan nauk, obowiązki Opiekunów, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, postanowienie Rady Administracyjnej oznaczy.

ROZDZIAŁ IV.

Szkoła Sztuk Pięknych.

ART. 200.

Szkoła Sztuk Pięknych, istniejąca w Warszawie, rozdziela się na trzy oddziały: 1) Budownictwa; 2) Malarstwa; 3) Rzeźby i Rytownictwa. W pierwszym oddziale kurs nauk będzie czteroletni; w oddziałach zaś Malarstwa, Rzeźby z Rytownictwem, czas pobytu naznacza się nie krótszy od trzech, nie dłuższy nad lat sześć, a to stosownie do talentu i pracy ucznia.

ART. 201.

W Szkole Sztuk Pięknych wykładane będą następujące nauki:

1) Architektura Cywilna i Wiejska z projektowaniem budowli.

2) Anszlagowanie i Ustawy budownicze.

3) Kurs o rzemiosłach budowlanych.

4) Mechanika stosowana, obejmująca kurs o wytrzymałości materyałów i o stateczności budowli.

5) Wiadomości z Technologii, zastosowane do Budownictwa.

6) Wiadomości z Inżynieryi Cywilnej, potrzebne dla Budowniczych.

7) Perspektywa zastosowana do Sztuk Pięknych.

8) Anatomia artystyczna ciała ludzkiego (Osteologia i Miologia).

9) Rysunek figur ludzkich ze sztychów, z gipsów i z modelów żywych.

10) Rysunek architektoniczny i szkicowanie budowli z natury.

11) Malarstwo historyczne.

12) Malarstwo krajobrazów (Pejzaży).

13) Malarstwo perspektywiczne.

14) Modelowanie figur ludzkich z gipsów, z modelu żywego.

15) Modelowanie ornamentów.

16) Miedziorytnictwo, sztycharstwo, drzeworytnictwo i litografia.

17) Pismo Święte i Historya Powszechna wykładana obrazowo.

ART. 202.

Na następujące przedmioty:

a) Geometryę Analityczną i Rachunek wyższy;

b) Geometryę opisującą;

c) Mechanikę teoretyczną;

d) Miernictwo i Niwelacyę;

e) Estetykę w jej zastosowaniu do Sztuk Pięknych;

f) Starożytności i Mitologię,

uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych uczęszczać będą do Wydziałów Szkoły Głównej.

ART. 203.

Do wykładu nauk w Szkole Sztuk Pięknych przeznacza się 9 Profesorów, z tych 6 Radnych i 4 Nauczycieli.

ART. 204.

Komisya Rządowa według uznania swego lub naznacza sama Profesorów i Nauczycieli, lub ogłasza konkurs dla obsadzenia wakującej posady.

ART. 205.

W Szkole Sztuk Pięknych kursa rozłożone będą na półrocza. Półrocze pierwsze rozpoczyna się od 1 października i trwa do 15 marca; drugie półrocze trwać ma od 15 marca do 30 lipca. Dni od 1 do 15 sierpnia przeznaczają się na egzamina i wystawę prac uczniów. Połowa sierpnia i wrzesień przeznaczają się na czas wakacyjny.

ART. 206.

Na wydziały Szkoły Sztuk Pięknych przez pierwsze lat cztery przyjmowani będą uczniowie po egzaminie wstępnym, według programatu na ten cel ułożyć się mającego. Po upływie tego czasu, przedstawiający tylko świadectwo dojrzałości, na którybądź wydział przyjmowani być mogą.

ART. 207.

Po wysłuchaniu przepisanych nauk i złożeniu odpowiedniego egzaminu, uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych otrzymywać będą świadectwa z ukończonych kursów Budownictwa, Malarstwa lub Rzeźby.

ART. 208.

Opatrzeni takiem świadectwem uczniowie Oddziału Budownictwa, po rocznej praktyce w obowiązkach Konduktora przy budowlach Rządowych lub prywatnych, stawać mogą do egzaminów praktyczno-teoretycznych, i za udowodnieniem wymaganych wiadomości otrzymują dopiero patenta na Budowniczych klasy 3, czyli Konduktorów Budownictwa.

ART. 209.

Uczniowie Oddziału Malarstwa, Rzeźby i Rytownictwa, jeżeli we dwa lata po odbyciu kursów szkolnych przedstawią prace świadczące o ich talencie i postępie w sztuce, mogą otrzymywać patenta na stopnie Artystów Wyzwolonych.

ART. 210.

W Szkole Sztuk Pięknych ustanawiają się Stypendya Rządowe dla wysyłania za granicę, celem dalszego kształcenia takich Artystów Wyzwolonych lub Budowniczych, którzy według opinii Zgromadzenia Profesorów w Szkole nauczających, posiadają szczególne zdolności.

ART. 211.

Obrazy i posągi przez stypendystów za granicą wykonane, a także kopie znakomitych dzieł do zrobienia im polecone, nabywane być mogą do Muzeum za osobnem wynagrodzeniem, przez Radę Szkoły Sztuk Pięknych oznaczyć się mającem.

ART. 212.

Czas pobytu za granicą stypendystów Rządowych, zależeć będzie od prac przez nich nadsyłanych na wystawę, którą Szkoła corocznie obowiązana jest urządzać.

ART. 213.

W czasie pobytu w Szkole Sztuk Pięknych, uczniowie nie noszą żadnego munduru, i przez ten czas wolni są od spisu i zaciągu wojskowego.

ART. 214.

Przy ostatecznym egzaminie na patenta, oprócz Profesorów Szkoły Sztuk Pięknych, asystować mogą osoby wyznaczone przez Radę Budowniczą, lub inne, przez Komisyę Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego zaproszone.

ART. 215.

Zakres przedmiotów wykładanych w Szkole Sztuk Pięknych, liczba godzin w tygodniu, forma egzaminów w oddziałach i wysokość opłaty za naukę, oznaczone będą w osobnem postanowieniu Rady Administracyjnej na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 216.

Szkoła Sztuk Pięknych pozostaje pod zwierzchnictwem Dyrektora, który jeżeli jest przez Komisyę Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego z grona Profesorów wybrany, winien poświęcać nauce przynajmniej cztery godzin tygodniowo. Dyrektor łącznie z 6 Profesorami, po dwóch z każdego Wydziału, wybieranymi przez wszystkie osoby nauczające w Wydziale, a zatwierdzonymi przez Komisyę Rządową, stanowić będzie Radę Szkoły, która zajmować się ma:

Przyjmowaniem uczniów, ich promowaniem, zasądzaniem kar, ocenianiem prac nadesłanych, kwalifikowaniem do stypendyów Rządowych i czynieniem wniosków do Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, mających na celu ulepszenia, tyczące się Szkoły pod względem naukowym i artystycznym.

ART. 217.

Do Rady Szkoły mogą być przez Komisyę Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego powoływane także osoby Zakładowi obce, lecz znane w kraju z prac artystycznych lub zamiłowania w Sztukach Pięknych. Tacy Członkowie Rady, w kwestyach dotyczących oceniania prac uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, mieć będą głos na równi z Profesorami Zakładu.

ART. 218.

Oprócz Profesorów i Nauczycieli, do składu Szkoły Sztuk Pięknych należy Sekretarz Szkoły, czuwający zarazem nad jej własnościami; Kancelista, oraz służba niższa, jakoto modelę, posługacze. Obowiązki tych osób wskaże osobne postanowienie

Rady Administracyjnej, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 219.

Klasę w Hierarchii Urzędowej i płace osób należących do składu Szkoły Sztuk Pięknych, oznacza etat przy niniejszem załączony.

DZIAŁ PIĄTY.

Szkoła Główna, Seminaryum Pedagogiczne.

ROZDZIAŁ I.

Wydziały Szkoły Głównej, i ich rozmieszczenie.

ART. 220.

W Warszawie ustanawia się Szkoła Główna, złożona z czterech Wydziałów:

a) Lekarskiego;

b) Matematyczno-Fizycznego;

c) Prawa i Administracyi:

d) Filologiczno-Historycznego.

ART. 221.

Wydziały Lekarski i Matematyczno-Fizyczny pomieszczone będą w gmachu dzisiejszej Akademii Medyko-Chirurgicznej, a Wydziały Prawny i Filologiczno-Historyczny, w jednym z pawilonów gmachu Kazimierowskiego.

ART. 222.

We wszystkich Wydziałach wykład Nauk jest cztoroletni, a w Wydziale Lekarskim trwa lat pięć.

ART. 223.

Każdy Wydział dzieli się na kursa roczne. Porządek i ustopniowanie przedmiotów, mających się wykładać w każdym kursie, jak równie oznaczenie tych, których wykład ma być półroczny lub roczny, układa Wydział, a Rada Ogólna Szkoły Głównej przedstawia do zatwierdzenia Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 224.

Każdy Wydział jest pod zarządem Dziekana i Rady Wydziału, a cała Szkoła Główna jest pod bezpośrednim zarządem Rektora i Rady Ogólnej, a pod zawiadywaniem Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ROZDZIAŁ II.

Wydział Lekarski.

ART. 225.

Dzisiejsza Akademia Medyko-Chirurgiczna zamienia się na Wydział Lekarski.

ART. 226.

Wydział Lekarski rządzony według ogólnych przepisów o Szkole Głównej i jej Wydziałach, przechodzi pod zarząd Rektora Szkoły Głównej.

ART. 227.

W Wydziale Lekarskim wykładane będą nauki następujące:

a) Anatomia opisowa topograficzna i praktyczne ćwiczenia.

b) Farmacya i Farmakognozya.

c) Fizyologia z Histologią.

d) Patologia ogólna i Terapia ogólna.

e) Anatomia patologiczna i Hygiena z Dyetetyką.

f) Materya Lekarska, nauka pisania Recept i Toksykologia.

g) Akuszerya, nauka o chorobach kobiet i dzieci, tudzież Klinika Chirurgiczna.

h) Chirurgia teoretyczna.

i) Chirurgia operacyjna, Anatomia chirurgiczna z Desmurgią i Klinika Chirurgiczna.

k) Oftalmologia i Klinika Oftalmiczna.

l) Patologia i Terapia szczególna.

m) Medycyna Sądowa, choroby umysłowe i Policya Lekarska z ćwiczeniami Sądowo-Lekarskiemi i sekcyami.

n) Klinika terapeutyczna z Semiotyką.

o) Policya weterynaryjna i choroby epizodyczne.

p) Historya Medycyny, urządzenia lekarskie, Encyklopedya i Metodologia.

q) Specyalne kursa Fizyki i Chemii w zastósowaniu do Nauk Medycznych.

ART. 228.

Do wykładu powyższych przedmiotów będą Profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni, Adjunkci i Docenci.

Wydział Lekarski mieć będzie Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, Adjunktów. Nadto przy Profesorach Anatomii będzie Prosektor i jego pomocnik, przy Profesorze Farmacyi, Preparator; a każdy z Profesorów i Kliniki Chirurgicznej i Kliniki Terapeutycznej, będzie miał Asystenta.

ART. 229.

Rada Wydziału przedstawia do Rady Ogólnej rozdział przedmiotów wykładu pomiędzy Profesorów i oznaczenie, który z nich ma być powierzony dwom, a który tylko jednemu.

Taż Rada według prawideł poniżej w art. 286 i 287 przepisanych oznaczy, które z przedmiotów lub jakie ich części przez Docentów wykładane być mają.

ART. 230.

Fizyka, Chemia, Mineralogia, Botanika, Zoologia i Anatomia porównawcza, które wchodziły w skład przedmiotów dzisiejszej Akademii Medyko-Chirurgicznej, za wyłączeniem specyalnych kursów Fizyki i Chemii, zastósowanych do nauk Medycznych, oddzielają się do Wydziału Fizyczno-Matematycznego. Pod zawiadywanie tegoż Wydziału przechodzi także Gabinet fizyczny, Laboratoryum Chemiczne i zbiory do wykładu powyższych nauk odnoszące się.

ROZDZIAŁ III.

Wydział Matematyczno-Fizyczny.

ART. 231.

Przedmioty, które w Wydziale Matematyczno-Fizycznym wykładane będą, są:

a) Czysta Matematyka, obejmująca Algebrę Wyższą, Geometryę analityczną, Geometryę opisującą, rachunek rożniczkowy i integralny, rachunek waryacyi i skończonych różnic, teoryę liczb i rachunek prawdopodobieństwa.

b) Geemetrya praktyczna i Geodozya.

c) Mechanika analityczna i praktyczna.

d) Astronomia i Mechanika niebieska.

e) Fizyka experymentalna, matematyczna i Fizyka kuli ziemskiej.

f) Chemia nieorganiczna, organiczna i Analiza chemiczna.

g) Mineralogia i Geologia.

h) Botanika z Anatomią, Fizyologią i Jeografią roślin.

i) Zoologia i Paleontologia.

k) Anatomia i Fizyologia ciała ludzkiego i porównawcza.

l) Technologia.

ART. 232.

Do wykładu powyżej oznaczonych przedmiotów Wydział mieć będzie Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych Adjunktów i Docentów. Nadto przy Profesorze Chemii będzie Preparator, a przy Profesorze Anatomii porównawczej Prosektor. Co do rozdziału przedmiotów pomiędzy Profesorów i oznaczenia wykładów Docentom, zachowany być ma przepis artykułem 239 określony.

ROZDZIAŁ IV.

Wydział Prawa i Administracyi.

ART. 233.

Przedmioty, mające się wykładać w Wydziale Prawnym, są następujące:

a) Encyklopedya Prawa.

b) Prawo Rzymskie, Instytucye, Pandekta i Historya Prawa Rzymskiego.

c) Historya Prawa Polskiego, Rosyjskiego i innych narodów słowiańskich.

d) Prawo Cywilne, Kodeks, Procedura, Notaryat i Hipoteka z ćwiczeniami praktycznemi.

e) Prawo Kryminalne, Kodeks i Procedura.

f) Prawo Kanoniczne.

g) Prawo Handlowe.

h) Prawo Publiczne i Administracyjne, Ogólne i Krajowe.

i) Prawo publiczne Cesarstwa.

k) Ekonomia Polityczna.

l) Nauka o Finansach.

m) Statystyka.

n) Prawo Międzynarodowe.

o) Prawo Natury i Filozofia Prawa z Historyą porównawczą Prawodawstw.

ART. 234.

Do wykładu wszystkich tych przedmiotów Wydział mieć będzie: Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych, Adjunktów i Docentów. Co do rozdziału tychże przedmiotów na właściwych Profesorów i wskazania, jakie z nich Docenci wykładać mają, zachowany będzie także przepis artykułem 229 objęty.

ROZDZIAŁ V.

Wydział Filologiczno-Historyczny.

ART. 235.

W Wydziale Filologiczno-Historycznym wykładane będą przedmioty następujące:

a) Filozofia, obejmująca Logikę i Metafizykę, Antropologię i Psychologię, Etykę i Historyę Filozofii.

b) Estetyka i Historya Sztuki

c) Historya Literatury Polskiej.

d) Historya Literatury Rosyjskiej, ze względem na Literaturę Słowiańską w ogólności.

e) Wykład porównawczy języków Słowiańskich.

f) Historya Literatury Powszechnej.

g) Język Łaciński, Literatura i Starożytności Rzymskie.

h) Język, Literatura, Starożytności Greckie i Archeologia.

i) Historya Powszechna i Historya Rosyi.

k) Historya Polska.

l) Bibliologia i Bibliografia.

m) Pedagogika i Dydaktyka.

n) Języki Nowożytne: Francuski, Niemiecki, Angielski i Włoski.

ART. 236.

Wydział Filologiczno-Historyczny do wykładu powyższych przedmiotów mieć będzie: Profesorów zwyczajnych, nadzwy-

czajnych, Adjunktów, Docentów i Lektorów. Przepisy artykułem 229 objęte i tu zachowane będą.

ROZDZIAŁ VI.

Seminarya Pedagogiczne.

ART. 237.

Przy Wydziałach Filozoficzno-Historycznym i Matematyczno-Fizycznym urządzone być mają Seminarya do kształcenia Nauczycieli Szkół Powiatowych i Gimnazyów. W tym celu ustanawia się 12 stypendyów dla niezamożnych studentów, oddających się Naukom Filologiczno-Historycznym i 12 dla takich, którzy się poświęcają Umiejętnościom Matematyczno-Fizycznym i Przyrodzonym. Seminarzyści ci mieć będą mieszkanie w gmachach dzisiejszej Akademii Medyko-Chirurgicznej.

ART. 238.

Stypendyści obu Seminaryów będą pod Dozorem jednego z Profesorów właściwego Wydziału, który z nimi mieszkać i pracami ich domowemi kierować będzie.

ART. 239.

Seminarya Pedagogiczne przeznaczone są dla praktycznych ćwiczeń i zajęć w przedmiotach, objętych planem Szkół Powiatowych i Gimnazyów. Kandydaci do Stanu Nauczycielskiego uczyć się tu będą rozmaitych metod wykładu, odbywać Pedagogiczne ćwiczenia i dawać próbne lekcye.

Ćwiczeniami temi zajmować się mają w godzinach wolnych od prelekcyi, Profesorowie właściwych Wydziałów przez Rektora naznaczeni, a mianowicie, z Wydziału Filologiczno-Historycznego, jeden do języka i Literatury Polskiej i Rosyjskiej, jeden do języka Łacińskiego, jeden do języka Greckiego, jeden do Historyi Powszechnej i Jeografii. Z Wydziału Matematyczno-Fizycznego: jeden do Matematyki, jeden do Fizyki i jeden do Historyi Naturalnej. Profesorowie ci pobierać za to mają osobne do płacy swej dodatki, etatem oznaczone.

ART .240.

Prace w Seminaryach Pedagogicznych nie uwalniają Stypendystów od słuchania wszystkich Nauk w Wydziałach, do

których oni należą, a oprócz których obowiązani są jeszcze wysłuchać Kursu Pedagogiki i Dydaktyki.

ART. 241.

Na ćwiczenia praktyczne, o których mowa w art. 239, oprócz Stypendystów mogą uczęszczać i inni studenci za pozwoleniem właściwego Dziekana.

ART. 242.

Stypendyści, przez cały czas pobytu swego w Szkole Głównej, wolni są od poboru do wojska.

ART. 243.

Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, szczegóły urządzenia Seminaryów Pedagogicznych rozwinie.

ROZDZIAŁ VII.

Skład i Władze Szkoły Głównej.

ART. 244.

Szkoła Główna składa się z nauczających i uczących się. Do pierwszych należą: Profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni, Adjunkci, Lektorowie i Docenci, do drugich studenci i wolni słuchacze.

ART. 245.

Sami tylko Profesorowie zwyczajni mogą zajmować godność Rektorów i Dziekanów i zasiadać w Radzie Ogólnej Szkoły Głównej. Inne prawa i obowiązki spólne są Profesorom zwyczajnym, nadzwyczajnym i Adjunktom.

ART. 246.

Lektorowie wykładają lekcye, ale do Rady Wydziału nie należą, chyba za osobnem wezwaniem Dziekana. O Docentach poniżej przepisanem będzie.

ART. 247.

Oprócz wyżej wymienionych osób, do składu Szkoły Głównej należą: Sędzia Szkoły Głównej, Sekretarz Zarządu, Zawiadujący kancelaryą, Prosektorowie, Preparator i Asystenci.

ART. 248.

Władze Szkoły Głównej są: Rektor, Dziekani, Rady Wydziałów, Rada Ogólna i Zarząd Szkoły Głównej.

ART. 249.

Klasę w Hierarchii Urzędowej i płace osób do składu Szkoły Głównej należących, oznacza dołączony Etat.

ROZDZIAŁ VIII.

O Rektorze.

ART. 250.

Rektor jest Zwierzchnikiem Szkoły Głównej i Reprezentantem jej we wszystkich zewnętrznych jej stosunkach. Władza jego rozciąga się do wszystkich Wydziałów i ich Dziekanów.

ART. 251.

Rektora, na pierwsze trzy lata, naznacza Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Po upływie tego czasu, ma być przez Radę Ogólną z grona Profesorów zwyczajnych co lat trzy obierany i na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego przez Namiestnika do zatwierdzenia Najwyższego przedstawiany.

ART. 252.

Klasę jego Urzędu i dodatek do płacy Profesorskiej oznacza Etat Szkoły Głównej.

ART. 253.

Rektor nie przestaje pełnić obowiązków Profesorskich, nie ma jednak mieć więcej jak trzy godziny lekcyi na tydzień. Powiększenie tej liczby godzin zależy od jego uznania.

ART. 254.

Rektor jako Zwierzchnik Szkoły Głównej, czuwa nad wykonaniem przepisów w jej ustawie zawartych, nad wykonaniem postanowień do Szkoły Głównej odnoszących się, koresponduje z Władzami w interesach Szkoły Głównej, ma władzę dyscyplinarną nad studentami, wydaje dyplomy na stopnie Naukowe w Wydziałach przyznane, wizuje świadectwa przez Dziekanów wydawane, prezyduje w Radzie Ogólnej Szkoły Głównej w jej Zarządzie; przewodniczy w Wydziałach podczas obioru Dziekana; przez czas Urzędowaniu swego jest z prawa Członkiem

Rady Wychowania; składa Komisyi Rządowej co pół roku ogólne sprawozdanie o stanie Szkoły Głównej.

ROZDZIAŁ IX.

O Dziekanach.

ART. 255.

Każdy Wydział Szkoły Głównej ma swego Dziekana. Dziekan jest Reprezentantem swojego Wydziału i najbliższym jego Przełożonym.

ART. 256.

Dziekanów wszyscy Profesorowie i Adjunkci właściwych Wydziałów wybierają z grona Profesorów zwyczajnych na lat dwa.

ART. 257.

Dziekani nie przestając pełnić swych obowiązków Profesorskich, czuwają nad wykładem Nauk w swych Wydziałach, wykonywują postanowienia Rady Ogólnej Szkoły Głównej; wnoszą na tęż Radę przełożenia, bądź własne, bądź na Radach Wydziałowych uchwalone, prezydują na posiedzeniach tychże Rad i w Komitetach Egzaminacyjnych; wydają świadectwa z odbytych egzaminów, bywają obecni na egzaminach Profesorskich i wizują wydane studentom matrykuły; przyjmują do zapisu studentów i utrzymują szczegółowe ich listy.

ROZDZIAŁ X.

Rady Wydziałowe.

ART. 258.

Rady Wydziałowe składają się ze wszystkich Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i Adjunktów pod przewodnictwem Dziekana. W razie potrzeby na posiedzenia Wydziałów mogą być powoływani Docenci z głosem doradczym.

ART. 259.

Zwyczajne posiedzenia Rad Wydziałowych odbywają się co miesiąc. W razie potrzeby, Wydziały mogą być zwoływane na posiedzenia nadzwyczajne.

ART. 260.

Obowiązek Sekretarza Rady Wydziału, sprawować ma jeden z młodszych Członków Rady przez Dziekana naznaczony.

ART. 261.

We wszystkich przedmiotach pod dyskusyę Rady poddanych, stanowić ma większość głosów, a równość ich zdanie Dziekana rostrzyga.

ART. 262.

Do Rady Wydziałowej należy: ułożenie półrocznego rozkładu Nauk, oznaczenie godzin prelekcyi, przedstawianie Radzie Ogólnej kandydatów na wakujące posady lub proponowanie konkursów, rozstrzyganie o przejściu studentów z kursu na kurs, wskutek złożonych przez nich matrykuł z odbytego egzaminu, odbywanie egzaminów środkowych i ostatecznych, i przyznawanie studentom stopni Lekarzy i Magistrów; i odbywanie egzaminów na stopnie Doktorów, roztrząsanie podanych w tym celu dysertacyi, urządzanie publicznych dysput do ich obrony, i przyznawanie tychże stopni, przedstawianie Radzie Ogólnej Docentów do upoważnienia dawania prolekcyi według warunków, poniżej art. 281 i następnemi oznaczonych; udzielanie opinii co do pozwolenia wykładu publicznego osobom znanym z Nauki i za obrębem Hierarchii Szkolnej będącym; wyznaczanie tematów dla studentów do rozpraw i przyznawanie za najlepsze z nich nagród przepisanych; przygotowanie do Rady Ogólnej przełożeń, tyczących się potrzeb Wydziału i ulepszeń, jakiebądź w rozłożeniu przedmiotów, bądź w samym wykładzie wprowadzić można.

ROZDZIAŁ XI.

Rada Ogólna Szkoły Głównej.

ART. 263.

Rada Ogólna składa się: z Rektora, 4ch Dziekanów i 8miu Profesorów zwyczajnych, wybieranych co rok po dwóch z każdego Wydziału. W Radzie Ogólnej prezyduje Rektor, a w jego nieobecności najstarszy wiekiem z Dziekanów. Na Radę Ogólną wzywani być mogą przez Rektora i inni także Profesorowie zwyczajni, nadzwyczajni i Adjunkci, gdy idzie o przedmiot, który wykładają. W razie sądzenia przez Radę Ogólną przewinień studentów, Sędzia Szkoły Głównej powinien być obecnym.

ART. 264.

Na posiedzeniach Rady Ogólnej znajdować się może Delegowany od Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jeżeli taż Komisya uzna tego potrzebę.

ART. 265.

Zwyczajne posiedzenia Rady Ogólnej odbywają się raz na miesiąc. W razie potrzeby Rektor zwołuje posiedzenia zwyczajne. Obowiązek Sekretarza Rady Ogólnej, sprawuje jeden z Profesorów nadzwyczajnych, przez Rektora naznaczony.

ART. 266.

Dwie trzecie wszystkich Członków Rady, stanowią jej komplet. W czasie wakacyi odbywać się mogą tylko posiedzenia nadzwyczajne w przedmiotach niecierpiących zwłoki i wtedy do kompletu dostateczną jest połowa wszystkich Członków Rady.

ART. 267.

Przełożenia od Wydziałów wnoszą Dziekani, przełożenia od Zarządu Szkoły Głównej wnosi sam Rektor. Każdy Członek ma także prawo wnosić przełożenia od siebie, w przedmiotach do atrybucyi Rady należących.

ART. 268.

Rada Ogólna decyduje większością głosów, a równość ich rozstrzyga Rektor.

ART. 269.

Protokół Rady utrzymuje jej Sekretarz. Niezgadzający się z decyzyą większości, mogą rozpisy swe do protokółu dołączyć.

ART. 270.

Rada Ogólna za przybraniem wszystkich Profesorów zwyczajnych obiera Rektora; wybranych przez siebie, na przedstawienie Wydziałów: Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i Adjunktów, przedstawia Komisyi Rządowej do zatwierdzenia; rozstrzyga ostatecznie w rzeczach naukowych, rewiduje i zatwierdza całkowity rozkład nauk zrobiony we właściwych Wydziałach; czyni przedstawienia zmierzające do dobra i do postępu Szkoły Głównej; rozpoznaje przełożenia od Zarządu wniesione

i sprawdza w końcu roku jego rachunki; rozstrzyga kwestye sporne i wątpliwe co do egzaminów, dyplomów, przyjmowania studentów, przejścia ich z kursu na kurs; sądzi przewinienia studentów w zakresie oznaczonym w art. 347, przedstawia do usunięcia od obowiązków osoby w zawiadywaniu Szkoły Głównej będące, w razie ich zaniedbania się w obowiązkach; rozpoznaje i zatwierdza sprawozdania o czynnościach i stanie Szkoły Głównej, które Rektor co pół roku Komisyi Rządowej składa.

ROZDZIAŁ XII.

Zarząd Szkoły Głównej.

ART. 271.

Zarząd Szkoły Głównej składa się z Rektora jako Prezydującego i z czterech Dziekanów. W razie potrzeby Rektor powołuje na posiedzenia Zarządu Sędziego Szkoły Głównej.

ART. 272.

Posiedzenia Zarządu odbywają się raz na tydzień, w dniu stale na to oznaczonym. Protokóły posiedzeń prowadzi Sekretarz Zarządu.

ART. 273.

Do Zarządu należy Administracya Szkoły Głównej w ogólności; przyjmowanie zaliczeń na wydatki etatem przeznaczone, wypłata płac, zawieranie umów, czynienie wszelkich wypłat i prowadzenie rachunków, według przepisów obowiązujących. Zarząd ma nadzór nad utrzymaniem w porządku gmachów Szkoły Głównej, oraz gabinetów i zbiorów, które do niej należą; prowadzi z różnemi Władzami korespondencye, tyczące się potrzeb i interesów Szkoły; ma władzę dyscyplinarną nad studentami, w zakresie określonym art. 345; co miesiąc przedstawia Komisyi Rządowej wypis z protokółów swoich posiedzeń.

ART. 274.

Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, w rozwinieniu powyższych zasad, określi: formę wyboru Rektora i Dziekanów, ich obowiązki i atrybucye, tudzież obowiązki i atrybucye Rad Wydziałowych, Rady Ogólnej i Zarządu.

ROZDZIAŁ XIII.

O Profesoraoh, Adjunktach, Lektoraoh i innych osobach, należących do wykładu nauk.

ART. 275.

Do wykładu nauk we wszystkich czterech Wydziałach Szkoły Głównej, będzie 35 Profesorów zwyczajnych, 15 nadzwyczajnych, 11 Adjunktów i 4 Lektorów. Liczba Docentów dopuszczonych do wykładu nie oznacza się.

ART. 276.

Oprócz Profesorów i Adjunktów Wydziału Lekarskiego, pierwszych Profesorów, Adjunktów i Lektorów, w pozostałych trzech Wydziałach wybiera i naznacza Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego, mając wzgląd na stopnie, zasługi naukowe i doświadczenie już nabyte przez nauczanie w Wyższych Zakładach Naukowych.

ART. 277.

Nie posiadający tych kwalifikacyi, mogą być powołani tymczasowo do wykładu niektórych przedmiotów, a po pewnym przeciągu czasu, na przedstawienie zawiązanej już Rady Ogólnej, zatwierdzeni jako Profesorowie nadzwyczajni lub Adjunkci.

ART. 278.

Każdy z Profesorów nadzwyczajnych i Adjunktów, tym sposobem zatwierdzony, jeśli po dwóch latach wykładu publicznie obroni napisaną przez siebie rozprawę, może mieć przyznany stopień Doktora i nabyć prawa do wyboru na Profesora zwyczajnego.

ART. 279.

Po czterech latach od otwarcia Szkoły Głównej, następujące prawidła mają być zachowane:

a) Nikt nie będzie mógł być wybranym i naznaczonym Profesorem zwyczajnym, nadzwyczajnym i Adjunktem, kto nie będzie miał stopnia Doktora, przyznanego mu przez właściwy Wydział Szkoły Głównej, lub stopnia Magistra Uniwersytetów Cesarstwa.

b) Profesorów nadzwyczajnych i Adjunktów wybierać ma Rada Ogólna, na wniosek właściwego Wydziału i przedsta-

wiać do zatwierdzenia Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

c) Wybór Profesorów nadzwyczajnych na zwyczajnych i Adjunktów na nadzwyczajnych, na wniosek właściwego Wydziału, odbywa się w Radzie Ogólnej.

Wybrani przedstawiają się Komisyi Rządowej do zatwierdzenia.

d) Rada Ogólna, po zasięgnięciu zdania właściwego Wydziału, wybierać może wprost na Profesorów zwyczajnych, ludzi zaszczytnie znanych z nauki i pism swoich, lub takich, którzy już w innych Uniwersytetach w zawodzie profesorskim poznać się dali i przedstawiać Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia.

e) Gdyby Rada Ogólna z pomiędzy osób do składu Szkoły Głównej wchodzących, lub innych ubiegających się, nie mogła wybrać odpowiedniego kandydata na wakującą katedrę, wtedy przedstawia Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego o potrzebie ogłoszenia konkursu.

f) Do konkursu na Profesorów, oprócz stopnia naukowego, potrzebne jest przedstawienie przez kandydatów dzieł i rozpraw, któreby o zdolnościach i nauce ich świadczyły i odbycie trzech próbnych prelekcyi przed Komisyą konkursową, złożoną z Rektora, z Dziekana właściwego Wydziału i trzech Delegowanych, a mianowicie: dwóch z Rady Ogólnej i jednego z Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego. Tym sposobem wybrani, przedstawiani są przez Radę Ogólną do zatwierdzenia Komisyi Rządowej.

g) Prosektorowie powinni mieć stopień Doktora Medycyny, a Preparatorowie stopień Prowizora. Wybierają ich Wydziały na przedstawienie właściwych Profesorów, a Rada Ogólna przedstawia do zatwierdzenia Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 280.

Sposób powyższych wyborów określi postanowienie Rady Administracyjnej, o którem w artykule 274 mowa.

ROZDZIAŁ XIV.

O Docentach.

ART. 281.

Każdy kto ma stopień Magistra Uniwersytetów Cesarstwa, Doktora Uniwersytetów Zagranicznych, po obronieniu w Wydziale rozprawy, odnoszącej się do któregokolwiek z przedmiotów tego Wydziału, może mieć sobie przyznane przez Radę Ogólną prawo do odbywania prelekcyi w przedmiocie, któremu się poświęca.

ART. 282.

Kto nie ma stopnia naukowego, lecz ogłaszał drukiem jakie dzieła naukowe, jeśli właściwy Wydział uzna, że dzieła te świadczą o jego zdolnościach i znajomości rzeczy, może po obronieniu w Wydziale takiejże rozprawy, jak w poprzedzającym artykule powiedziano, zyskać prawo nauczania.

ART. 283.

Każdy, kto przedstawi Wydziałowi właściwemu rozprawę pro venia legendi, obroni ją i odbędzie z powodzeniem próbną lekcyę, takież prawo pozyskuje.

ART. 284.

Każdy, kto powyższym sposobem prawo do odbywania prelekcyi od Rady Ogólnej uzyskał, może tylko za decyzyą Komisyi Rządowej, na przedstawienie tejże Rady, kurs swój otworzyć i rozpocząć.

ART. 285.

Upoważnienie takie wydaje się tylko na rok jeden, a po skończeniu roku, na przedstawienie Rady Ogólnej, na wnioskach Wydziału opartej, na rok następny przedłużonem, lub zupełnie cofniętem być może.

ART. 286.

Docent może wykładać lub w całej rozciągłości przedmiot, który już jeden z Profesorów wykłada, lub tylko część jego. W tym ostatnim razie powinien się wprzód porozumieć z Profesorem przedmiot wykładającym.

ART. 287.

Przedmiot nieobjęty programatem Wydziału, nie może

być przez Docenta wykładany inaczej, jak za decyzyą Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego na przedstawienie Rady Ogólnej.

ART. 288.

Z polecenia Dziekana, Docenci mogą zastępować czasowo Profesorów w czasie ich choroby lub nieobecności; na przedstawienie zaś Rady Ogólnej, na wnioskach Wydziału oparte, i za decyzyą Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, mogą zastępować Profesorów i na czas dłuższy w razie wakowania katedry.

ART. 289.

Docenci wybierają do swych prelekcyi godziny, za porozumieniem się z Dziekanem. Godziny te nie powinny się krzyżować z godzinami Profesorów.

ART. 290.

Docenci wykładają kursa swe bezpłatnie. Wszakże po jednorocznym wykładzie, Rada Ogólna, na wniosek Wydziału, może przedstawić ich Komisyi Rządowej do wynagrodzenia, które sumy rsr. 600 rocznie przechodzić nie powinno.

ART. 291.

Docenci, tym sposobem wynagrodzeni, mają pierwsze prawo przed innymi kandydatami do wyboru na wakujące katedry.

ART. 292.

Docent, który po czterech latach wykładu, na etat Szkoły Głównej nie przeszedł, traci prawo docentury, nie tracąc przeto prawa do ubiegania się w przepisanej drodze o katedrę, jakaby zawakowała.

ROZDZIAŁ XV.

O stopniach naukowych.

ART. 293.

Wydziały Szkoły Głównej przyznają stopnie uczone następujące:

a) Wydział Lekarski: stopień Lekarza, Doktora Medycyny i Doktora Medycyny i Chirurgii, wszystkie stopnie farmaceutyczne, naukowo-służbowe i specyalno-praktyczne.

b) Wydział Prawny: stopień Magistra Prawa, Magistra Administracyi, Magistra Prawa i Administracyi i stopień Doktora Prawa lub Doktora Prawa i Administracyi.

c) Wydział Matematyczno - Fizyczny: stopień Magistra Nauk Matematyczno-Fizycznych lub Magistra Nauk Przyrodzonych i stopień Doktora Filozofii.

d) Wydział Filologiczno - Historyczny: stopień Magistra Nauk Filologiczno - Historycznych, lub Magistra Nauk Filologicznych i stopień Doktora Filozofii.

ART. 294.

Stopnie Lekarza i stopnie Magistrów otrzymują studenci Szkoły Głównej po złożeniu ostatecznego egzaminu.

ART. 295.

Do ostatecznego egzaminu przystępują studenci Wydziału Lekarskiego po latach 5ciu, a innych Wydziałów po latach 4ch; a Farmaceuci po latach dwóch.

ART. 296.

Żaden student do egzaminu ostatecznego dopuszczonym być nie może, jeśli nie złoży:

a) Świadectwa z odbytego egzaminu środkowego, o którym w artykule 322 mowa.

b) Matrykuł egzaminów profesorskich ze wszystkich przedmiotów, które do ukończenia całkowitego kursu nauk w Szkole Głównej po egzaminie środkowym pozostawały.

ART. 297.

Do egzaminu ostatecznego potrzebne są odpowiedzi ustne i rozprawa. Ustnie nie egzaminują się studenci z tych przedmiotów, z których egzamin środkowy złożyli; temat rozprawy powinien należeć do jednego z tych przedmiotów, z których student magistrować się pragnie. Oprócz tego studenci Wydziału Lekarskiego powinni złożyć dowód biegłości praktycznej w klinikach.

ART. 298.

Egzamin ostateczny ustny odbywa się w Komitetach Egzaminacyjnych, złożonych z Dziekana, Profesora egzaminującego i trzech innych Profesorów Wydziału. Rozprawy czytają wszyscy Profesorowie tegoż Wydziału. O odpowiedziach ustnych decydują Członkowie Komitetu, a o dostateczności lub

niedostateczności rozprawy, wszyscy Profesorowie większością głosów.

ART. 299.

Według złożonego tym porządkiem egzaminu, Wydział przyznaje egzaminowanemu stopień, o który się ubiega, lub nie przyznaje. W pierwszym razie dyplom wydaje Dziekan a wizuje Rektor, w drugim egzaminowany otrzymuje tylko świadectwo za podpisem Dziekana; a po roku skończonym i po wysłuchaniu przedmiotów, z których odpowiedzi jego były niedostateczne, do powtórnego egzaminu dopuszczonym być może.

ART. 300.

O stopień Doktora ubiegać się mogą tylko mający stopnie Lekarzy lub Magistrów, nie prędzej wszakże, jak po 2ch latach od daty otrzymania tych stopni.

ART. 301.

Dla otrzymania stopnia Doktora potrzebny jest egzamin z nauk, które do Wydziału należą, rozprawa drukiem ogłoszona i obrona jej publiczna.

ART. 302.

Egzamin odbywa się w Radzie Wydziałowej, w trzech lub czterech posiedzeniach. Ubiegający się sam oznacza umiejętności, z których na każdem posiedzeniu ma być egzaminowany. O dostateczności lub niedostateczności jego odpowiedzi, stanowi większość głosów.

ART. 303.

Rozprawę składa ubiegający się na ręce Dziekana w rękopiśmie, przed lub po odbytym egzaminie. Wszyscy Profesorowie czytają ją z kolei, i większością głosów decydują, czy ma być dopuszczona i wydrukowana. Po wydrukowaniu, ubiegający się powinien ją obronić w Auli Szkoły Głównej, w obecności Rektora, Delegowanego z Komisyi Rządowej, całego Wydziału i Publiczności. Do czynienia zarzutów Wydział wyznacza ze swego grona dwóch oponentów, po których inni Profesorowie i osoby prywatne zarzuty swe robić mogą.

ART. 304.

Po zadośćuczynieniu powyższym warunkom, Dziekan Wydziału przyznaje ubiegającemu się stopień Doktora, a Rektor wydaje mu dyplom w imieniu Szkoły Głównej.

ART. 305.

Opłata za egzamin ostateczny oznacza się rsr. 15, za egzamin doktorski rsr. 30, a za dyplomy po rsr. 5 za każdy. Po ukończonym egzaminie, opłaty egzaminowe rozdzielają się w równych częściach między egzaminatorów, a opłata za dyplomy zapisuje się na dochód Szkoły Głównej.

ART. 306.

W żadnym razie opłata egzaminowa nie wraca się temu, kto ją wnosi.

ROZDZIAŁ XVI.

O studentach i ich przyjęciu.

ART. 307.

Na studentów do Szkoły Głównej przyjmują się wszyscy bez różnicy stanu i wyznania, którzy ukończyli 17 lat wieku, i odbyli nauki w Gimnazyach Królestwa, lub też prywatnie dostatecznie się usposobili. Poddani zaś Cesarstwa przyjmowani być mogą do Szkoły Głównej nie inaczej, jak za zezwoleniem Władzy właściwej Cesarstwa.

ART. 308.

Przez pierwsze cztery lata, wchodzący do Szkoły Głównej, składać będą egzamin wstępny w Komitecie Egzaminacyjnym, na ten cel przy Szkole Głównej ustanowionym. Do Komitetu tego, Rektor, po zniesieniu się z Dziekanami, wyznacza po czterech lub pięciu Profesorów, z każdego z Wydziałów Matematyczno-Fizycznego i Filologiczno-Historycznego.

ART. 309.

Każdy wchodzący do Szkoły Głównej, składa w Komitecie rsr. 6 opłaty za egzamin wstępny i oświadcza Przewodniczącemu, do jakiego Wydziału pragnie być zapisanym. Stosownie do tego oświadczenia, egzaminowanym być ma według programatu, który Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego na każdy Wydział przepisze.

ART. 310.

Uznany przez Komitet za zdolnego do słuchania kursów Szkoły Głównej, powinien:

a) Złożyć u swojego Dziekana świadectwo Komitetu z od-

bytego egzaminu; dowody oznaczone artykułem 315 i kwit kasy dochodów skarbowych ze złożonej opłaty za półrocze pierwsze.

b) Podpisać deklaracyę dyscyplinarną i wskazać miejsce zamieszkania. Wtedy Dziekan wnosi go do Album Szkoły Głównej i wydaje matrykułę wstępną, według formy, jaką Komisya Rządowa przepisze.

ART. 311.

Po zamknięciu egzaminów wstępnych, opłata egzaminowa rozdziela się w równych częściach między Członków Komitetu.

ART. 312.

Tym, którzy na egzaminie wstępnym spadną, zwracają się wszystkie złożone dowody, ale opłata nie zwraca się.

ART. 313.

Po upływie czterech lat, egzamina wstępne ustaną i wszyscy pragnący doskonalić się w Szkole Głównej, przyjmowani być mają na każdy Wydział po przedstawieniu właściwemu Dziekanowi świadectwa dojrzałości, otrzymanego po złożeniu egzaminu w Radzie Wychowania, według form i obostrzeń, jakie późniejszem rozporządzeniem Komisyi Rządowej przepisane zostaną.

ART. 314.

Po upływie 1go półrocza, każdy student obowiązany złożyć u swego Dziekana kwit kasy dochodów skarbowych z wniesionej opłaty wpisowej za półrocze 2gie. Inaczej do słuchania kursów dopuszczonym nie będzie.

ART. 315.

Każdy wchodzący do Szkoły Głównej, powinien złożyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ospy szczepionej i jeśli niepełnoletni, oświadczenie rodziców lub opiekunów, iż życzą sobie, aby jako student do Szkoły Głównej uczęszczał, i poddają go pod przepisy dyscyplinarne, które wszystkich studentów obowiązują. Poddani zaś Cesarstwa winni prócz tego złożyć świadectwo Władzy właściwej Cesarstwa, iż do przyjęcia ich do Szkoły Głównej nie zachodzi przeszkoda.

ART. 316.

Opłata wpisowa, za wszystkie kursa w półroczu wykładane, oznacza się za każde półrocze po rsr. 10. Uwalniającym

się ze Szkoły z własnej woli, lub wydalonym wskutek rozporządzenia Władzy, opłata wpisowa nie zwraca się.

ART. 317.

Od opłaty wpisowej nikt, oprócz stypendystów Seminaryów Pedagogicznych, uwolnionym być nie może.

ART. 318.

Studenci Szkoły Głównej nie mają sobie przepisanych żadnych mundurów.

ROZDZIAŁ XVII.

O egzaminach studentów, trwaniu półroczów i o wakacyach.

ART. 319.

Oprócz egzaminów wstępnych i ostatecznych, będą jeszcze egzamina profesorskie i egzamin środkowy.

ART. 320.

Egzamina profesorskie odbywają się w audytoryach po ukończeniu każdego półrocza, z tego co wyłożonem zostało. Egzamina te odbywają Profesorowie sami w godzinach nielekcyjnych, zawiadamiają wszakże Dziekana o czasie ich rozpoczęcia i o godzinach, na które je Profesor naznaczył. Dziekan albo sam bywa na tych egzaminach, albo według swego uznania deleguje do nich jednego z Profesorów, a po ich ukończeniu wizuje przedstawione sobie przez studentów matrykuły egzaminowe, które im Profesorowie wydają.

ART. 321.

Studenci nieprzedstawiający Dziekanowi dostatecznych matrykuł ze wszystkich przedmiotów na oba półrocza przepisanych, lub tacy, którzy się tym egzaminom nie poddawali, nie przechodzą na kurs następny, i do wpisu na przedmioty w kursie tym wykładane, przyjęci być nie mogą.

ART. 322.

Egzamin środkowy składają studenci po ukończeniu czterech semestrów czyli kursu IIgo, i po wysłuchaniu wszystkich przedmiotów na oba kursa przeznaczonych. Do odbywania tych egzaminów naznaczają się na posiedzeniu wydziałowem dwa Komitety, złożone z czterech Członków i Przewodniczącego, z oznaczeniem oraz przedmiotów, z jakich w każdym

Komitecie studenci egzaminowani być mają. Dziekan prezyduje w jednym z Komitetów, według swego uznania. O dostateczności lub niedostateczności odpowiedzi, decyduje większość głosów.

ART. 323.

Studenci przystępujący do egzaminu środkowego, powinni złożyć w Komitecie rsr. 6 opłaty za egzamin i matrykuły egzaminów profesorskich ze wszystkich przedmiotów, jakie w obu kursach wyłożone zostały. Niedopełniający tych warunków, do egzaminu dopuszczani być nie mogą.

ART. 324.

Ci, którzy cały egzamin środkowy z powodzeniem odbędą, otrzymują od Dziekana świadectwo egzaminowe, według formy przez Komisyę Rządową przepisać się mającej.

ART. 325.

Nie utrzymujący się na egzaminie środkowym, lub niepoddający mu się wcale, nie przechodzą na kurs IIIci.

ART. 326.

Po zamknięciu egzaminów środkowych, wpływ z opłat rozdziela się w równych częściach między Członków obu Komitetów. W żadnym razie opłata za egzamin środkowy wnoszącemu ją nie zwraca się.

ART. 327.

Wykład nauk w Szkole Głównej rozpoczyna się 1go października i pierwsze półrocze trwa od tej daty aż do 15go marca, z wyłączeniem 12tu dni świąt Bożego Narodzenia. Półrocze drugie rozpoczyna się 15go marca i trwa do 30go lipca z wyłączeniem 12tu dni świąt Wielkiej Nocy. Czas od 1go do 15go sierpnia przeznacza się na egzamina środkowe i ostateczne. Od 1go do 10go października, niezależnie od lekcyi, odbywających się na innych kursach, odbywa się wpis i egzamin wstępny na kursie Iym. W jednym z tych 10ciu dni ma miejsce uroczysty akt otwarcia Szkoły Głównej.

ROZDZIAŁ XVIII.

O nagrodach dla studentów.

ART. 328.

Każdy Wydział przyznaje co rok jeden medal złoty i jeden srebrny za najlepsze rozprawy studentów. W tym celu

każdy Wydział wyznacza corocznie temat do rozprawy z kolei przedmiotów.

ART. 329.

Rozprawy roztrząsa Rada Wydziałowa i według wartości ich, przyznaje medal złoty, medal srebrny, lub pochwałę na piśmie.

ART. 330.

O medale współubiegać się mogą wszyscy studenci bez różnicy Wydziału i kursu. Ten wszakże, któremu Rada przyzna medal złoty lub srebrny, przed jego otrzymaniem usprawiedliwić winien rozprawę swą na posiedzeniu właściwego Wydziału, składając dowód w odpowiedziach na robione sobie zarzuty, że ją sam pisał.

ART. 331.

Przyznane medale wręcza studentom Dyrektor Główny Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, lub w jego nieobecności Rektor na akcie uroczystym otwarcia.

ROZDZIAŁ XIX.

O wolnych słuchaczach.

ART. 332.

Każdemu wolno jest uczęszczać do Audytoryów Szkoły Głównej dla słuchania czy to wszystkich kursów całego Wydziału, czy tylko kilku. Poddani zaś Cesarstwa mogą uczęszczać do Audytoryów nie inaczej, jak za zezwoleniem Władzy właściwej Cesarstwa.

ART. 333.

Wolny słuchacz może uczęszczać na kursa różnych Wydziałów, według swego uznania.

ART. 334.

Wstęp do Audytoryów Szkoły Głównej w celu słuchania wykładu daje karta, którą udziela jeden z Dziekanów. Karta taka wydaje się bezpłatnie tylko na trzy miesiące. Po upływie tego czasu, pragnący dalej korzystać z wykładów Szkoły Głównej, powinien złożyć opłatę za półrocze. Opłata ta policzoną mu będzie, jeżeli w razie zażądania do egzaminu na stopień Magistra dopuszczonym zostanie.

ART. 335.

Karta równie bezpłatna jak i opłacona wydaje się imiennie i nie może być nikomu innemu ustępowana. Każdy uczęszczający na prelekcye powinien ją mieć przy sobie i okazać na żądanie Rektora, Dziekana, Profesora lub Sędziego Szkoły Głównej.

ART. 336.

Wszyscy wolni słuchacze winni na prelekcyach stosować się do przepisów zachowania się, obowiązujących studentów. W razie przekroczenia ich otrzymują na pierwszy raz ostrzeżenie od Profesora, potem upomnienie od Dziekana; za trzecim razem tracą wstęp do Audytoryów.

ART. 337.

Wolni słuhacze mogą być dopuszczeni do egzaminu na stopnie Magistrów pod następującemi warunkami:

a) Przedstawiają świadectwo od Dziekana i kilku Profesorów, że przynajmniej przez lat trzy uczęszczali na prelekcye Wydziału.

b) Składają egzamin wstępny według programatu przepisanego na Wydział, w którym stopień otrzymać pragną, lub świadectwo dojrzałości.

c) Składają w Komitetach Egzaminacyjnych na egzamina środkowe i ostateczne wyznaczonych, egzamin ze wszystkich przedmiotów, w skład Wydziału wchodzących.

d) Składają opłatę za egzamin wstępny, środkowy i ostateczny.

e) Po złożeniu egzaminu przed odebraniem dyplomu Magistra, składają na ręce Dziekana opłatę wpisową za wszystkie półrocza, z potrąceniem tych, za które już opłacili.

f) W razie nieutrzymania się na egzaminie, opłata za egzamina nie zwraca się.

ART. 338.

Żaden wolny słuchacz nie może bez odbycia 5-letniego kursu w Wydziale Lekarskim otrzymać stopnia Lekarza.

ROZDZIAŁ XX.

O Jurysdykcyi, karności i Policyi Szkoły Głównej.

ART. 339.

Władze czuwające nad postępowaniem Studentów i wyrzekające o ich wykroczeniach w zakresie przepisami karnemi Szkoły Głównej oznaczonym, są: Sędzia Szkoły Głównej, Dziekani, Rektor, Zarząd i Rada Ogólna.

ART. 340.

Do Sędziego Szkoły Głównej wchodzą wszelkie skargi i obwinienia na studentów. Skargi dochodzące do rąk Rektora i Dziekanów, do niego się przedewszystkiem odsyłają.

ART. 341.

Rektor czuwa nad tem wszystkiem, co się ściąga do obyczajów, moralności i pilności studentów. Do niego należą wszelkie napomnienia, strofowania, zagrożenia karą surowszą, wymagania podpisania uroczystych przyrzeczeń poprawy. Wszystkie przewinienia, pociągające za sobą surowsze kary, Rektor odsyła Sędziemu Szkoły Głównej do instrukcyi i podania względem nich swych wniosków.

ART. 342.

Do Sędziego Szkoły Głównej w ogólności należy: rozpoznanie, czy przedmiot skargi do jurysdykcyi Szkoły Głównej odnosi się; instrukcya wszelkich spraw studenckich i prowadzenie śledztwa; sądzenie mniejszych spraw cywilnych studentów i wymierzanie kary za mniejsze przewinienia dyscyplinarne; przedstawianie Rektorowi wniosków swych kwalifikacyjnych co do kar i właściwości Władz we wszelkich innych wykroczeniach studentów do jurysdykcyi Szkoły Głównej należących; nadzór i wykonanie kar tak przez siebie, jako i przez Zarząd i Radę Ogólną wyrzeczonych, nareszcie zwierzchni nadzór nad porządkiem i spokojnością w Szkole Głównej podczas prelekcyi.

ART. 343.

Dziekani utrzymują porządek i dyscyplinę, każdy w swoim Wydziale; czuwają nad moralnością i pilnością studentów do Wydziału należących; mają prawo upomnienia i strofowania; o wszystkiem jednak, gdy nie widzą poprawy, lub czego na drodze pokoju sami załatwić nie mogą, donoszą Rektorowi.

ART. 344.

Ważniejsze wykroczenia studentów sądzi Zarząd lub Rada Ogólna, w miarę odesłania ich przez Rektora na wniosek Sędziego Szkoły Głównej.

ART. 345.

Do jurysdykcyi Szkoły Głównej należą: wszelkie przewinienia właściwe akademickie, odnoszące się do powołania studentów i stosunku ich z Władzami i Profesorami Szkoły Głównej; mniejsze pokrzywdzenia między samymi studentami, oraz drobniejsze sprawy cywilne między studentami i osobami do Władzy Szkolnej nienależącemi; obraza Zwierzchności Szkoły Głównej, jej Profesorów i Urzędników, oraz podburzanie współtowarzyszów do nieuległości tejże Władzy Szkolnej. Wszelkie zakres ten przechodzące przewinienia należą do Sądów zwyczajnych.

ART. 346.

Kary, które Szkoła Główna wymierza, są: Rozkaz ustąpienia z audytoryum; napomnienie prywatne lub publiczne; areszt stopniowy od jednego dnia do czterech tygodni; podpisanie uroczystego przyrzeczenia poprawy pod zagrożeniem wydalenia; consilium abeundi czyli wydalenie z możnością powrotu; relegacya nieodwołalna, czyli bez możności powrotu.

ART. 347.

Rada Administracyjna, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, rozwinie zasady w rozdziale niniejszym zawarte i obejmie przepisy karności studentów, oznaczy ich przewinienia, oraz właściwość Władz Szkoły Głównej w ich rozpoznawaniu.

ROZDZIAŁ XXI.

O Urzędnikach Szkoły Głównej do wykładu nauk nienależących i o służbie.

ART. 348.

Urzędnicy Szkoły Głównej, do wykładu nauk nienależący, są: Sędzia Szkoły Głównej; Sekretarz Szkoły Głównej, do którego należą: jej korespondencya i zarząd kancelaryą; Protokólista, Kontrolor i Kanceliści.

ART. 349.

Sędzia Szkoły Głównej ma mieszkanie w jednym z jej gmachów i naznacza go Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego, po zniesieniu się z Komisyą Rządową Sprawiedliwości. Sędzia Szkoły Głównej powinien mieć stopień naukowy i kilkoletnią praktykę w Sądach Cywilnych lub Kryminalnych.

ART. 350.

Sekretarza Szkoły Głównei naznacza Komisya Rządowa na przedstawienie Rady Ogólnej.

Sekretarz powinien mieć stopień naukowy, lub być znanym z nauki i doświadczenia w zawodzie naukowym.

ART. 351.

Protokólistę i Kontrolora naznacza Komisya Rządowa na przedstawienie Rektora. Kancelistów naznacza Rektor.

ART. 352.

Rektor, wszyscy Profesorowie, Adjunkci i Lektorowie, oraz Urzędnicy klasowi Szkoły Głównej, przy obejmowaniu swych obowiązków, powinni wykonywać przysięgę według załączonej do niniejszego roty.

ART. 353.

Do służby Szkoły Głównej należy dwóch Rządców gmachów Szkoły Głównej; sześciu Pedelów, z których dwóch starszych, a czterech młodszych; dwóch Felczorów przy klinikach, trzech Woźnych, dwóch Szwajcarów, czterech posługaczy i ośmiu stróżów. Powyższą służbę mianuje Rektor, a płace każdego indywiduum oznacza etat Szkoły Głównej.

DZIAŁ SZÓSTY.

O Zakładach Naukowych Prywatnych.

ROZDZIAŁ I.

ART. 354.

Wszystkie w Królestwie Polskiem zakłady naukowe prywatne tak męskie jako i żeńskie, niemniej Guwernerowie, do-

mowi Nauczyciele i Nauczycielki zostają pod zarządem i zawiadywaniem Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART 355.

Żaden Instytut Naukowy Prywatny, nie może być zaprowadzony bez pozwolenia Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

ART. 356.

Instytuta Naukowe prywatne mogą być trojakiego rodzaju: 1) dla wykładania nauk uczniom przychodzącym do Instytutu, to jest Szkoły; 2) dla wykładania nauk, a zarazem utrzymywania i wychowania uczniów t. j. Pensye, i 3) dla utrzymania uczniów uczęszczających do Szkół Rządowych, tudzież dla powtarzania z nimi lekcyi.

ART. 357.

Uczyć w jednym Zakładzie prywatnym dzieci płci obojga, dozwala się w samych tylko Szkołach, z zastrzeżeniem wszakże, iż do takich zakładów dla płci obojga, dziewczęta mające więcej jak lat jedenaście skończonych, przyjmowane być nie powinny, i że dla dzieci każdej płci przeznaczyć należy do nauki oddzielne izby.

ART. 358.

Szczegółowe przepisy o warunkach zaprowadzenia Instytutów prywatnych, o nadzorze Władzy nad niemi, oraz o guwernerach, domowych Nauczycielach i Nauczycielkach, wyda Rada Administracyjna Królestwa na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

DZIAŁ SIÓDMY.

Biblioteki, Gabinety, Muzeum Sztuki, Obserwatoryum, Ogród Botaniczny.

ROZDZIAŁ I.

Biblioteki.

ART. 359.

Biblioteka Główna i wszystkie Biblioteki przy Zakładach Naukowych Rządowych w Królestwie, uważają się za jedną

całość i zostają pod zwierzchniem zawiadywaniem Dyrektora Honorowego Bibliotek w Królestwie, ktorego Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego z pomiędzy ludzi, znanych z nauki i zamiłowania w rzeczach bibliotecznych, do nominacyi Namiestnika w Królestwie przedstawiać będzie.

ART. 360.

Dzisiejsza Biblioteka Rządowa nazywać się będzie Biblioteką Główną i zostawać ma w teraźniejszem swem pomieszczeniu.

ART. 361.

Pierwszy zakład Biblioteki Głównej obejmie:

a) Dzisiejszą Bibliotekę Rządową.

b) Bibliotekę b. Instytutu Szlacheckiego.

c) Bibliotekę dzisiejszej Akademii Medycznej, oprócz Biblioteki Studenckiej.

d) Bibliotekę umieszczoną obecnie przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.

e) Część Biblioteki po Komisyi Kodyfikacyjnej, która do użytku Radzie Stanu oddanąby nie została.

ART. 362.

Gabinet medalów, pomnożony Gabinetem b. Instytutu Szlacheckiego, także zbiór numizmatycznych odlewów i odcisków, przyłączają się do Biblioteki Głównej. Tamże należą wszystkie pamiątki historyczne i archeologiczne zbiory.

ART. 363.

Biblioteka Główna jest zarazem Biblioteką Szkoły Głównej.

ART. 364.

Pod zwierzchniem zawiadywaniem Dyrektora Honorowego Bibliotek, do składu Urzędników, dozorujących Bibliotekę Główną i w niej pracujących, należą;

a) Bibliotekarz, Podbibliotekarz i Kustosz.

b) Sekretarz utrzymujący korespodencyę, kierujący kancelaryą i dwaj Pisarze.

Sekretarz i Pisarze będą zarazem pomocni Dyrektorowi Honorowemu Bibliotek w czynnościach kancelaryjnych.

c) Pomocnik będący zarazem Konserwatorem zbiorów i Nadzorcą w Lektoryum.

ART. 365.

Wszystkich powyżej wymienionych Urzędników naznacza Komisya Rządowa po zasięgnięciu opinii Dyrektora Honorowego.

Służbę naznacza sam Dyrektor Honorowy na wniosek Bibliotekarza.

ART. 366.

Przy Bibliotece Głównej będzie oddzielne Lektoryum, codziennie w pewnych godzinach dla publiczności otwarte. Oprócz tego Profesorowie Szkoły Głównej będą mieli osobną salę, dla czytania pism i zbiorowych i peryodycznych, jakie Biblioteka zapisywać będzie, oraz dzieł, ktoreby im do domów wypożyczone być nie mogły.

ART. 367.

Nad wszelkiemi zakupami i zapisywaniem dzieł, wymianą duplikatów lub ich przedażą, dla wzbogacenia Biblioteki Głównej, czuwa bezpośrednio Dyrektor Główny, Prezydujący w Komisyi Rządowej Wyzn. i Oświecenia Publicznego.

W tym celu Wydziały Szkoły Głównej, Zwierzchnicy Szkół Wyższych Specyalnych i Zwierzchnicy Zakładów Naukowych średnich przedstawiają mu desiderata, które Dyrektor Główny w miarę uznania potrzeby, bądź to za zniesieniem się z Dyrektorem Honorowym Biblioteki, bądź prosto od siebie uskutecznić poleca.

ART. 368.

Profesorowie Szkoły Głównej będą mogli brać z Biblioteki dzieła do ich przedmiotów odnoszące się i inne za własnym rewersem; osoby zaś do hierarchii szkolnej nienależące tylko za upoważnieniem Komisyi Rządowej.

ART. 369.

Etat Biblioteki Głównej, oprócz płac jej urzędników i służby, obejmować ma fundusz roczny na wzbogacenie tak Biblioteki Głównej, jako i należących do niej zbiorów, w dzieła, w pisma peryodyczne, oraz w inne przedmioty.

ART. 370.

Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego, na wniosek Dyrektora Honorowego Bibliotek, oznaczy szczegóły urządzenia i utrzymania Biblioteki Głównej, sposób udzielania z niej książek, pomnażania i konserwowania jej zbiorów.

ROZDZIAŁ II.

Gabinety Szkoły Głównej, Obserwatoryum, Ogród Botaniczny.

ART. 371.

Wszystkie gabinety dzisiejszej Akademii Medyko-Chirurgicznej z dołączeniem gabinetów Zoologicznego i Mineralogicznego, które dotąd pod osobnym zarządem się znajdowały, stanowić będą zbiory i gabinety Szkoły Głównej i przechodzą pod jej zawiadywanie.

ART. 372.

Każdy z tych gabinetów oddaje się pod najbliższy nadzór właściwego Profesora.

ART. 373.

Gabinety: Zoologiczny i Mineralogiczny, zostają do dalszego rozporządzenia w dotychczasowem swem pomieszczeniu, a narzędzia fizyczne po b. Uniwersytecie połączone być mają z Gabinetem Fizycznym Szkoły Głównej.

ART. 374.

Gabinety: Zoologiczny i Mineralogiczny w pewne oznaczone dni otwarte być mają dla publiczności. Oddzielne dni i godziny oznaczone zostaną dla samych tylko studentów.

ART. 375.

Wydatki na utrzymanie i pomnożenie powyższych dwóch gabinetów, również płace dwóch ich Konserwatorów i służby, przechodzą na etat Szkoły Głównej.

ART. 376.

Obserwatoryum Astronomiczne i Ogród Botaniczny zostają i nadal w zawiadywaniu bezpośredniem Komisyi Rządowej i w warunkach najbliższego Zarządu, jaki był dotąd. Częścią tylko naukową w Obserwatoryum zawiadywać ma Profesor Astronomii, a częścią naukową w Ogrodzie Botanicznym Profesor Botaniki, którzy co do naukowych potrzeb tych zakładów czynić będą przedstawienia swe do Komisyi Rządowej za pośrednictwem Rektora Szkoły Głównej.

ART. 377.

Starszy Adjunkt przy Zarządzającym Obserwatoryum, będzie razem Konserwatorem wszystkich tam znajdujących się

zbiorów. Obowiązkiem jego jest najbliższy nadzór i całość narzędzi, robienie obserwacyi i pomoc praktyczna studentom w ich nauce. Adjunkta naznacza Komisya Rządowa na przedstawienie Zarządzającego Obserwartoryum.

ROZDZIAŁ III.

Muzeum Sztuk Pięknych.

ART. 378.

Do muzeum Sztuk Pięknych należą: zbiory rycin, jakie się znajdują w dzisiejszej Bibliotece Rządowej i w Szkole Sztuk Pięknych; obrazy olejne, jakie są w zawiadywaniu tejże Szkoły, odlewy gipsowe rzeźb, znajdujące się dotąd w zawiadywaniu Dyrektora Gabinetów.

ART. 379.

Wzory rysunkowe, tudzież osobne odlewy gipsowe figur, części ciała i ornamentów do wykładu rysunków zwyczajnych, architektonicznych i rzeźby należące, nie wchodzą w skład Muzeum i pozostają pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych.

ART. 380.

Gabinet rycin i obrazy olejne, mieścić się będą w salach dzisiejszej Szkoły Sztuk Pięknych, a odlewy gipsowe zostają do dalszego rozporządzenia w dotychczasowem swem pomieszczeniu.

ART. 381.

Muzeum Sztuk Pięknych zależy wprost od Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego i będzie w zawiadywaniu Dyrektora Honorowego Muzeum, którego Dyrektor Główny z pomiędzy znawców i miłośników sztuki do nominacyi Namiestnika przedstawiać będzie.

ART. 382.

Dyrektor Honorowy Muzeum do utrzymania spisu wszystkich przedmiotów Muzeum, przygotowania przedstawień tyczących się jego pomnożenia, prowadzenia korespodencyi, będzie miał Pomocnika, który będzie oraz Konserwatorem wszystkich zbiorów, należących do Muzeum Sztuk Pięknych.

Pomocnik pobierać będzie płacę etatową.

ART. 383.

W dni oznaczone Muzeum ma być otwarte dla publiczności.

Uczniowie Szkoły Sztuk Pięknych mogą i w innym czasie za zniesieniem się Dyrektora Szkoły z Dyrektorem Muzeum ze zbiorów jego korzystać.

Osobom obcym, tylko za pozwoleniem Dyrektora Honorowego, wolno będzie kopiować obrazy lub przerysowywać rzeźby z odlewów gipsowych.

ART. 384.

Galerya obrazów powiększana być ma stopniowo, za decyzyą Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, bądź nabywaniem pojedynczych oryginałów, bądź znamienitych kopii, a także nabytkiem całkowitych zbiorów; tym ostatnim sposobem wszakże, za osobnem na każdy raz postanowieniem Rady Administracjnej, na wniosek Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Nadto, corocznie za decyzyami Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, na przedstawienie Dyrektora Honorowego Muzeów, nabywane być mogą kopie dzieł mistrzowskich, które stypendyści Szkoły Sztuk Pięknych, lub inni jej uczniowie podróżujący za granicą nadsyłać będą. Fundusz stały na ten cel, jak równie na pomnożenie Gabinetu odlewów gipsowych i zbioru rycin, zamieszczony jest oddzielnie na etacie.

DZIAŁ ÓSMY.

ROZDZIAŁ I.

Rozporządzenie ogólne.

ART. 385.

Radzie Administracyjnej pozostawia się, na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zmieniać lub uzupełniać programata przedmiotów, wykładanych

w Zakładach Naukowych, a w skutku tego czynić odpowiednie w etatach ich zmiany.

ART. 386.

Przepisy względem karności Szkolnej w rozmaitych Zakładach Naukowych, oraz względem egzaminów, mających się zdawać tak w tych Zakładach, jakoteż w Radzie Wychowania Publicznego, wyda Rada Administracyjna na wniosek Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ART. 387.

Wszelkie niniejszej Ustawie przeciwne postanowienia lnb rozporządzenia uchylone zostają.

DO ARTYKUŁU 352.

Rota przysięgi dla Profesorów, Adjunktów, Lektorów i Urzędników klasowych Szkoły Głównej, niemniej dla Rektora:

„Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej jedynemu, jako obowiązki urzędu mego, jako ... prawem oznaczone, wypełniać będę sumiennie i tak zawsze we wszystkiem i wszędzie postępować będę, jak przystoi na wiernego poddanego J. C. Kr. Mości, N. Cesarza i Króla Aleksandra II i Następcy Tronu J. Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza.

(Wyrażenia religijne według wyznania przysięgającego).

Nr 59.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

Biorąc na uwagę Najwyższy Ukaz z dnia 26 maja (7go czerwca) 1846 r., przez który zapowiedziane zostało ostateczne urządzenie stosunków rolniczych w Królestwie Polskiem, oraz art. 6 i 7 Naszego Ukazu z d. 4 (16) maja 1861 r., podług których, w razie niedojścia do skutku dobrowolnych układów pomiędzy osadnikami a właścicielami dóbr, względem wieczystego oczynszowania, lub innych do niego odnoszących się czynności, urządzenie wszystkich tych stosunków lub niektórych z nich następować może z urzędu, czy to na żądanie właściciela dóbr, czy też na żądanie osadników.

Zważywszy, że oprócz wskazania prawideł dla powyższych czynności, potrzebne jest także ustanowienie Władz, dziełem tem zająć się mających i przepisania im sposobu postępowania;

zważywszy dalej, że gdy oczynszowanie wieczyste wprowadza między osadnikami a właścicielami dóbr stosunek podzielonej własności, obowiązującemu w kraju Kodeksowi Cywilnemu nieznany, zachodzi potrzeba bliższego w Ustawie określenia stosunków między właścicielem głównym a właścicielami użytkowymi, a także wypada wskazać niektóre prawidła co do umów dobrowolnie zawieranych;

z uwagi nakoniec, że po ustanowieniu czynszów od osadników, potrzeba przepisać sposób ich egzekucyi łatwej i niekosztownej, a to na drodze sądowej, jaką już Ukaz Nasz z d. 4 (16) maja 1861 r. co do egzekucyi okupu prawnego prze-

pisał, na przedstawienie Namiestnika Naszego i po wysłuchaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i postanawiamy:

ART. 1.

Ułożone na powyższych zasadach przez Komisyę Rządową Sprawiedliwości i rozpoznane w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego Prawo o oczynszowaniu z Urzędu, zatwierdzamy.

ART. 2.

Rada Administracyjna upoważnioną jest do rozwinięcia niniejszego Prawa i do rozwiązywania wynikać mogących przy stosowaniu onego wątpliwości, a to na przedstawienie Komisyi Rządowej Sprawiedliwości.

ART. 3.

Wykonanie niniejszego Prawa, które w Dzienniku Praw zamieszczonem być ma, Radzie Administracyjnej i Komisyom Rządowym, w czem do której należy, poruczamy.

Dan w Carskiem Siele d. 24 maja (5 czerwca) 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

Przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

PRAWO
o oczynszowaniu z urzędu włościan w Królestwie Polskiem.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

TYTUŁ I.

Zasady ogólne.

ART. 1.

Wieczyste oczynszowanie osad pod Ukaz z dnia 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadających, dotąd czy to wieczyście,

czy czasowo za kontraktami piśmiennemi lub ustnemi nieoczynszowanych, oddzielenie posiadłości dworskich od uposażeń rolników, podział tych uposażeń na szczegółowe osady, oraz rozdział wspólności, uprzątnienie służebności lub użytków, dopełniane będą podług zasad i form niniejszem prawem oznaczonych, albo przez dobrowolne umowy, albo też z urzędu, gdy jedna ze stron zażąda pomocy urzędowej do wykonywania którejkolwiek lub wszystkich powyższych czynności.

ART. 2.

Umowy dobrowolne o czynsze z osad pod Ukaz z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadających, na przyszłość zawierane być mogą albo wieczyście, albo czasowo, lecz tym ostatnim sposobem na czas nie krótszy jak lat 20, po ktorych to lat upływie, jeżeliby za dobrowolną ugodą na takiż przeciąg czasu przedłużone, lub na wieczyste zamienione nie zostały, postąpionem będzie co do tych osad z urzędu wedle przepisów niniejszego prawa.

ART. 3.

Umowy, o których wyżej, zawierane wieczyście, winny być urzędowe; długoletne mogą być prywatne, lecz tylko piśmienne.

ART. 4.

Nie wolno umawiać się o zmniejszenie przestrzeni gruntów, pod Ukaz z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadających, bez zamiany ich na inne równej wartości.

Należność dzierżawna z przestrzeni tej w robociznie ustanowioną być nie może.

ART. 5.

Przepisy artykułów 2, 3 i 4 zachowane być mają pod nieważnością.

ART. 6.

Wypłata wkupnego, jeśli umówioną była, lub skupu czynszów, są ważne tylko za zgodą wierzycieli hipotecznych i za decyzyą Wydziału Hipotecznego, a w razie sporu za wyrokiem sądowym.

ART. 7.

W umowach o grunta pod Ukaz z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadające, obowiązek ponoszenia podatków dwor-

skich, ani w całości ani w części na osadników z tytułu posiadania tychże gruntów, przelewanym być nie może.

ART. 8.

Postępowania z urzędu wolno żądać każdej stronie, w każdym czasie, bez względu czy z gruntów pod Ukaz z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadających, odbywaną jest robocizna w naturze, lub płacony za nią okup prawny.

Co do osad czynszowych lub uiszczających przytem osepy i daniny, albo odbywających dni dodatkowe w naturze, postępowanie z urzędu może być także żądanem, jeżeli nie istnieją z osadnikami do tych kategoryi należącymi umowy czasowe, czy to piśmienne czy ustne, czas trwania dzierżawy określające, bądź przyznane przez strony, bądź tabelami prestacyjnemi albo innemi piśmiennemi dowodami wzmocnione, chociażby umowy takie w myśl postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) grudnia 1858 r. zatwierdzone nie były; w razie zaś istnienia takich umów, we wszystkich tych przypadkach postępowanie z urzędu zawieszonem będzie aż do upływu czasu, na jaki umowy te zawarte były.

ART. 9.

Postępowanie z urzędu, prawem niniejszem wskazane, nie rozciąga się:

a) do osad rolnych, trzech morgów niedochodzących;

b) do osad utworzonych z gruntów dworskich po ogłoszeniu Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r.;

c) do osad karczemnych, młynarskich, kowalskich, strycharskich, jakoteż oficyalistów dworskich, to jest: służby leśnej, owczarskiej, ogrodowej i t. p.;

d) do ogrodów, gruntów, łąk i pastwisk przez rolników obok zajmowanych przez nich osad, trzymanych czasowo, z obowiązkiem uiszczania z tych użytków dworowi czynszu w gotowiznie, osepu, danin lub robocizny, albo oddawania z nich części plonów w naturze;

e) do osad trzymanych na mocy umów czasowych dotąd niewyekspirowanych, przed ogłoszeniem Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. prawnie zawartych, czy to piśmiennych czy ustnych, jeżeli z umów tych wypływa dla właściciela po ich ekspiracyi prawo zupełnego rozporządzenia gruntami;

f) do pustek w dniu ogłoszenia tegoż Ukazu istniejących, chociażby w tabelach prestacyjnych były wykazane;

g) do osad włościańskich w dobrach Rządowych i rozdarowanych, na zasadzie przepisów Najwyżej zatwierdzonych w d. 4 (16) października 1835 r.

ART. 10.

Pomoc z urzędu do czynności artykułem 1 oznaczonych, dodaną będzie, gdy jej zażąda albo sam właściciel majątku, lub prawnie reprezentujący jego osobę, albo posiadający pełnomocnictwo ogólne lub szczególne. Ze strony włościan, gdy żądanie o separacyę i regulacyę, rozdzielenie wspólności i uprzątnienie służebności i użytków, zaniosą wszyscy osadnicy lub większość osadników.

Oczynszowanie wieczyste z urzędu, na żądanie osadników, będzie miało miejsce względem tych tylko, którzy żądanie to zaniosą.

ART. 11.

Po oczynszowaniu bądź przez umowę, bądź z urzędu, większej części przestrzeni przez osadników zajmowanej, separacya z urzędu tylko na żądanie lub za przyzwoleniem większości osadników miejsce mieć może.

ART. 12.

Czynność z urzędu dopełnianą będzie jedynie w zakresie żądania wniesionego przez jednę ze stron, i dotyczyć może tego tylko stosunku, w którym dobrowolne porozumienie się nastąpić nie mogło.

ART. 13.

Bądź to po zaniesieniu przez którąkolwiek ze stron żądania o pomoc z urzędu, bądź w ciągu już postępowania z urzędu, a nawet po jego ukończeniu, lecz przed wykonaniem na gruncie, gdyby strony dobrowolnie porozumiały się i zawarły umowę piśmienną o którąkolwiek z czynności artykułem 1 wskazanych, kontrakt taki będzie obowiązującym dla stron co do przedmiotów nim objętych, bez potrzeby rozpatrywania go i potwierdzania z urzędu.

W takim razie postępowanie z urzędu ograniczy się do stosunków, układem niezałatwionych, pod urzędowe rozstrzygnięcie poddanych.

ART. 14.

Umowy wieczysto-czynszowe dobrowolne, oraz decyzye Władz co do ustalenia z urzędu tych stosunków, będą ujawniane w księgach wieczystych w dziale III Wykazu hipotecznego dóbr, w których obrębie osady są położone, bez wymieniania jednak nazwisk posiadaczy tychże osad.

ART. 15.

Spory z umów między właścicielem dóbr a osadnikami, rozpoznawane będą przez Sądy właściwe, podług przepisów obowiązujących praw cywilnych i niniejszej Ustawy.

TYTUŁ II.

Prawidła do ustanowienia z urzędu czynszów wieczystych.

ART. 16.

Opłaty czynszowe ustanawiane będą z urzędu na podstawie klasyfikacyi gruntów, łąk, pastwisk i ogrodów, podług prawideł poniżej wskazanych.

ART. 17.

Do klasyfikacyi gruntów stanowi się następujący podział: gruntów ornych na pszenne i żytnie, z których pierwsze dzielą się na dwie klasy, a drugie na cztery klasy; łąk na oddzielne i polne, z których każde zawierają po cztery klasy; pastwisk, podzielonych na trzy klasy, z tem zastrzeżeniem, że pastwiska, które uznane będą jako mogące być łąkami lub gruntem ornym, mają być podług swej wartości klasyfikowane. Bliższe oznaczenie, jakie grunta, łąki i pastwiska do każdej z tych klas należą, znajduje się w dołączonym pod lit. A. wykazie klasyfikacyjnym.

ART. 18.

Do każdego z rodzajów gruntu klasyfikacyą wykazanego, a pojedynczą osadę składającego, zastosowaną zostanie normalna wysokość dochodu w życie, objęta dołączonym pod lit. B wykazem szacunkowym.

Dochód ten wyobraża intratę gruntową po jej obniżeniu o $^1/_3$ część potrąconą na korzyść osadników, jako fundusz na utrzymanie budowli na wypadki losowe, tudzież na ciężary gminne osadników dotykające.

ART. 19.

Dochód na zasadzie powyższej obliczony, zamieniony zostanie na pieniądze podług przecięciowej ceny żyta z ostatnich lat 20, wyrachowanej na zasadzie foraliów najbliższego targowego miasta, z wyłączeniem z nich dwóch lat najdroższych i dwóch najtańszych, których to cen przecięciowych wykazy, Delegacyom Czynszowym corocznie z urzędu komunikowane będą.

ART. 20.

Miejscowe okoliczności, wywierające wpływ na dochody, jakoto:

1) łatwość komunikacyi lądowych i wodnych;

2) bliskość zakładów przemysłowych lub większych miast;

3) większa lub mniejsza ludność miejscowa i okoliczna;

4) stan umierzwiania i doprawy gruntów na czynsz oddawanych, i ich położenie względem słońca i otaczających wpływów;

5) większa lub mniejsza łatwość zaopatrywania się w materyał budowlany i opałowy, bądź pojedynczo, bądź razem wzięte, mogą wpływać na podwyższenie lub obniżenie wyrachowanego dochodu od 1 aż do 25 na sto w ten sposób, że korzystniejsze położenie ma być powodem podwyższenia wysokości dochodu; brak zaś lub ograniczenie tych korzyści spowoduje stosunkowe jego obniżenie.

ART. 21.

Z tak wyrachowanego dochodu potrącone zostaną:

a) podymne połączone z opłatą szarwarkową z osad wiejskich;

b) kontyngens liwerunkowy, jaki rolnicy z osad opłacali, lub jaki z nowowyznaczonych gruntów opłacać będą mieli obowiązek;

c) dziesięcina i meszne należne z gruntów wiejskich;

d) wszelkie ciężary wieczyste lub opłaty na rzecz trzecich osób, do gruntu osadników przywiązane.

W ten sposób ustanowiony dochód w gotowiznie, stanowić będzie wysokość czynszu rocznego z gruntów.

ART. 22.

Jeżeli zabudowania przez osadników zajmowane, są własnością właściciela majątku, lub gdy tenże dostarczy drzewa

na przebudowanie osad, niemniej gdy do niego należeć będą załogi lub zasiewy, a umowa dobrowolna pod względem zwrotu tych przedmiotów w naturze lub spłaty ich wartości, czy odrazu czy częściowo nie nastąpi, wówczas Władza z urzędu czynsz oznaczająca, ustanowi wartość zabudowań, materyałów, załóg i zasiewów, i procent od tej sumy w stosunku 5% do ustanowionego czynszu z gruntu doliczy.

ART. 23.

Tam, gdzieby zaszło żądanie zniesienia służebności i użytków, z jakich osadnicy na mocy tytułów prawnych piśmiennych korzystają: jakoto: wolnego wrębu w lasach, zbierania gałęzi, suszu, ściółki, pasania w lasach i na przestrzeniach dworskich, pobierania drzewa na budowle, opał, grodzenie lub porządki gospodarskie i t. p., a oddzielne wynagrodzenie za te użytki między stronami umówionem nie było, Władza z urzędu czynszująca ustanowi przybliżoną roczną wartość tych użytków, i takową z wyrachowanego czynszu gruntowego potrąci.

Dogodności tego rodzaju oparte na samej tylko używalności, z chwilą dopełnionego oczynszowania, o ile odmienne umowy nie zaszły, uchylają się.

ART. 24.

Po potrąceniu z czynszu gruntowego, lub dodaniu do niego kwot wyrażonych w artykułach poprzedzających, pozostająca ilość ustanowiona w gotowiznie dla każdej osady, będzie czynszem dzierżawnym wieczystym.

ART. 25.

W dobrach, w których włościanie mają na swą korzyść uczynione w wykazie hipotecznym wyraźne zastrzeżenie co do niemożności podnoszenia odbywanych przez nich powinności, Władze zatwierdzające czynsz z urzędu, będą obowiązane obniżyć takowy o tyle, o ileby okazał się wyższym od wartości robocizn, osepów i danin, obliczonej według artykułu następnego.

ART. 26.

W wypadkach oznaczonych w artykule poprzedzającym, wyrachowanie czynszu mającego zastąpić należne z osad osepy, daniny i robocizny w naturze, opierać się będzie co do osepów na obliczeniu ich wartości pieniężnej, podług ceny odpo-

wiedniego ziarna, przecięciowo oznaczonej, z ostatnich lat 20, w sposób opisany art. 19. Co do robocizn i danin w naturze, obliczenie odpowiedniej opłaty czynszowej nastąpi podług cen w okolicy zwykłych, po wysłuchaniu zdania biegłych.

ART. 27.

Przy ustanowieniu czynszów wolno każdej ze stron zastrzedz, aby wyrachowany czynsz z urzędu co lat 20 ulegał zmianie, odpowiedniej do ceny przecięciowej żyta z tego przeciągu czasu, według art. 19 wynalezionej. Wolno im także o czynsz tym sposobem z urzędu ustanowiony, zawrzeć umowę czasową dwudziestoletnią, podług art. 2.

ART. 28.

Czynsz ustanowiony z urzędu, osadnicy obowiązani będą uiszczać z dołu w dwóch równych półrocznych ratach, to jest w dniach 3 (15) listopada i 3 (15) maja każdego roku.

TYTUŁ III.

Prawidła oddzielenia (separacyi) z urzędu osad rolnych od gruntów dworskich, oraz rozdzielania wspólności i uprzątnienia służebności i użytków.

ART. 29.

Przedmiotem oddzielenia z urzędu uposażeń osadników od posiadłości dworskich, mogą być tylko grunta pod Ukaz z dnia 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadające, tak osiedlone jak opustoszałe.

ART. 30.

Ogólna przestrzeń gruntów, składających w myśl powyższego artykułu uposażenie osadników, co do swej wartości uszczuplaną być nie może.

Przenoszenie osadników przy regulacyi z urzędu, może mieć miejsce tylko w obrębie dóbr łącznych, jedną księgą hypoteczną objętych.

ART. 31.

Oznaczenie wartości zamiennej gruntów, łąk i pastwisk, nastąpi na zasadzie klasyfikacyi w art. 17 niniejszego prawa przepisanej, w stosunku dochodu w życie w wykazie B. obli-

czonego; z tem wszakże zastrzeżeniem, że bez zgodzenia się osadników nie można im wyznaczać:

a) w zamian za lepsze grunta tyle gorszych, iżby otrzymać mieli wogóle więcej jak o połowę dawniej posiadanych;

b) w zamian za gorsze grunta tyle lepszych; aby nowo nadane wynosiły mniej jak $^2/_3$ dawniej posiadanych;

c) w zamian za grunta czyste, zarośli wynoszących więcej jak $^1/_3$ część osady.

ART. 32.

Gdzie skutkiem oddzielenia zajęte zostaną rolnikom ogrody warzywne lub owocowe, bez możności wynagrodzenia ich innemi podobnemi ogrodami, tam za jeden morg ogrodu wydzielić im należy dwa morgi gruntu tejże klasy, a w braku jej stosunkowe wynagrodzenie w gruntach klas innych.

ART. 33.

Gdzieby miejscowość nie dozwalała po oddzieleniu oddać osadnikom takiej przestrzeni łąk, jaką poprzednio zajmowali, tam można ich wynagrodzić odpowiednią ilością gruntu ornego, przy uwadze na przepisy art. 31.

Bez dobrowolnego wszakże zgodzenia się osadników, nie wolno będzie uszczuplić im łąk więcej jak o $^1/_3$ część.

ART. 34.

Właściciel majątku albo zostanie zobowiązany do opłaty jednorazowego wynagrodzenia, albo osadnicy przez pewien czas od opłaty czynszów w całości lub w części uwolnieni będą w razach następujących:

a) jeżeli osadnikom zajęte zostaną w ogrodach drzewa owocowe lub inne użyteczne, dziczki lub szczepy w szkółkach i t. p., o ile te przeniesionemi byćby nie mogły.

b) jeżeli nowo zamienione grunta będą oddane osadnikom nie w takim samym stanie obrobienia i umierzwienia, w jakim dawniejsze w użytkowanie właściciela dóbr przejdą;

c) jeżeli w zamian za grunta i łąki czyste, wypadną dla osadników przestrzenie zarosłe, kamieniste lub nierównością powierzchni uprawę roli utrudniające.

ART. 35.

Przy każdem oddzieleniu wszystkie osady jednej wsi, w jednej nierozłącznej przestrzeni wyznaczone być powinny.

Gdzieby jednak miejscowość temu stała na przeszkodzie, lub gdzieby odstąpienie od tej zasady, zapewniało dogodniejsze urządzenie osad, tam wyjątkowo będzie można wydzielać grunta dla jednej wsi, w dwóch lub więcej nie łączących się z sobą przestrzeniach.

Wolno także będzie właścicielowi dóbr zachować sobie pewne przestrzenie wśród posiadłości osadników, w których odbywa się już wydobywanie torfu, zwiru, gliny, kamieni lub innych ciał kopalnych.

ART. 36.

Jeżeli w dobrach przedmiotem postępowania z urzędu będących, znajdują się przestrzenie należące do probostw, instytutów albo gmin, tak położone, że oddzielenie osad rolnych od gruntu dworskiego, wymagałoby zarazem dokonania oddzielenia lub zamiany ogółowej rzeczonych wyżej przestrzeni, żądająca separacyi strona, winna w takim razie udać się do Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, lub Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, i z udziałem urzędników przez też Komisye wyznaczonych, oddzielenie gruntów należących do probostw, instytutów lub gmin, sposobem zamiany przestrzeni, dokonać jednocześnie z oddzieleniem gruntów przez osadników zajmowanych.

ART. 37.

W razie zaniesionego przez jednę ze stron żądania o rozdzielenie pastwisk, używanych wspólnie przez inwentarz dworski i osadników, pastwiska te ulegną oddzieleniu w stosunku rozległości gruntów i łąk dworskich, oraz gruntów i łąk przez osadników zajmowanych.

ART. 38.

Gdyby wspólnie używane pastwisko w żadnej części rolnikom dostać się nie mogło, należy im gdzieindziej wydzielić pastwisko odpowiedniej wartości, a gdyby i tego, dla braku stosownej przestrzeni uczynić nie było można, wynagrodzić ich gruntami lub łąkami, zawsze z zachowaniem przepisów art. 31.

ART. 39.

Opuszczone po ogłoszeniu Ukazu z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. osady wiejskie czyli tak zwane pustki, w chwili oczynszowania znajdujące się, lub w razie wykonywania sepa-

cyi, równo-wartujące onym przestrzenie ziemi, o ile ich właściciel przy oczynszowaniu nie osiedla, powinny być osadnikom za ich zgodą dla powiększenia uposażenia rozdane.

Jeżeli zaś osadnicy na to się nie zgodzą, grunta opustoszałe podzielone będą na osady — właściciel stanowi o rozległości utworzyć się mających osad; rozległość ta jednakże nie może być mniejszą od trzech morgów, ani większą nad morgów 60. Komisya Czynszowa z takich pustek, czynsz podług zasad z urzędu ustanowi, a Delegacya Czynszowa czynność tejże Komisyi rozpozna i zadecyduje.

Z pustkami takiemi w razie nieobsadzenia ich nowymi gospodarzami, postąpionem będzie stosownie do przepisów zawartych w art. 121 i 122.

ART. 40.

We wsiach parafialnych i wsiach mających nie mniej od dwudziestu osad, przy oddzieleniu lub podziale z urzędu, półtory morgi miary nowopolskiej gruntu ornego, w miejscu na wystawienie Szkoły Elementarnej, Ochrony lub Domu Przytułku dogodnem, zostanie wydzielone z pustek lub innych gruntów włościańskich.

ART. 41.

Podział nowo wydzielonych uposażeń, za zgodą osadników może nastąpić w innym rozmiarze pojedynczych osad od tego, jaki istniał przed urządzeniem, z warunkiem zastosowania się do ustępu z art. 39.

Wspólne pastwisko między osadnikami, w razie ich żądania, zachowanem być może.

ART. 42.

W razie zaniesionego ze strony osadników żądania o dokonanie podziału osad z Urzędu, każdy z osadników otrzyma ilość ogrodów, gruntów, łąk i pastwisk równą lub zbliżoną do tej, jaką w chwili urządzenia prawnie posiadał, albo jaka na niego z zamiennej tych użytków wartości wypadała.

ART. 43.

Podział nowo oddzielonych gruntów z urzędu pomiędzy osadnikami, jeżeli się inaczej pomiędzy sobą nie ułożą, może być odpowiednio do miejscowości i do warunków zapewnić zdolnych dobre i łatwe prowadzenie Gospodarstwa rolnego:

a) albo sielskie, to jest przez pomieszczenie lub pozostawienie siedzib w jednem miejscu, obok podziału gruntów ornych kolonialnie, lub na kilka pól;

b) albo kolonialny, przez wyznaczenie dla każdego z osadników całego przypadającego dlań gruntu w jednej przestrzeni, tak jednak, aby zabudowania osadników każdego na swym gruncie zbyt odległe od siebie nie wypadały.

ART. 44.

Jeżeli wskutek oddzielenia gruntów z urzędu, wyniknie potrzeba przeniesienia zabudowań osadników, właściciel majątku wyłoży koszta na majstrów, — obowiązany będzie niemniej dostarczyć potrzebnych materyałów, o ileby pochodzące z dawnych budynków okazały się niedostateczne.

Ilość i jakość tych materyałów, oraz termin w jakim przeniesienie ma nastąpić, będą z urzędu oznaczane.

Od uznania Komisyi Czynszowej zależeć będzie, czy i w jakim stosunku osadnicy dodać mają pomoc w zwózce materyałów i pracy ręcznej.

Wynagrodzenie za budowle, lub za dostarczone przez właściciela majątku materyały, i za podjęte skutkiem przeniesienia budowli koszta, oznaczonem zostanie w wypadkach i w sposób art. 22 przewidziany.

TYTUŁ IV.

O prawach i obowiązkach wzajemnych właścicieli dóbr i osadników wieczysto-czynszowych.

ART. 45.

Prawo Sejmowe z dnia 1 (13) czerwca 1825 r. niema zastosowania do czynszów wieczystych z osad, będących przedmiotem niniejszego prawa.

Czynsz wieczysty bądź przez dobrowolną umowę, bez względu na czas, w którym została zawartą, bądź z urzędu ustanowiony, jest z istoty swej spłacalny w myśl art. 530 Kodeksu Cywilnego.

Stosunki między właścicielami dóbr a osadnikami wieczysto-czynszowymi, o ile odmienne w tej mierze umowy nie zachodzą, rządzone będą następującemi przepisami.

ART. 46.

W osadach wieczysto-czynszowych prawo własności jest podzielone.

Własność istoty czyli główna (dominium directum) do właściciela dóbr, a własność użytkowa (dominium utile) do osadnika należy.

ART. 47.

Prawo polowania, rybołówstwa i propinacyi służy wyłącznie właścicielowi głównemu, jeżeli osadnicy nie nabyli tych praw z mocy przywileju, nadania lub umowy.

Właściciel użytkowy jest zarazem właścicielem zupełnym budowli i tego wszystkiego, co się na powierzchni znajduje.

Wszelkie użytki tak zwyczajne jako i nadzwyczajne należą do niego.

ART. 48.

Bez zezwolenia właściciela głównego, niewolno wieczystemu osadnikowi przeistaczać osady w sposób mogący uszczuplić jej wartość, lub obniżyć dochody, ani obracać jej na użytek odmienny od tego, na jaki przy oddaniu w posiadanie była przeznaczona.

Nie służy osadnikowi wieczystemu prawo korzystania z pokładów kruszcu, węgla, torfu, oraz gliny i łomów kamiennych, wyjąwszy tych dwóch ostatnich, na własną potrzebę.

Skarb, o ile według art. 716 Kod. Cyw. jest własnością właściciela gruntu, należy w jednej połowie do właściciela głównego, a w drugiej do właściciela użytkowego.

ART. 49.

Wieczysty osadnik bez zezwolenia właściciela głównego, nie może osady ani jej części wydzierżawić, zastawić, ani przelać na innego przez umowę, lub darowiznę.

Umowy i darowizny przeciwne temu zakazowi, będą samem przez się prawem nieważne, i nowy nabywca osady do jej objęcia przypuszczony nie zostanie.

Rozporządzenie osadą przez testament będzie mieć swój skutek, jeżeli spadkobierca lub legataryusz przed objęciem posiadania wyjedna zezwolenie od właściciela głównego.

ART. 50.

Właściciel główny może odmówić zezwolenia tylko w ra-

zie, jeżeli ubiegający się o osadę jest złego prowadzenia się, lub nie posiada środków do należnego zagospodarowania osady.

W razie, gdyby właściciel bezzasadnie pozwolenia swego odmawiał, lub na urzędowe o to zawezwanie w dniach 15 nie odpowiedział, Sąd właściwy na żądanie interesowanych, po rozpoznaniu sporu, mocen będzie upoważnić osadnika do zawarcia czynności wymienionych w poprzedzających artykułach.

ART. 51.

Osady wieczysto-czynszowe nie mogą być dzielone, ani powiększane nad rozległość dwóch włók.

ART. 52.

Po zejściu bez testamentowem wieczystego osadnika, jeżeli sukcesorowie nie zgodzą się, który z nich ma objąć całkowitą osadę, lub względem sprzedaży prawa własności użytkowej nie ułożą się, w takim razie prawo do posiadania osady wieczysto-czynszowej na popieranie strony interesowanej przez licytacyą publiczną sprzedane zostanie.

ART. 53.

Jeżeliby osada wieczysto-czynszowa samowolnie przez osadnika opuszczoną została, a do jej objęcia pomimo ogłoszeń w art. 121 i 122 przepisanych, nikt się nie zgłosił, w takim wypadku prawo własności użytkowej łączy się z prawem właściciela głównego, który staje się zupełnym właścicielem osady.

ART. 54.

Osadnik oprócz czynszu wieczystego, ponosić winien: wszelkie podatki, składki i należności Skarbowe i Administracyjne, oraz powinności gminne do gruntu i zabudowań osady przywiązane, tak zwyczajne jak i nadzwyczajne.

Obowiązany jest także uiszczać dziesięcinę, meszne, opłatę szkolną, składkę ogniową, utrzymywać i naprawiać mosty na jego gruncie będące, a do wyłącznego jego użytku potrzebne, pilnować granic swojej osady i prowadzić swoim kosztem procesa posesoryjne i inne do własności użytkowej odnoszące się.

Spory o własność istoty osady wieczysto-czynszowej, prowadzić winien właściciel główny, i tenże odpowiada osadni-

kowi na przypadek przegranej i za szkody zrządzone przez naruszenie używalności osady.

ART. 55.

Osadnik wieczysto-czynszowy, z powodu klęsk losowych zwyczajnych lub nadzwyczajnych, przewidzianych lub nieprzewidzianych, nie ma prawa żądać żadnego wynagrodzenia w czynszu.

ART. 56.

Nie wolno jest osadnikowi wieczysto-czynszowemu zaciągać długów na osadę; długi zaś osobiste mogą być poszukiwane jedynie na jego ruchomym majątku, z wyjątkiem wszakże przedmiotów do uprawy gruntów i utrzymania gospodarstwa potrzebnych, postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 8 lipca 1823 r. od zajęcia wyłączonych.

ART. 57.

Jeżeli własność użytkowa jednej osady należy do kilku, wszyscy za wypłatę czynszu solidarnie odpowiadają właścicielowi.

ART. 58.

Eksmisya z osad wieczysto-czynszowych nastąpi za wyrokiem Sądowym przez sprzedaż publiczną prawa własności użytkowej, w następujących razach:

a) gdy osadnik w opłacie dwuletniego czynszu zalegnie;

b) gdy w gospodarstwie do tego stopnia opuści się, iż należne z osady ciężary nie będą mogły z dochodów być opędzane.

ART. 59.

Przepisy niniejszego tytułu stosują się także do umów wieczysto-czynszowych, dobrowolnie zdziałanych o grunta pod Ukaz z dnia 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadające, o ile też umowy inaczej nie rozporządzają, jakoteż do stosunków wynikających z postępowania z urzędu.

CZĘŚĆ DRUGA.

TYTUŁ V.

O Delegacyach Czynszowych Powiatowych, Komisyach Czynszowych i składzie Rady Stanu do spraw z oczynszowania.

ART. 60.

Oznaczenie czynszów, oddzielenie gruntów włościańskich od folwarcznych, podział osad, rozdział wspólności i zniesienie służebności, rozpoznawane będą przez Delegacyę Czynszową w Powiecie, skoro czynność w tej mierze od Komisyi Czynszowej, na żądanie jednej ze stron przedstawioną jej będzie.

Decyzye Delegacyi Czynszowej co do wyżej wyrażonych czynności będą ostateczne.

ART. 61.

Rada Powiatowa każdorocznie z pomiędzy Członków swoich i ich zastępców, wybierze sześciu Członków do Delegacyi Czynszowej, którzy z pomiędzy osób pomieszczonych na liście wybieralnych do Rady Powiatowej, takąż liczbę Członków przybiorą.

Powyższa liczba dwunastu wraz z Członkiem Ekonomicznym, o którym mówi artykuł 68, stanowią skład Delegacyi Czynszowej w Powiecie.

ART. 62.

Członkowie do składu Delegacyi Czynszowej wybrani, zanim przystąpią do czynności, wykonają przed Prezydującym w Radzie Powiatowej przysięgę w rotę następującą:

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu etc., iż przy wykonywaniu z urzędu czynności oczynszowania, separacyi gruntów, rozdziału wspólności lub zniesienia służebności i dogodności, postępować będę sumiennie, podług znajomości rzeczy i z zastosowaniem się do praw i przepisów obowiązujących, że tak przy tej czynności, jak przy wydawaniu decyzyi, zachowam ścisłą bezstronność, bez względu na własne widoki i na przyjaźń lub nieprzyjaźń.“

ART. 63.

Rada Administracyjna zamianuje z grona Delegacyi

Czynszowej Prezydującego, a ten wyznaczy Członka do prowadzenia protokółów posiedzeń.

ART. 64.

Komplet prawny Delegacyi do wydania ostatecznych decyzyi, składa się z Członków najmniej pięciu, między którymi z urzędu znajdować się powinien Członek Ekonomiczny.

Delegacya stanowi większością głosów, w razie ich równości Prezydujący rozstrzyga.

ART. 65.

Delegacya Czynszowa zbierać się będzie w mieście Powiatowem, najmniej raz na kwartał, w pierwszej połowie miesięcy: stycznia, kwietnia, lipca i października; a urzędować, dopóki nie zdecyduje przedmiotów w ubiegłym kwartale nagromadzonych.

W razie naglejszej potrzeby, Prezydujący ma prawo zwołać ją każdego czasu.

ART. 66.

Na wezwanie Delegacyi Czynszowej, Naczelnik Powiatu winien dodać jej pomoc kancelaryjną i piśmienną, oraz udzielić wszelkich objaśnień i pomocy w zakresie przepisów. Nadto, Naczelnik Powiatu dostarczy lokal do obrad Delegacyi Czynszowej potrzebny, i wyznaczy Urzędnika do prowadzenia Dziennika i dozoru nad Archiwum, które oddzielnie prowadzone i zachowane być winno.

ART. 67.

Dla wykonania na gruncie czynności przez jednę ze stron pod rozstrzygnięcie z urzędu poddanych, przeznaczane będą Komisye Czynszowe złożone:

1⁰ z Członka przez Delegacyę Czynszową z jej składu wyznaczonego, z obowiązkiem przewodniczenia w Komisyi;

2⁰ z Członka przez Delegacyę Czynszową przybranego, z listy wyborców do Rady Powiatowej;

3⁰ z Urzędnika Ekonomiczno-Administracyjnego.

Komisya Czynszowa, decyduje większością głosów.

Od Członka przybranego, Przewodniczący odbierze przysięgę w rotę następującą:

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu etc., iż przy wykonywaniu z urzędu czynności oczynszowania, separacyi gruntów,

rozdziału wspólności lub zniesienia służebności i dogodności, postępować będę sumiennie, podług znajomości rzeczy i z zastosowaniem się do praw i obowiązujących przepisów, że tak przy tej czynności, jak przy wydawaniu decyzyi, zachowam ścisłą bezstronność, bez względu na własne widoki i na przyjaźń lub nieprzyjaźń."

Przeznaczając Członków Komisyi Czynszowej, Delegacya wybierze jednocześnie ich zastępców w sposób dla wyboru Członków przepisany.

ART. 68.

Komisya Rządowa Spraw Wewnętrznych w miarę uznanej potrzeby w Powiatach, wyznaczy do tych czynności oddzielnych Urzędników z techniką ekonomiczną obeznanych i doda niektórym jednego lub więcej Adjunktów.

Rządy Gubernialne zarazem przeznaczą w każdym Powiecie, z miejscowych Urzędników lub osób kwalifikacyę posiadających, zastępców, dla Członka Ekonomicznego i jego Adjunktów.

ART. 69.

Członek Ekonomiczny zarówno z innymi Członkami mieć będzie głos stanowczy przy naradach i decyzyach Komisyi Czynszowej, nadto obowiązany jest prowadzić w niej protokół czynności, obrachować stopę czynszów, oraz redagować zapadłe decyzye i układać projekt do stanowczego urządzenia.

ART. 70.

Członkowie tak Delegacyi jakoteż Komisyi Czynszowej, pełnią swe obowiązki bezpłatnie; Urzędnik zaś Ekonomiczny lub jego zastępcy, oraz Technicy za biegłych użyci, pobierać będą dyety odpowiednio do przepisów wskazanych w Ukazie z dnia 20 czerwca (2 lipca) 1850 r. (D. P. T. 43) bez względu na zastrzeżenie w art. 23 tegoż Ukazu zawarte. Wysokość wynagrodzenia biegłych miejscowych, zależeć będzie od uznania Komisyi Czynszowej.

ART. 71.

Komisyi Czynszowej przy zjeździe na grunt, towarzyszyć będzie Jeometra patentowany, a przez właściciela dóbr do działania z urzędu ugodzony.

Gdyby ugoda taka nie nastąpiła, Komisya Czynszowa

Jeometrę z urzędu wyznaczy i zapewni mu dyety i koszta przepisami Rządowemi oznaczone. Co do wysokości tych kosztów, stronom służy odwołanie się do Delegacyi Czynszowej.

ART. 72.

Do klasyfikacyi gruntów, do rozdziału wspólności i do zniesienia służebności, Komisya Czynszowa po zjeździe na grunt, przybierze dwóch biegłych wskazanych z pomiędzy miejscowych lub poblizkich mieszkańców z gospodarstwem rolnem obeznanych, po jednemu przez właściciela majątku i przez osadników.

Gdyby na wybór biegłych strony nie zgodziły się, Komisya Czynszowa wyznaczy ich z urzędu, a w każdym razie od biegłych, na rzetelność opinii udzielić się mianej, przysięgę odbierze.

W razie zażądania jednej ze stron, lub w razie uznanej potrzeby, Komisya Czynszowa na biegłego przybrać może Urzędnika z Techniką Leśną lub budownictwem wiejskiem obeznanego.

ART. 73.

Komisya Czynszowa raz rozpoczętą czynność na gruncie bez przerwy prowadzić i ukończyć powinna.

Miejscowy Wójt Gminy i właściciel dóbr, mają obowiązek udzielić jej wszelką pomoc tak kancelaryjną jakoteż inną.

ART. 74.

Stronom nie służy możność odwoływania się od decyzyi przygotowawczych wydawanych w ciągu działania na gruncie przez Komisyę Czynszową.

Odwołanie się do Delegacyi Czynszowej będzie dopuszczalnem co do każdego ze szczegółów spornych wtedy, gdy całe dzieło ukończonej na gruncie czynności, pod ostateczną decyzyę tejże Delegacyi przedstawione zostanie.

ART. 75.

Do składu Delegacyi Czynszowej, nie może należeć Członek przewodniczący tej Komisyi Czynszowej, której dzieło jest przedmiotem rozpoznania Delegacyi.

Gdyby Delegacya Czynszowa na wniosek stron lub z urzędu uznała działanie tejże Komisyi za niedostateczne, przepisom nieodpowiednie, lub gdyby znalazła potrzebę uzupełnień dowodów lub zbadania rzeczy na gruncie, mocną będzie na-

kazać powtórny zjazd Komisyi Czynszowej na grunt, a nawet w miarę okoliczności, inny skład tejże Komisyi do tego wyznaczyć.

ART. 76.

Przed wydaniem ostatecznej decyzyi, wolno jest Delegacyi Czynszowej dla otrzymania potrzebnych objaśnień przyzwać przed siebie, albo strony interesowane, albo biegłych i świadków czynności na gruncie.

ART. 77.

Przy decydowaniu względem projektów ostatecznego uregulowania stosunków właścicieli głównych z osadnikami wieczystemi, Delegacya Czynszowa winna ściśle przestrzegać, aby projekta te, nie wykraczały z granic służących jej atrybucyi; aby były zgodne z przepisami niniejszego prawa, nie dążyły do uciążenia osadników i nie obniżały wartości majątku; niemniej, aby prawa osób trzecich i Instytutów Kredytowych w niczem nadwerężone nie zostały. Delegacya Czynszowa decyzyę swą wyda w sposobie wyroku, który mieć będzie moc orzeczenia w ostatniej instancyi.

ART. 78.

Jeżeli po jego ogłoszeniu, strony w dniach 30tu dobrowolnie nie ułożą się i kontraktu urzędowego nie zawrą, Delegacya Czynszowa wyrok swój przeszle z urzędu Prezesowi właściwego Trybunału, który bez przyzywania stron i bez wdawania się w rozpoznawania zasad orzeczenia Delegacyi, doda jej klauzulę egzekucyjną. Przeciwko tak uprawnionemu wyrokowi, ani apelacya, ani opozycya z powodu zaoczności, ani restytucya nie mają miejsca.

ART. 79.

Wolno jest jednakże każdej ze stron na wyrok powyższy lub na decyzyę Delegacyi wydaną, w myśl art. 90, podać skargę rekursową do Rady Stanu Królestwa, w następujących przypadkach:

a) gdy do składu Delegacyi, która wyrok wydała, należał z głosem stanowczym Członek Komisyi Czynszowej, co do której dzieła tenże wyrok zapadł; lub gdy przeciwnie do składu Komisyi Czynszowej albo Delegacyi Czynszowej, Członek Ekonomiczny ni wchodził;

b) gdy Delegacya zajęła się rozstrzygnięciem z urzędu czynności przez umowę dobrowolną już załatwionych;

c) gdy wniesione żądanie o pomoc z urzędu bezzasadnie odrzuciła, lub gdy w działaniu tem przekroczyła zakres żądania wniesionego przez jedną ze stron; wreszcie gdy w razie złożonych dowodów wytoczonego sporu, nie postąpiła podług przepisu art. 97;

d) gdy wydała decyzye wkraczające w atrybucye Sądów Cywilnych, lub Władz Administracyjnych i Skarbowych;

e) gdy jawnem będzie, iż Delegacya dopuściła zmniejszenia lub wcielenia do przestrzeni dworskiej gruntów pod Ukaz z dnia 26 maja (7 czerwca) 1846 r. podpadających, bez zamiany ich na inne równej wartości, niemniej gdy dopuściła takowego naruszenia gruntów należących do Instytutów duchownych i własności gmin;

f) gdy Delegacya Czynszowa zniosła służebności na mocy tytułów prawnych, piśmiennych, osadnikom służące, bez potrącenia w czynszu osobnego wynagrodzenia;

g) gdy Delegacya orzekła eksmisyę osadników, którzy nie oświadczyli protokólarnie przed Komisyą Czynszową, że uchwalonego przez nią urządzenia, lub ustanowionych opłat nie przyjmują;

h) gdy Delegacya nakazała przeniesienie osadników wbrew przepisowi art. 30;

i) gdy Delegacya podwyższyła czynsz z osady na zasadzie przepisów art. 17, 18 i 19 wyrachowany, chociaż nie zachodził żaden z przypadków w art. 20 wymienionych, któryby podwyższenie czynszu dopuszczalnem czynił.

ART. 80.

Do skargi rekursowej między dowodami, winien być dołączony wypis urzędowy zaskarżonego wyroku; Rada Stanu w Wydziale Spornym na drodze przedwstępnego rozpoznania wyda decyzyę, przez którą albo skargę, jeżeli pod żaden z przypadków w artykule poprzedzającym wyszczególnionych podchodzić nie będzie, jako niedopuszczalną wprost odrzuci, albo przyjęcie do Instrukcyi orzecze.

ART. 81.

W tym ostatnim razie, rozpoznanie sprawy należeć bę-

dzie do Rady Stanu w składzie do spraw z oczynszowania, złożyć się mającym, z połączenia Wydziałów Spornego i Skarbowo-Administracyjnego.

Komplet składu do spraw z oczynszowania, stanowić będzie siedmiu Członków.

W tym celu Prezes Rady Stanu, do liczby przez połączenie dwóch Wydziałów, jak wyżej złożyć się mającej, powoływać będzie Radcę Stanu, lub Członka Rady niezasiadającego w Wydziałach.

ART. 82.

Rada Stanu w składzie do spraw z oczynszowania, albo zaniesioną skargę jako bezzasadną oddali, albo zaskarżony wyrok lub decyzyę w całości lub w części skasuje i strony odeszle napowrót do tej samej Delegacyi Czynszowej, która w innym, oprócz Członka Ekonomicznego, składzie osób, do rozpoznania tego samego dzieła lub jego części przystąpi, jeżeli czynność ta, po wyroku Rady Stanu, przez dobrowolne porozumienie się stron załatwioną nie zostanie.

ART. 83.

Sposób postępowania przed Radą Stanu w sprawach z oczynszowania, oddzielną Instrukcyą przepisanym będzie.

ART. 84.

Dyety i koszta należne Urzędnikowi Administracyjno-Ekonomicznemu lub jego zastępującemu, Jeometrom, oraz biegłym z urzędu powołanym, ponosi właściciel dóbr. Koszta kasacyą spowodowane, ponosi strona przegrywająca.

Celem zapewnienia niezwłocznej wypłaty kosztów powyższych, w razie niezaspokojenia ich przez kogo należy, Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu otworzy w Kasach Powiatowych odpowiednie kredyta, na zaliczenia do wypłaty za asygnacyami Naczelnika Powiatu na wezwanie Delegacyi Czynszowych wystawionemi. Czynione w tym sposobie zaliczenia, Naczelnicy Powiatowi ściągać będą środkami egzekucyi Administracyjnej.

ART. 85.

Wszystkie czynności i korespondencye Delegacyi i Komisyi Czynszowych, wolne są od użycia papieru stemplowego i od portoryi.

Wolne są również od opłaty stempla szacunkowego kontrakty wieczysto-dzierżawne między właścicielami dóbr a osadnikami, na mocy niniejszej ustawy zawarte.

ART. 86.

Delegacya Czynszowa na każde zażądanie stron interesowanych, wypis wierzytelny protokółów i decyzyi Komisyi Czynszowej, oraz ostatecznej swojej decyzyi, w kopii przez Prezydującego poświadczonej, wydawać jest obowiązaną.

ART. 87.

Decyzye Delegacyi Czynszowych, oprócz rekursu do Rady Stanu w Wydziale Spornym, w składzie do spraw z oczynszowania, na żadnej innej drodze, czy to Sądowej, czy Administracyjnej rozpoznawane być nie mogą, z wyjątkiem tego, co poniżej w art. 95 o własności budynków, o załogach i zasiewach jest powiedzianem.

TYTUŁ VI.

O sposobie postępowania Komisyi Czynszowych.

ART. 88.

Podanie na piśmie o pomoc z urzędu, wnoszone będzie do Delegacyi Czynszowej za pośrednictwem właściwego Naczelnika Powiatu. Delegacya Czynszowa wyznaczy jak najrychlej Komisyę Czynszową. Ta ostatnia zawiadomi Wójta Gminy o dniu, w którym na grunt przybędzie, oraz wezwie go, aby od właściciela majątku ściągnął dowody potrzebne do rozpoczęcia działania, a mianowicie: jeżeli pomoc z urzędu ma się rozciągać do wszystkich czynności, w których dla stron jest zapewnioną:

a) tabelę prestacyjną z 1846 roku, wraz z decyzyą co do niej wydaną, oraz dodatkową z 1861 roku, gdzie dla zapisania okupu prawnego sporządzoną została;

b) plany i rejestra pomiarowe dóbr, wykazujące uposażenie osadników, w chwili zaniesionego o pomoc żądania;

c) wykaz hypoteczny majątku;

d) wykaz podatków przez osadników opłacanych, z Kasy Powiatowej wydany;

e) świadectwo o wysokości uiszczanej przez osadników

dziesięciny lub mesznego, wydane przez właściwego Proboszcza lub beneficyanta.

Jeżeli zaś żądana pomoc z urzędu dotyczy niektórych tylko czynności, Komisya Czynszowa oznaczy, jakie z powyższych dowodów będą wymagane.

ART. 89.

Po przybyciu na grunt, Komisya Czynszowa przedewszystkiem ze złożonych dowodów przekona się, czy strony są do działania prawnie upoważnione i czy rozwinięciu czynności z urzędu nie stają na przeszkodzie umowy dobrowolnie zawarte lub prawa nabyte i ustalone.

Poczem w stosownym protokóle oznaczy przedmiot zażądanego działania z urzędu i jeżeliby która ze stron przedstawiła projekt przemiany dotychczasowych stosunków, projekt ten zakomunikuje stronie, naprzeciw której odbywa się postępowanie z urzędu.

Gdy strony do dobrowolnego porozumienia się skłonić się nie dadzą, lub gdy żadna ze stron projektu nie przedstawi, Komisya Czynszowa protokólarnie oświadczy stronom, że działanie z urzędu na zasadzie przepisów niniejszego prawa rozwiniętem będzie.

ART. 90.

W razie, gdyby Komisya Czynszowa uznała na mocy złożonych sobie dowodów i objaśnień na gruncie zebranych, że działanie z urzędu wedle przepisów miejsca niema, wyda w tej mierze decyzyę motywowaną.

Strony niepoprzestające na ogłoszonej decyzyi, podadzą do protokółu wnioski swe i zarzuty. Komisya Czynszowa zawiesiwszy dalsze działanie, decyzyę swą wraz z dowodami przeszle pod ostateczne rozpoznanie Delegacyi Czynszowej i o tem strony uwiadomi.

ART. 91.

Działanie z urzędu rozpocznie się od oznaczenia w każdej wsi rozległości przestrzeni gruntów pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających.

Za podstawę do tego sprawdzenia posłużą mapy i rejestra pomiarowe, wykazujące uposażenie zajmowane przez osadników w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 roku.

Gdzie map takich nie będzie, a złożone przez właściciela majątku, wykazywać będą uposażenie nadane osadnikom po dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 r., tam Komisya Czynszowa, przez wybadanie protokólarne stron wyjaśni, jakie zmiany zaszły i porówna je ze stanem rzeczy na gruncie.

W każdym, razie Komisya w motywowanej decyzyi oznaczy:

a) przestrzeń gruntów zajmowanych przez osadników w chwili jej działania;

b) przestrzeń przypadającą na pustki po dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 roku powstałe.

ART. 92.

Jeżeli zajdzie żądanie o ustanowienie czynszu, bez zamiany gruntów na inne, Komisya Czynszowa z udziałem biegłych przysięgłych, stosownie do art. 17 oznaczy klasyfikacyę gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk, każdą osadę składających.

Obie strony mają prawo być obecnemi przy tej czynności, objaśnienia swe i spostrzeżenia czynić, oraz do protokółu podawać.

Każdy punkt sporny Komisya Czynszowa decyzyą motywowaną rozstrzygnie, a następnie do oznaczenia wartości wszystkich użytków i okoliczności na zwiększenie lub zmniejszenie normalnego czynszu wpływających, odpowiednio do przepisów w Tytule II wskazanych przystąpi.

ART. 93.

Gdyby spory zaszły w następujących przedmiotach:

a) co do wartości zabudowań wiejskich do właściciela majątku należących;

b) co do wartości rocznej przybliżonej służebności i użytków w art. 22 wskazanych, natenczas Komisya Czynszowa, po zapisaniu do protokółu zdania biegłych miejscowych, opinię tę stronom przedstawi i po wysłuchaniu zarzutów i wniosków albo zaraz przez decyzyę motywowaną spór rozstrzygnie, albo w razie uznanej potrzeby przywoła biegłych z techniką leśną lub budownictwem wiejskiem obznajmionych i dopiero na zasadzie ich wyjaśnień do decyzyi przystąpi.

ART. 94.

Wartość zabudowań wiejskich zbytkowych, zajmowanych przez osadników, gdyby te do właściciela dóbr należały, Ko-

misya Czynszowa ustanawiać będzie nie podług nakładu na ich wystawienie uczynionego, ale podług nakładu, jaki byłby potrzebny na wzniesienie dla osadników porządnych gospodarskich budowli.

ART. 95.

Spory o samą własność zabudowań, oraz czy wszyscy lub niektórzy z osadników posiadają załogi i zasiewy dworskie, Komisya Czynszowa na zasadzie złożonych sobie dowodów, uzupełnionych badaniem stron i świadków, przez decyzyę motywowaną rozstrzygnie.

W tych przedmiotach po ostatecznej decyzyi Delegacyi Czynszowej, służy stronom droga Sądowa.

ART. 96.

Po ogłoszeniu stronom protokółu, obejmującego wyrachowanie przez Członka Ekonomicznego ilości czynszu, z każdej osady należnego, i po przyjęciu wniosków jakie strony przedstawią, Komisya Czynszowa wyda w tym przedmiocie decyzyę szczegółowo wymotywowaną i poda ją także do wiadomości stron.

Jeżeli strony na wysokość ustanowionego w ten sposób czynszu nie zgodzą się, Komisya Czynszowa oznajmi, iż służy im prawo odwołania się do Delegacyi Czynszowej.

ART. 97.

Separacya i zamiana gruntów z urzędu przez jednę ze stron zażądana, zostanie wstrzymaną, jeżeli Komisyi Czynszowej złożone zostaną dowody, że wytoczony jest spór na drodze sądowej o sam tytuł użytkowania gruntów osadnikom należnych, a jedna ze stron zawieszenia czynności separacyjnej zażąda.

ART. 98.

Czynność separacyjna usprawiedliwioną być winna przez Komisyę Czynszową mapami i rejestrami pomiarowemi, wykazującemi:

a) Ile każdy osadnik zajmuje dotychczas przestrzeni w siedzibie, ogrodzie, gruncie ornym, łące i pastwisku, jakoteż jaka jest przestrzeń pastwisk przez całą wieś używanych, nakoniec pastwisk wspólnych: osadników, dworu, probostwa i t. d.

b) Ile każdy osadnik otrzyma ogrodów, gruntu ornego,

łąk i pastwisk, oraz jaka będzie przestrzeń pastwisk skutkiem nowego urządzenia, osadnikom wydzielić się mających.

Przestrzeń obejmująca pustki po roku 1846 powstałe, oraz grunt na szkołę elementarną, ochronę lub dom przytułku przeznaczony, oddzielnie wykazane być winny.

ART. 99.

Jeometrowie aż do czasu wydania Instrukcyi do pomiaru dóbr prywatnych, obowiązani są sporządzać plany i rejestra pomiarowe:

a) Gruntów zajmowanych przez rolników osiedlonych w miastach podług Instrkucyi, wydanej w roku 1823 przez b. Komisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Policyi do pomiaru miast i gruntów miejskich.

b) Gruntów zajmowanych przez rolników osiedlonych we wsiach podług rozdziału III Instrukcyi, wydanej w roku 1843 przez Komisyę Rządową Przychodów i Skarbu do pomiaru dóbr Rządowych.

ART. 100.

Jeżeli dobra nie posiadają mapy wiarogodnej, Komisya Czynszowa w miarę potrzeby i uznania mocną jest nakazać sporządzenie takowej mapy kosztem właściciela.

Komisya Czynszowa rozstrzygnie, czy potrzebna jest ogółowa mapa całych dóbr, czy tylko części, z seperacyą lub z oczynszowaniem stosunek mającej. Jeometra do polecenia Komisyi Czynszowej ściśle się zastosuje.

ART. 101.

Podstawą oznaczenia z urzędu zamiennej wartości gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk, będzie klasyfikacya gruntów każdej osady, odpowiednio do przepisów powyżej zamieszczonych.

Po zaprojektowaniu tej zamiany, Komisya Czynszowa wobec Wójta Gminy okaże osadnikom przez wytknięcie na gruncie, przestrzeń nowo dla nich przeznaczoną i przełoży im we wszystkich szczegółach warunki zamiany.

Jeżeli osadnicy na objęcie wskazanych im nowych uposażeń nie zgodzą się, Komisya Czynszowa przyjmie do protokółu wszelkie zarzuty i wyjaśnienia, jakie podadzą, a następnie co do każdego punktu spornego wyda decyzyę motywo-

waną. Decyzye te stronom protokólarnie ogłosi z oznajmieniem, iż mogą się od niej odwołać do Delegacyi Czynszowej.

ART. 102.

Gdyby osadnicy zgodzili się na zamianę gruntów w ogólnej przestrzeni im okazanej, Komisya Czynszowa zawezwie ich, aby porozumieli się pod względem podziału gruntów na pojedyncze osady. Jeżeli w dniach siedmiu pod tym względem nie ułożą się, Komisya Czynszowa zaprojektuje wyznaczenie pojedynczych osad, odpowiednio do przepisów art. 43 i o tem osadników protokólarnie uwiadomi. Po przyjęciu od nich wniosków i zarzutów, Komisya Czynszowa poleci Jeometrze, aby na mapie odznaczył liniami nowe uposażenia rolników, oraz aby ułożył rejestr klasyfikacyjny ogółowy; stronom zaś zapowie, że reklamacye ich będą pod ostateczną decyzyę Delegacyi Czynszowej przedstawione.

ART. 103.

Jeżeli osadnicy zgodzą się na rozebranie pomiędzy siebie pustek, po r. 1846 pozostałych, Komisya Czynszowa przy wydzielaniu osad powiększy je z przestrzeni pustek odpowiednio do układu stron, lub w braku tego z urzędu stosunkowe powiększenie każdej osady oznaczy.

W każdym razie Komisya Czynszowa w protokóle stosownym zapisze, ile było pustek do rozebrania, ile z nich osadnicy korzystali, a ile pozostało, oraz dla jakich powodów rolnicy odmówili przyjęcia onych na powiększenie swych osad.

ART. 104.

Komisya Czynszowa obowiązaną jest za doniesieniem Delegacyi Czynszowej załatwiać wszelkie dodatkowe żądania stron z urzędu wnoszone; żądania jednak takie na piśmie zanoszonemi być powinny.

Rozwijając czynności dodatkowo żądane, Komisya Czynszowa zastosuje się do przepisów artykułów 89 i 90.

ART. 105.

Po rozpoznaniu i zdecydowaniu przez szczegółowe decyzye wszystkich kwestyi i wątpliwości odnoszących się do czynności, względem jakiej postępowanie z urzędu wywołane było, Członek Ekonomiczny lub inny ułoży decyzyę ogólną, stosunek

między właścicielem a rolnikami w obrębie wywołanej z urzędu czynności urządzającą.

Decyzyę tę wraz z dowodami i całem dziełem Komisya Czynszowa ogłosi na gruncie stronom. Gdyby strony oświadczyły, że się na nią nie zgadzają, oznajmi im, że mają prawo odwołać się co do wszystkich szczegółów spornych do Delegacyi Czynszowej w ciągu dni 30 pod prekluzyą. Poczem tejże Delegacyi przeszle dzieło swe i o tem strony zawiadomi.

ART. 106.

W razie, gdyby którakolwiek ze stron odmówiła obecności i udziału przy czynnościach Komisyi Czynszowej, lub jeżeliby na protokółach przez Komisyę sporządzonych podpisać się nie chciała, czynność z urzędu rozpoczęta przerywaną nie będzie, i tylko stósowna wzmianka o tem odmówieniu w każdém protokóle zamieszczoną zostanie.

Nadto w decyzyi ogólnej Komisya Czynszowa w komparycyi stron wyszczególni, która z nich brała udział w działaniu na gruncie osobiście lub przez pełnomocnika, a która nie stawała lub podpisu odmawiała i dla jakich powodów.

TYTUŁ VII.

O sposobie postępowania Delegacyi Czynszowych Powiatowych.

ART. 107.

Delegacya Czynszowa po otrzymaniu dzieła Komisyi Czynszowej, rozpozna przedewszystkiem, czy przez tę Komisyę załatwione są względy w art. 79 i w art. 97 wyszczególnione, a nadto rozbierze:

1) czy obie strony, to jest właściciel i rolnicy byli prawnie przy działaniu Komisyi Czynszowej reprezentowani;

2) czy Komisya Czynszowa działała w komplecie prawnym i z zachowaniem prawideł przepisami niniejszemi wskazanych, oraz czy wnioski stron i opinie biegłych, gdzie prawo przyjmować je do protokółów nakazuje, zostały zapisane i w decyzyach rozebrane.

ART. 108.

Następnie Delegacya Czynszowa przystąpi do rozbioru każdej pojedynczej czynności przez Komisyę Czynszową doko-

nanej, porówna decyzye tejże Komisyi z wnioskami i zarzutami stron, oraz przepisami niniejszego prawa, i albo w myśl art. 75 dodatkowe sprawdzenie zarządzi, albo projekt przez Komisyę Czynszową przedstawiony, na zasadzie złożonych dowodów zmodyfikuje, lub nakoniec wyda zgodną z nim ostateczną decyzyę. W razie uznania potrzeb, Delegacya Czynszowa mocną będzie zarządzić rewizyę pomiarów.

ART. 109.

W decyzyi swej Delegacya Czynszowa rozpozna likwidacye kosztów złożone przez Urzędnika Ekonomicznego, Jeometrę i biegłych i wysokość ich zgodnie z przepisami oznaczy.

Wyrzeczenie to będzie również ostateczne.

Koszta pomiaru w każdym razie poniesie właściciel dóbr, a osadnicy dostarczą do tej czynności bezpłatną pomoc ręczną i sprzężajną.

ART. 110.

Jeżeli od decyzyi Komisyi Czynszowej, przez którą strona żądająca pomocy z urzędu z żądaniem swem oddaloną została, zajdzie odwołanie się, Delegacya Czynszowa albo w myśl art. 75 bliższe sprawdzenie nakaże, albo na mocy złożonych dowodów wprost do rozpoznania zaskarżonej decyzyi przystąpi.

Decyzya Delegacyi Czynszowej oddalająca stronę z żądaniem pomocy z urzędu po ogłoszeniu jej przez Członka Komisyi Czynszowej na gruncie, może być zaskarżoną do Rady Stanu.

W razie uchylenia zaskarżonej decyzyi, Delegacya Czynszowa nakaże wykonanie czynności zażądanej odpowiednio do przepisów art. 75.

ART. 111.

Decyzyę ostateczną Delegacyi Czynszowej, Komisya Czynszowa poleci ogłosić protokólarnie na gruncie.

Gdyby wszyscy osadnicy lub niektórzy z nich, po ogłoszeniu im decyzyi Delegacyi Czynszowej i pomimo przełożeń Delegowanego oświadczyli, iż nowego urządzenia lub ustanowienia czynszów nie przyjmują, tenże Delegowany od nich deklaracyę taką do protokółu przyjmie i Delegacyi Czynszowej złoży.

Delegacya Czynszowa na podstawie takiego oświadczenia w dalszym ciągu ostatecznej swojej decyzyi, orzecze eksmisyę rzeczonych osadników.

ART. 112.

Niestawający do ogłoszenia osadnicy, pomimo doręczenia im wezwania w sposobie art. 114 dla wręczenia wyroków przepisanym, jak równie stawający a odmawiający oświadczenia, czy nowe urządzenie lub ustanowienie czynszów przyjmują, będą poczytani za przyjmujących; w czem spisać się winny przez Delegowanego, tak w jednym jak i w drugim przypadku, odpowiedni protokół dowód przeciwko nim stanowić będzie.

ART. 113.

Jeżeli strony w ciągu dni 15tu od daty ogłoszenia, o którem mowa w art. 111, do zawarcia dobrowolnego kontraktu na piśmie nie przystąpią, Delegacya Czynszowa odpowiednio do art. 78 przeszle swą decyzyę Prezesowi Trybunału dla dodania jej klauzuli egzekucyjnej.

ART. 114.

Wyznaczony przez Delegacyę Członek tak uprawomocniony wyrok na gruncie zwołanym osadnikom protokólarnie ogłosi, i jednę kopię przez Prezydującego Delegacyi poświadczoną, właścicielowi majątku, a drugą osadnikom na ręce Sołtysa lub Ławnika doręczy, a w razie nieprzyjęcia przez którego z nich, w kancelaryi Wójta Gminy lub Burmistrza złoży.

ART. 115.

Jeżeli w ciągu dni 30-tu od daty dopełnionego na zasadzie art. 114 ogłoszenia, nie zajdzie odwołanie się do Rady Stanu, art. 79 przewidziane, Członek Ekonomiczny do ostatecznego wykonania decyzyi przystąpi.

Przy tej ostatniej czynności Członkowi Ekonomicznemu na jego wezwanie towarzyszyć będzie Jeometra, do którego należy wykonanie separacyi na gruncie i podział na szczegółowe osady oddawanej osadnikom przestrzeni.

Naczelnik Powiatu na wezwanie Członka Ekonomicznego winien mu dodać pomoc egzekucyjną, gdyby osadnicy wykonania ostatecznej decyzyi nie dopuszczali.

ART. 116.

Jeżeli w ciągu dni 30-tu, o których wyżej, złożony zostanie Członkowi Ekonomicznemu lub Delegacyi Czynszowej dowód, że skarga do Rady Stanu zaniesioną została, w takim razie wykonanie wyroku Delegacyi wstrzymane zostanie aż do

zapadnięcia w Radzie Stanu decyzyi odrzucającej skargę, albo do wyroku stanowczego, a Członek od Delegacyi wyznaczony protokólarnie uwiadomi stronę przeciwną, iż służy jej prawo wniesienia obrony do Rady Stanu i poparcia jej dowodami.

ART. 117.

Po wykonaniu czynności na gruncie, Wójt Gminy lub Burmistrz miejscowy najdalej w ciągu miesiąca ułoży w dwóch egzemplarzach wykazy obejmujące:

a) imiona i nazwiska wszystkich osadników;

b) rozległość gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk w wieczyste posiadanie im oddanych;

c) służebności i użytki im przyznane;

d) wysokość czynszu, jaki z tych osad właścicielowi uiszczać są obowiązani;

e) wyszczególnienie podatków i dziesięciny, jakie winni opłacać.

Po poświadczeniu wykazów tych za zgodność przez Delegacyę Czynszową, jeden ich egzemplarz pozostanie w Kancelaryi Wójta Gminy lub Burmistrza, a drugi dla wiadomości osadników wręczony będzie miejscowemu Sołtysowi lub Ławnikowi.

ART. 118.

Delegacya Czynszowa, po wydaniu ostatecznej decyzyi, zawiadomi Naczelnika Powiatu o pustkach, jakie przez osadników rozebrane nie zostały, dla rozciągnięcia nad niemi kontroli, art. 121 zastrzeżonej.

ART. 119.

Jeżeliby osadnicy, po upływie dni 30 od daty ogłoszenia ostatecznej decyzyi, trwali w zamiarze nieprzyjęcia nowego urządzenia lub ustanowienia czynszów, Delegacya Czynszowa na żądanie strony interesowanej przeszle Naczelnikowi Powiatu kopię swej decyzyi z wykazem nazwisk i uposażeń osadników, względem których eksmisya wyrzeczoną została.

ART. 120.

Z dniem Św. Wojciecha 11 (23) kwietnia osadnicy na eksmisyę skazani, o ile uprawomocniona decyzya eksmisyę orzekająca, a w razie odwołania się ich do Rady Stanu, decyzya odrzucająca skargę lub wyrok stanowczy, przynajmniej na dni

30 przed tym terminem, stosownie do art. 114 zostały im ogłoszonemi, na popieranie właściciela wyrugowani zostaną z osad, a budowle o ile są ich własnością, na ich korzyść przez publiczną licytacyę sprzedane będą. To wszystko podług przepisów następującego tytułu.

ART. 121.

Naczelnik Powiatu, na zasadzie wiadomości otrzymanych, ułoży wykaz ogólny pustek, tudzież osad samowolnie przez rolników opuszczonych, z wymienieniem: w których i w czyich dobrach się znajdują, jakiej są obszerności i jak wysoki czynsz z urzędu ustanowiony, ma być z nich płacony.

Wykaz ten Naczelnik Powiatu przeszle do Dzienników Gubernialnych, i poleci wszystkim Wójtom Gmin i Burmistrzom miast podać do wiadomości mieszkańców przez ogłoszenia publiczne.

Ogłoszenia te powtarzać się winny w ciągu lat trzech, cztery razy co roku, z początkiem każdego kwartału.

ART. 122.

Po upływie tego czasu, gdyby pomimo ogłoszeń przepisem powyższym wskazanych, nowi osadnicy do objęcia pustek nie zgłosili się, pustki te wywołane zostaną do wypuszczenia osadnikom z czynszem o 25% obniżonym, jeżeli zaś za czynsz taki w ciągu następnych lat 7 żaden ochotnik do objęcia ich w posiadanie nie znajdzie się, własność użytkowa tych pustek z własnością główną połączona zostanie.

ART. 123.

Naczelnik Powiatu, powziąwszy wiadomość z raportów Wójtów Gmin, że w dobrach, gdzie oczynszowanie nastąpiło wskutek dobrowolnych umów, znajdują się pustki, obowiązanym jest wezwać Delegacyę Czynszową o wysłanie do tych dóbr Komisyi Czynszowej dla oznaczenia przestrzeni opustoszałych, podług art. 91, i ustanowienia z nich czynszów. Poczem postąpionem będzie stosownie do art. 121 i 122.

TYTUŁ VIII.

O egzekucyi należytości z mocy niniejszego prawa.

ART. 124.

Właściciel majątku ma prawo za zaległe czynsze rozwinąć egzekucyę sądową:

a) do osadników wieczysto-czynszowych, obowiązanych płacić czynsze z mocy ostatecznej decyzyi Delegacyi Czynszowej;

b) do osadników wieczysto-czynszowych, lub czasowych, trzymających grunta na podstawie kontraktów urzędowych;

c) do osadników wieczysto-czynszowych lub czasowych, trzymających grunta na podstawie kontraktów piśmiennych lub ustnych prywatnych, jeżeli należytość czynszowa w tabelach prestacyjnych znajduje się zamieszczoną, lub gdy wyrokami Sądów właściwych zasądzoną zostanie.

Z tytułów pod *a* i *b* wymienionych, egzekucyę wykonywać będą Komornicy Sądowi; z tytułów zaś pod *c* wyszczególnionych, wykonywać ją będą Podsędkowie lub inni urzędnicy Sądów Pokoju, przez Podsędków na piśmie do tego upoważnieni.

ART. 125.

Komornik, Podsędek, lub Urzędnik przez niego wyznaczony, całą czynność do końca prowadzić będzie, stosownie do przepisów zawartych w art. 12 do 31 włącznie Instrukcyi przez Radę Administracyjną pod d. 11 (23) lipca 1861 r. zatwierdzonej, a sposób postępowania przy egzekucyi okupu prawnego oznaczającej.

ART. 126.

Względem sporów wynikłych przy egzekucyi czynszów, wyrokować będzie w ostatniej instancyi Prezes właściwego Trybunału, w drodze szybkiego zadecydowania, z pozwów, w myśl art. 33 tejże Instrukcyi wydanych, i z zachowaniem przepisów art. 29, 34, 35, 36 i 37 Instrukcyi wskazanych.

ART. 127.

O należności przyznane osadnikom w przypadku przewidzianym w art. 34 przez właściciela jednorazowo lub ratami

spłacić się winne, służy im na mocy złożonego tytułu takaż sama jak wyżej egzekucya Sądowa do właściciela majątku.

ART. 128.

Jeżeli osadnicy w art. 124 wymienieni, pomimo rozwiniętej egzekucyi o opłatę rat czynszowych, zalegną w opłacie czynszu, wyrównywającego należytości za lat dwa lub więcej, właściciel majątku może zażądać eksmisyi ich z osad w drodze Sądowej, oraz sprzedaży budowli, zasobów, inwentarzy, jak i samego prawa własności użytkowej.

ART. 129.

W tym celu właściciel główny złoży Komornikowi albo decyzyę Delegacyi Czynszowej, albo kontrakt urzędowy, albo nakoniec wyrok Sądowy prawomocny, a zarazem dołączy świadectwo Wójta Gminy lub Burmistrza udowadniające:

że do osadników wykazanych z imion i nazwisk, wystosowaną była egzekucya o raty czynszowe, i że skutku nie odniosła; oraz

że osadnicy ci rzeczywiście zalegli w opłacie należytości za lat dwa lub więcej.

ART. 130.

Komornik wyda nakaz, obejmujący ostrzeżenie, że jeżeli osadnik lub osadnicy w nakazie wymienieni, w ciągu tygodnia opłaty całej należności kwitami nie udowodnią, lub o spłatę częściami z właścicielem nie ułożą się, prawo ich do własności użytkowej osad wraz z budowlami na sprzedaż publiczną wystawione zostanie.

Doręczenie i obwieszczenie nakazu, nastąpi według art. 14 do 17 Instrukcyi o egzekucyi okupu prawnego.

ART. 131.

Po upływie oznaczonego powyżej terminu, na żądanie właściciela majątku i za dostarczeniem przez niego podwody, komornik zjedzie na grunt i wobec miejscowego Wójta Gminy, lub jego zastępcy, oraz Sołtysa i Ławników, przystąpi do opisu nieruchomości na wywłaszczenie zajętych.

Jednocześnie w tym samym protokóle nastąpi wyrachowanie dochodów z osady, oszacowanie budowli, inwentarzy, narzędzi rolniczych, zasobów gospodarskich i innych użytków od zajęcia art. 592 Kod. Post. Sądowego wyłączonych.

ART. 132.

Oszacowania tego dopełnią biegli, których w liczbie trzech wyznaczą strony interesowane, to jest jednego poda właściciel, a dwóch egzekwowany osadnik.

Gdyby na wybór biegłych strony się nie zgodziły lub ich podać nie chciały, Urzędnik egzekwujący po porozumieniu się z Wójtem Gminy i Sołtysem, zamianuje ich z urzędu z pomiędzy miejscowych lub pobliskich mieszkańców.

ART. 133.

Następnie Urzędnik egzekwujący wraz z biegłymi, w tymże protokóle ustanowi cenę, za którą prawo użytkowej własności osady, oraz budowli i ruchomości sprzedane być mają, niemniej wyznaczy dzień i miejsce do odbycia licytacyi, która nie prędzej, jak po upływie dni 30 od daty zajęcia nastąpi.

ART. 134.

Po dokonaniu w ten sposób zajęcia i ustanowieniu dozoru w myśl art. 19 Instrukcyi o egzekucyi okupu prawnego, Komornik przygotuje obwieszczenie, w którem wymieni:

1) czyja nieruchomość wystawia się na sprzedaż i gdzie jest położoną;

2) jaka jest jej rozległość, jakie w niej budowle, inwentarz żywy i inne przynależytości wraz z gruntem przedawane;

3) jakie z niej uiszczane czynsze i na czyją korzyść, oraz wiele z niej opłaca się podatków i dziesięciny;

4) jaka cena do sprzedaży oznaczona; nakoniec

5) w jakim terminie, miejscu, oraz przed którym urzędnikiem odbywać się będzie licytacya.

Obwieszczenie to rozlepione zostanie na budynku zajętym i na drzwiach Kancelaryi Wójta Gminy, oraz jedna kopia tegoż wręczoną zostanie Wójtowi, który je zaraz sam lub za pośrednictwem Sołtysa mieszkańcom Gminy ogłosi i następnie obwieszczenie to trzykrotnie w przerwach nie dłuższych jak tygodniowych ponowi.

Komornik przygotuje zarazem potrzebną liczbę kopii tego obwieszczenia i roześle je ościennym Wójtom gmin i Burmistrzom przyległych miasteczek dla trzechkrotnego ogłoszenia w przerwach tygodniowych.

Jeżeli cena osady czynszowej na sprzedaż wystawionej, podług art. 133 obliczona, przenosi rsr. 150, obwieszczenie zamieszczonem także zostanie w obiegniku powiatowym.

ART. 135.

Sprzedaż odbywać się powinna na miejscu zajęcia; za zgodą jednakże stron, licytacya może mieć miejsce w przyległem miasteczku w dniu targowym lub innym.

ART. 136.

Przed dniem do sprzedaży oznaczonym, Wójci Gmin i Burmistrze, pod odpowiedzialnością z urzędu zwrócą Komornikowi obwieszczenia, z poświadczeniem, że takowe trzykrotnie ogłaszali.

Nadto właściwy Wójt Gminy nadeszle dowód, że właściciel majątku i egzekwowany dłużnik wezwani zostali na termin do atentowania przy sprzedaży.

ART. 137.

Licytacya rozpocznie się od głośnego przeczytania obwieszczenia, poczem zgłaszający się konkurenci, jeżeli nie przedstawiają pewności, czy są w stanie zapłacić za majątek nabyty, na żądanie właściciela sprzedaż popierającego, wezwani zostaną o złożenie jako wadium $^1/_4$ części ustanowionego szacunku w gotowiznie lub papierach publicznych.

ART. 138.

Najwięcej postępujący na licytacyi będzie miał w protokóle przyznane prawo do użytkowej własności osady, oraz przysądzone na własność budowle i ruchomości, jakie zalicytuje. Wadium, jeśli je składał, pozostanie w zachowaniu Komornika licytacyę odbywającego aż do dni 15, w którym to terminie nowonabywca resztę szacunku złożyć powinien.

Złożone zaś wadia przez nieutrzymujących się na licytacyi natychmiast po jej odbyciu, do rąk właściciela zwrócone zostaną.

ART. 139.

W ciągu dni ośmiu od daty nabycia na licytacyi, wolno każdemu przez deklaracyę złożoną Komornikowi sprzedaż prowadzącemu, postąpić o $^1/_4$ część wyżej nad szacunek, za jaki własność użytkowa osady z budowlami i ruchomościami została nabyta, a w takim razie jeżeli pluslicytant złoży wadium wy-

noszące $^1/_4$ część ogólnej wartości, Komornik uwiadomi o tem ostatniego nabywcę i wyznaczy termin do nowej licytacyi, do której prócz tegoż nabywcy i pluslicytanta, nikt inny przypuszczony nie będzie.

ART. 140.

Po zapłaceniu ceny szacunkowej przez nowonabywcę, Komornik potrąci z niej koszta egzekucyjne, stosownie do art 27 i 28 Instrukcyi o okupie, obrachowane, oraz wynagrodzenia dla biegłych przy otaksowaniu, które nad kop. sr. 30 dziennie dla każdego z nich wyższe być nie mogą, niemniej podatki i inne ciężary uprzywilejowane, jeżeli te zalegać będą.

Następnie zapłaci należytość przypadającą właścicielowi majątku, a resztę, jakaby pozostała, osadnikowi wywłaszczonemu, jeżeli prawne areszta nie zajdą, do rąk za pokwitowaniem wyda lub w razie aresztów odeszle do depozytu Banku Polskiego lub do innego, jaki do składania sum podobnych wskazany być może.

Całej czynności szczegółowy obrachunek w protokóle będzie zamieszczonym i pokwitowania usprawiedliwiające każdą pozycyę do protokółu tego dołączone zostaną, akta zaś egzekucyjne w urzędzie Wójta Gminy złożonemi będą.

ART. 141.

Nowonabywca przez Komornika egzekwującego wprowadzony zostanie w posiadanie osady, zabudowań i ruchomości wraz z wszelkiemi z nich użytkami, a poprzedniemu posiadaczowi natychmiastowe usunięcie się nakazanem będzie.

Wójt Gminy i Sołtysi miejscowi, a w razie ważniejszego sporu, Naczelnik Powiatu i wszelkie Władze nad porządkiem w kraju czuwające, na każde wezwanie Komornika pomoc egzekucyjną udzielić są obowiązani.

ART. 142.

Gdyby licytacya do skutku nie doszła dla braku konkurentów, Komornik wyznaczy do nowej licytacyi termin, nie bliższy jednak jak za dni 15 i poleci Wójtom gmin oraz Burmistrzom zawiadomić o tem raz jeden mieszkańców.

Toż samo nastąpi w razie, gdy utrzymujący się przy licytacyi nie wypłaci w dniach 15 sumy szacunkowej, lub o jej wypłatę ze stronami nie ułoży się.

W tym ostatnim wypadku, jeżeli na powtórnej licytacyi nieruchomość sprzedaną będzie za niższą od postąpionej na pierwszej licytacyi, kaucya przez pierwotnego nabywcę złożona użytą zostanie na dokompletowanie tej ceny, oraz na pokrycie kosztów powtórnych obwieszczeń i sprzedaży:

W każdym razie, niedopełniający warunków nabywca, z całego swego majątku za szkody będzie odpowiedzialnym.

ART. 143.

Jeżeli w terminie powtórnej licytacyi nikt się z chęcią kupna nie zgłosi, wówczas dopiero wolno będzie właścicielowi majątku nabyć sprzedawaną nieruchomość za cenę szacunkową, z obowiązkiem wszakże pomieszczenia na niej innego osadnika w przeciągu lat trzech.

Komornik po spisaniu protokółu przyznającego nieruchomość na rzecz właściciela majątku, będzie w obowiązku bezzwłocznie uwiadomić o tem Naczelnika Powiatu, z wymienieniem okoliczności w obwieszczeniu zamieszczonych.

ART. 144.

Jeżeli przy powtórnej licytacyi właściciel nie będzie życzył sobie nabyć sprzedawanej osady i zabudowań, a Urzędnik egzekwujący poweźmie przekonanie, że cena szacunkowa zbyt jest wysoką, może po naradzeniu się z biegłymi cenę tę o $^1/_4$ lub o $^1/_3$ obniżyć, i albo, jeżeli zgłoszą się licytanci w tym samym dniu, licytacyę od obniżonej ceny odbyć, albo termin nowy za dni 15 oznaczyć.

Gdyby i ta licytacya spełzła bezskutecznie, a właściciel domagał się jej ponowienia, w takim razie koszta obwieszczeń i sprzedaży sam ponosić będzie.

ART. 145.

W razie sporów egzekucyjnych z powodu zajęcia lub sprzedaży, wolno jest stronom odwoływać się do Prezesa właściwego Trybunału, który w drodze szybkiego zadecydowania spór ostatecznie rozstrzygnie, z zachowaniem przepisów w Instrukcyi o egzekucyi okupu prawnego w art. 32 do 37 włącznie wskazanych.

Przy tej egzekucyi obowiązujące są także przepisy Instrukcyi wspomnionej, zawarte w art. 29, 30 i 31.

ART. 146.

Sposób egzekucyi niniejszym tytułem wskazany, umową stron zmieniony być nie może.

ART. 147.

Wszelkie przepisy powyższemu prawu przeciwne, niniejszem uchylają się.

Lit. A.

WYKAZ

obejmujący rozróżnienie na klasy gruntów, łąk i pastwisk.

Podział gruntów.

Grunta orne w ogólności dzielą się na dwa oddziały, to jest:

A) na grunta pszenne, i

B) na grunta żytne.

Ad *A)* Grunta pszenne mają dwie klasy, to jest:

I klasę pszenną, i

II klasę pszenną.

Ad *B)* Grunta zaś żytne cztery klasy, to jest:

I klasę żytnią,

II klasę żytnią,

III klasę żytnią,

IV klasę żytnią.

Do pierwszej klasy gruntu pszennego należy taki grunt, który obejmuje wszystkie przymioty zupełnie dobrej, pszennej ziemi, gdzie bez kosztownych środków uprawy obfity plon wydaje.

Do drugiej klasy gruntów pszennych należy:

a) grunt ciężki, gliniasty *(thonboden)*, składający się z części gliniastych i iłowatych, którego uprawa jest mozolna i z większemi kosztami połączona, a rodzajność jego najwięcej od pomyślnej lub niepomyślnej pory roku zawisła, w niektórych latach nadspodziewanie jest płodny, a częstokroć nadzieje rolnika zawodzi;

b) grunt lepszy aniżeli żytni pierwszej klasy, zawierający w sobie nieco części piasczystych, wymagających częstszego i większego pognoju, pospolicie zaś do uprawy pszenicy na pierwszym i trzecim nawozie zdatny.

Do pierwszej klasy gruntu żytniego liczy się grunt, składający się z większej części ziemi czarnej i gliny niż piasku, który po pierwszym nawozie pszenicę, później zaś bez pognoju dobre żyto wydaje.

Do drugiej klasy żytniej należy taki grunt, który pod pszenicę użytym być nie może, a przy pracy i dobrym pognoju obfite wydaje żyto.

Trzecia klasa gruntu żytniego zawiera grunt żytni lekki, mający więcej piasku niż żyznej ziemi; należy tu także grunt zimny, sapowaty, niełatwo mogący być poprawiony.

Do czwartej klasy zaliczają się grunta zupełnie piasczyste, uprawiane co lat 3 lub 6.

Podział łąk.

Łąki, równie jak grunta, dzielą się na dwa główne oddziały, to jest:

a) na łąki oddzielne, i

b) na łąki polne.

Ad *a)* Łąki oddzielne są te, które za obrębem pól leżą i razem z niemi do ugorowania podciągane nie są. Łąki te dzielą się jeszcze na takie, które nad strumieniem lub rzeką leżą, albo też między polami, jednakże w takiej obszerności i w takiem miejscu, że ugorowaniu nie podpadają i mogą być używane bez żadnej przeszkody za okresem roli uprawnej.

Ad *b)* Łąki zaś polne są, które otoczone są polami tak, iż razem z temiż ugorowane być muszą.

Łąki tak oddzielne jakoteż łąki polne dzielą się na cztery klasy, to jest:

Łąki I klasy,
Łąki II klasy,
Łąki III klasy,
Łąki IV klasy.

Pierwsza klasa zawiera łąki nadrzeczne, naturalnym zalewem użyzniane lub położone wśród gruntów wyborowych, tudzież łąki, które niżej pól leżą, i pewien rodzaj pognojów z powyższych, przez ściek wody otrzymują. Łąki te wydają pożywne i zdrowe siano, do 20 centnarów z morga. Do tej klasy należą także łąki leżące na pięknych równinach, które dla swojej płodności i położenia, koniczynę i trawę z innemi dzikiemi ziołami, dobremi do karmu bydła, pomięszaną, równie obficie, bo do 20 centnarów z morga siana wydają.

Do drugiej klasy należą łąki blisko wód położone i częstym wylewom podlegające, albo te, które ze swego położenia nie mogą być zupełnie osuszonemi, i z tej przyczyny lubo wiele, bo równie do 20 centnarów siana z morga, lecz mniej pożywnego wydają. Łąki te nie mogą być tak wysoko anszlagowane, jak klasy pierwszej.

Trzecia klasa obejmuje łąki, które są za suche *(lokker)*, i te, lubo dobre, jednakże w małej ilości wydają siano.

Klasa czwarta zawiera albo łąki leśne, albo błotniste, które po części wiele, lecz kwaśnego, grubego i innego dla bydła niepożywnego wydają siana.

Ogrody dzielą się na warzywne i owocowe. Warzywne klasyfikują się podobnie jak grunta. Owocowe zaś różnią się między sobą tylko gatunkiem drzew w nich znajdujących się, to jest: najlepszych, średnich i pośledniech.

Zarośla, jeśli wykarczowane, będą mogły być użyte do rolnictwa, uważają się za rolę i do tej klasy zamieszczone będą, do której podług dobroci należeć mogą. Jeżeli zaś zarośle znajduje się na gruncie niepłodnym, wtedy uważa się za zostawione na las.

Tam gdzie zarośla okrywają grunt na łąki użyć się mogący, ocenić je wypada podług przepisu o łąkach.

Pastwiska dzielą się na trzy klasy, to jest:

a) na leżące w dobrym gruncie,

b) na leżące w gruncie miernym,

c) na leżące w gruncie lichym.

Lit. B.

WYKAZ

dochodu normalnego z gruntu po potrąceniu $^1/_3$ części jako funduszu na utrzymanie budowli i losowe wypadki, tudzież jako wynagrodzenia za ponoszone przez osadników ciężary gminne.

		Rachuje się z jednego morga miary nowopolskiej normalna liczba garncy żyta.
	A) Grunt orny.	
	a) grunt pszenny:	
1	klasa I	$28^1/_2$
2	klasa II	24
	b) grunt żytni:	
3	klasa I	19
4	klasa II	11
5	klasa III	6
6	klasa IV	3
	B) Łąki.	
	a) łąki oddzielne:	
7	klasa I	47
8	klasa II	35
9	klasa III	19
10	klasa IV	$9^1/_2$
	b) łąki polne:	
11	klasa I	$23^1/_2$
12	klasa II	19
13	klasa III	14
14	klasa IV	7
	C) Pastwiska.	
15	klasa I	$4^1/_2$
16	klasa II	3
17	klasa III	$1^1/_2$

Nr 60.

Prawo o równouprawnieniu Żydów.

Z Bożej łaski

MY ALEKSANDER II

&c. &c. &c.

Biorąc na uwagę, że Dekret Króla Saskiego Księcia Warszawskiego z d. 19 listopada 1808 r., zawieszający Żydów Naszego Królestwa Polskiego, aż do dalszej decyzyi Rządu, w nabywaniu dóbr nieruchomych, tudzież art. 16 księgi I Kod. Cyw. Królestwa Polskiego i inne urządzenia, przez które Żydzi poddani Królestwa Polskiego w używaniu niektórych praw cywilnych są ograniczeni lub wyjątkowym przepisom poddani, zostają w związku z Dekretem Króla Saskiego z d. 17 października 1808 r., mocą którego mieszkańcy w teraźniejszem Królestwie Polskiem osiedli, wyznający religią Mojżesza, w używaniu praw politycznych zostali zawieszeni, a wszystkie te rozporządzenia nie odpowiadają ogólnym zasadom obowiązującego w Królestwie Naszem prawodawstwa oraz Duchowi Ukazu Naszego z d. 24 maja (5 czerwca) 1861 r. w przedmiocie wyborów do Rad powiatowych, miejskich i gubernialnych, który, wszystkich poddanych Naszego Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu i wyznania, pisać i czytać po polsku umiejących, do wyborów na Członków Rad pomienionych, dopuścił; zważywszy dalej, że skutkiem przepisów wydanych o zniesieniu pańszczyzny i zastąpieniu jej okupem prawnym lub czynszem z osad cząstkowych, ustaje jeden z powodów zakazania Żydom nabywania dóbr ziemskich, a którym był ten, iżby oni zwierzchnictwa dominialnego nad ludem chrześcijańskim, opierającego się na stosunku pańszczyznianym, nie dostępowali; zważywszy, że przepisy ograniczające Żydów co do możności zamieszkiwania w niektórych

miejscach zmiany wymagają, zważywszy z drugiej strony, że Żydzi za przypuszczeniem ich do dobrodziejstw powszechnego prawa krajowego, powinni w czynnościach życia cywilnego zaniechać używania języka i pisma osobnego; zważywszy nakoniec, że inne również urządzenia szczegółowe, dotyczące Żydów w Królestwie Polskiem, tak pod względem możności wykonywania rzemiosł, przemysłu i handlu, jakoteż pod względem podatków oddzielnych, tę część mieszkańców kraju dotykających, potrzebują przejrzenia i zastosowania do obecnego stanu prawodawstwa w Królestwie Polskiem, po wysłuchaniu Rady Stanu, na przedstawienie Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

ART. 1.

Zaprowadzone Dekretem Króla Saskiego Księcia Warszawskiego z dnia 19 listopada 1808 r. zawieszenie Żydów w wolności kupowania i jakiegokolwiek nabywania na własność dóbr ziemskich nieruchomych, uchyla się co do Żydów poddanych Naszego Królestwa Polskiego, z następującemi jedynie zastrzeżeniami:

a) że w nabytych przez siebie dobrach nie mogą do lat 10 od ogłoszenia niniejszego Ukazu sprawować urzędu Wójta Gminy lub Zastępcy tegoż, na któreto urzędy wybór i nominacyę z osób wyznania chrześcijańskiego, na przedstawienie właściciela dóbr, Władza Rządowa dopełniać będzie; koszta zaś utrzymania Wójta Gminy, w określonych przepisami granicach, właściciel ponosić winien;

b) że osady rolne pańszczyzniane, pod Ukaz z r. 1846 podpadające, nie mogą być nabywane przez Żydów od posiadających je osadników, dopóki robocizna przymusowa z tych osad należna, na okup prawny zamieniona, albo czynszem wieczystym zastąpiona nie zostanie;

c) że prawo kollacyi i prezentowania beneficyów kościelnych, w dobrach przez Żydów nabywanych, o ileby prawo to wraz z dobrami na rzecz ich przechodzić miało, do Rządu należeć będzie, co wszakże nie uwalnia starozakonnego nabywcę dóbr od obowiązku z tytułu dziedzictwa dóbr łącznie z współparafianami, w odpowiednim do ogólnych, obowiązujących

w tej mierze przepisów, stosunku, przykładania się do składek na utrzymanie kościoła, zabudowań plebańskich, cmentarzy i t.p.;

d) że co do wykonywania propinacyi i wyszynku trunków w dobrach, Żydzi nabywający dobra ziemskie stosować się mają ściśle do obowiązujących obecnie przepisów.

ART. 2.

Ograniczenia i zakazy co do możności zamieszkiwania Żydów w miastach lub niektórych ich częściach, oraz wsiach, z jakichbądź tytułów, przywilejów lub zarządzeń wypływające, niemniej w pasie granicznym 21-wiorstowym, niniejszem uchylają się.

ART. 3.

W miastach wszelkich Królestwa, Żydzi nabywać mogą na własność pod jakimbądź prawnym tytułem domy i wszelkie inne nieruchomości. Przeciwne temu ograniczenia i zakazy uchylają się.

ART. 4.

Żydzi poddani Królestwa Polskiego, na równi z innymi mieszkańcami, mogą być świadkami wiarogodnymi przy wszystkich aktach Notaryalnych i aktach Stanu Cywilnego, o ile znajdą się w warunkach przepisanych ogólnemi prawami.

ART 5.

Nie będzie także odtąd w sprawach kryminalnych czynioną różnica pomiędzy zeznaniami Chrześcian a Żydów, i dlatego rozporządzenia 335 w ustępie 7, tudzież 357 w ust. 8 obowiązującej dotąd Ordynacyi Kryminalnej Pruskiej, niniejszem uchylają się.

ART. 6.

W miejsce teraźniejszej formy przysięgi dla Żydów, używanej przy świadczeniu w sprawach cywilnych i kryminalnych, niemniej w przysięgach deferowanej, referowanej, z urzędu naznaczonej i przy inwentarzach, ustanawia się forma przysięgi dla Żydów w osnowie do Ukazu niniejszego dołączonej.

ART. 7.

Od ogłoszenia niniejszego Ukazu, żadne czynności cywilne lub handlowe piśmienne, jakoto: testamenta, umowy, zobowiązania, obligi, weksle, rachunki, księgi i korespondencye handlowe, oraz inne jakiebądź akta i dokumenta, nie będą mogły

być spisywane lub podpisywane w języku hebrajskim lub żydowsko-niemieckim, ani w jakimbądź języku pismem hebrajskim, a to pod nieważnością samem przez się prawem.

ART. 8.

Radzie Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego polecamy zarządzić Władzom, do których to należy, przejrzenie przepisów w Królestwie Polskiem dotąd obowiązujących co do Żydów, pod względem wolności prowadzenia rzemiosł, handlu i przemysłu, tudzież co się dotyczy podatków szczególnych na tę część ludności oddzielnie nałożonych — Rada Administracyjna zaprojektuje Nam zmiany, jakieby w tej mierze ze względem na obecne prawodawstwo w Królestwie, oraz na potrzebę Skarbu Naszego stopniowo zaprowadzić wypadało.

ART. 9.

Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Naszej Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego polecamy.

Dan w Carskiem Siele d. 24 maja (5 czerwca) 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

Nr 61.

Nominacye.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II

&c. &c. &c.

Pragnąc dać nowy i istotny dowód troskliwości Naszej o pomyślność poddanych Naszych Królestwa Polskiego, posta-

nowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy J. C. Wysokość najukochańszego brata Naszego W. Ks. Konstantego Mikołajewicza, Namiestnikiem Naszym w Królestwie.

Dan w Carskiem Siele d. 27 maja (8 czerwca) 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II

&c. &c. &c.

Członka stałego Rady Stanu Naszego Królestwa Polskiego Hr. Aleksandra Wielopolskiego Margrabiego Gonzaga Myszkowskiego, postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy Naczelnikiem Rządu Cywilnego Królestwa. Wykonanie niniejszego Ukazu polecamy pełniącemu obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Dan w Carskiem Siele d. 27 maja (8 czerwca) 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II

&c. &c. &c.

Stosownie do artykułu 1 Organizacyi Rady Stanu Naszego Królestwa Polskiego z d. 24 maja (5 czerwca) 1861 r.,

postanowiliśmy mianować i niniejszem mianujemy Członka stałego pomienionej Rady, Hr. Aleksandra Wielopolskiego Margrabiego Gonzaga Myszkowskiego, Wiceprezesem tejże Rady.

Dan w Carskiem Siele d. 27 maja (8 czerwca) 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

Nr 62.

Prawo o Atrybucyach Władzy Namiestniczej.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II

&c. &c. &c.

Mając na względzie potrzebę zastosowania Naczelnego Zarządu Królestwa Polskiego, do nowych instytucyi temuż Królestwu Ukazem Naszym z d. 14 (26) marca 1861 r. Najmiłościwiej nadanych, jak niemniej bliższego określenia Władzy Namiestniczej i zakresu Władzy Cywilnej w Królestwie, przy względzie, iż Pełnomocnictwo Monarsze Namiestnikom Naszym w Królestwie d. 17 (29) kwietnia 1818 r. udzielone, nie odpowiada już obecnym okolicznościom, postanowiliśmy i stanowimy:

ART. 1.

Namiestnik w przymiocie Zastępcy Naszego w Królestwie Polskiem, sprawować tam będzie wszelką Władzę z wyjątkiem:

Władzy prawodawczej i tych przedmiotów, któreby według istniejących przepisów lub późniejszych rozkazów Naszych do ostatecznej Naszej decyzyi były zachowane, jakoteż tych, któreby ze względu na szczególną ich ważność, przedstawić Nam uznał potrzebę.

ART. 2.

Utrzymując w Królestwie bezpieczeństwo i porządek, Namiestnik Nasz Władzę Administracyjną i wykonawczą sprawować będzie za pośrednictwem podległych mu Naczelnika Rządu Cywilnego i Dowódcy wojsk w Królestwie konsystujących. Jest on głównym Zwierzchnikiem wszystkich Władz w Królestwie, jak niemniej i wojska, które zostaje pod jego rozkazami, na zasadzie oddzielnego w przedmiocie tym postanowienia.

ART. 3.

Namiestnik nasz jest Prezesem Rady Stanu Królestwa, prezyduje w Radzie Administracyjnej, ilekroć razy uzna tego potrzebę.

ART. 4.

Istniejąca obecnie Kancelarya Namiestnika znosi się i wszelkie interesa administracyjne, dotąd przez nią przeprowadzone, zwracają się do Władz właściwych.

Dla korespondencyi w przedmiotach, do wyłącznych atrybucyi Namiestnika należących, jakoteż i stosunków zewnętrznych dotyczących, ustanawiają się przyboczne kancelarye podług oddzielnego etatu.

ART. 5.

Bezpośredni kierunek służby cywilnej w Królestwie do Naczelnika Rządu Cywilnego należy. On prezyduje w Radzie Administracyjnej, gdy Namiestnik na niej obecnym nie jest, i głos jego wówczas w razie równości zdań przeważa. Jest Członkiem Rady Stanu, w której pomiędzy Członkami Rady Administracyjnej pierwsze zajmuje miejsce i bezpośrednim Zwierzchnikiem Komisyi Rządowych i im współrzędnych Władz Cywilnych Królestwa.

ART. 6.

Protokóły posiedzeń Rady Administracyjnej, pod prezydencyą Naczelnika Rządu Cywilnego odbyte, przedstawiają się Namiestnikowi, który władnym jest wstrzymać wykonanie po-

stanowień, w którychby upatrywał ważne niedogodności i takowe niezwłocznie do Naszej decyzyi przedstawić.

ART. 7.

Postanowienia Rady Administracyjnej w Dzienniku Praw ogłaszane, podpisem Namiestnika przez Naczelnika Rządu Cywilnego i właściwego Dyrektora Głównego kontrasygnowanym, opatrzone będą.

ART. 8.

Naczelnik Rządu Cywilnego i Rada Administracyjna decyduje wszelkie interesa z tąż służbą związek mające, a do ostatecznej decyzyi Władz istniejących według przepisanych dla nich organizacyi nienależące, z wyjątkiem tych, które do wyłącznej decyzyi Namiestnika są zachowane.

ART. 9.

Namiestnik Nasz w Królestwie decyduje lub rozpoznaje wszelkie wyższe interesa Stanu i interesa wojskowe.

Do niego należy:

Ogłaszanie najwyższych Naszych rozkazów i własnych rozkazów do Zarządu Cywilnego o zmianach służbowych.

Prawo łaski i zatwierdzania wyroków karnych w zakresie obowiązującemi przepisami wskazanym; zatwierdzanie wyroków w sporach jurysdykcyjnych zapadłych; wszelkich wyroków w sprawach politycznych do czasu ogłoszenia przygotowanych w tej mierze przepisów.

Wydawanie ostatecznych rozporządzeń w wszelkich kwestyach siły zbrojnej dotyczących, a w związku z Administracyą Cywilną Królestwa będących.

Namiestnik rozpoznaje i Nam przedstawia:

Wszelkie raporta, sprawozdania i interesa decyzyi Naszej wymagające i decyduje w końcu:

Wszelkie interesa, któreby Naczelnik Rządu Cywilnego, ze względu na szczególną ich ważność, Namiestnikowi przedstawić uznał potrzebę.

Namiestnik mocen jest upoważnić Naczelnika Rządu Cywilnego do podpisywania części lub wszystkich przedstawień w spełnieniu decyzyi, protokółami Rady Administracyjnej objętych, czynione.

ART. 10.

W razie choroby lub nieobecności Naczelnika Rządu Cywilnego, Namiestnik wyznacza zastępcę; gdyby przeszkoda dłużej jak dni 28 trwać miała, zastępca przez Nas wyznaczonym zostanie.

ART. 11.

Wszelkie przepisy, dotyczące zarządu Królestwa Polskiego Ukazem niniejszym nieuchylone, pozostają w swej mocy.

ART. 12.

Wykonanie Ukazu tego, który w Dzienniku Praw zamieszczonym być ma, Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem polecamy."

Dan w Carskiem Siele d. 27 maja (8 czerwca) 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

Przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu *J. Tymowski.*

Nr 63.

Aleksandra Wielopolskiego
mowa w Komisyi Wyznań i Oświecenia Publicznego.

„*Panowie!*

Wolą i zaufaniem N. Pana do obowiązków Dyrektora Wyznań i Oświecenia powołanego Rzeczywistego Radcę Stanu Krzywickiego, na urząd ten jako Zwierzchnika Waszego wprowadzam.

Przywrócenie Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia było pierwszą reformą przez N. Pana krajowi nadaną; reforma szkół była w pierwszym rzędzie dobrodziejstw w roku zeszłym krajowi zapowiedzianych.

Reformę tę, w czem od Monarchy naszego zależało, widzimy dzisiaj ziszczoną przez łaskawe zatwierdzenie Prawa o Wychowaniu Publicznem; ziszczenie jej zupełne przez wierne wykonanie tego prawa od nas teraz zależy.

W pracy tej, nie wątpię o tem, przewodniczyć Wam będzie godnie, światłe i niezmordowanie nowy Wasz Zwierzchnik. Reforma szkół jest ściśle połączona z innemi urządzeniami, a mianowicie co do Instrukcyi elementarnej połączona jest z powołaniem rolników do lepszego bytu społecznego, a żydów do równego z nami praw cywilnych udziału.

W mądrości swej uznał Panujący, że jednolita we wszystkich częściach silnie spojona Administracya, zawsze pożądana, przy tych reformach społecznych, które współcześnie przeprowadzone być mają, staje się nieodzowną. Powołując mnie na Naczelnika Rządu Cywilnego, zarazem rozkazać raczył, abym był bezpośrednio Zwierzchnikiem Komisyi Rządowych. Teraźniejszy zawód służby mojej publicznej w gronie Waszem zacząłem; dzisiaj zadosyć czyniąc woli Wyższej, nie przestaję i nadal z Wami pracować w rozmiarze, jaki mi całość włożonych na mnie obowiązków zakreśli.

Wszystko, mianowicie co się tyczy wykonania nowej Ustawy o Zakładach Naukowych, z osobistym moim udziałem w naradach Waszych, bez czczych pozorów i przewłok prowadzone będzie.

Tą drogą sumiennie postępując, odpowiemy wszyscy wielkości zaufania, jakie N. Pan nowemi swemi rozporządzeniami w Rządzie krajowym położył; odpowiemy także oczekiwaniom Dostojnego Naszego Namiestnika Brata Cesarskiego, którego najlepsze dla kraju naszego chęci w osobistej z Nim pracy poznać niejednę miałem sposobność.

Przytoczyć tutaj mogę, że śpieszne przeprowadzenie Prawa o Oczynszowaniu z Urzędu, które tak ważne we względzie cywilizacyi dla kraju skutki rokuje, J. C. Wysokości osobistemu czynnemu udziałowi i poparciu winni jesteśmy.

W naradach tych, dla mnie pamiętnych, Dostojny nasz Namiestnik okazał głębokie i zdrowe ocenienie prawdziwych potrzeb kraju naszego, oraz życzliwe dla nas usposobienia, które pod względem rządów Jego w Królestwie w zawodzie

także Wychowania Publicznego najpiękniejsze nadzieje rokują. Zająć się niezwłocznie wielkiem swojem powołaniem usilnie pragnie W. Książę; przyjazd Jego wśród nas opóźniony dla familijnych tylko okoliczności, wkrótce nastąpi; do nas tymczasem należy pracą we wszystkich gałęziach Administracyi, pod przewodnictwem czcigodnego jego zastępcy JW. Hr. Lüdersa, przygotować dla Niego drogę, aby zarówno oczekiwaniom Namiestnika, jako i dobrotliwym zamiarom Monarchy naszego, oraz oczekiwaniom kraju odpowiedzieć."

Nr 64.

Mowa Dyrektora Komisyi Wyznań i Oświecenia Publicznego, Kazimierza Krzywickiego.

„Za podwójny zaszczyt poczytuję sobie być powołanym do przewodniczenia Komisyi Oświecenia i Wyznań, bo gdy samo przez się jest już wielką chlubą być pierwszym sługą krajowej oświaty i pierwszym stróżem praw, pod których dobroczynną opieką stowarzyszenia religijne oddają cześć Stwórcy, to niepodobna mi nieszczycić się i z tego, że staję na czele Instytucyi, w której przywróceniu Najmiłościwszy Monarcha pragnął dać dowód Swej szczególnej troskliwości o pomyślność Królestwa Polskiego, a której organizacyą kreślił Mąż Stanu, wyniesiony dzisiaj zaufaniem Monarchy i zasługami swemi na najwyższy szczebel Zarządu Cywilnego.

Nie mogę również niewspomnieć bez uczucia pewnej dumy imion, jakiemi zapisana karta, u której spodu, z woli N. Pana dzisiaj, drżącą ręką, moje zapisuję. — Oto w tej chwili poprzedził mnie Mąż, zaszczytnie znany ze swej nauki, a którego niegdyś nauczycielskim pracom miło mi, po latach wielu, oddać hołd należny z dzisiejszego stanowiska mego.

Panowie!

Wzywam Waszej pomocy, abyśmy wspólnemi siłami godnie odpowiedzieli świętym obowiązkom naszym. Mamy być wykonawcami najważniejszej dla kraju Ustawy o wychowaniu publicznem — ustawy wyrzekającej na wstępie, że wychowanie opierać się powinno na ukształceniu religijno-moralnem i humanitarnem, tudzież że wolą N. Pana jest, aby wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu i wyznań, mieli sobie ułatwione środki usposabiania się do rozmaitych powołań. Piękne zaiste i obszerne pole otwiera się przed nami. Lecz aby je godnie uprawiać, nietylko pracy, potrzeba nadto i odwagi cywilnej, — tej wielkiej cnoty, której Opatrzność wymaga po każdym prawym obywatelu, a tem bardziej po każdym, komu jest danem jakikolwiek urząd publiczny piastować. Tej od Was, Panowie, oczekuję — wymagać będę; bo bez niej nie zdołałibyśmy spełnić dobroczynnej woli N. Pana, aby światło było w kraju. Szlachetne umysły nagrodzą nas uznaniem; na okrzyki nierozważnych zważać nie będziemy. A światło w kraju być powinno i — będzie.“

Nr 65.

Aleksandra Wielopolskiego
mowa w Komisyi Spraw Wewnętrznych d. 21 Czerwca 1862 r.

Panowie!

Łaską N. Pana na dawny swój u Was urząd przywróconego Radcę Stanu Łuszczewskiego, jako Dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów, wprowadzam, a oraz z upoważnienia JW. Hr. Lüdersa, pod niebytność Dyrektora Głównego Waszej Komisyi, Zastępcą tegoż go ustanawiam.

Ważne Was prace czekają. Prawo względem ostatecznego oczynszowania rolników ma być w bieg wprowadzone przez zawiązanie Delegacyi czynszowych.

Rozbiorowi uledz mają ograniczenia, jakie żydów w swobodzie przemysłu krępują.

Monarcha nasz w niewyczerpanej Swojej dla kraju pieczołowitości rozkazał, aby nastąpiła poprawa organizacyi Władz Administracyjnych, za pomocą decentralizacyi i zmniejszenia narastających do zbytku pism pomiędzy Władzami.

Z porządku takiej reformy, własna naprzód organizacya Komisyi Spraw Wewnętrznych staje się potrzebną; przybędą Komisyi nowe czynności, ubędą inne skutkiem uszanowanej dobrowolności umów czynszowych, oraz ustanowienia w Radzie Stanu składu do spraw spornych z oczynszowania. Ożywieniem rolnictwa, przemysłu i handlu, otwarciem zarobkowania i użytecznych przedsięwzięć, zająć się mamy.

W pracach tych co do głównych ich zasad, będę z Wami uczestniczył, a taki mój współudział w obradach Komisyi Rządowych, sam już przez się będzie znacznem zmniejszeniem piśmiennictwa między Radą Administracyjną a Komisyami; wiele bowiem przygotowawczych wyjaśnień ułatwi się osobistem wniesieniem i rozbiorem, a na Radę Administracyjną, której tym sposobem z większą rzeczy znajomością będę mógł przewodniczyć, wydzielanem i wnoszonem będzie to już tylko, co według przepisów stanowczego jej roztrzygnięcia wymaga. Nadto wykonaniem prawa względem oczynszowania, Komisye Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości łącznie zajmować się mają; osobiste moje pośrednictwo i te znoszenia się ułatwi i skróci.

Ztąd, iż w pracach Waszych światły i zacny Dyrektor Wydziału Przemysłu przewodniczyć Wam teraz będzie zastępczo, nie wynika, iżby kierunek, w jakim dzisiaj pójdziemy, miał być tylko tymczasowy, aż do przybycia nowego Dyrektora Głównego. Hr. Keller mnie osobiście z dobrej strony znany, wielkie zasady przez N. Pana co do włościan i co do żydów w nadanych ustawach, oraz co do uproszczenia i reformy Administracyi uświęcone, ze mną w zupełności podziela i jedną drogą postępować będziemy.

Nowe Nasze Ustawy o stosunkach rolniczych, równie jak o żydach, odznaczają się powrotem ludności krajowej pod prawo powszechne; poszanowanie temu prawu w obrębie także Władz Administracyjnych się należy.

Reformy, jakie przeprowadzić mamy, wymagają skutecznego działania Urzędników, wymagają we wszystkich odnogach służby publicznej rąk czystych; prawość i zacność urzędnika są podstawą jego powagi. Nie inne są w tej mierze myśli Dostojnego Namiestnika Królewskiego, którego przybycie wśród nas, z dnia na dzień coraz goręcej dla Polski upragnione, pracą naszą poprzedzić mamy.

W przysposobieniu pod Wyższe zatwierdzenie poprawy co do biegu służby publicznej, dążyć będziemy ku temu, aby Administracya we wszystkich swych gałęziach stała się zwięzłą i skuteczną, wprost do rzeczy, nie do czczych i przewlekłych form zwróconą. Uproszczenie jej ułatwione będzie zawiązaniem Rad Powiatowych i Gubernialnych, w których obręb czynności przejdzie znaczna część spraw miejscowych; przez uproszczenie Administracya nie straci, owszem zyska ona na wewnętrznej sile i jedności, na której społeczeństwu wiele zależy.

Nr 66.

Aleksandra Wielopolskiego mowa w Radzie Stanu, z dnia 28 czerwca 1862 r.

Panowie!

Mając zaszczyt po raz pierwszy, z nowego powołania mnie przez Najjaśniejszego Pana, do Was przemawiać, przychodzi mi rozpocząć od wynurzenia żałości, którą wszyscy ze mną podzielacie, z powodu opłakanego wczorajszego wypadku: mówię tu o zbrodni, niesłychanej i bez przykładu na ziemi naszej, o zamachu na osobę zastępcy Namiestnika naszego Monarchy.

JWny Hrabia Lüders chce, aby w czynnościach także Rady Stanu Królestwa żadna przerwa nie miała miejsca i upoważnił mnie do przewodniczenia Panom w ich obradach.

Otwieram je oznajmieniem nowych dowodów dobrotliwości Jego Cesarsko-Królewskiej Mości dla Rady Stanu i dla kraju naszego.

Zlecił mi Najjaśniejszy Cesarz i Król, oświadczyć Panom Monarsze Swoje zadowolenie z prac Waszych nad prawem względem oczynszowania rolników z urzędu.

Skład Delegacyi Czynszowych przez nowe prawo do działania z urzędu powołanych, pozostał bez zmiany, w czem według uwagi dostojnego naszego Namiestnika, Wielkiego Księcia Konstantego, dany jest mężom z wyboru do Rad Powiatowych, a następnie do Delegacyi Czynszowych powołanym, dowód ufności Prawodawcy, z której oni pewnie wywiążą się przez bezstronne załatwianie tych czynności i przez sumienną pieczołowitość o dobro ludu wiejskiego.

Gdy skutkiem prac Waszych, oraz przyjęcia przez Najjaśniejszego Pana bez zmian żadnych tabeli klasyfikacyjnej rządowej, zabezpieczone jest zgodnie ze słusznością dobro ludności wiejskiej, przeto z drugiej strony staraniem będzie Rządu strzedz, ażeby należności czynszowe bez uszczerbku właścicieli dochodziły. Na skutek też wniosku uczynionego w Radzie Administracyjnej, JWny p. o. Namiestnika, zaradzając zaszłym w ostatnich czasach niedogodnościom, obostrzyć raczył polecenie do Władz Wojskowych, ażeby w razie oporu należną według prawa pomoc do ściągania czynszów i w ogólności do wykonywania wyroków i aktów sądowych, podług przepisów udzielały.

Z powodu zaniesionych do Najjaśniejszego Pana zażaleń Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa w Królestwie Polskiem, Jego Cesarsko-Królewska Mość raczył rozbiór tych uciążliwości i życzeń Władzom właściwym polecić, a skutkiem złożonych sobie wyjaśnień i wniosków, oznajmić Najwyższą Swoją wolę, na mocy której do Władz tych wydane zostały rozporządzenia, o jakich z wiedzą JWgo p. o. Namiestnika, mam sobie za szczęście wiadomość Panom udzielić.

Co do małżeństw mięszanych, poleconem zostało Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego, aby w porozumieniu z Komisyą Rządową Sprawiedliwości, przystąpiła do roztrząśnienia prawa o małżeństwie z roku 1836, celem przy-

wrócenia dawnego prawodawstwa co do zawierania małżeństw mięszanych, i aby Komisye te wygotowały projekt stosowny, z uwagą wszakże na zasady, jakie przez Stolicę Apostolską dla Prus nadreńskich, Bawaryi i Węgier w osobnych brewach i instrukcyach przepisane zostały; tak, iżby, gdy Dwór Rzymski zgodzi się na zastosowanie tych brew i instrukcyi do Królestwa Polskiego, projekt przez Władze tutejsze wygotowany, mógł być do Sankcyi Monarszej przedstawiony.

Co do korespondencyi tutejszego Duchowieństwa ze Stolicą Apostolską, przywrócony został porządek, jaki istniał przed rokiem 1845 w tem, iż korespondencye po przedstawieniu ich Namiestnikowi przez Komisyę Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego, posyłane będą wprost przez Namiestnika Legacyi Cesarsko-Rosyjskiej w Rzymie, i w tenże sposób korespondencye ztamtąd będą nadsyłane, z wyjątkiem wszakże kilku ważniejszych przedmiotów, wymagających decyzyi Monarszej, a ułożonym w tym celu wykazem objętych, które winny być w dotychczasowym porządku przedstawiane do Najwyższej wiadomości.

Wiele także innych życzeń Duchowieństwa znalazło pomyślne załatwienie przez stosowne polecenia do Komisyi Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego wydane, jakoto: co do polepszenia bytu wysłużonych Kapłanów, co do reorganizacyi Instytutu Księży Demerytów, co do sposobu użycia funduszów duchownych i supresyjnych, i co do wielu innych przedmiotów, których nie wymieniam.

Co do niektórych spraw poleconem zostało Komisyi Rządowej Wyznań, aby na właściwej drodze zniosła się z Duchowieństwem względem pożądanego ich załatwienia, a do ich rzędu należy rozbiór dotychczasowych przepisów o budowie i reparacyi Kościołów i przygotowanie uproszczonego w tym względzie postępowania, niemniej rozpoznanie zasad co do nowych spisów majątków duchownych i co do reorganizacyi Akademii Duchownej, oraz Seminaryów.

Nakoniec Komisya Rządowa Sprawiedliwości otrzymuje polecenie, aby rzecz co do przepisów prawa karnego, wymierzonych przeciwko pewnym przypadkom odwodzenia i odstąpienia od wiary, jak również co do postępowania z Ducho-

wnymi na drodze karnej, miała na uwadze przy układaniu nowego prawa karnego i procedury kryminalnej.

Wolą jest N. Pana, aby obok zachowania zwierzchniej powagi Rządu i praw, każdego w kraju wyznania, Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie używało u nas znaczenia, jakie mu jest właściwe ze względu, że tak przeważna liczba poddanych J. C. Kr. Mości w Królestwie Polskiem religię Rzymsko-Katolicką wyznaje.

Panowie! Miłościwy nasz Monarcha otworzył drogę popraw społecznych, zaradzenia dolegliwościom kraju i zabezpieczenia dobrego bytu swoich poddanych. Z drogi tej, dobroczynną ręką Jego wytkniętej, Rząd J. C. Kr. Mości niczem i nikomu sprowadzić się nie da, owszem, w spełnieniu swego zadania, z Bożą pomocą, na poparcie Wasze, na poparcie całego kraju, liczy.

Nr 67.

Aleksandra Wielopolskiego mowa w Radzie Stanu, z dnia 5 lipca 1862 roku.

Panowie!

Posiedzenie nasze zamierzał otworzyć Wielki Książę, dostojny nasz Namiestnik po ciosie poniesionym, lubo zdrowie J. C. Wysokości nie wzbudza żadnej obawy, wszakże największa spokojność jest Mu zalecona.

Z Woli Jego, mam Go wśród Was wyręczyć.

Ukochany przez Cesarza Książę, dla nas jako zakład postępu i przyszłości naszej, mojemi także prośbami wyjednany, przybył wśród nas z ufnością szlachetną wraz z dostojną, życzliwie dla nas usposobioną Małżonką Swoją i drobną dziatwą.

Nie zawiódł się na sercu i zacności ludu, któremu Siebie i szczęście Swoje rodzinne powierzył. Dowiodły tego dni

pamiętne, dzień bezbronnego Jego wjazdu i dzień, w którym Warszawa przyjmowała Go u ołtarzów swych Świątyń z otuchą i dziękczynieniem.

Po tych dniach pogodnych, noc z jaskini ukrytej zionęła nowy zamach i zgrozą kraj ogarnęła.

Dostojny Książę nietknięty nim na duszy i niezachwiany, oświadczył nam, słyszeliście to wszyscy, że w zbrodniach popełnionych nie przypisuje żadnego udziału winy Narodowi Polskiemu, że na dawnej jego szlachetności polega, nad dobrem jego wspólnie z nami pracować pragnie.

Spodziewać się możemy, że ta sama Opatrzność, która nam Księcia ocaliła, dozwoli wydobyć na jaw przewrotne knowania, że sprawiedliwość ich doścignie; że nadal moc prawdy obłąkanych oświeci, moc sumienia zapamiętałych skruszy i rozbroi, i że nasz związek społeczny ocalony będzie.

Ciosy mordercze, jeśliby jeszcze paść miały, pragnę, aby raczej przeciwko moim piersiom się obróciły, niżeli żebym przeżył na tej ziemi cnoty ojców naszych i cześć imienia polskiego.

Wielki Książę w przemowie Swej do nas, zachęcał nas wczoraj, abyśmy korzystając z przesilenia, każdy w swoim zakresie działali ku przezwyciężeniu złego, ku poparciu porządku i prawa. Nowe zaufanie Cesarza i Króla dla Rady Stanu, powołuje trzech naszych kolegów na ważne posady Gubernatorów Cywilnych. Tym sposobem na przełożenie dostojnego naszego Namiestnika, w gronie Waszem zaczerpnięty został początek zmian niektórych w administracyi prowincyonalnej, mających poprzedzić otwarcie Rad Powiatowych i utworzenie Delegacyi Czynszowych, na niezachwianej podstawie jedności działania pomiędzy Rządem a krajem.

Nr 68.

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
do
wszystkich Władz Dyecezalnych.

Wiadomy JWPanu z pism publicznych poprzedni zamach na życie Naczelnika Rządu Cywilnego w Królestwie, wywołał powszechne oburzenie; śpieszyliśmy wszyscy w Warszawie, wynurzyć JWmu Margrabiemu najsilniejsze nasze współczucie, składając dzięki Opatrzności, iż czyn ten pozostał bez skutków i życie jego ocalonem zostało.

Nie wątpię, że i Duchowieństwo podzielając uczucia ogółu, i z samych zasad powołania swego obowiązane wpływać na moralność społeczną przez rozkrzewianie nauki chrześciańskiej, nauki miłości i pokoju,—z równą przyjęło boleścią wiadomość o rzeczonej zbrodni, i w modłach swych nie pominęło dziękczynienia za ocalenie męża u steru Rządu stojącego.

Powtórzony w dniu wczorajszym podobny zamach, smutnym jest dowodem obłędu ludzi złej woli, a jako dokonany, podobnie jak pierwszy, bez żadnych szkodliwych dla osoby JWgo Margrabiego następstw, wzmacnia pocieszające przekonanie, że Opatrzność czuwa nad naszym krajem.

Z tego powodu sądzę niewątpliwie, że i obecnie Duchowieństwo, które z powołania przewodniczyć winno objawom potępiającym wszelkie zboczenia z drogi chrześciańskiej moralności, a tem bardziej zbrodni, nie da się wyprzedzić innym stanom w wyrażeniu swego współczucia i modlitwach dziękczynnych z powodu powtórnego ocalenia życia, tak wielce dla kraju pożytecznego.

Warszawa, dnia 4 (16) sierpnia 1862 r.

P. o. Dyrektora Głównego Prezydującego,
(podp.) *Krzywicki.*

Dyrektor Kancelaryi, (podp.) *Stronczyński.*

Nr 69.

Komisya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
do
wszystkich Zwierzchników Zakładów Naukowych.

Powtarzające się zbrodnicze zamachy na życie osób u steru Władzy stojących, równie napełniają boleścią i trwogą o przyszłość kraju ludzi pojedynczych, przewidujących, do jakich klęsk te przewrotne knowania doprowadzić mogą, jak i zasmucają Władze krajowe, obowiązane czuwać, każda w swoim zakresie, aby wszelkie prawo było uszanowane, aby porządek społeczny nie był naruszony; od zachowania bowiem tego porządku, pokój rodzin, rozwój wszelkiej pracy i kwitnienie wszelkiej instytucyi zależy. Jeżeli więc świętym jest obowiązkiem każdego pojedynczego obywatela potępiać występne teorye w imieniu Ojczyzny propagowane; teorye, z których płynie szalony obłęd, ogarniający masy, prowadzący do fałszywych o dobru kraju wyobrażeń, nakazujący bezbożnie używać nawet zbrodni, aby to dobro osiągnąć, niemniej świętym jest obowiązkiem Władzy upomnieć tych, co od niej wprost zależą, aby każdy wszelkiemi siłami opierał się temu zgubnemu prądowi, który może unieść w jakąś ciemną i straszliwą przepaść wszystkie zasady, jakie kraj od wieków szanował, wszystkie uczucia, na których stoi moralność narodu, wszystkie nadzieje lepszej przyszłości, których ziszczenia serce każdego Polaka tak gorąco pragnie. W wypełnieniu tej powinności, Komisya Rządowa Wyznań i Oświecenia Publicznego odzywa się do wszystkich Zwierzchników Szkół i Nauczycieli, przypominając im niebezpieczeństwo obecnej chwili i ważność ich stanowiska. Nauka, z której płyną zdrowe zasady, jest ich powołaniem; powaga wyższej myśli i lepszej rzeczy ludzkich znajomości, jest podstawą ich wpływu; trafny sąd o tem wszy-

stkiem, co społeczność ludzką podnosi, a co ją poniża, co dla niej jest marzeniem, a co prawdą, co ją zabezpiecza, a co burzy: jest fundamentem tego zaufania, jakie ich otaczać powinno. Niechże każde ich słowo dowodzi, że na wysokości tego stanowiska stoją; niech każde ich ocenienie obecnych wypadków napiętnowane będzie tą dojrzałością sądu, jakiej po nich oczekują ich znajomi, przyjaciele, Władza Edukacyjna; jakiej wymagać mają prawo rodzice oddające im swe dzieci; jaka świętą jest ich powinnością względem tej młodzieży, której wyobraźnia rozbudza się wprzód niż rozum, którą odurzyć najłatwiej, na której też myśl niedoświadczoną i pojęcia niedojrzałe wichrzyciele polityczni najpierwej i najskuteczniej działać usiłują. Równie w kółkach domowych, jak i w zebraniach towarzyskich, każdy Członek Zgromadzenia Nauczycielskiego znajdzie sposobność jawnie i głośno objawić swój sposób zapatrywania się na ten nieszczęśliwy stan umysłów, do któregośmy doszli; każdy, nietylko prostem oburzeniem, ale i rozumowaniem, opartem na niezbitej loice wypadków, powinien mieć odwagę przekonać, jeśli mu kogo przekonywać przyjdzie, że nigdy i nigdzie dobro kraju nie wyrosło ze zbrodni; że drogą zawichrzeń do pomyślności powszechnej dojść niepodobna; że to zły i fałszywy patryotyzm, który prowadzi do zupełnej ruiny tej ziemi, którą każdy nadewszystko kochać, której pokoju, bezpieczeństwa, całości i kwitnienia pragnąć powinien.

P. o. Dyrektora Głównego,
(podp.) *Krzywicki.*

Dyrektor Kancelaryi, Referendarz Stanu,
(podp.) *Stronczyński.*

Nr 70.

Odezwa Wielkiego Księcia Namiestnika z d. 27 sierpnia 1862 r.

Polacy!

Najjaśniejszy Cesarz i Król, dostojny mój Brat, mianując mnie Namiestnikiem Swoim w Królestwie, pragnął dać przez to poddanym Swoim Polskim niewątpliwy dowód dobrotliwych Swoich ku nim chęci.

Podejmując się obowiązku, jaki dostojnemu mojemu Władcy podobało się włożyć na mnie, nie taiłem sobie trudności mojego zadania. Lecz czystość uczuć moich, nadzieja w Bogu i w udziale wszystkich Polaków, Ojczyznę prawdziwie kochających i o jej rzetelne dobro troskliwych, dodała mi otuchy.

W takich to usposobieniach usłuchałem głosu mojego Monarchy, a w zakład uczuć moich, przywiodłem z sobą wśród Was, co mam sercu najdroższego, Małżonkę moją i Dzieci, a to nazajutrz po zamachu przeciwko Reprezentantowi Cesarza.

Silny sumieniem i chęcią poświęcenia wszystkich sił moich szczęściu Waszemu, zawitałem wpośród Was pod osłoną tylko ufności bez granic, którą w Was samych pokładałem.

Wszakże zanim jeszcze stopy moje dotknęły się Waszej ziemi, uzbrojone już było ramię mordercy, który wnet miał cios mi zadać.

Śmierć czyhała na mnie w pośrodku rzeszy wychodzących na moje spotkanie, i postępowała za pierwszemi krokami mojemi, kiedy szedłem przed Ołtarze Pańskie.

Łaską tylko Boskiej Opatrzności ocalony zostałem.

Odtąd dwa jeszcze zamachy spełniono na Mężu, którego ufność Cesarza i Króla dodała mi z pośród Was, jako współpracownika w wielkiem mojem powołaniu.

Ramię sprawiedliwości dotknęło winowajców.

Rząd Najjaśniejszego Pana będzie umiał ukrócić występne knowania, a osłonić opieką prawa ludzi dobrej woli.

Polacy! czyliż dopuścicie, aby występne stronnictwo nieliczne lecz zapamiętałe i do najochydniejszych środków uciekające się, stawiało zaporę między tronem i narodem i tamowało spełnienie wspaniałomyślnych zamiarów N. Pana?

Czyliż ścierpicie, aby pod pozorem wolności i miłości Ojczyzny, potworne sprzysiężenie teroryzowało naród bezustannemi groźbami?

Bądźcie godni pełnych chwały przodków swoich, pamiętajcie, że dotąd żadna karta dziejów Waszych nie nosiła na sobie zmazy czynów tak ohydnych.

Postępowaniem Waszem przekonajcie świat cały, że zrzucacie z siebie solidarność wszelką zbrodni naród hańbiących.

Uchwalone przez Cesarza i Króla dla zadośćuczynienia prawdziwym potrzebom, a w wykonanie już wprowadzane wielkie reformy, jakoto: utworzenie Rady Stanu, organizacya Wychowania Publicznego i Wyznań, oczynszowanie Rolników, emancypacya Żydów, ustanowienie Rad Miejskich i Powiatowych, reforma Administracyi; wszystkie te środki świadczą jawnie o pieczołowitości dla Was dostojnego naszego Monarchy.

Nie dopuszczajcie więc, aby zupełne ich wykonanie i dalsze rozwinięcie, tamowane być mogło przez zbrodnicze stronnictwo, poświęcające dobro kraju ziszczeniu swych zasad wywrotu; przez stronnictwo umiejące tylko niszczyć, ale nie budować!

Polacy! połóżcie we mnie zaufanie równe temu, jakie ja w Was położyłem. Połączcie się ze mną w jednem uczuciu, pracujmy wspólnie i zgodnie około dobra Polski, prosząc Boga, aby usiłowaniom naszym błogosławił, a nowa epoka dobrego bytu i szczęścia otworzy się dla tej Ojczyzny, którą tak miłujecie.

Konstanty.

Nr 71.

Adres do hr. Andrzeja Zamoyskiego d. 11 Września 1862 r.

Bezprzykładne w dziejach, nieszczęścia Polski, przecinając byt jej polityczny, nie zdołały ani osłabić ducha narodu, ani skazić w nim lub oziębić gorących poczuć historycznego swego powołania.

Duch narodu spotężniał poświęceniem i ofiarą, a uczucia wzrosły boleścią i wiarą w przyszłość i w chwilach stanowczych wołają o zwrot odjętych nam a wiekami uświęconych praw i swobód naszych. Już w roku zeszłym adres do Tronu upomniał się o te prawa nasze, a wyborcy do utworzenia składu Rad powiatowych i miejskich powołani, w podaniu do ówczesnego Namiestnika, 20,000 podpisów okrytem, oświadczyli, że jedynie reprezentacya z wyborów powstała, przy jawnej dyskusyi ogólne potrzeby kraju wypowiedzieć może. Nowo zaś nadane Instytucye grożącym mu nieszczęściom zapobiedz nie zdołają. Stan wojenny uniemożnił doręczenie podania, a potrzeby kraju raz jeszcze nieuwzględnione, doprowadziły do przewidywanych po nim nieszczęśliwych następstw. Dziś znowu, my Polacy, w imię porządku społecznego i cywilizacyi europejskiej, powodowani odezwą W. Księcia, aby nie dozwolić krajowi posuwać się ku przepaści bez wyjścia, przybywamy z wszystkich jego okolic i w braku innej do wystąpienia drogi, otaczamy Cię, Hrabio, z zaufaniem, że uosabiając w sobie ducha naszego narodu, wypowiesz W. Księciu potrzeby i przekonania w głębi serc i umysłów naszych złożone, których zatajenie za szkodliwe, a głośne wypowiedzenie przed całym światem za konieczne uważamy. Od udziału w nowo nadanych nam Instytucyach nie usuwamy się, lecz obowiązani jesteśmy oświadczyć, że środkami dotąd używanemi doprowadzono kraj do stanu, w którym ani użycie siły wojskowej, sądów wojennych, więzień i wygnania, ani nawet kary śmierci nie zdołają go uspokoić, a przeciwnie ostateczne wywołują rozdrażnienia i prą na drogi dla

rządzących i rządzonych coraz zgubniejsze. My zaś jako, Polacy, wtedy tylko Rząd zaufaniem popierać będziemy mogli, gdy rząd ten będzie naszym polskim i gdy ustawą zasadniczą przy wolnych Instytucyach złączone będą wszystkie prowincye, Ojczyznę naszą składające.

Wszakże sam W. Książę w odezwie swojej uszanował tę naszą miłość Ojczyzny i przyrzeka nam współudział około jej dobra, — dzielić tej miłości nie możemy i Ojczyznę naszą całą kochamy, w granicach, jakie jej Bóg zakreślił i tradycye historyczne przekazały.

(Podpisów około 200).

Nr 72.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II,

&c. &c. &c.

Ukazem z d. 19 lutego (2 marca) 1861 r. rozkazaliśmy zaniechać dochodzenia na rzecz Skarbu Królestwa Polskiego majątków ruchomych i nieruchomych wychodźców z r. 1831, o ile te pod datę 8 (20) września 1859 r. zajęte nie zostały, lub o ile w ich poszukiwaniu akcya Sądowa nie została rozwiniętą.

Obecnie chcąc stanowczo ukończyć pertraktacyę wszelkich spraw konfiskacyjnych co do majątków osób skazanych wyrokami sądów wojennych lub postanowieniami Rady Admi-

nistracyjnej, za przestępstwa polityczne i po roku 1831 popełnione, jeżeli ich majątki nietylko do wyżwzmiankowanej daty 8 (20) września 1859 r., lecz i do dnia dzisiejszego przez Skarb zajęte nie zostały, i pragnąc zapewnić w ten sposób dobrodziejstwo poddanych Naszych w Królestwie, z tego tytułu na prowadzenie sporów ze Skarbem narażonym; po wysłuchaniu zdania Rady Stanu Królestwa i na przedstawienie Rady Administracyjnej, postanowiliśmy i stanowimy:

ART. 1.

Przepisy wspomnionego Ukazu Naszego z d. 19 lutego (2 marca) 1860 roku mają być, podług zasad w tym Ukazie wskazanych, w zupełności rozciągnięte od dnia dzisiejszego do majątków i funduszów wszystkich tych osób, które uległy skutkom postanowień o konfiskacie ich własności, lub też rygorowi konfiskaty dotąd ulegaćby mogły.

ART. 2.

Skarb Królestwa odtąd zaniechać ma dalszych działań co do drobnych realności wiejskich i miejskich, których z tytułu konfiskaty stał się współwłaścicielem i odstąpić je, z dochodem dotąd niepobranym, osobom, które do przyjęcia tych realności dostatecznie się wylegitymują.

ART. 3.

Gdyby który ze skazanych na konfiskatę majątku, po uzyskaniu przebaczenia wrócił do kraju, a majątek jego lub część majątku sprzedaną już została, lecz w taki sposób, że jeszcze niektóre raty szacunku rozłożonego do spłaty pozostają — w takich przypadkach Skarb Królestwa, za zgłoszeniem się ułaskawionego, mocen będzie przekazać na jego rzecz resztę rat pozostałych. To dobrodziejstwo może być rozciągniętem i do spadkobierców takiej osoby, która skazana na konfiskatę majątku, już zmarła śmiercią naturalną, a przeto sama z tej łaski korzystać nie jest w możności.

ART. 4.

Mają być zaniechane dalsze działania Skarbu Królestwa co do wszelkich kapitałów, funduszów i różnych praw, w dochodzeniu Skarbu Królestwa pod konfiskatą będących, których Skarb Królestwa dotychczas nie wywindykował, gdzie jeszcze

są spory, klasyfikacye i działy niepokończone, o ile należności z tych tytułów pochodzące, nie wpłynęły sposobem bezwarunkowej własności Skarbu Królestwa do kas Skarbowych, z pozostawieniem tych funduszów, jeszcze niezrealizowanych, komu z prawa przypadać będzie.

ART. 5.

Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw ma być zamieszczony, Radzie Administracyjnej Królestwa poruczamy.

Dan w Nowogrodzie d. 8 (20) września 1862 r.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu (podp.) *J. Tymowski.*

Nr 73.

Mowa W. Księcia Namiestnika w Radzie Stanu, d. 1 października 1862 r.

(po polsku).

Panowie!

W zebraniu tem po raz pierwszy głos podnosząc, przedewszystkiem pragę zapewnić Was, że ostatnie bolesne wypadki nie zachwiały mnie w dobrych dla kraju chęciach. Ufam w opiekę Opatrzności, na uczuciach prawych i obywatelskich, jakich Rada Stanu dała już dowody, polegam.

Spełniając obowiązki, włożone na mnie wolą Najdostojniejszego Mojego Brata, Monarchy Naszego, nie przestanę czuwać nad dobrem Królestwa Polskiego. Rząd kierunkowi mo-

jemu powierzony, nie zboczy z drogi prawa i nikomu też z pod prawa wyłamywać się nie dozwoli.

Poczytywałbym się za szczęśliwego, módz wykonać szeroce najpiękniejszą ze zlanych na mnie prerogatyw, prawo łaski: wszakże miarkować je winien jestem uwagą na wymiar sprawiedliwości i na bezpieczeństwo publiczne.

Pod tym wszakże względem przytoczyć mogę, że z liczby 498 osób, skazanych od czasu ogłoszenia stanu wojennego, 134 osob karę już odcierpiało, 289 osób ułaskawiono, 7 osób ukryło się, a 69 osób cierpi jeszcze karę.

Nadane Królestwu w roku zeszłym Instytucye, wchodzą w wykonanie. W większej już części kraju Rady Powiatowe odbyły pierwsze swe posiedzenia. Wyszłe z nich Delegacye Czynszowe rozpoczną ważne swoje czynności oczynszowania z urzędu, w czem bezwątpienia odpowiedzą zaufaniu, jakie w nich Nasz Prawodawca położył.

Rady Miejskie z pożytkiem pracują; otrzymane teraz prośby siedmnastu miast o zaprowadzenie w nich także Rad Miejskich, są nowem świadectwem uznania w kraju pożytku tej Instytucyi.

Równocześnie z Waszemi obradami otwiera się Szkoła Główna, Instytut Politechniczny i inne w okolicach po kraju Zakłady naukowe, których porządek na zeszłorocznych obradach Rady Stanu przychylne zdanie jej pozyskał, w czasie dyskusyi nad projektem do Prawa o wychowaniu, którego wypracowanie stanowi jednę z wielkich zasług współpracownika mego, Naczelnika Rządu Cywilnego.

Z ojcowskiej pieczołowitości N. Pana, samoistność zarządu Królestwa nowe otrzymała uznanie, oddzieleniem niektórych jeszcze gałęzi służby w Królestwie, jakoto: Poczt, Komunikacyi i innych, od odpowiednich Władz Cesarstwa.

Dokonane od roku zeszłego reformy, wymagają także w części zmian w systemacie finansowym.

Zniesienie pańszczyzny, czyniąc koniecznem zastąpienie jej najmem, dało uczuć dotkliwość podatku, nałożonego na służących gospodarskich.

Podatek zwany koszerne, jako wyłącznie konfesyjny, nie odpowiada duchowi nowego prawodawstwa o równouprawnieniu

Żydów, co do którego Rząd J. C. Kr. Mości, tak chętne u Was, Panowie, napotkał współdziałanie. Uchylenie obu wzmiankowanych opłat zostało zaprojektowane, a dla pokrycia powstającego ztąd ubytku w dochodach Skarbowych, ma nastąpić powiększenie podatku od wyrobu wódki. Względy moralności, oraz dobrze zrozumiany interes, tak właścicieli ziemskich, jako i osadników, przemawiają za temi zmianami.

Oprócz tych projektów, oddają się także do Waszego rozbioru: Sprawozdania Władz Krajowych za rok upłyniony, oraz Budżet Dochodów i Wydatków na rok przyszły.

Projekta do praw o przymusowem wywłaszczeniu, o egzekucyi podatków i należności skarbowych, urządzenie Instancyi Kasacyjnej w Radzie Stanu dla spraw z oczynszowania, nakoniec projekt wewnętrznej organizacyi Rady Stanu, będą Wam z kolei do obrad przedłożone.

Posiedzenia Rady Stanu niniejszem za otwarte ogłaszam.

Nr 74.

Mowa Rektora R. R. S. Mianowskiego, przy otwarciu Szkoły Głównej dnia 25 listopada 1862 r.

Panowie!

Pierwsze to publiczne posiedzenie naszej Szkoły Głównej— i ja pierwszy raz z mojego miejsca przemawiając do tutejszej Publiczności, sądzę, że wyrażę uczucie wszystkim nam wspólne, jeżeli przemówienie to rozpocznę od dziękczynnego hołdu łaskawemu Monarsze, którego pieczołowitości i dobroci, nowy ten Zakład Naukowy, zadatek nowego życia narodowego zawdzięczamy. Uczucie to nasze rozciągamy wszyscy i do dostojnej osoby J. C. W. W. Ks. Namiestnika, pod którego opiekuńczem okiem Szkoła nasza rozwijać się będzie. A kiedyż właściwiej jak dzisiaj, możemy oddać cześć należną i wy-

razić wdzięczność naszą znakomitemu Mężowi Stanu, co oddawna tak dbałym się okazał o narodową oświatę, a obecnie dzierży w swem ręku rządy cywilne kraju? Jemu, Panowie, i Szkoła nasza winna organizacyę, winna istnienie swoje.

Nowo to otworzony przybytek tej dawnej oświaty, którą Polska długo jaśniała, przez którą w potęgę wzrosła i tyle się chrześciańskiemu zasłużyła światu;— nowy przybytek tej wielkiej zachodniej cywilizacyi, którąśmy niegdyś z taką chwałą pielęgnowali u siebie, z taką zasługą krzewili wśród dalszych krajów i plemion; przez nią weszliśmy w poczet Państw Europejskich i Europie tyle jej obcych ziem przysporzyli, bo jak słusznie powiedział jeden z wielkich umysłów tego wieku: „Gdzie ustaje łacina, tam ustaje Europa,“—a pod łaciną rozumiemy wszyscy wielką spuściznę starożytnego świata, która chrześciańskim ożywiona duchem, stała się najwyższym moralnym i intelektualnym skarbem Zachodu; rozumiemy przedewszystkiem te nauki, które mądrość wieków oddawna tak trafnie humanitarnemi nazwała, bo one dopiero wśród chrześciańskiego społeczeństwa, rozwijają w całej pełni człowieka-obywatela.

Oświatą nietylko jaśnieją i zasługują się narody, ale nią się też i z upadku dźwigają; i gdzież wielkiej tej prawdy większe przykłady i upomnienia, jak właśnie u nas i w własnych naszych dziejach? W częstej kolei upadków i dźwigań naszego narodu, odnowieniu życia towarzyszyło zawsze odnowienie nauk – i rozwój Szkoły Głównej poprzedzał, przygotowywał nieraz rozwój państwa. Gdy w XIV stuleciu Polska zaczęła wracać do sił po długowiekowym rozpadzie i zniemożeniu, mądry i cnotliwy Król, jako jeden z głównych czynników narodowej restauracyi, uznał być tę Alma Mater Krakowską, której ostatecznem utrwaleniem wielka Jadwiga uwieczniła na zawsze swą pamięć w wdzięczności narodu; a jeśli kraj nasz w następnych zaraz dwóch wiekach XV i XVI tak wysoko stanął w chwale i znaczeniu i do pierwszorzędnych w Europie zapisał się Państw, niemały w tym wspaniałym rezultacie udział miała zaprawdę Wszechnica Krakowska; z łona jej wyszli męże, co nietylko oświatę w kraju samym szerzyli, ale do olbrzymich nawet postępów ogólnej się przyczy-

nili nauki, i imię nasze po wszystkie krańce cywilizowanej roznieśli ziemi. Grzegorz z Sanoka, Piotr z Bnina i tylu innych, nowe tchnienie wlali w starożytność klasyczną, w historyą, a pierwszy z wymienionych, ów Grzegorz z Sanoka, walką, którą wypowiedział Scholastyce, tak trafnie przez niego snem na jawie nazwanej, stał się przedsłońcem nowszej, na doświadczeniu opartej filozofii, poprzednikiem, rzec można, wielkiego Bakona. W świętej nauce wiary naszej, dość powiedzieć, że wychowańcy Szkoły Głównej Krakowskiej, Mikołaj Trąba, Jan Elgot itd., mogli zaznaczyć, stać się nawet powagą na powszechnych Soborach całego Chrześciaństwa w Kostnicy i Bazylei; a wychowańcowi XIX wieku, Polakowi, któremu drogą tylu trudami wywalczona zasada wolności sumienia, miło jest i zaszczytnie módz przypomnieć, że w XV wieku, na jednym z owych właśnie Soborów, jedyni to teologowie polscy bronili świętej sprawy tolerancyi i rąk nie przykładali do stosu, na którym spłonął Huss czeski.

W umiejętnościach ścisłych, godzi się wymienić Załuziańskiego, w którego pozostałych dziełach nowsi badacze ze zdumieniem odkrywają zarody nauki, jaką się później uwiecznił Linneusz. A zaś Brudzewskiego chwała na wieki już jawna tym, który ją zaćmił, dla przekazania jego imienia wdzięcznej potomności; wystarcza tylko powiedzieć, że wydał ucznia, który go przewyższył, że był mistrzem tego naszego Kopernika, który w prawdziwem znaczeniu słowa „bryłę Świata nowemi pchnął tory...“

...Coelique meatus
Descripsit radio, surgentia sidera dixit.

Ale bardziej jeszcze, niż tymi geniuszami w naukach, zasłużyła się Szkoła Jagiellońska krajowi tem, że mu wychowała wielkich obywateli, ludzi zaprawnych do publicznego i politycznego życia, mężów, co na swych barkach dźwigali trud rządów i sądów potężniejącego państwa. Ów Zbigniew Oleśnicki, który prawą ręką Monarchy był we wszystkich sprawach narodu; ów Jan Długosz, który najtrudniejszych i najzawilszych mógł dokonać missyi, z pożytkiem dla swego Króla i kraju, bez uszczerbku dla swego chrześciańskiego i kapłań-

skiego sumienia, a którego historyczne i polityczne twory, tak wysoko cenione, tak długo nawet w ukryciu jako *arcana imperii* chowane były; ów Tomicki, którego niezmordowanym zabiegom zawdzięczamy przechowanie Archiwum, Aktów i Traktatów dawnego państwa; wszyscy ci Uczniowie, Nauczyciele, Rektorowie Jagiellońskiej Wszechnicy, byli ojcami licznego pokolenia, wielkich naszych Mężów Stanu z XV i XVI wieku, którzy w Alma Mater skutecznie się zaprawiali do życia publicznego. Połączenie humanitarnej oświaty w wielkiej Szkole Jagiellońskiej czerpanej, z polityczną dzielnością na Radach Królewskich i Narodowych, na polach bitwy i na dyplomatycznych tranzakcyach nabytą, było właśnie charakterystyczną cechą znakomitych synów Polski, owych świetnych czasów, a na ich czele w myśli każdego, rysuje się odrazu postać Wielkiego Kanclerza i Hetmana, który z równą godnością nosił togę Doktorską i płaszcz Senatora; z obozu, na czele wojska, wysyłał listy do wielkich humanistów swego czasu; za młodu był Rektorem Padewskiej Akademii, a w podeszłym wieku pogromcą Niemieckiego Arcyksięcia.

W następnych czasach, ściemniały się horyzonty nauki, Szkoła Główna pogrążyła się w gnuśność i mgły, a z nią razem naród także coraz bardziej gnuśniejący, nachylał się ku upadkowi, i przyszła chwila, w której zupełnie wymazany został z karty Europy! Ale gdy później, dzięki Bożemu zmiłowaniu, dzięki także wspaniałomyślnemu Monarsze, imię Polski znowu przywrócone zostało do życia, pierwszym objawem tej błogiej zmiany, zapowiedzią szczęśliwszej przyszłości, było rozniecenie dwóch nowych ognisk oświaty w tej Szkole Krzemienieckiej i Szkole Wileńskiej, które lampę życia, *lampada vitae*, podawały z pokolenia ówczesnego, rzec można, aż w to pokolenie, które wśród nas mozolnie wzrosło. Szkoły te odnowiły życie kraju, życie jego umysłowe, moralne, literackie, a jeśli mianowicie poezya nasza nowsza tak wielkim i prawdziwie słonecznym zajaśniała blaskiem, jeśli wciąż nie wystygły budzi zapał u własnych, i coraz większe uznanie i podziwienie u obcych, komuż to mamy do zawdzięczenia, jeśli nie Szkole Wileńskiej, jeśli nie jej wspaniałemu uczniowi, Mickiewiczowi,

którego imię stało się nietylko chwałą jednego narodu, ale całego szczepu, sławą Polski i Słowiańszczyzny.

Dziś, gdy nowe ognisko narodowej oświaty wznosi się w samej stolicy naszego Królestwa, któż w tem nie widzi zapowiedzi nowej ery, zadatku szczęśliwszej przyszłości? rozumie to z nas każdy, bo spełnienie to gorących życzeń, które każdy z nas oddawna w duszy chował. Obyśmy tylko również zrozumieli obowiązki, jakie na nas wkłada szczęśliwe nabycie tego źródła wiedzy i życia! Obyśmy zrozumieli, że tu nam dana podstawa, na której gmach przyszłości bezpiecznie i skutecznie wznosić można, a bez której wszelka budowa runąć musi ze sromotą obecnych, z zagładą przyszłych pokoleń! Młodzież zacna i szlachetna, kraj swój tak namiętnie miłująca i tak skwapliwie garnąca się do otwartego tu przybytku nauk, oceni trwożną miłość słów moich, a od dawnego ucznia Wileńskiej Szkoły nie wątpię, że serdecznie przyjmie to upomnienie, że jeśli owa Wszechnica, z takim pożytkiem się okazała dla kraju, z taką chwałą dla narodu, zasługa to nie była jej nauczycieli, ale daleko bardziej jej uczniów, zasługa ducha narodowego, moralnego i obywatelskiego, którego między sobą i o własnych siłach młodzież tameczna krzewić umiała.

W ręku naszem, Panowie, są tylko rządy nowo założonej Szkoły; w ręku szlachetnej młodzieży, są jej losy!

Nr 75.

Okólnik Komisyi Sprawiedliwości do wszystkich Sądów Kryminalnych, Sądów Poprawczych, Prokuratorów przy Sądach Kryminalnych, Podprokuratorów przy Sądach Poprawczych.

Artykułem 2gim Najwyższego z dnia 11 (23 kwietnia) 1833 r. Ukazu, pozostawiono uznaniu Namiestnika w Króle-

stwie, wyrzeczenie, jakie mianowicie sprawy i czyny karygodne, a charakter przestępstw politycznych mające, podlegają rozpoznaniu Sądów wojennych, jak niemniej tychże Sądów wyznaczenie.

Ztąd wynika, że gdyby podobało się J. C. Wysokości W. Księciu Namiestnikowi, w niektórych wypadkach osoby winne dopuszczenia się przestępstw lub przekroczeń politycznych, zamiast do Sądów wojennych, odesłać po wymiar kary do Sądów zwyczajnych karnych, w takim razie Sądy ostatnio wzmiankowane byłyby w obowiązku tak przy ocenianiu natury przestępstwa, jak i przy wymiarze kary za takowe, stosować się ściśle do zasad i przepisów obowiązującego Kodeksu Kar Głównych i poprawczych. Rzeczą jest najwyższej wagi, aby Sądy karne w Królestwie przy dochodzeniu i decydowaniu spraw tego rodzaju, przejęły się wysokiem posłannictwem utrzymania powagi praw, porządku społecznego i poszanowania dla Władzy; aby ani na chwilę nie zapominały, że od ich energicznego a Prawnego działania zawisłą jest pomyślna przyszłość kraju, oraz spokojność i bezpieczeństwo wszystkich jego mieszkańców. Odwaga cywilna, ta najpiękniejsza oznaka publicznego urzędnika, godnie pojmującego swoje obowiązki, obok sumiennego i trafnego stosowania przepisów karnych do czynów pod zawyrokowanie przychodzących, jedynie zdolne są zapewnić Sądownictwu krajowemu to znaczenie i poszanowanie, o zyskanie których złączonemi siłami wszystkich swych członków starać się przedewszystkiem powinno.

Jakkolwiek wydarzające się od lat dwóch w Królestwie czyny karygodne, charakter przestępstw politycznych mające, są albo bezpośrednio określone w obowiązującym Kodeksie Karnym i w uzupełniających go przepisach, alboteż niektóre z nich analogicznie do przestępstw najbardziej zbliżonych, w duchu art. 156 K. K. G. i P. zastosowanemi być mogą, to przecież Komisya Rządowa Sprawiedliwości pragnąc, aby Sądy karne przy definiowaniu natury przestępstw podobnych i przy wymierzaniu za nie odpowiedniej kary, pojmowały i stosowały prawo jednostajnie, niemniej mając na względzie, aby Prokuratorowie kryminalni i ich zastępcy byli w możności dopilnowania ścisłego wymiaru sprawiedliwości, tak aby żaden czyn przestępny

i udowodniony nie pozostał bezkarnym z powodu mylnego pojmowania przepisów Kodeksu Karnego, postanowiła Reskryptem niniejszym wskazać: jakie podług nabytego doświadczenia czyny przestępne charakter polityczny mające, najczęściej wydarzają się, i jakie co do każdego z nich najodpowiedniejsze przepisy karne stosowaćby należało.

Do rzędu przestępstw takich należą:

1. **Zabójstwo rozmyślne lub targnięcie się na życie osób, publiczne zajmujących stanowisko.**

Czyn taki, o ile wykrytem zostanie: że pobudką do jego spełnienia było albo spełnienie rozkazu, wydanego ze strony należących do spisku przeciw Władzy Najwyższej i porządkowi politycznemu, albo zamiar wzniecenia rokoszu lub wykonania zemsty za spełnianie obowiązków urzędowych, nie powinien być podciągany pod żaden z przepisów, objętych w Dziale X Rozdziale 1 Kodeksu K. G. i P., ani pod przepis 278, który oznacza karę za zabójstwo, popełnione wskutek prostego buntu i nieuległości dla Władzy bez pobudek politycznych, ale w duchu art. 931 ust. 2 ukaranym być winien z mocy art. 261 t. p.

Tejże karze i podług tegoż przepisu ulegną wszyscy wspólnicy, podżegacze, uczestnicy, nieprzeszkadzający lub ukrywający.

2. **Podżeganie do zbrojnego powstania i przyjęcie w niem jakiegokolwiek udziału.**

Jawnie określone w art. 261, karane także winny być śmiercią, o ile nie zajdą okoliczności w następnym art. 262 wskazane, w miarę których kara ta zamienioną być może na roboty ciężkie w kopalniach lub w twierdzach — dla wszystkich, przyjmujących bliższy lub dalszy udział w tej zbrodni stanu, jakoteż w miarę większej lub mniejszej ważności przestępnego zamierzenia.

3. Zawiązywanie band lub towarzystw tajnych w zamiarze obalenia Rządu lub porządku społecznego.

Odpowiednio do osnowy art. 625, 332 ulega karze w art. 261 lub 262 oznaczonej.

Należący do takich stowarzyszeń z zupełną o ich celach świadomością, ulegają tej samej karze w myśl ustępu 2 art. 332; niedonoszący zaś odpowiednio do ostatniego ustępu tegoż prawa, karze pozbawienia praw i zesłania na osiedlenie w odleglejszych guberniach Syberyi.

4. Przywłaszczenie sobie władzy i wydawanie w imieniu jej rozkazów ludność podburzających.

Znajduje się określone w ustępie 3 art. 303 i jako takie, karane być winno albo śmiercią odpowiednio do art. 261, gdy wskutek tego rokosz zbrojny wybuchnął, albo dotknięte karami wymienionemi w art. 262, gdy zamach zawczasu przez Rząd wykrytym i powstrzymanym został.

5. Sprowadzanie i rozdawanie broni palnej lub sieczonej, oraz amunicyi.

Odpowiednio do definicyi w art. 678 zawartej, karane być winno jako przygotowanie do rokoszu z mocy powołanych w tym przepisie art. 261, 262, 265, 266 i 267.

Tejże samej karze ulegną broń lub amunicyę ukrywający, jeżeli wykrytem zostanie, że to czynili w zamiarach wzniecenia lub ułatwienia zbrojnego powstania.

Zastosowanie innych przepisów, zawartych w oddziale 8 rozdziału III co do wyrabiania i przechowywania broni i amunicyi zakazanych, wtenczas tylko może mieć miejsce, gdy czyny tego rodzaju żadnej łączności z pobudkami politycznemi mieć nie będą.

6. Podżegania i przewodnictwo w czynnym i zbiorowym oporze przeciw prawom i postanowieniom rządowym, oraz udział w tych przestępstwach.

Karane być winny w miarę zachodzących okoliczności z mocy art. 273 do 283, chociażby wykrytem i udowodnionem

zostało, że opór ten nie miał cech rokoszu, ani nie zmierzał do obalenia prawej Władzy i ustalonego porządku. W razie zaś wykrycia podobnych zamiarów, do winnych i ich wspólników, zastosowaćby należało kary w art. 261 i 262 oznaczone.

7. **Znoszenie się w celach buntu ze spiskowymi i burzycielami za granicą, jakoteż ułatwienie tajnego ich powrotu i pobytu w kraju.**

W miarę zachodzących okoliczności albo uważane być winno jako działanie bezpośrednio zmierzające do wzniecenia rokoszu i jako takie, karane z mocy art. 261 i 262; albo jako udzielanie przytułku dla band w celach przestępnych zawiązanych, karane z mocy art. 625, 631 i 632 z zastosowaniem się do przepisów i do stopniowania kar w artykułach tych wskazanych.

8. **Podpalanie i rabunki skarbowej i prywatnej własności.**

O ile spełnionemi zostaną w zamiarze wzniecenia ogólnego rokoszu, karane być winny z mocy art. 261 i 262, o ile zaś nastąpią przy oporze dla Władz, ulegną karom w art. 278 oznaczonym.

Zastosowanie kar co do podpalaczy w art. 1107 do 1117, a co do rabusiów w art. 1140 do 1146 wskazanych, o tyle tylko będzie właściwem, o ile udowodnionem zostanie, że przestępstwa te z żadnych politycznych pobudek nie wynikły.

9. **Zwoływanie zebrań i zjazdów w celach przez Rząd nieupoważnionych, jakoteż zbieranie podpisów na adresach, petycyach lub jakichbądź pismach, przeciwnych ustalonemu porządkowi, a mianowicie art. 24 Najwyższego Ukazu o Radzie Stanu z dnia 24 maja (5 czerwca) 1862 r.**

Znajduje najodpowiedniejsze analogiczne zastosowanie w definicyi i przepisach art. 333, który zarazem oznacza kary na wszystkich przyjmujących bliższy lub dalszy udział w tego rodzaju przestępstwie.

Wszelkie, nawet zbiorowe wystąpienia, chociażby w celach wyraźnie nieszkodliwych, jak tylko nastąpią bez upowa-

żnienia Rządu lub pomimo jego zakazów, karane być muszą z mocy art. 334 i 335, a ułatwiający podobne zebrania przez dozwalanie w tym celu swego mieszkania lub w inny sposób, uledz powinien karom oznaczonym w art. 336.

10. **Miotanie publicznych, z rozmysłem, wyrazów uwłaczających osobie Monarchy i Członkom Rodziny Cesarsko-Królewskiej.**

Karane będzie z mocy wyraźnych przepisów zawartych w art. 257, 258, 259 i 260, w miarę większego lub mniejszego zuchwalstwa i w miarę większej złośliwości pobudek, jakie winnym kierowały.

11. **Układanie i rozszerzanie wszelkiego rodzaju pism, druków lub wizerunków podburzających, oraz sprowadzanie takowych w celu rozszerzania z zagranicy.**

Jeżeli przestępstwo to spełnione będzie z jawnym zamiarem wzniecenia rokoszu lub zachwiania powagi praw Monarsze służących, winni jakoteż wszyscy mający w niem udział, poddani zostaną karom w art. 263 i 264 oznaczonym.

Jeżeli zaś pisma takie lub druki zawierać będą zniewagi dla Władz wyższych lub Osób znakomitych w Państwie, winni ulegną karze z art. 293.

Dopuszczający się w tenże sposób zniewag względem Władz niższych lub pojedynczych Urzędników, ulegną skarceniu z mocy art. 294.

Kary, artykułami 295 i 296 zagrożone, dotkną układających lub rozszerzających jakiebądź pisma i druki, zawierające niedozwolone rozumowania o postanowieniach i działaniach Rządu, jakoteż wszystkich, którzyby czy to przez roznoszenie, rozlepianie lub sprzedawanie podobnego rodzaju pism lub druków, ułatwiali ich rozpowszechnienie.

12. **Zdzieranie lub uszkodzenie herbów, znaków lub napisów z rozkazu Rządu publicznie wystawionych.**

W miarę okazanej złośliwości i w miarę natury uszkodzonych przedmiotów, karane być winno z mocy art. 290, 291 lub 292.

13. **Podżeganie ludności do nieposłuszeństwa lub lekceważenia Rządu i Władzy w przemowach publicznych w jakichbądź miejscach.**

Wyraźnie jest przewidziane i zagrożone karami w art. 264 i 284. Zastosowanie jednego z tych przepisów zależy od ważności przestępnego celu, jaki założy sobie przemawiający publicznie, oraz od złych następstw, jakie przemową taką wywoła.

14. **Manifestacye, demonstracye w jakichbądź miejscach, oraz wszelkie tłumne zbiegowiska.**

Karane będą odpowiednio do zasad i przepisów, zawartych w postanowieniu Rady Administracyjnej z dnia 27 marca (8 kwietnia) 1861 r., ogłoszonego w tomie 57 Dziennika Praw i uzupełniającego przepisy Kodeksu karnego zawarte w art. 665 do 672, które wówczas tylko stosowanemi być mogą, gdy zbiegowisko i nieporządek w miejscu publicznem zrządzony, nie powstały z jakichbądź pobudek politycznych.

Przywódzcy i herszci w manifestacyach i demonstracyach do pierwszego rodzaju należących, skazywani być winni z zastosowaniem się do przepisów art. 15 i 125 K. K. G. i P. na najwyższą w zakresie karę, cytowanem postanowieniem zagrożoną.

15. **Znieważenie czynne lub słowne Osób w służbie rządowej zostających, odgróżki względem tychże, oraz zniewagi sług i oficyalistów Władz wszelkich.**

W miarę ważności stanowiska zajmowanego przez osobę obrażoną, oraz w miarę ważności i złośliwości zniewagi, winni czynnego pokrzywdzenia Urzędnika, ulegną karze w art. 299 zagrożonej — za słowne obelgi karze z art. 300, a za znieważenie sług lub oficyalistów rządowych, karom w art. 302 wymienionym.

Wszakże, gdyby wymierzone zniewagi dotknęły osoby, wyższe stanowisko w kraju zajmujące i na szczególne zasługujące poważanie, — lub gdyby celem tych zniewag było ohydzenie Rządu i dążność do zawichrzenia ustalonego porządku, lub zatamowania wykonania praw i postanowień rządowych, winni podciągnięci być muszą pod przepisy, zawarte w art.

273 do 279 i uledz karom tamże oznaczonym. Odgróżki względem Urzędników, czynione w zamiarze powstrzymania ich od prawnego wykonania obowiązków, karane być winny z mocy wyraźnego przepisu zawartego w art. 282.

16. Zbieranie i dostarczanie składek w jakichbądź miejscach na cele, przez Rząd nieupoważnione.

Karane być winny z analogicznego zastosowania przepisów art. 332, jeżeli celem składek było dopomaganie wichrzycielom w tajne towarzystwa zawiązanym. Zbierający składki w takim razie w duchu wspomnionego artykułu, uważani być winni za wspólników i członków tajnych stowarzyszeń, dający zaś składki za nieprzeszkadzających, a tem samem ulegać karze, w ustępie 3 art. 332 oznaczonej.

Wszelkie składki, chociażby w celach wyraźnie dla bezpieczeństwa i porządku krajowego nieszkodliwych, jako wynikające ze stowarzyszenia się przez Rząd nieupoważnionego, pociągają na winnych kary w art. 334 i 335 oznaczone.

17. Jawne nieposłuszeństwo rozkazom Władz, przez Rząd ustanowionym.

Jak tylko wynikać będzie ze zmowy kilku osób, chociażby winni nie dopuścili się buntu lub czynnego oporu, pociągnie za sobą kary w art. 283 oznaczone, których wysokość zależeć będzie od większego lub mniejszego udziału w przestępstwie i odważności skutków, jakie ten bierny opór wywoła.

18. Rozsiewanie fałszywych i niepokojących wieści.

W miarę ważności zamierzonego celu i złych skutków, jakie z rozgłaszania wynikną, karane będą albo jako zbrodnie stanu podług zasad w art. 264 i 284 oznaczonych, albo z mocy art. 315.

Kary, wskazane w art. 634, 635 i 636, tam tylko zastosowane być mogą, gdzie rozgłaszane wieści żadnego ważniej-

szego zakłócenia porządku i spokojności publicznej nie spowodowały.

Takimże karom i z zachowaniem powyższego stopniowania ulegną wszyscy obwinieni:

19. **o rozmowy publiczne, zmierzające do wzbudzenia nienawiśoi dla Rządu i jego rozporządzeń, jakoteż o rozmowy ubliżające osobom, wyższe urzędy w kraju zajmującym.**

20. **Śpiewanie, po kośoiołaoh i miejsoaoh publioznyoh, pieśni zabronionych.**

Przestępstwo to, spełnione w kościele lub w domach modlitwy, jako wywołujące zgorszenie i przeszkadzające spokojnemu odbywaniu obrzędów religijnych, ściśle podchodzi pod przepis art. 216, a temsamem winni tego przestępstwa karom w tym przepisie oznaczonym poddani być muszą.

Wszelkie śpiewy zakazane, gdy będą mieć miejsce po za obrębem domów Bożych, uważane być muszą jako zmowna nieuległość rozporządzeniom Władz — a ztąd winni poddani zostaną karom, w art. 283 oznaczonym.

21. **Używanie w jakiohbądź miejsoaoh publicznych, wszelkiego rodzaju godeł, oznak albo napisów polityoznych lub podburzającyoh.**

W razie, jeżeli użycie tych godeł i napisów nie wywoła ogólnego buntu lub zawichrzenia, wskutek czego winni musieliby być uważani jako przyjmujący udział w przestępstwach art. 262 lub 268 oznaczonych, ten będzie tylko skutkiem oporu i nieposłuszeństwa rozkazom przez Władze wydanym lub strażom policyjnym dla utrzymania porządku postawionym, wtedy winni powyższych przekroczeń w miarę wykrytego oporu lub zmowy, ulegną karom w art. 283 lub w art. 289 zagrożonym.

K. R. Sprawiedliwości podając do wiadomości Sądów karnych, Prokuratorów i Podprokuratorów przy Sądach, powyższy pogląd na rodzaje przestępstw i przekroczeń, wynikających z pobudek politycznych, a w praktyce najczęściej natrafianych, ufa, że Sądy te stosując do winnych, przepisy Kodeksem sta-

nowczo wskazane lub analogicznie zastosować się dające, odpowiedzą w zupełności poważnemu swemu zadaniu i zaufaniu, jakie w nich Rząd położy.

Żeby jednak zasłużona kara winnych nie ominęła, potrzeba, iżby prowadzący instrukcyę z całą energią i usilnością starali się zebrać przekonywujące o winie dowody.

Od Zwierzchników w Sądach karnych, od Prokuratorów i Podprokuratorów, K. R. Sprawiedliwości, oczekuje w tym względzie dowodów gorliwości i bacznej na postęp śledztwa uwagi. Odznaczający się ścisłem wykonaniem swych obowiązków, gorliwi w pracy, bezstronni i nieulegający naciskom fałszywej i źle zrozumianej opinii tłumu, znajdą zawsze prócz wewnętrznego zaspokojenia, opiekę i względy Władzy, tak jak uchylający się pod jakimbądź pozorem od dopełniania tych obowiązków, ulegną odpowiedzialności, zagrożonej w Dziale V K. K. G. i P., za rozmyślne uwalnianie winnych od zasłużonej kary.

Ważną jest także rzeczą, aby Sądy karne, przy ocenianianiu skuteczności zebranych dowodów, nie defektowały wiarogodności zeznań z urzędu składanych, przez złe lub rozmyślnie naciągnięte zastosowanie przepisów, zawartych w Ustawie galicyjskiej w części II w §§ 366 i 367, a w Ordynacyi kryminalnej pruskiej w § 359.

Przeciwnie, pamiętać należy, że przepisy obu tych procedur, a mianowicie pierwszej w § 364, a drugiej w § 335, przywiązują ważniejszą wiarę do zeznań urzędowych, niż do innych świadectw choćby równie wiarogodnych; zeznania przeto z odwołaniem się do przysięgi na urząd wykonanej, wtedy tylko podejrzanemi prawnie być mogą, gdy jawnie i stanowczo udowodnionem zostanie, że zeznania te były wprost z wykrytym stanem rzeczy niezgodne lub rozmyślnie fałszywie złożone.

Nr 76.

Przemówienie p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kazimierza Krzywickiego, z okoliczności otwarcia kursów w Szkole Głównej, 3 grudnia 1862 r.

Panowie!

Odczytaliśmy Ustawę, która na zawsze we wdzięcznej pamięci narodu pozostać winna. Czego oddawna kraj nasz pragnął, w czem dla synów swoich najwyższy pożytek, a dla swej przyszłości rękojmię największej chluby słusznie upatrywał, to dziś z mocy tej Ustawy posiada. Dzięki dobrotliwości Monarchy, koniecznym potrzebom kraju chętne dającego ucho; dzięki pracom Męża, którego imię kiedyś pokolenia pokoleniom wdzięcznemi usty podawać będą, w murach tej stolicy staje najwyższych nauk przybytek.

W chwili tak pamiętnej zwróćmy się myślą i sercem ku Miłosiernej Opatrzności, i uznajmy, iż czuwa nad losami narodów.

Powołany do przewodniczenia krajowej oświacie, podjąłem się wielkiego zadania, nie dlatego, bym nie pojmował, jak trudne wziąłem na się obowiązki, lub za wiele własnym ufał siłom, lecz uczyniłem to w głębokiem przekonaniu, że Bóg błogosławi wytrwałej pracy, oraz w nadziei, że ludzie, prawdziwie kraj i naukę miłujący, pomogą mi, chętnie nawet w poczet pracowników około oświaty publicznej wstępując. Oczekiwania moje nie zawiodły mnie. Z wdzięcznością wyznać to winienem.

Dziś, gdy widzę przed sobą tak liczne, a tak świetne zgromadzenie uczonych Mężów, w tak krótkim czasie, z tak rozmaitych, a nawet i odległych stron tutaj zebranych, uznaję i wielbię w tem zrządzenie szczególnie łaskawej Opatrzności;

jakoteż skutek obywatelskich uczuć tych, którzy poświęcając spokój, zdrowie, często świetne w innych społecznościach stanowisko, postanowili oddać się mozolnemu zawodowi nauczania.

Wiedząc, z jaką szlachetną niecierpliwością kraj otwarcia Szkoły Głównej oczekuje, Komisya, której mam zaszczyt przewodniczyć, a w gronie której największą gorliwość o dobro oświaty naszej zawsze spotykałem, nie szczędziła zabiegów, aby jaknajrychlej temu życzeniu zadośćuczynić. Lecz od zatwierdzenia przez Najmiłościwszego Monarchę obecnie obowiązującej Ustawy o Wychowaniu Publicznem, zbyt wielkie zadanie i zbyt mało czasu mieliśmy przed sobą, abyśmy mogli pozyskać dla naszej Szkoły cały komplet Nauczycieli, jaki ta dobroczynna Ustawa dla niej zakreśliła.

Wszakże główne katedry nowo uformowanych fakultetów już są obsadzone; bo co do Wydziału Lekarskiego, to ten nic prawie nie pozostawia do życzenia. Akademia Medyczna, już kilka lat bytu licząca, weszła w skład naszej Szkoły z gotowym kompletem, i słuszny nabytek sumiennej swej pracy— powszechne uznanie — wcieliła do wspólnej odtąd całej Szkole własności.

Jakkolwiek przeto z powodu niezupełnego skompletowania trzech fakultetów, nie mamy jeszcze prawa uznać organizacyę Szkoły Głównej za zupełnie ukończoną; jakkolwiek z tego powodu obchód ostatecznego dokończenia budowy tego przybytku nauk, do późniejszego musieliśmy odłożyć czasu, wszakże od jutra już podwoje naszej Szkoły, we wszystkich jej wydziałach staną otworem dla nauk spragnionej młodzi.

Gdy zaś zdarzenie tak wielkiej wagi postanowiliście, uczeni Mężowie, poprzedzić pierwszem swem publicznem posiedzeniem i zwyczajem Szkół Głównych, zawrzeć ów bliższy stosunek, jaki kojarzyć powinien przedstawicieli nauki z tymi, którzy jej pragną dla siebie, dla synów swoich, dla kraju— nie mogę nie skorzystać ze sposobności, aby w chwili tak uroczystej, złożyć Wam pierwsze życzenia świetnych, a nadewszystko użytecznych powodzeń; jakoteż pierwsze powinszowanie otwierającego się przed Wami pięknego zawodu.

Chciałbym też donieść do Waszej wiadomości, w jaki sposób zapatrywałem się i zapatruję na zadanie Instytucyi,

która od dzisiaj pod Wasz kierunek, dostojni Mężowie, przechodzi. Nie moją byłoby rzeczą wskazywać Wam, w jaki sposób ta lub owa nauka uprawianą być winna; jaka słodycz, jaka użyteczność owoców każdej; w jakim stosunku pomiędzy sobą zostają; w jaki sposób wzajemnie się wspierają; gdzie z sobą graniczą, gdzie się rozchodzą, gdzie z sobą znów kiedyś złączyć się mają. Obszary, bogactwa, dostępy każdej nauki, jej zdobycze w przeszłości, tajemnice przyszłych jej losów, Wam są lepiej wiadome.

Ale niech mi wolno będzie zatrzymać uwagę nad tym stosunkiem, jaki w każdem zdrowem i dobrze uorganizowanem społeczeństwie między nauką a powszechnością obywateli zachodzi. Cenioną jest nauka; hołd czci i poważania jest jej oddawany; ale to dlatego, że dobroczynne jej skutki wszędzie się czuć dają. Jej kraj zawdzięcza uprawę i coraz większe doskonalenie własnego języka, a więc utorowanie drogi do coraz porządniejszego myślenia; jej zawdzięcza sprawiedliwość w sądach, uczciwość w zarządzie, dostatek, pokój i miłość braterską w domach, posłuszeństwo prawu, uległość wyrokom Najwyższego. A gdy te są warunki, przy których społeczeństwo jedynie ostać się, swą indywidualność zachować może, słusznie więc wielbi naukę, która do życia prowadzi, przy życiu zachowuje. Inaczejby się rzecz miała, gdyby ci, którzy uprawie nauk się oddają, zapomniawszy o prawdziwym swego powołania celu, naukę w czczy pedantyzm, lub w niebezpieczną dla społeczeństwa pochodnię zamienili. Przychodzą mi tu na myśl pełne znaczenia wyrazy męża, który swego czasu świetnie jednej ze Szkół Głównych przewodniczył:

„Być gruntownie uczonym, powiada, nie jest to jedno, co wiele rzeczy pamiętać: ale jest to zgłębić je rozumem, i przystosować naukę do osobistego doskonalenia samego siebie; to jest, wyciągnąć sobie z niej pewne i stateczne prawidło do czystego rozsądku o rzeczach i do prawego postępowania w sprawach i zdarzeniach życia.

„Człowiek uczony, który w postępkach swoich nie okazuje uszanowania dla tych prawd, które czerpie w naukach, jest zniewagą nauk i najniebezpieczniejszą zarazą towarzystwa: jest to chodząca sprzeczka myśli z uczynkami.“

Z samego toku mowy nie poznać, z pod czyjego wyszła pióra, lecz kto kiedykolwiek zajrzał do któregokolwiek z pism Jana Śniadeckiego, nie mógł nie spotkać się z tąż samą myślą; on tak chętnie ją powtarzał, już to zagrzewając do poważnych prac grono nauczycielskie, któremu przewodniczył; już wskazując młodzi akademickiej cele, do których dążyć, obowiązki, które pełnić powinna; już nareszcie przemawiając za pomocą druku do powszechności, której był chlubą i ozdobą.

Szukać szczęścia w pełnieniu swych obowiązków i w spokojności sumienia, i nigdy z oczu nie spuszczać szacunku samego siebie — jest wyrazem najwyższej doskonałości człowieka, do której li tylko przez nadzwyczajne udyscyplinowanie własnego umysłu dojść może. Do tego udyscyplinowania służą nauki; każda z nich dąży po innej drodze, lecz wszystkie prowadzą do jednego celu. Ztąd też dla nauk to prawo braterstwa, pod którem przemieszkują w Uniwersytetach i w naszej Szkole Głównej przemieszkiwać będą.

Każda nauka, jeśli dobrze uprawiana, nietylko rozszerzać wiadomości, lecz i formować charakter człowieka powinna. Dopnie tego celu, jeśli go wdroży do wytrwałej pracy i do szczerego poszukiwania prawdy. Kto pragnie doskonalić się, szczerym być winien, szczerym przedewszystkiem z sobą samym. Nie jest to rzeczą tak łatwą, jak się napozór wydaje. Obłędy opinii, zapalczywe spory, bezzasadne nienawiści, lekkomyślne przywiązania, wszelkiego rodzaju zaślepienia, które niejedną społeczną burzę wywołały, niejeden kraj do ostatecznej zguby doprowadziły — nie miałyby miejsca, gdyby ludzie lepiej, szczerzej z samymi sobą rozmówić się umieli. Przestaliby być falą, która to wznosi się, to opada, a staliby się opoką, na której można budować.

Badać świat zewnętrzny, badać samego siebie w najskrytszych tajnikach myśli, lecz badać nie z próżnej ciekawości, ale dlatego, aby poznać prawa, według których Stwórca uszykował wszystko i w niezachwianym utrzymuje porządku, oto jest zadanie ostateczne trudzących się poważnie nauką. Ktokolwiek rozpatruje się w stałości praw, wedle których wszystko, tak w świecie fizycznym jak i moralnym, odbywa się, własny umysł wprawia do stałości i duszę swoją hartuje. Do

niej przenosi porządek, któremu w dziełach Stwórcy się przypatrzył i z niej ten sam porządek, przez swe własne dzieła, przez swe czyny i postępki, dokoła siebie krzewi.

Szczęśliwe społeczeństwa, których jednostki w coraz większej liczbie takiemu przeobrażeniu ulegają, nim jako składowe cząstki do czynnej jakiej całości wejdą. Takie społeczeństwa rosną, kwitną, używają i dla innych się stają wzorem. Wszystkie zaś te dobrodziejstwa, zawdzięczają właściwej uprawie nauk. Tu mamy tłómaczenie, dlaczego i nasz kraj tak gorąco pragnął Szkoły Głównej. Że nie zawiódł się w oczekiwaniach swoich, mamy rękojmię w Waszem gronie, uczeni Mężowie. Mamy ją również w tym chwalebnym pośpiechu, z jakim młodzież nasza od pierwszej już chwili tak licznie koło katedr tej Szkoły zgromadziła się. Słusznie robi, że pragnie mądrości, bo kogo mądrość umiłuje, wszystkiem go od siebie obdarzy. Bądźmy spokojni: młodzież rozumie, jak wielką bierze na się odpowiedzialność wstępując w progi tej świątyni, której przyszłe losy w wielkiej części od postępków samejże uczącej się młodzieży zależą.

Pierwsi uczniowie naszej szkoły zaszczepiają w niej odrazu tradycye gorliwej pracy i poważnej myśli. Odrzucą precz ułudne zachcenia i wejdą na drogę, na której jedynie dla kraju użytecznymi stać się mogą. Prawda, powiedzą sobie z Epiktetem, że pókiśmy uczniami Szkoły Głównej, Ojczyzna nie będzie mogła spodziewać się od nas ani wspaniałych krużganków, ani publicznych łazien, ani wodociągów, lecz cóż ztąd? Niech każdy wysługiwa się Ojczyznie własnem rzemiosłem. Jeśli jej dasz z siebie poczciwego i cnotliwego obywatela, zaprawdę, na żaden piękniejszy dar dla niej zdobyć się nie potrafisz nigdy.

Na każdem stanowisku można i trzeba służyć krajowi.

Uczeń Szkoły Głównej służy mu przez to, że kształci swój umysł i charakter. Wdając się w inne sprawy, przeniewierzy się Instytucyi, której jest żołnierzem; schodzi ze stanowiska, na którem go Opatrzność postawiła i jak każdy zbieg sromotą się okrywa. Młodzieniec, którego pali gorąca żądza, by dobrze było w kraju, niechże przedewszystkiem zda sobie jasno sprawę, czego pragnie. Pragnąc dobra, nie czego innego

pragnie, jak, aby każdy pełnił jak najświęciej swe obowiązki. Niechże zacznie od wypełnienia własnych. Pragnie sprawiedliwości, niechże się sam stanie prawu posłusznym; niech uszanuje męże starsze, powagą wieku i zasług okryte, jeśli chce, aby w nim samym człowieka szanowano. Niech pomni na te wyrazy Pisma: „Kto się trzyma sprawiedliwości, dostanie jej i zabieży mu, jako uczciwa Matka.“

Uczeni Mężowie! gdy zważam, jak wielce, jak jedynie każdej społeczności na tem zależy, aby każde powołanie, wiek każdy pełnił to, co do niego należy; jak to jest niezbędnym warunkiem nietylko kwitnienia, lecz i nawet bytu każdego kraju, powątpiewać nie mogę, że w Waszem poważnem gronie podejmą się głosy, które tę prawdę coraz bardziej utwierdzać będą. Kto na niej dom swój buduje, dobrze buduje. Szkoła, która taki sztandar wywiesi, trwałość sobie i swej nauce zapewnia. Po najsurowszych nawet burzach osamotnione jej mury, jeszcze w imię prawd przedwiecznych przemawiają. Pewien jestem i kraj niewątpliwie dzieli ze mną to oczekiwanie, że pod taką chorągwią porządku, poszanowania dla prawa i czci dla pracy, zaciągniecie tę młodzież, która stoi dokoła Waszych katedr. Padną przed wami błędne a szkodliwe wyobrażenia, jak niegdyś padały fałszywe bogi przed prawdą Chrześcijaństwa. Młódź nasza Wam dopomoże; w każdym razie Wy swoje robić będziecie, każdy za siebie przed Bogiem odpowie.

Niewymownej doznaję pociechy, gdy o Waszych przyszłych pracach myślę, niewymownej, gdy oczy ku czcigodnemu Prezydyum Waszemu zwracam.

Rektor, który na polu nauk i praktycznego życia wielce świetne zdobył sobie stanowisko, którego imię ziomkowie i obcy z największem wymawiają poszanowaniem; Dziekani, których nauka tak znana, doświadczenie tak wielkie; tyle uczoności, tyle obywatelskiego uczucia do jednego zebranych ogniska, zaprawdę niejedna Szkoła Główna pozazdrościć nam może.

Pomocy naukowej Wam nie zabraknie. Rząd wziął do serca sprawę krajowej oświaty. Monarcha, pełen łaskawości i zbawiennych przedsięwzięć; Namiestnik znany powszechnie z zamiłowania swego do nauk i przejęty jak najgłębiej chęcią

zadosyćuczynienia wszelkim kraju naszego potrzebom; nareszcie na najwyższym szczeblu cywilnych dostojeństw mąż, który sam tę Ustawę o Wychowaniu Publicznem kreślił, który przez ciąg tych kilku miesięcy ciężkiej pracy naszej około organizacyi Szkół krajowych, nigy nie odmówił nam skutecznego poparcia, owszem we wszystkiem, coby się mogło przyłożyć do większej użyteczności zakładów naukowych, chętną podawał mi rękę: czyli to nie są szczęśliwe dla naszej oświaty wróżby?

Zjednoczmyż usiłowania, abyśmy wierni Tronowi, wierni zasadom, społeczeństwa jedynie przy życiu utrzymującym, stawali się coraz godniejszymi tych dobrodziejstw, które Stwórca niezbadanemi i Sobie tylko wiadomemi drogami codziennie na nas, jak i na wszystkie ludy, zsyła.

Przewodnictwo Zgromadzenia tego, od obecnej chwili składam do rąk czcigodnego Rektora.

Nr 77.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II

Cesarza i Samowładca Wszech Rosyi, Król Polski

&c. &c. &c.

Objawiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Królestwie Polskiem:

Na pierwszą wiadomość o wybuchnięciu powstania w Królestwie Polskiem, idąc za popędem serca Naszego, oświadczyliśmy, że nie obwiniamy narodu Polskiego o to zaburzenie, dla niego samego najbardziej zgubne. Przypisywaliśmy je wyłącznie poduszczeniom oddawna zamierzonym zewnątrz Królestwa, przez osoby, w których długoletnie życie tułackie wkorzeniło nawyknienie do nieporządku, gwałtów, złośliwych zamiarów tajnych i spisków, stłumiło wszelkie wzniosłe uczucia ludzkości, a nawet posunęło ich do splamienia występkiem sławy narodowej.

Wszystkie te objawy innego wieku, o których historya wydała już dawno swój wyrok, nie odpowiadają zupełnie duchowi epoki naszej.

Pokolenia obecnego powinno być celem, nie potokami krwi, lecz drogą spokojnego działania zapewnić pomyślność krajowi. Cel ten My też obraliśmy Sobie, i ufni w opiekę Bożą, złożyliśmy przyrzeczenie Najwyższemu i przed własnem sumieniem, poświęcić życie Nasze dobru ludów Naszych.

Lecz dla zupełnego i wszechstronnego spełnienia tego, na zawsze świętego dla Nas przyrzeczenia, potrzebną Nam jest pomoc wszystkich ludzi dobrze myślących, kochających szczerze Ojczyznę swoją i objawiających to przywiązanie, nie przez występne i interesowne uniesienia, lecz przez bronienie społecznej spokojności prawami ustalonej.

Z troskliwości Naszej o przyszły byt kraju, gotowi jesteśmy puścić w niepamięć wszystkie zaszłe wypadki, i w skutku tego pragnąc najmocniej położyć tamę rozlewowi krwi, o ile bez celu dla jednych, o tyle bolesnego dla drugich, udzielamy całkowitego i zupełnego przebaczenia tym, z pomiędzy wciągniętych do powstania poddanych Naszych w Królestwie Polskiem, którzy, nie podlegając odpowiedzialności za jakiekolwiekbądź ogólne kryminalne, lub też wojskowe w szeregach armii Naszej popełnione przestępstwa, złożą broń i wrócą do obowiązku posłuszeństwa do dnia 1 (13) przyszłego miesiąca maja.

Na Nas to leży święty obowiązek zasłonić kraj od wznowienia zaburzeń i nieporządków, i odkryć dla niego nową erę życia politycznego, która może mieć początek jedynie w rozsądnem uorganizowaniu samoistnego zarządu miejscowego, jako podstawy całej budowy społecznej. Podstawę tę położyliśmy już przez nadane Królestwu Instytucye, lecz z istotnym smutkiem Naszym, użyteczność ich nie mogła być jeszcze doświadczeniem stwierdzoną, wskutek przewrotnych poduszczeń, które w miejsce porządku, bez jakiego nie może być przedsięwziętą żadna reorganizacya, wprowadziły urojone wyobrażenia.

Zachowując i nadal Instytucye te w całej swej mocy, pozostawiamy Sobie, gdy one będą w skutkach swych doświadczone, przystąpić do dalszego ich rozwoju, odpowiednio do potrzeb czasu i kraju. Ufnością tylko w te zamiary Nasze,

będzie mogło Królestwo Polskie zagładzić ślady przeszłych swych nieszczęść i z całą pewnością postępować ku celowi, Naszą o nie troskliwością, przeznaczonemu. My zaś z Naszej strony prosimy Boga o pomoc do uzupełnienia wszystkiego, co stale uznawaliśmy Naszem w tem przedsięwzięciu powołaniem.

Dan w Petersburgu, dnia trzydziestego pierwszego marca (dwunastego kwietnia) roku Pańskiego tysiącznego ośmsetnego sześćdziesiąt trzeciego, a panowania Naszego dziewiątego.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

Minister Sekretarz Stanu, (podp.) *Łęski.*

Nr 78.

Z Bożej Łaski

MY ALEKSANDER II

&c. &c. &c.

Udzieliwszy Naczelnikowi Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego, Hrabiemu Wielopolskiemu Margrabi Myszkowskiemu, na własne jego żądanie urlop nieograniczony za granicę, Najmiłościwiej uwalniamy go tak od obowiązków powyższych, jakoteż od urzędu Wiceprezesa Rady Stanu Królestwa.

Dan w Carskiem Siele d. 31 sierpnia (12 września) 1863 r.

(podp.) ALEKSANDER

przez Cesarza i Króla.

p. o. Ministra Sekretarza Stanu, (podp.) *P. Płatonow.*

Nr 79.

Reskrypt Cesarski
do J. C. W. W. Ks. Konstantego Mikołajewicza.

W. C. Wysokości!

Powoławszy W. C. Wysokość w roku zeszłym do zarządu Królestwem Polskiem, w charakterze Mego Namiestnika, pragnąłem przez to wyrazić niezachwianą wolę, nadania postępowego rozwoju nowym instytucyom przezemnie dla Królestwa udzielonym. Już sam wybór najukochańszego brata Mego był rękojmią serdecznego życzenia, postępowania drogą pokoju do przywrócenia naruszonego w Polsce porządku i ustalenia w niej trwałego rządu, na zasadach zgodnych z potrzebami i korzyścią kraju.

W zupełności pojąwszy przychylne Moje dla Narodu Polskiego zamiary, serdeczne mając dla nich współczucie, ożywiony będąc wysoką myślą pojednania, W. C. Wysokość zgodnem zaparciem się poświęciliście swe stanowisko w Cesarstwie, ażeby na nowem polu wskazanem W. C. Wysokości przez Moje nieograniczone zaufanie, podwoić Waszą gorliwość na korzyść służby i Ojczyzny.

Miałem prawo oczekiwać od poddanych Mego Królestwa Polskiego, że tak zamiary Moje, jak również i gotowość W. C. Wysokości przy wprowadzeniu w wykonanie Moich zamysłów, będą pojęte, że chwilowo uniesieni przez gwałt przeciwko Rządowi, zrozumieją znaczenie Waszego przybycia do Królestwa, i widząc w tem rękojmię Mojej troskliwości o szczęście Polski i dowód Mego usposobienia do przebaczenia błędu, zwrócą się na drogę obowiązku i uczuć przywiązania ku swemu Monarsze. Z wielkim Moim żalem, nadzieje Moje nie ziściły się.

Na pierwszym zaraz kroku spotkani wiarołomstwem i zamachem na drogocenne dla Mnie życie Wasze, W. C. Wysokość krwią swoją naznaczyłeś przywiązanie ku Mnie i Rosyi.

Pomimo wszelkich usiłowań Waszych, nadane przezemnie Instytucye dla Królestwa Polskiego, dotąd nie są czynne stosownie do ich znaczenia, napotykając ciągłe przeszkody nie z braku dobrej woli i starań o to Rządu, lecz w samym kraju, znajdującym się pod naciskiem rokoszu i zgubnym wpływem zagranicznych podżegaczy.

Z chwilą przybycia Waszego do Polski, powinna była nastać nowa era dla wewnętrznego jej rozwoju i pomyślności, natchniona winnym szacunkiem i zaufaniem dla praw. Bezustannie, nie szczędząc zdrowia swego, W. C. Wysokość starałeś się przez stałą swą wolę przywieść do skutku dobroczynne Moje dla Królestwa Polskiego zamiary.

Stosując działanie Swoje do celu Waszej misyi, mając na ciągłej uwadze korzyść służby Rosyi i powierzonemu Waszemu zarządowi kraju, gardząc w każdej chwili osobistem niebezpieczeństwem, nie zachwialiście się w niezmordowanych usiłowaniach Waszych, nawet wtenczas, kiedy jawny bunt postawił największe trudności regularnym działaniom prawa. Lecz trwające zaburzenia, tajemne występne zamiary i wzrastająca wszechstronnie zdrada, przekonały W. C. Wysokość o niestosowności z obecnym stanem kraju, wykonania myśli przychylnego i łaskawego pojednania, która pobudziła Mnie włożyć na Was obowiązek wprowadzenia rozległych przywilejów, przezemnie Królestwu Polskiemu nadanych.

Naród Polski nie chciał zrozumieć, ani ocenić myśli wyznaczenia W. C. Wysokości na Namiestnika Mojego, i przez wiarołomne powstanie i występne spiski okazał się niegodnym udzielonego mu zakładu dobrych moich chęci, w osobie najukochańszego brata Mojego.

Uznając słuszność poglądu Waszego, co do niemożebności wśród obecnych okoliczności, postępowania w celu uspokojenia kraju drogą, jaka wywołała w roku zeszłym misyę Waszą, zgadzam się na żądane przez Was uwolnienie od obowiązków Mego Namiestnika i Głównodowodzącego wojskami w Królestwie Polskiem.

Gdy zaś, przy pomocy Bożej, powstanie w Polsce uśmierzone zostanie, kiedy usłuchawszy nakoniec głosu prawa i obowiązku, poddani Moi w Królestwie odrzucą gwałty jawnych

poplecznikow zdrady i zwrócą się ku Memu miłosierdziu, gdy ustalony porządek dozwoli znowu przystąpić do rozpoczętego przez Was dzieła, gdy okoliczności pozwolą na wprowadzenie Instytucyi, które nadałem Królestwu, a wprowadzenie których w czyn jest jednem z najżywszych i najszczerszych życzeń Moich, wówczas spodziewać się będę, że znowu będziecie w możności przyjąć udział w wykonaniu Moich zamysłów i poświęcić się dla korzyści służby z takąż gorliwością i zaparciem się samego siebie, jakich ciągłe i niewątpliwe dowody również radosne były dla Mego serca, jak nieograniczone są Moje ku Wam zaufanie i braterska przyjaźń i miłość.

Błagam Boga, ażeby żądany przez Was odpoczynek, konieczny dla W. C. Wysokości po bezustannych i ciękich pracach, niesionych przez Was wśród największych przeszkód i prób, które głęboko zraniły serce Wasze tak gorąco kochające drogą Ojczyznę, o ile można najrychlej powrócił Wam siły. Oby Bóg Nam dopomógł. W Jego miłosierdziu bez granic ufam stale i niewzruszenie.

Liwadya w Krymie d. 31 października 1863 r.

SPIS RZECZY

TOMU DRUGIEGO.

Nr.		str.
	Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego . . .	I
	Statut Organiczny Królestwa Polskiego	XXXI
	R. 1830—31.	
1.	Instruction pour Mr. le Comte Alexandre Wielopolski chargé de la Mission d'Angleterre . . .	1
2.	List wierzytelny	5
3.	Margrabia Wielopolski zdaje sprawę z Misyi Londyńskiej	6
	R. 1856.	
4.	Mowa Cesarza Aleksandra II do Marszałków Szlachty Królestwa Polskiego w d. 23 maja . . .	17
5.	Przemówienie do Senatu	18
6.	Przemowa Cesarza Aleksandra II do Szlachty Królestwa Polskiego w Pałacu Łazienkowskim w d. 27 maja	18
7.	Aleksandra Wielopolskiego projekt adresu z 25 maja	19
8.	Pismo dedykacyjne Tytusa Działyńskiego	21
	R. 1861.	
9.	Aleksandra Wielopolskiego projekt Adresu z d. 11 lutego	24
10.	Adres z d. 27 lutego	38

Nr.		str.
11.	Memoryał Sekretarza Stanu Enocha, wręczony w d. 2 marca Księciu Gorczakowowi, Namiestnikowi Królestwa	39
12.	Raport Ministra Sekretarza Stanu do spraw Królestwa Polskiego	47
13.	List N. Pana do Namiestnika Ks. Gorczakowa z d. 9 marca	57
14.	Oznajmienie Koncesyi	58
15.	Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego	59
16.	Okólnik Dyrektora Głównego Komisyi Spraw Wewnętrznych do Gubernatorów Cywilnych	63
17.	Okólnik Komitetu Towarzystwa Rolniczego	64
18.	Okólnik Administratora Dyecezyi Płockiej	66
19.	Aleksandra Wielopolskiego Mowa instalacyjna w Komisyi Wyznań i Oświecenia	75
20.	Odezwa Namiestnika z d. 2 kwietnia	76
21.	Obwieszczenie Dyrektora G. P. w Komisyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	77
22.	Aleksandra Wielopolskiego przemowa do Duchowieństwa	78
23.	Aleksandra Wielopolskiego przemówienie do Przełożonych Dozorów Bożniczych i deputacyi Starozakonnych miasta Pińczowa	79
24.	Ustawa o rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego	80
25.	Oznajmienie Dyrektora G. P. w Kom. R. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego	81
26.	Odezwa Namiestnika	83
27.	Ustawa o Zbiegowiskach	85
28.	Aleksandra Wielopolskiego przemowa do Urzędników Komisyi Sprawiedliwości i Władz Sądowych	87
29.	Okólnik Ministra Spraw Zagr. do Rosyjskich Ambasad i Misyi	89
30.	Komunikat o rozwiązaniu Towarzystwa Rolniczego, przesłany dziennikom Warszawskim i ogłoszony w d. 12 kwietnia	91

Nr.		str.
31.	Dyrektor G. P. w K. R. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do wszystkich Władz Dyecezalnych Rz.-Katolickiego Wyznania i do Biskupa Administratora Dyecezyi Chełmskiej	93
32.	Arcybiskup Metropolita Warszawski w Warszawie do J. W. Dyrektora G. P. w K. R. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego . .	95
33.	Ustawa o okupie pańszczyzny	98
34.	Pełniącego obowiązki Dyrektora G. P. w K. R. Sprawiedliwości wykład powodów do prawa o okupie pańszczyzny	105
35.	Instrukcya dla Urzędników delegowanych do obwieszczenia Najw. Ukazu z d. 4 (16) maja 1861, dotyczącego zniesienia za wynagrodzeniem robocizny przymusowej, a odrabianej przez włościan Królestwa podchodzących pod N. Ukaz z r. 1846	112
36.	Instrukcya oznaczająca sposób postępowania przy egzekucyi okupu prawnego	116
37.	Ustawa o Radzie Stanu	128
38.	Ustawa o Wyborach	137
39.	Ustawa o Radach Miejskich	144
40.	Ustawa o Radach Gubernialnych	152
41.	Ustawa o Radach Powiatowych	157
42.	Reskrypt N. Pana do P. O. Namiestnika Królestwa wydany	164
43.	Dyrektor G. P. w K. R. Sprawiedliwości do wszystkich Sądów Kryminalnych	165
44.	Ustawa o Kursach Przygotowawczych	166
45.	Projekt Ustawy o Sądzie Najwyższym	168
46.	Projekt Ustawy o Sądzie Głównym za przestępstwa stanu	171
47.	Względem zaproszenia Zwierzchników Dyecezyi do Warszawy dla osobistego z nimi porozumienia	198
48.	Treść i objaśnienia memoryału Biskupów Królestwa Polskiego z d. 25 września, przedstawionego Namiestnikowi Hr. Lambertowi	203

Nr. str.
49. Projekt do prawa o śpiewach w kościołach i nadużyciach Duchowieństwa 209
50. Przedstawienie obejmujące propozycye w rzeczach Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, wymagających rezydencyi Nuncyusza Papieskiego w Petersburgu lub w Warszawie 215
51. Wyjaśnienie co do porządku korespondencyi tutejszego Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego ze Stolicą Apostolską 221
52. Projekt Ustawy o Stanie Oblężenia 224
53. Dziennik Powszechny 228
54. Aleksandra Wielopolskiego przemowa przy otwarciu Kursów Przygotowawczych d. 28 października 232
55. Wyciąg z protokółów Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa 233

R. 1862.

56. Cztery przemowy Przełożonego Kursów Przygotowawczych 247
57. Ustawa o Organizacyi Komisyi Wyznań i Oświecenia Publicznego 256
58. Ustawa o Wychowaniu publicznem w Król. Polskiem 278
59. Prawo o oczynszowaniu z urzędu włościan w Królestwie Polskiem 359
60. Prawo o równouprawnieniu Żydów w Król. Polskiem 403
61. Nominacye W. Księcia Namiestnika i Naczelnika Rządu Cywilnego 406
62. Prawo o atrybucyach Władzy Namiestniczej w Królestwie Polskiem 408
63. Aleksandra Wielopolskiego mowa w Komisyi Wyznań i Oświecenia Publicznego 411
64. Przemowa Dyrektora K. W. i O. P. Kazimierza Krzywickiego 413
65. Aleksandra Wielopolskiego mowa w Komisyi Spraw Wewnętrznych 414
66. Aleksandra Wielopolskiego mowa w Radzie Stanu 28 czerwca 416

Nr. str.
67. Aleksandra Wielopolskiego mowa w Radzie Stanu 5 lipca 419
68. Okólnik Komisyi Wyznań i Oświecenia do wszystkich Władz Dyecezalnych 421
69. Okólnik Komisyi Wyznań i Oświecenia do wszystkich Zwierzchników Zakładów Naukowych . 422
70. Odezwa do Polaków W. Księcia Namiestnika . . 424
71. Adres do Andrzeja Zamoyskiego z 11 września . 426
72. Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu o postępowaniu co do konfiskat 427
73. Mowa W. Księcia Namiestnika w Radzie Stanu . 429
74. Mowa Rektora Mianowskiego przy otwarciu Szkoły Głównej d. 25 listopada 431
75. Okólnik Komisyi Sprawiedliwości 435
76. Mowa Kazimierza Krzywickiego z okoliczności otwarcia Szkoły Głównej d. 3 grudnia 445

R. 1863.

77. Manifest z amnestyą 452
78. Aleksandra Wielopolskiego dymisya z urzędu Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego i Wiceprezesa Rady Stanu 454
79. List z Liwadyi 455

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
31482/2.